

Opr. „Starodruk" 1957 r.

ÉCOLE SUPÉRIEURE
Polonaise
68, Boulevart du Mont-Parnasse

Habich

6 1

d. 11 Grudnia 1867 r.

Szanowny Panie,

Za rzecz zbyteczną poczytuję zapewniać Szanownego Pana, że podanie Jego z dnia 12 Listopada b. r. z jak najżyczliwszą troskliwością przez Radę Szkoły rozpatrzonem zostało: jeżeli bowiem Rada wszelkich dokłada starań, aby nieść pomoc pragnącej się kształcić emigracyjnej młodzieży, w tym razie czuła się tem więcej zobowiązaną, że chodziło o zaspokojenie życzeń tyle zasłużonego Krajowi Obywatela. – Na nieszczęście jednak, zaszły obecnie okoliczności, które najlepsze chęci Rady pod tym względem krzyżują, i całkowite zadosyć uczynienie życzeniom Szanownego Pana

niemożliwem czynią. — Pomijając już względy przykrości, z pobytem syna Pańskiego w Szkole związane, najgłówniejszą i niedającą się usunąć przeszkodą jest to, że Rada w sprawiedliwej obawie, aby zbyt wielka liczba uczniów specyalnych nie wpłynęła na zmianę charakteru szkoły, i z instytucyi naukowej w prostą tylko zakład, zapewniający uczącej się młodzieży mieszkanie i życie, nie zamieniła, przedsięwzięła w tym właśnie czasie starania, aby za zgodą Ministeryum Spraw Wewnętrznych niebezpieczeństwo to, zagrażające szkole, bez żadnej wszakże straty dla uczącej się młodzieży usunąć. —

W takim stanie rzeczy niepodobnem jest dla Rady występować obecnie z żądaniem, któreby z powyższemi jej staraniami w zupełnej zostawało sprzeczności; Rada wszakże gotowa jest najchętniej zapewnić synowi Pańskiemu w Szkole życie ze wszystką

opłatę, i dozwolić mu, aby czas wolny od kursów przebywał w szkole i na równi z innymi z wykładów szkolnych korzystał; przyjąć go jednak na mieszkanie dla wymienionych wyżej przyczyn, mimo najlepszej chęci swojej nie może.—

Jeżeli więc decyzya niniejsza Rady, na posiedzeniu jej w dniu 7 Grudnia b. r. uchwalona, nie czyni w zupełności zadosyć życzeniom Szanownego Pana, racz Szanowny Pan być przekonanym, że nie brak dobrej woli ze strony Rady ale jedynie nie dające się przełamać trudności stały się tego przyczyną.—

Z głębokiem uszanowaniem

E. Habich

Dyrektor Szkoły Wyższej polskiej.

Creuznach, 23 sierpnia 1869.
W. Dietzmann Hotel

8 3

Hensel

H

Łaskawy Panie,

Dziś z rana otrzymałem list Pana. Nie mogąc z bólem – tak jak tego Pan życzył – dowiedzieć się coś bliżej z panem Jaroszyńskim, albowiem żadnych znajomości z Polakami w Kreuznach bawiącymi nie mam, udałem się osobiście do niego i rzecz mu całą przedłożyłem. Mogę zatem Panu donieść, że siostra pana Jaroszyńskiego niema najmniejszego powodu być niespokojną o swego brata, że ten za kilka dni z Creuznach do Paryża wyjedzie. Pan Jaroszyński mi powiadał, że przed tygodniem pisał do Pani Borowskiej, że niewiadomie coś z jego listem stać się musiało –

Bardzo mnie ucieszyła wiadomość, że Pan Karol wrócił zdrów i wesół do swego ulubionego zajęcia. Sądziłbym jednak, że dłuższy pobyt na wsi byłby dla jego zdrowia wielce korzystnym. Rozumiem jednak ten pośpiech powrotu do Paryża, bo wiem, że Pan Karol o tyle tylko żyje o ile pracowaniu Towarzystwu się poświęca.

Mam nadzieję za parę tygodni powitać Państwa w dobrem zdrowiu, a tymczasem miło mi przesłać wyrazy wysokiego szacunku z jakim dla Łaskawego Pana jestem i załączyć zarazem ukłon, Pannie Józefie

Życzliwy Sługa
Konstanty Hensel

Kochany Panie Bohdanie!

Nasz Kochany Gałęzowski bardzo ciężko przechorował ale dzięki Bogu już jest w zupełnej konwalescencyi; i z wdzięcznością wasze interesowanie się o nim przyjął.

Oni i ja zasyłamy całej Waszej Rodzinie życzenia z okazyi nowego roku, i że twoje dziatki wszystkie razem przebyły szczęśliwie słabość nieuchronną w ich wieku, mocno cieszymy się.

Ściskam serdecznie Ciebie i Józefa a Twojej żonie moje głębokie uszanowanie przesyłam

A Mickiewicz

5. Stycznia 1854.

Kochany Bohdanie! Zaczynam
od tego, że Ciebie i Twoich pozdrawiam
najserdeczniej w imieniu moim i Je-
żewskiego — a przy tem zawiadamiamy
Cię, że dystrybucya nagród odbędzie się
w szkole naszej we czwartek (16°)
o godzinie pierwszej — dobrzeby było, gdy-
byś chciał obecnością twoją ten waż-
ny akt zaszczycić. Bóg błogosławi dziat-
wie naszej — dziś wiemy, że trzech jest
wezwanych do Sorbony na konkurs
generalny: jakie nagrody odbiorą, dowiemy
się jutro na ceremonii; bo aż do tego mo-
mentu sekret jest najściślej zacho-
wany — mamy co Bakalaureat otrzy-
mali w tych dniach. a trzech jest
przypuszczonych do konkurowania

do szkoły Politechnicznej, i codzien
idę tam na konkurs – o rezultacie
dowiemy się w tych dniach – ale
po co rozpisywać się z tem, co Ci ust-
nie opowiedziéć wszystko ochotę mam –

Ściskam Cię najserdeczniej

Hurynowicz.

12 Sierp. 1855.

Hoffmann 7 13

Marseille le 26 Février 1864.

Łaskawy Panie Bogdan Zalewski,

Przeszło Lat temu 25 iak miałem honor widzieć Pana w Marsylii i zawsze znaydywałem w Pańskich Polskich uczuciach naymilsze przyjęcie — W tey samey Chwili iak się raz umieściłem w Administracyi miasta, dotychczas Jey nieopuściłem zyszczac Sobie coraz więcey zaufanie mych Zwierzchników dosiedłem do urzędowania pełnego godności honoru i zaufania prawie bez granic, gdyż iestem od lat piętnastu „Payeur des travaux en régie de la ville de Marseille" maiące sobie powierzone znaczne Summy bez Kaucyi.

Położenie moie pieniężne nie iest nic nad zwyczaynego ale wystarczaiące na przyzwoite życie Co iest dla mnie nayszczęśliwsze to iest: że będące obięty w kategoryi Służby czynney, nabyłem prawo do retraite —

Jak kto mnie widzi, to z powierzchowności mógłby zazdrościć Zdrowia mego. Na nieszczęście mieweme przez iaką Okoliczność, od lat czterech lat

zapadłem na Słabość Uszu, ale ta Słabość nadzwy-
czayna, Ciągle mam Szum, dawniey kiedy niekiedy,
ale dzisiay co raz częściey i co raz więcey się wzmaga
trwa długo i lękam się żeby z czasem, wreszcie nawet
wszystko nie wywarło na mnie naysmutnieyszego skutku
może nagłey śmierci.

Nie mam familii – Sam będąc w moiey Stancyi
mógłbym zakończyć bez naymnieyszey pomocy
w skutek więc tey nieszczęśliwey Choroby, dla którey
Doktorowie nie mogą przynieść pomocy skuteczniey,
Chociaż mogę pracować i radbym jeszcze lat parę być
w tey samey Administracyi gdyż mój retraite
przez te lat kilka by się powiększył, ale
jeżeli Stwórca naywyższy nie wejrzy na mnie
litościwym Okiem i jeżeli ten Stan będzie
ciągle się pogarszał – Zażądam Dymisyi
i mógłbym wnijść do Domu Zdrowia francuzkiego
płacąc pewną kwotę. – ale Ja przeto mając uspo-
sobienie dosyć samotne, nigdy nie miałem pociągu
do Towarzystwa francuzkiego – W moim położeniu
administracyynym o tyle komunikuię się

z Poczciwemi Francuzami o ile Służba moia wy-
maga — inaczey w prywatnym życiu, każdą Chwilę
wolną nayprzyiemniey w Towarzystwie polskim przepędzam
Dlatego też Łaskawy Panie Zaleski przychodzę
prosić Pana czy płacąc od 50 do 60 franków
na miesiąc niemógł bym Ja weyść do Domu
Inwalidów Polskich iezeli Statut Organiczny
niesprzeciwia się, moiemu Zamiarowi i moim życzeniom.

Radbym Panie Zaleski bydź zapewniony,
inaczey, iezeli te Ułatwienie niemoże się ziścić
Zakopię się do pierwszego Domu francuzkiego albo
do Szpitala gdzie niezawodnie Życia Sobie ukrócę
bo to się sprzeciwia memu przekonaniu.

Panie Zaleski, Upraszam Pana naypokorniey
o odpowiedź, przedewszystkiem że ten List doszedł rąk
Pańskich. Ja przymnie, że Pan może będzie
chciał widzieć Smykł Towarzyszy żeby mnie
odpowiedzie Ostatecznie —

Zostaię z nayglębszym Szacunkiem
i naypokornieyszy Sługą

A. Hoffman

Moy adres
Hoffman Bayeux
à l'hôtel de Ville

P. S. – Ja lubię pracę – co dowodzi że 25 lat przebyłem
bez żadnych nauk specyalnych – tylko przez zamiłowanie pracy,
i moje prowadzenie się – Jeżeli bym mógł wejść
do Domu Zdrowia polskiego – Mógłbym być użyteczny
bo Zdrowie moje, albo raczej Uszy moje nie przeszkadzają
mi pracować – Nawet Zatrudnienie jest dla mnie
rozrywką potrzebną w moim Stanie –

Jako sobie pozwoliłem nadmienić, bez żadnego
zamiaru współubiegania się –

Pozostaję z wyrażeniem mego
prawdziwego szacunku

Mój adres – payeur
à l'hôtel de ville

Marseille 12 Mai 1864

Panie Bogdan Zaleski

Przedewszystkiem dziękuje za Jego odpowiedź, która obok przyjemności, Ulgę przyniosła robiąc mi nadzieję i Widzenia Jego osobiście i doprowadzenia do skutku mego Zamiaru wrazie iak moie Zdrowie będzie tego wymagać.

Ubolewam mocno nad okolicznością żeś kiedy Pan przejeżdżał przez Marsylię 10go. ia we Mairie niebyłem – 8go i 9go Czekałem i tak się urządziłem żeby prędzej nawet Zawrzeć miałbym przyjemność Uścisnąć rękę i pomówić o moim Interesie, ale 10go we Czwartek zjednej Strony uważając że Pan korzystałeś w wilią z Wagonów odchodzących bez pośrzednio pocztowych do Paryża – a prędzej musiałem Wyjechać w okolice na płatę i nie Czekałem Jej odłożyć Zapewniony że iezeli 8go i 9go Pan nieprzyjeżdżał – 10go Na próżno bym Czekał! – Tym sposobem doznałem nayśmutniejszego wrażenia kiedy powiedziano

mi żeś Pan o 12½ był w hôtelu de ville.

w Paryżu w ogóle Administracya zostaje w biórach od 9 lub 10ty — do 4tu lub 5. — Naprawdę zupełnie inaczey od. 9. do 12 zrana i od 2. do 6tey po południu — Co do mnie iestem wolnieyszy do czasu, — ale są chwile że trzeba uprzedzić że płacę, będę robić — trzy lub cztery dni naprzód i w takim razie iuż nic nie mogę, lub nie pomienione znaleźć żadney przeszkody ~

— 10go był to dzień taki —

Żeby Łaskawy Panie Bogdan, sprostować i zreperować to chybienie porozumienia się wzaiemnego będę prosił Pana, iak czas pozwoli mi napisać kilka liter —

Ponawiam Nayszczersze moie podziękowanie za Jego przychylne kilka liter i oprócz

Panu Bogdanu Przyjąć wyrazy
Głębokiego Szacunku.

Hoffman

Hoffmanowa Tańska Klem.

10a

Nie mogę przemóc na sobie, żeby nie podziękować Panu za dalsze dwa tomy tych cudnych poezyj, które mi wręczył wczoraj Pan Witwicki - wraz z pierwszym, będą one dla mnie nieodstępnym towarzystwem i źródłem w którem często czerpać będę ochłodę i pokrzepienie ducha. - Co to za szkoda dla mnie, że kiedym była młodą, nie mieliśmy takich poetów, takich pisarzy iak Adam, Bohdan i Stefan - Język i wiele rzeczy byłoby się poznało lepiey. - Ale co robić, ieśli iuż nie dla siebie to dla drugich cieszyć się można i trzeba, i dziękować Panu Bogu, że dzisieysze pokolenie ma takie przykłady i wzory. - Przed końcem tego miesiąca mam nadzieię złożenia Panu ostatniey pracy moiey, chociaż to będzie wywiązaniem się bardzo ubożuchnem. - Odważyłam się na rodzay obrazów historycznych, w których Jan Kochanowski iest główną figurą. - I tego mi żal, żem nie znała dawniey "Przechadzki po za Krymem" byłaby zapewne wiele wpłynęła na lepszy układ moiey pracy; na iedną tylko odmianę nie byłabym przystała - na imię Doroty dane przez Pana żonie Kochanowskiego. Sam ieden Janurowski tak ią zowie, zresztą wszędzie iest Hanną - i u mnie także - za co wcześnie przepraszam. Ale podobno za to iescze bardziey przeprosić trzeba, że Pana zaymuię moią gzmotą, kończę więc, kończąc

Dziękuję raz jeszcze, i proszę żebyś Pan przyjął raczył zapewnienie najszczerszego mego szacunku.

Hofmanowa

Paryż, 37, rue de Clichy
d. 5 Marca 1842.







Monsieur Bohdan Zaleski

à Fontainebleau

22, rue St Honoré





do Zofji Rosengart

3

10 c

Donoszę ci dobrą nowinę, moja poczciwa Zosiu, chociaż może już ją wiesz, Chopin przyjechał i zaraz przysłał do mnie prosić o twój adres, posłałam go natychmiast a teraz do ciebie piszę ściskając cię i ostrzegając żebyś już nie wychodziła z domu tylko czekała na jego poselstwo – albo osobę – mówił mi służący że bardzo zmęczony z drogi. — Bądź zdrowa i już teraz dobrej myśli.

WPH

Wtorek o czwartej z południa   Wigilja wszystkich Świętych r. 43.

10 d.



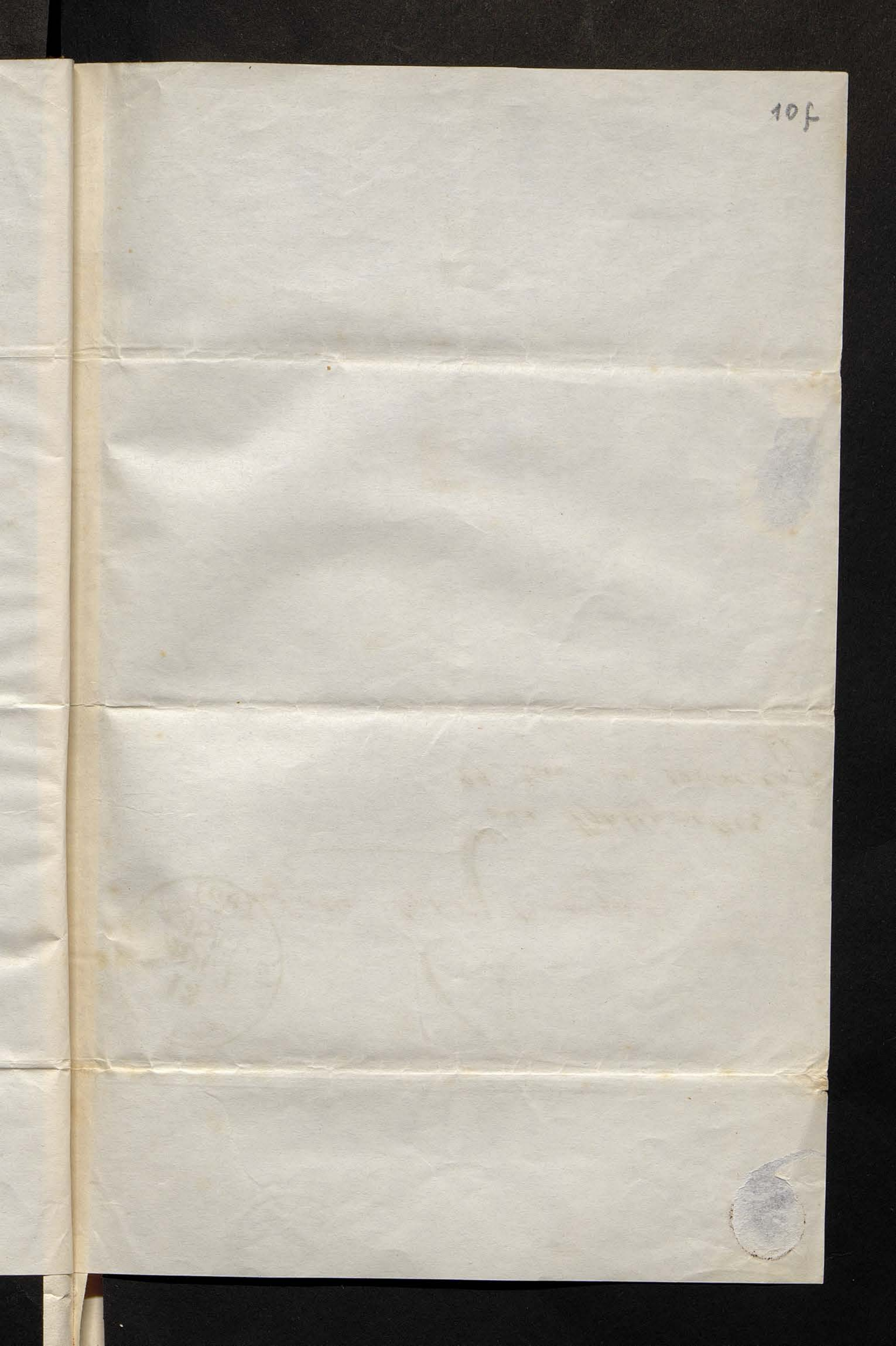
Mademoiselle Sophie Rosengart

Passage Saudrier
maison de Mme Bochellery

Środa —

Ponieważ tylko pół gębkiem obiecywałaś mi swoją bytność u nas, miła Zosiu, więc piszę do Ciebie — a pisać się dla mnie teraz narzędziem — żebyś koniecznie przybyła tu w Niedzielę zaraz po kościele i została z nami na obiad. — Rachuję na to tak jak na twoje serce.

K. Tł.


10 f





9

Mademoiselle Sophie Rosengart

aux Batignolles.

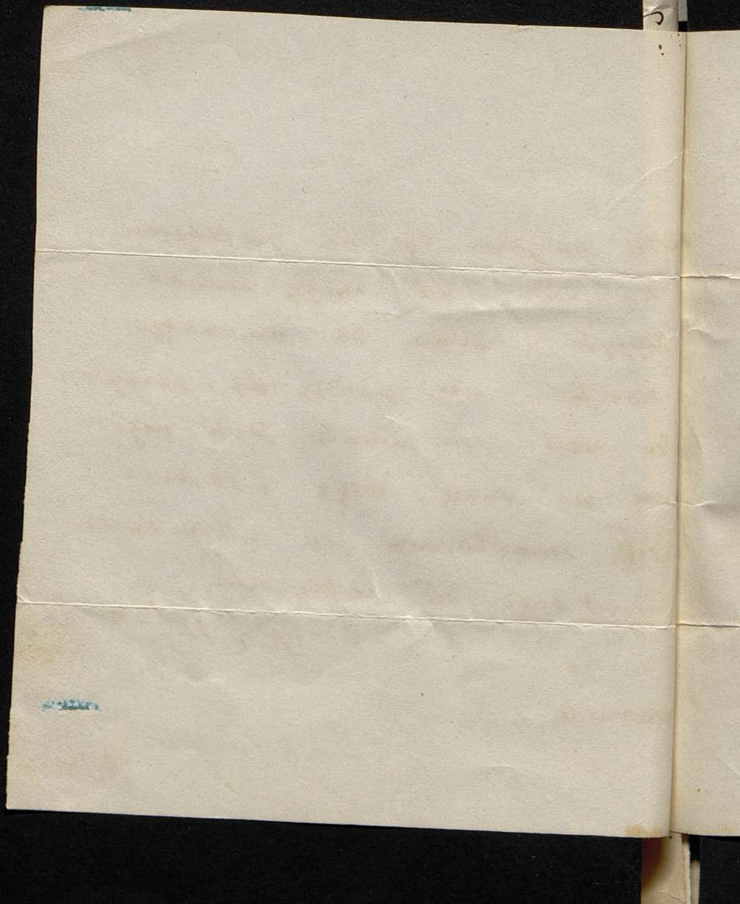
22. rue des Moines

109

Nie mogłam być na polskiem
Kazaniu, nie mogę nawet
wyjść z domu dla mocnego
Kaszlu – ale proszę aś przyjdź
do nas – ja wcale dziś nigdzie
się nie ruszę, więc dobierze
się zmartwienia ze stęknięciem.
A więc do zobaczenia.

K F H

Niedziela.



10 h.



Mademoiselle Sophie Rosengart

10 i. 5

6

Kochana Zosiu – Witwicki
czyta nam dziś w wieczór swoje
powieści i zaprasza i ciebie –
przyjdź więc najpośniej o siódmej
do szczęśliwej

KTH

Środa rano

10j



Mademoiselle Sophie [illegible]





1129. 3 Marca 1868 25 11 768

+

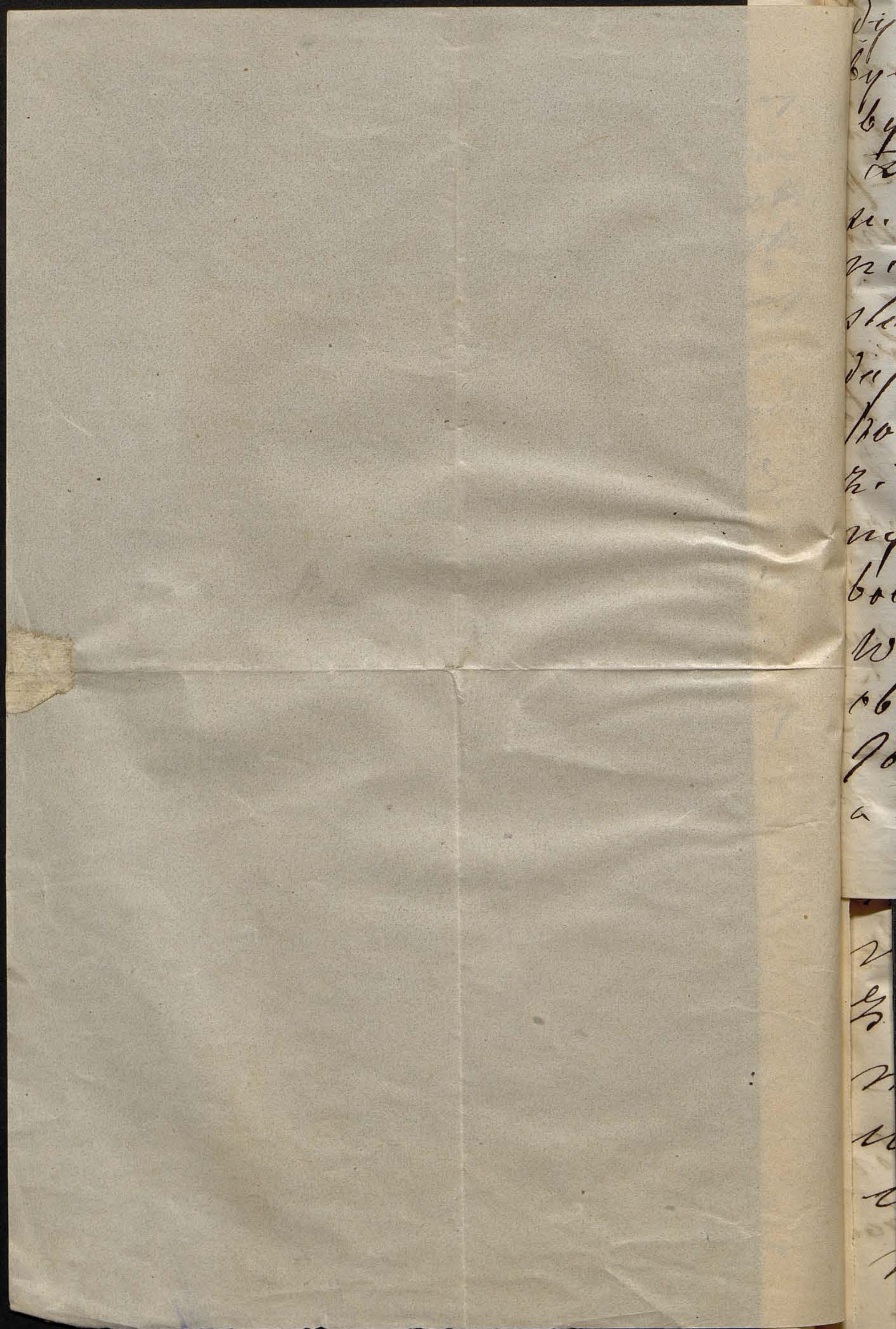
Kochany Bohdanie!

Podzielamy mocno wielką boleść Twoją i dziatek Twoich po tej ciężkiej stracie naszej. Niech Was Pan Bóg miłosierny raczy wzmacniać i pocieszać. Już mamy pewne dowody prawdziwej chrześcijańskiej pociechy po śmierci śp. Twojej Zofii. Wierzyła i żywo gorąco w Chrystusa Pana, kochała Go serdecznie i oświadczyła że w nim duszą ma życia, spodziewając się przeto że za łaską zmiłowaniem Jego będzie wychwalała Jego na wieki. Więc zbytecznie nie płaczemy. Zaraz po dowiedzeniu się o Jej śmierci odmówiłem za Jej duszę wszy- stkie z wdową Panią Borowską wszystkie te Panie przyjmowały

Kommunią św. na Jej intencyą
i szczerze się za Nią modlił
Ty bo ją szczerze tu kochał
Mały. Ja odtąd we wszystkich
modlitwach moich nie zaprze-
stanę codziennie wspomi-
nać o św. Zofii, i mam nadzie-
ję że tak zawsze czynić będę.
Bóg z Tobą drogi Bogdan
i z dziećmi Twojemi teraz
i na wieki.

Twój lis Kochający
X. Józef.

Szczawnica
3 marca 1868.



Lubicz Józef

20 13

+

Kochany Bohdanie

Już nie przestawszy tego co m. powiedział właśnie mówię do pani Iwanowskiej z powodu zamężcia twojej kochanej Ledynaszki. Jakże bylibyśmy wszyscy byli szczęśliwi gdybyśmy mogli być w Atenach w dzień Jej ślubu. Dziwne rozrządzenie opatrzności Bożej że właśnie wtenczas nie możemy być w Atenach. Nie śledzimy wyroków Bożych poddajmy się im z miłością i z pokorą. Pani Borowska każe mi ci powiedzieć mój kochany Bohdanie że to prawdziwa boleść dla Niej nie być teraz z Wami w Atenach. Tyle sobie obiecywała radości z widywania Ziuzi którą bardzo czule kocha a jakże by radośnie była w dzień ślubu

ucałować Ją i pobłogosławić
Jej osobiście. Świat. Aniela i ta
będzie na większą chwałę
Bożej. pani Ambrożowa także
w liście do swojej Siostry
pisała się z serdecznemi sło-
wy życzeniami dla Zosi. Ż
ta pani choć niedługo zna
się twej żony ale ją serdecz-
[nie] pokochała i tej miłości p-
dochowuje stale i dla wszystk-
Jej i dla ciebie swój drogi
który przypięła w Krzyż-
stnej pani. Codziennie ta
miłości ziemskiej Wam bło-
gosławieństw przed Ołtarzem
codziennie ślubne trwa ...
dla Was i dla dzieci wszystko
uzyskać może, prosić ...
będzie Zeg... przyrzeczenie
Świętej i wszelkie do-
bro

dla was wszystkich na czas i
na wieki; ufny że Najmilszy
Zbawiciel na większą chwa-
łę swoją wysłuchać mnie
raczy. Twój Cię kochający
X. Józef.

Montreux (Vaud)
pension Bienn.
24. Kwiet. 1871.

1117. † 15

Kochany Panie Bogdanie.

Bądź Pan łaskaw donieść mi szczególniej po rozmówieniu się z Proboszczem co mówią w Batignolach o kolerze. Czy istotnie tak jest jak tu jedni utrzymują że kolera jest bardzo znaczna w tej części miasta, czy też jak inni twierdzą że wszystko ogranicza się na tak małej liczbie chorych i umierających z kolery, że na to nie ma co uważać. Te wieści wstrzymują nas dotychczas z przeprowadzeniem się. Proszę

udzielił mi bez wątpki
żądane informacye
po francuzku, aby
ją można dać odczy-
tać temu, który naj-
więcej strzeże na-
szej chorej wieś-
ni przezadzeniu
o kolerze u nas.
polecam się Twoim
Łasce i opiece Bo-
żej. Twój się kłaniający
X. Józef Stub...
Issy par Vaugirard.
17. rue de la Barre
NB. Najwięcej doktór
Louis strzeże nas tra-
ve w Batignolles.

Hube

+

Kochany Bohdanie

Od dnia w którym odprawiłem w dzień ślubu twego Mszę Św. za Ciebie, udzielił Ci Pan Bóg, pomimo niedzownych w tem życiu boleści, blisko czterdzieści lat zdrowia i licznych pociech. Spodziewam się zatem że i po Mszy jutrzejszej która na twoją intencyą odnowić Ci Pan Bóg ~~przy najmniej~~ przynajmniej połowę jeszcze lat takich z nadmiarem błogosławieństw swoich na czas i na wieki. Tego Ci życzę i o to proszę Boga. Pani Borowska łączy się w życzeniach moich dla Ciebie.

Serdecznie Cię kochający stary przyjaciel i

sługa

X. Józef Hube

Paryż

13. Lut. 1882.

18 ~~538~~

Pour Archiby de Hyères

N° 149 Mots 12

Déposé le 6 f. à 8 h. M

Reçu par fil n° voie



1

BUREAU de

L'Employé,

Ruu

Indications spéciales.

L'Employé,

Mr Boldan Zaleski place
des batignolles 2
Paris

Denise est en Deuil.

Wangs ... ska

AVIS. — Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

Juillet 1867. — Imprimés. — Modèle n° 321.



Felicja [illegible]

1
Chwała Bogu z[a] naszą powodnictwem. I smialiśmy znowu z sobą roz-
mowić mającą. Tylko a wróciłem z Kurylowki. Mamcia zdrowiutenka
wróciwszy tylko. Sta się nie trzeba o to pytać. Stankiewicza wrócili
Jakby rybka. Sta się nie trzeba o to pytać. P. Józefowa alias Juncia. Z
tylko i co z Dolhalówki ze stebrem Frania. To tamtego i ukot-
Kurylowki dmuchnęła do łazienki, kupiła koszt. To tamtego w Dolhalowie u
pod u kosla, i w Srodach proste i wasiowej starcza w Dolhalowie u
mężnikiem. D. 24.° Augusta velo nyrty a w Poniedziałek zdawali oboje
P. Iwanowskiej. przybyła P. Sorska samu bez męża. P. Daniel Stryj. Obie
córki jego z mężami PP. Myszkowscy. I smutnieje. Panie ke
obydwa prawdziwie były ustrojone świeżo wróciły z Paryża -
i miały upodniałki tam ukrajane i poszyte - Mamcia na
stu. Schowal okrzynna nie lubi kanapy. ua rada nie rada się
dziecko w kotka dostojnego marzona. P. Józefowy Pani
Swierczewskiej Babki rodzony był P. Suszow Ołtarz Hu-
rynki i Marcin Sarnowski. Konstanty Podwysocki z
synem i 14 chłopaków młodych niektórych Bojanowskich
Synów Zygmunta wnuków P. Bony Autenrieth[?] do
Niezin P. Grabowski. Tańców razem była jednego. Tylko
Wiwaty Franciszkostwo oboje zostali w domu Rodziców
z obowiązkiem wizyt które nie będą jednak zapewne
bo P. Józefowa wstrzymana podróż ich do Kamieńca
do rodziny Babki. z przyczyny tam zjazdu i drogości po
bytu - Mają przybyć do Kurylowki, stamtąd do Pi-
trusiek, a Zimować będą u Ojca w Dolhalowie z przy-
czyny że dom nie jest jeszcze ukończony aż się familija ca-
ła wygodnie pomieścić mogła. Wnet do mieszkanie
ubiór. P. Józefa Matka dawniej chowam pewny jestem
u już uprzedza wiadomości od Mamci. Ja nie byłem na
weselu, ale po weselu wracając z Podola byłem w
Kurylowce i opowiadam com słyszał. Chwała Bogu po
godziłem się z P. Józefową alias Juncią. bo na mnie
i Franiu obrażnie niedostępny. że ja przeszkodziłem
Franiowi w korzyściach u P. Michalinej, a Bóg mi
świadkiem, gdy nabi a P. Michalinie przez nim nigdy
ja ani słowa contra Franciszkum P. Michalinie
ani do ucha ani pogłoski nie wymówiłem -
ale ani na powodzenie jakie mu sprawiła Fatali-
tas nad bneuem Jelerowa i wszystkich Boskich które
mu przeznaczył skarb ukryty w okolicach Ukre-
mieńca kazały mu szukać powodów i te jakoby
me mnie Szołtkowny smaj mars niechętny
przyjaznego oka ku mnie wymienił. A teraz Bo-
gu chwała już zapewne ułożyło swą niechęć, czego
bym gorąco i najlepiej pragnął. Bo znam Francu
odziedziczona wierność już to zacny szlachcic,
gotowy do wszelkiej usługi i wszego dobrego
chłopak i jako już pisałem honoru - A tak
Franciszkum w majowych zabawiach Szołtkowny
polecając Błogosławieństwu Boga i Ojca a dależ
dalej

~~Tymczasem po dawnemu gdzie się znalazły i przyszłości jaki~~
~~obrazek w ciemnej nocy zorza.~~
~~Mówiliśmy o rozmaitych kapłanach, którzy się odznaczyli w~~
~~niewoli Sybirskiej o X. Hawryckim, Syberyjskim Sawiczdawskim~~
~~Szwernickim~~ powiedzmy jeszcze o X. Boguńskim — z Radomia
Towarzyszył on Piotr. Wysockiemu ukarany z nim do ciężkich
robót do K. Zawoda pod Irkuckiem, świadkiem i wszędzie kużdana
Śmiały naczelnik powziął myśl wrócenia do kraju z ciężkich
katorżnych robót. Z Wysockim i Liberadzkim puścili się Tuki
aż do granicy mając z sobą Wysockiego jakoby się wyostrał
i drugie relikwia, ale rychło dognani przy przeprawie rzeki
Śmiało do niej i sile ulec musieli. Zaraz wydano
srogi wyrok 500 pałek, i okucia na cały miesiąc do ta-
czek, a potem do robót w zawodzie Nerczyńskim. nawet
w Akatui. Narazpomniały nigdy Liberadzki który z ...
wstrętnym zapałem, jako Litwin za wodzą. ze Wysockiego przy-
nad obnymać kary i ofiarował się na 1000 pałek by
uwolnić Wysockiego od kary, lecz ta ofiara nie przyjęta
i Rząd do tego chciał się nad Wysockim napastwić. Przecież
na wiek naszego Zbawiciela ... wyjątkowo okrutne ...
myśli bicie które tam zdawało się być nadzwyczajną
Łaską, bo zwykle na 6000 pałek do śmierci a ...
razy na 3000 pałek wskazywani byli X. Boguński
karę poniósł bez jęku, bez skrzywienia, cały był ute-
piony w modlitwie przedstawił żywy obraz chrześcijańskich
męczenników — X. Boguński przyjął szybkie bicia i okuty
na miesiąc przy taczkach gdy był zesłany do Nerczyńska
do robót, tam żadnej wówczas nie było kaplicy. Ponieważ
musi skrycie wszystkie posługi kapłańskie spełniać. Był wielce śmiały
i nieposzlakowany gorliwości.
żartobliwy nawet, niepozwalał najmniejszej krzywdy
współtowarzyszom czynić, zatem zgromił tukiem naczelnika
i naraz żartobliwie niedopuszczał aby szli na roboty, mó-
wiąc, ten nie pójdzie jutro, bo to imieniny Jego matki
a ten bo to imieniny Jego żony — Naczelnik nie mógł
X. Boguńskiego znosić, jego śmiałości prawdomówności
opieka i wymówka najmniejszej niesprawiedliwości
rauty, przeto kazał go samowładnie okuć na nowo
i nogi — Zapytywał z ironią a czemu ... —
a on mu na to, wtorni i jeszcze dwoje, będziesz cie
nosiłe, ... cnie życie. Jego bogo-
bojnego męża [pod zwierzchownością] ~~w formie~~ wesołej otwartej żywej ni-
nie pokonał. ~~Tak dalece~~ nakoniec władzy ujęci i
zwyczajni szanowali go. Z robót wypuszczony na po-
selenije, jakoś odwiedził Brali w Nerczyńsku. Prze-
prawiał się z wielu pracującą szybką, przeprawa była
niebezpieczna. bystra, X. Boguński silny pracował do
pomagał. i przy nurt rzeki przeprawił, na brzegu wpadł
brewiarz w nurt. Nam X. Boguński jakby dusze najwiękrzy
skarb stracił, w mgnieniu oka rzucił się za bo-
wiorem w nurt rzeki, i wyrwał go zdobyte swoje du-
chowne. Silny prawie uchwycił za wóz stojący
na ... i na łodź wskoczył
nie rodziacz aby się na nim oprzeć jego mocnej
ale koło wytrwał i tak ujarzmi życie
obalony w nurtach rzeki szybki utracił życie.
Utonął z uczucia kapłańskiej gorliwości, dla bre-
wiarza poświęcił życie —

wiadome się przejścia Migurskich powtórzyły się wszystkie
przez nią Europejskie i rosyjskie - gdy wywołała męża
którego nareszcie ukryć potrafiła rok w domu. w grobie
ale aż do Saratowa pod kufrem w Tarantasie ucieczka
Nieszczęśliwie został odkryty. wtedy rozłączyli się było potajemnie
z mężem, dla którego ocalenia tyle uczyniła poświęceń
wysłana do Ufy, nie prędko na nowo w Nerczyńsku
złączyła się z mężem. ale rychło śmierć odebrała mu
ten skarb poświęcenia Migurska umarła przeżywszy
swoje dziatek w Syberii zmarłych - Migurską X. Bo
gusławski grzebał - Wtedy nie było w Nerczyńsku kościo
ła i krzyża - Zaintonował na końcu Anioł Pański
następnie oddawna śpiewany Polskiej Pieśni. Wzbu-
dziły wówczas silne wrażenie najtkliwsze uczucie
lista potem na grobie wszystka myśli skupiła o
żona co tak wielkiem poświęceniem się i przemyśli
wy miała co dziatki dziatek uwoziła do ojczyzny
ziemi, a sama w Syberii pogrzebana została
wydarto jej te relikwii dziatek, i jeszcze
jej odebrano nowem poświęceniem i szeregiem dłu
gich cierpień, znowu się z nim złączyła - ale
to poświęcenie jej i miłość jako skarb nie
ziemski, śmierć, do wiekuisty krainy do Nie
ba uniosło - Grób jej był dla wygnańców
wielkim wspólnym kamieniem Kościoła który
tam rychło każdego żądał Boży łaski i Pomocy jej
Modlitwa uczepiającym każdego rozjednany -

Holsztein z Wołodzimirskiego Powiatu był pod Be
rezem ciężkiemi ranami okryty wzięty w niewolę
w roboty. Nie wiem z jakich powodów był
więźniem i w ciemnem więzieniu - oddał się
Bogu z uniesieniem gorliwością ducha i tak
żył w uczynkach tylko samem w 1. wieczór
[illegible] Potem miał bity, a tego tylko
[illegible] w ustach nie
połowy posiłek, a kilku dni w ustach nie
brał - Nareszcie tak go ogarnęła myśl przyto-
mności Boskiej, że w każdym świat znajdując
wszystko widział stała się jedynem ogniskiem
jego myśli czasie i życia. Tak był prawie
umartwiony martwym, żył tylko w jednej myśli
że Bóg na niego patrzy i już [illegible] - Święto [illegible]
nowaniem swoja dla takiego gościa w swojem
więzieniu przyjęty, nie usiadł nie położył się
nigdy, przez dnie całe i noce. Było to bardzo
długo, przez do ostatniego wyczerpania [illegible]
w najwyższym jednak udoskonaleniu nie
[illegible] w czasie [illegible]

emusiali się go pozbyć, ale temu nie pomogła do pory liżan jakie wziął go z więzienia i lazaretu do rodzinnego domu. Sam doznał po długim czasie doprowadził go stanu normalnego. Że mógł na nowo w kopalniach pracować i cierpieć
Erenberg jest znany jako Poeta, ale należy raczej wać wiersz Jego jako próbę talentu i pamiątkę chwili dla wygnańców pamiętnej. Przyszło uwolnienie od robót, z tem aby wypuszczeni w posiedzenie się rozsypali. Była to chwila która gonił i garstkę braterską rzucała w rozsypkę. Erenberg był za tem, aby opuszczać wschodnią Syberyę jakoś na zachód ale wszyscy rozjechali w Kiereńsku
wiersz Erenberga

Ten kto nam pozazdrościł dymu własnej strzechy
W pustyni do skał dzikich przykuł nasze życie
Ostatniej wygnańcowi nie odjął pociechy
W sercach bratnich ojczyzny zostało odbicie
Ale się grono zmniejszy. Patrz jak liść powiewny
Co się po stepie szuka miotany wiatrami
Tak nas zemsty, zaciskiem miotają – rozproszony
Nie wam jak Brat, żegnać – Dzisiaj cię żegnamy
Na tej niechęci wesoło was żegnam tułacze
Niech nadzieja osłodzi smutek rozstaczenia
W dwóch rocznych ojczyznach z wami się obaczę
Za Dnieprem i za grobem Brata do widzenia
Na Zachód, tam do kraju bliżej do swobody
Na zachód drogą słońca drogę naszej duszy
Tam może wiary doniesie i wyższe zagrody
Westchnienia i życzenia wygnańca osuszy

Trzeba by to zrobić jeśli ones drukować o X Boguskim o których napisano ale krótko
o Krechowieckim wszystko mu kommunikowałem ale jeszcze nie dostał za Pleżora skarżył się że list Sewerynowskiego nie doszedł ani nie widział bo źle adresowany adres Jego przez pół roku jest taki przez ~~do~~ Madrowskę w Wołyniu o kwestyi wracaniu nic ci nie piszę, bo też pisać milijony jest projektów – każdy piszę ale ckliwie i przykro Ja myślę że najlepszy jest projekt umieć się zastosować do woli Bożej przyjęć nastrojenie na większą miłość jak dotąd i o Polsce nie zapominać, bo będzie bardzo potrzebne i każdemu o niej nie będzie z ambony drzymiący słuchaniem, ale to praktyce ~~je~~ ~~to~~ dotykalnie – o tem jest z resztą sprawiedliwości teraz w sporze z ciałem – Sprawiedliwość mówi wyraźnie w duszy w sumieniu a ciało krzyczy chce wygód i różnych rzeczy i zostawując sprawiedliwość z ciałem w starej dawnej kłótni – Teraz najczulej żegnam
Eustachy

[Por. 1855.]

W roku 1844. mieliśmy wielki ruch na
ukrainie w Tetyjowszczyznie jak się to stało
niewiedzieliśmy i nie wiemy dotąd. ~~w~~ i po rzezi 1846
roku — wnet lud chciał się ruszyć w Tetyjowie. Bywa
czasem przestraszył ktoś rzecz, i ztąd wynikłe rumor
ze wiem jak się to stało, ale w 1844. r. rozgłoszono
wieść o rzezi szlachty wszystkich katolików która
miała nastąpić w 1847. r. pewnej niedzieli w kościele
Tetyjowskim w czasie summy. — wyśledzili żydzi Tetyjowscy
dali znać Policii. z szybkością błyskawicy przy-
ciał urzędnik z komendą wojskową całą noc wojskowi
byli na koniach z nabitą bronią, a ludzi podejrzanych
uchwycono. Natychmiast były aresztowania w
Piatyhorach. Co się niektórzy na szlachtę i ży-
dów odgrażali — poznajdywano noże u schowane
uchwycone poruszenia przed wybuchem wnet
zgasło. Policiję na ten bardzo śledziła. — Było
to za rządów Bibikowa — szło głownie o ukojenie
poruszenia — ale przyniosło on wielkę przyjemności
Jenerał B [illegible] w rozmowach i dyskusijach które tak
zapaleni lubił prowadzić, lud gotowy iść wile-
[illegible] rzezi 1846, nam wszystkim przedstawiał
Pani ukraińskiej dobrej, nie mając przyczyn na
szyk, z tem odznaczyła się w zamierzali nie
wyznawając się, przeto się przed nikim nie
wygadali co zamierzali kto ich pobudził.
Jak się to [stało się do niej wiele] ~~odbiło~~ ~~za~~ rzezi 1846. roku [dosyć] Rad. też
zamilkł. Zdawało się to być nawet zu
dziwnem — jednak nic — wybuch był blisko. Byłem
sam świadkiem w dzień żniwa, w polu był
gwar głośne mówienia niezwyczajne —
rozpowiedzieli Ekonoma nie słuchali, i jeszcze tego wieczora
przechodząc kilku pod samym domem śpie-
wali nieswojskim głosem pieśni. Pieśń śmiała
~~ni~~ pod oknem samem prawdziwie zdziwiła
mię; było to w tym dniu gdzie ruch wojsko-
wy był zmiarkowany o 10 wiorst bliskiem
Cokolwiek bądź potwierdziło to okrutni Tetyjowce
szlachta, a też pełna ze dziek i sposobie
Ale ludu w r. 1847 były z dawnej
tradycii przeto ty samy zatary co rzezi
dawne

[margin: zrobić [illegible] tym miał [illegible]]

Za rzecz pewną powiadam lud w 1847
objawił ducha jeszcze żył w rzezi humańskiej
że mogłem porozumieć i zapoznać się z ludem
naszym, zawsze podlegał natchnieniom
jakie mu nadawał Rząd Ross. wierzył w jego
siłę, czemu ja i w niej szukał obrony
przeciw szlachcie naszej. Rząd mu kazał nie
nawidzieć szlachty. i zawsze czynił to z jego rozkazu
Jenr. B. korzystał z tego objawienia nieszczęsnego
do Polaków ludu ukraińskiego natychmiast
ustanowił inwentarze — Prawidła rozsądne
i konieczne dla ograniczenia przemocy jakiej
silniejszy mógł nad słabym wywierać
ale ogromnie ich było wielce rewolucyjne
wywołujące wojnę ludu z właścicielami ze
szlachtą. wskazywał Rossyan jako najwyższych
Dobroczyńców. Zaraz ~~Zaraz~~ chwytać zaczęto
za najmniejszym ~~najmniejsze~~ doniesieniem Ekonomów
trzymano ich długi czas w Kajdanach bez
żadnego sądu i śledztwa doniesienie było już
dostatecznym pobudkiem do okucia szlachcica
w kajdany ciągłe stąd powstały spory
i wojna ~~między~~ zmusiły ludem i Panami Kłótnie
ciągłe szły do Gubernatorów pielgrzymki, nieśli
czynna liczba spraw urosła — Prawdziwy odmęt
domowy — Dawniej było u nas zwyczajem że
ukrainie, właściciele płacili podatki za swój
lud, kupowali im woły i konie, pilnowali
ich bytu, aby by uprawiali pola własne
odtąd zaprzestali im pomagać, spadły podatki
ale chłopi kontenci, i szczęśliwi z zmniejszonej
ich roboty, upadli w fortunie swojej i w
bytu, ale ~~swoich~~ silnie przy ~~swoich~~ nowych trzymali
się prawach — To zrażenie i przestudowanie
wania jakich doświadczyła szlachta wpływy
nie i się zaczęli więcej liczyć mniej ufać
za każdy tylko trzymać się inwentarza. Za dzień roboty
płacił zaraz gotówką nasienia
na pola chłopom nie zorał
i zboża mu nie dał. Woła konia
nie kupił —

na włościan / się zdały / od właścicieli / pomocy

22

Zamknąwszy w szynkach wódkę w Antonowie Artopi bojąc się aby w magazyna żydzi nie dostali, wódkę wylali, aby dla Kozaków ani kropli we wsi nie było — stąd wielki był porządek i co [illegible]

szynki zamykali i nigdzie wódki nie było

szynkowej wódki było
nie wolno — ~~[illegible]~~ Wzbronili, mówiąc
~~aby~~ nie myśleć, że my z pijaństwa to
„zrobili — Nou dumajut szczo my z pijaństwa
„to zrobyły — Attaman jednego Artopa
~~który~~ co ukradł słoninę kilkadziesiąt pałka-
mi ukarał a ukradzioną ~~[illegible]~~ także kazał od-
dać ~~a~~ koni który pod wińcek ~~oddał~~ Artopi
brali — swego przysłanego Attamana aby
stanował — Jedni tylko tak się zapisali
zaraz się brali do Popów gromada wo-
dziła Popa do cerkwi nakazywała aby
wprowadzał ich do przysięgi — Przysięgę
sami chcieli dyktować Tu się mieszały
ich wyobrażenia — słyszeli niedawno w
cerkwi czytany ukaz o powszechnem
powstaniu, stąd do powstania do Kozac-
kowa się brali — ale na wzór starożytnych
kozaków pisali się w rejestr i otrzy-
mawszy u Kozaka powinni być w
wolnym stanie w swojej woli —
Tu znowu się obrażali że niewierni
ni są do przysięgi bo Panowie, który ży-
dzi przysięgają — dla czego oni nie. Kie-
dy się chmielują — Tu im się coś
o franmazonach mignęło których chi-
cieli którzy powinni być na wielkach
noc — i kazali im aby byli gotowi
jednem słowem Panów nie było
dali pokój żydom przed każdym szlach-
cicem się kłaniali czapkowali
a Popa męczyli — w dzwonnicy go
zamykali na chleb i wodę —

za brodę ciągnęli w twarz bili
zginęli jak się w stawie nagle za-
nurzali, tak wszyscy mówili - ży-
dzi który najspokojniej siedział
patrzył i uczyli że u Boga cudem burzę zwy-
kle nie szkaluj miotał na odwrót
na Popów - z Łochwinie przyszedł
Pisarz do wotodatki gdzie chłopi obie-
cywali zapisać się po przewodach.
został w Łochwinie między chłopami
mówiąc siedzę sobie spokojnie, co
moment czapkę zdejmując, czapkując
ale mi strach bierze nie mogę cierpieć
przyjdzie noc to ostatnie
wytrzymać, jak przyszli buławy ćwiekami
kosy i nabijając w wsiach rejestrowych
Ogólnie po tych wsiach rejestrowych wysokie
wyrabiali buławy, to jest wysokie
gładkie sękate pałki nabijane
ćwiekami i zbierając się po swoje
mu w gromady podnosili te buławy
które wyobrażały jakby laskara
binowa. Ale nie było przelewu
krwi, ani do kalectwa i krzywdy
komu najmniejszej - rozgniewana
Popadia, za przykrości mężowi robione
dając chłopowi ostry przysięgę poli-
czek. Ten obraca się do gromady
„Panowie gromada mówcie
„i mnie jej oddać zawołali
wszyscy. Nie można - bo my
Bić nie można

chłopek Ukraiński został biedniejszy jak przedtem
ale upodobał w wolności, swojej przez rok
powstały silnie się kłócił ze szlachtą — Skąd
gromady ciągle się zbierały, obchodzili się
krócąc — Szlachta do posłuszeństwa przy
wykła niecierpliwiła się, nastąpowały krzyki
a Sprawnicy, jak Doktorowie do chorych, zlatywali
się bacząc kłótni które były ich gniewem — W dziwnym
był postawiony porozumieniu lud nasz — ogłoszono mu
inwentarze z pewną okazałością pompą w
cerkwi z upokorzeniem właściciela któremu
kazano być przytomnym. Zalecono Popom
mieć opiekę tłumaczyć prawa, urzędnicy spraw
winien był doręczyć tego jeździł sekretnie i nie
i głośno pobudzał do skargi poddanych, potem
urzędownie przybywszy opłacony kutował
Straszne były przez tenże sam czas Katowania
dzikie i nieludzkie wyprawy się chłosty

wśród tej burzy doznałem powietrzy pokoju i najlepszych
z ludźmi stosunków — Rzec mogę jeśli miałem
w życiu chwile szczęśliwe tylko te które przeży
łem z ludźmi moi nie nadętymi wśród Ukraińs
w Szlachcianym pokojowym — Po wykrycia się
z Polskiego ludu familii Szlacheckiej Angielskiej
Janiszewskiej Sieniawskiej, poczciwi kochani nas
milsi, bardzo do Elementów polskich przywykli
Tam niegdyś przemieszkiwał lat 100 przedtem
Żołnierz Polski Oberstleitnant Tomaszewski
Brygada Polska dawniej konsystowała w Ukrai
nie, a Brygadier Dzieńcik lat 9 z swoim
obozem tam przemieszkiwał niedawno jeszcze
szlachetny czcigodny Dom Sawickich lat
38 w jednej wsi tylko żyjąc, duchem swej
przeznaczenia miłości i poczciwości napełnili
~~pracując~~ wioskę
~~szczęśliwą~~ tę prawdziwą polską szczęśliwą
rodzinny utworzyli z niej wielką przez lat
~~kilka~~ kilkanaście mieszkając i nim i żyli już
wśród rodziny wśród przyjaciół — bardzo
wielu doświadczyłem najszczęśliwszego pokoju harmo—
nii swojej kto umiał kochać, ~~kto~~
był kochanym i znalazł szczerych
drogich przyjaciół z braci

Pomimo tych ban uzokazywania wielkiej sympatii
o wdzięczności dla Rządu Ross. - /o jedny bowiem
wiosek w nasiedztwie mojem gromada przy
chodzie do Xdza Popa prosić aby im podał
myśl. Zostawienia mestatty pamiątki ludzkości
Obecowanu M. I. - my chcemy zostawić
w cerkwi pamiątkę dla Monarchy / w czasie
wojny węgierskiej - odzywały się niektóre
gromady z pewnością wam odem - my
na Polaków przystajem - aby nam Lachy
rachowały i nie robyły z Lachami tego sam
teper roblat z Kossutami - My przystaj
jem na Polaków - aby porządek bun-
w czasie wojny węgierskiej
tu głowy miedzy ludem przysięgne dla Polski
krzyżty. w tem w 1854. wrócili czumaki
z Krymu rozeszła się wieść jakoby z Fran-
cuzami w Krymie rozmawiali i przywieźli
rozmaite znaki - i zbuntowali wspólnie od.
Brzeżanego Xawerego z chłopami swoimi
rozmawiać - obiecywał przyjść na wrażne
hodowany stko z x bogatej wsi pod Skwyrą Berezny
czumacy wrócili i tam wiele rozmawiali - jednego
z nich miał Rząd uchwycić - Byrotechtak
z pewnością nic nie dowierzy - ale
po przyjściu czumaków 9. 1854 -
o tem dalej mówimy - w 1855 - r. rychło
po śmierci Cesarza M. I. w czasie samym
wielkonocnym tydzień podczas rychawka
rewolucija Ukraińskiego ludu powitała
we wsiach Antonowie - Berezny
kilkunastu wsiach Skwyrskich okolic
i w części Białocerkiewskiej

[Right margin, partly visible, written vertically:] ... wojny ... przyjdzie nam ... z Lachami ... wojny pewnie ... [illegible]

67

24

Ta rewolucija zupełnie w przeciwnym duchu była poprzedniej, rozruchów — tamte były niewiernstwo szlachcie Żydom — religii katolickiej — Ta tylko miała na celu zawiść i prze[illegible] Popów i Urzędników Rosyjskich — fenomen osobliwy i nadzwyczajny — nie było obelg jakich nie doświadczył Pop, a zwłaszcza doznał urzędnik — urzędnicy przezwani są keli zwani od czerwonych kołnierzy, szczygłami, złodziejami, rabusiami dla których już wybiła godzina — przyszedł ostatni termin i wyrok. — Porzucił każdy dzieło — robił się ruch we wsi jakby w czasie pożaru — Po zrobionym takim ruchu chłopi obierali Attamana który jeden samowładnie rządził we wsi, gromadą przychodzili do Pana mówiąc że robić nie będą pańszczyzny i że zapisują się w kozaki — zapisywani są było to powtórzeniem wyobrażeń czasów Kazimierzy chwytali kogokolwiek kto pisać umiał i na prostym okrusie papieru kazali zapisywać wszystkich w rejestr. To się nazywa zapisali się Dowiedziała się wieś że Antonowie zapysały się zaraz zapisywali się w Berezy — przybiegał do mnie przestraszony Ekonom — dając znać że w drugim [illegible] o wszystko chłopi się zapisali Zapysały sia naczelne rejestrowym był kowalem. ale nie wychodzili ze swojej wsi ćwiczyć zostawali — a Attaman silnie rządził — Gdzie z Panów kto mógł się wymykał, ale krzywdy nikomu chłopi zapisawszy się + nie czynili własności niczyjej nie niszczyli ustanawiali warty, ale nie koło kozaków i obór jak jest u nas zwyczajem, ale w kołowrotach, — i w przyjeździe do wsi —

+ Drugie [illegible] zapisany [illegible]

+ [illegible]

Panowie wyszli z powozu
do Skwiry najbliższego miasteczka - Podhorskich Pilka
Chatmir Żabsy, Iwaszkiewicz z Łohwina
Ekonomowie Szlachta spokojnie bezpiecznie
po wsiach mieszkała bez szkody

z jedny ~~taky~~ wrózki uciekł Ekonom - za ktorym [tak zbuntowany]
posli w pogoń dopędzili i zawrócili ——
mówiąc „u was Lachów jak ... do czoho
„to utikajete i w nohy dla toho Polsza
„propała" My ne tyje dyki ludy ...
„rubywaty, my ne dusohubcy a chrestjane
„chocem sobstwennost naszoi Kozaków
„woli uderżat —— Wały wszystkich
rewidowały szukaty jak słyszałem
papierów jedni mówili że szukali Ukazu
a inni rozsądniejsi twierdzili że chcieli
tem przejmowi wtenczas aby nie da-
wano o nich znać Rządowi - rżnęli Antonowce
Żyda Arendarza ktory ~~zostawiwszy~~ bogaty
wielki pytel nad Rosią a już to mówią
ludzie, uciekał zatrzymało nie puścili
jakby to było z ich krzywdą aby kto od
nich uciekał, bo oni nyny zgodzięje
i nikomu nie robią —— wcho-
dzili jednak do pałacu - i słyszano ~~[illegible]~~
kin ~~którzy~~ rozmawiali jak się urzą-
dzą, i kogo w pałacu pomieszczą
Konie ~~[illegible]~~ ze stajni brali
i siadali na konie w znacznej
liczbie po kilkadziesiąt koni w różne
strony bogato - widziano kilkadziesiąt
koni nad rzeką Skwyrskiej koło Pustej
[illegible] w głębiny, przejeżdżając na ...
szali przeglądali papiery tylko
Attaman u tych trzymał, o
każdy wiosce natychmiast sami
Antopo

[22 I 1858]

~~110~~
25

Pobyt P. Michaliny Dzikowskiej w Paryżu, dawał mi sposobność
do powiedzenia słówków z drogim i ukochanym Panem
nierzucając go nazwiskiem się jednak silnie go kochać
Ta mi z Ukrainy do Paryża przeciągniona nastały z jej się
wyjazdem przerwało. Postanowiłem bezpośrednio zrobić
do Pana Dobr. odezwę, mając nadzieję że Syna mieszkająca
w Krynce dopomóc mi nawiązać na nowo tę
stronę co wprost zerwana mego ~~[illegible]~~, niewidzialną
nitką się ciągnie aż do tej dalekiej za Paryżem ustroni
którą sobie w przechodnim życiu w tutejszej pielgrzymce
za dom obrałem. Udaję się do Pana Dobro. abyś mi
dopomógł i podźwignął moje niemane [illegible] jedną
z współczuciem Pańskim przyjęte pisma — Naprzód
serdecznie szczere dzięki że zajęła się moja Pielgrzymka
doskonale zredagowana i wydaną została — Przysłano
towarzysz tom 2gi tych lichych pisanych ramot
w których jest kilkanaście rozdziałów rozwijających
rozliczne ~~kwestye~~ przedmioty w żywo nas obchodzących kwestyach
Nie mając wiadomości z powodu mieszkania P. Michaliny
na Ukrainie oddałem je Paulijanowi Siemieńskiemu
do Krakowa. Rękopism dość duży, już zupełnie zreda-
gowany i przepisany Kilku Rysów i Pamiątek z Hellenizmu
oddał on Żupańskiemu do Poznania. Przyrzekł go
wydać, ale trzy lata minęły, i ani słychać, rudownysolo
się lękam, jeszcze więcej tego, że cenzura zniszczy. wy
mać wiele, następnie główną wartość zmaleje —
Udaję się do Ciebie miluchny mój i Bracie
abyś raczył to wydanie w Poznaniu zatrzymać
i wynieść od Żupańskiego z Poznania do rąk
swoich ten rękopism — W tym celu posyłam na
ręce Pańskie list do Księgarza — Gdyby się to udało
wydźwignąć wyjście, trzebaby dołączyć jeszcze artykuły
osobno później nadesłane do Krakowa. O Unii
2° o Szczęsnym Potockim. 3° o Bazylijanach w Humaniu. Dwa artykuły 1y i 3ci są drukowane z r.
1857. w dodatku Czasu. Zatem i z drukowanych
możnaby wyciągnąć, i przyłączyć do tych Rysów
i pamiątek jeśli Bóg da się od Żupańskiego wy-
dźwignąć — Ale żądałbym abyś mógł od Siemieńskiego

dostać tak jak je napisałem. Jedno że bowiem arty-
kuł o Konstancji Sas. i Potockim wprzódy ma wy-
dał, a w dwóch wydanych porobione wielkie wyjątki
i znacznie bardzo opuszczenia. Jeśli nie znasz się
mińskiego. bo pan X Szczęsna [?] w Krakowie
mógłby to wszystko w nader sumienniejsze
pośpiechu odebrać potaczywszy z całym te-
mem będącym u ~~[illegible]~~ Żupańskiego osobno w jednej
książce wydać. w Lipsku w Belgii, a wysłę
przy w księgarni Polskiej w Paryżu, aby wyda-
niem choć cokolwiek się zbliżało do książki
już drukowanej za pośrednictwem i pomocą
twoją — i nadewszystko aby można zacho-
wać od wymazań interessowniejsze cie-
kawsze rozdziały. Wierzę iż za Łaską Bożą
dalej żyć tym myślom co je składy nie
nauka i talent lecz prosta pokorna miło-
ściąc chwały Bożej i zbawienia —
mam w Bogu nadzieję iż kiedyś cokolwiek na-
dasz, pan Dyszy pan Joni. lub pan osobie której
mi wskazać zechcesz. Jak już mieć będziem
rękopisma w swojem ręku zrobiemy konferencyjkę o spo-
sobie ich wydania, pan pocztą po prostu, proszę
do mnie zapisać kładąc mój list we środku
w kopercie na który napisać potrzeba M
albo Panu Karolowi Pawłowskiemu do
Bordyłzowa, lub też do P Felicji gdzie ona listy
odbiera, ale pod pierwszym adressem prędko
dochodzi — Szczęść do Pana w [illegible] Ku[illegible]
dziś tęsknoty poszepczę jakby owdowiały, wśród
tylko portretów Dyzi, Kin, Juni, a one nigdy
tu żywe biegały. Tęskniły poeta z [illegible] nadziej
w uroku — Chciałbym się szybko puścić piórem
jak koń w ukrainie leci na stepie, tak bym
chciał puścić [illegible] pióro — niestety zdławione
dano mi pióro, nie umie nie może lecieć
przeto serce i myśl swój lot odkłada na
potem, a dziś tylko racz przyjąć usiłki
braterski. Z czcią potężony. [illegible] Kalasanty z
z Ukrainy

10/22 Janu 1858 r.

prosę do mnie napisać jak można najwy
raźniej, bo czytałem list u P. Michał. i nie mogłem
go wyczytać. Dziękuję się abym pomas dłużej
nie był w tym okropnym przypadku. Zaprzeszłe
go roku P. Michalina Dzikowska była u Pa
na — Proszę mi dłuższy o niej napisać. bardzo
jestem ciekawy co o niej Pan myśli —
Jak się Panu po kilkoletnim niewidzeniu wydała
jaką zostawiła wrażenie — Czyliby Pan nie
mógł prosić jej o pośrednictwo w stosunkach —
Ukraina nasza spospolita wielce ukocha
nych i miły jej to niej nie stają. Zawsze
samotna, chociaż dochowuje się staro-
świeckie kątki w których staroszlacheckie
jest życie, gdzie między gronami, miłe
sąsiedztwa — Ale zawsze zdrowie daje. czy
w jesieni jak bieżysz za zającem z chartami
czy na wiosnę jak wtasz przeorkę oswo
bodzoną z wiązania, czy chodzisz pomiędzy
~~białem~~ wiśniami, w gajem całym bie
łą — lub słuchasz wichru w głębokiej
jesieni, gdy ci nad domem stare gałe
we kołysze. Zawsze robi się rzeźko słodko
z dumką na sercu rzeźwiej się niby
posępnym ale nie smutnym, chociaż za
dumanym ale silnym na zdrowiu i
duszy — Ukraińcem będzie z ludem człowiek
serdeczny się brata i swobodna dary
sobie sierka życie patrzy z ukosa na
białego dziadka, co ~~dały~~ odnie z wdów ~~swobodnie~~
do przodków swoich i pomyśli, rychło
i nam tak będzie ~~...~~ — Patrzyliśmy dłużej
na wiśnie w kwiatach bielutkie, na
śnieg nasz biały i sami nakoniec zbieleliśmy —
Wdaj nam Boże w Ukrainie
Gdy już bieda nas ominie —

życie zupełnie zapomniała o mnie, jednak się to
godziło aby pisała choć raz na rok – Proszę pro
silnie znowu przysłać co wydała kiedykolwiek
Chwała Bogu przybyło kilku do księgi, na
dziennikarz August Zapolski i Jerzy Korn. i Morawski
żeby to Pan mógł swoim wpływem namó
wić żeby oni zostali dla powszechnego Rzecz.
zgromadzeniu – To zgromadzenie ma mało ludzi
a w kołami Panowie rozlejcie się i ponikniecie, a
skupieni z sobą wiele znaczyć moglibyście
Interesuje mnie silnie to zgromadzenie du-
chowne. chociaż nasi Panowie nie umieją dotąd
ważności tego zgromadzenia ocenić –
mie do was przybył Brat P. Tomaszewicz P. Ignacy
bardzo by mi pragnął aby z nim się zapoznać
Kollega Pański z Szkół Humańskich
najserdeczniejszy i najszczęśliwszy z ukraińców
naszych – Jan Krechowiecki. mów u innego
my z Humania jeszcze syna mego oddał na
księdza, bardzo zdolny do Akademii zostaje
wysłany ——— o tem mi jeszcze napiszcie
raz o Henryku Rzewuskim jako się podobał
ciasne rozbudził wrażenie – Dus w Krtwu tej
miła nadzieja na wiosnę kaplica po
Zo latach otworzona zostanie. Nie zapomnijcie
Pani co napisać dla Chwały Bożej, bo już
pisałem dość dawno zapewne doszła was
wiadomość o protestacji obywatelskiej na ukrainie
z powodu umowy którą zawarł Kurhan
z Mickiewiczami o wydanie dzieł pośmiertnych
uważają je księgarze o ..., Akademia
zapobiec otwierając składkę w całym kraju
wielki się my składają – Polecam kochanie
Panu Bożemu błogosławieństwu

9/21 Lut 1858

Serdeczny najdroższy mój Panie

Znowu po długiem tułactwie z pisarstwem mojem do Pana po dawnemu się zwracam — Brakła mi się [illegible] ta mię pobudziła, a widząc w czyje to wpadnie ręce otworzyło mi się serce, co tylko miałem w duchu nazbieranych jakichkolwiek własności to wszystko oddaję nic sobie nie zostawując — Proszę racz przyjąć ten [illegible] jakim ja składam —, chciałbym aby się pisemka moje rozwinąć mogły i przyniosły choć kroplę małej serdecznej pomocy —

Zebrało się artykułów kilka mógłby z nich być jeden tomik, albo trochę większa broszura — Doznałem tyle przykrości z stosunków z księgarzami, że postanowiłem albo zupełnie przestać pisać, albo li jedynie tylko wówczas gdy zechcesz pisma moje przyjąć pod swoją opiekę, udzielając serdecznej której już doznałem pomocy

Matka Boska Częstochowska doskonale zredagowana była, nic ja więcej nad to nie pragnę — Artykuł mój o Unii wydanym był w Krakowie w Dodatku do Czasu, ale tyle pomyłek jak korrekta przeoczyła, że koniecznie trzeba go przedrukować i zdaje mi się ten artykuł postawić na czele mojej nowej książeczki zrobiłem, notę Dodatek osobny, który już po wydrukowaniu o Unii napisałem, do czego mię Broszurka X Sagayna pobudziła —

Proszę tę korrektę dopełnić, w artykule religijnej treści, pomyłka w słowie jest arcy ważną i nie może być znośną —

Dopełnieniem tej Korrekty potrzeba na końcu Artykułu o Unii położyć mój wtajemniczony czy go nazwiesz dodatek czy noty, potem następuje o Bazylianach w Humaniu potem Rys Ukrainy Humańsku [illegible] Kraju Potem Szczęsny Potocki

Zostawiam to twojemu rozpatrzeniu - czy ten rys
ktorego tytuł Drobniutko jest położony umieścić
po Szczęsnym Potockim czy po Bazylijanach
w jednym bowiem i drugim art: jest ściśle
złączony

Najważniejsza rzecz iż dla spiesznie odjeżdża-
jącej okazii nie miałem czasu wielu
artykułów przepisać Przeto w tamowaniu
moj pełne są ułacznowości i prawdy
ale proszę aby ją raczył dla miłości P. Bo
ga podjąć i dopilnowanie korrekty która
styrowem Asem wybornie czyni -
Żadnej u mnie jak zwykle ponktuacii
nie ma, potrzebne są odstępy, bo bez
nich naciskają się myśli i utrudnia
się zorientowanie się tem bardziej, przy
właściwych mnie wadach że wśród
traktowania o jakiem przedmiocie, wy
kładam uboczne kwestije -

Nakoniec nie miałem czasu wędró
wek przepisanych przeczytać Ztąd nie
omylnie muszą być myłki -

Nakoniec nie wiem jak zatytuło
wać broszurę, zostawiam to Pańskiej
woli, albo wspomnienia Narodowe
albo Pamiątki Historyczne albo Pisma
rozmaite - Eu-go Helleniusza
rzeczywiście jestem Helleniusem od rodzo
nej ukochanej ciotki w której dzień śmierci
się urodziłem Heleny stąd na chrzcie
dano imię Helenium ale w nakśiążce
matki Bołka napisano Helleniusz

musz się więc do tego mi nadwozego miana zastosować
Spodziewam się za pomocą Boską i Łaski Przenajświętszy marii Panny nadar mi zjść. Teraz zatęskam przez P. Józefa Woff.. mnie Bóg da wystarczy, zresztą tak krawiec kraj jak materii staje — chciał bym aby to było moim kosztem, aby roz sprzedawane książeczki pozić mogły w pomoc kochanym bliźnim, ato dla poczciwy i drogich staruszków Łomża niewskich, jeśli łaskawie przyjąć zechcą nieszczęśliwie tak wypadło, że wielki rozdział o konfeder. Targowickiej, ale ani wspomnienia o P. Dyzmie, do który niewinnie z najlepszej chęcia były zaprowadzony. Nie sądź aby P. Józef Drailiwym był aż do ogólnego wykłada do konfederacii bo ja nie mogę ścierpieć, aby był niewydanym ten mój rozdział który napisałem z powodu zgoszenia jakie przyszło dzieło Hen. Rzewuskiego pamiętnik Michałowskiego. Zresztą te moje intencyą niemogą być zmienione i ma prawo dochód z książki obrócić na dobry uczynek wedle łaskawego zezna swego i natchnienia i spełnieniu na najżywszej potrzeby Ja proszę za Józefowem, Tom: a co z robisz z Indiana się Dowiem. Najważniejsza kwestya jeśli uchowa i Boże nie wystarczy ta sum[illegible] a do mnie trudno się odwołujemy i zbiegi mi rozmyśl odmian interesowo przyjaźnia

Udajmy się do ukochanych naszych Dobrodziejów
drogiej Dyzi i P. Michaliny która mieszka w Pa
ryżu — nie odmówi ona dotacji jeśli zabraknie
w wezwaniu twojej będzie stanowczo dla obudwoch
które Pana tak szanują i wielbią, a ta cząstka
im się odda która dotacji, albo obrócona
na szlachetną pomoc w upiętrzi sercu uspo-
kojną Niebieskiej pociechy której tak pragnie
obydwie — w ostatnim mieszkaniu już z księgarniem
tatowej, o jedną cząstkę nakładu się zgodzi
niżli o całość — Nie wiem tylko czy w teraźniej-
szym czasie drukarnia Polska w Paryżu istnie-
je i czy nie jest zniszczona — Proszę mnie u-
wiadomić bez pośr. P. Józefa R. pana ko-
chanego Pana Feliksa lub nareszcie pośr.
Panny Michaliny która mieszka w Paryżu
rue Louis-le Grand — Nareszcie trze-
ba się raz albo upomnieć u Żupańskiego
aby dopełnił przyrzeczeń i wydał
gruby tom który ma u siebie kilka rysów
i pamiątek Ex-go Helleniusza, albo co
najlepiej żeby Panu oddał — to ja bym
i na wydanie tomu tego przysłał tro-
chę pieniędzy te samej summy albo co
kolwiek wyższej — Tak by wyszły wreszcie
razem dwa tomy — kilka rysów i pamią-
tek i to co teraz przysyłam wspo-
mnienia narodowe — Warunku tylko
1o aby nie wymazać wspomnienia o Sobie
drogi Panie Szlubnego w Hermanie bo ma
mają na te prawa i umyślnie przyga-
nę jedną pomnąc iż ten mówiąc o korsarstwie
zaś rosze proszę nie gniewać — 2o proszę jeden
exemplarz Księgi, a jeśli można rezurektom i dla
mnie coś takiego — Nareszcie qui cito bis dat
a więc proszę to wszystko za rok skończyć
a do mnie najlepiej pisać pośr. P. Michaliny
Dziekońskiej której siostra o milkę
mieszka, i do mnie może odesłać —
Niech wasi Ojcze Niebieski błogosławi
Helleniusz

Zdaje mi się że już poprawiłem bez omyłki, ale nie miałem czasu przepisać wszystkich artykułów – Najciekawsze najbardziej interesujące są własną ręką napisane – Przeczytanie ich stanowić będzie wysoką trudność – Dla ścisku wierszów z sobą stąd oko często wpada na wiersz nie ten który następić powinien – Przewiduję ciężki twój dobry Panie kłopot namał męką i mozolną pracą – A tu lekarz dudek będą na przeszkodzie – Jedno serce sochujące może poradzić, zresztą Łaska Boża dopomoże, a przytem niech umiejętność i sztuka doradza która umie niejednokrotnie i hieroglify wyczytać – Jak to mówią mędrych Łach po szkodzie. Ja doświadczywszy ciężkiego kłopotu pracy z mojem niewyraźnem pisaniem mozolac się z początkowemi chłopcami y Pisanami nie Autorami ale Prowentowymi których dla braku Autorów na ten kraju do przepisywania używać musię. Doznawszy męki nie mało gdy oni przepisując tnę byki, bo wyczytać nie mogą, a ja się strudziłem ciężko czytając kilka razy rzecz tę samą – Postanowiłem wyraźnie pisać i nie ścisku wierszów, ale to czyniąc nie się kartki nie próbę po szkodzie gdy rękopism nie wyraźny i okrutnie brzydki wyprawiłem. Naraziwszy go dla okrutnej nieczytelności na stratę lub co gorszy Kochanego Pana na ciężką pracę –

w ostatniej biedzie, prosiłam mego przyjaciela i krewnego P. Edwarda R. który jest teraz w Rzymie a po świętach na wiosnę będzie w Paryżu, żeby zajechał do Pana i przeczytał, niż wyczytał czego wyczytać nie będzie mógł, doskonale bowiem czyta mój charakter, będzie się tylko śmiał że mnie jął ze studenta czytając szczegóły o Ukrainie i starym Kijowie, będąc klasycznym sam Dziejopisarzem Ukrainy i Kijowa znakomitym Pisarzem specjalnym — Przeto już dla tych powodów może by było lepiej abyś sam wyczytał bo prawdziwie z względu w sercu jesteś dla mnie wyrozumiałym i względnym czego też nigdy nie doznałam, Pan tylko dodaje mi ochoty i kiedy myślę że czytać będzie — otwiera mi się serce przybywa ochota — gdyby nie Pan — tobym stanowczo pisanie opuściła Potrzeba porobić ulice w tem pisaniu, aby czytelnik nie zabłąkał się i nie zgubił między myślami ~~za~~ i ~~ale się~~ między klombami tych myśli niejeden [wielkiej] gęstwiny mógł się przejść a czasem nawet i spocząć co Pańskiemu staraniu zaś oczy opieki powierzam — Niespokojny jak w daleką drogę, może Panie wyobrazi jak szczęśliwy bez gdy bezpiecznie zajedzie i stanie już, w domu, to jest w sercu twojem

(D) na końcu listu

30

w Kwestii tylko Ptyczego
Dogmatu w Artykule Potocki gdzie jest
spor między stara Rplita a nową
wyjaśnia Plika jest pawne wahanie się jakby mętne zdania. Bo
to zamalunu jest w fakcie jest loika
ture. Rozumię się, w tem od walu
Stać przy starej Rplity jak Rzewuski nie
podobna, bo tyle jest miłości ofiar
żywych w nowej Plsie zbyrzyjim - Stać za
nową Erą trudno bo tyle wybornych
było rzeczy w dawnej niepotrzebnie
poniszczonych -

86

Trzeba więc było przedstawić
odmienną jak [illegible] w Szatanie
przedstawiając dobrą i złą stronę
i nie dawać swojego wyroku jak Ten
co rozumiał dziś przesądzają Pisarczko
we wszystkich zostawić Narodowi
aby się gotował w duchu swoim do
dania gruntowniejszego wyroku i opinii.
Gdy z jakiej pladrują Autorowie nasi
Kopiernik odrębne rozprawy choć przeczyny
trzeci stęp w całości aby różnokolorowych
połyskiem odbijały się złota wolności nie-
wola i jak w Syberii z złotym promieniem wy
pogodnego ducha mocnego zwycięstwem Prastan
Opiekow prac w drutach Widry codziennie Kościuszka
i na końcu samotna pielgrzymka po ruinach (c)

(c) Kościuszko [illegible] samemi [illegible] Grobu [illegible] stanowi [illegible] całości [illegible]

Szanowny drogi Panie Józefie Dobrodzieju

List twój d. 1. lipca tak żywo oczekiwany odebrałam. Możesz wyobra-
zić sobie jaką uczynił wrażenie, jednak poznałam w nim cało
walkę której dawno odgadłam, i czytałam słowo jakby najbliższego
i drogiego mego. To uczucie wrodzone nie utracimy nigdy
swojej natury ułatwiało wzlatywać, rodzimy nasz taki że jedyno
był zadatkowany nie z pod Sajzna ale z pod Stolicy
Ty mój drogi mój jedyny bratnie serdeczna po bratersku
uściskam. Do rzeczy wrócę moją a następnie bliżej teraz
przyjaźni braterskiej nam jedynej tylko trzeba, aby sercu
i co jest w nas najdroższego ciała nawet do siebie zbli-
żyć w wspomnieniu to uściskać, jak się spojone i bliskie
dusze. Tak względnie siebie jesteśmy jak duchy choćiaż
po nocy się nie błąkamy, ale jednak nas nie wystraszy
bracie względnie siebie jesteśmy tylko duchy. Ale po-
wiadają jakby oni ludzie nie widziany dusz swoich ba
tylko ciała. Przyjaźń duchowa Boży są wzajemnej
pociechy. Patrzą na dusze wielkie oczom śmiertelnych
niewidoczne, a im otworzone a ciał nie widzą i żyją
w tym jedynym stosunku. Z tem się porusza Amora
strzała tej wyjątkowej – a ja jestem biednym lichym
człowieczkiem. A może Bóg tak zrządził, żebyś uchował
trochę dobrej opinii o mnie i nie zraził się gdybyś
mnie poznał, a wnet brzydkie dziwne bardzo ot[illegible]
nalne, a nieprzyjemne stworzenie. Albo to ten Ste-
fan który pisał a to ten Eustachy rzekłbyś spo-
dziewałem się kogo innego w nim spotkać – a więc
w tej pozycji rad zostaję, abym nie stracił w spotka-
niu tych których raz szanuję i kocham. Na razie jeszcze
do mnie dosyć przychylne twe słowo życzliwe wspo-
mnień i tej radości serdecznej z jaką mnę w domu
swoim nie wygnanie. Ja tu jakbym tułacz wśród swoich
zapomniany między a mną i rzeczą słodkim dla siebie
nastrojem duszę moją i serce puściwszy płynę sobie
minąwszy Paryż do tego drogiego kątka do tej gromadki
w której rad gościłem i żyję cierpię – i w tej chwili
dobrze mi jest z Tobą radbym znowu i rychło przybyć
w gościnę. Otóż mój druhu Józefa Bogdanie duchu
witam ciebie – Ja tu musiałem jakby na kępie
życie dzwonkowe z Białystok z tym Białystok co też
ot szczęście w pieśni twojej, cierpię osieroca mi i ból żywy
bo śpiewny Dylia mnie opuściła nie mam tyż do niej
wzdrowię tego się wspomnień nie słyszę słodkiego a silnego
słowa – nie jestem nie bywam w gronku które nad ka-
niowem było teraz poczytuje teraz mnie tak bratnie i
mnie w czasach młodzieńczych tak wielkim zachwycam się
było. Ignacy drogi Ignacy który często teraz u mnie prze-
ważył opuścił ukrainy – musiałem przeto li jeden pozosta-
wać w drodze kochanie matka i jest mi dobrze wśród modlitw
i pokoju. Wiele mogę pracować i modlić do Narodzenia
dziam na lato i żyję jakby na kępie. Tyszę zewsząd ludzi
jak żyję tu i daleko sam jakby jakoś szczęśliwa a nie
widziany mogę przystąpić my kępy nie mogę →

P. Mikulicina która tu w Ukrainie lat kilka przebywała
i miała rostość sam [illegible] – Na Kępie mają – dwa drzewa starych
co małe i jabłuszka pamiętają zaraz nad domem, kapliczkę
w której bywa msza się mi więcej, mój stary krewny P. Cho-
rążowski przychodzi co więcej mię bawić ale niestety nie
bo w swym już [illegible] zwyczaju – że mi nie mówi
wytańcowawszy przedtem długi szereg rozmaitych rozmów aby stąd go
ubawić, i wysilałem nakoniec tyle główkę na pociechę
i radość wieczorną – i słuchać do tego Pan Czajkowski nigdy
Ignacego Sumiennego, dziś niestety stracił władzę umysłu i w
wiecznem milczeniu stoi a brama dwóch ciemnych, i dzieciom nie
me w ciemni wyrosło Nakoniec poczciwy Skrzypek Jan
zołnierz stary z klasztoru szedłszy – o to jest moja gromada
Jutactwo twoje w obczyźnie wśród gwaru święta serdecznie
uściskam żeśmy na cmentarzu ojczyzny pozdrawiam i
witam i [illegible] swoje, a tym gromadę twoją Bogu polecam
spłacam z rocznica, że na w codziennych pacierzach ale
w szczególności. Po codzienne już krótkie nie tak uroczyste
nie tak żywe, a świąteczne w kościele często po przyjściu
N. Sak mogą być skuteczniejsze – A moja gromadkę jako
biedniejszą lichotą, polecam twoim codziennym – a
twoja, już na wszelkiemi się u mnie będzie w pamięci
i sercu – Teraz po tych życzeniach i uściskach – przejdźmy
do interesu. aby już znowu być swobodniejszym nieco
1º co do Pielgrzymki. pragnąłem serdecznie dopomóc P. Jan...
bardzo mi przykro było że odmówił, sądziłem że się da ubła-
gać i poprosić, i popróbowałem nawet będąc w tej wiecz...
ze się namówił i przyjął. Dopóki się tam dowiedziałem że
P. Józef nie przyjął kiedy pisał że u OO. Reform. zrobić to
chwała Boga – prosił że o nic nie pyta żadnych nie
robić kiermaszu, ja bardzo rad jestem że OO. tym drobnym
groszem rozporządzić mogli – Proszę się nie zapytaj –
jeśli można prosiłbym tylko o jedno msza dla mnie moja
intencja. Co do tej nowej książki wydanej serdecznie dziękuję
za pracę i usługę i bardzo przepraszam że tyle strudziłem
i obciążyłem. ale Bóg łaskawy wynagrodzi. Wiem tylko
że chcesz opisać Wędrówkę. Nie o Litwie nie mam tej tyle
wspominać, ale ja kocham się w wędrówkach, bo sam w przeszłości
kamieni naszych [illegible], i chciałem pochwycić z natury
kolonię i pamiątki, aby było doskonale litewskie
drukowane osobno ani myślę. boby to było za drobnem
a opisać. Broń Boże. ani mogę sobie przypuszczać aby
to krytyka uczynić – chciałbym tylko aby w jednej
książce wszystko wypakować – Bo to człowiek u-
tonący, ma to mitologiczne właśnie a u Autorów
u Pseudo-Autorów jak Kalendarzu, to te mitologi
się wole jest rozpchane – przed nimi oni uciekli
w trumnie położy, mamy i pragnie pierwej
polecić na półce. i to w grubym tomie – Nie wiem
czy pojmujesz ambicji grubego tomu – A przytem
rozbijać się w broszury nie warto, a odłożyć na potem
jaśniej gorzej – Trzeba więc razem drukować i zrobić
jedną książkę, Zapewne to racja, prędzej tak oddać
tak rzecz – ale to już wada organiczna [illegible]
natury z której się już nie wyleczy

Trzeba więc złożyć wszystko w jednej książce, w jednym tomie
w 2ch częściach część pierwsza, Wędrówki po Litwie r 1858
część 2a wspomnienia Narodowe historycznej treści
a wszystko pod jednym tytułem Pisma Rozmaite z Me
lenijusa. a może inny tytuł wymyślisz - albo wspomnie
nia Narodowe historycznej treści pomieścisz w 1a części
a wędrówki w 2giej. ale lepiej może inny układ
inny wiersz tylko na początku pomieścić: a potem
wolałbym ex abrupto wypalić - To jest myśl. co
trzeba wdzięcznie przyjąć. Byle mi mojej wędrówki
nie opuścić i osobno nie drukować - Przydem przyzna
się że jak tak jestem Autorem jako np powsta
niec zżymanym - Czasem się on i bije, ale to nie to co
regularny żołnierz - Pisanie nie idzie mi tak, wciąż po
każdem napisaniu, to mi się zdaje że ja oddał jeśli
nie całość to wielką część swego ducha, czyż potem
osłabienie omdlałość, a w rozwinięciu nie jako biednego syna
męży - i wędrówki tak odbolałem przybywszy k chwili
tej porodu - nie chciałbym poronić. ale radbym mieć zy
we dziecko - co co do porządku jak piszesz. w po
czem umieściś na wszystko się zgadzam - ale racz
przyjąć uwagę czy nie lepiejby było Nawoli JP Kon
federatów zakończyć. bo ta niewoli dopełnia powin
nowy przystani które odebrała p S. Michalina i które
nadziejo, a ile przedmiot najżywszy najboleśniejszy
nieszczęśliwy, a zatem dobre naszem jest Finis
Szczęsnemu Potockiemu wypadałoby stać przy Bar
skiej Humańskiej. bo on jest fundatorem a Niewo
li JP konfederatów przy Dubrawskim. bo ten był w Sy
berii. A zatem myśl moja jest taka
zatytułować: Pisma Rozmaite z Melenijusza
w 2ch częściach
Wędrówki po rodzinnych stronach część 1a
Wspomnienia narodowe część - 2ga
wszystko to aby się zamknęło w jednej grubości
albo może tak zatytułuj
Wspomnienia Narodowe
z Melenijusza w dwóch częściach
Wędrówki - część pierwsza -
O kościele i Ojczyźnie narodowych wspomnień kilka
część druga
z tych tytułów które mi się nie kleją. wybierz co
lepsze. aby dać sobie i tytuł dobry - a szczególniej
wędrówek nie opuścić - aby im nie być Ojczymem
chciałeś taką wyrzucić Litanję, ale dałeś się uprosić
i pomieściłeś. zrobić teraz z Wędrówkami to samo
Teraz nie nie opuszczaj gdzie jest o sobie wspomniane
bo tego nie można - i nie mamy w prawie wymazy
wać swe drogę Trzeba. Teraz proszę cię o noty: przy
nich je powiązać jak można najlepiej do całości, dalsze
dorysowanych przylepić, to do Ortyńskiego i Syberii

czasow niewszych należy jako dalszy ciąg umieścić artykuł o
śpiewie JP Konfederatów – Gniechłysz. I bardzo niespokojny
jestem. czy odebrałeś moją ostatnią expedycyę już po
P. Michalinie. że dodatki z żywych źródeł czerpane o nie-
woli Syberyjskiej, są dalszym ciągiem który rzeczywiście wy-
żajmie i opowiadanie X Jaszcza Dostrzega który w U-
nija się skończy. wpół Augusta najdalej na końcu dość
obu połowach. bo dawniej co je wiem na ręku jedne
i mu w drzewie oddać Pmiłą. a P miłą przysłaną
mnie sobie odesłać. że mu to niepokój. łatwo pojmiesz
a pewno odebrawszy natychmiast my nas uwiadomi
czego gorąco silnie pragnę i czekam – Teraz. nic nie
mówiąc mówię o Baz. w Humaniu. potem skrócił jem
obraz Humańszczyzny dotknąłem kwestji ziemiańskiej
mówiłem o Antonim Czarlewskim nawet Daniela
Schönewskim Ad o Sofiowce o Alexandrze Potockiej
zdaje się że i to opisałeś szkoda – Piszesz mi że mikro
wostkawy redakcji niepotrzebne ustępy wybujałości
zrobisz mi najwiekszą łaskę. jak mię uwiadomisz
i wytkniesz naturalnie które ustępy uważasz za niepo-
trzebne, abym sie nauczył nadal unikać tej wybujało-
ści – Z zupełną ufnością się powierzam Tobie
potrzebnym ścinem i pokorny rzekę dzielnego ogrodnika
wyćwiczonym kształcić drzewo. ale ostrożnie z cięciem. aby
w życie nie zaciąć otóż mi najłaskawszy donies to by
ani myśli ani się spodziewam aby przed rokiem mógł to by
skończonem. dobrze by było aby jaki exemplarz przyszedł
do kraju. bo Pielgrzymki ta niewiększą tylko jeden exem-
plarz to go P. Michalina przywiozła – Jeszcze wracając do nie-
potrzebnych ustępów. Sądzę że to się nie tyczy Unii która trochę wie-
była pisaną – Widzisz taką robotę w redakcji gdzie się kładzie mikołaj
do tej operacji która w pielgrzymce wybornie była zrobiona
wolałbym zawsze polecić się i poddać się twojej jednej głowie
Jedna głowa lepiej poradzi zrobi z pomocą tych znalezionych prze-
wodników jak Krasikowski jak dwór chciałby bardzo Sta-
nu P. Świtkiewicza ale mogą być inne nasze historyczne
opinie, i nastąpią grubsze pomyłki, a w kwestji histo-
ryczno-katolickiej trzeba ostrożności jak równonadziei
dochodem, ja się nie pytam to mnie będzie wola Twoja
Szczęśliwy kontent jestem szczęśliwy Bogu dziękuję, żem drugo
chłopaka Helenijusza w dobre oddał ręce wytresujesz go
dobrze, że ja się tylko będę uśmiechał Teraz co do
Żupańskiego znikając wspomnę mu mam kopję. mógłbym kazać
mu przepisać. ale to wielka praca. a Żupański jadła też nie dru-
kuje naszemu pisaniu, nie chce ryzykować jak miło mówić
żadnego to pełno z Helenijusz jak twoje imię ostrożne, ale nie
jest tak znane. aby kto nie ryzykował pieniędzy. Pan o to
ubyś tak znany Pisarz mnie łaskawie zalecił, aby drukować
się nie bał, a jeśli niechce. niech odda rękopism łatwiej
ci dotrzeć do niego. Łyżborski i Krajewski przyrzekli mi pomo-
c trzeba koniecznie. albo go skłonić do wydania, albo wyr-
wać, polecam to twojej szczególny pamięci. Łaska-
mam dla ciebie rzecz ciekawą, rękopism Hen. Rzewuskiego. O
Soplicy wyborny nigdzie nie drukowany Kilka uwag o dawnej
polszczyźnie przez Starego Szlachcica oryginał Swidziński ma, a Au-
tor sobie nie zostawił, ten oryginał w pakach leży, a ja kopję
zrobiłem. teraz dla ciebie przepisuję. Autor pozwolił wydać
bardzo narodowy patrjotyczny rozumnie pisany. i wiele zyt-
grająca, jak są wygodowi, a będzie okazya przyszlę ci
to nie Helenijusz to Soplica nie tak z nim będzie u księ-
garzy po zbiorach chodzić, księgarz musi zapłacić
i grubo

mieć będziemy sukursik nowy na brak, i powinien więcej zna-
czyć. jak tych kilka set franków w zebraniu do 58 pełów — mam
jeszcze przeczytania pamiętniki Lesniewskiego o umarłych w Syberii u
[illegible] w kwatermistrzowstwie ale mi się wydaje drogi. ale lecz ka-
zowanie przez księgarnię kupić powinna. Rękopism w dłu-
nie gotuję Soplica nie można dawniej odstąpić jak 100 ₣ cho-
ciaż mówił jeden znawca że wart 1000 franków. Nie będzie na nim
podpisu właściwego Autora H Rzewusk, bo się boi i zapowie-
dział żeby nawet Soplicy nie podpisywać bo się wyprze — boi się
Stanowiska — mnogo tytułu nie pisać tylko starego szlachcica
ale kto czwartkę tylko przejrzy a zna Rzewuskiego, to pozna że
to on. Ściągle zrobiliśmy Bibliotekę Swidzińskiego która ma oryginał że
my z kopii wydawać będziemy, ale co robić. kiedy tę Bibliotekę pod
imieniem Wilopola zagina dla dobra publicznego na wadle
a powtóre uczynimy to dla dobra bliźniego naszego. a na-
koniec Sam Autor zezwolił. Z nim dwa dni siedziałem poprawia-
jąc omyłki, gorzej co było takie szczęśliwie się spodli a teraz do osta-
tecznej redakcji posłałem Janowi Kraszewskiemu. żeby ostat-
nie ślady przyjął — porobił, ma pisać przypisywać
Pan pisan co obrotu wydaje — którego wieku czytając mojej
[illegible] przypomina a kiedyż on przepisze — powolutku
idzie, a długo co moment notuje — Pan Swiętki proszę
do Pani — Swiętki proszę kiedyś pisać a wydaj to a owo
a to by mi chciał, ale ku do tego dosyć mam przez Pana
Iwanowskiego przez mamę albo mu kogo kto to się trafi
więc to ja się biorę budować, ale wyborne rzeczy mamy by-
dziemy do druku i łapiemy cokolwiek aurum vel
argentum od księgarzów! — Ale co do aurum et argentum
mogę zastosować do siebie to co powiedział Apostołowie
Aurum et argentum non est mihi. a przeto mówię sobie
wyobraźcie sobie cierpię, niedługo potrzebne P Ignacego
czy nie mógłbyś zakołatać do Dyzi synek ona płynie we
srebrnie i złocie, której na ma to tem to złotą szpetała
na lepszy dostojny posiłkowy ukraińskiej szlachcie jerzy w pa-
niu z rodziną, nie ma ocenić swojej. Ona się wyrzekła
kochanej Ukrainy która tyle kochała nie pisze nigdy do swoich
nie i swojej najbliższych, że to pierwszą stwa. że tę sierotę
przeciw ukrainie, niech cierpi koń, niech płaci U-
krainowi. żebyście nadziei nie [illegible] uważnie u ojca
a niech da biednemu — jeśli to być może zakołatajcie
do niej — Proszę cię zapomnij się sam z Ignacym i nie
pisz mi o nim. Długo byłem u mamy wczoraj była
tak chora, ale teraz najmilsze co mam wiadomości, że się lepiej
dawno już będzie już obiadu Stankiewicza co nie leczył jej stą-
nem, mówi że te ataki przybyszowe które minęły poprze-
szły się stanie chronicznej bryczki się, ale teraz najzdrowsze
wiadomości się że już chodzi i jest zdrowa — wszystko tem
do. Napisz o P. [illegible] czy wyjechała za męża czy nie —
wyjdzie za lor. Olivera czy się z nim rozejdzie — Gdyby
wyszła. Amen — szczególny to do naszych stosunków.
bo przyjmiem się że mi najmilej korespo. z tobą po dawnemu
nie przez niego. bo się boję wprost pisać. Ale donieś domej
[illegible] a list do mnie jeśli nie poszła. przez jej nie
przysyłaj, a jeśli poszła to jej się trudno dopędzać
(nowoi przez Ignacego napisz mi O kwestii włościańskiej o Dziekowskim
teraz pisać nie będę, bo proszę cię u nas jesteś veteres
ritus Lipiec. Dziś wola przyjmę zbierać się. a ja

bić się rozwodzić, to potem, w pole jechać potrzeba. Powie-
m tylko że tydzień temu był Szkaplerz Odpust w Stawiszczach - Dzień
był wielki, ciepło po gorącach, a ja pociągnąłem z jakiem przed Sum-
mą, kościołek śliczny, Obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, w
bocznym ołtarzu ślicznie oświecony, przed nim było Wotywu
ludu prawie nic, bo to czas żniwa - Panów i Panków niewiele bo
6 koło, trochę kapeluszów sukienek, w kościele Officialistów
wspaniałe Branickich. w kościele jakby Konstan zrobiony ład-
nie - Ale który z 15tu bo w Stawiszczach Dziekan musi mieć
w Zwinogródce i konsekwował Proboszcza - kazanie miał
młodzieniaszek Xiądz Jakubowski Proboszcz z Tetijowca lat 22
a jest się kim pochwalić uczeń naszego B. Borowskiego w który
w seminaryjum dał, i doskonale wypełnia. Biało-cerkiewską w
ów czas z Trzesniowski doskonały wyborny ołtarz potem do Probosz-
czowania miły widok udecznie Ojca jego z białym włosem
przed kazaniem, bo już tak Prefekt szkół Tetyjowskich - kościoła wszystkich
cienkiej jemu były Prefekt skor trwały sługa Ojców co wypełnia
w topę Ojcowie, a to się rozradował o serce bo już dawno czas to
wal, widział Prefekta - Potem po obiedzie na podwórku wielki
wszystkich. Sami byli tylko Xiężą i Officialistów żupowie bo chło-
dzi ciemni w razie i rzadko trochę
sąsiadów nic na cmentarzu ale wesele jakiś co święto z to-
jeden się postępowy włożył profesor jakiś co gwarno z to
gruntowy powróciły o Drzinie o kolejach gadał czy to słyszane
w Stawiszczach, jakiś marnowy kawaler. Zwrócił się jak
w ukropu niby Dziekanowi pomagał dolewał wina
do czarki i kwaśne Rumy jakiś jegomość
,, z racji się zaręczył - o tak tak wierzę się, a do tego
,, 10 włóczków" a do tego jeden obywatel śliczną suwnie
wsijna Sąd. Iwankowicz sąsiad bliski. Dziekanowi dał
kuchanie i na obiedzie został stary a jesteśmy o Pomarz
gadał, o to ocz. o to kibić - a ta i galaretę może
a trzeci się, ciągnął więcej jak gdzie indziej. nakoniec
Sam obiadu - jak mówiłam jesteśmy w podwórku
upadł w białym płaszczu trochę podstarzały
i naszego pewno papil i Iwanowicz a i Weker dawny
Adwokat się zmieniał, a wtórzy się gadamy - mowa o
pewny bo wedle potrzeba dla napoczętej padać
pędza na pszenicę przed żniwem zwłaszcza w dojdzie
a zmiany się w pada proboszcza został wypełniony jemu
jak kto niepotrzebny Proboszczowi, to na owa to nie bez
racji ale koniec - Ale pan. X Dziekana mój Ekonom
wyjechał za legitymacje, bo to ostatni termin. sam
został, a teraz taki czas - żniwa i lato
podwórko cyzelko puste zostało Jesteś świadczy
odpustowy wieczór. było i wrócił stodołę w dłuższy
w chwile nieskromny, po gorącu wróciła pół dwóch
o Tomaszu do domu z mirem zawsze wracam. gdzie
tym czasem odpustu ze Stawiszcz spojrzałem raz
więcej na kościołek co lipowej gromady ulicy
i westchnąłem o łaskę Bożą na jutro dla siebie i
dla całej Ukrainy. Ale i zgniewa się, trzeba nic to
się w tłum, ale się zgniewa to serce boli sobie
i niezgrabnego chłopaka Milenijusza któremu czas
u Lipowca dobre ciemne nie idzie to się twej
i przyjacielu porucz

Eustery

29 Lipca veteris rutus
1858 Honadzbra

jeśli mowa ma, charakter, gdzie mi
co, tak la trudu domes ...

12 octobre 1838 r. 24

33a

Pozdrawiam cię najdroższy Bracie, zapewne wen
ie Mamcia już wysłuchała zagranicę i lada dzień
Ja ujrzę. Zrobiła mi okropnego figla, nie
chciała przyjąć brulljonow moich, a gmach
był wielki, kazała mi przepisywać ja bo
bo kopija wyborna, a Jej nie ma. Mamcia
gdzie został — a Jej nie ma — a tu zostałem sa
mna — A przepis gorąco aż te folijanty czytał
Okruch nie ma — gdzie i kiedy się Jej doczekam —
Trzeba mi było kopija przysłać i dosyć
jest niepewna. 3 dni tylko było do skończe
nia — a tu mi się wymknął X. Wojnicz mo
rawski, który pod nosem przemknął się 3
dni przez Żytomierz. Klęska wielka. ale roz-
pędziła się mi ochota czytać — Bo jeszcze taka
byłaś na moje bazgranie — że czy nie było
by one trudniejsze — Zresztą jużem się wy
pisał. więc <u>Finis</u> chciałem gwałtem do
ciebie, a tu <u>Finis</u> mnie chowa do [illegible]
Zupełnie do Ciebie prośba raz napisać do
Dyr. aby się upomniała o list do siebie
u Pn. Sorelli. Ja nie znając jej adresu
pisałem do Pn. Sorelli co bądź to bądź byle
napisała — kocha Ukrainę, opuściła
ję, można Ukrainiecom pomagać. Na gwałt
ją prosiłem, aby przysłała p. Tomaszew
ski p. Ignacemu nie powrót do kraju. Już
cy nie oddadzą to wiesz u mnie dobre-
go. Zakończ zadzwoń, poproś. Rękę
wymowny, spójrzyj [illegible] Szumiłowy [illegible]
Józefa <u>B.</u>

Ja już dwa listy do Pana Kochanego mego
Dobrodzieja pisałem. a jeden tylko list miałem
Tęskno mi i markotno, czy to już na tem
koniec a pisarem dwóch, więc mi się chce to
bez rzeczy — Pisał do mnie P. Ignacy Sas. że
książki są u Królikowskiego na sprzedanie — te
pisanej o Pielgrzymce, że u Rezurrekcie, dla
osoby miały być też u Królikowskie. bo te
nowe bo ci przesłałem w typografii nie zaś
abyś nie [illegible] — Czekam niecierpliwie
wytaczył podróży wędrówki do Szwajcarii
onej tęsknotę — oczekuję niecierpli
wie twojej odpowiedzi — Kraszewski niekoj
stracił uczciwą siostrę swej żony która
zastępowała Matkę — teraz staruszka matka
swej żony — osierocona zupełnie — według
swej rady udawał się do Ciebie: Poniatowski
i do Kazimierza Podporskiego żadnej odpo
wiedzi nie otrzymał
Zostaw na zawsze twoim — Eustach

Józefowa B—wi

Fontainebleau rue de France

No 120

Probyś prosto ten list wysłać do Ebbau, bo już my
spuścili moi. od Dyzi nie mam żadnych odpowiedzi. Pan-
na Michalina już wróciła do Litwy. Ed. Malkowski wra-
ca do kraju. o P. Ignacym Krasnickim żadnej nie mam
wiadomości. bardzo jestem niespokojny co się z nim
stało. czy otrzymał P. Tomaszew: jaki sukurs od Dyzi.
o co jak najusilniej prosiłam. Tymczasem nie mogę
wyobrazić, z kąd mógłby ich z Zagr. nic nie miewał
przeto usilnie Cię proszę abyś do mnie pisywał wprost
przez Berdyczów do Chudaczyrodka, należy pisać takowy
raźnie jako pierwszy list ale drobniej aby pomieścić wię-
cej ciekawostki. Od czasu do czasu przysyłaj do mnie
rozkazanie swe słówko. P. Szczanowska z mężem wy-
jechali zagranicę. wyobraź sobie mój kłopot, dużym
kopiom in folio tobie nieznany mojej roboty da-
warem Cię nie odmawiała mi swej usługi. ale kie-
dyś przepisać, jako przyszło przepisywać praca
wielka. gdy ukończyłam ona wyjechała. Zostałam
na lodzie. Bo takiego gmachu odsyłać nie posłać nie-
podobna. mi żadnym, o kim wiesz jakie / rzeczy mi
ale to prawie niepodobna o jakie mi żal. bo tkliwie
twojej to duszy piszę, dla twego to serca mój alter-
ego. Kar: Świdzki przepisuje pracując we dnie i w
nocy cała robota ukończona i leży jakby umarła
bo nie masz do Ciebie P. Józefie Bdanie drogi. jakby
dziecię co się urodziło swojem miasto porządnie
skończone dziełko do leży. złożyć je trzeba do [illegible]
by jakby do trumny i czekać aż się znajdzie kto do
tego dobry znajomy i przyjaciel natrafi. Ja się
w pośpiechu, [illegible], aby nie wyjechał nie wy-
skończył. Ale już to trudno – Pisemko to dla
Ciebie przygotowane jest to samo które zaległo u
Zupańskiego. Zupański przyrzekł go wydać i
zapomniał pismem P. Michaliny. posyłam ci
list, ale mu nic a nic nie wierzę. Proszę Cię czy
nie mógłbyś zakołatać, i starać się dowie-
dzieć, azali to może być pewnem. Tymcza-
sem drogi mój Józefie Bdanie żegnam

się . łzynam. Tęskno mi wszem na zawsze.
stan zdrowia mojej ciagle zgasła na ten raz dam
krótkiéło pesze, ale ujmuję się z mocą zadziw
gromadkę twoję najgorętszym a słodkim
a polecam modlitwom mej żywot, uprosi o
rośli pociechy – Ta rosa nam być może – gdy
słowkiem twojem ożywisz pokrzepisz. Na
pisz mi czy ostatnie z Drezna pisywały odebr
od Pany Michałem przed tym wyjazdem. Napisz
do Dyn prosząc aby mi odpowiedziała na ostatni
pismo moje ale nie przez Alpurynę jak jest
się zwyczaj, ale prosto pod moim adresem
który wskazałem w piśmie mojem ostatnim
które do P. Sorelli posłałem

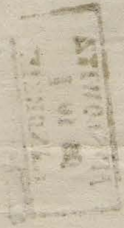
Prawdziwy Przyjaciel

3 Octobr
1858 r. Chal.-ale

Eustach T.

Prosiłbym abyś zaraz mi odpisał bo niespokojny jestem czyli droga bez średnicy mogłabyśmy do siebie pisywać i nadal. tylko nie podpisuj całego nazwiska a ja się zaadresowałem jak nauczyła mię Mamcia















FONTAINEBLEAU 27 OCT 58

PARIS 27 OCT 58 (60)

MYSLOWITZ 26 10 1 FRANCO

7 OKTЯБ

Porto 10 Kruß

P.35.

AUS RUSSLAND

Madame Sapieha

Zaleska

PRUSSE 27 OCT. 58 VALENCIENNES

Porto 3

Brody Vienne Paris

Fontainebleau

Rue de France No 120–



[27 X. 1858] ~~93~~ 36

Otoż mój Drogi Jedyny Panie. Źle zrobiłem
iż moją robotę oddałem Żupańskiemu, po kilku la-
tach czytając widzę potrzebę poprawek dopełniłem
według możności i przepisałem na nowo
wątpię żeby szedłby i wydał. Żupański o czem wątpię
że wyda. pismo moje jak pójdzie pod twoją
opiekę, w tedy do czegoś przyjść mogą. Trzeba
bowiem Przyjaciela serdecznego Kochanka jak
ciebie, aby je do Ładu doprowadził. Długości
odnieść, perjody szkaradnie długie skrócić
jednem słowem okrzesać i uformować. O
tem znowu posyłam pismo które radym
aby przeczytał, bo i dla ciebie tylko mam
wyczerpać pisać i dla was wszystkich
którym rosa pociechy dziś jest pożądana
i potrzebna. Przyjmże to słowo tem ser-
cem z tą radością z jaką ci je zasyła-
łem. Proszę gorąco Pana naszego
Jezusa Chrystusa aby Duch mój w tem
piśmie zawarty jakby uosobiony mógł
do was dojść szczęśliwie i na łonie ser-
decznej przyjaźni orzeźwić się i spocząć
otrzymać siły do dalszej wędrówki. O to
nic inny tylko osobiście ja sam do
was przychodzę i jeśli Bóg mi przyzwoli
pozwoli [illegible] gościny
przyjmij serdecznie powołałem się
o nerwach abym spoczął i przychodził
z miłością wzajemnie otrzymał —
Jeśli to pismo otrzymasz racz mnie
uwiadomić wprost pod moim a-
dresem i donieś mi czy uznajesz
potrzebę to małe dziecko zapewne
oddzielnie wydać

W takim razie potrzeba się naradzić
o sposobie Jego wydania - czy Królikowski
niech swoim kosztem wydaje - coby mu
z uczynił, gdy Zona pisana i 2ga druk-
ku już drukował - a jeśli nie trzeba
nam pomyśleć o pomyślce - byleś
mi wskazał adres

Twój szczery przyjaciel
uszanowaniem

Heleniusz -

25 Octob 1858
27

Odpisuję list w półowie
naszego odebr. nie wie-
dząc kędy dojdzie przez który
odeślę. bo Mamcia zrobiła
mi figla odmóchnęła już u
nas jej nie ma. U całuj
rączki

Spis Rzeczy

1. Dawna Ukraina. S.ty Antoni
2. O przesądach względnie Duchowieństwa
3) O Jezuitach wspomnienie z uwagami o 17tym wieku
4) O Poematach Bohatyrskich wojna chocimska Lipskiego
5) Wojna Rozecka Twardowskiego Poemacik o Matce Boskiej o S.tej Cecylii
6) Latyczow na Podolu
7) Rożanny stok koło Srodnia
8) Redempcje Trynitarzow
9) w Kujawach Włocławek
10) Ziemia Dobrzyńska
~~11) o Pomorzu~~
11) Mazowsze - Płock
(12) o Pomorzu
13) Mazowsze. Warszawa warka Rawa
14) Ogrody w Polszcze
15) Załuski
16) Szczęsny Czacki
17) Jan chojecki
18) o Filipie Platonie
19) Słowiańszczyzna
20) Demokracja

zawsze z powstaniem że to jest ta sama robota
oddana Żupańskiemu, która albo nie wyjdzie
albo źle wyjdzie, a jak to już do świadczenia
gdym tylko bez opieki twojej drukowa-
gdybyś uznał potrzebę nie wydawać to
rad bym prace moje złożył w jako do-
wód mojej czci i miłości

Twój E-y

Szanowny [illegible]

Otoż do Łaski twojej przybyła najmilszy Bracie
kronika Syb-ryjska, która dotyczyć trzeba do
artykułu PP konfederatów Barskich - dopiero
będzie całość - Zawsze ta sama trudność z
charakterem, ale nie sądź aby ostowczk piszący miał
trudność wyczytania charakterów - najmniejszy kel-
nersie się prędzej czytają - Ale proszę nie powie-
daj nikomu, bo porobią się mylki. Chciał-
bym aby ten artykuł wyczytał i dodał jest
z czystych prawdziwy wrodek czerpany od
znanej się, prawdę — Nigdy się nie spodzie-
wałem tego dodatku trafiła mi się sposobność
ale tak niespodziana tak szybka w dwoch dniach
załatwić się dowiedziałem już nikt - trzeba było napi-
sać - nie było czasu odczytać nawet. Zatem
muszą być mylki, ale łatwo redagować po
trafisz. Nadewszystko ten okrutny nausk
~~wieszy~~ tak się migocą ale jakże można
inaczej uniknąć Woluminu tymbardziej
iż tu okazuje tylko do Drezna a z Drezna
niknie w świecie i pocztą odesyła - Pro bono
publico i dla pamięci tyle można Pana dro-
giego obciążać taką pracą - Powolnem pi-
saniem można by się było ratować od ta-
kiego charakteru ale kiedy zapał unosi, a
papier w pomocy porobię a rozdrze się
pióro, to się zrobi taka ruchota która mię
strasznie zrobić bezowocną pracę gorzej
która i konwersyta i spać nie dała
Sama natura rzeczy przekonała mię przeci-
siędem, i był niespokojny jak gwałtowne cze-
kał było wiadomości czyś odebrał - Niepodobn-
się nam komunikować bo się ucho z łatwością
od dzbana oderwie, bo już tak długo dzban
wodę nosi, a wtedy już nie dzban się rozbije
~~bardzo ubolewam~~ Zatem proszę cię odezwawszy
się z JPs Michaliną i proś aby mi doniosła
o tem, bo inaczej nie można się
kommunikować tylko po starem

prze P michaliny. Nie znam jej adressu nanem wiele cierpie bo bym za jej pośrednictwe do ciebie posłał a tak nie jestem pewny czy dojdzie. proszę więc do P michali napisać, że ona słowa Pańskie powtórzy — Proszę Jej udzielić prze krótko do czytania moje artykuły szczególnie opowiadanie X Jana S o które my bardzo prosiła zapewne zechce dla siebie przepisać — co się tyczy artykułu 2go koniec jego trzeba albo w nowe albo w ciągu koło Banglijanow położyć, aby tam jakkolwiek w ład się szykowało. bo u mnie trzeba poprawiać ten nieład co t. tak wyraźnie mi się w pisarstwie uchyla to Duchowi twemu serdecznemu polecam — Tymczasem pozdrawiam

Przyjaciel i sługa
Helenijus

Ale jeszcze proszę Pana zobaczyć się z Ignacym który z słowami miastka P konstancuja i prosić go aby do mnie napisał. Proszę się obaczyć z P. Edwardem Rulikowskim jeśli Pan będzie miał trudność w przeczytaniu mojej bieglej czytu, on pro bono publico zada sobie tę przykrość i ponudzi się czytaniem równie P Ignacy z którym więcej 20 lat korrespondowałem

Kukułeczki i zazulki zapomn[illegible] ty o matce że śmiertelne była chora i wiedzie jeszcze nie można czy żyć będzie czy umrze tak słodkość życia przyjmować klimatu rozrywała ale zapomnę o tęsknotach tego kraju które cierpię z Imci naleiny

List do P michaliny pod Panskim adressem odsyłam bo nie wiem gdzie

Zdaje mi się że ogromnie mnie będziesz robo tę jeśli ci nie trzeba odłatyjała okazja nie dała mi czasu przeczytać i poprawić trzeba redagować ogładzić niepotrzebne usunąć wyrazy dać ponktuacyją

Szanowny i drogi P. Józefie Bohdanie

Niepotrzebnie cię zaalarmowałem mojemi kartkami; i list twój nie doszedł i prosiłem się o przysyłanie mi pism przez Księgarnię, lub Niepotrzeba - dać wprost pod moim adresem dosyłał i tą drogą raczże pisać prosto do mnie - a szczęśli- wie przychodzi -

O Bóg tak pozwoliwszy Kunie [illegible] i ja domawszy tyle twojej miłości twego serca, napędziłem formalnie na twój czas na twoją spokojność - ale cóż robić już się stało. mam tak pełną ufność w Bożej Łasce i w gorącem serdecznem a ukochanem najmilszem twem sercu, jestem pewny że doprowadzisz do końca. Jeden Łaski Bożej promień jedno wzniesienie serca a wnet to co jest nużącem uciążliwem trudnem upryknionem mozolnem stanie się Łatwem jasnem - Jak to już raz uczyniłaś z Pielgrzymką jak to bywało z tolijantami listowo które wzbu- dzały niegdy słodką chwilę harmonii a we mnie wzbudzały zapał uprzejmy Ducha - Nie należy i nie myślę należeć do dzisiejszej kurtniej Literatury książki moje raczej podobne i są dalszym ciągiem tych Kantyczek owych pistoletów do zabicia grze- chu śmiertel. Fortec Matki Bożej - Które by najtwardszych okresów zawistych objaśnień, ale z odzbudzić mogą w prostych niektórych du- szach pobożność gorętszą i powiększyć Boską chwałę - to to mi idzie. Pielgrzymka acz w skła- dzie zaległa - ale że 34 exemplarze się wbiegły i niektóre dusze przyszły z pobożnem sercem - Ja się i Sługa Pani i Ojcu mo- jemu wypłacałem ——— Do wydania tej całej roboty którą masz w ręku - ja ci przyślę jeszcze rubli srebr. 300 tylko czekam odpowiedzi twojej, jaką drogą mam te pieniądze przysłać czy Alpertynowi, ale czy on ma oddać Mr Sophie czy samemu Bankierowi - i jaki kurs u was to jest ile mi trzeba złożyć Alpertynowi, aby odebrał 300 rubli srebr. — 300 rubli i 5 p percen- to powinno wystarczyć na wydanie tego co masz dziś w ręku. Radbym i więcej, ale mi teraz krucho a gdyby przyszło więcej jaka setka rubli dać to cóż robić, zostawiam to twoim sądowi i wyrokowi. Aby tylko

ukończyć i wyprowadzić ciebie z Ktopolu. A nadal
jeszcze tyś najsłodszy nie będzie — Bo się obli-
czyłem z swojemi zdolnościami. Mam matkę cho-
rą, której zaradzić nie mogę bez obrazy Boga,
Obowiązują mię długi jedne na Stenadyze, a żyję
ciekawy od szwagrów, który uchowaj Boże końca
życia mej Matki na mnie dobrze się rzucą — przy
epidemii i braku ludzi skrupulatnych myśl twoję
o myśleniu i prawowaniu — więc już o pisaniu
zapomnieć trzeba — Dla tego radbym skończyć
siebie i drugich nie męczyć — Zaraz bym
ci pieniądze wyprawił, ale u nas szlachty
to się dostaje pieniędzy w kontrakty a gotówka
do kucia trzeba z miasta [illegible] — Tymczasem
odpowiedź upragniona twoja nadejdzie —
Radbym aby dostarczone 300 rubli srebr. wy-
starczyć mogło — Idzie jeszcze o to — abyśmy
się porozumieli z wszystkiem tylko pieniędzy
chciałem doświadczeniem okazało, że obrachowany
jest na druk książki, mało się co zrobić, ale
zawsze coś być może — Nikt tam między
wami nie jest od ciebie bliższy. Acz żeśmy
za pośrednictwem P. Michaliny między nami
porozumiewało się i ducha, długoletni z sobą
już związek wyrósł w Krzywcu — Ojciec
P. Wiktora był stryjecznym rodzonym Bratem
mojej Babki ~~obojga~~ rodzili się z dwóch ro-
dzonych sióstr. był jej jak od dziewiątka opie-
kunem Przyjacielem doradcą — mój ojciec z
dziećmi P. Jana Zaleskiego biegał i bawił się
jadł kaszę z jednego talerza. Potem zawiązała
mię silna przyjaźń z P. Pelagią Rodzi-
niewską i Tarabową — to są twoi z Krzywca
Zaleski mój Brat stryjeczny ożenił się
miał Wiktor z Zaleską — dziś jego córka
w Augustowie tego roku wyszła za Zaleskiego
syna P. Jakuba — A cóż mówić o tych sto-
sunkach, które wspólnie nas z Krzywcem
od tylu lat łączyły —

a toż któż mai mi być od ciebie w tułactwie
bliższy - otoż zrób dla mnie tę Braterską łaskę
i jak i rychło prawdę pieniądze - a wydasz światli
iru rękopisma - przyjm to nie własności swojej a
ni skaprysuj jako Tomaszewo się, a choć tydzień
lichy, ale cum bohat tem rad! i to jest depo-
zycie, nad twojem się staraniem — Pri-
myśleć może ciągle to z rąk wypuścił, i zimn-
się, tem nie żajał - Jest to prawie prawda - ale
jest ostatnia, wierz że tem nie obowiązę
co do wad moich które mi wytknąłeś, nie
jest to zaniedbanie się żadne - ale po prostu
iniadzy nie umiem i już nie potrafię lepiej
gdybym nie wiem jak poprawiał jako się-
ciał tak jak bolii. Jak jakbyś chciał garb
poprawić, albo inną jaką naturalną ułom-
ność - Dla tego opuściłem pisarstwo i odda-
wałem się ogrywaniu i gdyby mię nie rozdmu-
chiwała Michalina - gdyby nie objawiona ku-
się sympathija na pisarstwo nigdy. bo już
znam tę ułomność w wysłowieniu w tał-
mie się powstawania się - Zostaw jak jest
kiedy nam tyle błędów w artystycznej
formie powiedziono - trzeba im prawdę owe-
tarajim po tysiąckroć odkrić do uprzy-
krzenia i do zniecierpliwienia — mnie
się wydaje - tylko aby przepisać i noty
powyciągać, pomnożyć je w miejscu-
treście zostaw zbytecznie nie korryguj
nie wymieniaj - Wiara mi ja już na tem
żeby żydom - co do historii to do takiego
to do dar ~~że~~ mytki tam nie ma —
~~że~~ Naprawianie ciebie zepsuje - Jak
i ta kapota w której się nosi - choć nie-
zgrabna choć ~~nie~~ dość liha - zawsze się
przesyłuje nowiej. Kawałki będę
nic więcej w pisarstwie jak nie
wojnie co innego żołnierz sasłowny
a co innego powstaniec ochotnik.
choć nasz rykowny, a gram niekiedy

zostaw tę przyrodzoną oryginalną bałakadości
tę więcej siłni - to stanowią indywidualność
Zresztą jak żądasz tylko abyś na ponad zgie
starły się do tego nie weźmiesz się nie będzie
Trzeba przepisać. Najtrudniej o Unii żeby
wciągnąć poprawki w Korrekcie wskazane
a także sitnie w drukowanym artykule po-
robione. ~~w dodatk~~ i potrzeba dorażnej
noty pomiędzy przystawie - i zrobić artykuł
jak można najregularniej zrobiony. bo
to nasz dla wiary św bardzo ważne -
o Syberyiszczykach ani myśli osobno - ale
po nawoli PP Konfederatów Barskich dołą-
czyć wszystko wię pozostałem o naszych ni-
wolnikach - trudno alfabetu się pilno-
wać - słowem wszystkie te rozpra-
wy jak nie można w jednym tomie
to w 2 tomach wydać pod tytułem
Pism rozmaitych. Ten tytuł pozwoli
różne drukować rozprawy lub też
pod tyt. Wspomnień historyczno-
narodowych. Koniec końców żeby na-
marudzić ja powinienem przyotać pieniądz
a hojny P. Bogdanowi, nie odmawiaj swoich
starań i pracy jak to mu serdecznie zco
pewnie w pierwszym liście. którym
wykrzywało słońce miłości. Ten szron zi
mowy rozproszy Łaska Boska i promień
serca twojego - to rozum rozdzieli trudnie
przykrem ~~i niecierpliwości~~ duch i serce
to wszystko za pomocą Boską ułatwi
Teraz u się wytłumaczę dlaczego na po[illegible]
tem ci przypisane od razu - chwytałem
okazyję która rzadko się trafia znajomą
i pewną, więc nabyto części przepisy
więc, a do tego już zmiatem na siebie
donosy. na tak łatwo się można
powierzać. bo od przyjaciół niby, a by-
łem zdradzony

gdybyś mi był od razu otwarcie napisał, byłbym
się nie obawiał nigdy. Ale kiedy się to już stało
kiedy przyrzekłeś, kiedy mile przysłałeś – skończyć
potrzeba – liczku się czasy tak aby przy-
stane najdalej w Styczniu. 300 rubli wystarczyć
mogły, uważaj że jakbyś już miał w kiesze-
ni i na zasadzie tego funduszu 600 rubli nie
mał. Zaczynaj działać. Ale tak pomyśl
tak urządź, aby praca twoja poświęcenie
się strata czasu, wytoczony koszt, wzajemnie
sobie drogi B chcę w czemkolwiek wrócić ci
mogły – Ale odmawiasz przyjąć odemnie
tej liche ofiary, której błagam twoją Łaską
abyś się nie odtrącał — wędrówkę przypu-
szczę Kazarem 2ga razy i już lepiej poprawić nie jesteś
w stanie, dla czego tak jej nie lubisz, nie jesteś
jej wiernem. Ale i tej bazgraniny nie wyrzucaj
Chociaż mię prześladujesz za niemożne położenie
nie się. Ja nie poprawiony położenia nie zmowie i w krótkości
odpowiadam ci na każdy punkt twego listu —

1o jeśli niedogodnie jest zwiększać tom gruby
i w kurs pakować – wydać w 2ch częściach
pod tytułem. Pisma drobniejsze zatem wędrówka
nie ma się w tej części pomieścić t. j. w 1m
tomie —

2o Na koszt przeznaczam. 600 Rubli srebro
to jest przysyłam jeszcze 300 Ru. chciałbym
aby to wystarczyło. mógłbym jeszcze dodać 100
rubli srebro nie więcej – ale wolałbym aby 300 było
dostatecznem —

3o O Sybirjakach osobno drukować nie trzeba
ale umieścić w tym porządku. po Kawali
Kom. Barskim, aby razem stanowili jeden
rozdział i trzymać się szyku w jakim
zaszło w 1m liście —

4o Przyślij mi adres jaką drogą mam
odsyłać niedzielne pieniądze —

5o Jeśliby był jaki dochód z książek Józef
Bohdan sam niech nim rozporządzi wedle swej
woli. nie potrzebując w tem się tłumaczyć –
przyśle mi tylko 2a exemplarze na więcej

6o w żadne stosunki z Wilogrockim i ziemianką
wdawać się nie potrzeba —

7o chociaż wydanie jest kosztowniejsze w Paryżu
i wyprzeda tylko wydawać w Po. to co w kraju

Drukować nie wolno jednak proszę ta raza u
siebie pod swojem okiem wydać —

8ᵒ Wędrówka jest przejrzana i poprawiona przez
Autora jeśli są myłki tylko ~~dopisywane~~ ortografia

9ᵒ Znaleść potrzeba biegłego ortografa ~~ortografa~~. w Pa-
ryżu jako u nas, aby przepisać manuskrypt
jak się należy. Wielebna notar i dodatków nie
można P. Królik powierzać ale to niedoczny
drogi Kochan Bh. dam dopisać —
Zresztą serce jest przemiłe wszystko
dopełnić — a ja będę gorąco się modlił
za tobą i za kochanym S. dziełkiem twoich —

10ᵒ Kosztu nie żałuj. byleby to wypłynąć mogło choć w
w części na korzyść twoją —

11ᵒ O Syberii osobno drukować nie można raz w
massę wydane. każdy będzie we środku książki
wydziel baczności a osobno wydrukowane z uwagą
uwagą. i po nich dojdą do książki gdy się donosi. Z
nie jest to kompletna historia aby osobno
wyjść mogła. Bóg wzbudzi jasno i osobno
drugi sposób się wyda — Dalej dopełnię
ja nie przyrzekam i nie mogę — Pisarstwo
nalać wiele a mnie i nie zawsze pomimo tego
wymaga to zdrowie silnie skołatane — trzeba
pisać wybornie, albo nie pisać.
kiedy nie mogę zupełnie dobrze źle nie chcę —

12ᵒ Cukier ale się przeniesion ~~dalek~~ do stolicy. Dal
qui cito dat bis dat

13ᵒ Zresztą w ostatnim razie gdyby nie wyda-
wał. wolę i proszę. aby z rąk twoich ?
Kopisma wypuszczone nie były —

14ᵒ Raczysz mi dyktować i czysto prze-
pisane posyłać. a tu jeden kopista
papiery moje składał Żydowi i ledwie
je wykupił znacznym kosztem — a nad-
to oddane, zostały z Wasilijkowi ten szla-
chetny [illegible] w imieniem moim ocaleni — czyto
chętnie jest w imieniem mojem ocalone — czyto
wiek tu piszę. jak [illegible] żywcem w kniei —
Być pod nadzorem policji nic nie do pisa-
cego. wydaje Pop. przystawa - sprawnik
ma rejestr moich książek oddany. W Guberna-
torowi, do przepisującego Officialisty wchodzi
konsystujący Officer. Dlatego pisane w mojem
położeniu musi być pospieszne urywane
rzeczne niewykończone albo go zaprzestać
potrzeba

odpisuj prędko i adres abym posłał
pieniądze, bo mi pilno na meszy lubo —
Ale największa bieda u twoj list tak późno przy
szedł, i wyprawiłem przygotowany dla Nami
na czysto przepisany rękopism Sines nazwa
ny. o tem już ani mowy — chyba potem, nie znając
na co jest tak najokładam. Formułę zrobiłem
Zając. Ten rękopism to już będzie go można
wydać u Władowskiego ale tylko na tajemnicy
lub w Paryżu jak zamierzam o tem później
Daruj daruj te powtarzania się, bo to u
nas taki zwyczaj w gospodarstwie — Sada się
gada przez całą godzinę a potem to samo się
mówi na nowo —
• Co do Ignacego kłopot wielki — jeszcze okrutnie przez
kilka lat mu jak mogłem usłużyłem — przyjaciel
nie mogę się w nim skupić — Bo są inni
Braci równie kalani u bodzy tutaj do tego
przyjdzie już mi odmówili — Samo nowo się ci
wiadomo przyjdzie dobrze mi dał placu Ignac
y w Żytomierzu — Naskręciłem Panienki żelazna
dla Justyny — odmówił, przysadził uważny
obintryde która Pannę wymalowała
w tym kolorze — a Panna z awne — Skoroby
zbudzić Dusze u świętej letargu. Bo coż z tego
u kocha Ukrainy konanie Sancz — Szecz
ukocha Ignacego Jereta to cenia wyrosili jedno
ziemię w Ukrainie i wespół ich to będzie
nikt cynna Ukrainy — a dla niej pomodz
tomkom to nic — Gwiżdżą Długosz na nowa
ani tu dziś — Z nutą nie sądzić wola
Boża. Napisz obszernie o nieszczęsnej
co rozumiem przy tej zwłoce, bo ja tego
nie pojmuję —
Ściskam Przyjaciel i Sługa
1858. 29 Listopad Eustach

O Adacii X. Jana!
ani wspomniałeś. Co
o tem sądzisz czy mógł by
potrzebny wcielenie do Afryki
Unii

Jak się to stało z edycją dowiesz się
Królik nie książkami trudno pytać P. Michalskiego
bo z tym mam ...
większy rozdział — czy ma w komissie od
P. Michalins-czy u kogo nabył
Donieś mi co dokładnie o rzeczy a więc
gdyby o książce drogich — o Krasickim
jak ci się wydaje co o nim myśli

To co piszę o Ignacym nie pokazuj
przecież on nie obrazi, ale mnie przy
wpływy mojej biorą na most
do pomocy

Dobrze by było zrobić się z Ks. Michalskim co ci jest łatwo
jeśli Tom. nie przyszli naturalnie ona jest właścicielką
tylu niesprzedanych egzemplarzy; jeśli Królik coś nie kupił
a ma je w składzie — możnaby zrobić jaką operacyję taniej
bardzo po 2 zł. puścić i cokolwiek przez ..
puszczając egzemp: do Poznania do Wielogrodzkiego i
otrzymać cokolwiek pieniędzy i użyć ich na dobry
uczynek wedle twojej myśli i serca — albo je dać Ks.
na mszy 50 albo je dać Ignacemu — albo wesprzeć
nową edycyą, jednem słowem nie wypada zaniedbywać, nie dla rozszerzenia książki ale dla otrzymania
choćby najmniejszego grosza a jeśli pobudka jest
serdeczna Bóg pomoże jak się serdeczna zdarzy:
w wydaniu się Puterzym bardzo mi szło o błogo
dla kogo z Braci a to mi się nie udało ale za
pomocą Boską i twoją radą można dać sobie radę
raz powiesz sobie i jakieś wraźniejszym książek
z kopistów i pomocy nie tylko od przyjaciół
to potrzebujesz jakiś choć liche grosz wydobyć
albo dla własnej rodziny na chleb codzienny
albo dla kogo z ... Braci XX

[illegible]

Ojczyste twoje ... do pism moich
albowiem masz mistrzowską i genialną sam w pismach
swych formę przytem ... nieporównanej — Ja nie umiem
wyrażać myśli moich, ani w poemat, ani w powieść, ani
w rozciągłe jakieś dzieło poważne jak np. są pisma
... — Pisma moje są zbiorem rozpraw
sprawy już to dosyć aby wzbudzić odrazę w ...
... i ... Artyście Poecie. Ale ja
wybieram z chęcią dla powiększenia Boskiej chwały — opo-
wiadam duszy ofiarą, cichy mówić do dusz prostych
... wypełnić wolę Boską. Bo mi się nieraz wyśniło
jakbym ... Unitów ... mnie szło o północy
... włosy — w chacie wiejskiej przy stole ...
... myśli i pisać ... — a ofiara żywa duszy ...
... abym ją opowiadał dla ... i żywota
modlitwy — Przeto spełnię wolę Boską potrzebną, a
nie wystąpić z talentem. Bo go nie było i nie ma ...
dla czego wiedzieć myśl ... prawdą
katolicką ... jest wyraźna i pewna, i ofiara Braci ...
wyraźna i sama ...
(CD)

[1858.]

~~109~~ 43

Proszę łaski twojej zaszczyć mnie twojem Pismem — zaś kartkę do mnie włożyć w list Ignacego Sornsz — albo jeśli rozlegle raczysz do mnie pisać przez drogę i Mamę do Korytnickiej do P[nny] Salomei albo do P Padarzewsk aby mi oddał — bo wprost do mnie pod wskazanym adresem nie tak dobrze zaszło Ja dotąd odebrałem jeden twój list. w niedostatku przedo, a gdzieś zaginęły, tego się okrutnie lękam — Racz napisać czy masz zawsze zamiar wydania tych wszystkich pism i nut które u przyjaciół tam i zapewne będziesz tak łaskaw, nic nie wyłączysz i nawet kochany miły dla mnie po Żmudzi wędrówki, chociaż jak słyszałem znakomity Żmudzin już o tem lepiej pisał

12/25 Xbris Przyjaciel szczery Eusta[illegible]

Donieś mi czy kartka z Boguńskim doszła

B — 121

Fontainebleau

Przypatrzmy się kolei i wypadkom czasu
a to Dziad jest nie mniej jak ojciec na gury
dziś, w starszym domu obok Tymitanów jest
Podkomorzym, tako jak wszyscy Jego
przodkowie Syn Pisarz pełni znakomite misyja
zostanie Pułkownika w Legionach. Zyskuje
sławę, przez ukształcenie jest człowiekiem
wyższego towarzystwa w stroju Francuskim, prze
jeździe wszystkie stolica - jako pułkownik
Nauk amator, protektor sztuk, ducha
Rzeczywym spełnia kościół swoją sztuką
żony bogaty, najdłuższej już. Panem
walkę fortuny, przeniósł na Ukrainę
opuściwszy rodzinne miejsca. Wnuk drogą
postępuje dalej, jedzie do Egiptu podró
życia dla Nauk zostaje Litteratem
pisze do gazet, wydaje powieść, i mieszka
dziś mona w odeskie już nie radowych
tradycyi rozycyjnego zerwane już są
starszy kiedyś na ziemi zostawia się Szlachcic
i sprzedaje, trzeba fortuny w czystej
czy ziemi, jeździć do wód i zagranicę
pisze romanse - recenzje, to są wnu
kowie Podkomorzych naszych. Synowych
Synowie ich byli Legionistami, a wnu
kowie Romansopisarze autorowie
powieści, jeździć po stolicach mieszkańcy
wodzskie Drugi Brat Pisarza
uczy chciwość stan tradycye i oce
Obszernej dawnych wszelakich
Był zniszczonym na wygnaniu. a z powodu Austrijackich ~~Austriac~~
papierów, znaczne pieniądze w papierki pozmieniał
był ubogim - synów miał dużo, wszystkich
odsyłał do wojska. po starzemu po szlac
hecku ich prowadził

Dwoch tegich doskonatych rotmenny, nie opuścili chorągwi swojej poszli na Ks. Xięstwo i dziś w niemczech — 3t. Pan Petrycy nay

był dzielniejszy zbracie, i doskonały służbista, wowczas wielki Xiąże Mikołay, Cesarz rozkazał mu się ożenić, wojskowy Polskiej służby trzeba było naimniej Officera Polskiego który by był najzdolnieyszy takim był P. Petrycy wojskowy Namiestnik Cesarza Mikołaja — Czwarty Brat P. Ferdynand, uciekł z szkół pieszkiem do wojska. zdawało się że nie żyje. wcale o nim najmniejszej były nawet podobieństwa że gdzieś utonął — P. Szambellan bardzo się troskał, nakoniec P. Bogu żal swoj poruczył — Jadąc do Krzemieńca u wsi Oniewickiej ludzie zaczęli rozmawiać jako to dziwno — że chłopiec u szewca na Który zowie podobniutenki do naszym Paniczow dano to mówienie do uszu P. Szta mieszkającego stale w Krzemieńcu, a wiec znaleźli P. Ferdynand terminował u szewca, wyrwali go stamtąd, a znowu do szkoł, ale jakże ojca pojednać, wszyscy się bali, Jego srogości sam P. Brat, wtenczas tylko odważył się powiedzieć a że był Szefem Polskich Legionow Półkownikiem, do tego Marszałkiem powiatu Krzemienieckiego człowiekiem uczonym w przyjaźni zawsze z Czackim przeto choć znacznie młodszy, miał wielkie u starszego Brata konsyderacyje — Przybywa na wezwanie Brata swego P. Szambellan a syn mu upadł do nog prosząc o przebaczenie, rozczulił się że co mówisz — o dosyc twoj P. Ferdynand żyje, mulilismy go pochować mu — przebaczam, przebaczam i tak P. Ferdynand, do szkoł się wrócił — Ali w lat dwa na większy uciekł powtornie i już go ojciec na kazał szukać

D. 17/29 Styczn. 1859 r. w dzień S. Antoniego Opata rocznica mojej urodzin skończyłem lat 45.

Szanowny Kochany P. Józefie Bohdanie

Napród co do pisarstwa i wad tłumaczenia. Uznasz, że masz najpiękniej
Stapnod ce do pisarstwa i wad tlebijusza. Uznaść, że masz najpiedniej
słuszność, bo mniej co drugi powtórzył to samo kochany Jan
rękopism
tręcz. Do którego powtarzam twoj akt popnidmi i my cały rękopism popsu
słowo w słowo mi zdania twojej przytoczyłem. Ab jak się tego popsu
liż gdy tyle kłopotów na karku a słowach doryczono pióro a do tego
Zawsze pod strzelbamy Bożym miałem bowiem dorywczo mocy którego sprawny
papiery przysłać opisać i nadto przysłowowy miał zalecony, a nibyż się
domyślił kto był w tej intrydze który się chciał pomścić na mnie
ce do tego i przemijający nałożał. Stąd rękopisma były tak nagłe
aż odstać jak najprędzej. Przytem nie mało przykłada się to
nacie rozkosznie żyje szlachcica na koniu na bryczce, koło gospo-
darstwa fa i ciodzi jak się przysiadzie do pisania jako naj-
prędzej, aby się wyrwać i wrócić do swego. Do tego wiele cierpiałem
na oczy i ból głowy miałem nieposkolite bo w młodości ojciec
daleko w badzie, moich zapałów i nauki, aby się nie zawiodły
ojcowską try-
bem w kłopoty, więc powodowany mirosiła ojcowską try-
mał mię w klasztoni w oficynie pod okiem, abym się nie
zaawanturował, i nie osiadł in carcere prawda tem mię wy-
ćwiczył na dole wspólny tłum w r 1838 ale ja z tej nudy
oficyny nabawiłem się wspoń, tęskni i nocy nad książkami
stąd głowa nawyknęła przypisałem się melancholji. Dziwili
się nerwowie jak celować, kore gospodarstwa nad karmi
to nic ale jak się do pisania kamu. Stara choroba oficyn-
na się wraca. Więc zasnąć nie można, przeto jak naj-
prędzej kończyć. Stąd pośpiech ten pośpiech to nie wykoń-
czenia ten brak ponadny formy. Nie mogę przyjść do po-
koju, do normalnego stanu abym mógł w takim
stanie pisać. Aby się tylko wziąć do pióra drażliwość nie
u nich napada. Ja się domyślam że to jest te przyczyna
Radbym znowu przepisania i redakcyję na drugiego
Stąd owe i Tych pisana Amatora poskarżył go
moi na obok Amatora Doktora. Daj Boże ale wątpię
abym przyszedł do tej ogrady którą mają wprawni już
z powołania bierą Pisanie ale coś robić dobrze mówiąc
zac się Boże. Mój drogi kochany ojcze. Nie uważyłem jak nie
wspiął na znosić, abym się tak nie oddał i był mię w tej książkami
mówiąc że książki rozumiem naturalnie nie na przeszkodzie
oko i jedno z drugiego tak się stało. Wątpi ksiądz S. abym
lepiej mógł działać jednolitym pisaniem. Szczęśliwy ten
manuskrypt jest gorszy od innych bo do prawdy szczególnie, bo
pisany, zaczynam od okalii pisarów stosując się do okalii
pisałem na gwałt bo już jechał a ni chciałem odkłada-
dać, bo mię pamięta wkrada wewnątrz wyjeżdża S. sue. do dran
więc o sybowi ledwiem się zatrzymał w Berdyczowie
nie miałem czasu przeczytać Pisałem tak jak się los
niósł. Dopóki nie czekam ladadnie odbiorę duży
rękopism który u wyprawi S. Olesia. Jest on już prze-
pisany na czysto w r 1855, skończony i poprawiony
powtórnie r 1858 przeczytany i 2 razy poprawiany. Zawsze
wada ta sama, że nie ma dzieła jednolitego. ale zbiór
powiastek rozpraw. Proszę go przeczytać odebrawszy od
pani ... i zaraz mi w otwartości powiadomić
napisz swe zdanie. Jeśli w tym rękopismie
który po 3 i 4 kroć był odczytywany poprawiany
te same się wady

Przeto nie najpierwnajsza, wada która wspomniałem już jest organiczna. Tymczasem bądź mądr robotą z notami — wyobraź sobie kiedyś uważałem już jako nie skończoną, wpadła mi wiadomość że nie — jakby umyślnie jakby wydanie Boy tego chciał. ręką zamknę więc natychmiast ja początkiem sku mojemu nic się o końcu Unii dowiedzie. Postanowiłem już z ogólnikiem o końcu Unii wtem dowiedziałem się dużo jakby umyślnie nastręczył mi P. Boy te wiadomości — otóż masz taki bostad a teraz trzeba abyś uporządkował i powiązał — boto rzecz duchowna najmniejsze drobiazgi wiele waży — Sankcja marayę i oczy bibliograficznie — poprawić potrzeba — rejestr też bibliograficzny umieścić na ostatku ustęp o ostatnim Jenerale Bazylianów o kapitułach o Poczajowie najprawdziwszy i dobrze, zrobił wiersz dyktowania: Mikowskiego exunity dnieś szczerze ale bez brody — gmach na wiadomości ale się zamyka ledwo urzędem wyciągnąć mogłem może tym sposobem zwiększyć się skończenie „ten krótkiem nadokładniem wspomnieniu o Unii „cel z których jako pobudki tylko uważam do napisania „Dzieła którego te się sprawić wymagał — jednak „zaznaczam opuszczone i nadość rozumienie „szczegóły. Szczególniej co do chwili jej ostatecznego „ukończenia gwałtownym zdradzieckim zadaniem strasznym uczuciem, i dalej nie prowadzić — to się tyczy Opowiadania Lyona jako te naczelne Dzieł są jest to bowiem najgorsze nas bo i interesujące najważniejsze — są fakta o których wiedzieć potrzeba — szkoda byłoby je opuszczać tak jak w panieńcu opuścić trzeba. Ale trzeba głowy na tamte, aby to nabyte tak wyraźnie i to brut L. Jam nic więcej — a fakta zostawić i ustępy piękniejsze wymowne — Ale uważam że opuścić nie można — bo tez Boy chce, nigdy bowiem mi to wcale na wpadło ale wtedy jak o Unii odważam wydanie jakby umyślnie — gdy nie rozumiał jak szukać aniby miałem — a to mi wlecieć umyślnie Ale powiadam głowy na tamte potrzeba — aby odjąć tak wyraźne za deklarowanie na wyznaniu piszącego, a piękne ustępy i fakta zachować — Jeszcze przypomnij sobie po Bazylianach ustęp jest o Ukrainie o różnych familijach przemianach Ukrainy. przyczepię się do Bazylianów — dlaczego i Bazylianom według mnie. przyczepka á propos de bottes ale te przyczepki zostaw, tylko gdzie je umieścić

czy po artykule Potocki Szczęsny - czy przed Potockim
w do sybirskiego o P konfederatów, nie mam w po
pracowni i o S. Ostrożnikim - ale jest mytka powtórne
nie i bardzo mucha - o P naszym z Ostrzeszynika - posła
teni ci Królewskie wiadomość przez P Mikulską w
który jest X Hadrich, ale potem wyraźnie z woli Bożej
wpadła mi najściślejsza wiadomość w tej mojej
powtórzę co w poprzedniej nadmieniłem. więc to, nie
lecz uporządkować było X Hadrichego na opawie
pamiętam napisałem Cels i Lewicki - kiedy Cels
ku innym, a Lewicki nie wszystko
Bóg dopomaga - Pamiętasz teraz
Zresztą mnie ci - odbierasz przez
mi napisz o rękopiśmie który od Ojca S
ustępuję za cię tylko zrazić może Ar. Słowiańskiemu
bo to jest lepiej z bardzo dawnego mego pisma Korespon
dencji z M. Szabów. z rocznemi dopiskami
Teraz co do pieniędzy, nie wiem czy będziesz kontent
posyłam 600 rubli sreb. odbierz kilka rubli wyżej
na zmianę pocztowego dostać nie mogłem, nie wiem
ile odbierzesz. z przedtem oddzielnemi przez Józe
według mego rachunku, Kamowi 300 rubli sreb. równie
ter wszystkie exemplarze Mickiewicza Bożą są twoją
własnością, ale chcę aby wszystkie rękopisma
wydrukować - to jest ile które do ciebie albo już
przyszły, albo nadejdą - żadnych warunków na
ciebie nie kładę - co do mnie IS. tylko mi daj
2 exemplarze i wtedy jak wszystko będzie skoń
czone - A licz na to że jeden tomik powi
nien kosztować dla ciebie wydać swoim kontu
zeli broń Boże był ponad to na wystarczy
z tamtym rękopismem mego będzie kosztów. bo jest
przepisany. nazywam go ciężką pisaninę mego
Boże się tylko aby nie stracił i nie zniszczał
się a ta nie mając woli pieniądze
ci 300 rubli na tomik, a myślę że będzie 3ci to
mik po 300 rubli sreb. na tomik
A daj Boże aby ukończyć otrzymać następne
trudów, i kłopotów co do zmiany ten list i
Ukraińcy w dziełku drukowany Ten brak symetrii, te omyłki
drukarskie. to jakby mego ale nie podobnego nie pisa
łem. donieś mi prosze ci najrychlej. Dostał wiado
mość że X. S. w Poznaniu u Czartoryskich dostał niebezpiecznego
przeziębienia. proszę cię donieś mi bo bardzo
niespokojny jestem gdzie jest teraz - o Rzeczach mi
pisz jak najwięcej, ale ja nie rozumiem co znaczy X Hipolit
trzeba nie nazwisko początkowe litery wymienić
Radziwiłł nie znam. o Krasińskim nie sympatyzuję. Pod
forma gruntu jest czysta ślimaczy wtedy objaśnić
szczegółowo ten brak sympatii. Znam dobrze Rzewuskiego. Już
to czynię silny i zdeprawowany ponadto. ale ma się
intelligencii, i dużo skarbów polskich tradycji
w się tyle Om Sz. wiem że pisze po rusku, ale nie
zdeprawowany u nas, najsilniej o powodzie
weszła do Bibl. który oryginalnie oddał Ziomkom
Nalewski, potem oddał syna niemowlę do korpusu
kadetów, ledwie nie umarło dziecię - wywiózł go
po nawiasu, bo chciał zadeklarować swoje sympatie

dziwujesz pisanu po rusku okrzyczane ma szkodę
Ja styszałem że to tłumaczy jego artykuły. Zniechęcony
jest do Polaków silnie sami ich rozdrażnili, i już nie
ma i im dorownać. Ale ma swoich przyjaciół którzy
o nim lepiej myślą - ja myślę że on jest złym z tem-
peramentu, cenię charakterem ogromnie ma stosunki
między Rusinami Pisarzami, ale ja znam, że ich nie-
wiela. prostak łagodzi ich antypatyje - dogmat jego
jest bo oczy Słowiańszczyzny niż Polski. Pracuje zawsze nie
komunikował - ja a raz pisuj do niego możesz go
zreflektować, przynajmniej poleć, aby nie przestawał
pisać po polsku, i na starości nie opuszczał swojego
w których wielkie poniosł usługi - możesz do niego
napisać przez kogo z zwracających. Albo przez Jana ks. trzeba
go z jego rzeczy pisania ratować. Szczera kochana Rosa-
nicka i Sawkowa chwała Bogu zdrowa. Z Rosjanówka o szpita-
ma pociecho w to mili wnuka jej Mar. Brabecka wyszła
za Mędrzyckiego - Marcinkiem bogata szczęśliwa dziatek dużo
a wnuk rodzony jej syn Franciszka Bolesława ożenił się
z córką Wilhelma przeliczna, podobniuteńka do Dyzi
kochani jakby rodzona siostra - urok Kukułka tanka
kochanka, Urszulka co chce - podziwia jak szczęśliwy kobie-
ty nie widziałem bogata dobrej kochana słodka Bolesław
szczęśliwy - ta pociecha spadła jak z nieba - bo wnuczęta
to siroty zaniedbali za starym kawalerowie Edziowie ma
a Bolesław bardzo jest dobrym i śliczną ma żonę P. Tal-
bowa matka i siostry. Ślicznego synka Oskara straciła w stro-
nie - a znakomity dostojny Henryk, po wytrwaniu tyle lat
niewoli - z choroby umarł lat temu 3. a o innych nie nie
wiem. gospodarują mają posesje porobili się. Ze-
doft dawno umarł. Eugeniusz jest Policmajstrem w Lu-
cynowie. Karol radzi u Szuwałowa Tałnem robi majątek
a Gustaw pocztę, w starych latach ożenił się z zalotnymi
ma na Ukrainie drożyzny - Karol Sarski dał wieś dawno
już oźminy dał wieś Maleszki zapalił się gniewem
do Jana, który nasprawiedliwie wydziedziczył majątku
swego i matki. Ten oddał Karolowi, na to się ludzie krzywili
ale teraz - chwała Bogu się zgodzili. Karol zapłacono
Janowi dożywocie, przy zgodzie ile 3000 rub. srebrem zapłacił
jego długi i wziął cały majątek. co tak się to
dzisiejszy - przestał rzeczywistości - potem dobrowolne
zanim - komisyjne pokojowe kijowski. zwołuje na
danymi Szczodrowy ziemi od ram za zdrowie opłatę
na Wołyniu zaworowali mil lat gospodarstwo - co też to
bi nie wiemy. Biedne gospodarstwo drogo kosztowało
i nie wiedzą będą jako nastąd - a chłop będzie zaś
kosił, dawniej za pańszczyznę - teraz za pieniądze
dawniej Panu wszystko chłopi darmo robili - i Pan
wzajemnie wszystko im dawał, teraz będą robić za
pieniądze i Pan będzie im odmawiał lasu. Wszystko ale
a wolne ludzie będą zaś kosić mówią. Od nie
ma ... nad ... głowy Tamten - Jeśli
mnóstwo jego wolę. Ja jestem za starego zwolenikiem
gdzie ludzie huk pola mieli, a Pan
porządkował gdzie zasiewał. Teraz obraz chłopów
nie wielkie rany wygód będą wolni ale będą
z ziemi i rozmyślaj płacić w dawny dziesięcinę
na wszystko zarabiać, ja wszystko będzie mu
mieć i Pan wzajemnie z robi się stosunek papierowy
i płacić gdzie trzeba
na myśli familijnego, który tam był
żyć nie bywało —

8/ co do kwestii włościańskiej nie mamy dotąd żadnego tarktu — ale zdania i myśli jedne i jedno — tak że nie można wybrnąć z jednej panującej myśli idée fixe Nikt się nie wylamał z rozstro- 47
jonego. Zniszczyli dawne stosunki które choć okrzyczane prze- ne i nazwane niewolą były dobre — opierały się na pobożności
posiadacza ostrożnym gruntowi i wszelkich wygód
które od dziadów mieli włościanie i nazywając
się dziedziami i na ziemi swej mieli jak Pano-
wie przez łakomstwo ziemi chłopom odebrali a
powinności łany, oto i wniosk co dalej, będzie nikt
nie przewodzący ludowi ostatkiem włościańskie to
tych czasów a my wzajemnie zilasnyche
kwestyce włościańskie niech ci opisze Ludw-
ik. Ja go nie widzę musiał on iść do
Jana kontraktów nie będę, bo mam matkę bardzo
niebezpiecznie chorą nie mogę jej odstąpić —
mam o mil 4. miasteczko łytomierz tam są
komitety włościańskie ludzi mnóstwo miasteczko
nam Paryż — więc wkrótce nie bywam —
to się tyle myśli z ostatniego listu — wspo-
mniałem nic — może je wyjąć i sob
sam przemowę wstęp bo mi się wszystko
klei a bardzo byłbym szczęśliwy gdybyś wstęp
ułożył, wiem że tyleż myśli moich
w ostatnim liście — Prawda dopiero mi
przypomniałeś ze nie ma wstępu — pro-
stowy i tytułu — ale to kochany wydawca
dopełni. Idźmy do najważniejszego bo-
rysu. Jeżeli masz jakie stosunki z Panem
Tomaszem. wyperswadujcie mu powrót chybaby im
o zapewnienie J. Paulina Abro: na stryja — ale po
dobno się z tego wymawia. Nieponad jak tam
cierpią tęsknotę my nudę. Jest to jakaś
rozrywka jak wy jeździcie tutaj. męczyłem się
tęsknotą my nudą Ta nuda straszniejsza bę-
dzie dla tych którzy nawykli do życia cywilizacji
jego przyjemności. P. Ignacy sam się nie
ma gdzie ulokić: w nadzieję o pomocy składu
jest zawodem i próżna

potrzeba tak

tymczasim P. Synowi ratowi ... Syna ... raz na ...
się około mojej zbiegły, że jo miała rano nie na ...
gdy nadeszła święta mi będą kłopoty — nie
mogę oddytacji Matki bolem na kontrakty poj...
chciał i żądam kredyt — Ale zrób mi tę łaskę
napisz z ... do P. Michała ...
prze Stadnic do Kraśnika — Przedstaw P...
towne P. Gródostwa Jomci. los i nieszczęśli...
rodziny ...że ona też wspaniała tak
bogata tak hojna tak dobra zupełnie nie
zaginęła bez obowiązków ... to — gdyby mu
... to u mnie wyegzekwowano — ...
dla na ... błagam cię o to sędzia...
gorąco proszę — Napisz do Dyw. ...
to Kobiety Pobożne kollatorki dobrodziejk...
braci, taki jest ich powstania ... po...
winności — uczyni to jako restytucję ...
Jom. że miałeś się ... z Jowią ...
a potem oni się zasmucili — odczy...
to a wyratujesz Syna. Do kwiaty zata...
nam osobno Kodeńskie jeśli znajdujesz
stosowne imo oddać. Jan Krekow skończył
się pośpieszni na ... na głowę stracił
... Szuku ... dla osieroconej
głowy. Alexander Groza z Kaczkowskim
formują kompanię dla wydawania
książek w celu ... ... Nie wiem
czy to się uda — Jeśli Bóg pomoże
skończywszy ... wpuścić do
kraju naszego ... bo ogromn...
nasz kraj konsumuje i największe
... sprzedaje na kontraktach ... się
Księgarz Wolf rozsprzedaje

Skończyłem Twój Sługa ogrom

Jaku ... swoje ... do Księgi ... michedgon ...

Sa mtrosk Dorota Domai. Do ... o Weh. Die ...

20 Maj 1859
[1.II.]
48
[illegible]

Szanowny drogi P. Józefie B—ni

Wyprawiłem tedy pieniądze — musiałem zostać oszukany, oddałem Rubli sreb. 612 zamieniłem na franki, liczyli mi frank po 28 kopiejek sreb. t.j. po 56 groszy i wypadło 185 franków — więc ich powinno być więcej, przez nieznajomość tych stosunków, wpadłem w płatkę, ale to moja strata — a powinieneś odebrać 2185 franków — A że z rachunku mi przysłanego cała edycja ma kosztować 2350 franków zatem brakuje franków 165 — tę ilość weź od Królikowskiego z sprzedanych exemplarzy. Lecz Ty sam powinieneś dostać 800 fran. a najmniej 600. Bo wiem od kupujących że płacili za exemplarz po 8 franków licząc 2 franki dla księgarni — zarobku najmniej 600 mieć powinieneś, z tego wypada że 58 psalmów w roku przyszłym przysłanych zostanie, niech nikt nie potrzebuje ich wysyłać na wydanie tego tomu bo się sprzedaje — ale zostawić na wydanie rękopismu który będzie dzieci z Drezna na czysto przysłany do ciebie dojdzie — 58 psalmów mnie za mało ale dołączy — wypadnie to co z sprzedaży Matki Boskiej będziemy mieli otrzymać — Jednem słowem teraz wystarczy pieniędzy — obrócić należy na wydanie rękopisma który masz w ręku — a 58 psalmów i edycja Matki Boskiej na rękopism przyjść mogący. Jeśli zebranie funduszów — to trzeba się starać innym liczbą exemplarzy rozesłać swoje imię i uwidocznić dotąd resztę. — Nie zapomnij że cała edycja Matki Boskiej jest twojem dziedzictwem — masz prawo odebrać pieniądze za sprzedane exemplarze — Królik. sprzedawał po 8 franków — ze 100 pozostałem i 600 fr. najmniej zapłacił. Wiem że Edward Rulikowski 16 franków ze 2 zapłacił, jeden oddał drugi do Biblioteki narodowej. P. Michałowicz dwa tylko drugi wziął z reszty exemplarzy powinnam ci zdać rachunek — pisz krótko do Królikowskiego albo ustnie niech prędko — a radzę co do Krakowa zgłoś się do Wielogłowskiego aby się on nie podejmie sprzedaży, przyrzekł sam się do interesu abym mógł z Wołłem pomówić on by teraz jechać ze 100 ciem zagranicy i innymi podróży biorą książki w Paryżu drukowane i rozsprzedają [illegible] wyborny zakupują się tacy którzy chwytają od nas [illegible] — trzeba tylko działać a całą edycję rychło [illegible] wyjąć — Dzięki dla miłości Boga, że też się schwyciłem [illegible] radziłbym. Każdy jest sprawiedliwy skłopotany nawieczność naszą robotą, ja też ci dziękuję i uściskam. Drugą [illegible] Olizar oddałem plik przepisany, aby ci oddał — To co dotąd miałeś, nie stanowi tej książki. Pisarz jakowy w tym pliku zawiera wszystkich rozdziałów rozpraw jest 17 i tyle, więcej nie umiem i nie mam co powiedzieć chyba ad feliciora tempora

Wielką łaskę mi zrobisz jeśli odebrawszy ten rękopism uwiadomisz
i dasz mi swoje zdanie. Spodziewałem się nowej rady, ale jej
jeszcze jakiś gniew nie wpłynął ale nie - ba już szukałem
materiałów, ale mi się z tak wszystkiego nie był bardzo wielu
wyczerpać. w kolumnie w kwestii Unii ale uchwyciłem do Bazy
lewicy - w Zaturcu w archiwum nie znalazłem więc mi było
potrzeba symetryk ale ani równie Skibowski zaniemówił
więc Bazyli ten bardzo się iskry które i daszki wiecie do dziś
niema - a do tego P Bóg dał zlot kłopotów z tem niewysłu-
wionem gospodarstwem co ma być prawa kłopotom każdym
się nie można głowy i wagi na co innego oddawać, ale gdy-
by można było jeszcze by trzeba Dzyi poezyi - do tego jak ci piszę
kiedyś chcąc być pisarzem trzeba być artystą. w formie w kompozycji
jak w rysunku trzeba umieć streścić - dla tego ci
którzy są ubodzy w treści a mają symetryę są doskonali
i zdolniejsi są do pisania - choć mam iskry [illegible]
tej piękności i czasem iskra zapadła ale nie a nic ani
trochę nie jestem artystą - wpośród było mi dano od dzie-
ciństwa żadnego głosu ni śpiewu, żadnej zdolności muzyki
ani podobieństwa - rysunku dla tego ostatnie tyle rzeczy co
liczba moja droga jak te są silne rzeczy - a ja prawdę by
odrazy tego miejsca najsilniej ująć Powiem tu
o tem co opisałem o Deotymie, ten ustęp ci się nie
podobał - prawdę mówiąc to nie jeszcze na drugą - mó-
wię o Zmudzi - a Deotymę tam wtrącić - już to na stro-
niczka - Ale wiesz to głodny kumi - na uwagi - Albo
jak mnie Panna - już zawsze zdaje się i Panienka
i nalezy mieć tak jak nigdy, rozkazanie w korrespondencji
o wiązaniu do Dyzi. przez Deotymę — Miłości na to dla
wiecznie - przybyłem w r 1857 będąc w Warszawie nie podobna
ominąć Deotymy, która tyle się było słynne improwizacye
z powodu jej bytności Bopisa. Mromorski - zresztą tyle
i tyle o niej sądzi i pisze - ja chciałem dać swój głos
bo się u mnie wstrzymałem pojąłem i wam w jej
czy by mówiąc nowe - albo to nie prawda że jest
na Zatrzymaniu w duchu jak ona i nauczą Bożego
że wszystkie ustępy które są nowe które są niepowołane zasięgną
mi większe niż rozkaz uczynisz - zresztą co do edycji - papier
synków - opowiadania z Janem już mnie się nie rodzi
bo ja jestem względnie Kleben za przeworem Bóg po-
zwolił że te rozne materiały do rzeb świata dosyć. Jeszcze
i Panem - a ja przewóz odniosłem - ja za przewodem
mogę tylko pozdrowić i prosić Boga by w postronnie
wszyscy choć drobiny powszedniego chleba otrzymali
dla twoich najmilszych synków których wszystkich wszyst-
kich i tylko wymienię jaka są ich imiona
może tych synów, uczyńcie żeby który z nich był księdzem
i od dzieciństwa do tego usposabiać potrzeba - Słyszałem
od starych dziadów że dawniej w familiach ubiegano się
aby jeśli nie 2 to nawet 3 jeden był księdzem, kościoł
to tworzyło zyjącą ofiarę rodzina była wszystkim ka-
mieniem budowy ojczyzny i rodzinny Póki dawano synów
do kościoła póty ojczyzna stała - a zło miał Brata ja
kościele - na świecie nie się niezmienne powodzi to -
mój Dziad miał 2ch rodzonych Braci zakonników i był bardzo
tyle szczęśliwy, a już jak przestano oddawać synów do kościoła
rodziny zaraz jednym tchem pogasły —

119 49

Sapior nie imiona[na] w porządku starszeństwa, a ym nie wiedział którego z nich najmłodszy – a jednego w nich by dla wyboru. Zapytywałeś o Michale Gr. – Ja go bardzo lubię, jest to niepospolity człowiek najsrebrniejszy z rozumem przytem poeto-artysta między drugiemi rozumny – który się nazywa żywiem praktycznem – a on nieraz brnie w życiu jako człowiek zwyczajny – gospodarując topi się w interessach zapominając o nich – jest artysta pisarzem i pisze jak mówi wcale!! gra w karty stowarzyszenie – ma się w najpospolitszym człowieku w kolleg[ii] wszelkiej towarzystwie – nie traci jednak cechy i barwy szlacheckiej wychodzi stamtąd z wyniesioną iskierką jako wynosi z nauki mowy życia i cechę człowieka – pełnego roztropności i dobrej myśli, bo z rozsądku w nim jest błysk w myśli i ten blask rozsądek jak ziarno z iskrą poetycznego uczucia i duszą które w nim świecą [illegible] – doskonałym jest znakomitym i wytrawionym pisarzem – Lu przypuszczam on aż nie oddzielił dwa narodowości i Polski dla tego myśl odczuwa, uważa za zgubne marnemu straceniu czasu – a chciał by utrzymać powagę Polskości w tym [illegible] wzbudzić uznanie dla literatury narodu Pols[kiej] i Religii katol[ickiej] – a z prozelitów na miasto – więc uważa teoryę zacząć sam praktykować – w tamtej epoce ogrodzić torysa – dziś prakty[cznie] każdy zaczął się [illegible] porać z pisanami nawet oni szczególny z prato-neista i jak styszalem ich nauczać [illegible] – [illegible] ma powaga i jest od nich [illegible] Gr[illegible] mi. Gr. nie wiem czy ma kogo z przyjaciół i [illegible] ale musi się poważać i słuchać rady ciężkie – w czasie wojny krymskiej miał dom otwarty i wszystkie jego w Po[illegible] bardzo były uważane mnóstwo Rossyan [illegible] ale i mnóstwo Polaków nosiły cechę doskonałej familijnej serdecznych braterskich [illegible] ludzi wszystkich partii tem się zbierali z dziwną ochotą przyjemności – Dwie jego dorosłe córki ale wyjść za mąż nie mogą. Jedna zowie się Literaturą i krytyką – i prawda jedna z nich lubi nauki jest czuła wrażliwa, lubi się uczyć – 2[ga] ostra i niecierpliwa Wybory ostatnie go zirytowały go na nowo. Po jego wyjeździe i kilkoletnim mieszkaniu w Kijowie jest się nawet być popularnym – gdy spadł z urzędu i odnowiły się wspomnienia listu do Struka. List ten krążył jawnie w sali i miał kilku najzaciętszych przeciwników i wtenczas jego pismo kredyto Jednego z 150 albo i więcej miał starych kresek. Jednak to zapadnienie wona [illegible] a do tego przyłączyło się zirytowanie z pism Apollina Korzeniowskiego i bardzo ostre repliki ze obrony krewniaka – widziałem go potem w najwyższej irytacyi i zniechęcenia do publiczności i do Polsk[iej] Liter[atury] rzucał na nią przekleństwa – powiadał – nie mam teraz z kim pojąć, krasnoski jego słowa. Wielki pisarz „Kiepskiej Literatury!! od tego to czasu zaczyty się jawić jego artykuły w Ruskich dziennikach nie wiem podobno atramentowe, boję się aby to nie tylko chęć obrzeszczenia ruskim pisanom była pobudka, ale może i obraza za serce otrzymana – Uczniowie tymczasem każdy odwiedzał z familią kursa [illegible] chcieli dać oklaski – a przeszłych kontraktów rozwinęło szyld na domie jego Szkole Cosmopolitique

(1) w towarzystwie jednem. Pani jedna zapytuje o Michała. – Co to za pisze – wcale może dobrodziejko –

[illegible]

Proszę cię donieś o P. Franciszku ... o Dyonizym o Kon-
...jak najobszerniej — mam rękopism bardzo ciekawy ...
Rzewuskiego w duchu Soplicy, w pierwszych czasach ... ...
darował mi go; jedyny jest u mnie exemplarz, nadto ...
czy masz u księgarzów korzystnie go sprzedać — tobym
ci przysłał — przysłano, jedne ciwiatki ... to, ...
... jeśli to tak ... ... tobym go przysłał, ale
chcę pierwej abyś uwiadomił bo przepisywania ...
... ambarasowana i kosztowne —
Teraz co do P. Karola ... — Proszę cię racz mu
... wyrazić ... uczucia ... i
i przyjaźni. Mam pod ręką jego dzieło Recueil de docum...
bardzo szacowne. Z wielkim ... ... Brata
z Leonem ... w Kalinowce — Kalinowka ... ...
... rozkoszny, przyjacielski dom, w którym bardzo ... ...
przebywałem. Na pamiątkę Kalinowki drzewo kalin ...
sam w ogrodzie moim. Żona od wjazdu ... Jan ...
... gdzie ... a potem domek w dziedzińcu — gdzie ...
... i wieczór, na ... jak w raju. a ... koguciki
... ... jakie się Kukuryku rozśpiewaszę —
to i spać ochotno i budzić się ... a w domu po-
... salonu, i ... i gabinet P. Jana wszystko to
nosi cechę osobną w całej Ukrainie najwspanialszy ... na-
rodową, ... życie szlacheckie z przywiązaniem ... ...
i ... narodowemi ... ... Na
ogrodzie — drzewo ... pod niem ... ...
... jakbyś był na amfiteatrze — a tam ... ...
i ... ogród ... ... drzew owocowych — i ...
... ... we środku — a ... ...
... i na słoneczku ... — a P. Dora
... ... najwyborniejsze ... przygotowywa
... — jednem słowem ... ...
... były tam w ... na prawo ...
... P. Jana ... a blisko P. Dory na lewo
... P. Jan ... ...
... nad książką dopiero do spoczynku ... ...
jak Matka ... ... i witając się — P. Jan ...
... ... się zasmuci — co ... ...
sympatyą i radość ... P. Jan ... a ...
... na ... ale na słońcu zaraz ...
oknie od południa w słonecznym ... ...
... Ale jak Bóg ... zabrał, odebrano ...
... Kalinowski i horyzont się zaćmiewał nad ...
... i ... do przyjacielskich i ojczystych
... — Proszę cię przeczytaj mu ten ustęp — w
którym ... ... sympatya Kalinowskiej
... utrzymuję w mnie — Pisał do P. Michał-
... o wiadomości szczegółowe z r. 1812 — to do za-
... prowincyi ... ...
... do P. Edwarda Rulik... przy końcu ...
19 aby dostał i wypisał pamiętnik ojca swego
sam obszerne z ... a ...
wiadomości o ... prowincyi naszej r. 1812
i wszystka ... wybornie ... ... — o ...
... ... się ... Borejko Rudzki pomocnik ...
... Kruszkowski który może ... ale ...
Kulikowskim ... do archiwistycznych szperań, mo-
że ... wyśledził — chciałbym ... pisać
... ... papier ...

(D) Na Końcu Listu –

W kwestii tylko Politycznego Dogmatu w sporze międz
starą Polską a nową Polską jest pewne wahanie się
jakby mętne zdania Bo zamącenie jest w takiej
jest to Naturze – Dorzynę się w tem od wielu – co
teraz występują z zdaniem swojem które
zawsze przedstawia się jako nieomylne
ja radbym takt w właściwej Jego przedsta
wić Naturze, a ukryć się z zdaniem swo
jem. Stać przy starej Polsky jak np. Nowa
niepodobna, bo tyle jest miłości, ofiar wy-
wych w nowej Polsce Sybiryjskiej – Stać za nowa
iza trudno bo tyle wybornych było rzeczy w
dawnej nierostropnie poniżonych – Trzeba
więc było ten takt przedstawić odmiennie jak jest
w Naturze przedstawiając dobrą i złą stronę i nie
dawać swego wyroku jak Zygmuntowiale przesadzają
Piłsudskiemu ale zostawić Narodowi aby się goto
wał w duchu swoim do dania gruntownego
sądu od opinii z jakie pladrują w społeczeństwie
Autorowie nasi. Rozliczne o odrębne rozprawy,
choć przeróżnej pozornie treści lepiej w całości

aby wielokolorowym potrzaskiem odbijały się
Prastarych ojców prace w dziejach (ostatnich) wiary i Kościoła
Złota wolność i niewola, jęk ze Sybiru z złotym pro-
mieniem wyjaśniające ducha mocniejsze wyjątkowem
[illegible] w tułactwie - nakoniec grobowisko w domie
i w nim tułactwo domowe po gruzach
kościołów i grobach dla wszystkiego z kamieni
pamiątek otwierając się łzami. To tułactwo
domowe, ale jest wędrówka [illegible] dla tego uchował Bóg
[illegible] z sobą mogły dopełnić obrazu - i końcu
całość utworu z tych niby rozbitych rozpraw
a składających jedność. - Pomimo tej wszystkiej
jest tam choć ukryta nić co wszystkie te
wiąże, a znajdzie się oko co w łączności
od odejmowania któregokolwiek
dla tego wybraniam się, bo to rozbija całość. Pomiędzy, że w
a rozprawie, bo to rozbija całość pisarzy, byli zawsze
czasie [illegible] przy tylu krzątaniach pisarzy, jako X. Jaronowicz
pozostawali [illegible] Literatury pisarzy Warszawskiej Surowiecki
a szczególnie za [illegible] X. [illegible] a on pisał
[illegible] o nim w literaturze nie wspomniał [illegible] ogniem
nie w duchu czasu ale w duchu wiary i duszy, każdy [illegible]
Bożym patrz. On także musiał nie [illegible] pełnił woli Bożej —
[illegible] niech nie kupował - ale on pełnił zbiór materyału i w czasie
to [illegible] Koloni Zachodnich to mógł o tem
nie [illegible] mi przyszło napisał

J I ~~84~~ 57

Drogi Józiu Bohdanie

Raczyś się wyłotać ogromne pismo moje i już
pisałeś krócuteńko — nie uważyłeś mię ciut się smucę nie
trochę, boli że tak napadłem na ciebie tak dalece iż
nawet do burki wpadłem — Zrobiłem po prostu moje
pacie z ukraińską wolecznością do Jarkiewicze twojej
Sduny, twoje serce twój umysł uważałem wdzięczne
Przyjmij jednak ten łopatki jako gratem cię ozyprałem
dwa listy. i Gustawowski volumen już cię ostatecznie
doczekał — Ku czemu sięgo, jak to mówią, nie wiem gdzie
potoj nie zbie — Lokolwiek bądź o Ukraińskim nam
zmysłek bo tam upadło. A twoje imię już tak silne
i wolka w Narodzie, że księgarze jak majoratki ska-
kać będą na twoje skinienia — a volumen Gustawowski
można łatwo wydać w Lipsku albo innym gdzie
exemplarzy. Ja już nie dał obrócić cię na bok i nie
zrobię ci tej niespodzianki jak teraz przy Gustawie
dałeś ci nasz 2ga lata do skończenia całej roboty
z Gustawowskim. Ale w 2ch latach skończysz i 100 trzeba
— Jeszcze ci to tylko powiem że na Matce Boskiej . może
zarobić byleby nie został do tego — nie dla tego aby
ja tak wiele było warte bo kiedy dziś niedobre
jest, a coś dopóro to 10 lat już przedtem pisane
było Ale u nas tu nie wagi złota sprzedają się
książki polskie zagranicą drukowane — Mirosławskiego
historya w 2ch tomach to za 22 i 30 rubli sprze-
kowanych Czajkowskiego za 18 rubli srebrna
kazania niedzielne przygodne z Kulczyńskiego
za 2. ruble srebro — żyd Igel przemyca książki
i rozsprzedaje — bierze się u Hamnera w Brodach
i u Sprenglera cała sztuka w tem żeby przyszło
do L[wo]wa aby wpuścić do kraju u nas mnóstwo
osób chciałoby mieć. bo do nich się odwoływali
pomyśl o tem, żeby trzeba a otrzymać to w ulgami
leżmi na idea tylko z to aby i choć z kamieńca
a mieć dochód . Pański — oryginały to u nas
nie ujrzą tu kończę

niewiniący jakie znalazłe pismo [illegible] - Paryskie
polskie we pracy, cała sztuka jest umieć ocenić
i ta pisma jakoś znaczące pisana wdowie
więc są na 4tej na mała Boskiej a i nie Syltawosk
rzekomo nie straszą - urządam się -
Ale byś w Pszynie a Pomorze nie widział -
sądzę że mogę z tobą w stosunkach, a nic mi nie
piszesz o twoich robotach Szaraszkich, proszę cię
serdecznie rozpisz się o twojej pracy my to
najżywiej interesuje - oprócz Ducha od Stepów
Zmorzejowskiego rodziny i dawnych Szymona pieśni
ja tylko słyszałem o Zbaraskiej wyprawie
szczerze nic nie wiem - a napisałeś po Zbo-
raskiej więcej, i co masz zrobionego dziś
Dla ciebie to łatwo jak narodziny drugiej
tylko
to się tyczy Żanczego jeżeli co o nim wiesz
Donieś ja się widziałem z P. Franciszkiem
Zaleskim, najlepszy najdroższy najsprawiedliwszy
robota - pracę naj najlepiej udaje się do
P. Michaliny, prosić o jednorazową pomoc
dla Tomaszewskich - jeśli napiszesz do
Maryni - to pomoc niezawodna
Nie zapomnij napisać o pracy twojej
i piśmie, i co został p. Adamie
czy jeszcze nie znana

Twój Przyjaciel

Eustachy

1859

1/12 Marca

Chodakowskiego

~~90~~
52









Madame Sophie

Zaleska

France Fontainebleau rue de France

№ 120.

P. 35.



PRAND

3



1 MAPT. 1859

Porte Whoef



AUXE

Odebrałeś zapewne list w którym na mocy
Boga cię proszę o widzenie się z Doktorem
Vriès w Paryżu który niewleczony cho-
roby raka którym jest moja Matka dotknięta
cudownie leczy mocą ziół przywie-
zionych z Indii — Załączyłem ci opis
choroby, a prawdziwie nie mam się kogo
trzeba zapytać aż lekarstwo i jego
przepis przysłać. Ale do mnie adre-
sować niepodobna — bo przechodzić
to musi przez Komorę — ~~Proszę~~
~~by tobie to lekarstwo wysyłał~~ po
~~do Brodów do Komisanta~~
~~Alpern pod adresem~~ ~~[illegible]~~ wysłać do Berdyczowa
~~[illegible]~~ przez pocztę — Pharmacien
Stanislas Zielinski — Gouv. de Kijew
a Berditscheff —
Racz mi donieść czyli mogłeś
ten [illegible] sam przyjechać
są w tem nadzwyczajne trudności
proszę byś o przysłanie lekarstw
z dokładnym opisem

Ściskając z bijącym sercem

Twój do śmierci

Przyjaciel

Eustachy

20 Marca
1859 r.

wysłać do Berdyczowa przez pocztę z [illegible] lekarstwo — pod adresem jak wyżej Zielińskiego

napisać że to jest [illegible]
w deklaracyji —

10/22 marca 1859

Anonymowy

Serdeczny Synu Bohdanie

Lecę do ciebie szukać ratunku. Rozeszła się u nas wiadomość ogłoszona przez Gazety o zjawieniu się lekarza w Paryżu, Murzyna. Medecin Noir który leczy raki wyobraź sobie nieszczęście moje. Już od roku moja najdroższa jedyna Matka dotknięta jest tym wrzodem śmiertelnym. Ma lat 68-69 ale jeszcze bardzo wiele siły temperamentowej, moralnej, fizycznej, mogłaby żyć lat jeszcze dużo. Gdyby ją teraz ratować można. Ze wzruszeń z umartwienia zrobił się w piersi kobiecej gruczołek rok temu, twardy niby już kamyczek zaczął rosnąć, radziła się z tem bała się operacji i tak to wyrosło już wielkie gruczolisko nad piersią jak ręką objąć zaledwie można. i cała pierś jest zarażona. jeszcze się nie otworzył, ale jest bardzo bliski tego. Niektórzy radzą odciąć ale całą pierś. mogłaby nie wytrzymać operacji i przyśpieszyłoby to śmierć. Więc jest bez żadnej nadziei. Możesz sobie wyobrazić mój stan. bo w niej mam żonę, dzieci, rodzeństwo. Nie mając ani brata ani siostry, ani dzieci, ani żony. Ona jest mojem jednem życiem serdecznym mojem sercem. moim skarbem. duszą życia mego i wszystkich tchnień moich najdroższym skarbem. Nie mam żadnej nadziei. tylko ten cudowny Murzyn Medecin Noir podobno cuda ma leczyć w Paryżu, złotami indyjskiemi z pod równika. Moja Matka jechać nie może

Cała nadzieję mam w tobie mój Aniele mój
najdroższy, mój jedyny kochany słodki naj
milszy najdroższy najnieszczęśliwszy Janie Bohda-
nie. Weź z sobą P. Józefa uproś usługi - bo on
już tak dobry, tak święty, jego obecność może
wszystko u Boga i mądrości tego doktora
Médecin Noir który leczy raki, i uproście
go o lekarstwo - że wszystkie raki do sie-
bie są podobne - jednakowo intensywni - Czego mi
tej i przyjmie łaski Boży, otworzy duszę
wasze on okaże. Zrobicie to najosobliwszą po
mnie największą łaskę uprosicie go o lekarstwo
aby to było złota które potrzebu będzie tego
dawać i złota przystać aby to mógł tym
jednem słowem. on mnie lekarstwo przysłał
pewny jestem że to nie zdradzi jego sekretu
i jednej chorego wyleczy - można go
zapewnić świętem słowem honoru że
się to nie wyda - Posyłam 150 franków
bo mu za rady i lekarstwo trzeba będzie posłać
dać 100 franków a 50 dla ciebie będzie
potrzebne. aby jechać do Paryża ——
Ja odsyłam onej list mi zapisy słowa
do Berdyczowa skąd do pana sekretarza mój
wyprawi i wtóry opis przez Doktora tej
słabości - a jeśli by nie wyrobił tego
opisu - to po prostu rak w piersi
cała pierś zajęta, jeszcze nie otwarty, okropnie
robi stykania - słowem rak taki jak
wszystkie są raki. Zmiłuj się udaj

98 55

się do tego Doktora - którego nazwiska wy-
raźnie nie umiem, ale w Illustracjach jest
jego portret i podpis Médecin Nolt -
z Szwajcarami w Listach leczy - mógłby pro-
szę dla jednej osoby tych ziół postać - jeśliby
więcej chciał niż te 100 franków, to mu daj - i
teraz donieś to co odesłały, byleby było przysła-
ne jako najpewniej lekarstwo - Proszę się u siostr
Miłosierdzia Polskiej - mają one szarą żyto
mirskę Siostrę Teklę, ona przyjaciółka na
jego domu. Ona może Antkowi może dopomóc
w wyszukaniu tego lekarza i uproszeniu go
aż lekarstwo dał - Jeśli ta nadzieja jedyna
ostatnia zawiedzie - proszę ci pogadaj
z Siostrą Teklą ona będąc przyjaciółką i znają-
ca może mnie - mi ci przyśle jaki środek
i lekarstwo bo one w wielkich szpitalach
Swoich, muszą mieć takie choroby i Zapewn
Je leczą - Daruj dla miłości Chrystusa Pa-
na i dla ran Zbawiciela, a lubo nazywasz
kompromisami obarczam

Czekam z najgwałtowniejszą niecierpliwością
rekuiz odpowiedzi odpisu prędkiej -
Donieś mi o Tyniecki - czy się z nią dziś czy
już wyjechał - w czasie Kontraktów - P.
Cyprjan Rakowski i P. Justynowa Ra-
kowska zbierali składkę dla P. Tomasz-
ewskiej a to pod kierowna dla Tyniecz-
na powrót i zebrali 300 zł - nie wiem
nie wiem czy odebrała - i czy się wy-
jechała - gdzie jest jego Komen-
Ulica -

Jan Kredłowi wynosi się z possessią swoją
na który fatalnie strawił trzymał dwa wsie
koło Międłnowki i Glińskowskiej. Karol Saube. Jest
natra ogromny klucz Salow zawiadowca i przy
piesił go w połowie do possessii wsi Oxanin
pod Humaniem — to ma być pobyt tymczasowy,
bo się wybiera na Guwernerkę do Siembek
qaem Dźi odcinit Pedagogum tranent prze
chodzi na twój chleb w młodości, u Siembeków
wesele ma chłopca jednego wziąć do Paryża. ale nie
tego. bo on ma 2ą jakiego Doktora Syn zwolony książ
u Akademii. 3ci ciągał tylko do gospodarki
wolny, a to dzi teo 5ty wsie są mało —
U nas w Tytomeniu Krasiewski pokłócił się
z publiczności napisał artykuł w N 5ty
Sanej Warszawy w którym dotknął obywateli
wotyńskich a szczególnie Marszałków i cyt
że nie dobrego nie robią — —
Na Kontraktach Kursował jakiś list emigra-
do Piotra Wygod. z prośbą. Dostał 150 dw
rusyjo to mocno Ukraińców i szpoili grosza
Ale drogiego weterana — w Tytomeniu zrobiono
składkę na wydawnictwo wielu sprzedawania książek
samemu one — to do mnie bardzo by może to bolało
gdyby i Gustawowski szklepom na przyrytał na
list, bardzo radbym abyś mu zająć sercem i pomi
ayłeś i napisał mi o tem — Ja trochę chybiony
wpadłem kulą do twego domu — ale zamiast
wpaść w serce, wpadłem do biórka. blisko
jedno drugiego — ale zupełnie co innego jest twoje
biórko, a twoje serce z mojemi listami mu
się to coroku co Bóg chce. Zapomniałem ci
co do rozsprzedaży Madki Boskiej Deubnera w
Łydle, dawno myślem z nim stosunki i kto
pował wiele Polskich książek z Paryża.
Nie zapominaj książki Polskie Paryskie u nas sprze
dają się zawsze złota — chciałbym gorąco
abyś na wydawnictwo myśl nie stracił
Medicin Nowy zowie się Vuec o nim dowiedział się mam
u Doktora Velpeau w Szpitalu charité Raczki P. Joretko
cetuit, nigdy w księdze. oblizałem się do tego P. Czajkowskiej udo
pyta po zapomnieniu i Nekra priez pour mon mari. a ja
mówię priez pour ma mère, elle a beaucoup besoin de vos
prières

A na ten raz kończę list z prośbą o
nowiny o siostrze o Dźi Kotlęs P. Iwonie
naszej księżnej i o wszystkim o Xaverinie
ale że nie Iłow Ja —
Twój do śmierci
Przyjaciel Eliasz J.

95 56

Drogi Józiu Bracie

o tej uprzykrzonej ciszy korespondencyjnej [illegible]
[illegible] względem Dro Vzios. Nie wyrozumiałem
tej depeszy bo była niezrozumiała jak doskonała była i wy-
borna. Spodziewałem się a list twój objaśnił. Uważam też
oczywiste nieprawdopodobieństwo jego przybycia - ale nie trzeba
tracić nadziei że się lekarstwo da uprosić odwołuję się
w tem do Siostry Tekli, do której list nie jak można
najprędzej odesłać — Za tego mnicha nie uważam za
przepadłego z tych powodów. Na wzgórzu we wsi
Zaszkurach, umarła żona X Unita która leczyła raki
ziołami, sekret się odkrył pewien ksiądz zagraniczny
udawało się tej to wybornie - zniknął ten sekret i jej
znaczenie - ale to pewna że i u nas znajdywały się
zioła i znajdują, które raka leczą jeśli tak jest.
w naszej wegetacji - ale dopóki wegetacja indyjska
bardzo jest podobna do [illegible] - że tam ciągle
ziołami raka leczą, bo są zioła w naszym nawet
klimacie mające własności leczenia raków. Nam
nadzieja że wpływ Siostry Tekli będzie mnie [illegible]
[illegible], bo ten mnich [illegible] Za ro-
bą, Soeur de charité które są potęgą w Paryżu
i we Francji. Sam więc jeśli i sobie [illegible]
Francusky. Po opowiadaniu przez nas [illegible]
i prośba dla osoby z zagranicy w [illegible] - [illegible]
[illegible] jego [illegible] - bo nieudane się wyleczenie
mogłoby rozlać zła opinia w całej Europie —
Jeśli siostra [illegible] zażąda incognito
jakby dla jakiej swej krewnej niech go za-
chęci do dania lekarstwa —
Nie umiem ci wyrazić ile jestem bez granic
wdzięczny tobie i Szanownemu P. Józefowi i kocham
Ojcu [illegible] za współczucie modlitwy porady
i troskliwości - Otrzymałem listy wasze z d. 9 Apr.
pełne waszej serca miłości, zrobiły mi tyle po-
ciechy, tyle radości tyle pokoju razem napełniły
najwyższą wdzięcznością — Józiu raz przyjmij
najserdeczniejsze [illegible] - a szczególny Pa-
nu Józefowi proszę ci powiedz mi że w tej chwili
[illegible] odebrałem list przed kilku dni z Matki prze-
[illegible] jak zwykle [illegible], i po
wielu tygodniach bezsennych zaczęła usypiać
przypisuję to Jego modlitwom, jego świętym
wpływom

Zaciem niebezpieczeństwo już niezbytne - ale jedn[illegible]
tli wkra nadziei - Donoś że w swoim prędko[illegible]
uyjmuję - Jestem u potkaniu Zakonnic i Zakonn[illegible]
którym zagranicy wygranem. Dom mojej Matki
jest moim zakonem, domem pokoju. domem n[illegible]
domem pracy, domem szczęścia domowego
O jeśli raz mi odpowiesz Siostry Tekli kommunikowa[illegible]
i swoja dorocznie która jest najlepsza dla mn[illegible]
pociechą i radością jedyną - 8go 9go dnia przy[illegible]
odpowiedź z pewnością prosze pod moim adres[illegible]
przysłaną przez Berdyczów
Przy tylu zmartwieniach, niepotrzebny pisz[illegible]
postaciach, zatrzymywania listów i odsyłan[illegible]
ich do Kijowa Chwile zapewne się teraz [illegible]
bo jedneczesnie skasowano Przyjaciół pis[illegible]
słowo rozstrzygnięte niewymowne rozkazy [illegible]
na pana Katolickiego który zagrożono strasznie
wiadomość - stąd się rodziła pogłoska - Zaś [illegible]
o tem krótko otrzymałeś przez Pa Michaliny a
ja wśród tego strachu odebrałem twój list [illegible]
Musiewicza i 2go 9go Nowego doskonale [illegible]
szczęście mi przybyły Prawdziwie do się rou[illegible]
stto dla domiaru umartwień i zgryzot, aby zm[illegible]
nie nasze stosunki - oto - z pisz prosto i jak
można najprędzej - aby się jasne może czego [illegible]
siostrz Tekli spodziewać - Za 19 dni za [illegible]
powiesz twoją odbiorę - Przytem zajmuje [illegible]
to aby odebrały odpowiedź na czerwca Mil[illegible]
lość na odpowiedź zrobiłem obszerną - aby ja[illegible]
już przez Prawdziwie, odebrałem ja 2go [illegible]
do Pa Michaliny Pa Michalina jest jak
Anioł dobra ale czasem ma swoje kaprys[illegible]
więc mi nie odpisze, to będę bardzo miło - i [illegible]
miał jest w tem pewności - a nie sobie [illegible]
rezerwę czyli odebrał - ja za potrzeba zrobić [illegible]
prawki że wiele mi zda albo się n[illegible]
zrazu do mio pisma o Unii - a więc że [illegible]
Mucowicz był przekonał, radbym abyś od[illegible]
lecz moją przesyłał dopiero usłuchawsz[illegible]
2go Stron daj mi swe zdanie - my ta odpo[illegible]
wiedz interesuje - najwięcej mi uczynisz przy[illegible]
calską łaskę. jeśli mi zaraz po odebraniu pis[illegible]
kommunikowanym pod Pa Michalini uprzejm[illegible]
u ją już musi u siebie - a jeśliby się [illegible]
jeszcze nie musi ona napisać do Michal[illegible]

~~96~~ 57

lo wydając zamutowo robione
Bronieć i tą przysłanie – we wszystko nie
... Swinimira to i powiem że wszystko nie
nie przepraszam ani przecznie zasady postawione
w artykule moim rozwijam, i chcesz się wydatniejsze
mi wybitniejszemi nazwać Łacinnikiem brane. Mnie
przyszły Szlachty na obrządek Łaciński uważam być
niu zbawiennie uważamy dla Kościoła i rządy
Bożej ogólnie nawet szczególnie dla Unii, Baptysta
nowo żywej wiernych. Dostojeństwa to tylko ... prawo
ważni to skutkiem było prawo pani zbawienia obje
ktywnie t. j. i czyli już wyższa od małżeństwa
a czyli z postanowienia natura społeczni
człowieka i zdolniejszym go czyni do sprawowania
obie i służby Bogu – od tego który na siebie obo
wiązkowo na przyjął. Praca uposażeniowem wy
konana już ... skuteczniejsza od tej które już przyjęli
Spełnić mogą czyli Zakon musiał i musi być zawsze
wyższym od którego świętego wyjaśni w małżeństwie –
uznaniem na sankcjonowane co do ubiorów nie
powinny być ustanowione nadal – a ... ...
ośmielę do dawnego toru wracam kiedy nowe są
przyjęte. Te zasady ... od zawsze a
niemal wszystkich które te kwestyje wytrzymają
zaniechają fanatyzm XX katolickim dowodem
i z sobą były w zgodzie i w pokoju – Kościół
Rzymski i Cerkiew Ruska zostały być w tym
pokoju na zawsze – napotkała było wpro
wadzenie Unii Brzeskiej która wywiodła do nas
Łacinników na wojnę na boj – i dla tego na
wet mowa a szczególnie X. Mosarski dowodzi
i u nas ciągle było zjednoczenie nawet i przed
Florentyńskim synodem Ja przecznie mowie
jako ~~...~~ Chrystus ~~że przyjmuje ...~~
prawie zjednoczenie za piękno a na pozornie
te wojny były lepsze od pokoju – I cile miał
być ... wojny rozstrzygnięty prawdę
i wykazały jedność która zbawiała duszę
które dała wrodzej sprawiedliwości i mot
... jest zmieszane ale mniemam jednak
dziś wiemy, jaki skutek do jakiej na
nowo ... Przed Synod Brzeski
i Zamojski był trzymaniem Unii ... chociaż mi
dowodzi i Schizma. ... jest to samo ... a
... Unii na 3^{ci} ... jako postawi
łem –

bo wydana in facto rocznica była – a te rocznicy nazwa
tem tak jak przy zwołaniu czasów Marowskich
pogląd mój na Nikona na Serafina u nymu mierze
źródła których się radziłam był poważny ojciec Skarga
nadewszystko najczęściej odmienny Żochowski Metropolit
słowo w słowo tymi się mieniałem z Jozafatem
wdzięczny ci jestem za przysłanie mi Rocznicy bo mi
się dopomogła do rozwinięcia moich zasad. do tego
powołanie było wybitniej dla tego odpowiedź moja
potrzeba zakończyć, a wydanie zaraz bo zauważyłem
tak wielki pisarz jak Seiner pomimo tego przypadku do
la a X Serbecki bardzo mi nie przypadł – na jego
sprawa jest to jakoś dziwactwo najmniej słowiańskie –
Unia Polski nowy jakiś na wam dla tego
w Synie Ducha jest z Mogilewie stuszności
mówię że on ma w 3ch rzeczach pomyłek – poprawie
pomyłek kilka wskazanych przeze mnie
trzeba. Te wskazanem i wymieniłem
to do pism jako czytałem w duchu zgadzam się
i Autorem przeglądu Poznańskiego i pismo
Karola Clement de documentes r. 1834 – bardzo
godłem Testis temporum lux veritatis
do serca przypadły – a razem nie wiem a
przyjmiemy się z nimi nie godzę – to tylko się
dało poprawiłam Tych krytyk żalone mi
spodziewam się że mi więcej idzie o dogmat – o
ogół, o pomnik z ducha prawdy, a w szczegółach po
nie jestem tak badawczy i uczony zatem błędów
omyłki zawsze się znajdą i mając zamiar
i udając w prawdy Prawdy będą mi kąsem
będą naturalnie sporny. Przyjmę mi nie zgubię
nia stanowczo. ale tylko ustronne spojrzenie
każdy to widzi iż do ostatecznie wykończonego
zbadania nie mam pretensji i nie ubiegam się
ve opowiadaniu X Jana wypadnie pomiędzy
stanowi najpoetyczniejszy najpiękniej skreślony
ustęp. Jak drogi Pzorki upowadkujesz stało
lubię rozprawki i kawałki noty w całości po
nadny to tylko Bogu i p. Żali tego nie
wymówię uczynny i nadarzony poruszam
Unii tylko te trudności zawsze – Susławski
skopiem. Jest poprawiony i przepisany na jasno
bu not – bardzo mi rad jak znajdziem czas i potrze
czeka – Abyś mi doniósł jak i co tam znajdziesz
upraszam Proszę cię doniesie mi o Ignacym dał ale zła
dokładności najdrobniejszych szczegółów, jak mi przy
przysłał. bardzo mi pilno o nim wiedzieć i czekam
swoich szczegółów, doniesień – co on odebrał
pieniędzy i od kogo – czy jest w Paryżu. drugo zad
w

w poprzednim moim liście pisałem moja droga najdroższa

Jutro [illegible] a obwidzimy się z Doktorem Vries [illegible] Noie[?]. radząc lekarstwo przysłania ci na moje Imię w najlepszej myśli byłem nieuświadomości, że te lekarstwa nie mogą przechodzić przez pocztę wprost jak list — ale w tamorzni na Komorze są przeglądane. Że te tylko lekarstwa z zagranicy przechodzić mogą — które zatwierdzi Komitet Urzędowy medyczny — to by nadzwyczajne trudności. Zatem proszę cię jeśli Bóg Ojciec nasz wszechmogący natchnie cię tak silną miłością i życiem wyjednać u tego Doktora ratunek i przysłać lekarstwa. Lekarstwa te czy to będą w ziołach czy w esencji — wypraw do Apteki Bardzo[?] [illegible] Strockiego mamy dziś — Zielinskiego

Imię tego Aptekarza który jest przyjacielem naszego domu w liście już wymienionego twoją ręką — Że nie wszystkie lekarstwa do Rosji przechodzić mogą — ale jest taryfa mianująca i wyskazująca jakie medykamenta są pozwolone i przechodzić mogą przez Komorę — a że to lekarstwo musi być nieznane i niemoże być tylko jako sekret jemu samemu znany. Przeto należy je nazwać mianem lekarstwa dozwolonego np. Arnica. Łatwo się możesz dowiedzieć jakie lekarstwa są dozwolone zresztą wydając ten list prosiłem P. Zielińskiego aby mi czwartu napisał kilku medykamentów które odbiera z zagranicy, aby jedno z nich nazwę położyć na lekarstwach które przysłać zamyślasz — Skiry raki w piersiach [illegible] są do siebie podobne i są nieuzdrawialne [illegible] mnie je leczyć. Zrobił się gruczołek twardość jakby [illegible] stwardnienie się było stare zgrubienie nie zgodnie żebra — nie powoli rozwija się nie to — ta twardość

Myśla mi przychodzi żeby go sprowadzić — w miesiącu maju[?] Koleją żelazną do Krakowa idzie z Paryża do Dębicy. Łatwo wyrachować koszt podróży tam i na powrót — Dyliżans z Krakowa do Brodów — w Radziwiłłowie [illegible] nasze Konie. Czy to już tak kosztowało, bogaty czy robiąc [illegible] ile by żądał za przyjazd, to jednak proponować mu należy. Zatem musisz traktować o lekarstwo, bo przysłać mu się nie spodziewam a przysłanie lekarstw jest łatwiejsze. Więc Ci [illegible]

teraz rosła - powiększała się. Dziś już już się otwo[rzyła]
i stanowi tak otwarty - Lekarz zachciał do [illegible]
cji i dziś ją miałam się już wytrzymywać - ale
przerażenie już tak silne opisali mnie [illegible] dosyć do
się nie chcę - jedna nadzieja w tym cudownym
tym lekarzu który ziołami indyjskiemi [illegible]
tylko o to ci potrzeba zapytać, najlepiej to [illegible]
mnie wymieniałowie działające lek, aby [illegible] Leka[rz]
był zadowolonym - i aby mógł same porad[y]
i owi lekarstwa jakich potrzeba w tej Rosyi
a ja pewnie natychmiast przyślę - byłaby [illegible]
każdy opis, który [illegible] ci możności przypomni
my tu [illegible] po polsku najlepiej [illegible]
[illegible] i prosić ich aby był łaskaw stwierdzi[ć]
swem zdaniem o ile jest prawdziwą ta renom[a]
w lekarska Mr Vries i czy rzeczywiście tak ja[k]
pisała Illustration, Ale zmiłuj się nie zapomnij
Nauka Doktorowie brzydzą się lekkiemi empiry[kami]
czyli sposobami wychodzącemi z granic Nauk[i]
przez to są nawet cudowne i udowadniają się
kę Jesteś dobrze z Drem Sarrowskim - [illegible]
Doktor przeklinał biedę i zysków z tego, ale to się
[illegible] u ludzi, nie interessowałeś jakiemi [illegible]
z Doktorytowani lekarze - Podobno w Hospital[u]
Charité on leczy i wiele osób cierpiących na rak
uzdrowił. Dla tego ja do niego udaj i do drog[i]
Panie Józefie, bo mam wiarę w waszej duszy i [illegible]
Wastrzyka to musi mieć [illegible]
Ty się dobrze [illegible] kochani [illegible]
Lek zbawienny - Józefowi drodzy kochani [illegible]
mówił - i odpisaj prędko aby Doniesiony [illegible]
z myśli z Tobą [illegible] jaki adr[es]
jesteś Ignacy [illegible] Ty [illegible] Ignacy
Jaki - Pan Tomaszewski - Eustachy
wyjechał Swój do [illegible]

wypis medykamentów przychodzących z zagranicy
do Apteki Berdyczowskiej

Przysłać trzeba lekarstwa z zagr. [illegible]
Klarację w który pozwolenie należy medykam[enty]
dozwolone jako np. Arnica

Jeżeli to jest nieb lekarstwo to [illegible]
prosię odesłać do Berdyczowa [illegible]
mój adres [illegible] bo [illegible]
zrobić nie można —

[1859] 59

Donoszę ci mój drogi jedyny Józiu
że odpowiedź na mozaiczne zrobiłem
obszerną, dołączyłem obszerny opis o
Szkole Alexandryjskiej — i poprawki
które potrzeba porobić w texcie. Należy
to wszystko umieścić w texcie — daruj
u w tak obarczam cię robić — wypadło
z wielu względów tę odpowiedź i pismo
rozległe kommunikować ~~musiałem~~ P.
Mick. linii do którego się zgłosić racz
natychmiast bo trzeba z wydawaniem
się wstrzymać póki nie otrzyma 12 po
prawek — a wane w się dobrze i
przyjaciel wszy z tem na opóźni —
otrzymawszy je razem uwiadomię
natychmiast — bo okrutnie się niepokoi
byłem pewny że robota skończona
wypadło mi jeszcze pracować, otrzy
mawszy niespodziankę przez Mosiewicza
a to w takiem najkrótszym piśmie
ale cóż robić — trzeba poświęcić. A tu
się lękam żeby mu nie [illegible] ten
ogonek. Sat sapienti — oj gdyby ten
ogonek jaki przyrzekł — ale cóż — ledwo
mam siła roboty, napisany wprost
pośpiesznie, gdzież to przepisać dwa
mój jedyny Boże — przez nawet
cały

Tu najgłówny chodzi że nie zrozumiałem
depeszy słowa - vous dis pardez ne
détails courrier w to miały się
tłumaczyć z Kurier list wieczór - następ
chcesz powiedzieć mi że odbierzesz list
w którym detale przeczytasz - a doktor
obecny wytłumaczył - że detale niektóre
w gazetach są napisane courrier zn
czy gazeta - a gazety jakoby miały odwo
łać już owego lekarza sławnego
Sąd doktorów jest stronny, ale najlepsz
może osadzić - czy on doprawdy raki leczy
ale jeśli leczy, lub on mógł by przyjechać
koleją żelazną idzie do Dębicy - a dyliżans
do Brodów - w Radziwiłłowie jest już na
powóz czekać - tylko trzeba by tele-
gramem dać wiedzieć o chwili kiedy
wyjedzie aby zaraz nasze konie
chodziły - zdaje się podróż tam na po
wrót 2000 franków, na osobie jednej
zdaje się 150 rubli dodawać na pow
tylko - a więc podróż i za 1000
franków mógłby odbyć - a 1000
franków dla niego za wyleczenie
lecz mógłbym dać 5000 franków
jeśli on nie szarlatan a rzeczywiście
ma tajemnicze lekarstwo na niego
leczenia choroby raki. Żal trudno

dnę cały czekając twego odpisu i szcze-
gółów, a tu zamiast opisu dostaję
P. mosiężnika. wcale nie w porę - chciałbym
jednak jeśli się umówisz żeby on otrzy-
mać mógł pieniądze na miejscu - bo ja
go nie żądałem i Alperyn zaręczył - a
innym nie [illegible] do jedli za
mieć do Berdyczowa - czekam więc
[illegible] choćby przez Telegraf - aby go
sprowadzić jeśli on nie szaleńcem
jeśli doprawdy który Dany dany że
tak ciebie obarczam - Tak dwoch ludzi
we mnie do ciebie kołacze - jeden szczery
człowiek - syn nieszczęśliwy który nie-
dużo ratunku w Tobie a drugi
literacki pachołek lichy klecha
jeszcze do tego skrytykowany nie zna-
lazł się tu P. mosiężnikiem który
widzę że ciebie z Karolem już poirytowa-
nił i wmieszał grubo - ale porzućmy
odezwę i tego Bilka w przeglądzie Po-
znańskim sam czytaj się [illegible]
Przeczytanie trudno zrozumie
ale pomyłki wyraźnie dowiedzione
poprawiłem - Ale do wszystkiego nie
tego może twoje roboty twoja pracę
bo to trzeba przepisać dla [illegible]
ściskam cię mocno uniżony [illegible]

Dlaczego mi się tłumaczysz z tego że broszkę
sprzedali jako się zdarzy. Ty jesteś właści-
cielem jak Bóg da tak będzie – to twoje
zysków, i z broszki nic nie ma a z książek
tem bardziej, ale tylko Bóg da, aby jo-
go [illegible] nie doświadczył szkody straty [illegible]
bo by mu to straszliwa była [illegible] – [illegible]
wbiegła wiadomość alarmująca wzbu-
rzająca korrespond. wtenczas kiedy
gwałtu nam szybko pisać potrzeba
o Doktorze, nic to i bajka – tak jak-
byśmy mieli co innego do pisania
jak tylko – co potrzeba do wyleczenia
chorych. Niech tam [illegible] czytają
[illegible] tylko że się kochany [illegible]
[illegible] nieomylnie [illegible]
[illegible] przy [illegible] [illegible] najserdeczniej
najjaśniej – [illegible] do grobu –
Kochający
Emil —

3 Kwiet
15 Kw

Korzystać trzeba i zrobić poprawki
porobić dopiski które do [illegible]
ny a jeśli w drodze zaginie
to tak [illegible] – i [illegible]
co napiszesz do mnie wypuść tego
[illegible] z [illegible] na [illegible] się [illegible]
o Synu naszym wszystko bo [illegible]
[illegible] mię zabija. Jak on ten
zobaczy się z nim [illegible]
napisz

100 franków
przez siostrę
Teklę odesłał

Przez siostrę Teklę Sekurowską
pisze

Do P. Józefa Z.

Szanowny Panie

Niech Bóg błogosławi i darzy ciągłą pociechą radością
duchową i wiarą, za podróż ~~twoją~~ do Paryża
któremu się z siostrą Teklą modliliśmy przyjęcie Kom-
munii św. P. M. Panny. Dame de Victoire. Długo
bardzo jednocześnie moja Matka najwyraźniejszej
doznała ulgi bo bardzo długiej bezsenności
miara spokojne noce ustały nadzwyczajne
rwania i bóle wielkie — Przypisuję to gorącym
Pańskim modlitwom, którym i nadal nas
lo najusilniej polecam. Proszę mi da-
rować u napisze osobny kartkę do Pana
ale na liście Bożym na pamiątkę i figurę
Matki u jakiej Panowie z sobą niosą
i te przez dla Pana wdzięczności mam zamiar
napisać rozdział o świątobliwych ludziach w
Polsce Zakonnikach św. Franciszka ścisłego
ścisłej obserwancji ten artykuł
szanownym Panu dobrze ofiarować razem
chcę pisać pod natchnionym wrażeniem Jakie
we mnie obudza stan Pański duchowny, chcę
go mieć obecnym ten stan Pański jednem słowem
chciałbym aby Pan jakby zamknął we mnie
swym duchem. wszystka osobistości — kiedy do
pora odwagi się napisać myśl która z dawna
noszę w sobie, a z którą wypowiedzieć się nie
potrafiłem bo mi potrzeba pomocy człowieka
świątobliwego człowieka. Jakem Pana zowę
być takim polecam się modlitwom Jego
i naszemu mojemu i proszę pobudzić Boga aby mi
donosił o P. Ignacym —

Zostaję z uszanowaniem
i czcią Pana całe
oddany
Eustachy Z.

Proszę siostrze Tekli złożyć uszanowanie i całej rodzinie Dyśl[...] Wybaczy mi że piszę [...] przyjdzie do mnie napisać

i gdzie go szukać – aby się kto widział, aby przedstawić mój
że w ciemnym jest powrót z Sybirii – mnóstwo osób powr
cało, napełnieni są radością tryumfem pokojem, ale trzeba o tyl
że im brakuje nawet chleba, niewiele jako powrót z sobą
są spokojni i zadowoleni – kto wrócił z Zachodu Em – prze
Laur opada i więdnie natychmiast – się 15 wewnętrznie
zostaje niepokój, zupełnie tak jak księdz kiedy habit
ci i zowią go wyrostkiem, nikt mu tego nie powie, ale
on jawnie to czyta – Niech daj Bóg takiej pozycji nikomu
Przytem po długiem oddaleniu przywykłszy do ruchu życ
łaciń – do tylu głosów jak się tu wszędzie odzywają się
gwałtownego zwrócenia smutku i upadku – ci jest
do mieniania tymbardziej kiedy cel tylo letniego kierun
nieosiągniętym i raptownie utracony – Podobny
w powietrzu – Do tych którzy do szczątków wracam
tu a jeden z nich wyszedł na świat się ozna
ale to ograniczona własnie mu silny wskórał
Wszystko przed czasem zrobione – najpospolitszy
owoc a przed czasem zerwany w wartości to
i powrót przed czasem z Zachodu stanowi
przed dojrzeniem zerwany – szkoda by było tych
aby się dla siebie poświęcił – kto siedzi długo
ciemny izbie a szczególnie z urodzenia chociaż
najciemniejszy, prawie nie widzi. Kto z jasnych mu
raptem nagle do ciemnej wejdzie dostanie
niewymowne przykrości które go w ciemnej
ciężko będą – O tej darmo, że tu się lek. robi się sa
sam spokojnie że z odpowiedzią – proszę cię uwa
na daty listów w wiele dni odbieram po nap
saniu i odebraniu może wzajemny uwa
tycz – Teraz odpowiadam już bardzo p
trzeba – 1º od siostry Tekli co do lekarstw
2º niespokojny jestem i tak wiedzieć – czy
te pisma w kwestii Unii do ciebie doszły
Że mi jest przykro i boleśnie nieskończenie
prawo końcy już mniej – Przyjaciel
Eustachy – em

19 Apryla 1859
1º Maja.

otor jeszcze ustęp jeden nie myśl - abym
Donosił artykuły i rozdziały na lek szarpały tendenz
wydania, ale nie chcą ale leżał mi w lece - a już
pal dosypać niebieży, bo w ale mi się mieszkać
bolesn na nim zwalało - Chciałem dziś
temu staremu przyjemność zrobić opi
sać wesele Jego rodzony Babki i oddając
jej Pradziadowi któremu niedawno ona
ur Z Kurkowski ubliżył - Ja z najbarz
Niezgodzie wroci opuściłem nie z inne
pan skreślony ale istotny najpraw
dziwy - Więc wiedz ten ustęp ostatni
ale i nie dawać - będzie Pan odpisać
drugi to mi szczęście i nie pokonu
odebrany obszerny odpowiedz Mu
usunięcie P. Michaliny i prawny

Poddawca Pracia

2/14 Maja 1859.

[illegible]

Jeśli to cię nie strudzi przytacz
opinią swoją o piśmie Surta
wojskiem i co zrobisz z tym arty
kulikiem jak o nie wydał

Trzeba go tylko poprawić podawane
punktaanie odstępując po starem
niedbale nieporządnie sposobem
spieszniej się napisany

P Edward Kulikowski piękne ci ukło
ny przesyła

25 Maja 1859

1

63

Szanowny Jozia Bohdanie

Dziś jest dzień dla mnie bardzo ważny. moja Matka przyjęta ostatnie namaszczenie — Nie będę długo o tem pisać — Boga się podobało abym utracił wszystkich Braci moich i Siostrę, i nie mając żadnej rodziny tego serdeczno kilka to małe skupiłem wszystkie uczucia moje rozumem i głową była mi ojcem i Matką — Siostry Tekli proś tylko o modlitwy. Trzeba jeszcze abym w tej boleści w tem nieszczęściu — miał tak złe nowiny pisanki i powodu sprawy Mausmiadowi odpowiedzieć musiał pisać na nowo — Proszę cię teraz mi pisać — A oczy moje ledwo się świecą już nie spię — a oczy moje ledwo się pisaniu dotkną więcej nic nie widzą — albo się pisaniu dotkną barwą pasma — Jako o równą drażliwość rozumienia powodu niemyśl moich przytem która utarta z powodu niemyśl moich przytem stara ciężka choroba. Matki którą tylko zobaczę na upiększenie być może Franciszka — Jest widocznie już mi szczęście pisać na nowo pisać o chorobie a więc proszę cię na nowo pisać o szkole Katechetycznej w Alexandrii do 8 Uniw Zupańskim — oddałem ci odtąd z zmartwieniem się. — ostatnie jest to serce, od twego duchowego odda — oddaje najwyższa dla mnie boleść i krzywda — oddaje zupełnie na twoj sąd i sumienie — Słowo i zdanie jestem więc przystał pańskiej byłego nadopasać aby wydawać Zupańskiemu z twoich zjawisk braterskich tak 2/3 nie na swoje wyżyć nie chcę — a jeśli 1/3 Zupańskiemu nie wydawać to nie inaczej jak za wyzwoleniem twojem i zgodnie sumienie jesteś władny ust drzwi posiadać sługi — Zupańskiemu na rękopism od sumienia a więc do sumienia napisałem i posyłam na twoje ręce — aby wydania że słuszne do tej myśli wstrzymać wydanie żeby protestował nadopasać — póki z tobą się nie zgodzi jako właściciel — 60 ₰ chociaż sumienie Mauzmu dałem prawo wydać — 61 e płaszcza dla autora ale z warunkiem że całe na ofiary na kościół Dominikanów św. Trójcy w Żydowie, i wydanie prędko w Poznaniu Ale w 6 lat przemilczał, na kościół nic nie dał. prawo utracił zmiłuj się nie dopuść tej mojej krzywdy. zaprotestuj na pomoc —

wydaj Kondiene swoim kosztem nowy exemplarz
a na sumieniu twojim polegam ile kosi dosc
ai przyszli, ale nie mania pozwolić na złekiewa.
u nie idaremne kopii bo zdrojo dla chwa
ły Boży pożytku napisz natych miast
do Jeżmienske i oddawaj mój list który
jest jasny, i masz zapisane drugi go tary
rza pośrednika albo Weliczkowego albo
z Suprasl a on to sprawy osadzi ale
żeby nie idzie ani komusie o edycję Pa
ruskię która dla Autora jest milsza bo to jego
jakby swe dzieło ukwitowany. pozwól i tu
panikiemu wydać, ale niech i co zapłaci
co obróci na kościół St Trojcy Domi
nikanów, albo jak ci się będzie zdawało
a tymczasem mając tokiels funduszu
rzeczy jako najprędz brać się do korrekty
aby Zupański odebrał je już od ciebie
gotowe i wykończony
Słowem twemu sumieniu wsio
poruczam
Jeżeli mnie nie mam gdy zapytam
~~[illegible]~~ i rachunek zdajesz – wdzięcz
prono lub rachunków i sprawozdań
poruczonych do ciebie moj tomy
a mały grosik należy – wydasz
aby nie wydasz – a jeśli Zupański
wyda swoim kosztem grosz pozostały
ty z edycji ciemnie jest twoja
własność na nie dziatek twoich
by lepiej za to ujął Zupańskiego to tak
aby edycja była z wyborna korekta
wedle rękopismu już przeniesione lepiej
poprawione sumiennie i aby nam
co od Zupańskiego na kościół na dobry
uczynek też dało a uczynkom potrzebu
nawracać się z Jezusem

64

u Żupańskiego nie odpisać do ciebie naturalniej
bo on mnie nie zna i że mnie nic nie miał
tylko z Siemieńskim zaś od Siemien[illegible]
[illegible] więc Siemieński ma moc i [illegible]
[illegible] się trzeba udać. Cokolwiek bądź ja wspólnie
pobytem i [illegible] oddaję się tobie. w tem
[illegible] mojem tem więcej mi chodzi, aby
się nie rozstać z tobą, aby mi nie
[illegible] od ciebie przyjaźni opiekuńczej
[illegible] — Ściśnie nakazuje mi o tem aby
wyjść w Paryżu aby u Żupańskiego wydanie
było bo [illegible] wedle Siemieńskiego —
Rękopismu i korrekty pod twojem okiem
aby Żupański [illegible] oddał na [illegible]
[illegible] w twojej [illegible] i aby grosik już
[illegible] tobie dany w [illegible] wiarygodny był
twoje [illegible] twoje [illegible]
moc i który Siemieński do [illegible]
[illegible] tym bardziej w tym [illegible]
poezje [illegible] twoje i [illegible]
[illegible] jako [illegible] w narodzie
[illegible] jako [illegible] jako [illegible]
[illegible] o [illegible] popularne
[illegible] dary [illegible] nie [illegible]
moje [illegible] jakiś [illegible] i [illegible]
[illegible] do [illegible] swoich pieśni
[illegible] w [illegible] [illegible]
Tyle o Żupańskim

i aż nadto — (Wypadałoby tego aby Żupański [illegible] na korektę w [illegible] pod twojem okiem [illegible] do wydania)

Co się tyczy P. Michaliny. to ja jej nie
[illegible] napisałem wyraźnie adres
w Wilnie [illegible] — a [illegible]
[illegible] się w Wilnie zapisałem się [illegible]
odesłać proszę do Mińska do P. Keller.
[illegible] do niej jak [illegible] bo mi
się [illegible] nie chce pisać na nowo
jest to robota [illegible] najmniejsza
w trzech bolesnych i [illegible] pisać o [illegible]

[illegible]

pocztą do niej listów 4. ani słówka
odpowiedzi - gdyż mi była zwrócona przez
gdyby doniosła [illegible] aż już wiedziała
i tego nie pojmuję przecież jest już [illegible]
dla mnie spokojności [illegible] i bierze się do
wydania X. [illegible] jakiejś [illegible]
[illegible] - a ja Unitę Polską [illegible] się nigdy nie
[illegible] [illegible] przyjdzie odpowiedź
wydawnictwy [illegible] [illegible] jak to w
nie [illegible] tak [illegible] tak jasno - [illegible]
portretem [illegible] udaje - proszę
napisz [illegible] do P. Mikołowskiego [illegible] aby
pakietu [illegible] do Wilna [illegible]
bo tam odesłane zostały

Polskiego [illegible] napisali do niego o
[illegible] dramatu [illegible] jakie
[illegible] spełnia na wyborach. [illegible]
w boju [illegible] z [illegible] - którym [illegible]
falangę aż mnogości znaczne
[illegible] swoich stronników [illegible]
ja na [illegible] pobiegli do Żytomierza
Jutro już [illegible] wybór. [illegible]
[illegible] którym być [illegible].

O Ignacym ja nie wyznawiam że z [illegible]
[illegible] się będę [illegible] za jego [illegible]
nie. a [illegible] [illegible] w [illegible]
które szkodzi jego duszy bez mogę
a tam jest wyższy [illegible] [illegible]
[illegible] duchowo narodowo i [illegible]
nic nie ma i u was nie ma. ale u
was mnie nie [illegible] jak u nas
lubią z [illegible] [illegible]. a tam nie
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
go i boli mnie serce [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Matka moja dziś brata [illegible] [illegible] w cały [illegible]
[illegible] [illegible] łaski [illegible] [illegible]
[illegible] ducha i [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] jest
ale duch żywy. zrobiła wiele ofiar [illegible]
[illegible] [illegible] i sama swoja [illegible]
całość swego życia jak [illegible] być [illegible]. tak [illegible]
[illegible] udoskonaloną. nie [illegible]
[illegible] [illegible] nigdy ale [illegible]

1

Mój drogi szanowny, Jow Bnie

Odebrałem najszczęśliwszy twój list nie umiem znaleść
wyrazu wdzięczności mojej, ukłonów i dla twojej żony. za
poświęcenie i pracy. Bóg wam oddali pociechy i łaski
za ten dar miłości – ściskam cię dodam nadto iż wielkiej ze-
kopiom Kopliny. jeden go tylko posiadam Autor napisał
go w początku pisarstwa swego razem z pamiętnikami – Pamiętni-
ki wydrukował – a ten rękopism został niewydany poważny
tylko treścią o prawodawstwie. Tu Autor przeszedł siebie samego
dostojnie wyborne nieporównane owej dzieło myśli i rady
wspólnie zredagowany i przepisany – jak wymaga okazja. do
tej myśli – Ten pracy można go kiedyś drukować jak go wydam
lepiej rozsądnie jak Helenisowi. i kiedyś miał dochód – chciał-
bym jeśli Bóg pozwoli pani kosztem wracając ci przyśle
to do pisma i Heleniusza życzę ci zostawić ten utwory tylko
[illegible] Grodowa – wielkie mi klęski przyniosła Prusińska
linia zagubiła przewatkę – nic nie pisze O synodzie Zamojs-
kiem ci aby nie opuścił – Szuka cię Bóg niezdolnie aby z tego
wszystko jakieś dla Unii. która niemałemi razami dorzywa-
na – Każdy artykuł kosztował mi tyle pracy ile dni twojej
roboty – i widziałem razem mnie boleści jak mam sło-
by i zwątlony ustrój zdrowia i myśli że każda praca
rozwijała bolesność stąd praca była ofiarą widać ją ofiarą ja
Bóg przyjął. kiedy pobudził w tobie serce i mądrości ześ-
lał i wziął na barki swoje. wtedy mi tylko dał wielki
Pasterz i pociecha mi do czynienia z robotnikiem lichym
jak jestem – wtedy i jest na umie ulec jednolity całości
nie mi tyle ducha i jedności tylu wątka w sobie aby nie
stworzyć całości jednej tak obszernej jak jest cała książ-
ka. tylko nalepić artykułów artykulików – co robię sta-
ry jest – Dziękuję niezmiernie za pismo Baryłki, ono
zrobiło mi wielki zaszczyt. Teraz trzeba myśleć o porządno-
ści. w ostatnim kilku postałem: albo całe zostanie – albo
dorzuć nowa. Tu idzie głównie jak, na owych czytelników
w tej idziesz ci tam się rozdzieliły zupełnie rozmyślnie
o Unii, o Sieniawskim. wędrówki – Trzeba więc po-
wiedzieć „Skreślam niemod to co jest najważniejszego
„utworzenie jedności w wierze. kościoła prac ofiara
„ducha i krwi narodu. Unija Religijna która z Unii
„braterskiej narodów wyrosła, i tak bardzo usilnie

Boy postanowił aby był jeden Pasterz i jedna
owczarnia. To prawo najpierwszy uznał narod Polski
spełnić - Kościoł odwiecznej polskiej nienawiści - społ
wojennie z nami. z prawym Kościołem Bożym -
i uczynił to co pragnął spełnić Synod Florenty[illegible]
ustrowania Papieżowi Cesarzy. Królów Biskupów
najuczeńszych Doktorów na Soboru dostatkiem
a Boy wszechmocny zezwolił że prostym, wiedzą
ani uczony lecz rycerski naród spełnił wiel[illegible]
dzieło zjednoczenia zapracował Szczwia i poświęcen[illegible]
su dwoch wiekow srodka dla Niebios Unia -
a Swiatu dla ziemi [illegible]. przeto wspomnienie [illegible]
naszym od Unii jako najznakomitszego czynu
Narodu ojczystej naszej - ale Narod ten [illegible] rel[illegible]
nych i wykszałcił swoje odobitę własne Prawodaw[illegible]
papiru do cztowie i formie do wykonania. i indy[illegible]
widualności własności swoy Narodowej. Idee pow[illegible]
na zachodzie porwawszy nawymownym ku sobie
ludzkości zapałem. wyległe w Abloslutnej [illegible]
narchijce zniszczyły je żywiem swoim - ob[illegible]
Polski, ale powierzchowne tu tam był grun[illegible]
szkoliły się starożytnych Praw - chociaż [illegible]
szale ze obleczy i Polski naszej ale by w czas[illegible]
opadać już zaczynają - wychyla Łamie [illegible]
tysiące starożytne Polskie Prawodawstwo - nie
ugruntowane przez Idee postępu ale na trwały[illegible]
zwalczone przez [illegible] doskonałości miaro[illegible]
były zasadnicze. więcej sowych które wskroś
sp w rozwoju prawie swych które wydające o[illegible]
przenikały istotę serca ludzkiego - i docieczy [illegible] ziemi [illegible]
Chwaly Bożej - i doczesnego na ziemi sile do[illegible]
ny w sile i pobudce ziemskiej. ale to sile do[illegible]
na w ukształceniu i rozwoju indywidual[illegible]
sprowadzone człowieka - słabe pióro moje i w [illegible]
nim powołaniem Prawodawstwa skreśla ja[illegible]
Jego rysy w artykule Potocki stawszy -
Naród nasz jeszcze odbył pielgrzymki o daleki
potomny. podróż apostolsko-rycerskiej - na [illegible]
drugiej zwracam oczy i serca wasze - Pu[illegible]
resnące podczas. aż do krańców ziemi naszej. do
ziemi, do Nagrobnika Boroty - w tej wędrówce
wskrzeszenia - w nim pamiątki w grobach
I przydaje mi ~~[illegible]~~ Potem ~~[illegible]~~ przedstaw[illegible]
kwam postać jednego Hetmana aby nakreślił
myśl wspomnieniem zwycięstwo okazały [illegible]
życia które wiedzie Prorokowi w gościnnej [illegible]
w dostatkiem. z którymi bojne przymioty op[illegible]

(nakońcu na grobie Hetmańskim stojąc przed oczyma
ważne chorągwi rycerskiej. i słyszy swoy ojczyznę
dokończyć. ważem się porozumieniem — ;;
tym sposobem nie będzie tamto czytelnika. jego roba-
ny Sieniawskiego - a on tu skąd a o Żmudzi skąd
się wziął — Przeto mając tę przemowę i bru-
go dawny przybrany napisem albo utwór jak raj
lepszy — — zezjednoczony na kontrakty mrozy many
zakończone jest w Syberii 24. 28 stopni. Stran. straż
mowy nadzwyczajny - taką zimy nikt a nikt nie pa-
mięta - Teraz wszyscy jesteśmy pod wrażeniem
uwolnienia które każda dzieci ogłoszone jest będzie Ser-
min oznaczon 19 dnia dzień koronacji cesarzy. - Ustawa
owa jest znana - Przyjmie zaległy i jest doskonałe ob-
myślany u względem na strony obydwie z wielkiem
mozołem dla ludu i szczera chęcią przyniesienia mu
najwyższej pomocy starcząc się urządzić ustawę
wole - 1.° przygotowanie się do tego przez lat 3-
po ogłoszeniu zostawuje 9 miesięcy, aby wszystko po
decyzjom aby uniknąć raptownej wstrząśnień —
Dzieckiem wolnym pozostawiony abonam najsłuszniejszym
może Wołyń. widocznie go mój przyjął i do onego
najlepszy był w Paryżu - bo taki
powinien - my tu dzień i noc pracujemy - proszę
być na mnie ale starczy się ale było smutniej - przecie
go trzeba aby mogły być równe jak wszyscy. Gubo
a to być nie może, bo u nas bliżej ziemi i bliżej
urzędu granicy stąd widzieć że C.n. sam osobiście
w szczególności pracuje dzień i noc z wytrwałością
poświęceniem się nadzwyczajnem - szlachta Polska
wspierała nie przeszkadza szybciej z zapałem powstan
bronić się jak może, i wielkie od nas będzie mrozy
przywileje. Cała ustawa opiera się na tem
że zadyby są dziedziczne włościan - a grunta dzie-
dziczne obywatela. z tem że z tych gruntów udziela
się pewna część do używania za czynsz albo
robot. Ta zasada zabezpiecza obywateli od tej de-
gradacji i zależności od chłopów w jakiej obywatele
Galicyjscy są i byli tam daleko od zasady Królestwa
obecnej. obywatel ma zadyby, przed chłopem wy-
rzecz i wyprzedać może - ma przed nim przewagę
przy posiadanie zadyby włościanin jest niezależny
a przy grunta obywatel. jest to zmniejszowanie
jednej nad drugim przewagi - kapitał za chaty
ma być zapłacony jednorazowo na rozkładem
dopóki to się nie spełni płaci czynsz od chaty
Zadyby zimy jest nie wielki zarobek dla każdego
wypada mniej jak dawniej dawano
dla pieniędzy

czynsz nie większy jak 15 rubli od zagrony
a 5 rubli za szarwark – robotę. Dochodzi do dni 80
z najdłuższą. Gdzie obywatel nie prawo żądać robot
a jeśli więcej gruntu chłop weźmie płaci czynsz –
od nadziału gruntowy czynsz redukuje się do 100
zł albo do 80 dni roboty – lecz służba dworska
domowa znika jak dym z cygaru wszyscy zbie-
leżni ale go strzygą – wtedy obywatel nie w ni-
czem nie ale jest Panem Starostą w towarzystwie wy-
branym przez chłopów. Bo to nowe Ojcowskie rządy
on jeden ma wszystko jest to nowa ustawa nie znam
nic we wsi a panujące. Trzeba znać naszych ludzi
na to ludzie moralni i fizycznie silni przytem reli-
gijni prawdziwie i bardzo pełni zdrowego rozumu
i uczucia prawdy. Bo to nic im nie imponuje tytuł
ni rozbicie nie ... ani bogactwo, ani ...
ani tytułem ani wykształcenia ani pochodzenie – ani nic
w świecie się ... przykład ale chłop zdjął
czapkę przed kim w drodze albo imitował
mowę, która jest otwarta ... tylko ...
... brzydkiemi wyrazami. ... wiara ...
spotkał z kamieniu ... – gdyby ... już ...
mu to się nie ... nie wypuści – Przed Panem
... i mówi co myśl przynosi – Przed ... grzeczności
zawsze się skromny ... była jakaś pobudka ojcowskiej
łaskawości tej rzeczy była jakaś pobudka ... w ...
... nawet dobroci – można było w ...
miłość obudzić, ale w granicach swojej władzy
pod Panem był bardzo mały. Zagranicą
był inny Pan – ... bogaty – Doma nic ...
nic nie znacie. Długo ... u Starosty
przez obywateli ... nie być ...
ni ... grubiaństwa i ... nie ...
... miłości wzajemnie ... się
... wzajemnie plo-
... – a ... i wzajemnie ...
... to jest ... najspokojniej ...
... To trzeba cierpliwości i pobożności.
Jest to rozproszenie katechizmu w praktyce. O
to co ... ... to się obiało. O
... ale teraz cierpliwości pokoju
... trzeba zaraz ...
i do swoich wydelikaconą personą Pańską.
Jak mówi przysłowie. przed Tajką bajka
a bytwa modlitwa. ... ...
... o pokoju. to bajka była
a teraz modlitwa

[59] 67

życzy. Rolnik z Nemczyc / szczegóły jakich przyznam – wracam
Trudno mi jest opowiadać te szczegóły jakich przyznam – wracam
trudno mi jest opowiadać je wszystkie – przy
tem u nas się przemawiają tylko trudno jest ciągać je wszystkie – przy
niu w nas wiele mało Mazi które szczegółowości znajomości szaura ku
tem – wy wiele mało Mazi które szczegółowości znajomości szaura ku
Oni łatwo by rozproszyła sądzą są ludźmi. Inną wiele spodziewamy
nanymy o nich – gdy się realizują najlepiej tylko namyślali – Dawno
już oglądała myśl. zbudzenia mas i użycia ich dla nas w pomoc
w sprawie wojny. – gdy tu nic nie widziemy i prócz nadzwyczajnego
obudzenia patryotyzmu, wszelkie rozrzutki o straty chce zdobyciu
zostali sami i wszystko dla siebie zyskuje – Potem każdy najskromniej
by dziś w podwójnej w swym zamknąć, aby w spokojności mogł
zostać. Wszystkie Kordynaty wstręt do ruchów jaki mówią przeciw
sile. przeciw wojny – stąd poczuła siły i znajomości trochę. w któ-
rej stronie jest siła – Gdzie jest siła tam jest i lud jak z wiadrem
ręce – Maranisza z wodą ryba – Nienawidzi wszelkiej illuzji – a idee
nie przystają do głowy. Stąd mowią, własnemi ich słowa
ojczyzna to pańska rzecz to nie dla nas – u nas ojczyzna – do
zdrowia i spokojności – a ojczyzna Panków. to trzeba głowa od-
dać na drabanci, my tego nie rozumiemy odbija się jednak w
ia głębiej Ukrainie – gdzie konsystorowały Brygady a tyja stare który
z pamiętają wspomnienie o Polszczy – ci dla tego że nie było podatków
tylko złoty z dymu – a dziś 3 albo 6 rubli, dużo. Może by kto
raymu gdyby utrzymywała stanęła lud powstała, a inaczej nie
myśli żeby lud mogł co uczynić, a nawet pomyśleć –
myśl tylko osobisty wolności ożywia – Są przytem nałogi
stare pijaństwa i zapalczywości. Są tajne i ciche boje te nałogi
nie zwalczone zostały, a dawne cnoty znikły. przestali starych sza-
nować już im żadnego głosu młodzi nie dają i nie wahają się
na wyborach publicznie wołać stary nietolkowny! jak
tylko stary to inaczej nanic – dawniej stary na ukrainie
był głowami w nim się myśl gromady skupiła – dziś
stary potyka znieważony, i wszelki nie tylko Pan, ale każdy
ze swoich ktoby tylko miał władzy – nienawidzę się
okrywano. najzacniejszego ludzi często tylko że nieli więcej
dy – Powodzić prawdę potrzeba że lud oddaleny bardzo wielki
płaci podatki, może sobie wyobrazić wiele straszności nie
płaci do 800 rubli. tego r. do 300 r. wyrosło – teraz będzie
już płacić do 800 rubli. tego r. do 300 r. wyrosło – teraz będzie
jeszcze ludzi prostych który robią to niecierpliwi bez
granic, zdaje się im że każdy ich okrada, z pomiędzy
pobocznie Ekonomowi: Panowie chowają do swoich kieszeń
stąd ogólna jest wrzawa i ostateczna nieufność – myślą
że są okradani co chwila. Przytem jest instynktowa skłon-
ność do rządu Prawo jakakolwiek kwestyja w najlepszej rzeczy
im opowiedziana nie robi żadnego wrażenia. potrzebują
urzędnika aby im wbrew dozorcy – słowem ukaz
jest dla nich magicznem słowem – Są trudni do ofiar
mowią, tuczaj nas kurczątkami a swoich nie popuszczają –
mówią, tuczaj nas kurczątkami a swoich nie popuszczą – aby są żebraty
rozciąga się tem od szlacheckich społeczeństw, aby są żebraty
zarzą z ofiara występują – najlepszy stwierdzi przykład –
niebożka dziecko urodziła. pielgrzymująca dziwnym
wracając z Poczajowa, chciała się zabić. powstrzymany
była odwaniczną matka. W całej wsi nikt dziecka
niesmiesznego nie chciał przyjąć – dwór się dowiedział
dziecko, wziął, oddał na mamki, wychował i wyrosł –

moj Andrzej geniusz w swoim rodzaju - Zostali Sarzecz
milerią Sutkowi w Konadyne. Wrat porzuciwszy (rodzi) nas
z ocnictya obyczajow, zosli w jednosci uważany bratersko
pani uszanowania dla matki najpierwsi we wsi Sosnow
Tam - Bog ich dotknął pożarem. Spłoneli do szczętu - nie ma
grzesząc wydliwie, ze nikt a nikt grosza do skladki nie
na ratunek spalonym dnia pracy nie ofiarował - Dwór
zmienili Dniewem wędrującym - kotarad na prawo
do Miłosierdzia bliźnich - Rzecz niesłychana egoizmu
u chłopow się uczyj i można go widzieć - dopiero sam jest
wodzony i jak silny - Ten Sutkowy był pobożny i najmniej
nastawny. przez ludzi uskarżany człowiek nawyrowany
czci i prawości. Nie tudzież się , lud wszystko wiemy
wszystkiego potrzebuje, a nic nie da. ani jednego kroku
nie zrobi, ani kropli krwi. idzie jak go kto zmusi
a idzie nie cierpi mowiac prawda, jest zrażony
zniecierpliwiony. robota długa lata daremna i dodać
wypłaty znaczniej, maciuś ludzie mają jedną i
Boga a my 3. Bogow płaty robią, mowiąc
stad Kardynalna nie ma nie wolny gdyby kto
im oddał, gdyby S. Wojciech stý Stanisław przy
i przynosił im taki trzeba - powie mu nie
Breszosz. to no może tak być mu przewa sob
oddani zawsze mu się zdaje i na karty położy
wam, u Panowa karty pozycjmowali że jest
ukaz ukryty który Popi chowają - Umiemy
czytać objaśnia - proklaty Brezmuz, to nie pou
nu tak być - chciałbym aby tak było jak się
dziewał jak marzyl. a jest inaczej. bo stany
nawzajem i mowią że ich głos jest zartu mi
i nic ani nie mamy - a jak się zdaje ...
przekonać - jak się odwróci mowią
Johoo Batka maje sercu win nam skazanie
nam ne darytsia polowy - Jednak ten
zawirpki. ale koniecznie dla was abyście
dusi. że wielki ratunek i miłosierdzie
Zego pochodzić może i od was i od was
Z nich od ludu, ladby był gdyby się nie
żał i kiym na wygrzmoczt - Nie spodzie
wai się żadnego współdziałania i pomocy
tylko krwią witamy trzeba wzywalczy dla
on i powie daj Boże spasybi wiem
dobre. Dziadowie moi, Rodzice uwalniali ludzi
pańszczyzny niektorych oddając im grunta
zapominali o dobrodziejstwie i wpoili
nienawiść. aby uniknąć jakiejkolwiek usługi,
fawory wielki - Opanas (?) ... dziedzictwem
gruntu

mieliśmy dobrodziejstwami, umierając zostawił 3000 złp co rocznie
naznaczył sam, dla chłopka, w testamencie zalecił pupilarowy, aby żadne
z obywateli nie pożyczał tylko oddawać do Szykazu, nie mogli się
ydzieść. Ty oddanie do dwora i do wszystkiej szlachty, otrzy-
mawszy tyle dobrodziejstwa. Jeśli na ludzi pokładali nadzieję, wiarę
i Chyba nie zostałaś obowiązkowy dobrze – Teraz opowiem kilka
słów bardzo sympatycznych. Aby prawo, bez których postęp-
ować w żydowskim dowiadywaniu i przybył Ukaz, nie czekając jego
ogłoszenia nie powiadając nigdy i na 2go latawszy wszystkim, ludzi wesoła, po
stosowne posprzątałem do domu, i powróciłem ludzi wesoło dla
ludzi przybyłych wolności. Chciał ukazać, uroczysty dzień dla
wszystkich zaprosiłem ich na obiad, który dla całego ludu zebrano
przygotowywać, stąd cały tydzień najpiękniejszej wolności. Za
wszystkie wszelkie władze zostały, utworzył się komitet, co
mający z 3ch ludzi naturalnie, my jedni sierota na cale
szkoły we wsiach; zacząłem, ja i Kolei po wioskach zostałem
opowiadać wesoła nowinę – mówiąc w jednym słowie
wypisany im powiadając jako dla nich Bóg takie uważa
po nim wykładać przyczyny, iż stanu zniesienia poddaństwa
wszystko twarz było, we łzach. poczułem rozkosz i żal ustny
tego ranie nie odpocznili we łzach radości, uważałem była i
ręka, jedna żalu dla mnie, bo to iż prostem pojęciu, uważamy
byłem jako ofiara, jako istota stracona, która dla życia a
innych ginie, musi jako szałaś, która, sieka ta odna
bić musi, aby promień słoneczny ożywił, nastąpiło
zebranie ludzi, czeladzi dworskiej, dworu mojego, czeladzi
liczny, który podziękowałem za tyloletnią pracę i robotę
i która naturalnie od służby uwolniona, było to pożegnanie
swoje, na które odpowiedzieli mi ludzie z łzami – a mój
lecz to, patrzył na mnie z łzą ciągle. Lewko furman jakby
który matkę moją wiózł do grobu – patrzył się na mnie jak ja
w życia umarłego i mówił, widział Pan, jak ja, moja kobyła zginęła
nie wytrzymałem, płakał. Jak mi moja wszystko razem
jedną kobyłą, a to Pan wszystko ... tej starego gospo-
darza. – Nie zapomnę nigdy
słowa. Który mi powiadał, my was nie opuścimy
dana. Który mi powiadał, my was nie opuścimy, pamiętne
was nie opuszczę – Drugi mi rzekł: a Sobolewsko
słowo. I was Bóg nie zostawił – ... nie przez
sumienny młody człowiek, który nigdy wódki nie pije
nigdy wychodziłem z jutro oddana ... Ukaz – i nie
wydmieli wolni, jakże mnie opuścić – potem
mu nakazem do ukazu, i ty mnie porzucasz!! do
on mi rzekł, do śmierci!! w tym wyrazie do
śmierci, było tyle czucia, tyle życia, tyle siły
tyle miłości: i wyrzut słowa z Nieba, nie było
by mi tak bardzo tak miłe – a jedny mu
jednym, równym, słodkim smakiem, gdy mi na mnie
chciałem ~~zwiedzić~~ pod ganekiem, rzucił mi strumieniem chłopskim
miłość na ręku – a gdy mi ... taki rolnikowy
słodkim spłynęły na kwiaty, taki rolnikowy
w życiu nigdy nie doświadczyłem

Ludzie dworscy mnie nie opuścili. harmonia i słodycz dni
tych przerwał tylko Dzielny chłopak niejaki Szron ogrodnik
z Nienadki. który przywabiwszy kuchtę podziękował im i ko
za obowiązek, był 4ą z Nienadówki - Dwór zdeklarował się przy
ciw mnie. Dwór za mną - Szron zaczął szydzić z Ja
margo. ojciec tej prosił aby Tabu Pan zatrzymał, tyś Sam
tobie durny nie znając, szczo Pany nas budet. prosy
ty. zaczął wiecować i brać gon nad nim. Ledz u wypol
niani, zachmurzył się i upadł na deskę - mój Szron był
zwyczajnym słonym ukraińskim, położywszy na pow
do góry brzuchem e wtem przybywa z Ukaz Ugros
i gdy nadziana się ludzie do wrażu - i ogłosili, szczo un
ja ani ludzie się nie spodziewali, że wszystko przybu
zostać powinno na złata w posłuszeństwie albo
wielkie la - mój Szron przeraził się strasznie, chciał
dobrze poznać natura ludzka, oko zadumie nim dum
mieniło się w oko żywe pełne czucia i ochoty. Ko
bitaty pod władzą chłopek nie umiał tak oko
żywiej, że się to najwyższym uczuciem zdawało
wzbudzało miłość naszą. Januarg nauczając Szmord
czuł przeciwdziałać sięgać Szrona za jednak
chociaż prawo pozwoliło uczynić wolności i prze
dawna przy dwa lata. ale jednak, z pierwszego ogro,
siebie warty Słowa. wprowadziłem wolność
osobista wielkiej dworskiej i gospodarskiej usługi
tego miał. wprowadziło mi to kolosalne rozmy
bo ludzie podwoili i potroili pracy - ale poznając
tem. szczerych przyjaciół, od fabrycznych i - dobrej nad
tem rozkoszy wolności. i sympatii najżywszej
miłości kilkunastu moich. Ludzie przy og
Tymczasem Rząd ze ogłoszeniu wolności moim mani
festem zaniemy przykładowi i uważając to za wy
stępek ze chciałem u siebie ludzi, a to by musiał
jakiś w tem D: przeciwny Niezadowolone poruszenia inte
resta doniosł Woj. Subr. zagrożony, być im kara za to
i Bóg wie na czem się to skończy. jednak dotąd jest p
zapiska dość przykra i groźna - Demonstracja
jednak się u mnie odbyła sposobem i zwyczajnym lu
dowym obiad dla 1000 ludzi, z nabożeństwem
i śpiewem duchownym, co pierwszy dnia zwo
jenki na podwórzu zbiór ludzi. śpiewy - s łoty
zastawione. chociaż za wezwanie roztały i tu na
dzieje - harmonija pokój: Widziałem jednak
w Cerkwi, na z wsi, a inne dwa lasy
czekać trzeba, obudzony nie znam ale tu
poznajomnych w gromadzie. w gminie znajdują się
indywidua. które ludu w tej Zap ale tak rozżala

2.

nord, nie byłoby tak łatwo. łatwiejszu bezporownanie jak
[illegible] do ciebie, młodzi łatwo[illegible] i dowalczenia głos ich donośny
[illegible] normal brzęczący bluźnierstwy w uchu od
[illegible] Pop Ekonom uwielbi - dał się uwieść, rozmowy że
[illegible] Wpodłem w ten tłum który się zaczął wzburzać, jak
[o]rkan jak straszna fala, i zarzutem ich przekonywał
[illegible] dowodził, nie dawał się zbić żadnym argumentem
[illegible] prawdę za sobą a nie drażnił ich umysł - tylko
[illegible] ich naturę, godziłem w słaba stronę w umyśle
[illegible] nakonica rozumowaniem nieużytym
[illegible] się pokonywać. Chłop byłby nie był rozdrażniony
[illegible] przed rozumowaniem ustąpić, umysł
[illegible] pod [illegible] o ten ich przed
[illegible] się podbić - siło głosowne od nich niemniejszy
[illegible] podatki są rozmyślone, że [illegible] złotkie - tresa się [illegible]
[illegible] stare twarze, najstraszniejsze złotkie - [illegible]
[illegible] się piana - opatrz na tę siłę jaką jest [illegible] zatem
[illegible] przypominają sobie wszelka urazę, zatem, był to
[illegible] się rzucają na tych który ich obrazili, był obiad
[illegible] w jednej wsi! Ekonom pozbędzie kijem obiad
[illegible] tylko groził. Nie sądziłem aby tyle uniżeń da
[illegible] tylko groził, ale lud nasz zaczął jeden gotów nie zrobił
[illegible] uspokoić, ale lud nasz zaczął jeden [illegible]
[illegible] dał początek miłości i pokoju -
[illegible] zwyczajem ludowym uszedłem i chlebem i solą
[illegible] najnowszej, i wszyscy całowali
[illegible] obiad który trwał do [illegible]
i moja ręką, i zaczął się [illegible] członków - Po
[illegible] komitetu - a szczególniej [illegible] do stołu pokój
[illegible] lud obchodzi biesiady swoje nie siadła do stołu [illegible]
[illegible] publicznie głosnym i w licznym [illegible]
[illegible] umarłych - Po każdej potrawie znowu się
[illegible] i modli się - jedni jedni siadają drudzy, i znów
[illegible] w których karmienia
[illegible] tak i to się [illegible] wszyscy byli
[illegible] rozkoszy znajdował zbawienie, i grobu i miłe
[illegible] do tego, zdawało się, że lud [illegible] życia [illegible]
[illegible] podnosi się żywy, tylko dla jego życia mu
[illegible] jeden, to się zwał Panem, i każdy ma [illegible]
[illegible] z życia które [illegible] się wzbudza [illegible]
[illegible] w ducha w życiu w oko każdego
[illegible] żalu dla tego który [illegible] tak wiernym
[illegible] przyjacielem - a jednak
[illegible] całej Gminy i wszystkich przy [illegible] bo w niej
[illegible] go [illegible] nie może nie [illegible] bo bez
[illegible] być nie może tylko powinien [illegible] stąd też porównać
[illegible] cierpień, nie [illegible] lud nasz, która dwóch cierpieniem
[illegible] podobne jest do matki która [illegible] życia, cierpi, słabnie
[illegible] nowonarodzonemu życiu, cierpi, [illegible]
[illegible] cierpień, ale się nieskończenie raduje że się
[illegible] urodził człowiek - i już zaczyna - [illegible]
[illegible] dział swoich [illegible] to prawda
[illegible] który może zaprzeczyć [illegible]

słowem prawem zostawione wszystkie złe. ale że okowy dawn-
niejszych pękły, siła opinii publicznej działać na nas
szlachtę zaczęła i lud się odezwał o swoje prawa żądał
ugód kontraktów i złagodzenia wszelkich niedogodności
szczególnie i z ochoty i wielu bardzo często i przyjęli
których zaraz nie czekając upłynienia 3ch lat w
umowach w kontraktach ludzie okazali się wyrozu-
miali niezbyt wymagający i łatwi zawsze się dogadali
ton ich zupełnie się zmienił. Porozumieli się i pojęli w
końcu że im bez nas jak nam bez nich — zawsze wy-
choć szczerze wyrażali, że czynią tę łaskę zgadza-
nie i przystają. Wracając do wsi mojej i dzierżaw-
cy, która załagodziła niesnaski lud uspokoiła, s-
czyta się malutka przygodę. Kozak stajenny, dziew-
chłopak a ognisty, który mawiał, że jak rozbi-
wają się rozmyślali bywają — zawsze mówiąc
chłopską bunt robiły. uważał że za mało mu
wódki dają, że chłopi do niego wysyłają — wdał
do [illegible] nie wypiał kolby białego kozaczka — wdał
się do wrzaskliwej bójki, natychmiast komisarz
kochany i szczery mój przyjaciel rozkazał go wyp-
wadzić i 5ciu chłopów [illegible] się rozkaz spełnić
porwano go aby z rozkazu zamknąć prowadzono
wśród okrzyków. Lokaj stary matki mojej [illegible]
wychylił się nie przeraził pobiegł szybko [illegible]
dowiaduje [illegible] aby nie wyszedł, ale za 4
nóg kozak jak [illegible] ręką wypadł okrutny
straszny policzek, i taki powszechnie bawiący
mieniony [illegible] i szlachetnemu [illegible]
gdy się do drugi chłopak młody też poważnie
człowiekowi niemniej silny policzek wymierzył
obaj czarnoruscy ludzie w charakterze: nastarczy
dają takie dziwne usposobienie ludzi ze wsi
rudki, którzy uczynił np. [illegible] utopili w
zeszłym roku, i to jakoś łatwo, [illegible] zmar-
we dwóch — o śmierć ubyli to nasze [illegible]
powstaniu rudzi [illegible] tak to ludzi niedobrze po
niedawno objąłem majątek po matce — ludzie
czarnoruscy, okazywali mi najwięcej u-
szanowania i miłości zawsze Bartku mu nazy-
wali, ja podziwiałem tak nadzwyczajną u-
przejmość ludzką. Jak tylko uwolnieni zostali
z zależności i usunięty zostałem od władzy
wnet stali się jako ludzie obcy i najsilniej ro-
zumni i [illegible] bez przyczyny — ale z
natury skory do bójki, do gniewu
Nie przed tobą [illegible], [illegible] to tylko kreślę to
w [illegible] to już jakby cała historia
miał przed okiem. bo się wszystko [illegible] sam
Dniuko — jednak mimo tych [illegible]

70

objaśniuty się przyjęcie tak serdecznie tak silnie, iż
urażony zostałem zobowiązany i posiadłem chwile naj
żywszej rozkoszy, i chciałbym dożyć zupełnej wolności
ludu — chociaż strący, jeśli na wszystko to bardzo wiele, ale
gdyby ta rozkosz wolności. Lud nasz dziwnie zbudowany jest
prawami temi bez granic. Prawa te oznaczają jak i wiadomo
obowiązek płacenia za ziemię. Daje ludziom tylko wolność
osobistą, mogą z niej korzystać tylko tyle że ich do służby
nikt nie zabiera, a każdy służy, biorą pensyją według
ugody, ale w domu na wsi gdzie zrabia powin-
ność mniejszą w ilości, ale zawsze spełnia roboty kto
się brygadir — Chłop nasz w pojęciu swojem nie oddziela
ciała od duszy, ale razem dwoje jest człowiekiem
się oddziela od osoby swojej gruntu, dopiero poj-
muje wolność, gdy nie odbywa żadnej roboty
Jest to więc rozpoczęcie stosunków wzruszeniem całej
dotychczasowej budowy, bo prawdziwą dla lu-
du wolnością — Najgłówniejszą zmianą która nawet
ny jest ujęcie i odebranie władzy od Pana, w jest dla
nas najszczęśliwszem. Władza bowiem jest sługą, która
zmysłowy słabej natury ludzkiej rzekomo przynosi
wpraża się od wieków w naszą naturę. Przydem
i sprawiedliwą daje się należy szlachcicowi, który
nie jest szlachcicem nie to ma rozum i serce
obejrzyt Brat młody i dopomagać i radzić
kłopotnym ich ... ze czynić temu odjąć te wła
dz — a nie ustawną mają wyższy — chłopi wy
bierają wśród siebie starostę. Ten starosta już jest
wybrany. Ten starosta jest Panem we wsi, wszystko
interesa sam sprawuje, cała administracja za
nadu, ludzi karci i zdolnie sądzi. Pan jest mało
wony, za lada interesem ciągle o pozwolenie ciągle
odsyłany do Starosty. Jest to nowina, jest to nie
to ciągły we własnym domu areszt. Jest to nie ład
uwłacza opieka. Straż domowa, który nie ład
nam w co to jest władza, władca zostawił tak
kiedy. Podnosi go cenie wyżej Pan jest nie
okrzyki urokiem niedawno zgasłej władzy od
berać dotąd gramości za które jest musi mu
się ugruntowanym nakoniec ujść bo władza
ostatnia poniewaźę lud człowiekom bez władz
drzy, co jest Panem tylko z imienia pogardzi
władzy go przywilejem. Poczynania wielka dla
nas nauczyciela lepiej zupełne uwolnienie
ludzi, a zostawienie władzy niżeli bubrowego
zostawić wyminie którą podniesie cenę rozmaj
wiele bop nieprzydatny ... to do mnie musze co
o opowiadaniu wrażenia moje

całe życie do 46 lat byłem pod władzą Rodziców ojca i dro
gej matki. przybywszy do swojego grodka, w momencie trzeba
było prosić o pozwolenie mamy, nie można było nic
rozrządzić ni dysponować. ale do mamy ta zależność
rodziła pociechę i słodycz w duszy ściągając Boskie b
gosławieństwo. 20 lat po śmierci matki osierocony
i zbolały, użyłem wdomu wolności takiej, powodzeń
do tej pory zależności, ale nie dla Rodziców, ale d
własnego niegdyś Parobka, stało się tak jak mówi Pro
rok „ a słudzy wasi będą waszymi Panami!“
Ja nianie nie krok i nie odstępuję.. to robię mu go
się zgodzić, nie w pozwoli a człowieczynie zupełnie
odemnie nie rozumniejszy - Sługa Officialisty jest zmy
pod władzą Starosty Tymczasem do Senadyche
w ukrainie zabrnąłem. Szczęśliwie w innego i Senadycha. już
to gminiki najserdeczniejsze wszystkich znam doskonale
iakem we dworze wyrósł, potworzyłam i nich gospodarny
synowie. jak Bracia rodzeni, do tego się zżyli ze dworem,
mnie i z poprzednikami moimi Szymanem Sarneckim
jedną drogą - miłości - przytem oddawna czasów
ta in Brygadu Kawalerii narodowej i oddawna ciągłej
Synów Polskich, przeto jemu zostało tam wspomnienie
Polski - i polskość jest tam więcej sympatyczna
pularną. Dziwnie miły był dzień, kiedy się zeszły
ludzie wszyscy na wybory Starosty - pod starym
dębem - Dąb kolosalny rozłożysty wspaniały
z czasów Zygmunta stoi dotąd w tem sielskiem
dworku - w którem się zdobyła nieoceniona
porównana w swojej cnotami i miłości dla ludu
dziwna Sarneckich - Ja dziękowałem dla nich
i serca, i wypowiedziałem im głośno jasno
wszystkie przywileje wolności człowieka, które
od dziś się zaczynając nieodzownie się rozwiną
rozłożystemi in słowy Drzewa jest tak zwany
gminnych, czyli władza Sołtyska ludowi oddana, miał
być mu wrzesnia po 20 latach. ale że te dwa lata
są w czym wyrazem. bo instytucje się rozwijają - Sołt
nowiły w powiecie Sarackim, na czele 29 lo
oddaj władzy ludowi zarząd, i uwolnij siły wszystkie
ministra
Rocznie tu dziś stało postanowienie jakby ot
gólnem, ale pawiorzas było to nasze dla spełnienia tego to jest odda
Zjechałem do Senadychy - Nie było to bez bolu - gdy
trzeba było władzę moją Starości - Nie ludzie dak, nawykli do go
u Senadysi przez 23 lata interesu, charakter
znałem wszystkie ich interesa. charaktery indy
widać. z łatwości wielku i roskoszy sprawowałem
interesa dziś, nawet głosu nie mam, w gminie, o
tylko ile mi ich sympatja i miłość pozwala - Ludzi
mnie wymawiałowszy, między sobą poczynaniu się wyraz
„który się spodziewał żeby pod tym dębem była ograniczona
„ wolność - czy ten w środku dęba, wówczas i pozw
„ dziwni mogli się dać wolności ludzkiej dorzeku
Potem po raz pierwszy przystąpiłem do sejmików ludo
wych. ze zdziwieniem patrzyłem jako wszyscy Tarwa da
życia publicznego - Prosili mi bardzo żebym się nie oddalał
i sam wybierał - ale ich zostawiłem i odszedłem -

zaś całe grono gwarnych zaczęło i dzielić się na kupki, dowu
dzawszy się że nie nie zrobili wodzem do niczego – zaraz stary ludzie
z brodami białymi powiedzieli mi, onego sposobu, ile głów tyle mów,
i końca nie ma. Uważałem z smutkiem że już nasi starzy nie mają
tej powagi i tego posłuchania w gromadzie, jak to było za nas
ukraińie. W sercu dziwnie przyjąłem aby ta władza spadła na
człowieka który sierota był i ubogim. Stary u mnie drugo
ukochanego z sumiennym dziś doradcą do pięknej sadyby i jest gospodarzem. Jest
to nawet mojej kreacji. Zaproponowałem go i wszyscy jednomyślnie przyjęli. Zaczęliśmy wybierać sędziów. Bardzo dla mnie
były ciekawe te wybory. Postrzegłem jak wystąpili na wierzch
ludzie gadatliwi, próżnujący, zmarnowani i zaczęli zabierać
głos bezwzględnie, a starzy się usunęli. Dostojniejsi milczeli
w wielu miejscach, zostawiać nie mogłem tego wotowania
nie wprowadzać. Przez zapytania i głosne okrzykiwanie
wybierałem. Grając będąc w roli marszałka sejmiku, starałem
się robili wykrzyki na ludzi im do uwagi podawanych – nie
tolkowanych – nie rozbornych! a względnie ludzi zasłużonych a
używających poważania w gromadzie, jednomyślny był argu-
ment – nie chcemy jego – nie chcemy jego – skończyły
się wybory nasze – Rozpoczęła się uczta. Stoły niskie pod
dębem, a całą z białemi starcami zasiedli u stołu pod dębem,
gromada, w długie szeregi na ziemi – a tam były poszczególne
wiertlicy dla starców, a lud biesiadował. Ja się przechadzałem z
nimi – śpiew długi i głośny. Jako dziś Pan ostatni – uważałem że
białych polskich czapek jako dziś we wszystkiej stronie legitimiste zo-
bacza i myśli, że w wiekach nie wola ale kaźnie wiele z uwagą
wzajemnego ludu. Nie wola ale kaźnie. Wczoraj wszystkich uważ-
ałem, legitymistów wyższych swej drużyny, nigdy mnie nie podchlebiali
i przysłowie – nie są te pochlebcy – nigdy mnie nie podchlebiali
wydawane nie słuszyli, ale myśląc że stary porządek, którym
rym Pan kieruje radzi dopomaga, radzi rozsądza jest od Bo-
ga ustanowiony i stanowi stan najlepszy najrówniejszy albowiem
najmniejszy – mówił mi obywatel Antoni Syrkowski albowiem za o-
jców złoczyńców Włościanie gdyż niewolnikami i prawem za o-
bywateli się uznani – „Pamiętaj ja was Prusiarzy Mo-
„skalików – teraz starosta – aby czadno ta śmieszno
„Rykarzykiw – teraz starosta – aby czadno ta śmieszno, a zmyśli budmo
„ja swoje kaźń, a Lachu budmo, a zmyślowi jeden przy
prosił mnie abym pozwolił mu zasytować Pygnalego – „A który go
kto z życia starego Jarneckiego ojca Pygnalego sprzedał
jeden prosił, aby mu Pan pozwolił syna sprzedać Boże, za
„starych Panów jak rozhniewajcie się hospody Boże, za
mego życia nikt nie mówił i nie śmie kupić, mówił
mi w tym myśli, że póki Pan żyje, nikt Panu tej
ziemi nie mówi i nie powinien odbierać – bo to Pan. Już
ojców z dziećmi nikt ich rozłączyć nie może. Drugi
lewko Bara. Z starą łza w oku mówi mi to dla
młodych, a dla nas starych my kaźnią byli,
nie chcemy wolności i mówi prawa jako
wolnych ludzi kaźnionych do czego ludzie mówią
obrzydzeni. Drogie
z Kinadku szajołem wstał mego – Pygnalego
nadłu niech pamiętał i wspomnienia pamiątko
mój ogrodnik powiedział mi słowo dla mnie pamiątką
wszystko mogiła ziemia rozłączy. słabe ucztę w
pomny się wieczór nadszedł, ja w tłumie oko z okiem, dwóch 3 – kupców
[illegible] z Bratmi, [illegible] z kim mówiłem zaraz opowiadał
[illegible] aby kto przykrego nie powiedział słowa

Trzeba ten znać szczegół, oddawani chłopi w rekruty, w czasie wojny
krymskiej, prędko powrócili, wieś napełniona jest tymi nie gdy n...
szymi chłopami dziś bezrocznymi żołdatami. Ci ludzie żadnej władzy
podbijają we wsi, mają wolność natury żołdackiej – Do bójki ... B...
broni, Jackiego tak silnie raz okrutnie zbili że krew strumieniem
liszu przykrytu z drągami po wsi w nocy chodzące na jednego ...
zbili chcąc odwdzięczyć się do bicia. biorą kamieni w rsa i ...
żywszy rękę na wypuszczając z ręki kamieni w łby biją. ...
z nich lecieli chłopów i się wziąłem do bicia ich wszli. ...
li żołdaci na obiad pijani przyszli. ale pijani tak silni że ...
byli jak warijaci. ... bez majestwa, publicznie rozpust...
a sprawiedliwości na nich znaleźć nie można, przeto ...
... im ... rozpustni. ... Gwałtem ...
przytomni lecieli do mnie do Pana – Ludzie moi widząc nie
bezpieczeństwo moje – utworzyli jak tarcza z 50 ramion
i starszli silnym ... z ... zapału i bronili
przystępu. z wielkim krzykiem żołdaci chcieli ten ...
bić, ale nie podołali, związani odniesieni zostali na ...
rynek gorliwością i miłością ludzi moich z ...
... strumień tu radości upłynął na lica moje – ... skończył
z żadną radością się porównać nie może – Jak się ...
ten dzień pamiętny – jeden tylko obywatel Marzak parobek
od 10 ... spotkawszy mi powiedział – nie będę, zaraz ...
słowo nie będę, mówił to machając ręką. z ...
ponucił łosty, i wieczorem przyszedłszy do domu, ...
towarzysza sąsiadkę. Ja wiosną, nad Boże jadło to spory zażarte ...
wają o grzędy ogrodu. rozzłoszczony, a ta na swoją sąsiadkę
pochwycił ją ramionce i w górę z największą mocą ...
i siłą wyciągnął, ledwie się z miejsca swego ...
... Zdziwiony w domu ... nie mógł ...
... na służbę. Potem nastąpił ... pensji – Trzeba
parobek chłopiec, chłopczyk, ... gospodarstwo ...
było radośniejszym ... kilka ... chłopów. To ...
stadnina bez pastucha – radła i brony ... sąsiadki ...
wielka przewypiłka, ... Było to w sobotę ...
... obywatelu do Starosty. ... jako magdyska
... pojechałem do magdyskiej ... słowem ...
w salonie konwersacje ... prowadząc ... do syta ...
powtarzali przedtem ... konfitur, bo trzeba ...
... Maryni magdyska, aby ... a chcąc pokazać jak ...
... dla ... Starościanki ... wszystkie ...
fortuna ... i ... sprawić ...
potrzeba, ... strój ... sukna wyborne ...
... z grubego ... czerwonym szerokim pasem
co do stanu – przypasana ... ludzi ...
tańce świtki ... młodzi ... w tańcu, a ...
... dziwne ...
... dodatkiem ...
... harmonii i ... chłopięce ...
... nie nastąpiło, ale ... bardzo
... rano, ... moja ... rozpoczęła ...
nieszczęśliwie, chłopi wozili zboże do młyna na ... spiżarni, ...
... partycypujący mąki ... być nie mogła, wprost ...
która na ... zarachowaniu ... gospodarska ...
... do kuchni była ... z ziarna mąki ...
... człowieka, który przywiózł tyle z ziarna mąki ...
... nalany oddawać – a że tyle brakuje ... do swojej kuchni, ...
przypisał ... u ludzi, biorą do swojej kuchni do starości ...
... Młynarz ... tego człowieka ... w poniedziałek ...
cała gromada zebrana w karczmie, ... portukiwać ...
cały ten dzień ludzie ... a ... po wsi ...
... człowieka, który ... Starosta nie ... ale ...
... i ... na 25 roku. ... sprawiedliwość ...
... zrobiło ... kradzież mąki ...
w karczmie ... a ...
... spełniona ...

i chciała wybić człowieka który sumiennie zeznał. i nadurzyć się 83
objawił, przy tym tajemnicę osadnikom druga sprawa - mor. [illegible]
z [illegible], żalewno jednemu wyjść z chaty [illegible]. a synowie, że
zapłacił 30 rubli srebr. - synowie byli tak obiecani niesprawiedliwością
gminy, która jakby upoważniła złodziejstwo skile przez rok cały spr
[illegible]. że się zdawała zginąć od razu. tym bardziej gdy była przy
[illegible] z szkoły ustanowiona bo stwierdzenia sądowego. za dawny 72
[illegible] do pożałowania gminy. 1o. zabrałem prawie wszystkie
[illegible] kradzież małej zniewagę ludzi i gminy. bo
osadzony na 25 rózek, zaraz [illegible] na niesprawiedliwości
wyroku. i mówić głośno. [illegible] złodziej, kradnie
[illegible] dla pożogi gminy. wyrok jeden [illegible]
[illegible] natychmiast wy
[illegible] tylko sędziowi [illegible]
[illegible] sądowa - objawiłem [illegible]
[illegible] i dawać wyroki, dałem [illegible] zawołyzwania [illegible]
[illegible] obowiązek, porywania [illegible]
o sądu - oznaczyłem dzień jeden w tygodniu [illegible] sąd się ubrał -
[illegible] audyencyą tego dnia [illegible] osadzili z [illegible]
[illegible] spraw - [illegible] było. [illegible] sądy, konieczne
[illegible] spraw przy [illegible] na [illegible] ciekawe - [illegible]
[illegible] dnia [illegible] spraw [illegible] w ich inte-
[illegible] uwagi: [illegible] daleko więcej lu-
wodzie. Chociaż się z [illegible] Starostami, zadość uczynić [illegible] sądów - [illegible]
[illegible] i sprawiedliwie Starostami do [illegible] sądów [illegible] na Ekonomów - a te strony
[illegible] przedstawi
[illegible] i dystrakcja z [illegible] spraw [illegible] do
wystąpiły z wymowy. [illegible] w oboli. [illegible] do
[illegible] do dnia się wygadywać z tem [illegible] mi [illegible]
[illegible] sądowy [illegible] na progu [illegible] Zapowiedziany obywatel [illegible]
[illegible] kara [illegible] sąd mu
[illegible] rozkrzyczeni [illegible] spokojni i [illegible] przesy-
[illegible] jak [illegible] i sądu już spokojni [illegible]
gminy [illegible] sposobem godził, [illegible] Tomaszewski
[illegible] na było. [illegible] dany [illegible] przez [illegible] więcej
[illegible] wolnej, [illegible] mówiąc im więcej [illegible] wychodzi do
[illegible] pan [illegible] Starosta wychodzi do
w las. tem więcej drew, [illegible] zajęty [illegible]
mnie mówiąc już skończyliśmy. [illegible] i nie [illegible]
[illegible] z ludźmi w [illegible] bajki [illegible] i co
[illegible] uwagi: jak się [illegible] zgodzenie i [illegible]
[illegible] zgodzić - widząc tylko [illegible] postanowiłem
[illegible] jak odchodzili z izby sądowej sprawa o [illegible] Marka
[illegible] spraw pilnie [illegible] sprawa [illegible] żona po [illegible]
[illegible] Marek który [illegible] do [illegible] na [illegible] matkę żony
[illegible] za kosę uwiązał [illegible] Marek [illegible] nie pomógł, ale [illegible]
[illegible] zapisy w nowy [illegible] nieeleganckie, na głowie
[illegible] i porwał [illegible] Sąd zabór [illegible] rubli
[illegible] okazałości sądowej [illegible] a [illegible]
[illegible] pozwalając kary [illegible] z [illegible] rozdały
[illegible] Baba [illegible] zapłacić - rubli
do Starosty - [illegible] w tem [illegible] Baba była [illegible] mi powie
[illegible] i [illegible] sądu wybiegła - [illegible] Kontencji [illegible]
rubli i najszczęśliwsza [illegible] wybili [illegible] skąd, i wybie
[illegible] go wybili [illegible] wynagrodzić [illegible]
[illegible] wynagrodzenie szkody. a [illegible] tylko zapłaci [illegible]
[illegible] Baba [illegible] tylko [illegible] i [illegible]
[illegible] obrazy [illegible] sprawiedliwości i gotów rozbijać i nie
[illegible] Ty [illegible] który [illegible] uspokaja strony [illegible]
[illegible] popełnia [illegible] Sąd tylko [illegible] sprawy [illegible]
[illegible] na ojca i matkę. [illegible] To były [illegible] - macochy,
[illegible] z [illegible] Kontencji nastąpiła sprawa [illegible] pokój [illegible]
tak [illegible] osadzony z [illegible] [illegible] wyganiany.

potem po śmierci Ojca wyszedł na [illegible] w niebo [illegible] spraw
jak najwymowniej sprowadzać cytując jak syn za życia Ojca [illegible]
[illegible] brat za [illegible] w tem przyszedł głos [illegible] Zostawiłe [illegible]
kiedy Ojciec z ziemi w grobie a który nie zamówił, na co wprowadział
co do nas nie należy bo jeśli Bóg sprawy sądzi Sąd rozpoczęcie [illegible]
i wyrokuje zwrot własności, tylko tych rzeczy, które posiadał [illegible] zabra
nie mógł posiać tego nie chcieli przyznać, że żonie wdowie należy [illegible]
z [illegible] nie jej utrzymaniu co każde prawo przyznaje
[illegible] był to Obywatel [illegible] z którym różne [illegible]
[illegible] do Sądu [illegible] naszą sprawę
[illegible] nie możemy Pana [illegible]
[illegible] mi [illegible] mówiąc, [illegible] wszystko w [illegible]
a [illegible] mię [illegible] zostaliśmy się [illegible]
robić, ale w nocy, [illegible] robić [illegible] mówią z [illegible]
[illegible] jak to [illegible] ale jakiej radości [illegible]
[illegible] że jakieś surowe wyjdą kary, ale [illegible] w [illegible] wybił, ani ten co
gdy nikt ukaranym nie został, ani ten co [illegible] kolanem [illegible] Łagodność i [illegible]
[illegible] sąsiadkę, ani co [illegible] wszystkie sądy [illegible] jak to mówią [illegible]
[illegible] zupełnie [illegible] wszystkich [illegible] P. Baltazar, Podkom
kowi oka nie wybole. Jak się [illegible] nakradnięty, oddał pod sąd i [illegible]
chłopa [illegible] na szkodzie, [illegible] surowy, a przyjdzie mu wypro
wyroku sędziów że [illegible] a tu wyrok nastąpił, niechcący
i [illegible] kary łagodząc [illegible] mi jako po [illegible]
prostył. Dowiedziałem [illegible] pola, [illegible]
pobierał pensję 45 rubli [illegible] na tych warunkach. Jednak ponieważ
[illegible] przy [illegible] na [illegible]
[illegible] po 2 tygodniu, nagrali mi [illegible] rubli [illegible] 90, a za [illegible]
[illegible] podwójną zapłacić [illegible] ludowym [illegible]
nie poprosili [illegible] Ja idąc za wyrokiem [illegible] rubla [illegible]
Zawiadomił [illegible] i [illegible] obrażony [illegible] go [illegible]
[illegible] w [illegible] gromada była przy [illegible] na starost i w innych wioskach
[illegible] sejmiki [illegible] i jednogłośnie
[illegible] pokojnie [illegible] ale
jednomyślnie pokojnie [illegible] ludzi starych spokojnych
[illegible] Jednak nie sędziów nie chcą ludzi [illegible] i wymownych
młodych biorą, najwymowniejszych [illegible] na ten jeden [illegible]
[illegible] gromady [illegible] oddawali się do [illegible]
jako w jedny [illegible] po skończonych wyborach [illegible] Sodzikiego
[illegible] się starostę [illegible] sędziów teraz odmienny Sodzik [illegible]
[illegible] jednomyślnie [illegible] na karcie, [illegible]
maj [illegible] napisał [illegible] Sodzikiewicz [illegible] Zwoliński
[illegible] dla tego że katolik i prawda Sodzik [illegible] równo [illegible]
[illegible] katolik i taka ogólna nienawiść [illegible] bogaci
[illegible] Sobotinkow i Sobotinkowie ludzi [illegible] ze starych [illegible]
[illegible] byli [illegible] władzy. Idąc się z starych [illegible] do dworu [illegible]
chcą. dla tego z starej [illegible] przy [illegible]
[illegible] nie chcą [illegible] prawy [illegible] głowy i [illegible]
sympatię a [illegible] młodzieńcy już [illegible] i [illegible] ale [illegible]
dworowi i [illegible] mi [illegible] i wypowiedział [illegible] Byroby
[illegible] [illegible] w listy dawne [illegible]
[illegible] zrobiły [illegible] powiatowych [illegible] bo [illegible]
a do opowiadania co do naszych [illegible] już [illegible] do [illegible]
ale korrespondencja [illegible] mi pisać a co do mnie [illegible] P. Jeden [illegible]
[illegible] z trudnością mi [illegible] Niedawno [illegible] Pomimo [illegible]
[illegible] prawdziwe [illegible] za granicą [illegible] i jedyny
[illegible] do Tambowa za korrespondencji dla mnie [illegible] w do da [illegible]
[illegible] od Ciebie odbierane są dla mnie [illegible] do mnie [illegible]
osieroconem [illegible] wiele [illegible] P. Adolfa [illegible]
zgonkiu [illegible] ale w liście w kopercie [illegible] przy okazji [illegible]
na Berdyczów [illegible] dobry [illegible]
[illegible] i najopatrzniej żadny [illegible] dał dobry [illegible] nie wiem czy Boża
nie [illegible] który zapewne dał [illegible] o śmierci X. [illegible] mojej
[illegible] do nas [illegible] wypowiadać boleść to do mnie [illegible]
przyda nie umiem wypowiedzieć [illegible] Szczególnie [illegible] w myśli [illegible]
[illegible] we wszystkich [illegible] nie miałem w myśli [illegible]
[illegible] słowo honoru [illegible] było mi innego [illegible]
ją napisać. [illegible] zamiarem [illegible] stanowczego [illegible]
być, jaka [illegible] moim [illegible] stanowczego i głównego [illegible]
pokładać się do zaradzenia [illegible] przyczyny [illegible]
[illegible] jest niedozwolonem [illegible] kto napisał ale tak wy [illegible]
[illegible] na [illegible] napisania że nic nie zrobi [illegible]

[illegible] Radziwiłłowa [illegible] ko mnie [illegible] do głosu

[1859] [17 VII

~~148~~ 73

Szanowny i Drogi Panie Józefie Bohdanie
Dobry

[Już] 32 dni jak pisałem list ostatni — nie wiem dla
[cze]go mi nie odpisałeś, myślę że nadeszł list inny
[ko]nieczność choć słówko napisać. Odebrałeś pismo moje
[ko]mmunikowane przez P. Michalinę odpowiedź Stu-
[dzi]ńskiemu która należało wciągnąć do rodziców Unii
[n]ieszczęśliwe omyłki które do wydania przekradła się —
[Przypisz] mi że ten list ta korrespondencja zaginęła razem
[może li]ba nie doszła, musiałem się powtórzyć i napisać
[je]szcze raz do Saima, co mi było bardzo ciężko i bo-
[les]no, w dniach choroby Matki mojej, każda chwila by-
ła dla mnie drogą, oderwałem się dla pisania ——
[Nareszcie] dnia 30 d. 5/14 czerwca Matka moja droga
[s]konała — Zawsze się lękałem i gwałtownego przygotowania jej
[na]wet, dla mnie przecież był ten cios jakby niespodziany
[mi]mo że przebywała niejsztrasznejszą chorobę której miłość
[do]nas przecież skonała tylko tak słodko tak łagodnie tak
spokojnie zasnęła, wśród przytomności umysłu, z rączką
[z]łożoną, i słodyczą oblicza — Przypisuję wiele modlitwom Sa-
[mej] i twoim, dlatego ci donoszę, bo gwałtowna potrze-
[ba] prośb o wiele modlitwy za jej duszę, bo wielkie mamy
[nadzie]ję w modlitwy wiernych i mszy SS. dam odprawiania przeka-
[zała] jedyna siedemnaście pamiątka — pozwól mi nieść je za-
[wsze] dla ubogich, i na msze SS. w kościołach i klasztorach
[w]siach, ale najszczerzej bym przyjął choć kilka mszy SS. w Poznaniu
[Ty] z listów twoich przyrzekałeś mi 100 mszy SS. na mo-
[j]e intencje. Ja uwalniam cię od tak wielkiego obligu — na czyś dla
[mnie] ofiarowania za duszę której. Nie bez o tem u Ciebie
[...], chociaż radzym okiem tylko myśleć mogę i pisać, ale
[dz]isiaj nawzajem mojej — że ta najpierwsza boleść, nie zajmuje
[je]dyna a jest obojętna dla drugich, dalim i podziwić się pie
[l]ęgnem nojmu nie mogę — Z matką mojego wspólnie umarła
[ta]jemnica wszystko domu miałem ochotę do pracy, nudy mi
[odeb]rane myśli i miałem ochotę do pracy — Z tym ciosem wichry
[z]niosły wiemy pisarskiej istoty drugą — która żyła w głębi mego je-
[s]twa — nie mogę ci wyjaśnić wspomnień tej tajemnicy niech się
[ro]zwiewa jedynie mojej duchowej z Matką moją. Wiem tylko
[że] się razem zamknięta została — Te dwa Szlachcic w listach
[by]ło jak w raju — gdzie tyle a tyle listów napisałem do
[Ciebie] albowiem nigdy nie pisywałem tylko w chatce —
[Teraz] już zamknięta i nie mam już Heleniuszka. — Stało się że
[wszy]stko co P. Michalinie pisałem nieraz w swoim liście
[...]nowa uskrzydlona poleci, wicher, utonie w błękitach, a budo-
[wa]nia na mateńki zostanie w natchnieniu przerwany z
[w]ielkim wzrokiem z zastąpionym umysłem, ubogich
[się] dusza niepamięta nie dociekli niebanie niczego
jak go opuścić wcale —

Nadzieja po staremu do ciebie
gdzie jest mój stan słuszny.
pisać a nie umiem, nie jestem zdolny — mój jedyny
Józef Bh — nie napisz słowko jaka a przyczyna mu
pociecha korrespondencia twoja w czasie ostatniej dni, kiedy
tyle słow mi pisali słodkich, żeby nas przynosiły mi
lekarstwo. Dziękuję roztropności twojej żeś nie przysłał [illegible]
wiec, bo już trudno było ratować — Tymczasem napisz do
mnie za dni 10 wyglądam raz pism twoich
w dzisiejszych czasach interesować już nie mnie pism
[illegible] mało czytamy Autora bo to są czasy nie pisma
na książki — ale słowo dane spełnić potrzeba i już
przed śmiercią przynajmniej wydać. bo już nie czytam
więcej nie będzie artykułów wszystko masz ze swojej
ręki — a P. Michalina musiała i nadesłać — a jeśli ty
od niej nie odebrał to niech ta sama przyśle prosto
~~Rodziny mo~~ pod twoim adresem przez pocztę —
Nie wiem nakoniec co tam z Żupanikiem się dzieje
czy wyjdzie w tym roku wydana Sułtanowa z którą
czy też on ma już wydać — a dostarczyłeś mu po[illegible]
liczny exemplarz — wiem że lubi twoje umysłowe — ale
może Bóg pozwoli że dobrniemy do końca po
możliwy a średnio [illegible] — Pismo w Żupanika
Żarnoszcze się nie bał bo jest anti-Germanizmu — ci przed
Germanizmowi pisano — ale Żupaniki się rządzi — a dla
ciebie posłużyć jest to mowa [illegible] które zakładam
na ciebie już nie mał grzechem — Posłanie o [illegible]
już Melonijusza twojemu [illegible] twojej Podwaleckiej [illegible]
opiece — objęty są exemplarz [illegible] Boh na kontraktach
w Kijowie i Tatarowie są [illegible] — Gdyby się wydane
książki mogły nam do nas do kraju [illegible] że rozpro
dać będzie Tatarowa — bo tylko bowiem między żadnymi i są tam
[illegible] i dość sympatyczne — Ale dość o tem
czyli o twojem strapieniu — a o mojem studium
Pisarstwa które się [illegible] nie dało
Donieś mi co o Dynie o P. [illegible] przez [illegible]
o Dyni — P. Michalina jest zaręczona ze Bronisławem
Zaleskim którego życie jest [illegible] w moim [illegible]
[illegible] był w areszcie [illegible] w Oranienburgu
ale ale umowiony się spełnią na wiem — Proszę cię
napisz mi — bo P. Michalina pisała do mnie [illegible]
Donieś mi czy to prawda słyszałem będąc u was że jak się
Sadzawki można zakochać się na prawdę [illegible] w to [illegible]
kości [illegible] z Eliaszem i naprawdę zaręczyła się z [illegible]
[illegible] dla [illegible] jedzie do domu i już miała [illegible]
[illegible] do was nie [illegible] wracać. W tem zarobiła ze
[illegible] 3go z Bronisławem Zaleskim o tem wszystkiem
mi napisz — Jan [illegible] będzie list swój [illegible]
mi przynieść pocztę który najczęściej wyglądam
i przez — Nie zapomnij w twoim opowiadaniu
Twój przyjaciel sługa
Eustachy[illegible]

5/17 lipca [illegible] 1865

Drogi Józiu Blance

W nieszczęściu wszyscy nas opuszczają — doświadczy-
łem tego że od śmierci matki mojej — nikt
do mnie nie pisał — A pismo wasze przy-
niosło mi niewymowną pociechę i radość — Cze-
kam więc od was pisma — Proszę cię znaj-
dź siostry Julii, która mieszka w Paryżu rue
du Bac i wkrótce ma wyjechać — i poproś
ją aby nie skrupulizowała. i 100 franków
ty odbierzesz do niej należą — ja ty [illegible]
a mnie tak będzie dobra że zamówi mszę św.
przed cudowną matką Boską Dame de Victoire
za duszę ś. p. matki mojej — Klary.
Niezapomnij o robotach naszych drogi
Józiu o rękopiśmie wielkim [illegible]
po skończeniu książki o Unii — chcę
mieć listę [illegible] wydać
na Zupańskiego żadna nadzieja — trzeba
ją zrobisz byle ukończyć — Bez długiego
leczenia — Poezji dobrej — aby ~~dobrze~~ do [illegible]
ale nie nadto długo bo się zacznie
zgnilizna. Już moje leżenie w świecie
dosyć chwili zgniłemy. śmierci [illegible]
pełny — od której racz mię ratować
albo sam przez się albo przez Zupańskiego

Oczekuję twojej odpowiedzi jeśli
w mocy pomocną [illegible] mię ulżyć
dom — Twój do grobu

12/24 Września
1859

Eust. Iwanowski

5

Daruj że krótki mój list naromndy
powalony - pisz bowiem z
Berdyczowa gdzie przyjechała
do Matki Boż a nazwał ał się
nie na poczcie do rzewco napisz
tem au ... list pomudny go
tonem pisać zeilig ui do sajal
mocy

Żonę twoją ucza
nowanutan P. S. Joula rach
cauys — Dusia twoja pamu
taj uspoculbiaj na Ruchę

~~73~~ 75



AUS RUSSLAND

Madame Sophie Zaleska



Franco Fontainebleau rue de France

№ 120 —







76

Drogi Józiu Bohdanie

Dziwnie Utęskniony jestem że do mnie nic
mój drogi jedyny nie piszesz. Co robić
taka jest wola Boska – Pojmuję że kor-
respondencja przynosi kłopot który mogę
i wypadałoby uniknąć – Piszę do ciebie z Bery
cowa – prosto nie na swoim stołku – a
więc i werwy nie ma ochoty do serdecznego pi
sania które poiły Bóg da doczekamy –
Wystawiłem Zapasnie u S. Michalinie jest jako Zaliko-
nie. P. Jan Kretowiecki oddalił się ze stron
mojej, gdzie gospodarował nieszczęśliwie –
Teraz przeniósł się do Ukrainy jak najgorszy
Bóg wie ile mil miejsca od mnie, a nawet
prawdziwie gdzie nie wiem – gdzie Jak Dalej
z się rozeszła wiadomość jakoby zgubił pamięć
dość miałem które przeczyt i urządził się tylko
i umarł – Ja wieści okropny stwierdzić
nie mogę – Posyłam ci list Siemieńskiego
który ci niedoskonały objaśnia że żadny
miejsca nie Żupańskim mieć nie może –
Rękopism mój jest tej natury że go albo
w [illegible] wydać można – albo w kte-
rolwiek Księgarni. u P. Żupańskiego żadnej
najmniejszej nadziei nie ma –
Przeto odwołuję się do twojej Łaski
Ażeby pisać do Siemieńskiego i do Żu
pańskiego na potrzebę – Prosimy więc i pro
szą cię na modły by wszystkie moje rę
kopisma jako mam – Te które już
przeczytałeś wydać i [illegible] Rę-
kopism i jednocześnie wyd rękopisu wydać
Dając im tytuł jaki ci się wyda
stosownym w dwóch tomach –
Pismo [illegible] dadzą się w
dwóch tomach zamknąć

Nie odmawiaj mi ty Lasko aby wydać
jedne i drugie fundusz jak porobi
łem stosując się do rachunku pono
tobie podanego powinien wystar-
czyć zresztą można potrącić ten
co przybyło z sprzedania Matki Bożej
i temu aby mniej wyszło exemplarzy
zresztą mojemu kolegi dodać ale
na zasadzie niewątpliwej pewności
i to się zrobi i będzie wypełnio
faktem a nie nadzieją - chować słow
cie powiem chciałbym jeszcze nie doda
wać bo po śmierci Matki mam
wiele wypłatów w tym 1m roku
Zresztą zostawiam decyzię twojej
którą ustanowisz powodowany
Lasko dla mnie i przyjaźnią
którą bez granic szanuję
i cenię - Chciej wierzyć drogi Jo-
ulu B nie miłości i szacunk
u [illegible] nie ma bez granic - Niedzs [illegible]
ować z Jowem w najważniejszej
chwili życia przynosić pociech
dla umiłow - naszej [illegible] i [illegible]
mieć że i ja uprzykrzam ci żarem
obierając o [illegible] sprawa
do czego nie mam ochoty, ale
pewne poruczenia są [illegible]
które contre - coeur wydobyć
trzeba - Ruszę to uczynić

a Bóg ci [illegible] za posługi
której nie utraci swojej za-
płaty. — A P. Józefa o tyle
ściskam — o ile mi siły stało
wytężam wszystkie czucia my-
śli, i oddaję złote serce Jego
aby z niego spłynął promyk współ-
czucia którego łaknie zbolała
osierocona dusza moja — nie-
godna przyjaźni i posług
waszych — których tyle przyjęła
i któremi was obciążam

Do zgonu kochający
Przyjaciel i Sługa

Eustachy Iwanowski

28 Wrześ.
1 Października
1859 r.

Nie uwierzysz mój drogi jedyny Bohdanie z jakiem
boleścią czytałem relacyję o nieszczęściu
twojem, o śmierci twojego Antosika. List P. Zo-
fia przesłała do Francji prosząc aby fotografa przysłał.
Nie ma większej boleści jak śmierć najukochańszego
najmilszego dziecięcia. Wiem że cierpisz boleścią
Ojca i matki. Dwa serca bojowej i małżeńskiej
[illegible] przeszyte najboleśniejszym mieczem
straszliwszym razem. Uskarżać się cóż drażnić
słowami pociechy, proszę tylko Boga aby
miał miłosierdzie w nieskończonej łasce
ile w najwymowniejszym bolu - w żalu na Za-
pomnianym nigdy. Nie miałem nigdy po-
ciechy z dziatek - ale widziałem z bliska pa-
trzałem na rodzoną siostrę moję - na jej
straszne boleści i łzki gdy jej Bóg dzieci
odbierał - Mój najdroższy a niezmienny Józe-
fie, w tym twoim ciosie wspomnij na
Psalmistę - Poetę wybranego Narodu Dawida
który tym ciosem dotknięty był równie jak
on jesteś nieśmiertelnym Wieszczem jak
się nam zdaje też wybranego w nowym Za-
konie Narodu - Podnieś swe czoło jak
on i zwróć się z wypogodzonem obliczem
a ubłogosławionym przez łzy i bole serca
duchem do Ziomków do Braci w ojczyźnie
który rozstać się z tobą nie mogą - Dzielą
twój żal i boleść aby się więcej silniej gorę-
cej żywiej połączyć z Tobą ——

Nieskończenie a niewymownie ciebie przepraszam
u tak obarczonego rodzinnemi interesami, boleściami
nieszczęśliwemi pracami, obarczyłem cię sto-
sem papierów, jest to nieludzkość moja nie-
delikatność moja. pozwolenie Księ-
gi dy już to mowa, o smutku mu i o
tym P. Michalinie, równie i Ty kochany
Józefie B-nu braterstwem Ducha Twojego -

Do publikacji myśli moich zdań jeszcze, które
bezradnie złożyłem w pismach moich, nie roszczę
prawa dla braku talentów i oddaję w tem się
złożony na wolę P. Boga. – Ale proszę
cię mój Janie B– tak mię ukorzyłeś nadzieję
uskrzepiłeś słowem ogarnąłeś pomocą i
Duchem, że na trzecią niedzielę ustawić cię
w Sobie – Przyrzekłeś mi przysłać na do
chód swój na pomoc w edukacji dzieci twoich
pieniądze które ci przesłałem, a już mi na
rok tej najwyższej krzywdy nie odrzucaj
co raz przysłałeś – Zupełnie nie nalegam
rok czasu – dwa – trzy lata mogą w wspo
kojności po twoim bólu. po twojim niesz
a nie odrzucisz mi od największej żał
twojej, i nie odmówisz coś raz przyrzekł
co już mi obiecałeś – Żadnej przeszkod
nie ma co do poprawek które powierzon
P. Bronisławowy nie dostały. albowiem
rzeczy te same w innych słowach kró
cej albo i lepiej napisałem i posła
łem ci przez pocztę, coś już odebrałeś –
wyprawiłem 14go dni czerwca. jak mię
rem list twój i odpowiedź —— Nie
nagle nie nalegam – czekam – gdybyś mi
nawet wiele lat czekać kazał, byle
byś mię nie odrzucał. Sam Królikowski
to sprawi. Już doznałem raz goryczy
serca twego nagłej z M. Boskiej gdy to
już po raz ostatni ma być nie odmó
wiłeś Szanownej drogi czygodny Jasiu
w części – Bóg przyjdzie godzina
wzmocni, lubię, stanie się znowu
silny dla siebie i drugich

Proszę cię jako Bóg uspokoi twoje
serce w tej najwyższej boleści — [illegible]
swoim nadziei — [illegible] mnie
szczęśliwego i uważaj że powiadam jako
twoje. one nie mogą mieć innego prze
znaczenia, jak się to stało raz było przy
[illegible] . nie godzi się i nie mów [illegible]
[illegible] — A [illegible] tyle przykładu dla
wiele wiele bardzo ważnych powodów
[illegible] tak prędko nastąpić

[illegible] twoje [illegible] z uszanowaniem całuję

Twój do śmierci

Przyjaciel

Eustachy

1859 d $\frac{18}{30}$ Novembry

Chodźmy — [illegible] to dla
[illegible]
[illegible]
poprzestani z ochotą aby [illegible]
[illegible] poprzestać — [illegible]
masz pomoc u siebie

Daruj mi pierwszemi ostatniemi [illegible]
mi z niecierpliwością [illegible] twoje
[illegible], a w czasie choć niezbędnym
[illegible] mię znowu słowem
Braterskiego współdziałania
i pociechy

Ja chcąc interessa nasze wszystko
zmysłowe ukończyć i załatwić — pro
ponuję ci abyś za te pieniądze wydał
tylko ten Tom który masz u siebie
zaczęty od Unii kończący się na
Zmadłi i dotyczący samego tylko
Ojca o Sieniawskim relacyją
a Sustawoskim się ja nie obarczam
najmniej jeśli ci się zdawać będzie
większy rozdział o Szczęsnym Czacki
jako najlepszy zresztą i oto Su
mniejsza — a Sustawowski się Su
pański niech wyda jako ogłosił
w dodatku czasowym — ale mi
przypiekł wydaje swoim kosztem
Autorowi tylko płaci 30 talarów
na Dominikański kościół w Krakowie sło
wy — i sam jest właścicielem całej
edycji. Ale ja go uwalniam od wa
runku 30 talarów — i jeszcze za wy
danie dodam mu gratys 50
dukatów to jest Złp 1000 bez zwrotu
dla mnie — nie posyłam mu ich
bo nie wiem — i nie mogę na niego
liczyć — ale jestem słuchacz daję sło
wo honoru — możesz sam brać odemnie
albo przez kogo u znajomych zaro
cząć pewna że nie zawiodę. Jak
może być pewny że sposobnie
kiedy wypadnie twój rękopism
Sustawoski jako niepełne
będzie poprawiony znów do
wydania oddaję

Dyos nie tak zważywszy interesa jak proponuje
sie bedzie kiedys rozsiewiła — bo to Bog nie chce — i niebie
bedzie bliźniemu groszem wisieć — to tego —

80

Jeżeli pewny szczegóły wyjaśnia proszę aby swoie udzielił
proszę mi już koniec roboty daje na żadnym Dyszyskod. nie
ma. wszystko poprawiłam jak mogłam - proszę mi
już do mnie sa z reanzjami nie zostawiaj, bo lepiej
napisać na potrzeby. Jak można redagujesz mi
dokładny podział o tom abyś był jak najlepiej
jak najporządniej zregulowany — Jak będzie to
przemyślny to mi donieś co zrobisz a błogosław-
łę aby w moim niestnieniu zastąpił mi co
do zregulowania uważenia skorygowania
całej roboty, równie z Zupańskim Jak lub e-
wak Zakonie — i z prawą się obciążam
tylko dla chwały Boskiej - a powtórzę już
pisaniu zaniedbać uprzejmie myśl, więc ob
starać liebie nie będę —— Bo jeślibym kiedy
pisał. co wątpię. mogłem daruj mi pisywać kiedy roz-
kem uwój do rodzinny kiedy. a teraz już ani myślę
a głębiem w kiedy pisać trzeba się skrzesać w myśli
i wydawać w tekście wydawać

Wydawnictwo &c. ma świetną przyszłość dziś zburzyła się przez
trudności pono bitwy - wiele bardzo osób coraz więcej do wydawnictwa
przystępuje - P. Kossowski tam pracuje P. Grot. Szpatko
Korzeniowski tam pono był Fluz. Pietkiewicz i inni -
naukowy mój bliższy sposób do życia. Nie przewidujemy do
ich do dalszych powrotu - ale wiele stąd jest pociechy i
najlepszych chęci - powiadam u Krasnowski jest przeciwny
10 duchem - bo jemu idzie o wielką ilość pism a wydawnictwo
chce aby książki były najtańsze - Ale ja o nim w
do wydawnictwa oddany - Chciałbym ego z takich może
dobrze wykonanych lichą robotę mogą - prosiłbym więc Nie
ogół przystawiony Siestrzewski rękopism o Artykuły i nie
ni Wojna Twardowskiego Szczęsny Czacki, o onym
dał Ci mi zdanie - wytknąć tych artykułów i
wiedy A co do poprawek o tym będzie więcej lepszy
egzemplarz - postaraj pamiętaj który bystrzy
sam u w Pan P. Michalinami nie są wszystko zapewne
poprawiony - ale pisany z wyższym zapałem
w stanie duchu jestem spokojniejszym
Bądź zdrów - Twój Lutowa

3/15 Xbra 1859

Szanowny, drogi, czcigodny Panie Józefie

Dobrodzieju

Nie umiem w nieszczęściu do Bohdana
pisać - proszę Łaski Pańskiej o nowiny co
się dzieje i Państwa zdrowiem, jak spokojność
Bohdana, jak Antopolki - jak tam Pan Dobro
w żalu i w boleści swojej. Jeszcze raz Panie
niewymownie dziękuję za szczegóły tego bolesnego
wypadku, który mi bardzo zajął i silniej do
Panów zbliżył. Według żądania Pańskiego odd-
ałem list Pański do Frania z tem aby mi go
powrócił, wczoraj odebrałem już go powro-
tem i schowałem go tam gdzie się znajdują
najdroższe moje pamiątki, powiedziałem, których
tak bardzo mało; a prawie nie ma ni-
czego. Jedna mam tylko jedna najwięcej to
kilka słów od Pana od B. jeśli mi Bóg po-
zwoli odebrać. W tym tygodniu koniecznie będę
w Petersburgu - Frania od dzieciństwa kocham do nie-
go się tak silnie przywiązałem w Korytowie - a
znajomię bardzo kochał wielkie to Boskie Bło-
gosławieństwo. Że tylko Pan ma synowę - a i wnu-
czątko poznam. Wszystko to Panu Dobro opisze
wzajemnie proszę o Przypomnienie o Dyzi o
Kornelii i o wszystkich których tylko kocha serce
Pańskie i moje wspólnie kocha to co kochan-
o w czasie co już minęło. Jak niewymownie pragnął-
bym Panów - Dan do tego abym pojechał i was
oglądał, ale kiedy to nastąpi jeszcze nie wiem. Zro-
biłem votum jechać do Ziemi Świętej i tylko tam
jechać i ułatwić na miejscu Pielgrzymki i inny po-
dróżą. Teraz co do interesów —
Proszę powiedzieć Józiowi B., że wielki zawód
doznałem z niego - odebrałem wczoraj już o-
świadczenie u Łupańskiego
wiadomość
wydaje Stasławski rękopism skończy go
rychło, połowa już wydana brakuje tylko
połowy

Już mu się nie kłopotać dam czy tak się lubi
wyrzygonałyć prosić nie będę tylko mu się
został rękopism jeden od Jego łotarny a
od nadarzenia to jest od Gustawowskiego Kuratora
Pietro i fundusz wystarczy, bo na drugie było
w kupę, i praca była też wielka i Boga
chce czy naruszone — Proszę tylko Łaski Jaśnie
B—a aby Gustawowski rękopism jak można
najrychlej do Lepańskiego oddostać, bo teraz jest na
czas w drukowaniu razem albo jest albo
będzie, zatem wespół się manuskryptem
który jest pełny i lepiej zredagowany —
Dobrze by go było skorygować ale że to nie po
dobre Be tem zrobić - mój P Karol Men
musi go przejrzeć i zredagowany tak można
by zaraz - jeśli wola Jaśn Łaski, a jeśli nie
to i tak się obejdzie
Ale już tu nie ... o Unii o Żmudzi -
to już leży na głowie nauczcie B—a
a później w czasie jak Bóg zechce
jak będzie Jego wola święta byle Tusk
Dać tytuł bo ja tytułu nie postawiłem
i przedmowę choć kilku słowami
pisać Proszę wierzyć że Jaśnie B—
kocham tak jak zawsze radbym Cud
aby się odnowiony serca Jego aby mówić
tak serdeczne pomówić o przerożnych
rzeczach, aby się mu się nie przyjęła
moje dziadowskie i nim znajomości
rysunki które choć z rzadka
gorąco utrzymać Miłość Jego dobra
tkliwości równości braterskiej uczucia
nieznanego wywodzę z głębi Ukrainy
i zbliżyło dusze, że niemal na ścianie
porzuceni uradziłem - Teraz mamy
oblicza się oddać - o byśmy Boże —
tymczasem radzi - Pana dobro: Ciebie
z uszanowaniem zapisuję
Gustawowski

Proszę ś. Pani mi
miłościwie
donieść przesłać
jej adres.

Redukcyi · prosba moja · do tego ·

1º. uprosić P michalinkę. ona tak dobra nie odmowi aby ci dopomogła w wyczytaniu moich hieroglifow ona umie je czytać

2º. co do redakcji mego pisma nie słuchać Dyzi — da rady P michaliny. Poczytanie zredagować a nie wymazywać opowiadania X J — utać w Bogu i w Łasce Jego - przerobić to gdzie jest imu braterstwo, ale gdzie fakta zostawić

3º. o Dorotymi chociaż ci się nie zdawa i na pocz ła - ale jako głos o ciotce ktora szczęśliwie kocham i ony mowić prawie, jest to bo- lesnem potrzeba duszy mojej najako natu- ralnem się prawem zostawić nieodzownie koniecznie

4º. Rejestr dzieł o Ummi wyczytać koniecznie

5º. Na żadne już dodatki nie czekać ani 14. spodziewać —

w sii Juin XX R. zostawił natchnaniu Adama X. Alexandr
niemu i głos P. Józefa nie wielkie znaczenie

Kartkę od OO. mi pomyśl.

Kto to jest P. Janowa i P. Alexandrowa nie rozu
miem. — Proszę cię donieś mi jak wiadomo P.
Bronisław. podobno — o P. Michalinie nasz
obszerny bo ogródki nie napisz — proszę cię mi
so naiwnie, interesuje najgwałtowniej mnie
u się z mężem rozmawiały, żeby mógł coś ta sy
pisz o tem na osobnej kartce, bo może tamten list
wypadnie a jej komunikowacie jak będzie potrze
bowało się pomocy a gdyby wyczytała zapytania mógł
rozgniewałby się na niego a ja ciekawy jestem
tej konieczności i czekam opisów
na teraz nie mam czasu opisywać niczego
łęstwo. szarańcza zalała Ukrainę A do Zakopan
stanie się w ogromne zniszczenia jarzyn —

[ok. 1860.]

otoż jeszcze za pomocą Boską dopisałem, aby Tomik
Wspomnień Narodowych, bo tak by najlepiej nazwać
tę książkę był pełniejszym — Ale że okazja się każdej
pędzita. Więc pospiesznie napisane. Nadewszystko
ten charakter tak niewyraźny, bardzo brzydki
jak się z tego wydźwigniesz, jak wyczytasz nie
wiem. Chociaż tyle pism niegdy przy Pannie Mi-
-chalinie szczęśliwie doczytał, znalazło takowe
pomyślności. Rzeczywiście tyle mam trudności w
pisaniu, tyle niedostatków, tyle wad każdy
[do]strzeże, taka ciężkość w przepisaniach, jakby
mi się dawno należało ostawanie i zupełnie
[wszel]kiej pisarii, która nie jest ani koronną
ani litewską, ale ukraińską, przeto małego
jest znaczenia. Tylko sympatyja i łaska
twoja Pani to mię pędzi i tak mi otwiera
otwiera serce, że się potrzebuję z niem wy-
nurzyć — A jeśliby w tem pisaniu co dobre-
go znaleść mogło, Pani to sobie za zasłu-
gę przypisać, żeś pobudziła i zachęciła.
Jednak jeśli chcesz abym pisał daléj
to primo zrób i to, i racz ułatwić, aby
ten tomik wyszedł — daj mu życie. 2do
pomoż mi racz w redagowaniu przynaj-
[...]sem co do punktuacji, porządku rzeczy
jasności — 3o Nawet się Pani czytać mój
charakter. Będziesz wolnym od prac mo-
zorów jakie przepisywanie za sobą ciągnie
Nakoniec racz to zrobić swym wpływem
aby P. Michalina mogła być pośrednikiem
naszym, bo jakaś mieć drogę z sobą będziemy
w stosunkach i korrespondencijach —

Po nim i dzieje następuje dodatek który się
skończy tym Artykułem o ~~Autorze~~ Biskup.
Kijowskiem — a po szczęsnym Potockim p
wie Dubrawskiego, potem swawola PP Kon
federatów Barskich Idzie tu o rzecz główn
to jest pieniądze prosiłbym się aby ta kro
wystarczyć mogła, bo mam rożne usiłki
domowe kłopoty troski potrzeby, a przeto
ka trudności Pewny jestem że zastosujesz się
w mniejszej liczbie exemplarzy wydan. p
szlesz mi że dwa jeden przynajmniej i X^{ca}
Ale w razie koniecznej potrzeby zamiast odw
ływać się do mnie coby robiło trudności i
kę udaj się do P Grafa Michałowskiego mego
szwagra, który pewno ratunku i pomoc
odmówi — mieszka teraz w Krzyżowe D
kochanka — A jako Bóg da odbiorę ręk
pism kilka Rysów i Pamiątek, to mi du
wiedzi, przez P Michalinę lub odesłanych do P Felicję
przysłał sukurs na wydanie osobny —
Proszę się donieść o Stanisławie Jabłkowskim
uppe. X^{ca}. A nie wiem czy był go widział
przyjąłbym abyś mu najosobliwszy zas
Jego polecił, i dopomógł aby mi ca du
chowo i sercem poznać, kiedy dla bardzo
nych przeszkód przybiec nie mogę abym
nał cześ...jedną rękę Jego. Powiedz że także
osobiste uczucia wdzięczności, jestem bowi
wnukiem rodzonym Pana Skarbnika Łat
czewskiego Pana Macieja, który całą częs
cią swoja wnukiem X^{ca} Wojewodzie August
życie całe poświęcił ~~[illegible]~~ Domowi Jego
Dopiero bym był spokojny gdyby d wiedział
o tej żywej a niewygasłej wdzięczności mo
jako istnieją cale moje Jego Domowi i zasłu
wnukiem

~~131~~ 84

Proszę cię kochany drogi Józiu Bohdanie zrób mi tę naj-
większą łaskę dopomóż mi abym mógł mieć
w Paryżu zrobione dobre piękne portrety Adama
Mickiewicza — Lelewela i mojego naszego. Nie chcę portre-
tów malutkich. w których sama głowa — jako w sty-
szarem u cię zrobione przez P. Kurzątkowy dwie głowy
Mickiewicza i mojego naszego Portretów nie chcę z rękami
bo są droższe — ale zwyczajny portret, wielkości takiej
aby je wieszać na ścianach — bez ram — ramy sobie
tu dam nie mające — zdaje mi się że portret piękny
mieć można za 50 rub. najwięcej 60 rubli sreb.
Mickiewicza jest bardzo dużo portretów łatwo
się zrobić — trudniej Lelewela — chciałbym tylko w tej
dobie w jakiej on jest dzisiaj — wielkąbyś mi
łaskę zrobił, gdybyś mi w nabyciu tych 3ch
rzeczy i ich dopomógł — chciałbym bowiem i twój
posiadać. Portrety aby były olejne — 3y
kwadratowej form. 4ty Lelewela kiedy nie
dagierotypowy — co do długości zdaje mi się że cały
długość jest nie większa jak dwa łokcie
nie mniejsza jak półtora Że nie lubisz do
mnie pisywać i chciałbyś zerwać — to
widocznie od złego ducha pokusa — albo może
i demonów przekleństwo ale lenistwo takie jest
grzechem śmiertelnym

Twój szczery Przyjaciel

Eust. Iwanowski

22 Grudz. 1860
3 stycz.

[12 I 1860]

127
85

Mój Józiu Bohdanie — Racz mi
otwarcie napisać. czy zmianą naszych
stosunków sprawiłem coś który ci
dotknął. czy może kto źle mnie przed
sobą przedstawił i tak głównie zasiądz-
ał. Miłosny romantyczne uczucia
we dolegliwe przyjęcia z P. Michaliny dla
Pani Bronisławowa Zaleska. Nawza-
jem za niesłychane ku niej chęci zwraca
się do mnie. Kłamałaś czy nie wpłynę-
ła, na ochłodzenie stosunków naszych
otwarcie napisz. bo tym ci objaśnić
choć króciutko mi odpisz. na pyt-
anie moje w ostatnim liście co do
XX Resurrekcyi — Długo się rozpisać
o Pani Zaleskiej Michalinie. jak ja
po wyjeździe za mąż znalazłem. W ...
dusze o P. Bronisławie Zaleskim
wdowcu ze stron naszych — Michalinie
Po staremu znowu odpust w sta-
rszych. na szkaplerz. W oratorium
miał przyjmując z familii uczcimy
nowo wyświęcony X. Żmigrodzki
do tej rozrzewnił, bo ta takiej świętej
obowiązki takiego ducha tak wielkiego radzieje
nie zdaniem mi się, kiedy widzę

w Lipowcu kilku miesięcy obywa[illegible]
utworzyło amatorski teatr — Pan
[illegible] wnuki P. Sarnickiego
matka. Jan Sarnacki. Pokrzywn[illegible]
P. Bartkowsky P. Słoniewski — [illegible]
[illegible] się uczy [illegible] jak Aktorowie
w Środzie występują na scenie
w Lipowcu. który był drewniany
[illegible] zwalił rozpoczęto mu[illegible]
[illegible] nowy. na bito [illegible] go [illegible]
[illegible] Utworzył się tak [illegible]
teatr co niedziela zjazd w [illegible]
[illegible] w miasteczku ogromny
zawsze [illegible] między [illegible] [illegible]
wyboru. [illegible] w czasie [illegible]
grają z takim [illegible] tak [illegible]
nie z taką ochotą z taką [illegible]
[illegible] zjawiły się talenta
A kościół nie będzie z [illegible] z 100
rubli [illegible] Ile mam [illegible]
[illegible] — trudno o wypowiedzi
[illegible] wielkie [illegible]
w przyszłym tygodniu [illegible]
Zaskow — [illegible] wielkie

zrobiła, pod Teplikiem spadła w
Puhulanicku 300 morgów pszenicy, ża-
hryny, a 50 morgów prosa pod Ło-
korówką należało Ukrainka — gdzie już
teraz nie zostanie . Michał Grabowski
zwyciężył jakkolwiek posiada sobie oprócz
nie Branicka która miał napisać
i zagranica posłać o Narodowości Pol-
zaczęła nie czynić wielkiej . przy-
tem to człowiek serdeczny i grzeczny
miał kilku gościom przyjaciół
zawsze na wyborach wielki spadał
doznawał nie mało sympatii
teraz zwotowany był na Prezesa
Banku i utrzymał się wszystkie
przy pasku stał Zygmunt Ko-
ciszyński i wszyscy wyrabiali że
jednomyślnie jak nie widzi przykrości
nie robiono. Zostawił przyjaciela
Holowińskiego który wkład Mar-
szałkom Sieradzkim i jest na [illegible]
przemawiać przedstawionej ...
... jakim są towarzystwo robi.
przez towarzystwo kredytowe
Uwolnieni dotąd jeszcze nie ustanowione

Szczery Przyjaciel
Eustachy z Serniga Iwanowski

Jeszcze kilka słów o Xd Rzew-
rekciau opis przedmiotu

P. Iwanowsky zrobił stryjeczno do
kurgowski jesmi ich nie widział
tem mowie u już i Horusia
Adasiu zarzucił jak u tapicerie
dom z P. Potockiej z Danowa
młodziej mama córka urodziona pani
Jakubem znakomicie — co już
prawami królewnemi i cywil-
nymi uznana. Stary Ada-
Rzewuski Jenerał z córką
był panienką młodą 18 letnią
siostrzenicą Michała Gzowskiego
Pannę Scrzewską.

Ukraina w tym roku jak za Sremburga
płynie mlekiem i miodem. Bo
w ogóle mnóstwo lip tak kwitnęło
że wonnością napełnione było ...
powietrze i miód jeszcze wonniejszy
niż o roku ... a ugory. pszczoły
się rozrojnily po dziupli, i się
i więcej na pasiece po których
mnóstwo małych robaków

11/23 Lutego 1860. 87

Boleść twoja niespodziewana drogi Panie Bohdanie okryła
smutkiem wszystkich twoich przyjaciół w Petersburku.
Przesiedziawszy w Lipówce i ja - osierocony po utracie matki
boleść twoją i rozumiała iż nasze stosunki pełne dla mnie
najczystszej przyjemności najszczerszego uważenia - znowu
wysoko się trzęsły - daruj mi dla miłości Pana naszego
Jezusa Chrystusa już nigdy więcej tego nie będzie.
Korzystając z pisma mego jestem już w zakupieniu
Posyłam do Unii nieodzowny dodatek, w Recenzji
Przeglądu Poznańskiego zrobiono mi uwagę iż o
Synodzie Zamojskim opuściłem. wypadło do-
dać koniecznie bo to jest rzecz w tej kwestii sta-
nowiąca najważniejsza nieodzowna. Ten rozdział
Synodzie Zamojskim należy pomieścić ukoronujący
o Unii w napisanym - przed Bazylianami
pomieścić należy rozdział o Synodzie Zamojskim
już kwestyja o Unii zawierać się powin-
na z 3ch rozdziałów. Pierwszy z tytułem o U-
nii tak jak go masz u siebie w nim należy
pomieścić wszystkie noty dodatki zakończyć
listem X Jana. a dopiero wykończywszy
ten rozdział. choć tam są noty może nie tak
dokładnie zrobione bo dosyłane. Dopiero trakto-
wać Synod Zamojski bo to się nie mogło
w pierwszym rozdziale pomieścić - i potrzebo-
wało osobnego traktowania - a gdy się
... o Zamojskim synodzie wyda i wy-
...kuje. następuje o Bazylianach
k dotąd kwestyja Unii zawierała
dwa rozdziały - teraz ma trzy. Byle tylko
wszystkie noty pomieścić się dały i głos
... obronie X Jana. - Poprawki jakie
były konieczne a wskazane przez X Mazę
... wprowadzić potrzeba a tymczasem
już zupełnie przez P Michalinę - a
... stracone powtórnie napisane
posyłam a wprost do ciebie już je mam
tak świadomy twój list - Tyle już
o Unii

Dla ciebie tak trudny dzieł i niejako
ciężar mój wkładam na twoje barki. Kiedy
skamieniały jestem w niewymownym b(ólu)
bólu swojej — o to mnie Bóg da i ukoi
boleść twoją — O to przedmiot uciśniony
wiary wspólnej do wszystkich należy
i jeśli się tak zdarzyło że ciężar spadł na
twoje ramiona. wola w tem Boska
wola Jezusa chrystusa który obrał cię
za pracownika do odrodzenia zniszczon(ej)
winnicy i głos w obronę wiary mo(…)
sam niejako go podnieść. Ja tylko o(…)
nic mi nie a nic więcej wiem jak (…)
są przykre te moje rękopisma. które mi
z uciechą a nieprzebaczonej obiera(…)
Był czas kiedy słodko je przyjmował(…)
Był czas że się i z naszym wielkim A(…)
mem jako słowem bratniej pociech(…)
dzielić. Dziś choć się to zmieniło całe mater(…)
Bóg da że znowu się serce twoje ku mnie w(…)
nakłoni tem więcej że więcej oczekiwać
obawiać się ciebie nigdy nie będę —
Ale skończmy łzawy zarzut — Tyle
o unii dziś. W pracy trochę potrzeb(…)
dla dobrego przepisania zrobienia
punktualnie jasnej formy — Nie mogę
przepisywać. bo zrobiłbym się tak a tak który
odczytać trudno. Popraw mój drogi Josafacie
utwórz tak jak utworzyłeś męki Boska
które jest twoim jakby utworem
Zupełnie wiem że Sustawowski rękopism
spada ci z ramion odeślij go do Poznania
czy prędko — Artykuł mój ten jeden
zostaw o Sieniawskim bo on jest z kryjó(wki)
ny w Romansie Krakowskiego. gdzie się go podrzu(cić)
i nastawy która na niego rzucono to tym
jest napisany mój artykuł o Hetm(anie)
Sieniawskim

Pisał do mnie P. Józef ostatecznie że wstrzymał się
wszelkiego zajścia się i wydania ja naturalnie w
prośby i błagania a miłosierdzie jakie mam dotąd
tego powodu – ośmielam się już na prośby może
wyjdzie – Co do artykułu historycznego który traktuje
o Dogmacie wolę pomódz moim Sienkiewicza
Podobno i Semenenko jest doskonały do
correkty, wiem tylko że myśli Matka Boska
dostała do ciebie w brulijonie – ale tak ja wy
formie doskonale po mistrzowsku z mozolnie
nieudolnie zredagowałeś, a nadto nic żadnego
prawa nie mam. Zatem jeśliby ciebie Bóg
jednym promieniem swej łaski wzmocnił
mógłbyś to samo i teraz uczynić. A
jakie przeciwko tobie mam winy odważ
wyrom się w pracy naruszać – 2° nie mogłem
jej ostatecznie od razu wykończyć, nie
spodziane bowiem materiały wpadały
pod rękę i przybywały – Jak kiedy już
do ciebie wysłałem – dopiero niespodziany
cały materiał o Synodzie Zamojskim wpadł
mi w rękę – 3° zrobiłem źle że pisane mo
ją ręką rękopisma kommunikuję a to dla
tego że nierad jestem aby kto widział jakie
kwestie traktuję i odsyłam – a przepi
sujący by wypaplali – Tworzyłby się to
wiat na którego przesyłkę potrzeba
okazyi, a nie przez pocztę. Słowem
kiedy interes nasz redakcyi – abyś mógł
dociągnąć artykuł o synodzie Zamojskim
torę go przed Bazylianami
Abyś tom ten raczył nazwać wspomnie
nia narodowe – w nim to wszystko
pomieściw co masz pod ręką. Abyś to wielkie
dzieło jakie Bóg dał nie ten tylko tom
jeden obrócił uważając go być w tamojszej
swoja – abyś od Gustawowskiego ręki pisma
był wolnym i do Lupańskiej go
nie hart odesłał

Jeżeli nie chcesz umieścić u siebie o Ścinaw[...]
co ci pomny nadesłałem to go w Gustawowskie
wraz z rękopism - Żupański wyda - Niekiedy
cokolwiek postanowisz byleś do mnie napis[ał]
raczył bo ile tychże jak gorąco pragnę B[...]
to jeden rzecz —

Co do nowin z naszego życia publicznego. Wydawnictw[o]
w Żytomierzu otrzymało silny rozgłos mnóstwo czło[...]
nie tylko swojem miało współki z 3ch jedynie tylko lit[...]
Groz - cukiernik obywatel Lipkowski i Prezes Kam[...]
Korol doktor. Już mieli drukarnie i mnóstwo skro[...]
mnie publiczne uczucie na których były piękne m[...]
poprzyciągali do siebie dużo osób Apolla Korzeniowski[ego]
A Potockiego Teofila Orapiksa wróconego z Syberii - Zw[...]
ogromne summy przez bilety ostatkowo płacących 3
500 rubli srebrnych. Zrobiła się burza wewnątrz —
raptem 10 ostatkowo wyszli z wydawnictwa n[...]
wiem jakie mieli przyczyny, nie zgodzili się z zw[...]
czą spółką, która z w 3ch osobach najsilniejsz[...]
miała władzę i wszystkie z drukarni korzyści - a[...]
raczej ci płacący bilety, nie byli akcjonariuszam[i]
ale odbierali książkami w tych 10 oddane się[...]
Doszło do kłótni i wyszli wielu ostatków w za[...]
własach własnego wydawnictwem - że potem [...]
z tych lub innych powodów wyszedł Ukaz min[...]
rozkazujący zamknięcie wydawnictwa - [...]
dawnictwo częstochowskie powstało miało rękop[...]
Szajnochy o Janie 3cim Siemieński rękopism o sztuce [...]
bardzo piękne pismko Chodźki - ale tego nie wydało - b[...]
tych były papiery najgorsza korrekta —
Na kontraktach nowy zawiązek nastąpił Hotowino
Żenon Grabowski zebrali summę znaczną i założyli
towarzystwo rolnicze które ma być tem niby czem [...]
kwitnące w Królestwie Polskiem - założone też i na pod[...]
co powiem Grabowski i mianił zupełnie słow[...]
zdania polityczne i nazwie Słowiańskie - uczynił wy[...]
nie wiary i artykuł utworzył Narodowy mo[...]
że jest zadowalający nie czytałem go dotąd — ta p[...]
być jest nadzwyczajną - ciągle mówią w Kijowie [...]
słynnem miejscu madom i na mało słowo zupełn[...]
nadzwyczajny - mógłbyś do niego pisać. wszak [...]
szedł do Pietruszek wraz list do Michała a Hren[...]
ciągle się z nim widuje - Kątski Apolinary [...]
na kontraktach wielki concertissimo wzbudził zakład[...]
szkoły w Warszawie Konserwatorijum muzycz[...]
i nadto też różne bywały Koncerta w niedziele [...]
pierwszy wielki Teatr w Korosztyszowie dla Ko[n-]
serwatorium muzycznego — uczniów studentów
w Kijowie aresztowano ale zaś wypuszczono na powrót
z Charkowa tego żądano - bo tam jakaś ze studentami
nieporozumienia będzie Twój
Ewel[...]

1860]

Do B

108 89

Drogi Panie jeśli masz zamiar wydawać te roboty pośmiertne
co ich Józef B. przysłoczył to proszę się z tem wstrzymać
póki nie przyjdą dodatki z których mam nadzieję że bę-
dziesz kontent już je do Pana wyprawiłem, ale proszę o
kaucję. Ta okazja jest Pani w wyjechała za swemi
[illegible] bardzo chudemi do granicy. Zdziwiłem z tyłu termin
swoja drogą na zamiarze lokacji żydek z którym [illegible]
we Lwowie w dwu tygodniu posudzi i to daj Boże
[illegible] się przywlokłszy do Drezna poczty pakiet odeśle
z Drezna chociaż do Pana wyprawiłem pod datą 5°
[illegible] [illegible] ale daj Boże się do Pana
[illegible] 27. Augusta — musiałem się chwycić tej okazji
[illegible] moja wymknęła. Nie wiem gdzie są po
[illegible] P. Michalinie — jedni mówią za mąż poszła
w Dreznie

drudzy że w niewiadomości mnie w Paryżu umknęła mi moja
Panienka - czy nie odszukał się z czasem pani Ignacowa
proszę mnie uwiadomić - Ostatni pański dopisek do mnie
w Kuryerowie Nie wiem czy Pan odebrał dopiski pr
P. Michalina o X. Hadzickim o Ottynowskim proszę mi
jeszcze dopiski nowo wydane cirkuowe i lepiej być p
winny - gorąco pragnę aby do Pa: dorzy, konsekwentny
wiele pracy, dla tego z roboty wydania trzeba się wstrzymać
się wciągnąć a jak nie przyjdzie do Septembra. mnie
z mojej strony się zgubiła przeto już bez niej robotę ko
tynuować trzeba   Pisał do mnie Siemieński z jak
Xiądz w Rzymie (ktoś tam czy nie Semenenko) trzeba
dowiedzieć napisał wyborną rzecz o Unii jako krytykę
uwagi mego artykułu dodając co brakuje, gdyby się mo
to dostać drukowane w dodatku Czasu na miesiąc Maj
do niej wyjdzie przyjdzie czy nie mógłby to mi Pan okazać
przysłać - czy znajdujesz stosowne z moimi pismami 8.5.
razem pomówić. Adieu.

90

~~117~~

[25 III. 1860]

Bohdanowi odeszlij Bu-
Proszę mój Józiu
stowski rękopism jak można niezwłocz-
nie Zapańskiemu który już solennie zobo-
wiązał się wydrukować ~~tłt~~ i 15 kwietnia
rozpocznie robotę, a nie idzie o to - aby dru-
kował z tego który masz u siebie bo jest
lepiej poprawiony i wykończony w kompletnie
autorytetem nawet swój koszt. na wyda-
nie a to dla tego - abyś ci zdjąć ciężar cha-
w części z drogich ukochanych barków twoich
bo ani myślę abyś i z Gustawowskim mógł
się zająć kiedy i ten jest tak uciążliwy
i trudny - Nie uwierzysz ile pragnę od
ciebie od P. Józefa listu - domyślam się nie
chciał abym cię pismami uprzykrzał - dla-
tego do mnie nie piszesz. Wierz mi mój dro-
gi gdybyś najkrótszy list napisał - nie obcią-
żałbyś ciebie - bo wiem jak jesteś
nieszczęśliwy, pojmuję to będąc silnie
sam dotknięty - czy odebrałeś moje
ostatnie pismo o Synodzie Zamojskim
czy się przyda do całości która jest
w twojej ojcowskiej najmilszej opiece

Twój dozgonny przyjaciel

Eustachy Iwanowski

25 marca
1860.
Chałaimgród

~~122~~ 91

27. Aprilis
veteris stili 1864
[illegible]

Drogi Najmilszy Jozu Bohdanie

Ci tyle mię smuciło milczenie twoje ile raczej to wielkie obarczenie jakiem zwaliłem ci na ramiona twoje. Postąpiłem trochę za śmiało, ciem tyle a tyle manuskryptów not dopisków przysłał. Bo Synodu Zamojskiego obejść się nie było można, bo artykuł stanowi prawdziwie rzecz o Unii. Bez tego pustka i niedostatek — Oby cię drogi Bh. nie napełnił Duch Sty miłością i przebaczeniem żem ci się tak silnie i w porze tak bolesnej naraził — Szczególnie mi jest przykro że ta niemoc moja, to niewykształcenie pisarskie, te niedostatki, te roztargnienia i nieporządek dadzą ci się we znaki — Jak się z tego wyłożysz, jak uzupełnisz tyle not i dopisków prawdziwie w tem pomocy i łaski Bożej potrzeba —

X Carol Sienkiewicz umarł, czy nie zdałoby ci się użyć X Alexandra. On bowiem będąc słowackim zajmować się wydawnictwem jest w tem biegły ale to już jak ci się podoba w tej robocie jesteś gospodarzem i dziedzicznym Panem. Stysiakiem ze X Semenenko doskonały jest korrektor. Mieszkając w Paryżu wykonie teraz będzie bardzo łatwo. Czy ten bądź ow, kto się znajdzie, zdobyć Braci i łacniej ziomkowo. Nie będę już nadużywać na przyczynie co kwitu przysyłając nowe rozdziały. Blade wenwa moja już zgasła

lo do X. Alexandra, upięj go masz-że myśl te
powinienem wiedzieć że był growoszym wydaw
Polskiego motorem. z nim ostrożnie, wydawał
on siostry mokrzyny uznania z wielkim huka
poznawszy opowiadanie X. Jana niemniej go
palić się może - opowiadaniu tego opuszczać nie b
podobnie ale też nie można dawać mu
się - jak mokrzynie. pamiętając że jeśli nie d
się. to ciało tutaj mam swoje które wiele u
może - Piszę nie twoje nie lest do X Alexandra
jeśli decydujesz i uznasz potrzebną pomoc je
jeśli zauważysz że wahaniu twoim i może wi
cy go skłonić może - w tem nie chcę tylko b
posłusznym temu co zdecydujesz - nie oczeki
czam czasu wydania i nie rozciągam żadn
wymagań, tylko stosuję się w uznaniu do
woli twojej, a nieskończenie serdecznie szcz
przepraszam że osmieliłem się nadużyć
serdeczny mi woli twojej —
Na ten raz króciutko piszę bo jeszcze nie
mamy nic nowego. zbliżają się wybory, może b
ożywione - Na Ukrainie nie przednow
głód wielki nieurodzaj co za niedostatek
chleba - chleba głód formalny przed urod
nem które lada dzień nastąpi Na pole
pszenica była się nie zasiała, wszyscy się odd
lają z gruntami z lasem, i powoli już nikt
się nie da chłopom. którzy dotąd chcą robić
dla Panów, ale wszystko co tylko by
potrzeba czerpali i brali

Proszę cię donieść mi o P. Michalinie Bronisła-
wowej, radbym jako najwięcej o niej wiedzieć
rzeczonej Dyrminy i PP. Iwanowskich. U nas z no-
win. Adaś synkowaty z Połocka o Duszkiew
całko rozdzielona. a stary Adam zaręczony był z P. Si-
nicką z której córka Nepomucena wszyscy, zajści byli
tym faktem. nastąpiły anonimy. listy do P. Nepo-
muceny kazano na zerwanie słowem mnóstwo ko-
meraży. a P. Adam o posag się targował i rozeszli się
w najwyższym zgorszeniu. Stryj rodzony P. Leonard Abra-
mowicz. żeniąc się z synowicą postarał o dyspensę do Rzy-
mu. Nie umiem ci wypowiedzieć jak to boli, że już
tyle zgorszenia z rozwodów, a w tak bliskim po-
krewieństwie ułatwiający Niektórym nie ma ojców,
okropne bywają kazania w dziełach. straszne
przykłady. a August Czetwertyński ożenił się z syno-
wicą, a teraz Abramowicz — czy to się godzi —

Co do XX. Resurrektów pragnąłbym posłać 1000
franków w tem potrzebie. daj mi radę jak to mam
wykonać. najpodobniej posyłać zmniejszone sumy
bez zwrócenia uwagi XX. Resurrekcji na dwa ich
Miejsca. X. Alexander na kościół w Paryżu
a X. Hieronim na seminarium w Rzymie posłał
ja bym wolał ten drugi cel, chociaż pierwszy
uwielbiam. daj mi w tem swoją radę
chciałbym wiedzieć jaki jest adres P. Darimira
i gdzie —

Jeśli mi Bóg pozwoli odetchnąć spocząć, jeśli
czyjeś wykołuje ze bieda mojej, a mnie czas
będzie napisać do mnie, będzie to uczynek
miłosierdzia w mojem najzupełniejszem
osieroceniu. w mojej bez granic boleści
Sam jestem nie, uśmiech bez nadziei
jużem tak widzi, rady sobie dać nie mogę
abym w czem alegz sobie zrobić mogę

tęsknię nudzę marudzę, ważąc by było wszystko
w życiu - a jestem bezsilny, wszystkimi za mnie
gdyż się P. Bóg pomodlił - czy nie dźwignąłem
się z letargu - Przywiązanie do majątku
i skąpstwo się czepia - a najprzód [illegible] dla siebie
samego jestem Tyranem - Potrzeba by mi było po
chodzić za granicą, mniej się [illegible], wyjedrować
[illegible] chociaż na starość [illegible], jakby mu
zakuto, samotny nie rozumiem

Jak się na serio rozpocznie robota około
rękopismu to dla pociechy mojej mi napisz
Nie zapomnij w domu i mowin o dziełach
nowych u was, a szczególnie twoich i Mickie
wicza jeszcze nieznanych - Donieś co o
moich stronach, a ja w dwójnasób o mo[ich]
ale doprawdy boję się cię obarczać korrespondencją
moją - jeśliby z Kaczki lub mię przychodzi
to nie znaczy że mnę w stanie [illegible] ... kodam
ale łkam się naprzykrzać temu najżo
bliwszemu Łaskawcy Dobrodziejowi

Twój do śmierci

Edward

Donieś mi czy Korrekta pm P. Mickiewicz
doszła - Polecam twojej pamięci artykuły
o Suniawskim - wielce obowiązanym jestem temu
Domowi, przeto bronić sławy jego zaleca
mi sumienie osobiste w dzienności - a do tego
i Duch prawdy albowiem nieszczęsna
pani Kaulowskiego pamięć jego
jest skażona [illegible] -

Jan Kreckowski z [illegible] Dystron swoich [illegible] oddaleko

Kochany drogi Synu

Bardzo zatrwożony za listem twoim – stanowi on
w smutnych dniach moich wielką otuchę i pamiątkę –
Koniecznie chcę posłać 1060 franków dla XX Zmar-
twychwstańców szczególnie Oj. Hieronimowi. Zbierają na dwa
ule – jeden dla założenia Seminarium w Rzy-
mie – i przytem zbudować chcą kościół w Pa-
ryżu – Oba są ważne – ja przeznaczę Seminarium
Rzymskie chociaż i do kościoła w Paryżu serce mi
pała – zrobiłem tylko [illegible] aż te sumkę X
Hieronim otrzyma i rozporządzi [illegible]
[illegible] więc [illegible] 55 [illegible] w odezwie
swoich przysłali – [illegible] na [illegible]
dopełnię – jak 12 Augusta tego roku pieniądze
mam gotowe – Idzie mi o to jaką drogą posłać
i adresem aż nowości uwagi. bo pod żadnym
[illegible] do X Hieronima [illegible] posyłać na [illegible]
[illegible] przyznać przed Bogiem ja tak [illegible] i kocham
[illegible] mi było [illegible] odnowić [illegible]
dawne [illegible] [illegible]
[illegible] adresu – i idę [illegible] nie można
[illegible] pismo i pieniądze. nie [illegible] porę
o pozwoleniu – Proszę ci [illegible] mi [illegible]
pomówiwszy z P. Józefem – gdyż P. Józef tego się
podjął i dał mi swój adres pod imieniem nie
emigracyjnej osoby. toby było bardzo dobrze by
[illegible] Pakław [illegible] oddaniu tej sumki X
Hieronimowi i wpisał mi jego świadectwo. Czekam
niecierpliwie odpisu – razem odpisz mi na nie, bo
[illegible] i uwiadom o zdrowiu twoim stanie serca
razem o interesie [illegible] w [illegible]
wiadomości

S

Jest jeszcze ważna kwestyja kursu aby Alpejczyków nie oszukać. Koniecznie trzeba się skomunikować z Poniatowskiemi oni dają odbierając z kraju pieniądze – Nawet się mieniają na franki aby nie monetę rosyjską u nas 1000 rubli srebr. jaką kursująca moneta rosyjska wynosi należy – Do tego proszę racz zwrócić uwagę. W czasie wojny wszystkie pieniądze są bardzo jest ostrożni – dla tego udałbym się do pana Poniatowskiego – nam jednak jako na Wiktora i ostrożnie czekam twojej odpowiedzi – Daj Boże abyś ja był weselszym – u nas się teraz wybory jeszcze nie znany jest ich rezultat – przy których mam ci o tem donieść – ale na który miał rzucić obrałem, bo nie byłem dla wiernej ich przeszkód. bardzo ciekawi. bo marszałka Gubernskiego obierają nowego po śmierci Tyszkiewicza nie mogli sobie dobrać, mający być tylko pan Baron Jaroszyński z Podola najwięcej popularności. Wszyscy z zagranicy wyjechał i nawet nie wybierać się nie zjeżdżają

Szanowny Serdeczny Panie Bracie VII. 1860. 46 95

nie umiem ci wyrazić wdzięczności
dar twój, który mi zrobił rozkoszy, nie umiem ci wyrazić wdzięczności
mojej. oby Bóg ci błogosławił za pociechę jakiej doświadcza [illegible]
wdzięczne moje. która w słowie twojem [illegible] dla siebie
pokój, współczucie - miłosierdzie Boże jest tak wielkie, [illegible]
bywanie sierot zapłakanych. - Ptaszę jeszcze będzie [illegible]
ale mu głos wasz radość przynosi. Tu jest [illegible] nie [illegible]
nie, Bóg ją policzy - kto zgłodniałego nakarmi [illegible] przed
Bogiem zasługę - nie mniej jeśli osieroconych [illegible]
ojców. Bóg go za ten dar nie opuści - musi być [illegible]
i pojmuje powinność moją. i pragnę wam przysłać kęsik
[illegible] swojego chleba. którym nas Bóg wśród [illegible] samot-
[illegible] obdarzył. Zmieniły się czasy - otworzyło się w
gniazdku naszem gęb mnóstwo - co się robiło kosztem
niewielkim, dziś drogo kupić trzeba - a do tego [illegible] jak w
[illegible] dziś drogo [illegible] się w [illegible]
[illegible] - dochody nasze [illegible] ludzi, i [illegible]
ziemi, to jest w [illegible] sprawowaniu ludzi dla biedy [illegible]
[illegible] ale [illegible] kawałki dla [illegible] zapomniał o swoich
[illegible] było [illegible] którzy by zapłacili - [illegible]
[illegible] [illegible] - jest zapłaty - [illegible] o [illegible]
[illegible] to jest mowa [illegible]
tylko [illegible] twoich [illegible] - czy to jest [illegible], do którego [illegible]
[illegible] czy o nowym zakładziku, lubo aby mi [illegible] jasno
[illegible] - Ja [illegible] jestem. [illegible] 26 Maja, był [illegible]
[illegible] w [illegible] stadionu. Twój list [illegible] bardzo mi boli i bo-
[illegible] jednak [illegible] dla [illegible] i [illegible]
[illegible] - Jestem jednak [illegible] go [illegible] i [illegible]
[illegible] nie mu [illegible] przez go [illegible]. Pozwól mnie się [illegible]
[illegible] osobie i mnie z twojem [illegible] dopiszę, przysłanie [illegible]
[illegible] dla umierającego. Proszę [illegible] dojrzeni - a mnie [illegible]
[illegible] oczu i wdzięczności - [illegible] mnie Bóg. i [illegible]
[illegible] posiłku - Przesłano [illegible] ale prosiłem zapytać do
[illegible] Tyrusem [illegible] mu jego [illegible]
[illegible] czy odebrał od Tyrusa - chciałbym mu [illegible] intencyjn. [illegible]
Dowiedziałem się że [illegible] które się [illegible] swojej [illegible]
[illegible] Ignacy Sarnecki i dał [illegible] ja otrzymam
[illegible] sam mu, ale nie wiem czy ją [illegible] wydam
[illegible] jak się [illegible] po skończeniu [illegible] Boh..
[illegible] współczucia [illegible] [illegible] Autora [illegible]
była popierana i bardzo i dał drogo [illegible] -
[illegible] korespondował [illegible] w Kijowie -
[illegible] Autora - dobrze [illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] się skomunikować z [illegible] z [illegible]
[illegible] powinnej [illegible] sobą rody - Ja [illegible] dla [illegible]
[illegible] bo [illegible] wiele [illegible] jak drogo
[illegible] Szuchowskiego [illegible] aby mógł cokolwiek [illegible]
[illegible] a chciałbym [illegible] Trzeba tylko [illegible] obyśże
[illegible] dla [illegible]
[illegible] więc mi [illegible] oddał drogo
[illegible] sprzedawał. Ja [illegible] jak [illegible] dostać
[illegible] Szuchowski miał exemplarz, to bym [illegible] od
[illegible] mógł dostać, i warto go zobowiązać aby jeden
exemplarz oddał P. Michałowskiemu z którym [illegible]
[illegible] i któremu [illegible] dostaniemy. [illegible] by
[illegible]. nie trzeba o tem, tylko Szuchowskiemu
[illegible]. [illegible] [illegible], u ja jestem [illegible] i
pisarzem Autorem

trzeba mu wyperswadować, iż to nieboszczyk Surnaki
jeszcze by do mnie doniósł, gdyby egzemplarz mógł Mar-
cellemu Krasickiemu oddzielić. Do Chołoniowa na wotywę
a ile przez Grosshausa - Prezesa Lwow. Stanisławskiego w Hru-
bieszowie. - Prius mnie odebrać przez Ubrynów w Sok-
ali. P Wł. Kulikowskiego swego sąsiada, o to i przez Armi-
ja do Kurlasia dojść może. Będziesz o tem lepiej
wiedział ode mnie, jaką drogą dojść będzie mógł. Tym-
czasem racz mi napisać jak ci się udało u poradkowania
kwestii twoich, czy o robotę w Łomo. umawiałeś, czy nie eli-
minowałeś. pogrzebu i ślubu Prodłużniowa moża Lwy
wracając do Księgarny rekomendując Wołtu. Jelinowskiego
jako ruchliwszego i jedynego w robocie. a skarżył się
księgarz jakem dowiedział od Zupańskiego - 1° naikarany
mi wydał. z omyłkami przechodzącymi wszystkie
które ci się zmieniły - 2° otrzymawszy od Au-
tora dukatów 150 rubli, zobowiązał się nagrodzić
Pisania, danem jednego egzemplarza Przeglądu Po-
znańskiego 2 3° lat, r 1859. 60. i 61 - zupełnie o ży-
umowie zapomniał. i Przeglądu nie przysłał
Zapewne znam Koźmiana a mnie Ks. Kom[illegible]
ira w Poznaniu. aby się połkały i naciśnął
Zupański, aby dotrzymał umowy i przysłał mi
Przegląd Poznański z 3° lat ostatnich. z dwóch
płynionych, i z dzisiejszym - Autorowi za robotę i za-
awans Przegląd mógł oddać przez Idzikow-
skiego którym nieustannie przypominać mu stosunki
Zupańskiego. Z listu twojego, żony widzę i pielęgnowa-
piastowała dzieci moje jednem słowem była
im matką - a i ja jestem ojcem, a P Zofia
matką, stąd naturalny wypływa wniosek,
i moja jest żoną - a tak mam żonę jedną
wyborną. - Do Zupań. Lokacji przy mamie
postanie została p. Pani Kamilla, o której dosta-
pić. jakeś otrzymał, abyś mógł kommunika-
wać i pokazać Kamilli - co się tyczy Sz-
pikowskiego, nie mogę się ożałować iż nie odebrał
Sophy zwan mi że do leppe i wyrazie m[illegible]
nam i wyborne. Nie wiem, mogę tak dobrze
tak wymownie się wyrażać - Czy by 1a - czy
da. potrzebowała by przeglądu i rozprawy w tym
względzie albo Semen. albo Autora artykułu co
przegląda. należało by zrobić nad nią komen-
tarz by natury. Byłem tylko pewny, że
bym się kopia. ale to kopia się nie spi-
wa wyborna jak grochem pisana, chę-
tnie bym wprowadził do druku. i poprawą
na przykład przez Autora u którego na desce
Do kilku zasiadłem znaczącym się
redaktora

Idzie mi bardzo to ale do [illegible] do rzeczy! Ale
czy ten który Sapieha dałem lub daj który jest
mnie [illegible] Wam mi że dla publiczności gdzie to i [illegible]
korzysta, że miałby i tego dochodzenie myślny
z kopiami ten uważam jako własności Złotnia [illegible]
[illegible] Wracając pisałem do Kościuszki, prosząc go aby więcej
w swojej opiece. Napisz że swoją stroną do Kościu-
szki [illegible] kopii twej zawita. i jako że jest własności
swojej aż do [illegible] Doszła Wam mu nie będzie tego
zakładał, doprowadź tylko do szczęśliwego końca
już. Rozkaz tylko ale [illegible] uczyniony [illegible]
Nie mogę się odżałować, że nie chciał przy jednym
tygodniu [illegible] Wypadało i [illegible]
[illegible] byłbym dołączył na
[illegible] kopiom Gustawowski, [illegible] na tem
[illegible] Przy dobrym obrocie [illegible] możliwa
[illegible] Sam widziałem na kontraktach [illegible]
[illegible] i a miałbym dobrze [illegible]
[illegible] edycja [illegible] napisz i do Kościuszki — [illegible]
[illegible] w interesikach rozpisać
[illegible] strony [illegible] panu i nas [illegible] na [illegible]
[illegible] Chłopi byli nie zburzyli [illegible] w Ukrainie
[illegible] Berdyczowskiej stronie Sam własnemi
[illegible] w [illegible] wiedzy z wioski mojej, ludzi
[illegible] wszystkie
w takiej namiętności wpadali, traktowali [illegible] obie
[illegible] kwestie [illegible] prawami, [illegible]
z takiem uniesieniem i [illegible] głosem. [illegible]
[illegible] zapalczywie przenikliwem — nie [illegible]
[illegible] sami ludzi, jakby [illegible]
[illegible] i zapalnie przemijali. [illegible]
[illegible] wojskowo opadli [illegible] czytaniu
[illegible] kobiety z [illegible] jak to nie [illegible]
[illegible] jeden z ludzi [illegible]
[illegible] Starodub [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible] a prawie wszyscy [illegible] był — ale [illegible]
[illegible] wojenny [illegible] znajduje
[illegible] czasów. [illegible] zapalczywości, a we
[illegible] ten wybuch zapalczywości, a we
[illegible] wybuch [illegible]
[illegible] cierpliwości i [illegible]
[illegible] przyłączyła [illegible] wszystko.
[illegible] Stąd musiały [illegible] wszystkiem
[illegible] wojskowi — i [illegible] płacy [illegible] była tak
[illegible] nie wybuchła ale [illegible]
[illegible] po rozpalony [illegible]
[illegible] namiętności bowiem [illegible] z [illegible]
[illegible] Stanowi [illegible] też wybuch [illegible]
[illegible] zapalił, ale [illegible]
[illegible] na prawej. Nie dojechałem [illegible]
[illegible] gdzie jestem jak w [illegible] rodzinnym
w [illegible] wiosce mojej. W [illegible] miastem [illegible]
[illegible]

słowem klubistów porzuciłem sobie wiatem i z wszystkiemi
do koła, bo jest na sejmów, i uspokoili się starszemi
niejakiemi i rozsądny - a w tym buchał płomień
ognisty lawy - może by i winni byli nas obijać
lecz że się niecierpliwi odchodząc od ducha miłości
który jest tyle zbawienny, tak potrzebnym
rzadkim - Tymczasem wybrany Sędzia pokoju
i obywatele naszej w całym wszystkiem u każdego z nich
był zbiór Starostów, powinni po bratersku się przy-
witać. Każdy nowy sędzia Pokoju dawać obiad
powinien, kolacja dla Starostów To wygląda ...
się przedstawiają - Nasze posty niby do dawnym ...
rem, ale robotnik się płaci, potrzeba znaczne sum-
my wydawać, a do tego co przyjmowali wódkę
Jedni przed drzwiami ... robotników dale
wają wódki, już nie po kieliszku, ale po kwar-
cie. 3 razy - ... i muzyka gra ...
wielka dla ludzi. Szczęśliwy ... bo ...
tych ... ale to rozpaczam ... podoba-
ło mi i oczywista zguba właściwie bo akur-
at nieszczęście ... droższa - Tymczasem
porwała myśl w jednem żalu ...
szarańcza, która milliardom się wylęgała
w Ukrainie. Nasze zmniejszenie ... ludzi
o mil 7, 10 ale jako owady wyjada-
by ... ale się mnoży w 1000 razy ...
nie wszystkie ... żałuje, ale to
w wielu bardzo. Do dziś dnia ja ...
gdzie już wszystko pożera - a gdzie się nie
... ludzie się wyprawili na ...
nie mogli ... dawno
... kiedy ... wtenczas kiedy
... do rozpaczy ...
naokoło ... do rozpaczy ... ani
wody przytem ani jednej ... ani
... owoców - zima była tak ...
... ogromnie w ogro-
... ... tak
... a ... na ... w ...
... ...
... ... przypomniej
że ... a między ...
... przypomni że ...
... sądownie

2 48 97

Tam obiadek dla starostów uspokoił Ukrainę a starościna
[illegible] umyśły ... [illegible] trzy [illegible] przeniósł do Ukrainy
[illegible] przyjaciółkę ... 1° w starostowie, [illegible]
[illegible] ta rodzinna strona [illegible] bardzo [illegible]
[illegible] zamieszkał [illegible] w Krzywczu J. Podhorski kazio który
[illegible] i [illegible] osoba J. Hołowinska. nie można
[illegible] wyobrazić przepychów [illegible] zabudowań - [illegible]
[illegible] się robi pałacyk w Krzywczu. architektonicznie
piękny i we wszystko bogaty - jak by musiał ...
[illegible] lorda. w [illegible] [illegible] Zamoyskiej
[illegible] Branicki stoi na miejscu [illegible]
dom. pawilony piętrowe - [illegible] się [illegible]
[illegible] Panska [illegible] Kościół bogaty odno-
wiony - marmury, malowidła - Dojeżdżając do
[illegible] - wyobraźcie Panowie że gaje tu [illegible] po
[illegible] a [illegible] [illegible] i tak po
[illegible] przeniosł ... za bogactwo urodzaju. Ja
[illegible] niw. Doprawdy ta okolica [illegible]
[illegible] pocie - Tu są tylko [illegible]
[illegible] żyzniwy. w [illegible] [illegible]
[illegible] trzeba można [illegible] [illegible]. ale
w [illegible] [illegible] smutnej [illegible]
[illegible] równiny ale [illegible] nie [illegible]
[illegible] że duje [illegible] - Do tego przybył [illegible]
[illegible] piękności około Sieniawy Boża gora
ogród nowo założony. Góry zarosłe lasami
[illegible] [illegible] [illegible] przecięte [illegible]
[illegible] doliny wszystkim [illegible] - a z tej
[illegible] równina [illegible] [illegible] [illegible] który
tak wielkie bogactwo kwiatów [illegible]
[illegible]. że imaginacja ludzka zaledwie może
te przedstawić - a gdzie oko - od [illegible]
a tylko powiem. i się [illegible] tam kończy [illegible]
[illegible]. do okoa [illegible] już rozmiłowany z Zarasny.
[illegible] co widzę. [illegible] co [illegible] [illegible]
napisze. na Ukrainie winnogrodnych [illegible]
[illegible] [illegible] urodzaju [illegible]
[illegible] żniwa już [illegible] - [illegible]
[illegible] tak okazały, tak [illegible]
[illegible] [illegible] godne [illegible]
[illegible] Poety Artysty [illegible] prob[illegible]
w [illegible] [illegible] Dzień [illegible]

[illegible]

powiem że to ład jest, kiedy w Zarwicy był dom na Kościół, niegdy tam zadzwonna było a wielkie pacierze – wszyscy tam ofiary swoje składali. Branicky – młodzieki [illegible] Podhorz do swego [illegible] dobrodziejowi [illegible] namow Dziedzic Daruńska – aby postali na budowe kyno [illegible] opisan, Paniami od [illegible] [illegible] Iwaszkowskiem a do Zarwicy

Pod Humaniem od wodu [illegible] Jana Koche trzyma posesyjkę swoję barako i bardzo do dobre zajściem spokojnego syn jego jest do klasztoru w Sab[illegible], w dobrym jest że chowaniu [illegible] [illegible] [illegible] Drugi najstarszy [illegible] księdzem, ma być w którejś wyświęcony [illegible] ciągu [illegible] w [illegible] i wyjedzie do dziedzic[illegible] bardzo zdolny [illegible] u niego maleńki synek

Projekt twój wyłowywania [illegible] każ Podh. nie przyjedzie do skutku Proszę się naraz pokim Dziś za pomiłunie [illegible] [illegible] podanie P Jandowskiego i wystawiono [illegible] [illegible] Zarwicy, [illegible] to dziwny słynno autopsie. [illegible] już przy Do [illegible] i [illegible] się tam jako [illegible] [illegible], o tem pisałem i na niczem spełn[illegible] [illegible] już i na opisanie Sofijówki, też słynnej jeszcze [illegible] teraz dopiero już wesołej ukrainy Humań [illegible] widzieć to, jak teraz [illegible] wesoło piśmie nadarmo Trzebicki, pisał do prawdy warte jest Trzebickiego – [illegible] Panny w Sofijówce nagle [illegible] [illegible] jakby kto gnadke Panien uprawiał tyle ich tam jest zażone, otoż jedna [illegible] zarywa Bresimer a do nich być [illegible] obok nich konkurenci Panosze [illegible] [illegible] złoto kapie [illegible] [illegible] każdy taki że mu się złoto [illegible] [illegible] otoż i jak [illegible] jaki [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] podziwiać patrze [illegible] [illegible] [illegible] na schodach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pod [illegible], a ja przed [illegible] wrócili do domu, ja pomyślawszy o tem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] Panna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rok już potem [illegible] będzie. [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 18 lipca 1813 roku [illegible]

16/28 Augusta
1860

Mój drogi Józiu Bohdanie –

[ot]rzymawszy twój list przyszedł bo już wyprawiałem
do Rzymu. dowiedziawszy się z twego listu że Paryżu
[ba]wiłwo się w Paryżu – Po czekaniu wyjazdu mamy
[...]ani ku Peregrynantów stara drogą odsyłam, uważa
[...]c na to przystoicie qui cito dat bis dat zresztą wie
i o prędszy skutek, bo oczekiwanie jest najmniejsze
list mój do Dyzi wyjaśni wszystko oddaj wymysło
[...] rozmawiania o Hieronima najczęściej –
w do roboty Heleniuszu – proszę cię co do pism
[...]mów nie radź się z Dyzią uwielbiam ją bez granic
[...]wiał ją mistyki ale nie mogę się stosować do jej
[s]krupułów niezwykłych subtelnych, i tej ostro
[...]nadzwyczajnej przyjąć nie mogę – waży ze swej woli znowu
[...]Dosy wtedy gotowy nie spuścić się ja czy Dyzi
[...]zawsze uwielbiam Duchem ja nigdy nie będę, doświad-
[cz]yłem w kraju – kochany dyskutowali i wówczas
[...] Pismo moje Matka Boża granit – Istota
[...] której co do Ducha. i umysłu mam jedność jest
[z] P Bronisławową – której uwielbiam Dyzię i go
[...] ja kocham – w Ducha jestem inny, a jedność
mam doskonałą z P Michaliną – Nigdy nigdy
[...] nic nie pisać, a tem samem nie ule-
[g]amy tym cię, gdyby nie P Michalina – ona zro-
[bi]ła Heleniuszka – jej on tylko winien jest
swoje życie, ona ma szczególny dar ma pojś-
[...] zrozumienia, ma pobłażliwość szczególną
i dziwne usposobienie do zrozumienia
[...] dobre, u niej ona innych widzi nie
[...] obwinieniem. ona to umie zrozumieć i ob-
[...]jaśni – Przeto, chociaż niewiem dla mnie
[...]chociaż umarł P Karol Sienkiewicz jednakże gdzie
nie możesz wszystkiego udaj się do P Michaliny
ona ci wydecyduje – a przeto nie zaginie
pokaż P Michalinie tę kartkę moją ona będzie
[...] dobra i doskonała nierównana stanie ci
[...] pomocą w wyczytaniu tego co wszystkie
nie umiesz – i nie będziesz mógł
[...]ztr bowiem źródło unii jest doskonale zreda

gowany był myśli idzie tylko żeby go wyciąg-
nąć z kadłuba Jana, napisz kadłuba J—
ale kadłuba ... XXX. i jakkolwiek z amo
aby zniknęło braterstwo - odważnie chciałby z p[...]
ca zmieni to, a wydać trzeba - bo to jest [...]
dusza pisma mojego - bez tego opowiadan[ie]
będzie nic martwe i słabe - to opowia-
danie jest z niechcenia cudownym nietknię-
tym utworem poetycznym bez granic. Po[...]
ta potrafi zredagować i zachować dzie[ło] p[...]
nie, to wielkie i święte słowem co się p[...]
ryć nadać, ani dać naśladować, a
w broszurze przypadnie jeśli artykuł
mój umocni opowiadanie. opowiadan[ie]
jego wymaga - źle zrobisz jeśli mówisz Dyzi
jest to osoba nerwowa - bez granic skrup[ulatna]
mająca w duszy swej pewny filozoficzny
rozwój oparty siła ducha na przeraż[o]-
nej, na przekonany a samowładnie [...]
~~tak~~ duch jej ... silny piękny tak [...] nie
wzniosły z stać musi osobno - nie
ją z drugim zharmonizować wolę [...]
mieć swoim krytykom ale nigdy [...]
uczestnikom dowodzić. Tu to jednak to [...]
tobie sobie komunikuję - to niczym to je[st]
nie ma naruszać uczuć moich i uwielbien[ia]
dla prześlicznej świętej Dyzi. Jednak w
wszystkich sprawach moich jeśliby miał jak[ie]
wątpliwości dwie istoty do rady obieram któr[e]
są oddać Józefa i Pana Michalinę ——
Jeszcze raz ponawiam prośbę moją aby uprosić Panią Mi[...]
moje zawiłe hieroglify wyczytać daję a w [...]
słowo honoru pomoże i zrobi a lepiej jak [...]
na żadne notaty do poprawki, dopełnienia nie czekaj, [...]
nie będzie wszystko ma swój kres - koniec przypa[...]
na drugą nie moje pisanie już nastąpiła - nie
czekaj mię - co do Deotymy, zapewne dziwne jest to zdanie
różnorodnych wstępów, ale to indywidualność moja [...]
tak trudno się przemienić. musi zostać ten orygi[nalny]
rys mojego ducha - dziwaczny i przykry H.

Jesz. do Dyzi - List

w Holanik. Jeśli mam z Deotymą nikt a nikt
wchodzić nie może i nie ma prawa. mam dla jej ducha
szczególne uszanowanie i do tego wdzięczność jej roln[...]
[illegible] słowa tego co do Deotymy nie godzi się tłumić.
[illegible] chorły a nie do smaku [illegible] Dyzi
na wymianę o Deotymie proszę [illegible]

99

Mój drogi Jóm B..ná – przysyłam ci przepisany rejestr ksiąg o ...
w ... pisarzy, że nie mogłem wypisać, więcej już pisać nie mogę
równa mi na pozwala – weny – smutek po matki mojej zniweczyła ją mojem
usposobieniu pisarskie – życzę i jednak to pisemko Helen: Koniczy
i ... się kłopotu. i w obecnej chwili kiedy opinia publiczna zacietrze-
niona jest silnie przeciw kościołowi, wszelkie pismo katolickie bardzo
się przyda w tej walce. Wiltę nie należę, zostawiam to wzruszenie
nie i niemocy, dla mnie stosunki z Tobą są najmilsze z wielu
względów, nadewszystko że mi ciągle przypominają ostatnie chwile
matki mojej – twoje grono są jakby cząstka niewidzialnego du-
cha, który otacza i słodko ogrzewa sieroctwo moje. Jeśli chcesz
bym tylko pisywał relacje o naszym kraju listy Zzapieckie zrobię
tem tylko co idzie / z Kurylówki. jutro P. Iwanowscy wyjeżdżają do Rzymu
P. Youkowa i Franciszkostwo przybyli na pożegnanie – Kostusia zostanie
jeszcze dwa tygodnie i z Marysią wraca do Paryża
Przepisane już dość źle ale tutaj nie będzie mojej przyczyny. Nie
odebrałem odpowiedzi – czy odebrałeś 1000 franków na rezerwę, ... proszę

się pisujesz o tem wiadomości [illegible] bo to nadzwyczaj

niepokoi — wyprawiłem 27go ~~sep~~ Augusta a dziś 12go octob

więcej jak musiał wypadało odpowiedzi — Po wspólnym konte-

rencji wypada że należy by summę oddać X Hieronimo: do Rzymu —

X. Alexander ma bogatych krewnych i mnóstwo przyjaciół jadąc

do Paryża da sobie radę — a dla OO. w Rzymie należy oddać

Twój dozgonny Ehy J

1/12 Octob 1860

Chałacinnodk

z podróży wróciwszy

króciuteńko piszę

Pisar jestes niewyraźnie listy, porozytai potrafisz z pulekiej się to nie arty kaz nowy ale bezrzeźka piekka

18/30 Novem 1860

List twoj krociotki bardzo mię zmartwił, że tak nie lubisz do mnie pisywać co robić pozmiej termilar korrespondencyi przy tylu rozrywkach kroczących wesoliej — w innym jest zapiskiem — chciałbym cokolwiek napisać ci o kraju naszym aby cię rozweselić i rozrywić — a tak szczególnie uklonił, żeś twoje na nowo Kiev mnie —
Niedawno przebiegłem trochę naszego kraju dla widzenia z mojo rodziną i przyjaciół widziałem p. Sobańską siostrę z Alexandrem która tylko co powróciła z zagranicy. Ludzi niemiernie jak to są dzieje z tymi co wędrują, tedy sobie zapiskiem dać nie mogą — My do tego przywykli jak chłop w pańszczyźnie, która tak są okropna wydaje się dla nich przyzwyczaić i spłacać i zdrowi i weseli. I ja mam z temi wędrownikami, nieznam ich rozrywek ale też i na tak dyspozycje jak oni Masza Kostusia też tak ozdobiona, koło pacierzowa i malarska strona na niej się patrzeć ale kiedy na żołądek zajada kluski i szereg i bigos jak to sukarystowie jest zwyczaj na mnie w starożytnej kuchni — a głowę me dzielny co są nagada norowszemu jak apostolskie jak ojca się broni, a do wszystkiego jać się rada swoje się dzieła ta dokąd po mimo naszych drogi pojechała wróciła jedna na dziesięć synu swego w Dorzowie z interessami uwagami się zwyczaj w tra wagami ich — Wspominać nas pusty jedno tylko Professor Aldyniak — jako żywy pomnik dawnym wód i zapałem zacnie dla szkoły dla dzieci pozwolę — wszystko wydrukowała partyja dom Krasickich ma dom w którym przyjmuje — przybył z Syberii Beaupré, dzielny człowiek, jaka głowa jaki zapał ojciec z śliczną kobietką 18 letnią, ja ciągnie przesyło to — przybył do kraju i taki mowa artysty Hike arkady przybył z emigracji — ale nieszczęśliwy upadł w nałóg pijaństwa, Nam towarzystwo zgodziło się przybyciem z Emigracji i Syberii Ale że emigr. który wracają — są to ludzie ważności, do końca nie wytrwali przeto nie mogą być porównani z Syberyjczykami należy się nie mniej za ludzie wytrwani dojrzali doskonali katolicy, wytrawieni słowem przewyborni szczególny Beaupré. Szołtkiewicz, Kasper Markowski najdzielniejsi. Z emigrantów najlepszy jest Chrzanowski ku przyjaźni uboższy stary i schorowany. O Janie Krechowieckim teraz nic nie wiem po który się dalej w Ukrainie nic o nim nie wiem. Choć przy tak licznym pozostaje zakładam — Dla Karola według Pougo kalendarza czas w roku słowne były imieniny u Karola Zale: P. Wyszowiska towarzyszki siostra przybyła z dziećmi, a że p. Karol ma jedną córeczkę, ulubioną jedynaczkę, stąd dla niej rozmaite, teatralnie, reprezentacje zabawy — tak. oraz obiad przy niej się tam pełno ludzi Cyryna i żona Floryanowskiego Zalesia z córkami — Marianowska Zalesia z córką — Sasowianki, słowem ludzi jak to zwykle na imieninach Trzeba widzieć, z ironią przyjęci i odpuszczenia to że nasze uciechy, bądź poświęcamy się ze słowem imieniny wspomnę — Szczególnie jak gdzieś dla co na ukochanem Podolu lub Wołyniu, gdzie się spotka krewnych i przyjaciół z całej jeszcze — lepsze nasze imieniny od wszelkich Lampkich oper i teatrów choć się nie grałem nad gdzieś, w słowach zrobisz, ot i ryzyko sama, aby z uciechy ta tego roku i imieniny nie będzie tuż sobie nie przypominam Wołodzia Leonarda Smitka — Który nic nie o sobie mówi / jest przeczyta

jasnu była jedna Sikha Mortalowego majątku Horaśniańskiego bardzo
wszystko u nas, na u Sistrów Chałuimyc. tam na bok zajeżdża
na nowe gospodarstwo do Jakimowski do Franiostow Zaleski -
mu dyssen w w Pietruszkach. w Pietr. śliczny domek w ogrodku i na
miasta Kijowa. a to na pustu pod Jampolem domy
Hieronimowa ... dniu i zdrowie samotno tylko pod Jampolem
blisko mają P. Piotra i Danila Drudzinskiego z Galicji
nieśli się w Krzemieńcu - największa pr... w Krzem...
mińkam się P. Czosnowski Jan z Potuturowa wielki
brody ... Reformatów Dederkalskich - ma przytem ...
Jakeś czysty bez Długów, w w teraźniejszych czasach
wyższej podobno wzbudzi gospodarstwo ... udo...
łona, wieś po wsi kupuje. jeździ bardzo często zagranicę
tego mądrości kilkoro - Nawet jak przybył, jeden z
galicyjstow ... wystąpił z panegirykiem. raczej konceptem
Potuturow parowiemy powrotem Lenitwa ... - po
Pułkownikowiczny podróży Pańskiej. Przetłumaczony Piątku
...tego. Po 5-tej porze po południu - tak był z tego ...
z ... ten Koncert aż do Reformatów do refektarza dosta...
Dzień 15-tego Septem. ... najświetniejszy - w który
wnosiny do Pułkownika Sarnowskiego bardzo wielbiony
w całym kraju się zjeżdżają. Jest tem prawie w ...
Ale Adam, ... z ... prowincji ... się do ...
nic uświetniejszego na mocy być ... ten zjazd prow...
my, prawdziwa majorat narodowy - Krzemieniec ...
dy napełnia - gdyż ... który dawniej czasy przypomin...
Pułkownik stoi u nas na najwyższym szczeblu ...
wagi i miłości publicznej - Jest bardzo ...
przytem nadzwyczajnie szlachecki - jeździ konno ...
wa polowanie wielkie jest gościnny w naturalnej
prostocie swojej sympatyczny i miły - chciałbym
się na ten zjazd ... nec plus ultra
przeniosł. Jest to cześć publiczna jest to hołd oddany
jednej głowie dostojnego ... szlachetności męża -
jest on naturalnym naczelnikiem całego towarzystwa
Przy największej powadze i rozwadze jaką posiada ...
odmienny jest w miłej swojej uprzejmości i prosto...
mógłbyś się tam nabawić, teraźniejsze towarzystwo od
pewnego czasu objawiają rozmowy wyższy publiczny ...
sprawy ... nadewszystko, rzadko kto broni ...
... wszystkich ... narodu nadzieja. Który
sprawa ... obudził stąd nieskończenie wiele ...
były Wemanie a czas Sambalego ... Antoni...
Jedna i ... piosenka. Potem ... wnosiła
Kto towarzystwo Kredytowego dawno już słynęło u nas
... z taką swobodą z ... ... kwesty
traktowane zawsze w duchu postępu z ...
zapałem szczególny do ulepszeń materialnych -
rozmaitych wynalazków przemysłowych musi...
choćby najdroższy sprowadził i niepotrzebnie ...
dla amatorów ... fabryka choćby i 100 ...
nie kosztowała ... ... kapi...
... zawsze za ... pieniądze

sprawa Ojca S^o. sprawa katolicka. ma po wielkiey części obrońców w kobietach. jak np. w Kosteckiey naszey która z wielkim broni zapałem. Hrabina Załęska — mozynia X. Woicicy morawski, najgorliwszy w gorliwości katolicky kapłan, prawdziwie mąż Apostolski, i Antoni Złotnicki z Jełowicką ożeniony, rzadka postać człowieka bez granic serdeczny, i tak kochający szczerze zapalony i naprawdę mocno mirości sprawy Ojca S^o. pewna, dowodna, kiedy się bo nieprawdziwa rozmowa jest słuchać. Przytem tyle odwagi tyle śmiałości, że bardzo opinii publiczney, poświadczyć broni i mowi z uniesieniem nierównanym mowy i szlachetności. Jak mówim o dziele sąsiadem, niewiele się z nim nie mogę o sprawie św. katolickiej cokolwiek u nas postępuje — najsłuszniejszy dowód w samie się mieniące kościoły. Probosz nie poczyna z 4°. roku nie robota. Teraz w trzęsieniem na Podolu — zmienił się [illegible] z niego — i w wielu bardzo miejscach trudno a niebliżej kryształ [illegible] opuszczony ożywił się bardzo. Skarbiec Podhorski w posiadaniu objęł — zbudował śliczny dom, sprowadził piękne obrazy. jest to jakby lord angielski. po angielsku jeździ z Panowie szkodzić polował jak powrócił nudny był bardzo Pan Wacław. [illegible] krainie między szlachtą są ołtarze, i mały chłopiec — od panka siedzi i rozmawia mile o wszystkiem co powie a Pan jak to mowa. Znać go po chodzeniu. Wielki przyjął w kryjówce w której dopowie jak [illegible] już nie pamiętasz a takiej stoły uginały się od srebra i cukrów marcepanów, i w jedny dla Panów — a w drugiey dla Szczęsnego a do tego illuminacya i muzyki — Przystoi takie rzeczy Panom naszym dawać. przyszła do tego kawalera. kawaler najosobliwszy mi nudny z Paryża Londynu powrócił, ma dom śliczny, dobrego gospodarz, i młody, i nie mogę o tej uczciwości wspomnieć z [illegible] rozrzewnieniem i tak słodkiem uniesieniem. prawdziwie zazdroszcz bracie tak umie się jaskrawie [illegible]. — Było to latem — a jesień sypnęła polowaniem — Leonard Madejski stał na czele u niego chłopiąt [illegible] [illegible] zielonych. zwierzyni jak prawdziwy korony, — sam swojski i rumiany jak pączek. który zawsze kapał się w maśle i gustem wykształconym, i znajomością praktyczną na każdy tak wielkiej jak najmniejszej rzeczy. Sam zawsze na koniu a z nim Wiśniowski, Dyr. Podharski sąsiedzi. niekiedy chodzi [illegible] Obryskowi na kury i kuropatwy. Teraz jeden Pan wsi kilku włoki z [illegible] drugi w koronie. z niemi huk ludzi i [illegible] [illegible] albo Sędziego okolicznego [illegible] oficyi. i stworzyli kompanije myśliwską. dwa tygodnie polowali. Dziś zaś ale to mniejsza — ale co się atoli nareszcie jak już nie konie i w kniei to się nagada nawzajem, zawsze wszystkie [illegible] wieczorem tańcy i przyszło do Pani Samotny i bardzo wdowy Sędzinej siostry przyrodniej Leonarda — jej wiernej kobiety. ale co niegdyś za swoich czasów w polonezach ~~pa~~ i tańcach, rozne piosnki śpiewała. i widzę jak Babina choć nie kaznała sędzi, ale sobie podrygnąć

w najważniejsze. to się rozwinął zapał życia publicznego. Uważam
bardzo silny 3ch Gubernii. Zaniosą się od komitetów włoszczan
rzymnie bardzo towarzystwo Rolnicze. Hotowiński jest głównym
motorem. Pracowity bez granic. przyszedł do wielkiego znaczenia
w Gubernii Kijow. wybrany jednomyślnie marszałkiem
nie został potwierdzony przeto jest tylko Prezesem towa-
rzystwa Rolniczego. Towarzystwo to było uchwalone dla 3ch to byłych
prowincji - ale Minister napisał - zezwolił aby tylko
osobne w każdej prowincji - na wzór towarzystwa rolniczego
nie stosując się wcale do istniejącego w Królestwie Polskiem
Prowincje Litewskie idąc za tym przykładem u siebie
założyły. Wielki jest do tego t. Rolniczego u nas za-
pał - Ponieważ niepozwolono aby 3 prowincje
miały jedno towarzystwo - przeto każdy członek
tow. Kijows. jest członkiem tow. Wołyńs. i Podolskiego i
wzajemnie największą gra rolę tam jak wspo-
mniałem Hotowiński - po nim Judachowski, który
był niegdyś w Wilnie bardzo zdolny człowiek - pracowity
bez granic czynny. M. Grabowski - nic nowego nie
zrobił - dotąd czytano ustawy. młody Plater
który zamieszkał w Kijowie bardzo się krząta. koło
rzeczy publicznej, zbiera źródła dziejowe rękopiśmienne
bardzo jest uprzejmy i obywatelski. Wiele
dobrego o nim myślę - Szczepiński M. St. bardzo
go chwali. i ceni. w ostatnim pierwszych dniach
Novembris zjazd 3ch Gubernii dla utworzenia
ustawy Towarz. Kredytowego. Razem 18 Deputa-
tów przybyło z każdej Gubernii po 6ciu
przytem z tej okazji zjazd marszałków i wielu
ciekawych gości. W sali prywatnej Platera
odbywały się sesje - przy wolnem wejściu -
chcą utworzyć Tow. Kredytowe na wzór istnie-
jącego w Królestwie Polskiem - Niewiem
czy mogą zrobić bez kapitałów - potrzeba ka-
pitałów. U myśla wydrukować listy zastawne
i rozpuścić na wszystkie miejsca pieniądze
się znajdą im przynieść pomoc krajowi
nie wiem. tymczasem sam zjazd
jest ciekawy ——

Żytomierz bardzo jest ożywiony ludny. Już od dwóch lat przy
byli do nas synowie Hen: Lubowskiego młodzi i bardzo zdolni w fi-
nansowych robotach ludzie również majątek stracili - ale dosko-
nale mówią - ojciec Lubieński jest członkiem tego Towa-
rzystwa kredytowego i mówi bardzo miluchno przynmujący
wprawdzie Tado Retor jako adwokat, ale będąc jego Zla-
dziwia - członkowie przy wielu słuchaczach jakim są wo
w[ie]rem 18[...] / na mocy się nadziej - jednemu tylko Lubieńskie
mu najlepiej się udaje / nigdy nie mieliśmy tak wolnego
publicznego życia - narad głośnych - czasem przybiera to mi-
ny studenckie, Hołowiński prezes w rygorze trzyma się
pilnie jak profesor. daje głos żeby wyrywał do bliż
Panowie Deputaci niżsi mieszają się mową stosując
wprowadzając wyrazy francuskie makaroniczny, na-
koniec kiedy im brakuje wyrazów - dodają i końcem
gestem rozgobrał sobie sam znudzeń starych stuł[...]
ców Apollo Korzeniowski Aleksander Groza Leopolski
Plater Józef Lubieński Prezes Podhorodeński Sze-
lomon Sangusko - i wielu z miasta mieszą
się nakoniec silnie przywiązać do tej społeczności 18[...]
członków ciągle rozmawiających o naj publiczny[...] i do
życia umysłowego które ta narada rozwija. Przed mnie
na sessji jednej traktowano z wielkim zapałem
czy wypłacać listy zastawne i procenta - gotówką
to jest srebrem i złotem czy papierami rachując
srebrnik ich wedle wartości jakie mają w obiegu
czy papierami mającemi kurs prawny -
Lubieński jako naturalny plenipotent towarzystwa mocno
obstawał aby srebrem i złotem widząc w tem upadek
towarzystwa gdyby liczyć było na papiery mające kurs
przymusowy. Albin Piotrowski powodowany gorliwością
o dobro publiczne dowodził, a koniecznie redukować
należy rachunek na prawdziwy rubel srebrny - ale większość
zaprotestowała papiery, że względu z bliźnie na podobieństwo
wszakże sprawa że papiery rządowe mogą się porów[nać]
z kredytowemi. Potem oznaczono stopę procentu. wszyst
jeden nad tem który Bankowi rządowemu płacono
potem o kapitale rezerwowym nie utworzonym który
zalecono 3. procenta składać w innej kasie będące
się w tej ustawie Towarzystwa sądzą że wybawi
zamiejscowy nie mał wpływ na zadłużeni kredyt
w prze[...]

kredyt upadł - a towarz. kredytowe obiecuje pożyczki na 2/3 wartości wioski a Bank tylko daje na jedną 3 a jak ocenią, czy pragnie wyzyskać drogo majątki i wtem wielka summa na 2/3 wypadnie - ale nie widzi to, że to: rozda tylko bilety drukowane a nie pieniądze, a od nich trzeba będzie duży procent płacić, a czy bilety można na pieniądze zamienić to rzecz wątpliwa i wypadnie duże straty - nie w dzień i zadłużeniem się pozorna ratuje - a potem ... bi bez ratunku - Tymczasem nowy bankier - stały Ks. Roman. który lubi postępowość i przemysł ... ciągle już nie może do podniesienia prowincji ... na stopę wyższą dać dowód wigoru i zapału do życia publicznego każdy twórczy instytut - na wiarę zbawienia Polski i małych ... który już ... rozumem ... iżby dow. ... należy się na może Albin Piotrowski który się miłowy ślad ... nie wyciąga. Tysiąc swojej i głos silny ... jest miły dla ucha i ... ale prawdziwie ... ... obywatelski - nie ... dawny ... jako prawo - bo już monarchista ... mówiące Elekcja zgubiła Zygmunt 3 - zgubi Jamia zgubili - J. Zamojski ... - wodzy ga ... wspomnieć liber: veto a ... ... votom, bo jak mówi, to drugi a żołnierz ... ale w prywatnej rozmowie, bo nie ... ... wielki i Zamów ... bardzo ... mówi tak mile tak sympatycznie - to ... na nerwy ... mowy. ... ... raczyniek, ... Danulu - jest to ... Hrabia ... ... posłał z kapitalista i już po ... ... Zosia go ... ... - P. Zelski z ... ... Podola tępski magnat z majątek - ale ... na wymowę że go ... ... jak mówi po prostu ... jest wyborny pilnuje aby towarzystwo kredytowe nie pogorszyło ... ... aby nie było ... ... własnego - aby nie wyciągnąć kapitału ... który ...

Doroszyński wyrwał się często jak filip z konopi — ale każdy
miał w nim zdrowy rozum i gospodarność. nec plus ultra. co
ma młody majątek i kapitały Jakubowski quasi Autor
filozoficznie mówi i o ekonomii polityczny także rozpra-
wy powiedział o nim ktoś: Darowski z dymi ab pańmi
nima — ale zaangażował i uroczy. Felix Łenkiewicz
lubi kobiétki — lubieżnik ale nadzieję ma wielkie
kapitały, ale milczy kolosalnie. Piwnicki z Pru-
domyśla ani słówka — Pułkownik Zaleski, z Sandrec
syn Jastała dzielny artylerzysta serdeczny człowiek
ale finansista niewielki i chociaż ochoczy do roboty
gówniu i pisaniu, ale w drugiej sali przy wódeczce
okrzyczane wódeczkę i serdecznie z nim razem się
upiłem — Bobrowski trzeba choć młody, był w
Petersburgu w szkole prawny razem przy ojcze
ale z Lubowidzkim do fortuny się dobił ma wielkie zdol-
ności używan do Komitetu wybrany od Towarzystwa
kredytowego. ja go nazwałem Jurystoteles i wszystkim
się to podobało — Cieślikowski i Jasiński Zby-
szewski — golutenky i młodziki, jak im się
wydaje to: kredytowe są nie majątku ani nic
ani nadziei — cokolwiek będzie zaufaniem towa-
rzystwo oznacza zatwierdzająca się siłę publiczną
u nas życie już objawiło, publiczny wiek. podno-
si wspólność tu braci sympatyja tworzy wspólne
życie, co było nadal nareszcie —

Kiedy tak się świat kręci. około ulepszenia ma-
terialnego. razi zaszybia się nad kwestia po-
mimo przypuścimy się duchowemu oblicza słowem
naszym — to ks. Klantocki nasz kapucyńskie
napełni[illegible] u nas ludźmi, który już jak dla
czasów pierwszy wiary rekruta napełniony —
przybywają, coraz nowi i bez końca jednak Ka-
pucyni są u nas silni wiarą i talentem —
mamy nowo wyświęconego ks. Maryjana człowieka
doskonały, po nim Gabriel Stecki i Kazimierz
indywidualny się ze sztuką będzie kościołu i rzadką
perłą, albowiem i ślicznie śpiewa i każ-
dego wyborny formuje się na nauczyciela w
Seminarium głównym — o mój Boże cóż
w tem zgromadzeniu pokory miłości i cnót
święte miłowanie — jakże szczęśliwy ten dzień który
mnie w ich domu przepędził

6 lut marz list z Zapolska. ale każda
Teressa ma swoje interessa

o to proszę ciebie, abyś przyśpieszył wydanie
tej książki. z powodów - 1° Bartoszewicz
przygotowuje dzieło o unii, a P. Siller o syboru
zatem pospieszać trzeba - potem będzie musiało
po obiedzie - Już doświadczyłem kiedy książka
moja o Częstochowie wyszła po Balińskim
Prawie jej nikt nie kupił - chcąc tego uniknąć
i dać obieg książce. aby pewno korzyść spły-
nęła dla kogo, trzeba pośpieszać - 2° nie
dawno wyszła w poznaniu książka moja
w duchu najzupełniej jak można Jezuickim
ogromną wzbudziła krzyk w panującej
opinii postępowej. - książka moja znajdzie
w Krainie. bo tam są kwestyi żywe nar. ...
i bardzo sympatyczne. 3° teraz naj
gorętsze jest kwestja katolicka właśnie
w tej chwili. pismo katolickie wespół
silnie, strony słabsza liczebnie kato-
lickiej stronnic. zbudził się ty drażli
wości, jaką obudziła w sobie, ta czynność
twoja - Bo
praca, i wiara na barkach twoich
widzi cię bolesnie nad tem jak nie dotyka
to silnie. Ale coś kiedyś się to stało nie
się już skończy ta buda - ~~jedno~~
słowie twoim do księgarni - chce szczera
wszystko ukończył - Bóg się pobłogosławi
twoje - a słodki pokój wejdzie do duszy two
jej i miła harmonija u mnie

P. Prokuratory
widziałem się z wracającą się mówiła mi że list
który do Ciebie odprowadzałeś
dla Ciebie uważliwa jest ta praca z moim rękopismem
nadzwyczajnie wiele potrzeba wielkiej cierpliwości dla
wad, jakiemi są, powtarzanie, odstępu długie lub
ust odejście od głównej materii, i umieszczanie przed-
miotów większej wagi z podrzędnemi i mniejszemi
jest bardzo wielka sprawiedliwość twoich uwag
ale gdyby przyszło restaurować, to by wypadło
wszystko inaczej, albo by zabrało tyle czasu
że nigdy temu wydołać nie mógł — Dla
tego ja zawód pisarski opuściłem, policzy-
łem się z siłami swojemi i że ich wad
poprawić nie mogę. Jeśli kto z naszego zwy-
nie ma tej artystycznej formy, widziałem w
układzie, to go nie znajdzie gdyby nie
wiem jak długo medytował — gdyby niekto
mi przyszło tak się oglądać, żeby ochować
zapomniał co ma powiedzieć i straciłby
wątek w swej mowie i myśli. — Mnie się zdaje
pisząc już z łatwością — tysiące gdyby
kustarz albo kary nie miał tej biedy pi-
sząc nie podle ceny by na niego nie było
A u każdego ptaka swój ogon chwali, tyle tylko
powiem na swoją obronę. Że mam wrodzo-
ne swojej [illegible] formy moja osobliwa
ekonomia. 1o zatrzymam powtórę — dowcip
a potem ukonkluduję — prawie zdaje się to
być powtarzaniem — ale to nie jest niedorzeczne
mając na celu zwalczać błędy utarte uże
bione i przyszłe chcę po 1000 razy powtórzyć
aby wkupić gwałtem nieskończenie które
niezręcznie przyjąć nie leży — Jeszcze jest
to kwestya smaku wolę raz do znudze-
nia, ale odpowiednie wytoczony niż krótki
i nuty — To unique prawda mnie zrobić
angielska — ale czysto zrobi kura

co do odstępów czyli odejścia od materii a wpadnienia w drugą — stara to wada — Pamiętam w korrespondencji z michnetem Sz. wpadła tam Dyrcu jak Piłat w credo teraz np. Diotyma — mówiąc jak mi się zdaje nic się ciągnie — ale czytelnik nie każdy może się nie trzymać której tylko pisarz sam skutkiem swej indywidualności utrzymuje — Na to racz mnie posłuchać rady — ustęp np. o Diotymie, potrzeba umieścić jako przypisek niżej textu drobniejszemi literami. Zawsze jednak jak można w głównem rozdziale O Unii i o Syberii imion unikając — Wędrówka tylko potrzebowała będzie takiej poprawki. — Że zaś razem mówi zbiór przedmiotów różnej treści obok tak ścisłego jak Unija, za pomocą o Żmudzi. Co na to jest robić trzeba zamaskować tytułem — Bo za mało jest treści aby na 2 tomy albo dwie części podzielić. — Co do tytułu nie mogę innego wymyślić tylko Wspomnienie narodów uznali to stosownem się zdaje — Ten tytuł wydzieli i usprawiedliwi mieszaninę przedmiotów jakiemi są Unija Syb.. Siniawski. Wędrówka — Proszę cię abyś się na mnie nie gniewał, za upstrzenie i cenzurowanie twego mi nie miał, ale raczej we mnie widzieć serdecznego Brata i Przyjaciela. Daję ci słowo nigdy się w tej kwestii pisać nie będę przyrzekam ci najsolenniej. niecierpliwość ubogości zgodzenie się na to co postanowisz i utnowiesz bez gniewu. Niech tak będzie, niech tak zostanie jak zechcesz jak postanowisz jak będzie można

ce

84 105

Nie zrozumiałem, co piszesz o części Dziennika twojego
nadytam artykułu mojego nie posyłałem — Nadawny Tobie
manuskrypt nie ośmieliłbym się gdziekolwiek jeszcze drukować
zapewne, ktoś z biórka twojego wyjął i przepisawszy oddał
nie mogę sobie przypomnieć, czy ... odata;
tem. przed laty, bardzo wątpię. Proszę cię raczej mi to objaśnić
w każdym razie, manuskrypt jest najpoważniejszy i najlepiej po
prawiony. Potrzeba by zrobić nadpis raczej godło — więc takie
Ad majorem Dei gloriam — poświęcowane dla sprawiedliwości
Błogosławieni którzy cierpią prześladowanie ... i marzenia
albowiem ich jest królestwo Niebieskie i uważam za dobre Łotewi
"jeśli mam komu przypisać wyrazić po łacinie Patri Patriae
żeby to ofiarowanie Pisma wyrazić ... ultimus et minimus. Ex. y. dedicavit
Civium Poloniae ultimus et minimus.
jeden exemplarz należałoby mu ofiarować, a te przypisanie ...
aby było na wszystkich exemplarzach — Dogodziłbyś sercu memu
ale ja nie przepisuję, ale szczęśliwy jestem że wszystko
zrobione, a gdyby i mi nie zrobił ... przez
mój zapomniałem go którego razu chciałem ozdobić przeszło
Wy wydawcy. Ale ja nie Brodzińskiemu, aby na to zasługiwał
należy przeto tak powiedzieć: „I tak ... do was przy
chodzi mi przemówić najmilsi ziomkowie i bracia
„w epoce w której umiłowano więcej ojczyznę i wolność jak
„wiarę, w której tak zmienia mądrość wołają z zapa-
„łem do Kościoła, albowiem nie możemy z tobą pomieścić
„w epoce w której uznano za najwyższe władzy i siłę
„rozum i wolę ludzką, mam za obowiązek i serdeczne
„powinność przedstawić wam staropolski pań zakon
„wyrosły z rozumu ludzkiego oświecone łaską, co
„którym więcej cenione wolność jak życie, a Wiarę jako
„wolność w tem Pisemku, które się tylko wspomina
„niem. i podaję znakomitszym i świetniejszym umysłom
„do szerszego rozwoju pojęcia zasady Prawa ...
„sie narodowe — wtedy przejęte prawem i pojęciem
„Europejskim od nich wyższe jako wykształcone
„nie w Duchu Bożym. Zaczynam 1° od tych
„którzy dla Kościoła się pracowali i cierpieli
„spełnili zjednoczenie, które pomimo najusilniej-
„szych prac Ojców Ś. Biskupów Doktorów ... się
„spełnić nie mogło tylko w jednej prawowiernej
„Ojczyźnie naszej — przechodzę potem do tych którzy
„dla wolności ... wytrwale
„nakoniec wędrówka do miejsc ... świętych
„i wyjaśnia dziś ruin i grobowców, chciałbym
„wzbudzić tęż wasze i modlitwę o przyszłość
„pomyślną, która zapewne przy wspólnej pracy
„i poświęceniu, ale nie inaczej tylko w Bogu
„przez odzyskać możemy"

Idzie mi jeszcze o Synod Zamojski, którego opuścić nie można bo jest to treść rzeczy. na końcu zostaje uporządkowanie not Łomżej. proszę cię donieś mi czy dostałeś przesyłkę, niegdy zagubioną przez P. Michaliny, którą ja potem dopisałam, którą znajduję teraz i stosowniejszą. Na tem kończę o tej sprawie. tylko ci dodam że jeszcze cię może zająć właśnie tem. iż jesteś członkiem szkoły Bat: która tak u nas jest popularną, zapewne jak wiesz, wielką ogólną składkę naznaczono na mnie jednego wszakże wypadek wrócę, można sobie wyobrazić jaką wielką dumny urosnę a co do szczególnej znakomitszej ofiar. Zapewne przez delikatność swoją mnie nie proponujesz. Powiem ci mam ochotę osobno ci przysłać na ten cel. ale się wstrzymam póki wydania Helen: nie skończysz. Jak ten mówi utarczki. pour la bonne bouche, na finał, na dessert przyślę do waszej Batignolli swoją osobistą ofiarę ale, dopiero jak skończysz. kiedy zmuszony będziesz kollaborator pracę robotę spojrzeć na swoją szkołę nieco myśl. pomocą dla tej szkoły trzeba ożywić zachęcić zapalić, i do szczęśliwego końca doprowadzić. Tymczasem uiszczam się z obowiązku. który mam dla twojej szkoły. i dla P. Bat: i ciężar który był gniew mam nadzieję uczynię go lżejszym. Czekam twojej odpowiedzi. w dodatku już mi nie teraz zabrakło czy czytałeś Pan Zdrowotny przeciw temu tego, i czy masz zdanie H. Rzewuskiego. Bo u nas wielka u nas zrobiła A. Rzewuski stary Generał gwałtu się chwyt ocenić, umówił się z P. Szyszko. po tem, i ożenił się z P. Jarnowską. Szyszki ważnie mocno i zerwał z H. Rzewuskim. to był jeden cichy jego przyjaciel. H Rzewuski opuszczony i pogardzony od wszystkich siedzi w samotności wyprost i rządowej łaski. samoświeżnik jeden, w Żytomierzu ruch wielki, a jemu dem chce pokazać zrobił się tak gorzki, tak kwaśny tak nieznośny. niech Bóg broni. w P[...] tych starych kumków nienawidzi już ich ciemni. Ty jako od tych Rzewuskich ... swój nowi czyjny, ale taka lekkość, dyspozycje szara kler serce, podobne do orzecha z dziurką zamiast ziarna robak brzydki.

w do wydawnictwa żytomirskiego wiadomo ci zapewne
i jak założył R. Kaczkowski z Sroczy, przyszło mnóstwo
członków przez akcje, nawet bilety, ale i członkowie przy
braniu, nie mieli równości w korzyściach w prawach, jakie
służyły tylko 3m Słowiańskim braciom. R. Kaczkowskiemu
i L. Lipkowskiemu, otworzone były publiczne sejmy
Sekretarz i Apollo Korzeniowski wystąpił z nowemi
pomysłami A. Potocki, z Padiwcmysł owrochi [illegible] [illegible]
syfaki. Ale nowy głośne zwrócił uwagę na wydawnictwo
produkty [illegible] albo mając rozkazy. Zwierzono jest się
publicznych posły ilad rozterki wewnętrzne tak
więcej i Apollo Korzeniowski Teod. Czapski A.
Potocki wyszli z wydawnictwa — zapewne były
omyłki w organizacji wydawnictwa ale opuszcza-
nie i rozterk był za silny trzeba uwierzyć
Apollo Korzeniowski jest w do pióra nie swoją ręką
Jakiś w Żytomierzu i pisze komedję, biorąc na oczko
naszą ~~[illegible]~~ szlachetne persony. A Potockiemu Bór
kupiła rząd katedr w Seminarjum. a potem wysła-
ni do Moskwy sam dobrowolnie że to przybrać
z Żmigródka wielkiej dostojności ~~[illegible]~~ niezrówna
nych cnót sądzę młody — ~~[illegible]~~ [illegible] Potym
Senator Rzy. wydawnictwo ustanowić istniejące jednej
pod imieniem podsędziego tytułu jednej osoby
P. Hussaniewze ale świata Bogu mamy drukarnia
w Żyto: i Księgarnia druga tamże od Zawadzkiego
Wileńska nie mamy otworzonej katedry J. Polskiego
do Gimnazjum żytomirskiego starał się usilnie Srocz [illegible]
produkcję Marsz. nowy Dubieński P. Honorat, ale dnia
examinu nie utrzymał — młody Sołtan syn
obywatela z Żytomirskiego Powiatu prezydent go — albo
wymagałby być w znajomości języków Słowiańskich
całej literatury słowiańskiej wszystkich dzieł znajomej.
Są jednemi są Szutary k. Dubrowski [illegible], wielki
pisałem Demagog zowią go wszyscy ten Słowia-
nistem Demagog zowią go wszyscy tam najgwałtowniejszych
jeden z tych zapaleńców najgwałtowniejszy w jakich
objętości Uni. Kijowski, który zamknięto od [illegible]
się usługa a młodzież kwestyę włościańską ostatecznie
rozgorzała Podniósł język Polski, z punktu
[illegible] i przyjmuję tego
tylko Słowiańskiego uważając, czysto Polskie Sroczy
literalnie Słowianophil przemógł w pociągu
pisałem być ~~[illegible]~~ że nam [illegible] w pociągu
I czytam, w nawet mógł niedorównanie
młodzieży Uni. Kijowskiego Psłowiańskich pozwolono
miał też dobre idee examin wybierać. Katedry wybrał tylko
młodszą —

potem gdy sam kurator Pirogow prosił aby
wstąpił dla broni, ale Sowinski ustąpić ...
musiał. Proszę cię dla wszego najotwarciej
najstąpiłemu nie chcesz mi napisać o P. mi
chalinu. Mu dobrze wszystko wiedzieć — jeśli ja
wszystkomowie, czemuś milczysz. Słyszałem że
jakoby się z nią poróżnił silnie z powodu ...
Ojca Śp. jego dawnej zwady — z= że dla miło
wznowiłem z P. Edmondem ... — ...
mym, dla czego nic nie napisałeś mi kiedy
o Edmondzie cho: tak ciekawe indywiduum
w do P. Michał Śp. bardzo jest obywatelskie jak
i pisałem zostać Dyrektor. Bankiem jest głów
czynnym urzędnikiem Tow: Rolniczego wybrany
na Depu.: do Towarzystwa Kredytowego
i Kasprem Mieszkowskim, chcielibyśmy zrobić mu
przysługę — ów stawny list który mu tyle
zaszkodził, własną ręką przez niego napisany
został u Antosia Czartoryskiego — jedynym był
by ratunkiem jego i oczyszczeniem honoru
familii — gdyby ten list mi Śp. oddać można
Pięknie mi myśl napisz do Ant: Czartoryskiego
przy Jg. kopczyńsk nieprzyjemności, proszę go
o to upominając że znam jego charakter
i prawe uczucia, i to był błąd który na
koniec darować należy —
Jeszcze maleńką mam prośbę — donoś
mi o pięknych olejnych obrazach no
wszy Polskich Artystów tak historycznej
jako i portrety — przy kogo jakie cena
co radzisz kupić — co kosztować z przesyłką
wyszło Adam że jest słynny główna Adam
i mecenas P.T. Srochowski sprowadził
do pięknego portretu X. Adama. na nowym
mój interesu polskiego malarstwa,

Przyślij ten list z zapiską

Kochający cię niezmiernie
Eustachy

1 Drogi Jonie B. nie ... pisała do mnie P. Jacińska ale ci
były mowa na P. Mikaliny czekam w wiosnie dopoki nie wróci
ważka ale naradzodnie list mój dojdzie. Ja tymczasem aby
zrobić ~~powtórne~~ zwłoki powtórne się ty nama nie
pomin. więc będziesz miał dwa razy jedno z tych dwóch
Kanadtowe z redagujących pomyłki i zamawiasz odpowiedź
w który w poglądzie Rutenistów na Unię katolicko-Polską
Piszmiesz sobie wyobrazić jak mi ... piszę w dzień
... chwilach w ostatnich dniach życia mojej matki
... o Unii pisze dwa razy dla tego z P. Mikaliną
nie dostaje — Pisałem naturalnie szybko nie odczy
tawszy bez pośpiechu jak list się pisze. trzeba więc z którymi
Porwałem się na przedmiot bardzo ważny
zdarzały się myłki dobrze że jest czas je naprawić
bo nawet więcej jak myłki były — ale stanowisko
Naszewiska jest Słowiańskie — a moje Polskie
w słowiańskich krajach niech będzie Unija Serbska
... ale w Polsce musi być powinna
taka jak u nas była. W innych można być Słowiani
nym i Katolikiem — a w innych Polakiem Katolikiem
choć Unitem. Dla tego pilnować się nam trzeba
wielkiej formy Polskiej i odróżnić Unija Polską od
tej nowej która się propaguje może być bardzo ważne
dla Kościoła zrobić może więcej szczęśliwych tu Słowian
w Rosji — jak Polaków — ale w granicach dawnej R.Pl.
ty nam nie być jak inna jak tylko Polska taka
jaka dziś jest we Lwowie co do formy. co do ubrań
co do zakonu — co do języka Polskiego w kazaniach
Księżach ubiorach — co do stroju golenia brody —
Jednem słowem zdaje mi się jasno wyrażnem
a ty tam taką wyrób wyrażną tę myśl we
Lwowie — bo ja dziś nieszczęśliwy siedzę i nie
mogę — a nie zapomnij że piszę ukradkiem
korespondencyjami — notami — a swoja biedne ...
i P. Karola zamianie w całości — Choć uciążliwe. i
pracujące niezwiązane ale uczynię ad majorem
Dei gloriam. Nie mogę tu nie zwrócić uwa-
gi na mój stan który potrzebuje opieki szczególnej i
waszej modlitwy. Dotąd bywało czy z wycieczki i
podróży czy od gospodarstwa w Kanadzie zawsze
dały do matki, znajdując pokój usposobienie do modlitwy
do pracy — teraz tracę mój przytułek mój dom
dziedzictwo tułacze mi czeka i radzę moralny
szwank na umyśle a wy powiedzcie — uważam
szczęśliwym — bo oznaczone
tułactwo wygnanie jako zasługę i nie osamo
tnionem poświęconem Ale co tu już mówić
tnione ale spokojne i nim by żyć można.
Po mojej matki nabożeństwie strasznym
ale nie mogąc tu żyć będzie w Kanadzie popieczony nie ...

zrobiło się zapalenie straszne pienienie - gangrena

Teraz idę do tego co lubię nie zajmować

szczególny rozwinął dramat Kraszewski nie wyborcze wy-
tomenie - przyznam się że nie sympatyzuję z nim Już kiedyś zanim
chłodzie - ale myśląc o moi glut. doświadczał owacji u [illegible]
nierozumieniu lat temu 3ch Dostrzegałem u niego nie były [illegible]
sympatii dla niego - ale taką miłość ojczyzny literatury
każdy w tym zapale chciał wyrazić a jego brał jako cho-
rągiew i godło tej sympatii tejże wyższej - że u nas
postępu strasznie wiele i grosza tacy są demokracyj
pełno postęp, demokracja - a Kraszewski to do samo-
kiedy wysiedział za granicą - obiady uwielbienia nadzwyczajne. Kra-
kuratorem szkół wszystkie sprawy godzi, w przyjaźni z
powinnym najnowszym szlacheckim marszałkiem Gu-
bernskim Mikuliczem. Zawiązało się towarzystwo Dobroczyn-
ności w Żytomierzu - zasiadają magnaci i koleją Kraszewski
chciał aby prezydowała P. Keller słynna osoba dostojnie
rezyduje w której kronika miasta mówi [illegible]
kochanka Kellerowa była w Gubernatora, sprzeciwili się aby [illegible]
prezydencja była przy szlachcie nie żona Gub. Marszałka
Kraszewski nie lubi aby mu się sprzeciwiano, pod for-
pokorną kryje drażliwość pychy i miłości własnej [illegible]
mu się zdaje / z towarzystwa dobroczynności wyst[illegible]
w tem przyszło być balowi - Kraszewski zajął się z niezwy-
czajnym zapałem umeblowaniem domu. przyp[illegible]
sam firanki etc. - odtąd popularność zaczął utra-
Skrzywiono się na Kraszewskiego za te pochlebstwa. [illegible]
zaraz drugi, taki 10ty. Dopomina się [illegible]
Stryjeński jeden Kraszewski znany to samo w postępie [illegible]
lwowiańskie [illegible] Demokrata. tem więcej [illegible]
mokracja im jaki gorętszy - Kraszewski popiera w [illegible]
nie Kraszewskiego używa - bani od księgarzów prze[illegible]
sny świat ubogi a dziedzic w kwiatach jak [illegible]
oklaski od mas. nikogo nie przyjmuje. ste-
pieniądze zbiera, w tej kwestii w wstępie sam [illegible]
[illegible] trzyma z Chomskim Doktorem
mokracja nikt nie namusi choć mu [illegible]
wotelem, którego [illegible] Choński wystąpił z myśl-
rozumi i prawdzie - [illegible] w ziemi [illegible]
żeby uwalniać chłopów [illegible]
rzec, ale ludzka i sprawiedliwa - bo [illegible]
tylko żądały by Choński nie ma grosza [illegible]
stwo wieczności Kraszewski. Tymczasem
ruszył Demokracja ukrzywała wyraźnie [illegible]
kulacja - dając ziemi nie dziedzictwo - dawa-
między Kawarek - zatem walka bardzo cięż-
gruntów przez walki w używania wrześniam-
będzie przyznawana do własności dziedzi-
a za ten między Kawarek spodziewamy [illegible]
[illegible] od Rządu [illegible] nie [illegible]
[illegible] ale już zostanie na czynszu - lub rob-
Stąd nie wszedł do komitetu Kraszew-
[illegible] Krzyżne zapału się gniewam, i pisze
[illegible] do wszystkich kondycyj Polski [illegible]

~~103~~ 108

o zwycięstwie, szło mu o to (mnie się zdaje) aby w tej
kwestii najsilniej obchodzącej Polskę, okazać się że jest je-
dynym Protektorem wolności Ludu — a nam nigdy
nie robił zawodu, i w Komitecie nigdy nie
był — Zawiązało się Wydawnictwo w Żytomierzu — co
ono z układek [illegible] Kraszewski i Groza w celu
wydawania Książek i sprzedawania — jak najtaniej. Ci
tyli już 30,000 Rubli. Zakupili cały zbiór Glücksberga
w Wilnie, prosili Kraszewskiego za nic nie chciał, bo mu
było dać 500 Rubli rocznie i postawić swe imię, a
on uważał że je tem zniża do jakiejś nowej robótki
by przytaczać do utopii — Kraszewski widocznie roz-
drażniony, czy się zdemaskować — aż opinia kapryśnej
i mniej na stwierdzaniu widzę w Kraszewskim obojętność
chłód, niesmak do wszystkiego. Był z Dyrektorami
jedni w narodzie, że z Dobroczynności gorzej jest-
że z wydawnictwem porozumiał się i zaczynał bardzo
z marszałkiem Saberskim najgorzej z komitetem woło-
dańskim. Przybył do Sybenbergu [illegible] Kasper Man-
kowski rozwinął ducha swemi katolickiemi wyobra-
żeniami wystawił swoją umiejętność, a pilno odwagi we
opiniach swoich. Zaczął głośno bronić Szabowskiego
a okrzeniowskim mowie cokliwie niechętnie z niemu
tem nieufności — a te [illegible] Sybenbergk Aa.K.
w Bibliotece wyborne artykuły przeciw niemu raz
drukował — a tyle Jan Kraehowiecki to się przyta-
czył z niełatwym i nawymownym Żalem. Udał się
do Kraszewskiego jako do kompromisarza w sprawie
o popełnieniu ale Kraszewski po swojemu zbył ich, długi
zgubił, zmówił Pan Jundziłł jak go wspomnie
może że znał wszystkich znakomitszych w Warszawie że
ciągnął od Brodzińskiego wszystkie poddanych z ... maja jeden
rodzaj, jeden typ — tyle 77 kr. różni się takimi ... cho-
dem Ceremonialności i różne inne rzeczy. Ale ...
... się więcej poznania Kraszewskiego w Emigracji
z ... polecono u Ojców S. ... wymowie
... cesarzem chciał gości ... do niebie
a on nie posiadł ... za wymowki mu ... wymowne
widoczna popularność utracił Kraszewski, już niego nie kon-
... wybory nadchodzą, będzie zmuszony opuścić ...
... Kraszewski jedzie do Warszawy szukać dla
siebie miejsca — W tem nagle napisał artykuł w Ga-
zecie Warszawskiej ogromnie sekaleczący wszystkich, a to
... ... że ... zachodzi, że marszałko-
wie ... ... na swoje ... dopomóc się ...
... i ... ... uwolnić się od składek
ten list napisał zrobił się krzyk powszechny
... dalej skarg. Już się to stało mniej
więcej pewności że

Vicorszaotki na Syckoniu bardzo na wyborze, nie zostanie
Kuratorem, ale nie okazal sie rowali Marszałkowi za wyp
na obelgę, zo publicznem piśmie Sarem warszawy wyjdą je
on przyjdzie. Marszałek Suberski chociaż nie Autor — odpi
list w obronie Suberniu powinien zaatakowany prz. Krasnowsk
dowodząc że P. Krasnowski sam do Dobroczynności nalezeć nie
chciał, od wydawnictwa nie usunął nie sciskaj w ko
mitecie niedzwna być, a lękając się na zasłużony
knyghi zaczął sam krzyczeć — a do tego jasno widz
gruntownie i dobrze — że Prowizija na wyborach w
i przystąpiła Marszałkow nakłonił postanowiono
by składki od ich mianą na Emigrantów sybe
ryjskich wracających — umyślnie napisał rzgromo
o niedbałości obywateli nakrzyczał na ich skąpst
by wszelka ofiary które nastąpić mają przypi
sać swojej zasłudze i aptywowa — czyniąc to w
stralegii bo widział odmienną mowę naprzod
by Marszałek Suberski to mowy zrobić i wła
nie oczernił i oskarżył — Krankowska kredl wy
buchnął z całą nienawiścią dla Krasnowskiego i to
sprawozdaniu drukowanem ze z karty powie
ta oskarżając Krasnowskiego. Ten list Mikulina
Suberskiego Marszałka zrobił mu gorliwie przy
jaciół, ale podniósł Krasnowskiego. Bo ludzie namięt
liwi, inni chcieli zmiany Marszałka —
uchwycili tę sposobność i utworzyła się opo
zycja namiętna która Krasnowskiego wzięła za swe
godło. Mekle niedarmy znowuż Krasnowskiego ob
jest to człowiek narodowy. Jak można osobiście
mu szybiać i zaniknąć że on z strategii pisał o
składkach, o poświęceniu się dla dobra publicznego
kiedy on zgodliwie to czynił i z miłości dobra publiczn
dla którego gotów na rozmiłowaniu zostać. Nasz Pa
Mikulin to odzwota. Sam mowił lepiej niż mu pal
w głowie. a odwołać nie może, bo on nie nema końca
P. Krasnowskiemu, osobiście z nim się mierzyć nie mo
a odpłatać w zmy swojej Subernii która powinna by
bronić zawiązała się partya namiętna Krasnowskiego
by w obronie narodowego człowieka partya postępowa
żołnierzy zapobiegł złości Knot mnóstwo innych zamiast co
Krasnowski miał się tłumaczyć prowincji zasługowa
albo dostrzegłszy silną większość porzucić sobie odejść ze wszy
Marszałek Suberski gdy stanął w obronie prowincji pewnie
z dziennika uchwalono za argument kiedyś osobistą
narodowego zacięte się garnie. Syn Szefa Drzewieckiego
Autor komedii równie wzniosł ze rozumiało Żytomirski pa
Żytomirski mo
dowszy liczny jednakowy duchem. Z zwykle antagonist
tek zastąpienia Suberskiego przyrodzonym jest widoki
Suberskiego mocno pilnuje swoje na prowincji dopomogał
cały potaczył się z Krasnowskim. Łucki
mając na celu osobisto przyjaciel Krasnowski przyłenił Kra
snowski od młodości swojej zawsze mieszkał w Łucku
Nikt nie przewidywał tego by Krasnowski tak rozkrzyczał
wszystkich podniósł się w wiosnę silniejsza partya cały
Marszałek Suberski że najpoczciwszy swoje chciał zrobić
Test sąsiąd →

Dano solenny obiad dla marszałka Żytomirskiego, na który za
nie Krasiewski iść nie chciał — namiętności takie są rozburzyły
Takiej dwa obozy przeciw sobie wszystko wady musiało dosyć być
[illegible] bo byli namiętni ludzie z partii Krasiewskiego, którzy
byli gotowi afrontować. Bóg wie mi jak krzyczeć, a zacny
marszałek widząc tę opozycję że nie być dały mi chcąc tego są u
[illegible] sobą wszystkim i dobrym, a większość przeciw Kra-
siewskiego nie dopuściła by go wyrazić do Urzędu Kuratora sobie
a [illegible] się postanowił. Dobrze X. Piotrowicz
[illegible] skłonił Mar. Mikulicza że by grzeczny napisał do
Krasiewskiego. partia bowiem była 9 [illegible] szczęśliwy [illegible]
[illegible] zapalczywszy Po napisaniu tego listu — na wolkam
[illegible] być połączona 2ch urzędników głównych. [illegible]
[illegible] Uniwersytetu Kijowskiego, w [illegible] wybierać [illegible]
[illegible] zrobili [illegible] dzielności i męstwa [illegible]
[illegible] obronie P. Krasiewskiego [illegible] dla niego entuzjazmu, dla poparcia
Jego sprawy w deputacji kilkunastu z Kijowa przybyli. — Jak
[illegible] Panowie się pogodzili, choć i cierpka partia [illegible] się
w jedno, czyli większa partia [illegible] marszałka dała
[illegible] na Kuratora — Chcieli się krzywdy [illegible] a dano 165
głosów wyborczych a 61 negatywnych — Krasiewski otrzymał
[illegible] Stronnik [illegible] Marszałek Żytomirski
dał obiad [illegible] dnia [illegible] wywdzięczać solenizanta
[illegible] Krasiewskiego z [illegible] nadzwyczajnym
w [illegible] stole

Józef Ignacy. Kursa [illegible] poczciwy Namiestnik i rady [illegible]
Żytomirski unosił się tem że jest postępowy rozumie a to li
dla znać się nie powiedziano i wie co to jest [illegible] narodow
Kraszewski choć był długo spokojny, bo w domu wiele ucierpiał
jednak niczego nie przedsiębrał [illegible] fol. nie mając jak [illegible]
w piersiowi. [illegible] się lud do obrazu, a obraz do [illegible]
więc [illegible] nazajutrz [illegible] samego Studentów Kijow
i Gimnazjalistów [illegible] i obywateli nie [illegible] pił
wszystkich zapalonych stronników zdrowia Uniwersytetu Kijow
Referendarz Kuszowski [illegible] w Kościele [illegible]
mar. ale źle opiniował o Kraszewskim [illegible] nie
co myśli. wiele mówiło [illegible] się bajki [illegible]
[illegible] zacny [illegible] chcący się [illegible]
[illegible] spekulant w literaturze nie mający zdolności [illegible]
[illegible] goniący za popularnością i [illegible]
[illegible] przyzwoicie [illegible] obznajomiony człow
[illegible] w nim [illegible]
ka [illegible] Potem była walka [illegible] wydawnictwa u
Czasu. [illegible] ustąpić musiał Kraszewskiego
Karolci Kaczkowskiego który [illegible] na Kraszewskiego [illegible] jak
Jego miejsce chciał zastąpić [illegible] Kraszewski był [illegible]
[illegible] drukowanych powieści [illegible] piękną mową [illegible]
[illegible] się Apollo Korzeniowski [illegible] Żytomirski połączył się z ulubi[illegible]
Potem [illegible] Żytomirski [illegible] wybór [illegible]
[illegible] nastąpił [illegible] Antoni [illegible] który [illegible]
stary [illegible] Piotrowski i tylko to [illegible] wybrano
[illegible] go do koła [illegible]
[illegible] skończyło się [illegible]

Niespokojny jestem że mi na list mój nie odpisano. był takiej natury, potrzebowałem dla spokojności mej dowodu odbioru. – Dotąd zawsze szczególnie odchodziły listy o zmianach w kwestii włościańskiej, w którym pisałem o ogrodniku. – na trzeci Boże odpis mój odebrać. Nie umiem obawiać się listami częstemi i obszernemi, ale lękałem się nowego zapiecka listu po kontraktach – a w już powinienem takiem upaść do ciebie z listem moim wiernie w zechcesz do mnie napisać nie zatrzymuj się. Jest to bowiem żona nie przeszła kontrakty umowa. Zbawiona mi się zajmowie. – zostawszy się zmarła i 18go stycznia r. 1861 umarła. Z jej [illegible] Wiktora Zaleskiego z Krzywca siostrzeńca Kaz. Podhorskiego z P. Hołowińską, z tego wynikły zamiary jej. Stały się nieposolitą nowością. P. Hołowińska [illegible] zrobiły wielki efekt. Była bowiem osoba nazwana dostojności. Cnot wielkich – wzbudza ona szczególne uszanowanie bez granic. Czysta była jak ona miłość spełniająca w ogóle a wykochany o niej animusze do rocznej strony unosi się z swoją młodością, nakoniec żal ten cały spada wszystkich był dziwnie zadowoleniem – wielkiem świętą godną wielkiej Boga nad tą [illegible] rozkosz patrząc w obliczu zrozumiała w obliczu jak radość patrzeć na oblicze po wszystkich. Jak to miło i jak radko. Nikomu tak do ciebie jednem uszczęśliwa szczęśliwa obliczu kobiety – Naprawiam oczy mówiąc szczęśliwa szczęśliwa jak dziewicy ta co nazywa się twardym pokój. Pani dwory na przydadze na ma a w czasem ciężkości na twardy urok – nie zapomina Dzieci – bo do dostojeństwa urok jej była godna co na świecie. Po Dzieciach społeczeństwem kobiet aby tylko się była godna co nie tak na świecie udało. Szczerość po Dzieci na społeczeństwem kobiety. Żeby to nasze Dzieci były wszystkie dobry duszy i serca. Anna Hołowińska, że jedna na całe życie wszystkie dobry duszy i odkochanie miłość, że jedna na ciebie zamożna z Bóstwem żyła osobno ucałowanie. Ubóstwo i być zamożną już pierwszej osobą oczyszczania uwolniony otoczony powodzeniem. Marszałka. Chociaż nie jak P. Hołowińskiego jednomyślnie na Lubelskiego Marszałka, gdyż widzący tak jedności obrany jednomyślnie zawiązujące się towarzystwa rolniczego – ziarnem włościańskiego Lubelskiego za najbogatszego z naszym rozporządzeniem w głównym trybie Komitetu – w zwiadowcach w głównym – gdzie on dla ustanowienia Komitetu dla ciągłe zawiązanie wolny – gdzie on dla urzędników powinni wybrać jak ciągle zawiązane w domu Kwatera stanowi Komitetu z towarzyskim – Stąd wyjaśnienie Kwatera dla Klubu Marszałkowie zatem wspólny tam się zchodzili. Już do Klubu otwarta do 1go 8go zimowy w ogóle Marszałkowską kwaterę – odpisu nad wielka była rozrywka z którym Pilichowski Radziwiłł – Eustachego zimno i namiętne rozmowy między którymi figurują różne przedmioty – gwarno zwano i namiętne stosowny gdzie z tym głosem. Zagajali różne przedmioty – publiczne społeczne w który już tylko Pani Marszałkowa na awans życie – a czysty element, aż się zwodzi i rozprawi, to jak najżywszy z najżywszym zapałem i tak aż się stało wiara wzbudza się człowiek z jak najżywszym zapałem, i drapał się w góry i wczoraj w górę, i ta woda co jak najwięcej z pokoju i drapał się w góry i człowiek Koniec tem że się pokoju wybierać tylko człowiek ten Marszałkowa 12ta sami wybierać tylko członków. Bo ci nowi ludzie w niedawno domu wszystko wielka znaczenie. Bo ci nowi ludzie w niedawno Komitetu. Ci na to wielka znaczenie Bobrowski, i Koraczowski się to działa po pewne miejsce spodziewają akademii Prawa powrócili z szkoły z akademii prawny urzędowy Konopskiej dostali z Kresów w domy i ich uczonością prawny urzędowy Konopskiej bo ich w tem [illegible] nowo przedmioty [illegible] i popularności. Ale temu rad skończy bo ich wielka prawem – nowo przedmioty [illegible] studenty akademickiej mówi ale prawnik – ludzie szczególnie zdolni, ale nie tyle ile [illegible] studenci akademickie mówi – ludzie szczególnie zdolni, Pierwszy otrzymał Konopskim sumatu – przytem żywo na sympatyczny. Pierwszy otrzymał [illegible] wydali – przytem żywo na sympatyczny [illegible] miał Ksiemu zwykle wymagany sytuacji brat jego który w którym radzi Jankowski iwa [illegible] sytuację brata który Sołtyka. Po dr. Leonard Jankowski. Po którym miłośnik Deputacja Sądu Słowiku Sołtyka. Ekonomii. Po tym miłośnik i dziś chłopaczy mówi, postępowy Kredytowego rolniczego wobec niej Swojego nie tyle przyklepka Towarzystwa Kredytowego rolniczego wobec niej od niego, nie tyle przyklepka nowego którego ma w Rzy: zdolniejszy od niego. Nie tyle z tego zaczęli rozgniewał Skrodzewski. A na końcu dopiero Grabowski mi – zaczęli rozgniewał [illegible] bez marszałków i jemu dojrzałemu i starcowi prawie towarzysza po [illegible], a marszałkowa oglądając się na opinię ustępując się niepopularności. Pierwszego miejsca Michałowski – jednak że wybory na przyszły do skutku. Potrzeba było trochę i na nim wybrani. Maksymil. Mościcki [illegible] Marszałek Trypolski.

Typ polskiego Ojca. był to człowiek wielkiej głowy. stary polski prawnik
Prezes Sądu Nowego ale z charakterem na świat otwartym - syn prawnika z
charakteru ceniony, gruntowny, dobry obywatelski. ożeniony z Pro[illegible]
[illegible] tylko lubi sprowadza kosztowne [illegible] z Londynu [illegible] konn[illegible]
po Pańsku - D. Marcowski. nec plus ultra [illegible] umu. Prawo
na pannie [illegible] Mazurek ma silną na rok - [illegible] -
[illegible] o nim że na 2ga stolicę Sądu Nowym jednym [illegible] i dob[illegible]
nie jest [illegible] otwarty i szary - To było główne [illegible]
kontraktów Nowy Mors: Subtelski Horwat młody Antoni [illegible]
prześliczna ma rok - brydal. z literatura śpiewa okrutnie
człowiek [illegible] od spojrzenia - prawie - tak dobry, tak
uśmiechnięty, tak szary. wszystkim w pierwszym wejrzeniu i dziwi
skąd może tak namawiać chłopów na takie rzeczy - upad-
potem ogólne wszystkich ustąpi [illegible] w sposób bo[illegible]
naturalny i miły - Dom jego na stole Pańska - bogaty
ale każdy jest jakby u siebie - Towarzystwo główne się skła-
dało z domu Horwatów - marszałkowa Subotkin Z. Hołowiński
[illegible] i Rzewuskiej Grabowskiej z córkami Plichtanowskich -
Adamiowa [illegible] - itd - Nie [illegible] w zadziwy, jakiś
z ukrycia wypadł duch wyższy siły [illegible] towarzystwa
do spełnienia tego co ta opinia główna. gdzieś ukryta skreśli
Począwszy od Ruskich zupełnie stanowczo się oddzielić - czego od [illegible]
niewidziano - [illegible] a nigdy tego nie widziałem w Kijowie - Jeśli był
mój Polakom [illegible] nie zobaczył. Była manifestacja polska
tak jawna tak silna ostatecznie wyraźna. Przez tego nikt się
odważył tańcować - wieczory były [illegible] w domach - [illegible]
się nie odważył wprowadzić muzyki. Same tylko przechadzki
w salonach - Panny [illegible] zupełnie tak jak w [illegible] - zdo-
wały pot tak kroplisty z ich czoła - w [illegible] Pannom by[illegible]
nie wielkie, przy tylu przyrodnią i nie tańczy. Taka była siła
opinii publicznej - Stan księży [illegible] tak dobry jak Aniołów
manifestacja [illegible] przeciwny nie przeszkodzi [illegible]
[illegible] był koncert okrutny - tyle było osób i studentów
Na nim grano Polonezy kościuszki mazurki [illegible] - i tyle
było oklasków - zdawało się że uwali się sala - Jako jawny
manifestacji nie widziałem, ani tej tak silnego wyrazu i [illegible]
w życiu narodowego Kijów tak się wydawał jakby był Po. albo
Krakowem. Do tego zapał do tych konfederacji z piórkiem
czarnem. bieda z czapeczek które tu [illegible] postrzegać się
dały. była to jakaś wolność mówienia noszenia na bakier
czapeczek [illegible]. Przypominając grozę dawnych czasów
to było [illegible] - Trzeba [illegible] z Ł. Wasylewski. jest to człowiek
[illegible] serca. tak szlachetny i dobry, trudno sobie wyo-
brazić - Między Br. Głęboki [illegible], nazywa to [illegible]
najprzedwcześniejsze manifestacja. ma niczem na oprócz
tak się ustępa na wulkanie, że niebawem wybuchnie
klęski nieprzewidziane mu wywołanie - Był [illegible] rodzaj
meetingu. ale najwięcej strach porywał i nie [illegible] tam -
tem bardziej wszystko było w najpełniej demokratycznym
demencji i [illegible] - Hołowiński miał swoich stronników
[illegible] bardzo teraz stąd u nas. Kiedy na ostatnich wyborach, na
[illegible] jednogłośnie był wsparty. [illegible] i w [illegible] [illegible]
[illegible] Hańców. ale przepyszne toalety
u Subotkin Marszałka. [illegible] kastelami. Jest
[illegible] - [illegible] było [illegible], [illegible] był
który [illegible] kostiumach, [illegible] u Państwa
widziane a damy były [illegible] maty. [illegible] nic
Hołowiński był tak przepyszny że się nie mógł nic [illegible] toalet
[illegible] od najpiękniejszych [illegible] taki przepych toalet [illegible] i oświeceniem
ozdobiony z prześlicznym ubraniem [illegible] cudownem

156 111

Hołowiński miał mowę przeciw zbytkom - a u nikogo tez wali
niewidziano. u Horvatowej strojnie. ale bardzy się u Dzieroni
Poniatowskim. choć stałych
kredyt ares tam. Brzozowskie żona - wr. Czacki - Brodaty bogato, tło
da wyglądali jakby Panów wr. Czacki - Brodaty bogato Mło
delki, Adas Miłoski Michał Jezierski Dioniz Jaczewski
i Karol Olizar. Srednio a tło wyglądał - jej wąsów wszystkich
swoj. Cieba się od jednego do drugiego wszystkimi z nich
i baldu wiciorem paradni. Nalotnie się milczałsi nie
mogę juz szlacheckie w owatku wieczoli u Michała do. My
swój dom cały, w najpiękniejszem miejscu Kijowa naprzeciw Ar
chijowej cerkwi, na górze. około czarowny krynicy w który jako
by wielka skała była Zakopane. własny tam gdzie Wojewoda
niech Kijowscy mieszkali - w owatku zbierałem się u nas
czasu ostatku - pełno nas było ale najmilszy prawdziwy po
szlachecku - już oddawna Michał Ul najmilszy, tak się bawili
tam niegdyś taka tany o moj Boże. po to stepiane
tak otoczo. tak szczeroda nigdy to każdy bywało - dziś tylko
gawędki - Jan Krechowiecki. Kasper Stawczyński, Sy...
Stawkowicz - z Kuczyński z Stoisławski z Potocki trzeba
pełno nas pamiętanko. Do 1 go do 24 go da trwa
i się widziawszy się w Kijowie
ludzi miru tak, serdecznie nieopisanie -
pisano z. Sygodnie, jisme przyjedzał aby Grabowski. ani głównie
chwalkowaś wielka u Grabowskiego wszystko najistotnie
podpoka Hołowińsko z rzadkością kredytowem. Hołowiński i
dziecko w tow: rolniczem, którą dziś najsilniej w społeczeństwie
Grabowskim składając się która dziś najsilniej w sprzedanie
nawet dzieła - się nam tylko im od tego Jezuitów tam
Kosyszyn nasza u Grabowskich nie była - tylko P. rozsiadło widać
widzialem, doskonale my po miejscu się. to najpotężniejsi-
u ludzi Grabowskich. Horvatowa. to zagoda. to najpiękność
najpiękna kobieta - jaka dobra i upojona - w za piękności przy
młodna i naturalna - przez najmilsza. Nowinie, prawdy
ludzi najspokojniej się widzi komisja zawsze coś prawdy
ogl. ale jest. nawzajem się mówi wy bojowni zrozumieni
i ducha jasno po swojemu. to nie serio tak bawi
z strona idą się piękne i znowu tak się kochamy
kto umili i to koże z koń - krew był się trwa - potem
biedny stracił molesji - a wynosił idzie się umrze
w rolnik leży - znowu rostanie, dziata i zdrowia
się dziwnie a nie opisał zdum zapaście był dziwaczki
rozowa. 2 ukrainka dobra szczeblicki. Krewny
o niej, a potem napisze - Teraz wracam do tego
Sr. mnie się zdaje jemu mówiłem. że on źle robi
i się tak zanadto w pisaniu - ludzie wiedzą
publicznego życia nie powinni utopić - fabryka cukro
warstwo i sobie, a w kraju towarzystwo kredytowe i rolnicze
słowem jednym porządku. i to mu podobno się nie udało
ale idzie tak - się zdaje tymczasem w wieku wygrywa
stabne urzędy, i lepsze głowy gorują. radzilem mu
pasé w dzierżawie wszystko - ci co się do pióra pchni
cies. ta vitura między najpierwszych im to nic mu nie trzeba

teraz na niej chłopcita w stosunku do jego siły. Słowo Szalski Apollo Koreniowski Towarzystw to są tylko zmiany stosunków towarzyskich. Mer. głowy Rusi - pisze jednak w kwestiach ekonomicznych wyborne artykuły
się w braci szlacheckiej napadła obecnie zimą na kontrakty Ekonomija Polityczna - Hotowiński i Michał Sr. stają na niej - głównym ich zamiarem zaprowadzić towarzystwo kredytowe - i wówczas Lubińskiego Towarzystwo syna Henryka o którym mówione jest w Banku urzędnik prowadzi się mocą do skutku Towarz kredytowe. Wystąpiłem znowu do walki z Michałem Sr. Ale te walki prowadzę w najlepszej niż ktoś nazachwianej harmonii -
Michał Sr. głównie utrzymuje że towarzystwo kredytowe oznaczy prawdziwą siłę naszą narodową w prowincyi naszej. Zaprowadziliśmy własny nasz rząd finansowy zapobiegliwy cichowo - słowem jednem utworzymy własne swoje krajowe publiczne pośrednictwo Rzymu nie godzi się przeszkodzać. Tymczasem - ja z innego punktu patrzę na Towarzystwo kredytowe Towarzystwo kredytowe nie może się zasłaniać tylko musi stawać na pewnej cenie - tymczasem potrzeba - aby zalikwidować wszystkie długi Bankowe i dało Bankowi w imieniu całego Kraju 9ᵗᵉ naszej Prowincyi - Certyfikat weksel na sumy 60 millionów rubli sreb. - Trzeba wiedzieć że Towarzystwo kredytowe stawi w zasadach swoich wypłacalność - bieżącą monetą - w kraju u nas zaś wszelka bieżąca moneta ... przytem nasi ... srebra zrobem znalaźć nie możemy ... jeden za 250 rzeczy - czyli głównego zasada ... tworzy cenię wielką ... Dziwne skończenie bo sumy swoje wypłatne ... trzeba nie bardzo ... opodatkowanie ... szczególnych ... do tego nastąpi wypłacalność srebrem za papiery któremi pożyczał - Te mogą spaść - a kraj wypłaci srebrem utworzy się ... długu krajowego dla Kredytu ... dla R. w rzeczywistości i najwygodniejsza operacja ... przyniosą upragnionych zmian - prowincja ... zakończeni zostaną długiem którego wypłacenie ... trudnem ... i niepodobnem - kraj ... w zastaw oddany. Przytem nasi ... kredytowa ... jak stanie na cenie ... dziś ... fortuny ... do czego ... przyprowadzi ... już ... swoje publiczny i ... nasz kraj ... najnieszczęśliwsze ... majątki ... ubóstwo ... najnieszczęśliwsze ... skończyli ... własny ... w Litwie Polskim ... powszechnie ... fortun, otoczeni zarzutami i ... praktykuja Podole Ukrainy. przeniósł się i ... Ukrainy

2. 157 112

Towarzystwo Kredytowe nie zaprowadziło jeszcze ksiąg hypotecznych
jako były wprowadzone w Królestwie Polskiem - Jeżeli swej
bez brzęczącej monety - niebezpieczne są papiery nowej kreacji
tworzy się potrzeba nacisnym kosztem i ofiarą - a kraj przy
[illegible] zubożony nie będzie w stanie ponosić
[illegible] - w tej myśli [illegible] Towa. Kredytowe za
[illegible] w chwili kryzysu. premiary [illegible] i wstrzymania
[illegible] przez tyle wieków Obywatel był tak silnie na prawo
[illegible] i bezpieczny - dziś ją utracił. [illegible] na to
[illegible] niebezpiecznem jest przedsiębiorstwo nowe przez [illegible]
[illegible] przemysłowców kierowane. aby zamiar pomocy nie
pozostał w górze biedy [illegible]
[illegible] do wykupu - w tej myśli
[illegible] Kowalski zrobił jednomyślną protestację. Pod-
[illegible] Tarnowski w krzemienieckim Powiecie - Io-
[illegible] połowę członków Towa. Kredytowego - rozpisało
[illegible] opuściło. Ale Towarzystwo w większości [illegible]
[illegible] na brak kompletu [illegible] publiczny [illegible]
zgromadzone na kontraktach dla odbycia publicznej [illegible]
[illegible] niebezpiecznemu rozpisaniu listy [illegible] strony
opinia publiczna i [illegible] zwiększa - Podatony
rozsądnemu sprawy, która [illegible]
pismo w Skwirskim powiecie, w [illegible] dające do
[illegible] stanu rolnictwa [illegible] mobilizacji. [illegible]
spokojności i bezpieczeństwa kraju przeciw [illegible]
ochoci fabrykantów do założenia [illegible]
które nie realizują się nigdy [illegible] bronią To-
Towa na kontraktach był [illegible] cukrowar nigdy [illegible]
wa. Kredytowy był Fiedorowski [illegible]
[illegible] Dawało już [illegible] wyborom [illegible]
[illegible] do uwagi publicznej [illegible]
[illegible] publiczności [illegible] Towarzystwa [illegible]
[illegible] ratujmy się od tego [illegible] chodzi po stronie
[illegible] zawsze [illegible] zastąpił tylko w [illegible] Patryota -
[illegible] do Pilichowskiego a pionowej [illegible]
Dawny [illegible] sumienia publicznego [illegible]
[illegible] Dyktator. i Cenzor [illegible] Panu [illegible]
[illegible] przykry - temu - ale w kraj [illegible]
[illegible] i podmiotów [illegible] Kredytowego [illegible] a już [illegible]
[illegible] pośrednictwem [illegible] potrzeba wydawać [illegible]
80 millionów które zamiana się w wojnie - papiery spadną
[illegible] za 60 millionów nie
na wartość rubla asygnacyjnego [illegible] złotego [illegible]
[illegible] 4 razy [illegible] upomnianych [illegible] publiczny
skarbowi [illegible] który
ale całym kapitałem [illegible] obowiązany w
[illegible] pozwalam się [illegible] już [illegible] najwyższe
[illegible] 100 [illegible] a do tego [illegible] biletów [illegible]
[illegible] konfiskowane [illegible] wróciła do zadłużo
[illegible] i [illegible] Pilichowski by miały
nowe [illegible] - krzyknąć

w tym miesiącu nastąpi zmiana growna w towarzystwie
i go upadnie jeśli nie będziemy mieli towarzystwa
swego własnego szlacheckiego na nasz ratunek. – ja
powtarzam nas zgubią. kasy nie ma pieniędzy –
wypuści papiery które podług wszelkich obrot
ważni bardzo nisko stać będą. nikt ich nie przyjmi
ale i upasać przy swojem Ditikowe stoi nie może
co robić. Zaczyna się sesja. Tow. Kredytowe już nie
ma tego zapału. Marszałkowie zjechali się będziemy
za Zoikało a tow. nie wiem dla czego marnaczo pisma
termin nie na początku kontraktów ale w końcu
Hołowiński czytał mowę zawsze po swojemu obej-
jące złote góry z postępu. z fabryk przemysłu. i duch
stowarzyszenia. Jakubowski mówi z talentem.
pracowity lekarz miał przez 2 godziny opracowa-
nie. była to w Ekonomii Polityczny biegła pozna-
ale trudna rozprawa. Podobnie raz do tych gdzie Brz
Deputowani czytają kwalifikując się nie do któro
Potem Albin Piotrowicz. staroświecki szlachcic
kochający dobro publiczne nad życie miał mowę
słuchaną sympatycznie naturalnie. otrzymał to
uczynił towarzystwo. Potem wystosował
Lipkowski z przyjęciem, z zapałem. że to towarzystwo
tylko finansowe. ale wszystkim szło z rozumieć chcąc
szlachecka narodowa. Studenci się zeszli i zgromadzili
Kandy rzeczy i wtej kwestii widzi i wychowania
todowi manifestacji. Jak się skończyły uczone
mowy które podniosły sesję na stopień jakby
zagajenia akademickiego. Hołowiński wyzywa do
po 3 kroć. czy kto nie ma co do powiedzenia do
rozumienia. Ale ci członkowie tow: kredytow
oddaleni w nim zasiadają, mieli idomie przy
uczone mowy na piśmie z publiczności ze
brany nikt nie mógł nie przygotowany się nie
napisał – ex abrupto strach objąć – nam
przez milczenie wszystkich utracił zapas
do to: kredytowy, przeto nadali oklaskami zgodę
zaoszczędzili proszony. aby dalej szli dalej
Tak. i przeważnie nikt nie odważył się
sprzeciwić wotując pytają. wzywają –
my milczeni – Patres Poniatowscy. Branicki
z Elżbietą Potocką. i Baltazar Podhorski. tylko
i tyle dziś właściciel pierwszorzędni oby
watele. nadają swojego głosu ja się mówiąc
wyrażali. ale mnóstwo dziś kiwało głowami
mi. dawało mi znać abym wstąpił

tu mi jak ucha zamurowano. mowy mi w takiey
publiczności i w kwestii ponurey - trudno zapał dobra
nie - Stąd Jo: Kredytowe naczywając opposycyi
pokonii pokątnemi po czym miało racią - a wstępy
wili skontentowani, nie jeden chciał gwałtu
mocie rozprawiać, i była potrzeba tej publiczny roz-
sądzić - ale że nadano tey formę jakby akademi-
czney sessii z mowami, każdemu wolno o miłości
pismu, nim się ich wydam - jak mowie była nie dobra
była trudna trzeba było zawadzać o kwestyo
bliższą przeciwdziałania w przyszłości - o tem mo-
że już trudno publicznie - przytem wszakże słowami
ozdobione życie i siła - dowieść się łatwo mogło
Człowieka samolubnego - przyszło do mil-
czenia - milczeniu było racy kontusza i niesmia
jak approbata Jow. Kredytowe które zda-
to sprawę przed publicznością. Nie ostrzegano tylko
ważne jednak uważało być zwyczajnem
31. marca iż nie zupełnie jeszcze pobity
być pobitym - iż przez Hołowin do tego
termin podawania pism w tym względzie
po skutku konstytucyi i tej uzwolenia
manifest złożony 5 członków opozycyi
odpowiadający, iż 5 członków opozycyi
towarzystwo wielu członków nie było powołano
formalnie i wybranych. niektóry nie mają
własności i mają interes tylko
a sesja publiczna była po wyjeździe
zatem towarzystwo aktem jak uzurpa
się odwołać do wyborów w powia
i powinno do zjazdu oby-
nie do zjazdu kontraktowego. Obywatele powin-
ni należeć zebranej. przy mowy
w krótkości opinię swoją nie zawotowaniem
przy zdaniu i wotu - Jeśli każdy
w 3ę Subernian. wtedy aktem u
przeciwny uczy - a kraza jako jest powinno
protestowanem być. Trudno wie
osobistego interesu przyzwoitym imagi
czy może zdanie jest czy ten jakiem
na powodzie czy formy się
przygody. wzajemnie dla osobistego
kredytów - wynikną jego uwiadomienia
i rozbogacenia pożytki. Towarzystwo
przyniesie krajowi jednym zło
Kredytowe niesłusznie zajęło umysły mieliśmy
jak idéę tylko publiczności cały które zawadziłoba
nad ekonomii polityczny całym duchem publicznym

pamiętam przedtem literatura wszystkich opanowała w Kijow
Hołowiński Rzewuski Kraszew. Mgr Przeździecki sessije bu Kosia
cugfania Ja dopatrzyłem ich sesyi aż z tego będzie wynikną
Słowiańskiego mieszania nie polskim smaku zacząłem
waleczę i pisać wtedy, choć na razie pobity, ale otrzymałem
wszystko. Teraz Ekono. Polityczno znowu w skoncentro
nam się, pocztowy mnie co z tego wypłynęło. na ten raz
pobity, nie przestałem walczyć i pisać którem w poz
aż tego Pro wiernym. Co którem ja uczułem przeci
wam jakoś domu i osobiście nie mitosierdzia - gor
Czasi wychodzi i nie zobaczywszy nic. - książy nie pi
i odpadła. on znowu szuka. Głos - Podwiedź
tem inni porozumieni. Tolo. Kredytowe podobne
do studenta w komedii - Nabrawszy z sobą krawcze
Gogoli i Krekowskiego
mający. ale gromady przymuszt - Drogi
ebaramieści do milczenia przymuszt - Yam Krechowiec
Kochany sercem - żarty pan Yam Krechowiec u
słuchał mnie i był ze mną. ale mi będzie pozwo
na swoja skłonił go stronę - mieszał dziwne
publiczny podniesionem wszystkim u niego ten
był kontent, najmilszy mówiący u niego
Odrzeć Literatury z mateusiata ani jeden sessijki
Literaci, chociaż który mnóstwo księgarni bu uk
Padalica
widział się by z mody wzięta - największy smak
się podniósł i przypadł do publiczności - cukrowarom był
ostatnie jego rozprawy przeciw cukrowarom był konto
znaczne - a nadewszystko ostatni mięsiwas dla
równi odpowiedz w kwestii tylko
to się tyle interessow
Ley nie czytałem - Chamiec Słowo
że teraz siły o kropnie dla cukrowarów - Jaroszewski - Tros-
zbankrutował, nic nie płacił. toż samo Jaroszewski. Dostoj-
Cyński - Horreur. zarazie pieniędzy nie rozumie. Madejski potrze-
potrzebował gwałtu - a nikt nie daje - Jangiewski
bował dużej summy miał kupić u x. Sangiewski
Czerepin Czerepinkę, nigdy Szczepińskich gremiuszem z ty
dobrami, inni mówili że to rozgłosili dla tego aby mo
mieć kredyt, potrzebował 60,000 rubli sre kredytu i ro
uł o tem dziennikarz jakby sto otwarte cukierków
Żona Jego P. Laur
z Szwejkowski m. deonem była wnuka -
mieszka podobno w jednym w Paryżu z Konstantym Branic
Stąd protekcja miał Konstantego wyrobił a z Branicki Dur
i góry po 100,000 rubli srebr. za piasek - miał pocto w ku
Branickich Leon Szwajcarem na kontrakty po 100,000 rubli
potem spełniał kontrakty - ale tych kontraktów już
Branicki nie kazał wypłacić. Zaniedbały się sprawy wyzyw
nie na pojedynek. Kar. Olizar i Podlewski sądzili go wszy
wać o Branicki jakoś, nie przyjął wyjechał. mówiono
pierwszy rachunki pokończy - Branicki strawił popularność
miał się kupę. W Todnowie był 6 lat majątkiem powiat
wym - Ani te urzędowania bardzo był szlachetki zirytowany
u Guberskim nie został - a z nim wyższe - raz już serdecz
a potem jakby nie znał, i nie wstąpił. Stąd Nas
Szlachta. knywo nam patrzą i dziś już na stronie

Ale tu bardzo ważny interes . to o Kostusi mowa . Nie wiem czy
Sądzi już stan nieszczęśliwy tej kobiety - siedziała zagranicą
kuracya niekiedy musiały być wydatki wielkie . trudniej się bez
dostatku. Brat ukochany Teodor Jarewski: ale jakieś te żal troszkę
wanie się, żal na rok przyjedzie - a ostrzegajcie Kostusię co chwila tak
sprzedaja - Teraz się pokazują długi ogromne - Przy pań-
stwie rzeczy dać sobie nie mogła - co będzie teraz. Kiedy nie
każdą wioskę po 3000 rubli sr. przyłożyć będzie potrzeba nie
najmie robotnika - Teodor Jarewski ją opuszcza, a podobno
umarł niemiernie o długi swoj. Dostał zniknąd - gwałtu
na mój Kijów - żal . modlenia , gniewy - a potem już nie ma
można sprzedawać gwałtu a tu kupią i z łatwością nie zrobi
Dusz dzieci nie to szkoda sprzedawać . i marnować - Syn -
nadzieja mamina zagranicą i zagranicą, tylko wróciła - dalej u
Dalej - ma jedną tylko Kostusię . Dziś niepotrzebnie ... Jam
kiedy jesień dziecko - tyle tylko ratować trzeba Kostusię - wziął
w Iwanówce i kapitalik może otrzymany z ... ma
u siebie . pojechała - żyje w Kuszyłowie nic nie kosztuje . bo do
wszystko na starość . wioska P. Dyonizego - została przed Piątkiem
Lubieńki Judyckiej - byłoby z czego ratować i interesa kostu-
si, ale kiedy mamusia źle gospodaruje . Zamiast radzi sobie
panna się w polepsza - dany przynosi jej własne gospo-
darstwo Nie ma co w opłatki owijać - pogina wszystkiego
daremnie zagranicą a gospodarstwo jak najgorsze - kiedy u Do-
niowa to już po nastnówku i najlepiej - a przecież w
Wczorajszym - założyli gorzelnię - która 18000. r. kosztuje
to gruntem taka summę co gorzelnia wkładać - a co ... długi
u Mamy a P. Kostusi ani mówić - Trzeba uprosić Pana
Józefa i przedstawić, a tu ratunku już nie odzowny
i szybki - nie może być inaczej - tylko potrzeba aby P.
Iwanowska do domu wracała i na zawsze ... mieszkaniu
widzieli jest gość ... Trzeba żeby z nimi Kostusia -
mieszkała w Kuszyłowie to ja żyję . nie będzie tyle kosztu
a tak swój własny dom mogłyby kontentować - trzeba zatem
aby się rzeczy ... a już Zwiastki potrzeby i Pańska
Lubieńki i na Rudomisetkiem i zaprowadzić jedną rzecz
nie wraca - mnie z interesów wyprowadził - Bardzo
mi wielki żal że się tak gubią dla rozrywki , dobre zagra-
nicą ale trzeba działać łagodnie taktownie wygnać wszystko
... ale trzeba działać ... podejrzewać ale
nie - albo w domu żeby kraj miejscowy
od swojego wymyśla się krzyżu - a ... tylko żebe
już w cudzym zwoniem powietrzu - to kraj ustroniony
rzeczy na Kostusia się na
raptem spadnie i stanie na miejscu -
... ale najlepiej ... chciała aby ... j a u drzwi
... ja tylko co wypłaciłem poczty siostrze mojej
... ani domu ponadto
to co jest dla wiem że ... jesień nie ma . ani
ani ogrodu, ani koników , zdrowie potrzeba by gwałtu ra-
towania uwolnienia za tydzień nastąpi - trzeba było
by miary gotowość przed pierwszymi , a tu dawać dla Kostusi
zagranicę dzień dziennie , a ja ...

niedaleko ostatni. widziałem się z telegrafowaniem do Darmstadt.. a tu, chodzą Poniatowscy, August i Cezar. aż oskomę
dostałem nie chcą się dać - a dalej Szuwalski pod jednym
dachem. tak u nich - wszyscy płaczą nad Kostusią, żal naj
żywszy porywa do głębi wszystkich - aż modle przesyłaliśmy
na kraj chcę z niebios jakiś rosy dla niej, bo i rodziców
matkę ja opuściła Przedstawiam ci wszystko - i sam
ci powiem. interes z P Iwanowa zdaje się nie tak dobrze jak
by był powinno - a Kostusi bardzo źle, jak najgorzej - ratują
ją - ratujcie - kto w Boga wierzy - Doktora otrz
posłał, telegrafem. ale ratować Doktór bezgłowia
i słabości najsilniej gwałtem krzyczy, tak się między do Maryni
i darby natychmiast przysłała grosz ostatni ale wie że
ma tylko żądła prowadzić - a Pani Drouchowa żegnam
i Pamiątkę. Nie ma harmonii ducha z ciałem
Duch chce kochać Kostusię i Marynię. Kostusię do
się - a Marynię jak najwięcej - ale ciało nie cierpi wy
dawać pieniędzy na zgubne imię - kiedy ona daje one
mu. jutro stąd będzie mogła - znowu u Kostusi
ciało gwałtem chce pieniędzy, na Marynię ale
prowadzi zamęcza - a dusza chce uciekać i co
ją wyrwać gdzieś w góry Apeninu ... mam
ta historia z ... już ona się mnie gniewa. prawi
wie niesłusznie ... mówiła mi u wszystkich znała ...
jakoś - ale nikogo Teraz przystąpię do Helenoszci
pismo twoje ostatnie bardzo mię uspokoiło, zapewne od
brata wyjrzały między biegami wdzięczności - pisze że
mnie tylko co Xiądz Alexander. J. u druku idzie bo
wolno z przyczyny że coraz mniej drukarni Polskich
el coraz więcej drukujących kolokwium bądź, trzeba
kończyć - bo już czas może dobrze sprzedać - teraz
na kontrakt u Zdzitowskiego. Kilku Panowie Paminaru
dobrze rozsprzedano. po 3 ruble rocznik. i wszystkie dobrze
rozkupiono. Marki Boskiej niedziela nie ma - gdybyś
przysłał pani Zdzitowskiego wszystko by rozsprzedał
Podkomorzanie jak będzie wszyscy i oddawał księgarzom
mu się rozumie Zdzikowskiemu. i Wolfowi ... dla siebie ...
pięk 2 ruble srebr. - bo jeśli on sprzedaje po 3. ruble
to 2. procent daje właścicielowi. Ale edycja nasza
i pamiątek. ... gorsza. od Paryża - jeśli
przysyła się 3. ruble, to - wspomnienia ... po
... po 4. ruble srebr tak jak tom Literatury
Bartoszewicza po 4 ruble się sprzedawał. A nie
wolno księgarze potem sprzedawać będą - nie
warto im taniej oddawać - bo oni zawsze drogo
najtaniej u rozmaitych kupują drogo sprzedają
a Helenin w prowincji naszej jest popularny
i lubiony warto go puścić do nas pomimo
wybaczy, że to jest wzbronione
i w ... ...

115

[illegible]

szkoda że nie miałeś czasu i nie mogłeś pod swojem
okiem [illegible] wydać. wolałbym - co dziś nie
ujrzy druku - okropne mordrestwa popełnił Zupanski
choć i był mu pisałeś że może powtórzenie zbytnie zaręczę
ja [illegible] przed sobą drukowaniu książki - nie tylko powta
rzam nie wiele, ale inna poruszam wadę - brak rozwa
żenia - Tą samą wadę widzi Jan Krech - który jest naj
dotkliwszym znawcą - Ale co jest okropnego czego
nie mogę - Boga - ratuj książkę - od tej ponktu
acii - Period dany nie w swojem miejscu - kiedy
następuje inna kwestya - należy wyraźnie zro
bić odstąpienie. Gdyby były podawane periody
w swojem miejscu, i zaraz po perjodzie wielką
literą, a gdy inna materija - aby było odstą
pienie - pismo by było nie złe. Przytem są o-
myłki w wyrazach np statury zamiast na
tury szkody zamiast szkoły - i nie ma erra
ty, - Proszę takiego twojego - jasne [illegible] w wiązaniu
mytki drukarskie - aby [illegible] była errata
co do pisarstwa nie mam [illegible] - nikt bo tem
potocznie nigdy nie był, aby był tak pokaleczony
[illegible] jakby umyślnie - Jeden artykuł najokal
eczony zepsuty - czy [illegible] Synod [illegible]
[illegible] - czy odebrałeś przedmowę jaki da
[illegible] tytuł. czy ci się podoba wspomnienia kto
[illegible] jest skromny, napisz jak w Poznaniu - Jest to
[illegible] ale [illegible] Hellenizm - Jest to
imię chrzestne od Sty Heleny. [illegible]
[illegible] Helenijus - [illegible] zasiąść w [illegible]
[illegible] napisano Hellenizm musi dla jednej
[illegible] to się tylko ofiarowało [illegible]
[illegible] i [illegible] jest [illegible]
[illegible] szkoły bardzo mi na sercu - ale nie [illegible] Krakow
zbudowany - Proszę [illegible] teraz [illegible] u was [illegible]
r 1834. Jak to dawno - datum nie [illegible]
nie mam dowodow czyś je odebrał - powinny być [illegible]
[illegible] nie [illegible] Dziękuję i [illegible]
[illegible] i [illegible] dla mnie ostrożny w odpowiedzi [illegible] aby [illegible] nie
[illegible] mnie poświęcić [illegible] moją [illegible]
[illegible] nie [illegible] Aniołka [illegible] czasem [illegible]
[illegible] ale [illegible] czy [illegible] odebrał
[illegible] się zapytał [illegible] czy [illegible] na [illegible]
[illegible] dojdzie. Napisz do mnie zawsze na [illegible]
[illegible] pod tym adresem Karolowi [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] Helenka [illegible]
nie [illegible]

co ty na to mówisz. chciałbym ci przysłać wiele a niektórym
Radkowi rękopism Soplicy nie będzie to należnie – z którego
tyle pracy i kłopotu. To nas jasno dobrze przedstawione
i wyborna szczerość cześć 1a Soplica nazwano
Przewodniostwa tak doskonale tak jasno kto przewybornie
jak tylko może pisać Rzewuski a napisał w momencie
tym natchnień tej chwili w jakiej otworzył Soplicy
Dziś [illegible] Soplica w opowiadaniu w prozie histo
ryczny jest to klejnot niezrównany – gdyby wydru
kował mój by na koniec [illegible] [illegible] wyjaśnić
potrzebaby tylko wstęp zrobić, w którym wyjaśnić swojej
i drugą części przed Autor w młodości swojej
[illegible] względnie [illegible] opinii i ducha czasu na
[illegible] się głęboko i gruntownie o Jezuitach wyrażać
[illegible] się od Pisarza katolickiego spodziewać
Jeśli się zgorszam do niego Janu[illegible] dziwne świat
[illegible] ale niepodobny ubogi – obarczony dziećmi
starać się dla niego M: Sr o miejsce Sekretarza Po[lic]
[illegible] w Kijowa ale do skutku
[illegible] Towarzystwa – i mu niesiono [illegible] koło Julego
to nie korzysto sądzi z Karolem Szulcem – koło Julego [illegible]
[illegible] wspólnie to niby polityka – jak to pięknie [illegible]
polityka. Nie zabiera [illegible] [illegible] – a dziś [illegible]
ma większe części naszej Braci w [illegible] wpadła
potrafili – ultimam Zero w rezultacie – Ile to [illegible]
gniewu lubić, i wiatru się z niego to Scylla – ale
i utracić ci do końca życia nie unikniony do Charybd
[illegible] który umie przesunąć przesmykiem
[illegible] obchodzi
O [illegible] napisać – bardzo mu zawsze [illegible] [illegible]
powiedz ją że to ja nie [illegible] [illegible] – [illegible]
nigdy nie napisze – U nas takie jest o nim [illegible]
mieć ją ma [illegible] mieć incapacitem. to
jest [illegible] ją podnieść index śmiertelnego grzechu
przeto, rozumiesz w niej gorączka ognia wielkie upragnienie
[illegible] które zaspokojone nie były. chcieli oboje
w jednym [illegible] [illegible] – stąd pasta gorycz i rozdział
a w tedy nie byłaby winna – o Bulgarinie w [illegible]
nie [illegible] napisz te [illegible] – bo to mu [illegible] gorąco [illegible]
[illegible] jakem [illegible] sposobu widzenia – Na koniec
rzecz kończę o Zapiskach Zopiuk gotowy od [illegible]
[illegible] – to tułactwo – to osierocenie
[illegible] cierpi bez nadziei – to tułactwo – to osierocenie
ostatecznie, [illegible] najwyższe – we wszystkim.
domu, cicho – głucho grobowo – [illegible] [illegible] [illegible]
za Karola a [illegible] im dopomaga chować
ojczyzny ciało – ale duszy tęsknota, i boleścią osu
rolenia wyniszczy. To księga wielki – głęboki
i [illegible] – [illegible] aż do wieku trzynasty, i w
[illegible] się z [illegible] cierpiec
ny jest [illegible] wytrwałem czasem. i tyle
Kochać – z zapiski do was posyłam aby się roz[illegible]
Ciebie [illegible] Twój Eust. T.

kosz pańskie nasze białusia skórrokie poleipce
zadzwiątku jak to bywało w szkole. u Bazylianów
nawet bywała w uderzonem dniemie. Ktomu z wskon
doktor. Entuzjastem mądry. Zapewne prawda tyle nie
pro-ale wskaż Panie dać można ale z silią się
dostało przypadkiem. Ale zgromienie ucisk na mnie
troszę bo go nie pojedynek nie wygrywa. a z
powrót do wstydu okropny. Nic by nie zostało
tylko podziękować. Tu znowu wyborne nauki
przez kombinacja bo polityka władzy nie ma w
tej kwestii — ale sami utworzona 10,000 dusz
wybierają obywatela. Ten obywatel jest jedna
my władzy nad starostami wielki spór rozstrzyga
daje starościny wyrok który ostatecznie się wy
konywa i apellacji nie ma tylko po spełnie
niem wyroku do osobnego stałego komitetu w Gu
bernii - to obywatel we wsi ustanowi jeden
będzie powiśkal na 10,000 dusz - przeto to
obwodne 10,000 dusz wszyscy są pod sta
rostą - a jeden dopiero wylazł w górę nad
starostów - Obywatel i starostowie stanowią
mają władzę - Wszystko wyborne jest ob
myślone na ucho już okaże się w praktyce
u nas mamy wyborne prawo aby tylko nie zrzu
nie syntkuki co na miasta rozkazano aby były
zapasne magazyny - a nigdzie ich nie ma -
oddawszy cześć sprawiedliwości i wolności
powrót. Puścić wodze krewkości mojej
bruzg - do głównej ponosi klęski mimowoli
jest w pewnem wzruszeniu które jest bardzo
wonny harmonii szkodliwe - ale przydem
wyszedłszy i sposobił sobie Kuchanów. Nowo
obranej wyprowadził ją z ubóstwa do ta
bruu i codzień umacniając na zjada
niu się spostrzegł boleśnie że te przemia
ny przeniesiony kontrolerom wyszedł - tak
mu się wydało jak powietrze. Jak Kuch
wyczerpnia i niedołężnia - Tu ubi szarej
obecnie bo Kuchanie wszystkiej dali akcie
a konstytucję z wolności swojej i
9
opuszczeni.

nas wszędzie gawędy, dwory ożywione
rozmowa nieskończenie śliczna przyjemnie z [illegible]
Oczekiwaniem pociechy, którego miewam [illegible]
mi się doczekamy - jeszcze tylko czekaj
ale cyfry nie nastanie —
co do Bruskiej Duszy. tak nie jak
w biblii być - Tu nauczyciel Dyrektor
wykłada - Uwolnieni to jest ni
innego tylko Zapłatę Robotnikom
to byli robotnicy nieopłaceni - Zat
rzymywać zapłatę robotnikowi jest
to grzech wołający o pomstę do Bog
nie jest to powodem żadnej ofiary al
ratunku od grzechu i grzechu [illegible]
go - Nigdy nikogo przykazania Boskie
nie zmieniono - Przeto nie możemy
wyjątkiem. ale Bruner nie ubiega się
tego nie pojmuje - jest on [illegible]
za absolutnym - Jesteśmy teraz
w tem położeniu, Żyd jest postaw
ny i dyscyplina tego - wiemy że nie
wodnie bieżąca - ale jednak tem co ma
nie przyszedł. my pamiętamy jak do robaczki
w jabłku - rozżyrwa robaczek i jabłuszko
zjada i myśli że jego - a tu zasz [illegible]
rozkasa jabłko - z tego wszystkiego po
kasi się gołąbeczki robaczek zwijający
się w trąbkę - Bądźmy robaczek bo co
ani sobie własną ręką zrobić, ani
zapracować ani ukraść ani [illegible] - tylko
tylko używać umiemy. i to używa
bez miary nie zawsze ma do pisywać
wszędzie - a żonie kto ja [illegible]
to korzyść przywodzi [illegible] la la [illegible]
[illegible], na fortepianie

dołżyć się to dziś przydało . w Kijowie
Uniwersytet zapalon jest kwestyą chłopa
tworzą się kluby [illegible] braterstwo chłopomanów
po chłopsku się ubierają chcąc [illegible] czapki [illegible]
jeden z nich [illegible] Poezyi Dudarewicz gdyby
[illegible] pielgrzymki do mogiły Sorty - Dziś lite-
ratura. wszystko lud - lud - ludowe - nam nic
pozostaje jak tylko w chłopy się podawać
chłopem zostać - Dawniej ubiegano się o
szlachectwo - bo to miało przywileje i opiekę
Praw szczególnie - Dziś lud - chłop jest celem
głównym Prawa i wszelkiej władzy Literatury
Polityki. Rzecz więc naturalna aż zostać chło-
pem i odsunąć starać jak się o szlachectwo
starano - Lebiedź . rozwinął tę myśl. i powsta-
ło powinni my się z chłopkami żenić - chłopo-
mani ogromnie tę myśl popierają - To
jedno idzie demokracji co najlepsze - bo dopóki
i tak się podtrzymuje - [illegible] - Zawsze tę to
oku albo [illegible] spojrzeć tak wyra-
[illegible] się miłość zapalił i do tego
dam [illegible] - ani w osobie pół roku
jest. żeby obadać miłość więc sposobu
jak to mokre drzewo albo wilgotne
[illegible] snopy - ale się nie pali
[illegible] a nie [illegible] - ale się [illegible]
potem nas Bóg Pański błogosła-
wił Bóg dał, Bóg wziął - jako mu Bo-
gu podobało tak się stało
moja podróż oddalona jest od [illegible] -
wszystkie się [illegible] najechał się za
granicę. najechał się powozami wygodne
mi już do 47. lat nie miał do smutku
mojej matki nie miałem majątkiem
moja Matka nie dawała mi majątku
dla ważnej przyczyny ibo trzeba było zbierać
[illegible] - posag mojej siostry który
trzeba było wypłacić - ja tymczasem byłem
chudopachołkiem

21 stycz. 1781 veteris ritus

przyszedłem do celu, do oczyszczenia majątku, do waszej sukcesji. a tu jest jeszcze pokazuje się większa praca, jak była i pokuta, którą mam osobą moją wstawić i przez tę wolność i wygodę dzieci dzieci i rodziców mogę wykonać — ani [illegible], ani żadnej rzeczy której jego jest już o podłogę zagrzania ani myśleć [illegible] gwałtowne potrzeby dla zdrowia [illegible] potrzebę. żebyś choć [illegible] pokaż do nas przybyć. ale dla się rozwarzenia — tymczasem myślę zrobić [illegible] uprawionej — o co mam zakład ogrodowy przy się [illegible] nie wiem [illegible] wypadek daj [illegible] jego Ogrodnikowi Principi Patri [illegible] jest mąż żywy [illegible] on zakład [illegible] wyciągniony na górę — na którym [illegible] Pan [illegible] nie pamiętam — ja nie [illegible] na te młode drzewka — ja [illegible] sprowadzić do [illegible] rośnie — w artykule o [illegible] na potrzebie są wymalowane albo opisane [illegible] można się wznowić otóż na to [illegible] — ale jest mi odpisać [illegible] odebrał i zrozumiał. Pisz o [illegible] Sar. i d. Ale wiem to na sercu i wiem też — ale pierwej temu trzeba co stanie a tu każdy dzień u mnie [illegible] chciałem być pomocą domowym na [illegible] zgodnej [illegible] — co [illegible] czy [illegible] — Przemysł u drugiej [illegible] [illegible] nad [illegible]

O: Hieronima przyszły recepisse na [illegible] [illegible] z dalnej wszystkie [illegible] nic nie odpisać — [illegible] [illegible] Folwarku [illegible] tylko przyjaciół mi [illegible] czy mamę oddać do Jo. Kazimierza [illegible] [illegible] [illegible] obiecała.

25 lutego
9 marca 1861

~~139~~ 118

Szanowny drogi Józiu Bohdanie

Z ostatniego twego pisma z 5 lutego moich dwóch zapisków widzę żeś ich nie odebrał - przeto dziwnie niespokojny jestem czy doszły. Jeśli odbierzesz list drugi z opowiadaniem rozmaitych przypadków, a nie mam czasu odpisywać przypnij mój - wesoło jedno napisz czy list odebrał - ostatni list twój co w tym piszesz z tą wrotną o Kelenuszu zasmucił mię, [illegible] - co to robić - instynktem aby rodzinne wśród zaradzenie miały" - Syberyjskie pierwiej dokonane futro - kołacz. Elki i niedźwiedzie - co się tyczę na nic innego są trudno zdobyć i co pocieszającego nie umiem nic wymyśleć - wspomnienie jest zbyt po wolny. ale w tem nie złego, że się książka przepisuje tako - jako wyraźnie nie zważając uwagi - jeśli jako Artysta i wyższy pisarz nie potrafi zrozumieć - nic dziwnego że ja nie potrafię pomnażać go dedykacji. Z opuszczenie że będzie zapisane się na zo Zgaram. Przemów już podobno dwie posłałem które lepiej ja wybierz. a w dosadniejszego nie dać na ma zgody - aby o płaci - Już drugiego zbioru Kelemu nigdy pono nie będzie jako wtedy jakiś się może spodziewać jest ty natury. nie bardzo zachęca do pracy - przytem lecz praca ma wiele wad, a ciągnie za sobą nieskończoną liczbę warunków uciążliwych i trudnych. Szkoda mi utracić. Zdaje mi osobiste moje skłonności dla Adama - z ich domu wyrosłem wychowany jak i mój Ojciec P. Skarbnik Łatyczowski - przeto byłoby mojem największem życzeniem aby wspomnienie o przodkach moich dobroczyńcach mogło być umieszczone w zbiorku pism moich - zadosyć uczynił tym obowiązkom stając w obronie nieszczęśliwie uwiezionego męża - to zadosyćuczynienie osobistemu mojemu obowiązkowi - zgadza się z obowiązkiem sumienia z miłością prawdy. Ten artykuł pisałem z szczególną miłością wiedząc, że ta rzecz działa we Lwowie, gdzie ojciec mój był w szkołach. Cały ten obraz wesela i pogrzebu skreśliłem nie z imaginacji - ale wprost z źródeł, od naocznych świadków. wszystko wtenczas tak było - tak ubrana sala i kredensa ony [illegible] i [illegible] minarie - tak było niezawodnie - ten koloryt i obrazy z natury jest wzięty i skreślony wiernie. Ten artykuł - chociaż pozornie się zdawać by mógł inny treści ale stanowi rezultat tomiku ucieczki rzecz - i jest nadobie. Przy po mnij sobie koniec - kiedy było salve danie nakoniec hymn. który się kończy. To wszystko mawia ... pomroki w ziemi jest [illegible]. dla tego ten artykuł. jest nie odłączny tym Kro[...] - Dziwnie jest na sobie - każdy taki zapis do stro ju do Kościuszki. kiedy Mors. [illegible] musi nadejść skąd [illegible] marsowych stroijów i dalej w orszaku pogrzebowym. przy tem duchowieństwo całym orszakiem [illegible] aby wszystko tak wyraźnie jawnie jasno jest w książeczkach było pokazanem - Inaczej się [illegible] domyśli - co - dla czego - Jeśli się kto zdziwi

skąd w istu i pow Siemiawski. Ależ ma być san
w istrouemu a jak spojrzy na ten połysk blaski
i godności – a potem zaś wejrzy na chorągwi ?
ej, to mu się wesoły zrobi – po tej trzodnie tobą my
drowki – Miło jest i koniecznie odrzeźnać w ors
dostojnych osób pod pomarań człowieczym drzewem a
wybornej. patrzę na te pancerne chorągwie na tych
trzów – Zresztą, gdzie jest Dubrawski tam musi być
Siemiawski. Gdyby razem wypadł artykuł o Irlandii
o Grecji to byłoby razem – ale zawsze mowi się o jednej
Jak ci wiadomo – że mi siła moja wzbrania się na jednol
Dostojna męska całość – Już to prawdziwie jakby fanta
Panike. Sprobowaćbym pióra – i to tylko moralka –
Kawalerów – Jakaś szczytna twoja żałka i na
Kawałerków – Dać temu życie – Ale kiedyś pod
życiem mieści się we dni temu – Ale kiedyś pod
życie wielkiej żmudnej najsilniejszej pracy. Raz że
koniecznie i dogodnie najemnu serca – kiedy piszę o du
b Siemiawski o Xięży w tej chwili kiedy była Pani
Zosia jestem najszczęśliwszym – każy myśli
stanisławowi się wnuczkowi zrobi przyjemność
się bez konia – Można to przylepić na końcu –
omowić! albo we wstępie jak już i postanowię
mówić Teraz dodatek pomieścić – z tem ostrzeżeniem
artykuł poruczony do pomieszczenia w tomiku
Rysowi pamiętaj że się wypisuje – przeto go
chowam jest innej treści ale w tem piśmie
spoglądając się na zapał szczęścia strojnie
obudzi przeto każdemu miło będzie spoglądać na te
które się w pomyślnych dniach od prawdy – miły
widzie chorągwie, które nigdy Pean
marsowa dumy – Swoim najwyższym
artyzmem potrafisz poradzić jakieś jest przyneł
tem bardziej że i wędrowka bardzo od treści odskoczy
Sadułkim. aby jaden tom był koniecznie – ale zrob
nych z wod części – w części drugiej. Wędrowka
i rozdwaraś Gawmiawskim mniejsza o rozd
ty rożny treści. tyle Bóg dał aby pomyślnie
razem na było i dobra ponktuacja – i aby Zła
płata autorka ominęła – a Siemiawskiego zrob
a największa żałką nie wypuszczaj – moj
szczęśliwe i liche piórstwo się ukoiny to – najlepiej
ostatni artykuł. o pogrzebie Pogrzeb najlepiej
wśroda stanowi duszy mojej – w ucieczce pogrzeb
mojej matki – pisałem o pogrzebie i że to jest
pogrzeb Heleniura . co do tytułu – mar –
trzy. wybrany. wspomnienia narodowe – Pisma rozmai
ze – z oddzielnymi lub też Formowy o Dziayz ...
bodaj czy nie 1sze będzie najlepsze – w tem zrob
jak zechcesz. —

Dorzyowski kap[itan] przywiezie ci książkę Soplicy. jest to
rzadkość nieposolita umyślnie ci posyłam zadnie, że z wy
dania tego rękopismu będziesz miał dochód. Ja go druko
wać własnym kosztem nie będę. Rzewuski napisał i posłał go
ja go u Swidzińskiego schwyciłem. poprzestałem [illegible]
u samego Rzewuskiego, dałem [illegible] wydawnictwu, wydawnictwo
już umówiło się z Z. Kaczkowskim o drukowanie go w Jego
[illegible] - ale ja nie dozwoliłem. jeśli oni mają komisarz. [illegible]
się - ale ja nie dozwoliłem. jeśli oni mają pracę. i nie [illegible] H-
[illegible] skomisował. Nie jest to moja praca. i nie [illegible]
dać, jak dziwko się napisał o wydaniu. jeśli według
w tem dobro publiczne i własne. może i jaki grosik się
u[illegible] albo i matki Boży albo iście wspomnisz, wy
[illegible] i wydać a Soplicę rozchwytają i prędko bę-
dzie to pomoc dla twoich potrzeb, albo na szkołę [illegible]
nam. mnie bardzo szło o to, aby wywdzięczyć ci się za
tak wielką pracę - dobrym wyborniejszym z rękopismów
wydanie jego nie dobić bytów, dla kraju korzystnem i
potrzebnem, posyłam ci w komisie. w którym nie kończę
[illegible] i wrócę. Ja nie kreśl. [illegible]
[illegible] [illegible] w młodości Rzewuski pisał
niedawno. u ten ~~oryginał~~ rękopism
jest ja wyborne. [illegible] na tyle jest katolicka, i już na
[illegible] Jeśli nie będziesz miał żadnych korzyści. z wy
dania go [illegible] - musisz skomunikować się z Ł[illegible]
Kaczkowskim - bo rękopism należał, chciał go mieć do
wydawnictwa. Zresztą jak z nim postanowisz nie
pisz do mnie - w połowie kwietnia wyjechał [illegible] się
jego kapitana [illegible]. on ma dla ciebie ł posyłkę jeśli u
cię nie zda przyjmij chce pojechać za skutek
myślałem bowiem posiadam własność [illegible]
pismu Soplicy. powinno by coś stanowić
[illegible] choć raz jeden [illegible] list przydługi do mnie bo
mi wiele bardzo przynosi pociechy [illegible] nawet.
nie zapomnij dać piękny tytuł książce - nie o-
pierzaj - [illegible] serdecznie [illegible] o to proszę. z
tej [illegible] przysłały mi niewiele jeden egzem
plarz, ale czy nie mogłeś go oprawić. - Teraz co do
artystyki - ja wielką mam miłość do malarstwa
posiadam coś pięknego jest największym [illegible] mo-
im - Dajcie z [illegible] taką bakę co do [illegible] portre
tów - Przybył tu do nas z Paryża [illegible], brał za
portrety 30 rubli srebrem - stąd zaimprowizowałem bo
ja już mam w malutkiej przybranej domu mój w [illegible]
mam obrazy Warszawskich Artystów Sierminowskiego
[illegible] [illegible] [illegible] - Przytem zbiór mam
[illegible] - znaczną kollekcję portretów
ojczyzn, medalijonów - mam stare portrety
[illegible] roboty Pilmana - mam stare portrety
[illegible] [illegible] mego Dziada [illegible] i drugich które teraz
odnowiłem już to tworzy jakikolwiek zbiorek malowań.
[illegible] do [illegible] - w [illegible]
[illegible] by się pomieścił dwa [illegible] płótna, i kilka
[illegible] portretów

wielka piętro. za 1600 rus. to ona umiałowania co
ale teraz muszę się wstrzymać z powodu w godzinie oczekującej zmiany. która ⅔ części intraty zabierze — Toby mi nie
znaczyło gdyby nas nie zabierał nam propinacji — z 1863
ma być ta kardynalna zmiana — nie mając robotników
tracimy ogromny dochód — słowem wszystko — dochód z ziemi
okrutnie lichy kosztowny wielki a gotowy grosz także się straci
my mając [illegible] ale dostawi — zachodzi kupowałem obrazy
ale teraz trzeba się wstrzymać bo potrzeby grubsze wyższe ~~[illegible]~~, daj
Je Bóg uspokoić wtenczas groszem — Przytem domisko nowe
w Chałatach potrzebuje się ogrodzić ściany smarowane
gliną, wszystko ustanawia okrutnie i po prostu — Dopo
już ogrodowi, wtedy obrazy, ale chciałbym sam widzieć
i wybrać. Dlatego pospieszyłem się trochę do artystów
Zawsze jednak jeśli nas pozwoli, wielką byś mi uczynił
łaskę abyś mię uwiadomił w jak pięknego, jako się
do tego podstawy do Króla Jana. wiele ma portretów
Kupieński i jaki — u nas malatura składa się najwięcej z
Suchodolskiego. ale nasi warszawscy są artyści nie najlepsi
wielki to tryumf na jego narodu z się wydobyć to nanowo
wyższą w sztuce. Natomiast co najpotrzebniejsze żyjem w
dobie. trudno sobie dogadzać się obowiązki i potrzebne osoby
Proszę cię przyślij mi przez kogo kartkę od x Hier. [illegible]
P Proskur. że x Al. 4 summę otrzymał — Ale zapytaj w imię x Alex
z listów twoich widzę że odwiedzał Hieronima ale nie [illegible] było ch
tego się była moja intencja ale z mojego powodu — było
[illegible] nie zawodnie to uczynić — a jego stanowisko było
by dla mnie pamiątką i zaspokoiłby mię co do obligów
ze dusz. przyznanych. [illegible] się mogę widzieć. [illegible] Adominem
i powiedz że za pośrednictwem jego krewnego synowej Peta
odesłałam już dni 10 la valeur de 1000 roubl. en argent
powinien by już odebrać i la valeur de 500 roubl. en arg.
dla x Aleksandra na kościół chciałem gwałtownie [illegible]
[illegible] jak dla H. [illegible] było to lepiej [illegible]
odzyskać [illegible] nie przebrało [illegible] Adolfa. nie sam
[illegible] swoją zasługę odsyłał. zobacz że się x [illegible] i x Al.
powiedz im. że mają [illegible] — Jak już odebrali, to mi
wielką uczynią radość i powiedzą się o tem doniesienie — [illegible]
Serdecznie przyślij mi wszystkich 3ch recepisse w tym
Dnia przyjedzie do was T. Szczęsny powinien on oddać [illegible]
mój do [illegible] Nie wiem czy w r. 1837. doszły listu [illegible]
mamie 600. rubli. dałem je mamie. dziwno mi przy[illegible]
że dla szkoły dotąd nic nie dałem — [illegible] należy do ty
partii [illegible] wybiera jeden zakład [illegible] Kraków [illegible]
[illegible] wysokości i [illegible] ale [illegible] trudniejsze — jest mi
dowany. Nastąpiły okoliczności i [illegible] być by do
Bóg dzięki powoli [illegible] na [illegible]
[illegible] Ja chciałem ta [illegible] na miejsc[illegible]
P Adolf. może że [illegible] do Bankiera Rougemont w niej [illegible]
powiem aby [illegible] najłaskawiej o [illegible]
bardzo silnie mnie obchodzącej. [illegible]

Prawdziwy Przyjaciel [illegible]

Eust[illegible]

Mój drogi J. Bot. Nie sądziłem nigdy, abym pisał
do ciebie pisać w kwestii już ukończonej Kelemnicza
Tymczasem zaszła okoliczność nowa. wpadł mi dni kilka
temu w moje ręce Przegląd Poznański, wielka u nas rzadkość. Nie wam
kto pisze krytyczne artykuły, ale dzielny bardzo potężny pióro. pierwszo
o Unii zrobiło na mnie wrażenie, wagę do Kelemnicza w ogóle się wra-
ca i o nim chlubnie wspomina, chociaż go ma z nowych kończonych
rozpraw co dodatku do Kazań. przytem jednak, robi zarzuty, i do
niej stale powraca. jak wyjdzie, nasza książka, utnie silna kry
tykę. — Jest cała kwestyja wdem, że nowi Rusini a szczególnie
Sal. protestuja przeciw uniżeniu dawnemu ich Bazylianów i ich
czesi przechodzeniu do Rzymskiego obrządku szlachty — pilnując się od
zdolności, kiedy u nas było jedyne zbawienie — Feiner najmocniej
ich pisma, a bardzo stawią wierz stronę Rutenów przeciw Ele-
ty Polonii — mówi nowa czyli swego duchowieństwa — bo w świetle
Przysłowii. Był o to spórek w dawnej Polsce bardzo na wygrainy
odzywcę wyjawił dość silny, tem bardziej że i Sallinijska Unija
dziś nie jest tak prowadzona jak była za Rzpltej, ale oddzielnie
Rusinictwie, z przewagą świeckości zapiętna, nad zakonnością do
porządku religijnym nad Polskością w społecznym. Przegląd do
tego różnicę zdań mego i Feinera. istotę sporu pojął, ale zdaje się
wstecz w jednem słowie i mnie przypisuje bezwzględne tylko chwale-
nie. Przegląd chowa, jest doskonały rozumny i potężny, jednak
w zarzutach mi czynionych nie ma racji. Powaga tak naszego
pisemka, wymagała odpowiedzi Przeglądowi raz aby się nadal
od położenia tych samych recenzji zabezpieczyć. powtórz, aby
uprzednie swoje silny jeszcze poprzeć — gruntowny dowodz
zaporem wyraźnie. — Przeto zaraz idąc za pierwszem wrażeniem
uprzejmym odpowiedź, uważ komisja nie dłużej pełnie
by ją umieścić. Czas jest 8/10 marca zaledwo za dni 10 do
ciebie przyjdzie moje stosując się do poprzednich pism twoich
sądu, że książka jest ukończona — Ale jakże następuje nie
przewidywane trudności opodziewam się i nie, że książeczka jest.
już jest w robocie kartka moja na czas przyjdzie. możnaby za
tem bodaj tę odpowiedź, jak na samym końcu ciągu o tej kwestii
rozdziału pomieścić. sub titulo. odpowiedź Przeglądowi Poznańskiemu
na jego uwagi o Unii podbitniczej umieszczonej r. 1859 w artykule
Dyecezja Chełmska ——→ Jeżeli książka wydruko
wana i skończona, zapłacone nie musi być pisane w obiegu.
można artykulik ten wydrukować, co najwyżej jak 2. 3 arku
sze zajmie i wszyć można w exemplarze. Ta odpowiedź za
tylko myśli jest zawarte w odpowiedzi mojéj wina. ale
silniej i jaśniej wyrażone i wprost do Przeglądu za
stosowane. — Chcę aby dzielny i doskonały pisarz
katolickiego przeglądu zrozumiał nieodmienny kwestii wątpliwości że
jego pisma i uwagi robią na mnie silne wrażenie, że
się starałem z nich korzystać jak rzeczywiście skorzystałem
opisując obszernie synod Zamojski, co już było opuszczone
nim — Daruj że niespodzianie dorzuciłem nowy ciężarek. ale
tylko ufam twojemu sercu, twojej gorliwości ducha. tworzy
mnostwo, że mi za złe nie weźmiesz. Przytem czuję silnie
tej redakcji pracą szczerym przywiązałeś się do tej sprawy
i roboty zawsze ona po mojej napełnia się słodyczą
nakoniec silnie wpaja kwestyja której znaczenie jest każdy
nalnie i dla duszy naszej ważne

Przepraszam cię że pisanie własną ręką posyłam. na mowę ich wyrazić nie umie
moich. dzielny pisarz czyta wszystko czy

Dlaczego mu tak przepraszasz? wostateczności obl. Dałe na mowę tylko i Ksiądz jest autorem.

a w[illegible] m[illegible] swoje #
[illegible] o [illegible] w [illegible] nowe [illegible]
Idzie tu jeszcze o [illegible] ważne. ż a nakazałem przerobić [illegible]
i znowu dla negocjacji P. Zotli jawne prawa - Jednak [illegible]
miałeś [illegible] w tajemnicy tych odpowiedz Niemcewiczowi
pewny jestem że i to z łatwością pozyskam [illegible] gdy to [illegible]
wyraźnie [illegible] napisane - Przepisanie zabrało by czasu dni 10.
bo u nas odtrąceni pisarze od gospodarskij roboty, piszę lichko i
musi zrobić kopiję, aby poprawić i [illegible] piszę. Tymczasem [illegible]
i robota [illegible] na schyłku. [illegible] na wybór. zatem [illegible] wolny
jestem. [illegible] już napisałem do ciebie posłać - Ale [illegible]
wyrazić ci niespokojny jestem że dopiero mam odpowiedź [illegible]
krótki liścik o obrazach i o [illegible], a wysłałem dwa
listy z [illegible] - jeden [illegible] dni stycz. 23 po kontrakt[illegible]
[illegible] prosząc cię o wydrukowanie i nieopuszczenie [illegible]
[illegible] z odpowiedzią [illegible] napisze - azali [illegible]
[illegible]. Kilka [illegible] krótki [illegible] byłoby wy-
[illegible] te listy [illegible] jeśliby mi [illegible] - Jeśliś mi
[illegible], którego i nikt ostatniego nie odebrał. to ponawiam
prośby, abyś o [illegible] nie opuszczał, ale go w[illegible]
w [illegible], i omówił, aby to na [illegible] aby ocalić, aby
[illegible] z [illegible] napisany wyszczególniający ubiory
ze źródeł, i od naocznego świadka - [illegible]
[illegible] który [illegible] dla ciebie rękopism - jako pre-
[illegible] za pracę twoją i twojej Żony - abyś go wydru-
kował, to po dukaciku - albo po 4 rub. w kraju rozsprze-
dan exemplarz bo to rzadkość i osobliwość bowiem jedne
[illegible]. P. Michalina podobno w maju do Kraju [illegible]
[illegible] Żona mu przysłał exemp. skopiowany prawy
zresztą, gdybyś miał do [illegible] sposobność Po skończo-
nej robocie na [illegible] [illegible] bo do mnie
obszerny, dla [illegible] jeśli jest dobre i P[illegible]
[illegible] wypraw do P. Olizarowej do [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] kilka - albo [illegible] któreg-
do mnie [illegible] - zresztą dotąd dochodziły do mnie
drogą prostą pod moim adresem. w tem [illegible] za [illegible]
P. Józef. i [illegible] Dziękuję ci za ostrożność oględność
i pamięć - bo musiemy tylko do [illegible] redukować Kor-
respondencję mimo - my tu jesteśmy [illegible] - a wy za[illegible]
[illegible] [illegible]. Mamy [illegible] mistrzowski i [illegible]
od [illegible] która może być przytomna i [illegible] tego
za [illegible] stąd [illegible] i [illegible]
dziwnie, [illegible] chciałbym gadać a miły
Przywykłem do twoich listów one są dla mnie nieocenionym
klejnotem. i wiążą się do najszczęśliwszych i najgorszych dla
mnie w [illegible]. Proszę cię koniecznie trzeba się rozmówić
z P. Michaliną, o [illegible] odpowiedź moskiewskiej, ja ją oddelegowałem
[illegible] P. Keller [illegible] mi [illegible] to mnie na[illegible] - trzeba
[illegible] czy ona zaginęła do niej nie doszła - czy doszła - czy
[illegible] zaginęła [illegible]
ja P. Keller oddała - w czyich [illegible] zaginęła [illegible]
[illegible] trzeba [illegible] aby upomniała się
u osób którym oddała. chociaż nam [illegible] ale
[illegible] po [illegible], którym na potrze-
ba [illegible] - [illegible] od [illegible]

8/20 marca r. 1807

Jeśliby uchować [illegible] było
[illegible] już było za późno [illegible] nie od [illegible]
i wydrukować [illegible] przepisać
[illegible] to [illegible] i oddasz do [illegible] dla [illegible] kormian

Proszę cię drogi Józiu Bohdanie, dla czego do mnie
nie piszesz. nie żądam długiej korrespondencyi, ale po
prostu słów kilku - czyś odebrał pisma moje czy
do ciebie doszły. ta niepewność w największej, naj
straszliwszej utrzymuje mię trwodze. - mam tylko
liścik o Artystach. Pisałem dwa listy z zapiską je-
den o kwestyi wrocławskiej, drugi po kontraktach
za pn. P. Michalinę odpowiedź Przeglądowi Poznańskie
mu. - Proszę tylko odebrałeś te listy - czy nie - odpowie
dz - Wiele a wiele miałbym ci do napisa
nia [illegible] wrażeń, ale kiedy nie piszesz ani jedne
go słówka - to już i ja się wstrzymam. - Jak
pomyślnie do ciebie pisma moje doszły, to ci
znowu jak z rękawa wysypię. Już nie będzie listów
z zapiską. - Bo z zapisek został ustraszony -
Stróż bowiem który lat 12-go rozgniewał, najspo
kojniejszy człowiek. wtem czasu podwyższony, nagle
ponurł, z wielkim gniewem - twarz mu żółta zmarszczkami
silniej. jakby się głęboki nad piersią zrobiły
i ponurł, nie chciał się zgodzić ani rozmówić. Z
Stróż zapiskom lat 12 służył, nie wiedziałem, tak był zły i za
jadły - Niech mu przeto co się spodobało w listów
z zapiską - będę do was tylko pisał rolnik
z Chodaimgródka. Fortuna kołem się toczy. - O
te niedawno przyjechałem do was, jako szlachcic
w chudopacholskim stanie. potem nagle zosta
łem bogatym - Dziś z właściciela 1800 sług
i bonników. Pan tylko został się wygłodzony
rolnik z Chodaimgródka. Przyszłoby co opisy-
wać z mienia, jak się ona objawiła - stanie
się z ludźmi - wylewu miłości i żalu

kochanych sług, moich prawdziwych rodzonych Brac[i]
i przyjaciół, którzy nie mogli się oswoić z
myślą widząc mi Pana od Dziada ojca. spadły
na tałkę i w prostocie swojej serdeczny w
dzieli już jakby mój pogrzeb mój upadł- dru
dzy. w których zagrała niecierpliwość i ferw
nawet tylko Hultanka, widziałem tej wen
oczyma- prawdy wielkie serce zasklepione
niewola otwarte śmiało i grające albo
w mirdu, albo w ostra pieśń Sontowe o
tej mówić o obiadku dla cały gminy
z nabożeństwem pod gołem niebem —
jednem słowem cały tydzień sobie nie ob
chodzony oswobodzenia. w tem surpryza, że
ta zmiana została na dwa lata odło
żona, a który powrócił do dawnego który p
nadku. Spocząłem w tych kilku dnia[ch]
Summie wrażeń, ale i ich nudam. bez
mi nie napisał czego listy może odda
cy odpowiedź Przeglądowi w czas przysł
czy ja znajduje potrzebny, korespondent
nana jako czysto literacku nie może
być szkodliwa i niebezpieczna, w innej
Hubnerowi słowko do mnie napisać ran
Prócz tu mam mnóstwo mojemu który
i Krakowem stosunki mojej, podob
teologów w Krakowie mieszka który
i wiem mi bardzo długo przyjęt. zrobił bym

mi najwyższe dobrodziejstwo, gdybyś napisał
i dowiedział się – Ja chcę kupić dom w Kra-
kowie. ale z ogrodem i na przedmieściu, Sie-
mieński mi rekomenduje – mieszkanie o 20
pokojach – które się Rajem zowie – Za 12000 rubli
srebr. Ja znam tylko Siemieńskiego jako R-
yanu. nie znam jako człowieka. Proszę się
dowiedz się czy to mieszkanie kupić warto
i przy kogo można by zrobić nabycie – kogo
umocować do nabycia domu – abym się nie
oszukał i coś prawdziwie przyjemnego
kupił – Proszę ci daj mi w tym względzie
rady, co ci będzie jak najłatwiej – Zapewne
kogoś znasz w Krakowie który ma z Zaindorem
[illegible], co już teraz z przyjemnych mieszkań
na sprzedaż, ile będzie kosztować – czy za
12 do 15000 rubli można ładny i miły
dom kupić, i przy kogo by ten interes zro-
bić można. Komu się można powierzyć
Ja w Krakowie mam tylko Aleksandrowiczem
i Lucjana Siemieńskiego

Zostaję zawsze i niewygasłej
twojej przyjaźni oddany

[illegible]

Pisz wprost pod
moim adresem [illegible] paszport
niepotrzebny
i niepodobny

w krainie [illegible]

Czy znasz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Moj drogi Loulu Piszę do ciebie ze stacii jednej

Krolestwa Polskie. wybrałem się na pielgrzymkę do Jasnej

Góry, byłem na wielkim odpuście razem

z 50,000 ludzi zebranych — Teraz wybrałem się na

S^ty^ Krzyż na Łysa Górę myśli Ci więcej niż napi-

sać opowiadając piękności i dziwy najakie się

patrzę — To ci wspomnę tylko że na górze tej

S^ty^ Krzyża która szczytem swoim panuje nad Polską

ma jeszcze Bolesława chrobrego pamiątki odpo

szło nabożeństwo za duszę Adama dziwnie uro-

czyste i wspaniałe — najokazalszy był kaznodziej

portret Leśna do 100 kapłanów niezliczona liczba

ludu — chłopów i ś^ty^ a samemu osobno pomo-

liłem — o godzinie 4^ej^ była po południu znowu

to nabożeństwo do 8mej wieczór potem wszyscy

wysypali wzniosły kopiec i postawili krzyż

Jeśli chcesz mi zrobić przyjemność wypraw

moja książkę przez W. Wielogłowskiego do

Edmunda Strathusa drogą jaką ci wskazałem

Szwalen niech ją poda wyśle do Chrzanowa

do P. Reclikowej który odda ją sąsiadowi P. Edmu

Strathusowi a ja wracając z ziemi do Strathusa

i wezmę do domu — prosiłem się napisz do mnie

do Wormau à Mr Stoschmann tailleur a Varsovie

pour remettre à M. E. J. Grabowski [illegible]

aż tu u siebie załatwić do tego przyjaciel i wy-

prawę na sposób do Wormau [illegible]

bo ja w miesiąc nadybię i kupię

Twój szczęśliwy

1861 Euz. J.

12 Septembra





Madame Sophie
Zaleska
Paris rue Batignolles
N 1°
France

РУДА
RUDA

AUS RUSSLAND
P.D.
FRANCO
3:22

Zbracik duchowy z Jasno-Gory.
20 September 1861. N. I

125

Drogi Janie Bracie

Chciałbym określić kilka wrażeń z dzisiejszego czasu, są bowiem
rzeczy ciekawe i potrzebujące uwagi. Dnia 8 września był
dzień wielkiej solenności w Częstochowie, pamiątka to bowiem
koronacji i najwolniejszy odpust w ciągu roku, skąd też nadzwy-
czajna liczba ludu się zeszła — ich rozmaitość strojów dziwnie urocze,
w różne kolorowe wstążki przybrało Jasnę górę — tylko obcych było
niemniej 150. Lud był z krakowskiego ze Śląska z morawskiego
śród kaplicy cała Polska, jako i wiadomo że tak coroczna i od
dawna kompanie złożone były z ludu. Tego roku wszystkie
miasta wysyłały kompanije swoje z chorągwiami, sztan-
darami, znakami, najszczególniej kiedy przyszły Warszawska
i Poznańska najświetniej były przyjmowane. Witali ich
pobyt [illegible] Wielu było z Murzinowa. Pomiędzy
wracającemi się na [illegible] kilka dni były jedna po dru-
giej. Grono też dwóch było Kiełecka Ludomika Lwowska
Sieradzka. Sujewska przyniosły wspaniałe wota
same wizyty a Matki Boskiej było coś dziwnie i niewy-
mownie wspaniałego. Wchodziła zwłaszcza kompa-
nija warszawska składały ją damy w żałobie które przy-
szły pieszo młodzież składający któryś dla całej drogi szli bo-
sno — cała kompanią dyrygował Łambarewski
jest to dyrektor zimą a latem pielgrzymujący i prowadzi
kompanią do Jasno-Gory do św. Anny [illegible] pieszo
zobaczysz go codzień w Warszawie a [illegible] — exemplarz
żywy staro-polski szlachcic nieporównany — był
zwani obywatel ten rzecz — ów szczególnie wiele wchod
bardzo był tryumfalny kiedy na znak i pospieszyła cała kom-
pania które okrywa wierno z muzyką z krzyżami
na ich powitanie za miasta wyszło — Ja z dwie-
ma z kompanią warszawską szedłem pieszo — wybrawszy
się z Ukrainy wprost do Jasno Gory spotkałem się z
kompanią. Szedłem z nią. a zbliżając się do J.-Gory
wymawiali się spieszyć na [illegible] — z łaską wreszcie
ich, jako się przybrani wchodzili do miasta z banda-
mi i kwiatów. Wszystko się zebrało około stu po-
dwójnych [illegible] umyślnie dla pielgrzymów postawionych
w [illegible] figur — i obliczono się około z 50,000 ludzi
naszych było mowy których 3 jedna po 25 były
Jc mości wiele były mowa jak wielka godna i rzew-
niona. były to bowiem piorunujące olbrzymie
wylewy kaznodziejskie z ogniem którzy żywem słowem
podniosły z grobu i mowie żywo ogniem ciem
niebiosami być mimo Oj. nasza — jako rzekło
uczelny apostolskiem bezbronnem jako początku
w dziejach. a uczynili apostołowie Chr. [illegible]
z [illegible]

znamiona były wojskie . Korona cierniowa - krzyż złama
ny. kotwica, krzyż okryty żałobą. orzeł biały wyo[illegible]
niewolnik na błękitnym razem [illegible] [illegible] - [illegible]
Poznański był piękniejszy Orzeł biały na amarantowej chorągwi
[illegible] wieńcem równie piękna była wieluńska [illegible]
Przychodnie Warszaw. kompanii [illegible] każde mi[illegible]
wszystkiej występują z cechą z kwiatami z chorągwiami
z znakami - Przybycie Poznańskich dziwnie zadziwiło
wszystkich osób najlepszego towarzystwa w kompanii [illegible]
mi się przypatrywać Poznańskiej. zawsze uważam i przyzn
ę im wyższość nad [illegible] kongresowe. Prawda
że obszerne wypadki dziwnie [illegible] Warszawę i uczyni
ją głównem miastem - zawsze [illegible] Wielkopo
lanów jest tęższy widzę piękność - już to poczytuję
się to dziele i we wszystkich z [illegible] kongresow
me w osobie [illegible] każdej [illegible] nie inny przy[illegible]
przyjęłam miłe obrazem zdarzenie Polskie. prawie [illegible]
wała za nią [illegible] - Poznańczyk przytłumiony jam
nie inaczej Kongresowi. ale dawni Polacy - Poznań
Krakowianie trochę dziś postępi. wydarli się z tej swojej
[illegible] wystawnej - ten obchód solenny mnie [illegible]
dziwnie był odpowiedni z owym który obchodzi z
[illegible] Skałkow które zdziałał [illegible] - Sądzę że może
choć krzywdka wyobrażenie tego [illegible] narodowego od pur
na [illegible] sobie. dotąd bowiem bywał tam zbiór ty[illegible]
ludu. dziś zbór Narodu - który bo to z [illegible] ok[illegible]
[illegible] przybył ze znakami [illegible] i z pie
[illegible] - to nie szczególnie zawsze - potem w Sko
przy oświeconej wieży i obrazie N. M. Panny
[illegible] na wałach długo rozlewały się pieśni
które przybyłe kompanie śpiewały potem wspól
szczególniej [illegible] - w pieśni przemawiał
się wyraźnie [illegible] on [illegible]
[illegible] [illegible] - potem występowali
Soto. To tylko trzeba Poety - aby skreślić
umiał szczerze jakie on wzbudził - aż i
przytłumił owego Pana Szczepana - tego Polskie
Pielgrzyma nigdy inaczej nie pielgrzymującego
tylko z odkrytą głową i boso - kiedy prze
[illegible]. Xiężna Niebieska - zaśpiewano to
się [illegible] na melodię jakiejś dziwnej
dumy [illegible] rozkoszy pieśni katolickiej pieśń
narodowa która się w pieśni Narodu wy
[illegible] i [illegible] przy takiej Poezji śpiewa
[illegible] [illegible] był [illegible]

kiedy wyruszał wzniosłym silnym a prześlicznym
w dzwięku będą pielgrzymować
i pieśni święte wyśpiewywać
to mimowolnie w duszy pieśń się rodzi. ponieważ
słowa wsad pieśń - i wza narod kaplicy
który mu pieśń w swym tonie i zlewa się zwracając
pierwsze natchnieni o Nieba - bo gdy wystąpił solo
- chciało Tobie wieczysty Panie
sPamięj roli klasztor stanie. To
czyjej i wdzięcznej szczęśliwa Polska rolę [illegible]
błyszczące cudowne [illegible] i wyrastały kla
i pieśń sama daje i ten krajobraz
który z rozwiązki klasztorów tych twórz Niebieskich
które się tak poczęły Oj. znu [illegible]
Łomżanowski albo raczej Przepan 3go dnia od [illegible]
odprowadzeni solenni sypały się już z [illegible]
mowy Paulinów Bernardynów, a X. Benedykty
Bernardyn z klasztoru Sw. Anny więzó[w] [illegible] koronny. [illegible]
[illegible] tak pobożni zakonnicy, [illegible] się [illegible]
widział - chcemy z piorunem nad sobą i grób
rozwarty, do którego [illegible] z [illegible] wstąpić - aby
otrzymać zmartwychwstania. [illegible] mowy miały
w tobie tyle siły tyle kaznodziejskiej [illegible]
był wyborny a [illegible] łaty i [illegible], że
de nie opisywać ale słuchać je [illegible] - [illegible]
wyjściu było 4. Korali, przy wyjściu tyle
[illegible] wzruszenia [illegible]
[illegible] i Zakonnice z okrzykiem z poduszkami
nuncius z kuratami i z darem Warszawie [illegible]
[illegible] klasztor na pamiątkę [illegible]
a Warszawa wzajem zostawiła [illegible]
Zaraz 14go września był obchód solenniejszy
na Swm Krzyżu. - 14go Sept: już Jest podniesienie
na Sgo krzyża. Przedtem był jako wieś. obchód
w duszy drogiego [illegible] ogrodnika [illegible]
[illegible] i dnia tego wysypano kamienny kopiec jakby
[illegible] Krakusa lub Wandy - dla pol. tych - w dniu
dawniej trochu usypany
tym postanowiono, ten kopiec i krzyż na nim
poświęcić. Góra ta podobno najwyższa w [illegible] Za
Polsce - na niej pierwsza [illegible]. Benedyktyni
B. Chrobrego stanęła i od Chrobrego drzewo krzyża
[illegible] się znajduje - osobna dla tej Relikwii i [illegible]
kaplica tylko [illegible] i wielki
[illegible]

i tu lud się zebrał w wielkiej liczbie a w pierwszej
lesny poczynanie rozniecił ogniska, i przy ogniu
w pieśniach, przy pieśniach usypiał. Przybył Biskup
i tryumfalnie na górę wchodził - już późno wieczorem
była zaraz po przybyciu przywitalna mowa
potem niespodzianie kazanie. Jakiej mowy kazania pewnie
już trzy u Dołku lat 70 nie słyszała. To słowo
piorunujące które wskrzesić mają Piotrowina
nastąpiły nieszpory etc. Nazajutrz wotywy - i pewnie
dni kommunii się było do 100 księży przynajmniej
wesoła kompania o Warszawy świetnej ...
Sto księża itd. do Łysej-Góry. Witał ją z ambony
umyślnie uwodzony okiem kopca i dzieci na pół
wolne wolnem pod słońcem - żeby mógł pewnie ...
to za kazanie to to za reformat ... to u zaczytuje
tylko te słowa jego kazania, kończący czarnomorej
pytają się: a kędyż nasza matka P. a powstanie
a my kamieni z boku wasze m. w. wy. wyjmiemy
i wniesiemy do kościoła - wyjawiły się sztandary
w całej okazałości, Matki Boskiej Miłosiernej i onej
biały, onej i drugi - Krzyż z ramiennym. Sztandary
najokazalsze i rozumniejsze stały przez całą sumę
wewnątrz kościoła. Wtedy masa ludzi obywateli
stała w Presbyterium ze świecami w ordynku szli w
procesji. Który przewodniczył Bp Sandomirski i pod
najświętszym Sakramentem. Rozsypani w czamarach
w pasach z orłem lub złotolitym pasikiem - żupa-
niki były białe, niektóre czarne z amarantowemi
wódkami - w czasie sumy najsolenniejszej kazanie
w tym momencie każdy ksiądz jeden mówił kazanie
w kościele, czy miał za kościołem dla tych
którzy się w kościele zmieścić nie mogli - Było tyle
piękne tyle popularne, że go Panowie w czama-
rach, zaprowadzili do stancji Biskupa i ściskali
go, całowali, dziękowali. Po sumie nastąpiła
najsolenniejsza procesja do pomnika Pana
i w czamarach szli ordynkiem ze świecami dwo-
rnie. Prowadzono Biskupa pod ręce z góry i pod górę
powrót - była to najpiękniejsza wizyta - dość iż
dziś ubiory kolorowe na zielonym, a przyda-
tkiem Moraczewski tak wspaniale tak pięk-
nie można sobie wyobrazić przy pomniku Bis-
kup usiadł na tronie solenniejsze. a zaś reform
uczniów kazanie trwające minimum 3 godzin
wypowiadział całą Historię Polską aż do Jargo-
wicy i dnia dzisiejszego - nastąpił Jenius.
i Matka w biało, po czarnem Kubraku, jak
popielaste bawarskiem pasikiem - a obecni

xx Na Biskupa si kiej Bernardyńskim w tym ganku w kościele ... było z 500 osób

Szkoda że tak niewyraźnie i bezecnie piszę nie wiem czy prze-
czytasz. rad bym wszystko ci wypowiedzieć - U nas rozumie się na
wołyniu i w całej Ukrainie były tak zwane manifestacye bo jest spe-
cyalnie za polaczyć. po tem wymordowano - odbyły się że śpie-
wem jednym - Boże coś Polskę, wszędzie samemu lub po samym
nawet Pieśń tę odśpiewano w każdym kościele. Był to akt heroiz-
mu nawet ten odśpiew - zaczęte to było z niesłychaną wielką z
Biskupem niezłym z 2 księżami wielu, którzy w 4 [illegible] odmawiali
kolędowe stąd był harmider - ~~[illegible]~~ wyprowadzić groby, jednem
słowem nie mało ~~[illegible]~~ dziewki mimo, co czapkach, cokolwiek w
pasikach, przebrały się sukienki chłopskie, kiedy młodzież
ubierała z rakowa jedne na wzór sukien chłopskich. krótkich
z trykotu, inne z grubego sukna zawsze przepasane szerokim
czerwonym pasem - prawdziwie coś dzikiego i przenikającego
taki zwali się rouges od czerwonego pasa - mieli to być
propagatorowie wiary jednej wśród ludu - chłopomani
stąd najwięcej ich ściągał - Potem wszystko się skończyło
na Skrzatkach. które u nas prawdziwie silne były
[illegible] porzycono kilku bardzo
[illegible] z wiosny za te manifestacye na Sybir wysłano. uczni jeden
[illegible] a niespodzianie na Sybir wysłany. w dzień Wielko-
nocny [illegible] za odśpiew Pieśni Boże coś Polskę zamknięte
[illegible] zostały 2. klasy wyższe szkoły [illegible] razy na
stało się to jednocześnie z 2ga szkołą warszawską. zasłano kilku
[illegible] po nich środki tak represyjne, zasłano kilku
księży, jednych na Syberyą, innych do klasztoru - [illegible]
[illegible] zawsze sprawiono nie obca niezmierna represyje do
Kijowa - Przez to manifestacye zupełnie u nas ucichły -
Pieśni nabożne wcale nie zabroniono ani nawet rozwinęło to więcej
Pieśni nabożnej w tej gubernii ani nawet rozwinęło to wiele
[illegible] prowincyi naszej polityką jawną wtórowano, której
Polskiemu - mam sobie wyobrazić zdziwienie moje. kiedy prze-
byłem granicę zastałem nieprzerwane manifestacye coraz
więcej coraz jaśniejsze - Po wszystkich Parafijach postawiono
krzyże zwane w niektórych miejscach na kopcach - Te krzyże
kryte są girlandami. kwiatami z wieńcami napisami godło
[illegible] oświecone co wieczór i co wieczór ogromne masy
ludu zbierają się i śpiewają codziennie Pieśni - tylko Pieśni Jut-
rzenka - Boże coś Polskę, Boże Ojcze Twórco świata
Wspaniałego - Z dymem Pożarów, z krwią bratnią -
Tak widziałem krzyż taki w Łaczynie, w Janowie w Ordy-
nacji. w Sandomierzu. na ogrodzonym dziedzińcu, z na-
pisem i godłem Jedności i miłości Polaków. Przy sta-
rożytnem opactwie w Wąchocku Krzyż wielki czarny z Bia-
łym orłem na wierzchu - z tablicą - z tym napisem
na pomnik - Dni - Lutego 8 kwietnia w których to dniach
naród Polski za przywiązanie do Ojczyzny swojej mordo-
wanym był - w Kielcach. w miasteczku położonem w do-
linie pięknej na około otoczone lasem. na jednem z wzgórz,
na którem Kongresówka jest klasztor Bernardynów
na te wzgórze chodzą codziennie na pieśni, szczególniej w San-
domierzu. byłem za ciekawy tego. kiedy widziałem nawet mimo
miasta klęczące pod figurą - śpiewające Pieśni narodowe
i widziałem w niektórych miejscach, dzieje się jednocześnie
w całem Królestwie Polskiem. w każdem mieście

chciałbym ten przedmiot zgłębić i przedstawić jak niezmie-
mienny, pod wrażeniem zachwycenia, przeniosę się do
gruntu istoty naszej rzeczy. – Pieśni te, które zapamiętane
znam i czytałem śpiewają się codziennie przed figurami
w całej Polsce – śpiewają idące kompanie do miejsc św.
we wszystkich prowincjach kędy się niosą godła stan-
dary. cierniowa korona. krzyż złamany – Orzeł z pogo-
nią – ale śpiewają się w kościołach w czasie wotyw-
nym, ustają organa muzyka. Dzieło słowo [illegible]
na prowincji z nowszej gwałtownym zapałem, podno-
szą się miłości Ojczyzny – pierwszym i tak rzekę słowem
– Intencyja Piotrowina z grobu – Iwona [illegible]
święte kościoły jakby nowa wojna krzyżowa i two-
rzą, jakby Jubileusz. Tyle kościół tak szybko jed-
na, jakby o wypowiedzianego nie[illegible]
po tym z takim zapałem [illegible] sobie wyobrazić tak
jestem nigdy, nie mogłem [illegible] słowem wojny – boha-
terskiej odwagi, jednym [illegible] wypowiedzianej
tylko przez ducha miłości. [illegible]
straży jednak do pieśni, niektóry jak [illegible]
[illegible] były tworzenia, że nowe pieśni do kościo-
ła należy wprowadzać. Kościół ma swoje i stałe
ruły kanoniczne pienia. – w tym celu nawet sy-
nod Septembres Wielkopolski zwołał rady walny
Biskupów uchwalił, aby zapobiec tym nowym
i tym pieśniom. Szczęśliwie mówiąc pienia za [illegible]
być w Kościele Bożym – w niebezpieczeństwie [illegible]
ny mirowej plagi wyrzuciły się z serca św: [illegible]
Da ludzie uchodzeń i wyśpiewał. Jako się uwo-
rzyła np. Pieśń Przed oczy Twoje Panie – [illegible]
ucztwo pod depantem tak kolorowe i stanowiące
przypisują Różańcowe odtąd się utworzyły Brac-
two śpiewające w całym kościele Bożym Różaniec Św.
pani Pierwsi Rycerze zanucili pieśń Boga-Rodzica
ta pieśń zaniosła zwycięsko rycerstwo chrobrego do
Kijowa – a ileż to u nas pieśni, które rozgłos
sobie posiadły jako wzmożenia nasza. Pieśń do Ser-
pleni – Pieśń do M. Boskiej Częstochowskiej, Ś... Cu-
downej Pani Anielskiej. Przeto wszystkiemu że
Pieśni nie są przeciwne duchowi Kościoła i jego Pa-
siom. Pieśni jednak powinny zawierać w sobie
stodycz modlitwy, siłę moc wiary i pociechy ma
unoszenie się czucia – które głos ludzki w
najsłodszej niewinny harmonii powinien wy-
konać – pokorą człowieka powinna być
zawsze w pieśni – wyrazy powinny być – jak
najwięcej samogłoskowe – –

Jedno tylko namaszczenie Łaski Bozy może stwo-
rzyć pieśń. Pieśń jest obrazem Ducha Narodu
utworzyć pieśń budowną mogą tylko Poeci - naj
szczytniejsi Poeci - Jest to ich zadanie i ich powin-
ność Jeśli Poeta - rymy swojej wersu przydał
w pieśń stanąć u szczytu. Pierwszym autorem
pieśni był Psalmista Dawid - utworzył ma kocha
nowski - Rzecz wielka, bo żaden drugi z Adamów nie
dotąd utworzył pieśni, patrząc na Kochanowskiego, ude-
rzył się w czoło z rozpaczą - i przyznał że on jest królem
Poetów jest naznaczony - Teraz Naród po długiem
zmniejszeniu podług obecności wystąpił
w Pieśnią. Naprzód przyznać potrzeba, że tej
Pieśni cześć iż tak niegdy nazwaliśmy ducha, nad ma
szczytny modlitwy - nam ma uniesieni się z ziemia
w rozważanie - jest to dla nas utwór jakiejś podniebne
go Poety, mnie którego Recenzentowie Sądzą -
Jest to rozmowa z Bogiem samym tajemna
skłądania spółgłoskowa i krótka - głos się wie-
le łamiący rodzi i unieść się nie może - Cześć
duchowe dopiero poruszki, wyjąwszy Pieśni
Boże coś Polsky, która jest utworem dawnego
czasu Karpińskiego lub Jelinskiego -
wiele pieśni jak tu zwyspiewać -
Serce me i tak będzie albo -
ten śpiewik Bog był i jest -
Piosn. naprz. te strofy → I patrzym w niebo
„ Sto stopni nie spadnie co z Jego szczytu wrogom naszym
„ cicho i cicho pośród bitki ta -
„ Jak dawny bój - swobodny ptak
Jest wiersz uczony silny a jest dobry jako
wiersz do książki, ale nado śpiewać
tą gotową nie spojrzą pieśń która jest
jakby pismem Anioła - Daleko się mo-
wi, o zwłoką na łono Bożego do
głosiąd jak senni ptacy płynącem
modlitwą - Potem Pieśń mówi o chrzcie
wolności. Jak wiemy w Kościele jest jeden chrzest
sakramentalny → weźmy zobaczmy strofę

I z Archaniołem Swoim na czele. –
„ Pójdziemy potem na wielki bój
„ I nadziejąc[illegible] szatana ciele
„ zatkniemy sztandar zwycięzki Swój
Ta strofa jest piękna, ale bardzo rycerska jak kościół
[illegible] a prawie wszystkie są do nas podobne – Potoczne
było [illegible] sety grosza. który tylko [illegible] może
na polu bitwy lub na koniu z zbroją wtedy
by głów. odpowiedział temu w ta pasie wymo
go – to kościele. mimowolnie uważane [illegible]
głos musi – stąd powinna tworzyć się dysharmonija – Weźmy tę strofę –
Że tak bij[illegible] serca czuje –
Dusza myślą w niebo wzlata
Polskę naszą Bóg miłuje –
I wskrzesi ją w krótkim czasie
[illegible] zapewne – silnie, wyraźnie to [illegible] tak
będzie, nie jest dla pieśni. – Dusza myślą
w niebo wzlata – każdy to wie, iż myśla do
się nie zwiąże – musi jest wtedy [illegible]
podnosić – Dusza samo wzlata – myśl
zostawia za sobą, a nie posyła myśli
do Nieba –, Polskę naszą Bóg miłuje – a w ostatni
wiersz bardzo miły i spokojny – w Pieśni chowa
wan jest na harmonijny
jest utworem serca ciuia najwznioślejsze i
najprostszego zarazem. nic może być żadna
co do pieśni i co do wiary omyłka – Weźmy
strofę „ Na biednych braci otwartym sercem
„ wiem iż zmyje wolności chrzest
„ wtenczas ustąpią podłych bluźnierca
„ Naszej odpowiedź. Bóg był i jest –
Wiersz pierwszy jest piękny. wiem [illegible] nie
zmyje chrzest sakramentalny chrzest ten
zmywa tylko grzech pierworodny, grzech
uczynkowy tylko [illegible] może pokuta i łaska
Zbawiciela. męka Jego i krew Jego a wolności chrzest
jest to wyrażenie filozoficzne – ale nie katolickie
Pieśń Boże coś Polskę jest cała piękna – ale są
dziwujące dodatki np., a gdy zasłużym na twe
u [illegible] " obroń nas w prochy ale prochy
wolne! Co to znaczy prochy wolne ja
nawet sensu nie widzę – Dłużej się nad tem
rozwodzić nie [illegible] – mądrej głowie dość dwie
słowie. wracam do tego główna myśl moja
w całej Polsce jeden jest, zdolny do utwo
rzenia Pieśni, jak ja rozumiem, i jakie być
u naszego [illegible] –

Nie jestem przeciwnym manifestacii w Pieśni –
chciałbym je mieć tylko inne – bardzey harmonizujące
ze starożytnemi naszemi pieśniami, pełniejsze miłości
i pokory, więcej muzyczne. – więcey mającą stydycy
Pieśni któreby były jednem słowem Naro-
dową modlitwą. – Który utworzy tę przeslawną Pio-
snę Przenajświętszej Rodzinie, jeden mąż w talencie
swoim warunki Poety twórcy Pieśni. – koniecznie
jest potrzeba, aby pojechał na kilka dni do Krakowa
dla poznania wiele pieśni które tam codziennie śpiewa
ją wsłuchiwał, porównał z starożytnemi pieśniami
których on także nasłuchał zważ potrzeby wie-
ku, czasu Narodu – prosi N. M. Panny, i dla dla
Narodu pieśni, to jest twoje powołanie twoja
powinność – Jeszcze zwracam uwagę twoją i bra-
ci wiejskich dźwiedzić okraju – na ten także ważny
Patrzeć na te manifestacye widać massy ogromne
ludu pod krzyżem, pod sztandarem z pieśnią – z mo-
dlą z kazaniem. które są z dawna z grobu Polski
powstało – ale wpatrzcie się głębiej – lud wiejski te-
mu wszystkiemu jest obcy. zgromadza się bo
widzi swoich kapłanów. bo widzi krzyż ale uczu-
cia patriotyzmu nie podziela. zupełnie jest obcy.
widziałem to własnemi oczyma. własnem
uchem słyszałem – Tych pieśni nie lubi – nie lubi
i przyczyny które wyjaśniłam, nie czuje w nich
stydycy modlitwy, nie czuje podobieństwa do
pieśni swoich, nie może ich nauczyć się
trudne i zupełnie dla niego niezrozumiałe –
„i tak mówi, to tylko z miast śpiewają, a prości lu-
„dzie tego nie śpiewają. dla tego się Panowie gniewa-
„ją. bo ony im powiadali, jak wyjdzie od Cesarza
„ruby śpiewać to będziemy śpiewać – Zawsze mają
swój argument, że Panowie robią akcyję niepotrzebną
i są przyczyną kłótni i nieszczęść, z przyczyny Pańskiej
„jakaś nieszczęście będzie, i tak się ptaszę ze są na
„świat boją w takich mieszczanach jak nigdy nie
„odpuszczą ani zbawi – o ile nienawidzą nikto
„mu, Panom to dowodzi kazaniu w których
„ktoś wołają głosem wielkim – nie ustanie
„nikomu zdaje się wam że każdy z was chce
„korzystać, ale poprzysięgamy Wam że jesteśmy
waszymi przyjaciółmi nie tylko co do duszy
„ale co do doczesnych interesów waszych – badacie
jedno z Panami, oni chcą prędzej ... dobra

ale miłości Ojczyzny nie można ani wytłumaczyć ani
wraść. chociaż najdogodniejsze Kazania, [illegible] i rozw
jają to Sw. [illegible], ale oni widocznie drzemią o niem nie
nie myślą. Czyta ni doskonale na ich twarzach
dopóki jest wymowi Kaznodzieja słowo Pana Jezu
Chrystus albo Matka Boska lub też Krzyża Zbaw
wiciel. wtedy obudzają się ze snu, i wołają
z żywym czuciem - o Jezu Jezu o Krzyżu-o
drzewo Krzyża Sw. o Matko Boska o Matka Boż
i wtedy mówi. Kiedy się tak odprawa ofiarę
na słowo Jezus [illegible] ludu wtedy wszystka słuch
[illegible] chłodny i śpiący. Lud się [illegible]
do kommunii Sw. w kościele na dziedzińcu - a
nasi Panowie, chociaż sztandar niosą silnem
wspierając ramieniem, ale żaden do kommunii
Sw. nie przystępuje - a wielu bardzo było mężcz
[illegible] o mil 5, z [illegible] już [illegible], nigdy nie
byli dopóki po raz pierwszy na Sw. Krzyżu - a raz
pierwszy w swoim życiu na odpuście - Dopóki
manifestacja narodów wprowadziła coś do Koś
w którym widzi to samo duchem i myśl ludz
obey. Boli mię bardzo żebym się nie [illegible]
czyt tym obrazem, ale na moje [illegible]
prawdy jasno dostrzeżonej i żywem okiem
widzianej, chociaż całaforma jest zachowyw
jana, ale pod formą zewnętrzną samej [illegible]
jest w pacuchach ducha. który się bardzo do[illegible]
[illegible] nie skruszony prawdziwie miłości, [illegible]
[illegible] dwoposty, nie dosięga mądrości Bożej
a lud skruszony, gorący w wierze, żywy [illegible]
[illegible], ale nie pojmuje ducha czasu [illegible]
potrzebnych i [illegible] wspiera. Albowiem ma
nifestacja, poświęcenie pomnika sztandarów, było [illegible]
wspominać [illegible], bo obrano dzień odpustu
i zastało lud [illegible], jak się co roku schodzi, gdy
bowiem w innym dniu chciał ~~[illegible]~~ zebrać lud
[illegible] do poświęcenia pomnika nie miałby [illegible]
nigdy → Jednak wszystko ręku Boskiej przemin
[illegible] się [illegible] dla [illegible] narodo
odrodzeni do praktyki religijnej, a zbaw[illegible]
dla praktyki mówi się wspólnie o myśli [illegible]
[illegible] tylko [illegible] pro patria mori, jest abstrakcja
dla ludu, to tylko pomyślna [illegible]
wyraz. Zawsze się [illegible] na [illegible], to się da pojąć
[illegible] się na niemca [illegible], zawołali się [illegible]
i wy zawsze [illegible] razem do tej sprawy i król [illegible]
król [illegible]
mowa - a służba mi nie potrafi -

Moj drogi B.nie. Pisał do mnie
Ignacy że do mnie list wyprawiłeś
ale jego nie odebrałem. Okrutnie wielka
szkoda byłaby bardzo może że zaginął, lubo
[illegible] porwany. Niepodobna do mnie
wprost pisać. Ale zrób mi tę łaskę
list do mnie napisz i poproś Panny
Felisi (Mamci) aby do Salomei w
swoim liście posłała, a J. Padewski
jak będzie dobry i odeśle mi a inaczej
jest niepodobna, albo włóż swoją
kartkę w list Ignacego. Możesz sobie
wyobrazić że my przeraziło Ignacego
gdy mi donosi że ty list wyprawiłeś a ja
go nie mam. Już odebrałeś noty. Czy
w drogiej, czy w jednem. To tosamo, by
by był wydał. Co Jurka więcej pisać nie trzeba
bo zatem na finis wolno abyś [illegible]
[illegible] nie zostawiaj w rękopiśmie

Kapryz wydał Szczepanowski [illegible]

[illegible] abym [illegible] sama i naszych Muzyki.
Teraz jutro i jasne zory wyjedziem na odpust do [illegible] powrócimy zaś kiedy
[illegible] modlić za was wszystkim, ale po staroświecku mówiąc do grobu św. Jolutaty. i tem się
a do J. Jolutaty. drogi i Petronie bijać jedyny nowy modlić się za nami do Królowej nasz Zdrowaś Maryo
za i ich przysłał aby tylko domyślniejszy. Uściśnij im z [illegible] - rodzi[illegible] 54
[illegible] Muzyki. przyjmij mu exemplarz jeden Matki Boskiej i wspomnij [illegible]
a on zapłaci adresuj na Ulicy Kanonny w w swoim domu

Jeszcze foliant jeden ma przyjść do
ciebie, ale to ten rękopism co był u Cie-
pierskiego kucharem go dla ciebie przepisał.
Zmiłuj się kiedy raz jeszcze go posiadasz
i prawy, doprowadź do końca. Nie o-
pustoszy zmudzi. a już wiesz o-
bojętni że nie będę zostawał warym
Przykładem do Grobu Eustatiu

Nie musi o tem [illegible] mi się
udało kupić dom w Krakowie czy
ukraińcem nazwał(?). Dopiero na starość
miałbym tam osiąść i umrzeć
[illegible] a teraz sieczę mię.

Sołtysówka jak sołtysówka. Ale Panna co
ją tam spotkałem, to raz bukiet i to niezapominajki(?)
a biała, a różowa, a młoda, a wysoka, a
śliczna Bóg nie wie co. Ale co gorsza — ona
młodziutka a ja stary — ona warta, ja
śmietanka(?) ja grubas ona brunetka — ja
szpakowaty łysy — ona ząbki ma jak kość
słoniowa — a u mnie się porobiły [illegible]
wyleciało — u niej oczy jak gwiazdki jakie
mnie przymrużone ledwie się [illegible] — i mnie
przyszło w patrzeniu — na ten cud piękności
ściennu(?) i przyglądać piękności So-
łtysówki obok niej byli ludzie nie tylko
młodzi i bogaci — Długo mi [illegible] [illegible]
[illegible] jak się pisał w sołtysówce [illegible]
[illegible] podała [illegible] śliczna Panni.
nie w [illegible] usiadła a ja kandorowie(?)

jako najmysi obok niej i na Panne
się patrzy i Dona na niej nie pada
ja sam myśląc nie mając a chcąc się
Dobrze przypatrzyć to Vis-a-vis, przed
Panna nie dostrzegłem stanąłem żląd że
nie ar Donitki, alem się P. Oktawii
przypatrzył – jak się rzecz miała, nie idą za
Panną Bóg z nią ślicznie poprawiła
ni tyż długo – tyk długo – co się
nam wsuwała – i ja tylko i miasto
mi środkami jsem w swej komorze
i doskonale zasnąłem – cała spiąca
budziła mi, i do ślicznej Panny
w nocy prowadzi z [illegible]
w za niespodziankę Staremu
Kawalerowi zdarzyła – gdyby nie
taki już szpaczek i zgubił całkiem
Ktoby się poskarżył do
Panny

po[illegible] ten [illegible]
to bardzo niewyraźnie [illegible]
napisany – Przepraszam
za bardzo niewyraźny charakter

Teraz a mój interess przedstawiam, nie myśl ani na chwilę
abym żądając kupić dom w Krakowie, chciał z placu u-
ciekać, tego nie jestem zdolny uczynić, choćby przez
dni niepodobna, do jakich rozmiarów dojdzie cierpienie na-
sze, z ktory strony udeczy nieszczęście. mam ufność w mi-
łosierdziu Boga, nie pozwala człowiekowi cierpieć więcej nad
siły Jego — przeto niech się stanie Św. wola Jego - a że
tak to mówią na miejscu kamień porośnie, opuszczać tak
rychło ukrainy domowej zagrody nie myśl — pragnę
jednak kupić dom w Krakowie serdecznie gorąco, szczerze
mając już majątek ziemski we wsiach, posiadać
dom w mieście byłaby dla mnie nowość urok
rozrywka, wytchnienie spoczynek, obrałem Krakow
gdzie szczęśliwiej skłonić głowę w starości, jeśli
nie w Jeruzalem, gdzie się przygotowywać na śmierć
jeśli nie w tem miasteczku, o którem rzekł. Nie wiem
papieżu Ojcze. Cracovia altera Roma. Jest to naszą
domu. Za plantacjami można mieć dom z ogro-
dem i zabawiać się ogródkiem i mieć pod
kiem koleję żelazną, drogę do świata całego - pewnie
rok, dwa w Krakowie znowu na Ukrainę wracać
na koniec zupełnie osiąść w swoim domku-
Jest to spekulacja dobra, kupić w umarłym
mieście można go dziś tanio, a potem wiecznowat
... bo sobie
mnie w życiu obudzić - Prawo obywatelstwa, by sobie
dla mnie skrobiem, mającym w mnie powsiki wnuk-
Przybyłem do Kijowa jakoś mi pamiętały po drodze
miasta które dla mnie cokolwiek urborają - już nie
gotowa rolnictwa i wiem daleko na ~~kupno~~ zupełnie
pewnej rzeczy, i tańszą i piękną żeby mi
wszystkie domu miesiąca z tamtąd, bo nie mam tyle a-
by mi wsi kupić - Przybyłem przez Lwów podczas
to roskosz moja - pomimo u Ojca my byłam
wszędzie - Wiem mi u żadnej nie uważny
nie mam pobudki — otóż przesyłam kartkę moją
posłał Wielogłowskiemu. i napisz do niego aby
do mnie wprost pod moim adresem napisał.
Kimunski mi rekomenduje. Domek Wosniakowskiego
i Pałacyk Wileckiego Domek jest bogaty sta-
rożytnym ogrodem. ale wolałbym Pałacyk jako
domie, za domek chce 15000 rs. za pa-
łacyk proponuje 12000, mniej za 10,000
darowy się kupić - otóż posyłam na te
twoje pytania

Ja nie mając dobrego domu na wsi a koszt pobudowa-
nia wynosiłby tyle co nabycie pałacyku - wolałbym mieć
pałacyk jak domek -

1º Ten pałacyk Lubeckiego w jakim jest stanie
radbym najdrobniejsze mieć o nim szczegóły jako
i ogrodu, o oranżerii, o oficynach - Jeśli jest w
dobrym stanie, nabyłbym, ale nigdy wówczas gdy
by potrzebował restauracji -

Powtóre najważniejsza - utożmić ceny i ostateczne
nie nią zgodzenie się z dołączeniem kosztów
prawnych, opłat Rządowi, o czem chcę zaraz
wiedzieć z góry, abym w tem nie miał sur-
prizy i niespodzianki. 3º Potrzebowałbym
zrobić, bo jak najpręcej, nie mógłbym się
kontraktu popierać potrzebowałbym tranzakcji
jak najformalniejszej, najczystszej prawnej
przed Aktami zawartej z zupełnem bezpie-
czeństwem i pewnością od wszelkich długów
jeśli są hypotekowane - aby ten dom nie miał
odtąd na sobie długów zapisów - obligów

4º Jak to zrobić aby taka zawrzeć tranzakcją
z poddanym Rossyjskim i nieobecnym - czy
to wolno jest poddanym Rossyjskim kupować
czy nie ma w tem praw zakazujących - czy się
to da zrobić z nieobecnym, w tej bowiem
czasie paszportu bym dostać nie mógł -
a reformy potrzebują mojej czynnej obecności
przez dwa lata w Ukrainie. Dopiero po 2ch
latach mógłbym tam jechać - Tymczasem
chciałbym wiedzieć, że dom mógłby mi
intrat przynosić - ktoby się zajął tym
domem, na kogo mi radzi Plewlogrowicz
zdać zarząd domu, opiekę nad nim

+ Niewidziane trudno ryzykować -

5º. Jaką ilość podatku Pałacyk płaci
ile będzie kosztować administracja i
roczne utrzymanie murgrabiego - co
zostanie dochodu

To nabycie mógłbym zrobić dopiero w Septem-
brze w kontrakty - oczekiwam niecierpliwie
wypowiedzenia się i zapomniałem szczegółów
niezbędnych. W tak ważnym interesie
że Pałacyk oprócz kosztów prawnych i rządowych dać 10,000 rubli nie +

Przepraszam cię mój drogi Józiu Bh-nio [illegible]
napisałam o skończeniu — chciałabym was już odwie-
dzić; bardzo mi pilno bo Xiąże stary że go nie ujrzę —
słyszałem że X. Al. śmiertelnie chory. a do tego i sam
mnie ujmę — ostrzygłam się do wydania Hellenizmu
się już znanym przybyć — 2o póki sam mam
skrypt listy posłałem w poręczeniu potocznicy — czuję
jakąś drażliwość — jako się dziwiąc wydrzeć
to ja nieżyczliwski wszystkich po [illegible] — Nie
konie u nas stare nie [illegible] w zatomnemu
nie może się o opisywać korrespondencja żadna
z zagranicy oddano do władzy — Ten stan
uwagi korrespondent przestrzega poprawnej
mówić co wydać do czasu dbaj wód [illegible]
[illegible] do ludzi [illegible] sprawnie
[illegible] możesz sobie wyobrazić rozmiar mierny
potrzebna

134

Na Pamiątkę pełen wdzięczności
za pracę w Redakcii Wspomnień
Narodowych z pożegnaniem bo
się już śmierci rychło w tym ro-
ku spodziewam i Pisarstwo moje
już jest ukończone

15 Sept. 1876

Heleniusz

par Paris   Villepreux (Seine et O

Bohdanowi

Zaleskiemu

Télégramme.

Indications de service.

N° — 135

Timbre à date.



Mr Joseph Bohdan
Zaleski à Villepreux

Da... nombre ... le nombre d... mier ... indique

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

Pour Villepreux de Paris N° 11406 Mots 22 Dépôt le — à 9 h. 10 m. du —

Prière d'agréer les humbles voeux et affectueux souhaits le jour de Sa fête.

Julia Jablonowska

Indications de service.

Indications conventionnelles.

Avis télégraphique........	AV	Accusé de réception........	CR
Réponse payée...........	RP	Télégramme recommandé...	TR
Télégramme collationné.....	TC	Télégramme à faire suivre...	FS

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

N° ________ 135

Timbre à date.



Pour Villepreux de Paris N° 11406 Mots 22 Dépôt le ________ à 9 h. 10 m. du m

Prière d'agréer les humbles voeux et affectueux souhaits le jour de sa fête.

Julia Jablonowska

A DECHIRER.



Jabłoński Józef

Prahecq Deux sevres d: 16 Lipca 1871. 136

Szanowny Kolego,

Dziękując Wam nieskończenie, za pośpiech w daniu mi wiadomości szczegółowych o śmierci poczciwego i Kochanego naszego Karola – w skutku onych, pozwalam sobie jeszcze Was trudzić, zmorDowanego niezawodnie dosyć – ciężką służbą – jaką podejmujecie, około cierpiącej Ludzkości – czytaniem mojego listu i następstwami, które z tego mają wyniknąć. –

Wszakże – spodziewam się, że wybaczysz mi niezawodnie gdy się dowiesz, jakie do kroku tego, zmuszają mnie powody. – Te oto: –

W tych Dniach, odebrałem list z Polski od Familii i w nim najmniejszej niewidzę wzmianki – o śmierci Karola, a co – upoważnia mnie do mniemania: że o niej tam, najbliżsi Krewni, a zatem i bracia Karola – dotąd niewiedzą.

Wprawdzie w liście jaki od ciebie Szanowny Kolego odebrałem, mówisz: że podaliście wiadomość do Dziennika Poznańskiego i do Kraju – lecz Dzienniki one – może być, że w strony gdzie są nasi wspólni Krewni – niechodzą – a zatem, nie są czytane przez nikogo – a co do Dzienników Królestwa – te będąc pod obuchem, być może, że wiadomości powtórzyć niemogły – a więc są tam, o śmierci w niewiadomości!.

Jako więc tu najbliższy Karola, ich, w interesie, wspólnych nam krewnych, którzy z bliska mnie obchodzą, – obowiązkiem widzę być moim, zebrać wszystkie informacije, mogące objaśnić ich, co się stało z tem, co na ziemi, gdzie żyjąc pozostało po Karolu, jako wartość, czy pamiątka

Wiem – że w Paryżu, na ulicy De la Seine 20, jest jego
a Ty, Szanowny Kolego – piszesz mi – że u ciebie są opieczęto-
ne papiery i pieniądze, czy walory – i że dla przejrzenia
pierwszych i zabrania do Paryża ostatnich, mają przy-
bydź do St Etienne, Bohdan i Bronisław Zalescy, i Ja-
kiewicz Eustachy!! Niezawodnie – ci obywatele, są ludzi
zasługujący na zaufanie, będąc stróżami i szafarza-
grosza publicznego, czci i chleba! Lecz mimo to – nie
czy mimo to – niewiem mówię, czy mający u siebie, wo-
pozycie, to, co ci zostawił śp. Karól i co na jego pierw-
znaleziono, możesz oddać w ich ręce, co jest u ciebie,
niż – się zjawi, ktoś, pokazać mogący, swoje prawo do
rania, z dowodami: co z tego, co jest u ciebie, należy do
go istotnie, lub ten, kto pokaże: że jest, albo sam natu-
nym i prawnym sukcesorem, albo upoważnionym prze-
takowych, do przekonania się i przejrzenia, czy zmar-
niezostawił, gdzie, rozporządzenia stanowiącego leg-
a które, może bydź – albo jest w papierach, które są u
albo w Paryżu – w domu przy ulicy De la Seine, a któ-
rych, (bez obecności pierwszego, lub drugiego) – nikt na-
że wedle prawodawstwa świata całego – gdy ist-
ją znani, bliżsi zwłaszcza krewni, bez nich
pieczętować, ni otwierać, chyba przy ich man-
tariuszach. –
Z mojej strony, po odebraniu listu Laskowicza
i Twego, napisałem natychmiast do Józefa bra-
Karola i do innych interesowanych krewnych,
jąc wiadomości, kiedy i gdzie, nasz Karól um-
i spodziewam się – za kilka Oni odpowiedzą
z instrukcjami tyczącemi się ich woli.
Jeżeliście dotąd, jeszcze nie przeglądali tego co jest
u ciebie Szanowny Kolego, zdaje mi się że od-
ka tej formalności, do otrzymania tego
listu, byłaby właściwą, a może konieczną.
Jeśli zaś – to się już stało, przystaje mi
pokornie Cię prosić, w imieniu przywiązania
i przyjaźni jakiej miałeś dla śp. Karola, abyś
czył zawiadomić mnie, jak się rzecz ma:
to jest: czy znaleziono jakie rozporządze-

jaka jest pozostałość dla braci i innych krewnych, i w czy-
ich rękach? abym im o tem mógł donieść natychmiast.
W Montpellier, sam nigdy niebyłem, lecz w Poitiers
naprzód a potem w Paryżu, gdzie otrzymałem Dyplom,
lecz to pewna, żem cię widział u Karola w Paryżu i
bydź może w Poitiers. – Oczekując odpowiedzi Waszej
Szanowny kolego, zostaję z prawdziwym szacun-
kiem i łączę braterskie pozdrowienie. —

Jablonski J. A. N

Praneçq Deux Sevres Dnia 19 Lipca 1872,
40 r na ziemi tut.

138

Szanowny Ziomku,

W tej chwili odebrałem z Kraju, list od Józefa Królikowskiego, mego szwagra a brata śp: Kochanego naszego Karola, którego zapewnie poznałeś, jak był w Paryżu – i drugi od Dra Michałowskiego z St Etienne.

Szwagier mój, z bratem i siostrą, dają mi listem pełnomocnictwo do zajęcia się tem wszystkiem, co w skutku bolesnego dla nich wypadku, może bydź do zrobienia, w interesie ich (żadne z nich niemogąc osobiście ziechać do Paryża), a ponieważ z drugiej strony, Kolega Michałowski donosi mi: że w zeszły czwartek, jako delegowany Towarzystwa czci i chleba, byłeś u niego z synem w St Etienne i zabrałeś papiery będące u niego i walory, w których znaczna część była prywatną własnością śp: Karola, a zatem jego familji, wedle wszelkiego do prawdy podobieństwa. Ponieważ następnie tenże Dr Michałowski – pisze mi: że testament – o którym brat Józef wie że istnieje, może wedle domysłu, znajdować się w skrzyni żelaznej, Rue de Seine 20 w Paryżu – a z którem to mieszkaniem, późno poinformowany o śmierci Karóla, przez Mich: Władysława Laskowicza, ja niewiem, co się stało, czy i kto je otworzył, lub czy jest, oczekując wszyty interesowanych, lub ich pełnomocników jak ja. Wiedząc przytem z dawnej daty – że byłeś jednym z najwięcej drogich Kochanemu Karolowi – z tych wszystkich razem powodów, dodając jeszcze do tego i to, że Michałowski donosi mi że miałeś natychmiast pisać do mnie, pozwalam sobie zgłosić się

zgłosić się do ciebie szanowny Ziomku, z prośbą
abyś mi raczył donieść, o wszystkiem co wiesz,
a co może dotyczeć familiję - abym jako pełno
nik, w krótce mający nawet odebrać, od całej fam
pełnomocnictwo legalne, mógł i sam wiedzie
jak się rzeczy mają, t.j. co zrobiono, znaleziono,
zostało po zmarłym, kto się tem zaimował? i co
szcze do zrobienia pozostaje - i abym się mógł
prędzej zająć i uregulować - i bez zwłoki krewn
naszych wspólnych, interesowanych przedewszys
uwiadomić w drogim Kraju. -
Na poczekaniu Twej ile można będzie szczegół
odpowiedzi i rychłej, proszę Cię szanowny Zi
mku raz przyjąć zapewnienie wysokiego m
go poważania, jako Poeta uwielbienia - i
ze pozdrowienie od tego co powiedzieć może:

I jak czasem na Parnas przez cierniewych
Gdy nie słowik, tom kosa bezczel całem ga
Miłość Polski wrodzoną, przez wyższych no
W piersim braci lał mlekiem tez na ziemi

Jabłonski Józef Alex: Nap

D m P.

Janko

262

z Lwowa dnia 16 Sierp[nia]
877.

140

Najszanowniejszy Bohdanie!

Wam to szczególniej wszakoż i słodki nasz Wieszczu zawdzięczam poznanie Zacnego Syna Waszego Pana Dionizego, choć wzrósł w obczyźnie, żywi goręcsze uczucie miłości ojczyzny, jak większość naszej tu młodzieży, niemówiąc już o tych, co wdarłszy się w sferę wyższą rządową, zamiast użycia tam wpływu nabytego na korzyść narodu, przedzierzgnęli się w stróżów władzy, w narzędzie tłumienia naszych nadziei, naszej gotowości do służby narodowej; zdaje się, że owa zgubna dążność jeszcze wzrasta – ś.p. Gołuchowski pomimo zaufaniem jaśnie..., pomimo straconej wiary w niepodległość naszej ojczyzny, jeszcze żywił pewne lepsze dla niej uczucie, nienawiść kiedy niekiedy manifestującą się ku Niemcom i Moskwie – obecnie rządzący Galicyą już czystej krwi Dynasta austryjacki, przymilający się Moskwie jako tam rozległe posiadający dobra, a wspiera go w eksterminacyi naszych usiłowań ku zjednoczeniu i zdobyciu straconej odrębności Państwowej, stronnictwo krakowskie i coraz liczniejsza rzesza wpadłych w zwątpienie, dzisiejsze nawet wypadki

niemogę rozciepłić zlodowaciałych, kiedy w my
narodu ochrzęty się przecież zmierzch
pod owym zgubnym wpływem nadziei
gotowości do ofiar na głos ojczyzny.
Zagrzebany na jednej miejscu, wśród doznane
nych przeciwności i utroskach o przyszłość
dzieży, niemogę iżbym pragnął służyć
łecznie społeczeństwu, a pobyt, udział w
w Sejmie już wcale mi ciąży, muszę wy
że tą razą zatrzymać mandat, jako zy
ny z gmin, aby sobą zagrodzić przej
zmoskwiczonym, do czyzny skłonnym
tom, którzy się coraz więcej szerzą dzię
agitacji moskwy przez rząd tolerowa
tym widokom lepszego bytu, które
z tamtąd przyświecają.
Co do sprawy Pana Okińczyca Stanisław
poruszyłem ją zaraz w Powiecie Mości
kim gdzie znam prawie wszystkich Cz
ków Wydziału. Odbieram zapewnienia że
będzie w ich mocy zrobią, aby życzenia Tw
drogi nam tu wszystkiem Włodzimierz
nione były. Jest to zresztą skromna
dzo posada, o tyle lepsza że jest stał
chać jak dotąd bez emerytury. Pisałe

Pana Łukena znanego mi bardzo dobrze i w sto-
sunkach ze mną zostającym, jako człowiek
Wydziału Tow. gospod. któremu przewodniczę,
zięcia mego osiadłego w tym powiecie,
p. Bielskiego Stanisława, wielce zacnego
człowieka – odpowiadając mi że obsadzenie
nastąpi dopiero po zamknięciu Sejmu, a
może i później, ale zawsze nastąpi. Prezes
em czyli Marszałkiem powiatowym jest
tam Edward Hrabia Stadnicki zamieszkały
w Kresowicach p. Mościska. Akta, czyli
podania odnoszące się do posady Szanownego
Ziomka naszego są w ręku Wydziału.
Kiedy w moim powiecie była posada podobna
opróżniona podało się dwunastu, większość
była zaopatrzona świadectwami ukończonych
wyższych nauk technicznych –
tak niewdzięczny jest obecnie ten za-
wód przy braku przedsiębiorstw fabrycz-
nych i budowlanych, przy ubóstwie
kraju. –
Chociaż nie korespondujemy z sobą, choć dla
braku pewnego adresu niepodziękowałem co
tak pragnąłem, za ułatwienie mi bliższego
poznania się z Dzielnym Panem Dioni-
zym,

często staje mi w myśli Obraz Twój
i tak sympatycznego Syna, przyznam
się zresztą że pomimo lat podeszłych bo
siedmdziesięciu, często sięgam ku
osłodzie gorzkich chwil gdy wpłyną[?]
do skarbu myśli i uczuć Twoich ro-
zsypanych tak hojnie w nieśmiertel-
nych pieśniach Twoich, a tem samem
widzę przed sobą młodego porucz-
nika 1° Strzelców, nigdy się niezłamują-
cego, przejętego wskazów[?] wiarą ojców
i miłością drogiej nam ojczyzny, wielbio-
nego wzdłóż i wszerz jak daleko się-
ga piękna mowa nasza i po za jej
kończyny[?];
Niechże zakończę niewygasłą czcią ku
Tobie tę moją odpowiedź, serdecznem
uściśnieniem Twej i Pana Dziwnicy[?]
zacnej dłoni i prośbą o zaliczenie
mnie raz na zawsze i do zgonu
w poczet wiernych sług, przyja-
ciół i wielbicieli Waszych —

A Jankoss[?]

z Horożanny 2 Lutego 1872.

Szanowny Rodaku! Wieszczu nasz ulubiony.

List Twój z 24 Grudnia z. r. doszedł mię dopiero w Styczniu, a otrzymawszy upraszany adres, spieszę z podziękowaniem za pamięć tak mi drogą, za tę chwilę radości, rzec mogę szczęścia, jakiej doznałem czytając Twe słowa, patrząc w Twoje tak łagodne, sędziwe oblicze — nie poznałbym w tej poważnej postaci szczupłego i zręcznego porucznika 1° Strzelców. Zmarnowano siły i pewność świetnego zwycięstwa, jaka się już nie zdarzy. Trudniej dobić się dzisiaj ładu, trzeba tworzyć nową potęgę, a czterdzieści lat minionych, jakże mało przysporzyły — czyż to wina, jeśli nie nasza — troski, zwątpienie, brak ścisłej nauki, brak systematycznej, cierpliwej i wczesnej w przeszłości skojarzonej pracy, o to są powody wolnego postępu. Niech te słowa nie zawadzają żadnym sercom; mówię tu o większości narodu, i tę niech wreszcie usprawiedliwia nacisk ze strony potrójnych zaborców, ich dążności do zubożenia i zciemnienia ujarzmionych, by tem pewniej nad ofiarą swej drapieżności panować. — Wydostały Wieszcze nasz. Wyście spełnili chlubne Wasze przeznaczenie — przez pół wieku utrzymując w ziomkach święty ogień miłości swobód i ojczyzny, a ileż wspaniałych pieśni, wrytemi się iskrze do czynów serca dalszych pokoleń.

Szanowny Okińczyc nie był u mnie, a skorom się dowiedział o jego życzeniu, udałem się do znajomych, przyrzeczono umieszczenie przy budowie kolei. Kuzyn mój Ziembicki pracujący przy lwowsko-munkackiej

pisze mi, iż miał już miejsce pewne w swoim wydziale, lecz n-
zmiane zbył przybycie Pana Stanisława, spowodowało tegoż mi-
sca obsadzenie – przyrzeka mi uwierzyć i przyspieszyć i ile
jest w jego zakresie, umieszczenie Szanownego Ziomka w którym
celu zapoznał go z przełożonemi. Wszędzie ta sama gra, trzeb-
chodzić, deptać, uzbroić się cierpliwością, nim się zdobędzie ch-
publiczne stanowisko.
Kolega Jakób Błażowski w naszym powrocie, znajdzie między
mi umieszczenie, po klimacie południowym, przykry mu będzie
srogi od którego odwykł, oby pod innym względem znalazł ta-
dostatnie, za którym tęskni. Wierz mi Zacny Bohdanie, u-
Tem wracających z Syberii, co tutaj na swojąże trafili lody, prz-
wiezieni przez Moskwę do granic Galicyi pocztą i zaocznie zatrzymyw-
byli przez tutejsze straże i policmajstrów najgorzej przyjęci, bez wzgl-
na porę i ich zdrowie przymusem ze wsi do wsi prowadzeni, nim
znalazła dobra przyczyna, co ich ze szponów opiekuńczych wy-
wyrwała. Drogi Bohdanie! niema tu różnicy, wszyscy trzej
przysięgli nam zgubę i w tej chciwości, w nienawiści rosnącej z-
przez nas danym znakiem życia, wciąż trwają. Dzisiaj dręk-
więcej knut moskala, jeśli łaty pruskie, pejcze kaprale austr-
Dzisiaj w Galicyi nie było najmniejszego ucisku moralnego, można śmiało
rzec, pisać, bo tak każą pobłażać flaszunki, ale wróg zawsze ten sa-
co nas wyprowadzenia i wasni od 1772go. niszczy i poniewiera, ten s-
nas rzucił w 1846 pod cepy i piły ciemnego Ludu, przez władze teg-
rządu rozbestwionego, z bezwstydem prowadzonego i za zbrodnie
dekretowanie opłacanego, medalami obwieszanego. Chwila może
wszystko zmienić; niechęć, zawiść, urażenie, żądze podałoby czy-
ciągle, wpatrzę w tych licznych Izbach Wiedeńskiej Rady niezmienne
ambitne okrucieństwa, strasząc ich powrotem. przy niedoterazy-

143 ~~265~~

Monarsze wydzierają sobie na przemian intryganci przebiegli i awan-
turnicy wokół władzy, czy system gotuje dziś, czy jutro, któż
przewidzi jaki wkrótce zawładnie, czy germański, czy moskiewski;
dla nas zawsze absolutny. Zamiast tych ciemnych obrazów na przyszłości dali;
wolę myśl zwrócić ku Wam Zacni Ziomkowie, do Ciebie Szanowny Se-
wergnie, którego bliskim powitaniem i uściśnieniem po latach pra-
wie czterdziestu, a zawsze przeszło trzydziestu, cieszę się z całą rodziną,
zostawiłeś mię na tym samym kęsie ziemi, w tym samym pokoju, wszystko
znajdziesz jak było, tylko się ku starości więcej pochyliło — i sporo
przymnożyło. Twój Bardzo i ... w serca Młodzieży, by Ci nie ostem
wyrzynem odpowiedziała na Twoją najlepszą piosenkę. A Ty Sza-
nowny Bohdanie cieszysz się ~~[struck out]~~, twoimi syna-
mi i zamężną córką — podobnie i ja mam jedną zamężną, jedną
[illegible]letnią i trzech synów. Pięcioro dziatek, pierwszą żonę i dwo-
jich rodziców pochowałem — a tak doznałem odtąd obok wszelkiego
szczęścia, wiele też i smutku. Ową odrobinę pieniążek com
przybył z nikczemnym wradem ratunkiem, za nie sobie mam, do-
kwiat ów może, odwzajemniałem się jak mogłem. Poselstwo
narzucano mi od 1848 ile się razy zbierał sejm, ta farsa wypełnio-
na klęskami Austrji. Wypraszałem się od figurowania, wolę cenię-
szej pracę w powiecie albo w wyższym Towarzystwie, bo tu
jest pole do ożywienia i zespolenia uczuć narodowych, niech sobie
reprezentują umysły ziemiańskie, wypachowane, wierzące choć trochę
w Austrję, a przynajmniej umiejące kłamać tę wiarę. Choć mię sami
mimo z poselstwa zdetronizowali; dwa razy z Namiestnikostwa powia-
towego, a teraz jeśli Sejmu nie rozwiążą, sam złożę mandat, bo to bar-
dzo przykre i bezskuteczne stanowisko — Zebranie to złożone z różnych
grup, dzielności, narodowości, nie zawsze czystych charakterów, w obec
władz udającego niezręcznie liberalizm, a w istocie absolutnego i nam
przeciwnego,

bolesna wznica ucrucie, widok jego wyrzuca z równowagi
piera dech w piersi, taki jest nieznośny – Jest to (przerobiona) fala plam
Staricyków ohydnego wspomnienia, tam mogą do woli
kładać peta na nasze uczucia. Jedynym pocieszeniem
obytylko trwałym, jest zwycięstwo mowy ojczystej
w urzędzie i ~~szkole~~, dalej wolności choć kontrolowanej
Słowiańszczyzn – abyśmy tylko zdołali z tych zdobyczy
korzystali, a wiele da się osiągnąć dla naszej lepszej
przyszłości.
Wiesz się także z wyjazdu twojego Bohdanie powrotu
do ziemi ojczystej, chcesz przejść ~~fala~~ uczuć tak
wiernie wypowiedzianych w kalinowym moście
wszystko Cię tu otoczy jako i Sewerynna należytem
czcią i miłością, tak mi wróży głos wewnętrzny
chyba żebyś zastał inny Naród na tej ziemi, ale
przecież źle nie jest.
Przesyłam Ci fotografię, bo jej niemam przy
przy innej sposobności wykonam Twe polecenie,
Dziękuję Ci raz jeszcze za Twoją i za zgłoszenie
się do zawsze wiernego i poważającego Cię
Nowy nasz Bohdanie

Ziomka i Słowianofila

A. Jankoff

18. Września. Kraków.

Szanowny panie Bohdanie! Od dni kilku jesteśmy w Krakowie i nic do tych czas zrobić nie mogłem. Gubernator tutejszy człowiek jak się zdaje bardzo uprzejmy powiedział mi iż mój brat miał z sobą papiery tak go kompromitujące, iż powinien pójść pod sąd kryminalny, jednakże on nie chce sobie tego nie życzy, powiada iż chciałby aby Narcyz coś odpowiadał, tłomaczył się jak mu się podoba, niech mówi iż gdzieś choćby w jakimś hotelu papiery te wypadkowo się zawieruszyły pomiędzy jego papierami, gdy tym czasem Narcyz nic nie odpowiada. Mógłbym uprosić policyę tutejszą do Ambassady Rossyjskiej w Wiedniu i podać prośbę do Łotuchowskiego, bez boję się rzecz pozostawić samemu; opieram się na słowach Gubernatora (najlepszego opinię człowieka zacnego i prawego):

niech pański brat jak chce tło-
maczy się, ja zaś jak tylko możn[a]
będzie unieważnię go, niech wtedy w
dokąd mu się podoba.—
Gubernator pozwolił mi się widzieć z
Naryszkinem, policya zaś za nic zgodzić
się na to nie chce, ciągle kręci. zat[rzy]-
mam się jeszcze dni parę i jeżeli n[ie]
będę miał odpowiedzi pojadę do Wiednia
i bądź co bądź posunę sprawę dalej
ponieważ widoczną rzeczą będzie iż ni[c]
mu się nie pomoże.—
Parę pierwszych dni po przyjeździe
do Krakowa ogromnie zbiedzony byłem
nie znając nikogo, nie wiedząc do kogo
się udać. Teraz jakaś otucha we mnie
wstąpiła, przyjechało kilku znajomych:
biński, Kaczurzyński, Wasiutyński, mam
przynajmniej z kimś pomówić

…zasięgnąć rady w tak ważnym wy-
padku. Wszystko zrobię co można
…dzie. Najwięcey zależy na zeznaniach
…ncyppa.—

Pani Bohdanowicy i panu Józefowi
…e ukłony czasyłam.

Polecam się łaskawey pamięci państwa
najniższy sługa J. Janusz.

…ział podobno z sobą jakiś instrukcyę,
na karteluszku, jak działać.—
…m 50 biletów dla zbierania składek
na szkołę polską.
…m kupione w paryżu, i proch.—
…ilka broszurek francuzkich i polskich

List posyłam przez p. Wasiutyńskiego wyjeżdżającego do Wrocławia.

Mr Bohdan Zalewski
paris (Batignolles place de l'Eglise № 2)

29. Septembra. Heidelberg. Leopold Strasse. 52.

Szanowny Panie Bohdanie! Po przyjeździe
[d]o Krakowa, udałem się natychmiast do Dyrektora
policyi, powiedziałem mu me nazwisko i za-
pytałem: czy mój brat jest rzeczywiście aresz-
towanym i jakie są tego powody? Na co
mi odpowiedział iż rzeczywiście jest aresztowa-
nym, co zaś do powodów to te są tak
nadzwyczajnie ważne, iż nie może mi je powie-
dzieć. Następnie prosiłem go o pozwolenie widze-
nia się z bratem, lecz zbył mię wykrętami
powiadając iż to nie od niego zależy, że
wypada kilka dni zaczekać zanim pozwole-
nie otrzymam. Po dniach kilku znudzony
oczekiwaniem, a nadewszystko szykanami policyi,
która każdy mój krok śledziła, udałem się
do Gubernatora, ten mię dość grzecznie przyjął i
o ile ze słów jego wnieść mogłem, zależy głów-
nie by Narcyz wytłómaczył się z zarzutów
mu czynionych i odpowiadał na zapytania,
czego on robić nie chce. Mówił mi iż

Znaleziono przy Narcyzie papiery tak dalece go
kompromitujące, iż może być sądzonym jako
przestępca kryminalny; jednakże nie życzę sobie
tego radby by ta sprawa jak najpomyślniej
się zakończyła. po długiej gadaninie, dał mi
pozwolenie widzenia się z Bratem. - Narcyz
wygląda dobrze, dobrą ma minę; o nic zapytać
go nie mogłem, ponieważ było, tuż obecnych, dwóch
komisarzów policyj. -
Nazajutrz, odebrawszy od policyj rozkaz opuszczenia
Krakowa, dałem plenipotencyą dla prowadzenia
sprawy adwokatowi Biesiadeckiemu, który będąc
dobrym polakiem i dobrym prawnikiem potrafi ją
do pomyślnego końca doprowadzić. -
pocześni Akademicy potrafili dostać się do wię-
i zawiązać korespondencyą z Narcyzem, z tego
to źródła wiem, iż obwiniają go iż był p-
wodem manifestacyj Krakowskich i że miał p-
kieś papiery kompromitujące (jakiś szpargał z
instrukcyami); temu on zaprzecza powiadając iż policya je podrzuciła
Z Krakowa udałem się do Wiednia gdz-

podałem prozbę do Sobuchowskiego, oskarżając po-
licyę iż sprawy nie oddaje do sądów; następnie
łem w Ambassadzie gdzie mi powiedziano: iż
ustryacy podług prawa międzynarodowego mieli
upełne prawo aresztowania Narupa i że on
sądzonym będzie podług praw miejscowych, am-
bassada zaś do tego mieszać się nie będzie. —
Wszystko zrobiłem co było w mej możności,
kóy nie jak ten interes pójdzie, bez jestem
dobrej myśli, zdaje mi się iż wszystko zakończy
się aresztem. Ale na wszelki wypadek zostanę
za granicą, póki ta sprawa przejdzie do
sądu. —
W tej chwili jestem w Heidelbergu gdzie
się zatrzymam na dni parę dla wypoczynku,
ponieważ fizycznie i moralnie ogromnie zmę-
czony jestem. Może przybiegnę na czas jakiś
Paryża. Czy są tam pp. Proskurowie,
p. Jankowska?. —

Pozdrawiam najprzychylniej
i polecam się łaskawej pamięci

J. Janu[illegible]

Listy Ludwika Jankowskiego

(kilka A. Celińskiego)

1170

Berlin 1844 roku 25 Pazdziernika

Szanowny Wuju Dobrodzieju! Przyjechałem z Ukrai-
ny, z kraju naszego kochanego, dzisiaj tak nieszczęśliwe-
go. Dwa tygodnie zaledwie mija, jak mogę na cudzej
ziemi wolniej cokolwiek odetchnąć i pogadać z kochanymi
mi. Bóg dobry użycza mi teraz zręczności napisania do
Wuja. Ileż to imion zostało na Ukrainie, ileż to ona
dziś wycierpiała, od czasu jak Wujaszek brzeg Dnie-
prowy porzucił. Poradzili się i porosili młodszych, aże-
by na łonie Ojczyzny powtórzyć żywotem swoim smu-
tne dzieje Giltawa — jak on marzył świetnie, czuł płomien-
nie i jak on widział kiść cienistą szlachetnych ma-
rzeń swoich, zerwaną i zgnieconą przez srogi wiatr, co
wieje dzisiaj z Północy. — I ja Wuja, dziecko, które z
Ukrainy wyjeżdżającego do Chrztu Świętego trzymał — wy-
chowałem się i wyrosłem na młodzieńca, i ja z in-
nemi płakałem nad nieszczęściem naszej wspólnej
Matki. Dla nas i wczasie złotych snów młodości,
nie było pustej i grającej piosnki. Wczasie ciągłego prze-
śladowania i krajowej niedoli, jeśli który myślił i czuł
poczciwie, a dusza jego zapragnęła pieśni, to z Tobą
sobie Wuju zanucił pieśń tęsknoty — nie za krajem
wprawdzie, ale za dawnem szczęściem i wolnością jego
tęsknoty zatem, co na wygnaniu, lub w Ojczyźnie,
w nas wszystkich cierpi.
W naszem familijnem gronku, ileż to razy zebrawszy się,
pospołu czytało Dumy a dumki i płakało. Słuchający
tych pieśni najtwardsza dusza kozacza, łez od oczu
odwrócić nie potrafi, choć kozakowi wstyd płakać
jak dziecku; — ależ bo nikt go nigdy tak nie rozumiał
nikt tak go za serce nie chwycił. — Pomyśl więc drogi
Wuju, co to musiało się dziać w domach krewnych do
których, (jeśliby to być mogło) jeszcze bliżej należy śpiewak.
Z których Wujaszek młodemi w pełni życia sobie zosta-
wił — pozostali się bez niego — Ciocia Zachorzewska
ciocia Linowska, wujaszek Elgar, moja matka
Ignacy — wszystkim wiek siwizną głowy pobielił. —

Dwa

Dwa miesiące temu (bom się kilka tygodni w
Warszawie zatrzymał) widziałem ich wszystkich
żegnałem się z nimi i błogosławieństwo ich na dro-
-gę brałem — Wszyscy oni zawsze są pocieszeni
swojem wzajemną tęsknotą, szczerą, gorącą modli-
twą i wspólnemi nadziejami — które Bóg mi-
łościwy ziścić raczy — bo unoś się sercem, przenieś
dnie teraz do Boga modlą i swojemi się Wuj
słowami za Polską modlą —
Rodzeństwo, krewni, znajomi — wszyscy polecili mi
abym Wujenkowi wyraził cześć, uwielbienie, a
nadewszystko przywiązanie i żal i tęsknotę przy
czuję za nim, ale czyż ja w stanie jestem ich ży-
daniu zadość uczynić — Proszę sobie wystawić
poczciwych naszych starych, zawsze czułych
kochających; proszę sobie wspomnieć, że już
dziesięć kilka lat jak się swojem nie widzieli
w tych czternaście wspólnego nieszczęścia — czternaście
lat waszego Panowanie poświęceniaż i Chwały — Proszę
sobie to wszystko wystawić, a wtedy wujanek
-piej jak ja tam co tej sceny świadkiem i uczestni-
kiem byłem, wyobrazi sobie coś tam działo-
kiedy łez było wylanych i westchnień stłumionych
jakiemi słowy przerywanemi i głosem od wzru-
szczenia przesyłali oni, przeze mnie, pozdrowienia
swojej Wujenkowi —
Da Bóg doczekać wiosny zapewne się zobaczym
wtedy będę mógł opowiedzieć dokładnie, co się dzie-
je znaczą o całej familii naszej — Teraz, powiem
tylko o Cioci Linowskiej, bo wiem, że o jej
nieszczęśnej tęsknocie dowiedział się już Wuj-
cek — i że cierpliwie przyjmuje krzyż, który
podobało się Panu Bogu jeszcze gorzej dotknąć
Chciałbym się o jej stanie dokładnie dowiedzieć —
Została zawsze jak dawniej rozsądna, uprzejma
dla wszystkich — miłego — jednakowego humoru
w towarzystwie — dla każdego jak dawniej

ale zbyt drażliwe uczucie, którego dotąd wyłącznym
prawie przedmiotem byli jej synowie, teraz całą
siłą stęsknienia i miłości zwróciło się ku Tobie Wuja-
Ciągle myślała tylko o zobaczeniu się z Wujem i wystawi-
ła sobie że jedzie do Palestyny z P. kapitanem, ponownie pod
cudzymi nazwiskami zajechaliście do Odessy, dla zoba-
czenia się z krewnemi, że przez ostrożność, czy przez ja-
kie wotum nie chcieli ~~się~~ widzieć mię. – Do tej myśli
zwracały jej uwagę, częste wieści które o panach z
Listowa Zarostowa miała. Żarty, które z tego powodu
nagadzi wy Włodzimierz, czynić sobie z Matki się nie-
wdrygał, brutalskie postępowanie i niewdzięczność
tego nieszczęśliwca, bez wiary i sumienia, dokończyły
jej zasłaby. – Ciotka teraz, na każdym miejscu gdzie jest, na
każdym miejscu, do którego się tylko myśl jej zwróci,
jaką myśl szuka go sama blisko siebie jest pewna
że znajdzie, płacze po każdym zawodzie – nie wierzy
perswazyom, podejrzywa wszystkich że mają wiado-
mości i bytność jego przed nią ukrywają – Na trzy tygo-
dnie przed moim wyjazdem przyjechała do nas Cio-
cia – Mama ją uprosiła że mię na jakiś czas
została, ale nie wiem na jak długo, bo ciągle
inna myśl jej przychodzi, a najczęściej mówi, że
chce osiąść w klasztorze Maryawitek w Berdycza-
wie. Matka moja P. Elyan i ja z Zarostowem ba-
waśmy ją uprosili, że obiecała cztery miesięcy
przynajmniej w Kijowie zabawić. – Uspokajając się
później nadłużej ją zatrzymać. – Każdym wyjściem
z domu, zdawało się jej, że Wujaszek mnie odprowa-
dzi będzie. Miała intencyę pomodlić się do Najświęt-
szej Panny Berdyczowskiej – obiecawszy mię jak najszczęśli-
wiej że siostra moja powróci, wyjechała z nami, aby mnie
odprowadzić do Berdyczowa. – Ale na pierwszym no-
clegu już znowu była pewna, że już zostać w Kijowie
z moją Matką, która biedna, rozczulając się z mną
na długi czas płakała bardzo – potrzebowała rozer-
wania i pociechy – Odwieźliśmy tedy Ciocię do Jó-
zefówki do Wujostwa Elyanów z którym potem do
Mamy pojechała. – Z domu odebrałem już owe

wiadomość — Szwagier mój Lange — doktor dobry — mu-
-dający to za słabość nerwową uważał jej, i [illegible]-
nym skutkiem niektórych medycznych środków —
Nieraz o tem gadaliśmy we trzech Lange Janostwo i
ja — zapewniał nas że to przeminie, i czekał tylko
by za nastaniem chłodniejszej temperatury system
nerwowy słabszy się wzmocnił, aby kuracyę roz-
cząć — Pisała do mnie Mama że Ciocia jest teraz
lepiej i rzadziej jej ta myśl przeszkadza — bo i przy
mnie bywały dnie w których jej to nie trapiło ty-
knęło — Gdyby jej ciągle można innemi przedmio-
tami zająć to byłoby najskuteczniejszym środkiem
Lange ma nadzieję że modlitwa najprędzej by
jej mogła zupełnie zająć — Oto wszystko co dotyczy
o kochanej Ciotce Ci nowinkę ~~teraz~~ powiedzieć mogę —
bo będę miał więcej wiadomości i te niezawodnie będę
się starał zakomunikować —
Mam oświadczyć Wujowi uszanowanie i najczulsze pozdrowienia
od Michała Gr., którego nieszczęśliwa pycha i postępe-
nie rozważny, tak go nagle ze szczytu, na który był przez
opinię publiczną wyniesiony — strącił i prawie na po-
śmiewisko i pogardę współrodaków zarazem — Największym
cierpieniem jego umartwieniem jest że Wuj złego o nim mniema-
nia nie powziął —
Przyjm kochany Wuju to pismo moje jako dowód
poszanowania i czci jaką czuje dla niego i racz wie-
rzyć że wiecznie Go szanować i kochać będę — Panu
Kapitanowi chociaż nieznajomemu proszę Wuja oświad-
-czyć moje uszanowanie — Teraz żegnam Panów obu
jeśli Bóg da doczekać do przyszłego roku będę się starał
Ich osobiście poznać i uściskać — Przywiązany
Siostrzeniec i sługa Ludwik Jankowski

PS. Dowiedziałem się o interesie, który Wujenka
ma z Jenerałem — Nie pisałem do niej w tym przed-
miocie przez pocztę pisać ale nim się nadarzy
sposobność pewna — przyjemnie mi będzie tymczasem po-
wiedzieć w jej imieniu jej krewnemu i [illegible] że będę
mógł przyjść [illegible] Wuja dla niego pomocy —

[1845] ~~271~~ 150

Szanowny Wuju Dobrodzieju! Długo oczekując na odezwę Jego, zaczy-
nam już być niespokojny czy doszło moje pismo. Tą obawą wyjechałem nawet do
Czerna, gdziem święta przepędzał i dopiero mi przysłano tak niecierpliwie oczeki-
waną odpowiedź. Dla czegoż nie mogłem w tej chwili ucałować ręki, co kilka-
naście nakreśliła wierszy — tyle w nich znalazłem serdecznej przychylności dla
mnie — tak mało może na nią zasługuję — Z wzruszeniem przyjmowałem
błogosławieństwo, któreś mi Kochany Wuju, jako Polakowi, Ukraińcowi, krewne-
mu swemu — męczennik za Polskę, równie smutny o twej Ukrainie tęsknicie przy-
syłał — szczere prośby Boga, aby proroctwo sługi swego, poczęte w silnej miłości
dla Ojczyzny i w zupełnej nadziei w łaskę Jego przynajmniej święte ziścić raczył.
Jakież nie raz myślałem i marzyłem o losach biednej naszej, kochanej naszej
Polski, a ile razy mogłem pomodlić się zupełnie szczerze i niezachwianą wiarą na-
dzieja błoga napełniała serce moje i widziałem, wystawiałem sobie już w bliskiej
przyszłości, wspólną Matkę naszą szczęśliwą, potężną i wolną — Bóg dobry
dawał taką nadzieję mnie — co żadnej przed Nim nie mam zasługi, który nic
dla Polski nie zrobiłem — Toteż ja pojmuję jego namaszczenie Twoje Wuju Ko-
chany, coś tak miłował wiele, i tyle za kraj swój wycierpiał — Oby jak
najprędzej przyszedł ów czas zmartwychwstania i ta chwila kiedy się wszyscy ra-
zem, Kochany Wuju w naszem rodzinnem gniazdku na Ukrainie — nad Dnieprem
Rosią (?), razem zobaczymy szczęśliwi i wolni — Teraz przytulam się duszą moją
do Twojej, jak dziecię do matki łona; niech Twoje błogosławieństwo, życze-
nia, przestrogi i rady będą dla mnie tarczą od złych podszeptów i pokus
świata; niech mi one zawsze będą w pamięci i sercu, jak dziś kiedy ci Kocha-
ny Wuju za nie ze łzami w oczach dziękuję — Ta kartka święta mi nadana (?)
zostanie pamiątką, składam ją wraz z tem com najdroższego z domu od
swoich wywiózł, w podróż się puszczając — Składam ją wraz z błogosławień-
stwem matki, modlitewkę co mi siostra na drogę przepisała, i obrazkiem
Najświętszej Panny Berdyczowskiej, który mi w błogosławieństwie dała
Kochana ciocia Antosia.

Z domu odbierałem w tych czasach częste wiadomości — o cioci wszyscy
mi czasem (?) potrochu donoszą — Jest ona teraz znacznie lepiej — ciągle w Kijowie
bawi — puszczano jej krew znowu — po czem bicie serca jakie cierpiała ustało
jej prawie zupełnie — Tęsknota trwa ciągle, ale nadzieja się i mniej gwałto-
wnie objawia — Pisze do mnie Genusia, że Longin znalazł sposób skuteczny
perswazji — opowiadając jej o swoich urojeniach — z których go doświadczenie ule-
czyło — „Tak trochę żartem, więcej serio (pisze Genusia) uspokoił on naszą ciocię — nieodi-
wna, że jej dotąd nie uśmiechała się nadzieja, zaspokojenia swej tęsknoty spo-
sobem naturalnym — zawsze jest tego przekonania, że gdyby familia chciała, to by
ją ono w każdym momencie zaspokoić mogło — Cokolwiek bądź, od kilku czasów, spo-
kojniejszą — Do tego przyczyniła się wiadomość od Jarosława, który jej donosi, że
się mu dobrze w Moskwie powodzi — został profesorem ordynaryjnym — ma inne
przed sobą widoki — Daj Boże aby to polepszenie było trwałe" — Jarosław często do
niej pisuje — spodziewa się go na święta do Kijowa — Jest on równie dobrym sy-
nem jak uczciwym człowiekiem —

Odpowiadam wujowi na czynione mi zapytania — Wuj Elyan (?), opuściwszy
Krzywe, trzymał przez kilka lat w possessyi od Pani Ramowej (dawniej Zabskiej) Zoski (?)

wspólnka to była z Łochanewskim, na której bardzo dobrze wyszli - Kozin
mieszkał on, przez kilka lat, w Woronówce, wioseczce, którą od Działyń
miał w dzierżawie - teraz zaś przeniósł się on do Józefówki, wioski rawnie
Działyńskich należącej - o pół mili od Holery (gdzie Łochanewscy mieszkają)
trzy mile od Kijowa oddalonej - Widujemy się dość często, a co święta pra
w Rzyszczowie w kościele - Jest on zupełnie zdrów, czerstwy, rzeźwy - Interesa
dobrze idą - zresztą on mniej dba o to - nie kłopota się niemi ani turbuje - Dla
ków jest bardzo dobry - to też go wszędzie kochali ludzie - Biedna Anusia, od
lat ciągle cierpiąca, mieszka u niego - widziałem ją przed samym wyjazdem
ona cierpliwie znosi swoją chorobę tak męczącą - Dziećmi Romana tak
się Elżun opiekuje - Starszego do wojska oddał - drugiego do szkół posłał -
wspomaga ile może - Najczęściej przesiaduje u Łochanewskich i tylko na noc
-bie powraca - Czytał mi list wujanka przez Jarosława pisany - i płakał
- Łochanewski zebrał dość znaczny majątek - kupił od Leona Hatowieckiego
-skę Janówkę już temu kilka lat, ale dopiero na przyszły rok mają osied
nieść na mieszkanie - Stary człowiek uczciwy, akuratny i bardzo w okolicy ko
-ny - On jeden u nas teraz z starych polaków - suknię polską nosi - Dwie star
-ki zamąż wydali - Apolonię za Szkynyńskiego, który posiadanie Woronowską
-tyę wzięli - a Sewerynę za Szpruszyńskiego mieszkającego koło Kaniowa w ślicz
pięknej wiosce Koszarynówce - Najstarszy syn Łochanewskich Hipolit przy
mój i kolega z Uniwersytetu Kijowskiego, był w 38 roku wzięty do fortecy, po
wę Kowarskiego - potem odesłany na Kaukaz gdzie dotąd służy nie do
-tając na oficera, pomimo to, że się w kilku bitwach odznaczył zdoby
-ty - odebrał krzyż Jerzego za waleczność; i pomimo to nawet, że będąc
naczelnikom lubiony, pokilkokrotnie go do rangi przedstawiono -
Stawi poczciwa dusza - w słabym chorowitem ciele - Często do rodzic
pisuje - spodziewają się, że lada dzień awansowań będzie
Wuj mój Ignacy ożenił się na kilka miesięcy przed rewolucyą naszą - ma
czworo dzieci, między któremi dwie panienki już prawie dorosłe - Jak
postarzał bardzo - siwy jak gołąb - lice zmarszczkami pokryte - Bar
dzo szczerze nabożny - i cały prawie Bogu oddany - Mieszka w wiosce swojej Ow
-tuż koło Rzyszczowa, dokąd co dzień prawie pieszkiem na nabożeństwo chodzi
-to czasu co mu od modlitwy zostaje, obraca na uczenie młodszych
ten swoich i pielęgnowanie ogródka - majątek puścił w posesyę - Mój
starszy Eustachy już także od 10ciu lat żonaty, z dobrą krewną naszą
-toninę Kruszelską - cichą i dobrą kobietę - Pociechą ich czworgiem dzieciat
-szył i wszystkie one się szczęśliwie chowają - Pisze mi właśnie, że ma t
wydostanie nauczycielki dla córeczek - Chciałby Polki - Trzykroć wspom
tam niepodobna prawie znaleźć dobrej nauczycielki - Matka przy ożenieniu
Stachego wypuściła mu jego część z majątku - mieszka on nad samym
prawie w miasteczku Chodorowie - Gospodarstwo mu bardzo szczęśliwie p
założył fabrykę cukrową, na której miał zysk znaczny - dokupił
z własnej pracy - trzy wioski w naszej okolicy - Ma on zamiar na p

lata wyjechać do Belgii – dla obejrzenia tameczných fabryk cukrowych – Wła-
ścicielowi starałbym się go wujowi zaprezentować, ale wątpię, żeby go przepu-
ścili, bo dotąd jest od powstania pod nadzorem policyi – Z ciotek moich
jedna tylko najmłodsza żyje – Kobylińska – trzymają z Hołowińskich possessyą – na
której nie źle wychodzą – synów mają dwóch – oddają ich do szkół do Kijowa –
Z kolei powiem też wujowi i o mnie – Skończywszy kurs prawa w liceum Odeskim,
co mi wraz ze wszystkiemi naszemi polakami z Uniwersytetu Kijowskiego wyjść ka-
zano – wyjechałem na wieś – musiałem przez kilka miesięcy służyć – dla otrzy-
mania koniecznej tam rangi, i zaraz potem wyjechałem zagranicę nie w in-
nym celu, jak żeby się przez jakiś czas odetchnąć swobodniejszem powietrzem,
zwiedzić europejskiego i zobaczyć się z temi do których serce tęskni – Dano mi
paszport do Niemiec i do Włoch tylko – Nie wiem czy będę mógł pojechać do Paryża;
ale spodziewam się, że będę miał szczęście widzieć się z kochanym wujem, w Brukseli
i u Pani Konstancyi R. – Jeśli brat wyjedzie to nam łatwiej będzie z Belgii
do Paryża się dostać – zresztą ja zanic nie wyjadę, póki się z wujem nie zoba-
czę – Przejeżdżając przez Berlin zastałem tu zebranie Polaków, które mnie
przykładnym życiem swoim, i czystym duchem swoim niezmiernie ku sobie
pociągało. Dotego przekonałem się, że przypracowawszy trochę w niemiec-
kim języku, prywatne lekcye biorąc, mogłem niektóre prelekcye na Uniwersytecie słu-
chać – przyjąłem kursa prawa Natury i Hystoryi Filozofii – Przedmioty, które mi w Rossyi
z naukowych zakładach sumiennie dawane nie były, i być nie mogły – Zresztą uprzedni
studya moje ograniczać się oczewiście musiały, jedynie tylko pozytywnem Ruskim prawem
– wykładem zakonów – Teorya prawa naturalnie zmieniona u nich dotego tylko, aby zwyczaj i upo-
dlenie wyobrażenia młodzieży o instytucyach lagalnych – Zanadto jednak śmiało, nierozsąd-
nie; w obrzydliwej barwie rabskiego pochlebstwa okazują się te sofizmata, aiżeby młodzież sło-
dka mogły one zaślepiać i zdrowe otych rzeczach pojęcia – szczególniej jeszcze zaś w tych
chciała zdaje się, w tamym naznaczeniu profesora Filozofii prawa, ukazywać to, co się w jego
wyobraźni stawić będzie – nazywał się on Niewolin –
W moich czasów zapał młodzieży, dla sprawy narodowej w Uniwersytecie był bardzo wielki
w 38 roku – 34 znanych wysłano, częścią na naukach w katedrę, częścią w głąb Rossyi na służbę – mało kto
dotąd powrócił – Reszta Polaków musiała się przenosić do innych – Uniwersytetów – professorów Pola-
ków także przenieśli – Tak w Kijowie, przez kilka lat mała bardzo była liczba polskiej młodzieży w Uni-
wersytecie – Teraz już jednak jest 200 studentów polaków – po gymnazyach jest także więcej naszych dzieci
jak Moskiewskich – Jedna Nauka Chrześcijańska wykładana jest w polskim języku – po gymnazyach
wszystkich uczniów razem trzymają – jak w koszarach – jest ciągły nad niemi nadzór – Pokojowo
zabraniają mówić często – a dziwna rzecz, rzadko dotąd, dziecko które język swój szczytnie mi po-
lskiej – W Uniwersytecie professora polskiej literatury nie ma, chociż jest Szatem potrzebny, ale ratowa-
dziej jawnie. Szczęgorni polskich: Glügsberga i Zawadzkiego – ułatwia czytanie ksiąg Ojczystych, i za-
znajomienie się i obznajomienie z literaturą krajową – W ostatnich czasach pojawiło się nawet u nas
wiele ksiąg emigracyjnych – Duch od stepu – pieśni ziemi naszej – przysłał mi Zawadzki przez
poczty – Można było dostać prelekcye Mickiewicza, powieści Czajkowskiego – Wieczory Wołowskiego – Roz-
prawy olafirynowskie wielkie u nas zrobiły wrażenie – zdaje się, że powinna w tym względzie chociaż
w części nastąpić poprawa – jednak w pierwszych chwilach zdarzało mi się często słyszeć pochwały tego
pisma – po francusku – U nas Herman Hołowiński – Pani Szymanowska i M. Grabski nie ustannie w tej sprawie
pracują – Przysłałem w tych dniach do domu, dowiaduję się o nowości i nowiny literackie z kor-
respondencyi Michała – nigdzie to dostać nie można – Przywożę mi nowych ksiąg, które będę wujowi komuni-
kował – legendy z Hołowińskiego, Witołda Kraszewskiego – Tajemny Grabowskiego – to nie ma tego – Starano się dostać da-
wny też 4ty tom pielgrzymki do ziemi świętej z Hołowińskiego – zapowiedziano nowy poemat jego
„Dzieciątko Jezus„ – – Wspomnionych w liście P. P. Korniana Ukraińskich autorów nie znam;
słyszałem, aby ich dzietka wyszły – Czytałem wprawdzie w rękopiśmie kilka pieśni St. Gro-
dzkiego, ale zdaje mi się, że ich drukiem nie ogłaszał – pisane były niepoprawnie i złym ukraiń-
skim językiem – Kiedym był ostatni raz w Kijowie. M. Grabski wyrobił u tameczného Towa-
rzystwa hystorycznego, że wyszło po całej Kijowskiej Gubernii komissye, dla zbierania i

i spisywania tradycji narodowych — skazek i pieśni nieznanych, i nawet dla rzeczy z mogił naszych, azeby się przekonać, czy one były sypane wedle potrzeby tylko przypad-
-kowej, czyliteż wszystkie razem ogólnie stanowiły pewny system obrony kraju —
między innemi bardzo zdolnego człowieka P. Kulisza — zapalonego Ukraińca z Małej Rossyi —
nie zakochanego w literaturę Ojczystej, która się w tych czasach za Dnieprem i na Ukrainie coraz
bardziej ożywiać zaczyna — Oprócz Gogola mają oni kilku innych pisarzy swoich — mają nawet
Mecenasa swego w osobie Repnina, dygnitarza nowanego magnata z dawnej Małorossyi
mieszkającego niedaleko od nas koło Perejasławia — Niedawno widziałem poetę i razem malarza
Małorossyjskiego ukulenego — prosty człowiek — przyzwyczajeń i ułożenia zadnieprskich kozaków
uczył się gdzieś w powiatowem seminaryum — „pisano tajętki strach” — ale pioruni ładnie
-da, a w rysunkach swoich szczególnie umie pochwycić — Ukraińskie miny, ruchy i wyraz
zwielką prawdą i wyrazistością — Nie pomnę jego nazwiska — jest to wielki przyjaciel Kulisza
ten ostatni jest człowiek ukształcony i czuły — prawdziwie rozmiłowany w swojej narodowości —
W zbieraniu tradycyi postępuje on sumiennie tak, jak Longou Chodakowski zwykł był czynić —
-zyskuje u pnoń starców, zajeżdżając do nich na noc do chaty, lub wieczorem i ich uczęsto-
-wszy — Kiedy dziad zapominawszy obecnej biedy — wspomni sobie młode lata i opowiadać
dzieje zacznie, on wtedy jego powieść stara się jak najdokładniej słowo w słowo, spisać i
koniec samego opowiadacza rysuje — do czego ma także wielki talent — Zna rysunek lepiej
jak przyjaciel jego — ale tamten ma więcej śmiałości w rysunkach — Obadwa są bardzo pracowici
Czytałem u Groli kilka z tych opowiadań przez Kulisza spisanych — O wielkiej ziemi o oblężeniu
Oczakowa — Widziałem kilka jego rysunków — między innemi trzech Lirników wybornie
zrobionych — Jak tylko wyjdzie jaki poszyt, będę się starał mieć to i przysłać wujowi — Pisze
mnie siostra Genusia, że Michał Grab. był u nich właśnie kiedy na kilka dni także
jechała Kaszt[redacted]nowa P. Dygmira P. — Michał się przed nią tłumaczył z celu i pobudek jakie
miał do napisania swego fatalnego listu — uznawał błędy swoj w obraniu takiego środka
to wielki postęp u niego — On taki dumny — Dalej nawet, pycha kazała mu przed światem
leść swą maskować jakiemiś przesadzonem lekceważeniem opinii publicznej — ale w domu
widywali często i ciężko zadumanego — z łzami spoglądał na dzieci swoje — Ta
może spadnie plama, która już nierozłucznie na jego imieniu ciąży — Dalej oprócz kilku
osób z familii swojej — Pani Trypolskiej i Her. Hołowińskiego, świadomego przedniej
chciał tłumaczyć — chociaż od niego tego żądano — Ale Dalszy lécz enie w tak ważnej sprawie o tem
-kiem pogadamy obszerniej — Proszę kochanego wuja uściskać najserdeczniej odemnie
szanownego Pana Kapitana — Nieskończenie mu wdzięczny jestem za pamięć o mnie i życzenia
-słane — i nawzajem mu życzę wszystkiego co tylko sam sobie życzyć może — Żegnam obu
kochanych panów najczulej — Przywiązany siostrzeniec i sługa Ludwik —

Dodaję Wam kilka Kochany Bohdanie bo się parę dni z wysłaniem listu spóźniło — 2 Marca przyszły
rozmaite wiadomości — Pisałem do O. Piotra że marszałkiem Sejmu ma być Grabowski który jeszcze w miesiącu
zeszłym przyrzekł Królowi że przyjmie urząd, otóż teraz nasi deputowani niechcą Grabowskiego i słyszę
że podadzą do Króla adres przeciw Grabowskiemu jakoby na mocy tego że on nie jest deputowanym tylko
ale tylko pełnomocnikiem X Turn i Taxis — Grabowski ma zamiar w tych dniach zebrać do siebie opponentów
i poddać się ich decyzyi, jeśli uznają że ma odmówić. Król się bardzo obrazi bo było przyrzeczenie i jest strach
Słychać że niektórzy myślą o zerwaniu Sejmu to jest o zerwaniu Kompletu — Będą wielkie rozdwojenia
P. E. Raczyński jest do najwyższego stopnia rozdrażniony —
Pisałem O. Piotrowi o bractwie S. Ducha — nie się wytłomaczyła. Pisze Prusinowski: „Bractwo Ducha
S. na wzór towarzystwa S. Wincentego à P. założone robi co może —“ a więc to jest owo bractwo S. Wincentego
o którem wiedziałem — Nieporozumienie poszło ze złego wytłumaczenia rzeczy przez Kocia Lubieńskiego.
Prusinowski przysłał mi notkę o dziele którego tłomaczenie darmo do druku ofiarowuje — niechże
O. Hieronim i Karol zadecydują czy wziąść czy nie.
Edw. Lubieński przyjechał tu w interesie o którym O. Piotrowi pisałem.
W Lubelskiem odbierają chłopom nietylko broń palną ale noże nawet. Z tąd pełno domysłów.
Powiedz memu bratu i O. Józefowi że umarła w Warszawie pani Szucańska —
Towarzystwo wstrzemięźliwości idzie doskonale: pisze mi Prusinowski: „towarzystwo działa wiele
i nad spodziewanie się rozszerza, gdybyśmy mieli jeszcze cokolwiek więcej apostołów lub kilku z wielką
energią bez wątpienia wieleby można zrobić.
O Zyglińskim Sieniawskim słyszę że wiele wierszy pisze.

[27 III 1843]

~~260~~ 152

Szanowny Wuju! Dawny zamiar nasz wyjechania do Włoch, a najpierwiej do Rzymu, dziś z Antosiem Celińskim przywiedliśmy do skutku — z przyczyny opóźnionego przyjścia paszportu Celińskiego i nasza też podróż tak długo się przewlekła — Wyjechaliśmy 9go Marca z Berlina — było jeszcze czasu dosyć do Świąteczn[...] mieliśmy szereg intencyj — i pełni nadziei, że osiągniemy celu naszego, tyle i tak od dawna pożądanego, puściliśmy się w drogę — Nigdzieśmy ~~się~~ nie zatrzymywali jak tylko tam, gdzie poczty nie zaraz po przybyciu naszém odchodziły — wszystko szło dobrze [do] Genui — byliśmy tam w wielki wtorek rano — mogliśmy być na wielki piątek w Rzymie, ale inaczej [się] Panu Bogu podobało — trzy dnie musieliśmy czekać w Genui na statek parowy — i na pierwszy dzień Świąt ledwośmy mogli odjechać do Rzy[mu] — W Rzymie jesteśmy od 3go dnia Świąt, to jest od dwóch [dni] — Natychmiast udaliśmy się do czcigodnych Księży [...]nych, mając do Księdza Piotra pismo od Koźmiana — Przyjęli nas z właściwą sobie uprzejmością, szczerotą, dobrocią i szczególną łaskawością dla nas — Z pociechą serca dowiedzieliśmy się od nich, że dzień dzisiejszy przeznaczony był na uroczysty obrzęd bierzmowania młodzieży Polskiej, ~~to~~ z różnych stron przybyłej, w naszym tu w Rzymie Kościółku. Jak Bóg dobry, zasmuciwszy nas na chwilę, zaraz nam to umartwienie błogą wynagrodził radością; bo i my wspólnie z wielą rodakami, młodemi rówieśnikami naszemi, byliśmy przypuszczeni do tego świętego sakramentu — Otrzymaliśmy Go z Świę-

-tobliwych rąk Kardynała Franzoniego, - po
-kiej prostej - prześlicznej nauce - naszego koch
ukraińskiego kapłana x. Alexandra Zał
-kiego. - Jeszcze pod wpływem tego rozkosznego
-szenia, co serce moje przejmuje od rana - w
tak pamiętnym dla mnie sprawie szczęś
Moim podzielić się z drogim Wujem - i
szem, lepszem jak zwykle sercem pobu
Jego łasce, miłości - błogosławieństwu - m
-twóno - Oby pobożne westchnienia Twoje
mną, wyjednało mi u Pana stałość w dobry
chęciach i wytrwanie w walce z złymi pon
mi świata - Niech za Twoim wstawieniem
stawam choć trochę godnym Łaski jaka
mnie przez Święty Sakrament spłynę
Niech będę zdolny pojąć wielkość obow
-ku, który on na mnie wkłada, i ile
stworzony niech staram się go wypełnić - Mo
z czystej niepokalanej piersi wychodząca, u
zbolałej cierpieniami - wiele mówi - niech od
mi jej kochany Wuju -
Kiedyż przyjdzie szczęśliwy dzień, w którym
-chany Wuja ujrzę - tak blisko byłem ko
z Petersburga tak łatwo mogłem zabie
ale nieszczęśliwe opóźnienie nasze - i go
chęć przybycia naszego do Rzymu niedoz
nam tego uczynić - Zobaczymy się więc lo
Pi R. obiecała donieść nam o czasie przy
Wanego do Szwajcaryi - ale nasz Koch
Wuju nam to napewno oznaczy -
Listy z domu bardzo mi się opóźniają -

…i com odebrał był na początku kontraktów
…rony — żadnych mi nowin nie przesyłasz — Matka
…pisze, że ciotka Linowska chwała Bogu
…owie zupełnie zdrowa — oby to było trwałe
…zupełne wyzdrowienie —
…nemu wspólnikowi bied i tułaczki Twojej kochany
…uję — szanownemu Panu kapitanowi przesyłam
…drowienie pełnego szczerego uszanowania i praw-
…iwego uwielbienia — serdecznie mu dziękuję
…pomięć o mnie —
…esze raz polecam się błogosławieństwu kochanego
…ojca i ściskam Go najczulej przywiązany wiatrne-
…niec i sługa — Jankowski —

Rzym
1848 roku 27 Marca

Panu Bohdanowi Zaleskiemu

Rzym 21 Kwietnia 1845 roku

Szanowny mój i Kochany Wuju! Zaczynam to moje pismo od przesłania Ci radośnej z domu wieści, którą właśnie w liście od Matki mojej odebrałem – Ciotka Antosia Linowska Bogu dzięki zdrowa już jest zupełnie i spokojna – Niech ci Kochany Wuju tą nowiną wynagrodzę za wszystkie smutne, któremi w poprzednim liście zatrwożył – Bóg mi chciał pomódz wyprawiając mnie pierwszego do przesłania Ci tej pociechy – bo moja własna tęskność czem że jest – a ja jej jeszcze dość wypowiedzieć nie umiem nie mogę – Prawdziwie ja nie wart takiego serdecznego przyjęcia – ja niezasłużyłem abyś mnie do rzędu najukochańszych twoich zaliczył – Jak ci za to wszystko podziękować, odwdzięczyć – Czuję tylko żem wiele dłużny – ale się z długu wywiązać nigdym nie zdołam. ~~Przyjmij~~ z pobłażaniem i dobrocią ~~ten~~ grosz wdowi na wypłat jego – Z dziwnem na pół radośnem, ale więcej miłem dla duszy rzewnem uczuciem, czytałem to coś o naszej okolicy wspomniałeś – jest to jeszcze jedna nić, która moją duszę [illegible] do siebie nasz kochany [illegible] silnie przywiązuje – Ach bo oprócz tego, że twoja, śliczna ta nasza strona, ze [illegible] Dnieprem, górami fantastycznego kształtu, dzikim czakorem obrosłemi, – zaliwami czystej wody na [illegible] okiem nie zmierzonych – Czem są wszystkie sadzone ogrody, parki przy tem samorodnie w przedziwne klomby zarosłym [illegible] łąkach naszych takich pięknych – A Niebo nasze – czyste, błękitne, pogodne Niebo, za którem tak mi tęskno było we mglistem i zatumanionym Berlinie – ono mi się tu nawet w Rzymie w noc miesięczną lub nad zachodem dnia jasnego przypomina – A jak to wszystko na nas dumka myśli pokoża, sercu tęskno – ~~rwie~~ się ono do domu – z miejsc nawet, gdzie na każdym kroku, nawet rzecz piękna i wielka zachwyca i błogiem uczuciem przejmuje duszę – Przynajmniej ja tego nigdy nie doświadczyłem, abym w zachwyceniu ~~[illegible]~~ mógł choć na dzień biedny kraj zapomnieć – owszem im silniejszego doznaję wrażenia, tem [illegible] myślą z kochanemi twojemi [illegible] odnieść, a tam się nim podzielić – Nie mówię już o modlitwie w miejscach najświętszych tutejszych, w spaniałych świątyniach Rzymskich – bo jakże by o kraju i doli swojej przy ~~[illegible]~~ modlitwie zapomnieć – ale tak przechodząc się po grodzie, gdzie tyle wielkich wspomnień na każdem miejscu nasuwa Hystorya – rzewna człowieka wkońca do

swojej Ukrainy dojedzie myślą i chce pieśliwym głosem
zanócić rodzinną dumkę jaką, a kochany towarzysz mój
tuż Celiński-Koronyan- wtoruje mi sercem i głosem
tęskną nótę- Jak my tu często Twoje dumki przypomin
sobie, a ja nie zwyczajnie ale z potrzeby serca jakie c
na końcu dnia, w którym wiele widziało się dziwnej wielk
i przepychu, wyrzynuje słowa tęsknoty Twojej

Niema porady dla duszy kozackiej
U nas inaczej, inaczej, inaczej—

każdy na Ukrainie znajdzie w twej pieśni kochany wuju, co
ma poczciwego w sercu: rodzinną tęsknotę- uczucia rzewne i tkl
a czasem nawet przebłyska w niej także, serdeczna nasza p
wesołość i pustota- jakby śmiejące się oko zza jeszcze ni
Znam i ja Zwonkową- byłem tam przed odjazdem kilka
ale tajemniczemu u jej stóp na murawie, nikt z wesołej dru
nie wspomniał o cudach jakie się tu niegdyś działy z w
dzieckiem- Ucieczka pusta żadnej mi stamtąd myśli nie d
Nie było już znachora- w lesie pagórze smutny się jak c
widma- w długich, ciemnych sukniach pomne Monach
monastyrku, co tam obok leży- Ale od dni kilku in
mi się ona przedstawia- Widzę ją jak nachyloną przed sobą
szemi drzewami obrosłą- dumnie się przypatrującą odbiciu sw
w czystej Dnieprowej wodzie- Odczytując potężnie ros
coś mi o niej napisał- sam sobie tylko to powtarzam- ni w
jej stadko kwmigier (jak M. S. powiada) a niezrównanej mowie
kim współziomkom znachorowa obwieścił cudowne ga
Szczęśliwy jestem, żem ci mógł czemkolwiek przypomnieć, g
lę czarowną, kiedy cała wspołem Ukraina, co najczystsze
ty serdeczne ci do pieśni dawała- Pan Bóg błogosławi syn
co jak ty wuju zobowiązku wdzięczności, Matce swej się w
żą- pozwoli kiedyś strudzoną głowę spokojnie na jej łon
iże z macierzyńskiem przyjmie rozczuleniem- poczemy- w m
kniejszym swym zakątku- obaj spokojnie i szczęśliwie- resztę żyw
pracy, cierpienia i rozstania- podziś między nami będzie Boże
mój Kochany.—

To coś mi drogi wuju mówił o niemieckiej mądrości", t
sam pierwej przeczuł, a choć mi się o niej (nieznający j
prawie) wyrokować nie godzi- to powiem jednak że
-raz po kilku miesięcznej pracy, uczułem jej czczość i mgl

…wygroźną postrzegłem ~~…~~ jej studencką formułkowatość przy
…rofessorskim pedantstwie i flakowatej niemieckiej dumie, i
…i mógł nie pozostawić tożonego na nię ckoku i otem
…roz dołuwich napisałem — Zresztą kochany wuju, ja
…igdy nie będę miał nauki wiele, nigdy porządnie i systema-
…ycznie nic umieć nie będę — Widzę to, patrząc na innych którzy każdy ~~zadła~~-
…ako nauki ożywić swym zapałem potrafią — a ja z każdej
…iele była gałęzi suchych a nie porywnych do mnie ~~chciał~~
…am pocinał w nauczaniu się jej — Wstręt mam do naukowego
…abytku, który nie staje się zaraz wrodzoną potrzebą duszy;
…ie mam dla niego żadnej pamięci, i raz go dotknąwszy
…yły już do niego nie wracam — Według mnie nauka, której
…całym duchem nie ukochało — staje się tylko powodem do
…ożności i wzrób moralnego udoskonalenia się przeszkadza
…oże to zresztą zły jaki podszept dla wytłumaczenia lenistwa
…niedbalstwa mego — Każesz mi w to wierzyć — ale ja w to wierzę i
…edle tego postępuję — Jeśli to jednak prawda że w życiu i
…cia od dobrych ludzi, więcej się może młody człowiek
…auczyć jak od professorów po uniwersytetach, to ja nadzw-
…nom ckoku wcześnie nie stracił — Poznałem tam lu-
…ch kochanych wiele, — a com się od nich nauczył tego
…i nie zapomnę nigdy — Między temi drogiemi mi na
…owne przyjaciołmi, miło mi policzyć Jana Koźmiana-
…sługujący to i wielce zasłużony dobrej sprawie Polak-
…pokojny, cnotliwy i prawy człowiek — Trzeba tak jak ja codzie-
…ez kilka miesięcy patrzeć na zbawienny wpływ, który on
…młodzieży uczącej się wywiera — widzieć jego niezmordo-
…ną czynność, pracę i cierpliwość z jaką chciałby wszystko
…w młodzieży wpisać — ażeby dość ocenić jego na pozór nie
…świetne, ale niezmiernej wagi obywatelskie zasługi — Jego
…bawienny i już bardzo widoczny wpływ, ~~jego~~ potężna, bogato
…prowna inteligencyą, a przytem dobroć i wyrozumiałość
…zdnaby mu w poczciwem kółku, w którem ja żyłem, pewien
…mozaj uznawania i względów, któremi ludzie dobrzy zawy-
…każdy wyższość otaczać — Kraj wrodzoną sobie najmniej
…nigdy pierwszy nie cisnę do poufałości tych, co stoją na świecz-
…jeśli mnie sami do siebie nie wezwą — Nigdym dlatego z nim
…tępnie odkrytem sercem nie żył — Jednak co dzień z nim
…znaczną część dnia przepędzając zrozumiałem jego serdecznych,
…prawych i rozumnych skorzystałem wiele — przyznaję mu

to zwdzięczności, którą na zawsze w sercu zachowam — Miał
wiele innych, którzy mi się bliżej zajmywał, a którzy się całkow
przeradzili i ku Niebu podnosili, kiedy on im rękę podał —
lo dałeś szlachetnej walki przeciwko własnym złym zachcian
swoim, do której mnie Kochany Wuju zachęcasz — szczerze pra
-onem jej potrzebę nie od dziś uczuł — Tylko mi do niej sił
moich nie dość — Proszę też Boga o wsparcie, a Kochanych
moich o przyczynienie się za mną — Przyłączam do Wuja
wszystkich listów moich z Rzymu — ale prośbę moją upr
a w dumaniu twym i modlitwie wspominał o mnie,
ziemi coś sercem prawdziwie ukochał — Niech ci to Bóg
nagrodzi stokrotnie, wypełnieniem tego wszystkiego, czego
chętna dusza Twoja gorąco pragnie — Bo czuję że potrzeba
-dzo rad takich jak Twoje — potrzebowałbym oskarżyć się z
-czy — obyś to złe po ojcowsku skarcił i lekarstwo na nie obmyśl
List Wuja odebrałem dopiero w Rzymie — cztery dni temu —
wej mieliśmy zapytanie o posyłkę Koźmiana — Noty, które on p
książek tam żadnych nie było — Te książki, com chłopaka przy
Koźmian przez P. Kaczanowskiego wysłał — Brodzińskiego, i kor
-dnego Grob: i jeszcze kilka innych książek prosiłem Koźmian
przez roulage pod adresem Wuja adresował — Miał mi też
mój Kowarz — Nowo wyszłe dzieła Polskie przysłać — prosiłem
aby je także Wujowi przesłano —
Od tych dziewcząt pisać będę do Genusi — pozdrawiam ją od kumy
wszystkim tam naszym pozdrowienia i błogosławieństwo od
-ele — Panu Kapitanowi pełne uszanowania pozdrowienie przy
~~jeszcze~~ jest z Wujem — Rozesłała się tu bowiem wieść o jego wyj
i z tego powodu mylne pogłoski o powstaniu — Żegnam cię Koch
Wuju najczulej — do zobaczenia się — przywiązany siostrzeniec i
Ludwi

PS. Panu Lechowskiemu proszę powiedzieć, że znam brata jego
tylko — drugi jest podobno w Petersburgu — Serdiukówkę zdaje mi
że przedali — Krasnosielski szwagier jego — na mylnych spekul
stracił majątek własny — musi się z funduszu żony utrzymyw
ale się czasami wesprzeć — Przykro mi że mu tak mało i także nie
o familii daję wiadomości — ale mieszkając w okolicach
rzadko z sobą mamy stosunki — Proszę Wuja pozdrowić go ode
najuprzejmiej —
Donosi Kochany Wuju że tak niewyraźnie i nieporządnie piszę
ale tak mało mam tu czasu — Kościelski już dziś odjeżdża

[3. VIII 1845]

~~371~~ 156

Kochani moi najdrożsi!! Serce ściskało
się z żalu, kiedy trzeba się było od Was odrywać
a teraz jak się do Was odezwać to mało nie
pęknie boleśnie — I cóż pomoże kochać kogo
kiedy mu ująć cierpienia nie można — ale jakże
okropnie kochanym twoim do pełnego kieli-
cha goryczy nowej od siebie dolewać zamiast
pociechy — Osamotniały — od mojej — nowej, tyl-
ko co poznanej, najmilszej rodzinki oderwa-
ny — z nowego gniazdka twego wypłoszony —
tam — i z podtemi — bezwładnemi skrzydły — zno-
wu trzeźwy wzrok na wschód do domu dale-
kiego twego obróciłem — a stłumionem
westchnieniem wieści stamtąd nawoływa-
łem — Nie przyszła — Wszystko ciche
wkoło tutaj — Com widział to mi nie
miłe — Jakoś okropnie smutno że wy-
powiedzieć tego nie można — Boże, Bo-
że mój!! Wspomóż Panie daj sił i cier-
pliwości —
Wstyd Wielki tak się przed Wami żalić — któ-
rym tyle bólów drętwiło serce — cóż kiedy
buntownicza tęsknota mimowoli nasu-
wa słowa skargi — Bóg ją jeden ukoić potra-
fi — dziej się wola Jego Święta — Jakto prze-
raźliwie dziwno być tak samopas rzuco-
nym — jak ja teraz, kiedy tak niedawno
było tak zupełnie inaczej — Oj zdaje się, że sły-
szę jeszcze wśród niemych murów Bawar-
skiego miasteczka — ciche słowa pożegna-
nia Waszego — jeszcze prawie w uściskach ser-
decznym Waszym jestem — pocałunek
na twarzy czuję — a serce się wciąż otwiera
aby Was uściskać — A cóż zmrozić nie można,
tęskno zaraz Waszych nie widzieć, jak wstrzy-
mywanemi napełniały się łzami — I mnie

teź dotąd takie, jakby gorącym ołowiem, opieką
powieki – palące i ciężkie – Teraz płyną kie
do Wol piszę – jak woda ze stawu co grob
wyrwała – ani ich wstrzymać – aż mgli
papieru nie widać – Ale ciężko i smu
komu po nich spłynąć będzie bo na
dno do serca zapadł – Boże daj
cierpliwości i męstwa –
Sen w nocy i modlitwa z rana uspokoiły mnie
trochę – Bóg Wielki – Bóg święty – Bóg miłosierny
mnie o tamtym sobie myśleć – Jakoś się węg
jaśniej zrobiło – a i łzy po twarzy już leniwo
-ną, jak strumyk śniegowy od słońca wezy
-jący na wiosnę – Niech mnie kto powie dla cz
na sercu tak ciężko było – Nie mam rozumu odpo
-wiedzieć na to – a czuję tylko źe zle robił –
i gniewny – ach słaby bardzo osobliwie aż nie
-pliwy – strach oczu podnieść na świat
i przed ludźmi dobremi wstyd wielki bardzo –
Cóż ta bieda moja znaczy – kiedy ją przyrównam d
tylu nieszczęść, co drudzy przenoszą – i tacy dru
co ich Pan Bóg musi kochać – O i pewno
kocha –
Nie mam więc z domu żadnego listu – a i ten
z Frankfurtu wysłany – gdzieś się nieszczęśli
zabłąkał – Przestałem się już męczyć i od
-dzwaniem co to znaczy – Bóg to zczasem
wyjaśni wszystko – Teraz tylko trzeba cier
wości, żeby się zająć czem serjo można
Jak mi to iść będzie – i co robić będę donie
kochanemu Wujowi –
Wujaszku serce ojcze kochany – wesprzyj
modlitwą – błogosławieństwem – radą –
-ckni się za biednym do Pana Boga na
i chucknij na chore, buntowniczym żal
męczone serce – pokojem świętym, po
go tchnieniem życia i zdrowia – bo tak
wiję się rozbolały – i twoja i kochanych

ciągle na oczach — Jeśli tak i moje pisma
do domu nie dochodzą, to biedna matka mo-
ja tego nie przeżyje — i biedne siostry moje
osobliwie Frania — Oj nad niemi Panie
zmiłowanie miej — niech na mnie wszystko
się skończy — Miałem ja i radości i pociechy
wielkiej nad zasługę — nie mało — ach to tak
nie dawno — Więcej jak miesiąc — krótka
w życiu chwilka — ale błoga błoga — pamiętna
do śmierci — Tak zdaje się to wszystko niedaleko,
i ramiona wyprzeciągające w nie mimowol-
nie — uścisnąć i objąć chcą tych, z którymi
serce zawsze — do których myśl tak często po-
wraca — a biedna wyobraźnia jak na ja-
wie duszy ich pokazuje — ciągle
Ale przy modlitwie pewnie my bliżej siebie
byli — choć tak daleko od siebie kolana nasze
klęczały — na różnych obcych ziemiach — Pewnie
byliśmy blisko — bo lekko dobrze było i spokoj-
nie —
Z ambasady dopiero powracam nikogo nie zasta-
łem — jutro niedziela nikogo także nie będzie
gdybym co stanowczo się ztamtąd dowiedział
to natychmiast do kałamarza znowu napiszę —
Widziałem miasto — chodziliśmy parę godzin — Pięk-
ne są budynki — Nie wiele mnie teraz to wszyst-
ko zajęło — Trzeba mi pracy trzeba koniecznie
wyjedziemy zaraz stancyi prywatnej szukać —
jak się urządzimy doniosę —
W Strasburgu nikogośmy z rodaków nie widzie-
li — Na teatrze byliśmy — Wielka artystka — zupeł-
nie ~~[illegible]~~ dawna Rzymianka — jak sobie
wystawić można z posągów — Jak dziwnie przy
niej wygląda publiczność cała — Nataśli-
na i niezmyślona — Zupełnie tak jakbyśmy
patrzyli na posąg Apollina Belwederskiego w kołpaku
[illegible]pieckim — albo żydowskiej karamie — Antoś

przynajmniej chwała Bogu dużo listów został
Wszystko u niego w domu dobrze – pieniądze
się błąkają po Włoszech – ale mamy tymczasow
od Koźmiana przysłane – Reklamował zło
cji i swoje a i do domu łatwa komunik
cja – kilka dni list tylko idzie –
Czy nie mieliście wiadomości o biednej Kon
Konstancyi – jak dojechała – jak jej zdrowie – co p
nowiła – Wszędzie gdzie pojrzyn widać cierpien
w tem życiu – Zło ono jak tło ciemne, na któ
wszystkie zdarzenia nasze się rysują – radoś
wesele – pokój cichy, błogi, tak się cieniow
tak wątłemi rysami składają w cudowne
obrazy – że ledwo majaczeją, ledwo ich się doj
trzyć – na bezbrzeżnej tej, straszliwie ciemn
przestrzeni smutku – Czemuż wzrok za temi
drogiemi śladami tak się wytęża – choć wie ż
daremno – bo w jasnej tylko pogodzie ta m
co zobaczy – A tu ciągle burza stała i – b
Kończę już – Dajcie szanowne ręce wasze
niech je ucałuję – Przeżegnajcie tego co p
wam ze czcią i uwielbieniem – z miłości
synowską przyklęka – Boże daj wam
wszystko dobre – prawdę powiedział te
A tylko wtenczas błogo, gdy westchnienie do
Niech wam tu całe życie tak przepływa –
tak i westchnienie do Nieba ku Bogu płynie – żegnam
już – żegnam – Daj Panie, zobaczyć się prędko

Wasz Ludwik –

My listy poste restante odbieramy – to to
nadziei – zawiedzionej – i strachu i żalu było
przy tem okienku –

Münich 9go Augusta – Sobota –

27.VIII [1845] Monachium 27 Augusta 27(5) 158

Kochany Wuju! Już dwa tygodnie mija jak jestem
w Monachium — Miałem zaraz w kilka dni donieść
Wam jakeśmy się urządzili, ale ciągle się wstrzy-
mywałem w nadziei, że z domu jaka wieść
przyjdzie i że razem będę mógł donieść co
nowego o Ukrainie i o wszystkich kochanych.
Ile razy nadaremnie chodziłem na pocztę,
tyle razy powstawał się we mnie, ten paro-
xyzm bolesnej niespokojności i smutku, w
jakim pierwszy raz do Was pisałem a
który naprózno najskuteczniejszą nawet pocie-
chą usmierzyć starałem się —. Za każdy raz
najsmutniejsze obrazy stawiała mi przed oczy
[illegible] imaginacya aż otrzeźwiony się znowu
[illegible] spokojniej na to wszystko patrzę zaczynam
serce zmężniawszy nadziei przystęp dało
Teraz w pierwszych dniach znaleźliśmy sobie prywatne
[illegible] na Theatiner Strasse N10 3 Treppe. Mamy wygodne
dość obszerne pomieszkanie i tanio — W ogóle tu życie
[illegible] i spokojne, swobodne —
Żeby się zająć i odpędzać natrętnie nasuwające się myśli
tęsknoty, zająłem się czytaniem. Mamy książki
z Windyszmana i z najemnej Biblioteki — Czytałem same
niemieckie książki — najpierw czytałem od nieznajomych
w znacznej części dzieł Goethego — za kilka dni wezmę
[illegible] poznaję inne nieznajome mi dzieła
poetów Niemieckich — Kupiłem sobie tłomaczenie Homera
[illegible] — i pieśń Niebelungów —
Zajęty jestem cały dzień, bo jeśli nie czytamy to z Antonim
chodzimy oglądywać interesujące tutejsze zbiory sztuk
pięknych — i dzieła żyjącej sztuki. Pierwszy to raz każdy
[illegible] spokojniej bez spieszenia się oglądywać
[illegible] na wszystko — Może gdybyś miał za nadto
widziałem wszystkie prawie znakomitsze dzieła tutej-
szych malarzy — Do Bóg doczekać się szczęśliwej chwili
[illegible] się, to zapewne przywiozę z sobą do kraju
litografie znakomitszych obrazów — Robią je tu
bardzo pięknie i dokładnie a sprzedają dość tanio.

Największe dotąd wrażenie zrobiły na mnie freski
niedokończonym jeszcze Kościele Ś[go] Bonifacego — są
to kilkanaście wypadków z życia Ś[go] Bonif. wyst-
wionych częścią w dużych obrazach jasnego ciemne-
kolorytu, częścią w małych jednym kolorem oznacz-
Te ostatnie wydają się jakby płaskorzeźby — jest w
coś pośredniego między malarstwem a rzeźbą —
Wstania ekstatycznym wyobraźni mnie się nie raz w
niebie chciało objawienie się jakieś, w ciemnej
dali najmniejsze — kompozycya prosta — twarze pełne
wyrazu — postawa osób stosownie oddana — pręci-
owe wykonane poczuty a taki szczytny: wiarą, zaufa-
niem Opatrzności — pewnością — Sam kolor tych obra-
zów i wzrost przedstawionych postaci, znacznie
od naturalnego mniejszy, nie mało do takiego
wrażenia pomaga — Mnie ile razy na to pa-
-trzałem przychodziły na myśl jawiące się wp-
zmroku cienie — Nie tu sztuka na efekt nie liczy
ani barw, ani pejzażu ani żadnych innych środ-
ków, które tak często, główny przedmiot obrazu
podnoszą — Jest to myśl tylko i najmniej materyal-
części plastycznej sztuki rysunek —
W większych obrazach tego kościoła ta sama jasn-
i prostota kompozycyi — twarzy piękny wyraz —
nacya właściwa — Koloryt jednak nie jest całk-
wolny od ogólnej teraźniejszych Niemców wa-
że rzucają jaskrawe, nienaturalne barwy n-
niektóre przedmioty — Odpływanie z Anglii
Ś[go] Bonifacego przez Hessa — Ścięcie druidzkiego d-
Śmierć Ś[go] Bonifacego Schraudolfa są pełne
prostego natchnienia, rzewnego i pokornego u-
czucia —
Widziałem też freski Hessa w zamkowej kaplicy
wszystkich świętych — Najpierwsze ogólne wrażenie
nieprzyjemne — kiedym ściany i sufit złocone, a na t-
tle w jaskrawych draperyach mnóstwo figur lo-
nych lub zgrupowanych w obrazy — Rozumie się o-
patrzywszy się we wszystkich tych malowani-
widać w nich razem jedną myśl ogromną — p-
-rzeczną — ale razem czuć się daje jak mało
ne natchnienia Hessa mocowało się nadętym
z kolosalnym ogromem przedsięwziętego dzieła —

przedmiot to najpamiętniejszej epopei, mającej przedstawić cały ciąg objawienia Bożego w starym i nowym Testamencie — Hystoryę cudownej Bożej opieki nad ludźmi od stworzenia do odkupienia i odtąd przez pośrednictwo — Ewangelistów, Apostołów — i Kościoła świętego — Nareszcie Sakramenta jako najbliższe połączenie się ludzi z Bogiem i łaskami Jego. Nad wielkim Ołtarzem Wyobrażenie Trójcy świętej. [illegible] jak nie więcej jako więcej obrazy w kościele Ś[go] Bonifacego — może być tych tu nie dość przyjmuj-[illegible] kaplica w guście Byzantyjskim — fresko [illegible] niby stare mozaiki — ale wszystkich złotych [illegible] obrazach Byzantyjskich była powaga i wielkość, której całe estetyczne wykształcenie nie [illegible] Monachijskim nadtchnąć —

[illegible] przypatrzenie się obrazom Korneliusa świętej hystoryi i mythologicznej treści, utwierdziło mnie [illegible] znajomości sztuki o nim — Wiele tu obmysłu, u-[illegible] tematu — Wiele jasności i wprawnego zastosowania [illegible] technika, bo i rysunek kompozycyi — wydoskonalona może u niego najwłaściwszy — ale poezyi — wyrazu [illegible] z niego nie szukać — Jednak rozumna znajomość traktowanych przedmiotów, przy zaletach, które wyżej wspomniałem, dają tym zimnym utworom piętno wyższości i znakomitości — W Monachium są te same przymioty, ale widzę się nie w takim stopniu — bo [illegible] w pomysłach więcej żywości — w wielkiej rozmai[tości] [illegible] wyrazu w twarzach [illegible] wiele bardzo właściwego — Nie wiem dlaczego Korneliusa talent więcej imponuje — sympatyi do żadnego z nich ja nie czuję —

No 25go Była otworzona wystawa sztuk pięknych — najlepsza [illegible] z niemieckich i włoskich — Lepsze obrazy Król zakupił — Kaulbach trzy tu portrety przystał — Najprzód króla portret — wystawia go w kostiumie [illegible] Huberta — u nas [illegible] dwóch panów — [illegible] portrety artystów w średniowiecznym maskowym kostiumie ładne — Kaulbacha pracowni nie widziałem — Nad [illegible] [illegible] nie [illegible] — Nic nowego nie widziałem, czego by wprzód nie znał [illegible] [illegible] —

Teraz znowu o sobie — listu nie mam zatem zamk-
niemi drogami do domu piszę wyprawiłem mnos
Spodziewam przecie odpowiedzi i pieniędzy za których
odebraniem natychmiast ruszę — Wnakie dziecięg
ten pierwszej wyjazd — Zdaje się że w najgorszym
razie przed końcem septembra wyjadę — do Ang
na krótko a potem do Was — Paszport będą mi
wyznaczać do Włoch —
Kochani znać wszyt powtarzać próżne słowa — nie
wiedz że się Was kocha — ale tęskno zawsze — to one
gwałtem się natrętują — Boże mój Boże żeby prz
cież do Was — Gdyby nawet paszportu mi nie dali to
jak się tako tam przekradnę choć na krótko —
całuję Was serdecznie po tysiąc razy — Jacy wy
dla nas dobrzy byli i troskawi — żeby jako pokara
jaz serce zatem wdzięcznością przejęte — Żegnam
was do jesieni — Ludwik

Kochani i najdrożsi! Czekamy z naj-
większem upragnieniem Waszego listu —
Przyjmijcie teraz najserdeczniejsze moje uściski
nia a niech Was Bóg prowadzi i osłania —
My tu siedzim samotni i pracujem jak mo-
żemy — Od Jana wiatem teraz listy — Z. O. H.
Zgubił się w Hanowerze o czem już zapewne
na innej drodze wiecie — Trzeci przyszł tego p
już wyszedł z pod prassy — żali i na ukła
pisze — Żegnam Was pośpiesznie, żegn
uniżonów — tęsknotą do najczulszego ściskania
Czekamy tylko na listy do Ludwika a
zaraz dalej wyruszy — Prosiemy Mocno
o kilka słówek odpisu i donieście gdzie
jesteście i będziecie — Od Zosi niestety listy
Włodzio jest w Paryżu — Adam pozdrawia
toto czeka tata myślami wraca, a nam
i naszej nam z słuszy słuszy na myśl
że jeszcze do was nie ruszamy
Wasz nieodmienny
Antoni

[Antoni Celiński]

[Monachium – VIII 1845] ~~266~~ 160

Kochany Wuju! Ten list oddany już był na pocz-
tę kiedy odebrałem list od mojej matki – dodo-
ję więc tę karteczkę – Wszyscy u nas chwała Bogu
zdrowi – mama tęskni bardzo za mną – prosi że-
bym za pół roku powracał – Ciocia Antosia jest
u Pani Iwanowskiej teraz – ztamtąd więc o niej
zapewne wuj będzie miał wiadomość od Pani
Konstancyi – Do mnie listy wyprawili do Rzymu
przez Halperyna i pieniądze na jakieś sprawunki –
muszą być u bankiera – rekwirowałem je pisali
także przez Magnusa – ale się list zabłąkał – [illegible]
piszą mi, że ja sam winien, żem nieregularnie
listy odbierał, bom nie kładł we swoich (dokładnych) adresów i nie
donosił gdzie jak długo zabawię – Halperyn listy
moje nie wszystkie odebrał – ze wktórych o interesach
wczasie kontraktów pisałem nieoddał i kazał zaka-
twa razy jedne pieniądze zapłacić – zawstydzę Ży-
da ogromnie, bo napisałem do bankiera Drezdeń-
skiego i Berlińskiego proszę żeby objaśnili wszer Hal-
perynowi i donoszę o jego szachrajstwie –
Spodziewam się że w połowie septembra będę mógł
wyjechać z Monachium – proszę kochanego wuja od-
pisać mi zaraz – ja będę na odpowiedź czekał – i
jeszcze raz potem napiszę do wuja, donoszę o
moim postanowieniu dokładnie –
o paszport dla mnie Matka ze swojej strony – prosiła tylko
o przedłużenie na pół roku – boję się żeby mi to nie
zaszkodziło jeśli formalności jakich nie zachowano
Nowin ~~ważnych~~ ważnych nie mas w liście – Matka pisząc go
była bardzo rozstargniona – miała gości – ciągle tylko
o powrót za pół roku prosi – U nas raz mamy w
różnych stronach sły – Żniwa dopiero się były za-
częły – pisany list był $\frac{15}{27}$ Lipca – szedł cały miesiąc
Była to odpowiedź na list z Medyolanu – Nie wiem
tedy z pewnością, kiedy przyjdzie mi odpowiedź na
list z Badenweiler i pieniądze o które wtenczas pro-
siłem – sądzę jednak że nie później jak w połowie septem-
bra – Teraz już prawie pewny jestem, że się wkrótce

zobaczymy – Jak za to Panu Bogu dosyć podzię
Ignacy zdrów – był u mamy przy pisaniu listu – był
był u rodziców i już nazad powrócił – Kiedy mi o
jakbym już co z listów dawniejszych wiedział –
niego przekonywam się, że mi ich dużo przepa
Pani Cesarowa Jaczewska długi Władysława w
nie płaci – Teraz będę miał częste wiadomości
ko będę szumowywał i donosił o tém Wajowi –
nych twoje – ściskam każdego Ludwik
PS. Proszę zaraz nam odpisać pod adressem
Kärntner Strasse No. 10. – Bezimienny jest w Pa
Proszę wujaszko nam o tobie dokładnie donie

Kochani moi! najdrożsi moi! Domyślaliśmy się, że musi-
liście ~~się~~ po odjeździe naszym wyjechać do Świętego Sztronia (?)
…pomnicie nam obu wspominali — a to żeście nie pisali nam o
tem przekonywało — Tęskno nam było i serce się do was
…rwało — szkoda, szkoda wielka szkoda żeśmy z wami nie byli
A mnie tak tego potrzeba było, bo jest i sam siebie teraz nie
pojmuję — Wieść dobra zawsze przyszła — Kochanym wam
wszystkim wszędzie Pan Bóg dobro daje — a mnie zawsze
jakoś nie doma, ciężko i nudno, a jeśli się uspokoję to
jak przez siłę — na chwilkę tylko, lub kiedy gwałtem za-
przątam głowę czem innem — Tęskno za wszystkiemi
kochanemi, których tu niema — a najtęskniej za Panem
Blisko jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, — którzy go
wzywają wprawdzie,, Zawsze, powtarzywamy to sobie, okro-
pnie człowiekowi kiedy pomyśli Pan odemnie daleko — Oj tam
…szedł od prawdy i od Niego — Tęskno, tęskno — chce się
wrócić — ale i chcieć nie umie prawdziwie — bo prawdzi-
we chcenie zawsze ma siły i wieńczy się skutkiem —
…nie obmyje się z brudu, z którym do końca nie można — a
…to takie łatwe się zdaje, — to od nowej woli zależy — Ha
być, nikczemnie głupi człowiek — tylko co modli się
płakał i prosił o poprawę — a już nie myśląc robi
to samo co pierwej — Przeraża się potem i burzy za-
miast tego coby miał spokojnie wolę swoją pokiero-
wać tak, żeby wypełniła natchnienia tajni, a zako-
nowi Boskiemu pokornie się poddała — Oj niewy-
śpiewała pokora niebiańskiej pieśni twojej, bo
pieśnią taką jak powietrzem zdrowem dusze dobra
spieszące oddychające — jakby urokiem Bożym, ciężkie
rany swoje pogoiły by prędko — O uzdrowi, uleczy
wzmocni nas pieśń taka — Już tak żywo, tak ufnie w
Bogu ~~z~~ przepowiedziała siebie — i zroszoną dusza słu-
chać żeby ją usłyszeć — Cytra Boska nagotowana
suta i wdzięczna — głosy ona wydawała cudne —
ograna na pieśń — Teraz Bóg ją nastroił — przez
Świętego twego — w miejscu miłym sobie na ziemi —
czysta, nieskalana, śliczna — Dobro, prawda, zdrowie
wieje od niej — Zagra Bóg — zagra światu twemu
na niej —

Słów kilka, coś napisał do nas kochany wuju (?) ch-
wnie w nas uderzyły — Tchnieniem jednem potężnie
całych nas do gruntu wzruszyłeś — Potężna to
pieśń będzie — z której takie będą pyłki (?) — Patrz oto

chęć dobra się w nas ożywiła — siły się jakieś odzy
czy nowe nigdy nie użyte? czy się ze snu budzą?
zmartwychwstały? Bóg wie — Ale są jakieś — zwij
się i naprężają — coś nami rzucać zdaje się że lec
gdzieś do potężnego skoku się gotuje — Teraz
-dlitwy czystej, żalu szczerego — pokuty daj Panie — p
dnania się z Tobą — Pokoju Świętego — a w nim d
-brej rozwagi — baczenego namysłu żeby skok był
pewny i trafny. —
Trzeba się nam oczyścić, ukoić, ubrać nim do W
przyjedziemy — Prosimy Boga, żeby łaską swoją
nam do tego najlepszą natchnął — Bo nam zaw
niemało było do Was przystąpić takich dobrych
świętych — a teraz jaki strach bierze — Mój Boże
my możemy wam pokoj zakłócić — dymem grzesz
marzenia okopcić czyste, pogodne dusze. — Kto
was zna — na was wspomni — kto sobie was wyob
zi tak jak ja was często tutaj widzę — jeśli
mu łzy w oczach nie staną — to ja niewiem
czy on kiedy pocześnie płakał — Jak Boga p
dziękować że wy nas tak kochacie — jak z tego
wywiązać Wam i Jemu —
Nie warci my widać jeszcze tego byli — aby z Wam
przyjść bliżej do Boga — Może Bóg nie chciał a
-my sercem młodzieńkiej exaltacyi pełnem do Niej
przystępowali — fantazyami, marzeniem chwali
Jego — Trzeba z innym brudem i te próżnostki n
-cić — a potem jakoś spokojniej i stalej mocniej Jemu
oddać — Ileż to ludzi w naszym wieku — jak my
nie stworzyło już Komu Boga — O jczyźnie — p
cimej ztamie — ludziom współbraciom — al
im nawet do wielkiej rzeczy przewodnicy byli —
my co. Oj żal Wam — bracie i litość do sniej
tere wchodzi jak na nas młodych wspomn
-cie sobie — Słaba my niemowlęta potrzebujemy
się zdrobiazgami co słowa niewarte — a p
nimo to próżnostki i nas nadymają — głupie
— chowa

jedni my młode Polaczki – szlachetna duma Ojców
zostana nam ze słowa tylko – u nas próżna pycha
poczytywa się na to czego do skutku doprowadzić nie
może – Jeśli wzgardy świat dla nas niema – to dla
tego że serca ludzkie Bóg dobremi stworzył – do
litości one skłonne – O zlituj się Ty Boże nad nami
Albo raczej nie nad nami Polonie, nad całą
Polską mój politowanie –
Taka młodzież nasza – my prawie wszyscy – Nie
mówię już o rzeczach, ale to co niby jak to mówię
dobne myśli – Albo w gorączce tej, i jak w mali-
nie ozdobnem marzę – albo w roztkliwieniu łzy
jak dobre dzieci i czułe kobietki – na wspomnie-
nie dobra próżno leję – albo lekkomyślnie gado-
warzyć odgrażamy się na wielkie rzeczy – Cierpiemy
wolno naszej próżności, głupstwa, natu – to rzucamy znowu
słowek, których nam nigdy nie braknie – Mówimy
Kontenty to policzę że cierpię z Ojczyzną sługując
Odganiamy myśl, że Bóg nie czystej ofiary nie przyjmie
nie policzy – niech jak sobie bolesna będzie – Jeśli
się próżność o swoje upomni, coś dla korona Boga zosta-
nie – Dlatego tyle krwi, bez wylanych nie przebła-
gały Boga – i do ludzi skutecznie nie przemawiały
Nie Boże tak być nie może – przecież tyle dobrego
jest w tej Polsce Błyski Geniuszów tyle razy
się świeciły – że zobaczyć by prawdę powinna i
świat przy prawdzie – et wszystko przy świetle
Bożem. —
Wstyd za tyle słów, co nic nie znaczą – Niech one pokażą jaki
człowiek pisze – to robi co wie że źle – Taki Polak jak innych
nas tyle, sam najpierwszej robi to przeciw czemu krzyczy
– ale niech ta bazgranina zostanie – nie jako spowiedź – skutku
pokory – / bo pokora sama siebie tylko oskarża, i nie tak
wiele pewno chwil pokory nie mam / – niech ona zosta-
nie na świadectwo tego, co się ze mną dzieje – Wielu
rany ja w życiu jak tutaj ~~imienia~~ wyraźnie Korona Boga mego
wzywam nadaremno. Ale i to wszystko, co tu mój zatoczy,
nie do wyjawi wyobrażenia o dziwacznem stylu, co się we
mnie szerzy – Mówi wyjaśnienie modlitwa i praca – prawda

prawda — Krobaję stronam się — i dużo czasu na modlitw
i na prace obracam — To jak człowiek który płakał
i prosił o gorące, czyste pomodlenie się, a wtem odm
wiwszy tylko słowa pacierzy a duszka w nich niebyt
to jakże nie przerazić się Gennu. —
Mój Boże jakie ja brzydkie męty z duszy wyjmuję — myśl p
chodzi ~~że~~ aktoś z takim gadaniem myśl pogodną Tobie
ale coś znowu upewnia, że ty wiesz co znaczą te dzie
ciństwa i konieczni ich zawrużyn — Wyskarżyć się — w
powiedzieć przed sercem kochającem tej wszystko m
żni — Kon Bóg uspokoi — pacierzy — Ojcze serdeczny, kocha
ny — przebacz — przyjadę już inny do ciebie —
Dla Polski i wszystkich jej dzieci śpiewaj — Wiemy nam
tą w niej poczciwe serca, co się za ciebie modlą — Darów i t
ski Polskiej nie zmarnujesz — Ja proszę Boga, abym się
mógł za ciebie modlić —
Jest w Polskiej naturze wszystko to co stanowiło wielkość
starożytnych szlachetnych postaci — i są w niej nieznachowan
skarby miłości, nadziei, wiary — Tak dawno Bóg zasie
bogatą niwą Polską, a nie się na niej nie rodzi — l
-nać nie pognite ziarna — Pieśń rosa niebieska ożyw
je — —
Tęgości charakteru, wytrwałej pracy — namysłu w prawdz
o nadewszystko pokory — i spokoju niema — zaraz wsz
jest w naszej Polsce — Pieśń pokorę wzbudzi — pokora wszy
u Boga wyprosi —
Kończę. Da Bóg zaraz wygadam — a nie to z oczu wyczytam
odgadnień — Daj Panie tylko nie pomieszać niczem — nie
stać ci się przeszkodą — Chciałbym jak najprędzej — ale cz
kam na fundusze z domu — Może i dobrze, że się późnię
trzeba, że jakoś zmusić chać trochę nim do was przyje
dziemy — Jak wujaszek radzi względem podróży do Angli
Antoni jedzie do Ostendy — ja się z nim tam złączę — Spodzie
wam się, że i ja najdalej 25go sep. odbiorę pieniądze — to za
raz wyjeżdżam — Jeśli wuj poradzi jechać do Anglii — to pr
szę kilka słów napisać do Koźmiana — jabym to mógł
i w Ostendzie odebrać — Wuju kochany proszę dla mnie
sobie nic nie przerywać — Kruciotko pisać albo i nic — t
by to było za nieszczęście dla mnie, gdybym ja i teraz pr
szkodził. Listu z nikąd potem nie miałem — ani Antoni — Księ
mam tu dużo — czytam ile mogę — Widziałem Kaulbacha Jer
zolimę ~~z~~ zburzoną — Wielkie dzieło — z talentem pomyślane —
[Monachium]
w wykonaniu wiele teatralności — Wypłacił dług wiekow
szkoda — Myśl Chr:ska przypomniała mi Mickiewiczowski wyn
przy odpuście. — Poznaliśmy Lessera — Polak — artysta — przedmiot
obrazów — historyczny — narodowy — dużo ma technicznej wprawy — dob
teorią — łatwo wykonywa — Doskonały ma zbiór twarzy — nagrobków pols
pracowicie i dokładnie zrobione

bez ma także rysunki Kaplic Polskich,
strojów narodowych — Byłoby to bardzo poży-
teczne gdyby to wydał w sztychach — Jedzie on
za miesiąc do Włoch — do Rzymu — 163
Mróz mnie przeszedł jakem o X. Ożarowskim
przeczytał — a przecież to prawdziwie święta
będzie ofiara — Czy to tak strasznie umrzeć
dla Pana Boga — Gdyby ktokolwiek znosił, był
urażony jaką próżnostką osobiście, czyby
mu przez myśl przeszło nawet, że może
życia swego niepoświęcić na wykup
honoru — Dla wiary mamy słowa i strach

| do IX 1845 |

Jakie nas wuj kochany zawsty dził — Przepraszaé nas za co? Za dobroć i przychylność za które my nigdy nie będziemy mogli się odpłacić — Gdybym był tak jak wuj czuły na winy moje względem was — jakżebym was przeprosił? Już na usprawiedliwienie moje nic nie mam — Dobre Anioły nowe nauczcie jak ludziom przebaczać — Ponię R proszę pozdrowić od nas — Przepraszam kochani, że tak długo was nudzę — to jeszcze dzieciństwo — dopóki przyszło to tak jak-bym z Wami był razem. Przebaczcie wszystko. Bądźcie łaskawi jak dotąd byliście — Kochajcie i pomódlcie się za Waszego Ludwika —

Uwa

Łaka

Monachium d. 14 września. [1845] 164


Mey & Widmayer
GLYPTOTHEK IN MÜNCHEN.

Kochany Wuju! W ten moment po odebraniu listu waszego odpisuję wam – najdroźsi nasi – Dziękuję tysiące razy za pociechę i napomnienie – Niezdarnie podłożeniem ja zasłużyłem – Ale nie odebraliście jeszcze mego głupiego listu w odpowiedź na Wasz ze Strasburga – Wy na mnie wtedy taką ponikę i duchem świętym wionęli a ja wam tchnienie grzechu brzydkie za to oddałem. Nie dosięgnie was ono – ale zmartwi trochę moje głupstwo. To minęło wszystko – Pan Bóg zmiłował się ulitował – Właśnie gadaliśmy o tém wczoraj z Antonim i ja w każdym razie miałem dziś do Was pisać – Kochani moi przebaczcie – Bóg widzi że pokor nie proszę – Co tego wszystkiego było powodem opowiem jak się zobaczymy – Przyczyna rozumi się we mnie była – Żeby, żeby prędzej do Was i z Wami razem tam pójść, gdzie pierwej nie warto byłem przystąpić –
Nie wiem na pewno kiedy wyjadę, bo to zależy od listu, kto

ry może się spóźnić znacznie— sądzę jednak że zawsze oko[ło]
pierwszego oktobra— Jutro wyjeżdżamy na exkursyę tygodn[iową]
do Regensburga— Norymbergi i Augsburga— Może też za
wrotem zaraz będziemy mogli wyjechać— Odebrała[m]
list od Matki pisany jeszcze w Morawie— bardzo była smu[tna]
i zatęskniona za mną wtedy— listów moich nieodbiera[ła]
pisała mi o Hipolicie— był on właśnie wtedy na 4ro m[iesięcz]
ny urlop przyjechał— przedstawiony na oficera— dwa ra[zy]
był ranny— dwa krzyże mu dali— smutny zawsze— pisała
pierwej że już napowrót odjechał— Ciocia wtedy jeszcze w Kij[owie]
była— i znacznie zdrowsza—
Poznaliśmy Görresa, którego mystykę właśnie czytamy. nie[ma]
i nieśmiem nic o niej jeszcze powiedzieć— Mamy bardzo d[użo]
do czytania— pracy nie brakuje— Antoś szczególniej bardzo
zajęty— koncept artykuł dla Jana o Heglu— Wacia proszę
zatrzymać i Włodzia— Gdyby można nam adres P. R. przysła[ć]
przed 28. ~~go~~ septembra, tobym był bardzo wdzięczny— chciałbym
pieniądze odesłać, które ~~mi~~ w Badeweiler pożyczyła— Sama
całą familyą, [illegible], 1mo Wirtembergska i jeszcze
kilka osób z tej familii bawią tu już od miesiąca przeszło
jeszcze jakiś czas zostaną— Nie znamy ich— Polacy tu nieu[sta]
czanny z różnych stron przyjeżdżają— aleśmy nikogo nie poznali
Napiszemy do Was przed wyjazdem z Monachium proszę o dro[b]
ną o Was informacyę, stosownie do której będziemy, naszą podróż
do Belgii i Anglii urządzać i wtedy o mieszkanie prosić będę
[illegible]— żeby gdzie blisko Was— bo mnie zawsze po po[wrocie]
z Wami nam by wszędzie dobrze było— Jeszcze raz proszę o p[rze]
baczenie za wszystko złe— chcę poprawić się— Bóg zlituje się
da może wytrwałość w dobrem chceniu— Z uszanowaniem ściskam
Was i całuję— a Panu Bogu co dzień dziękuję że mi dał Wa[s]
poznać i pokochać— Wasz Ludwik—

Bóg zapłać za pozdrowienia! Ja Was skromnie szczerze od serca
pozdrawiam, a ściskam za ducha jak najczulej. Proszę za
Was Boga o ile mi dano— a gotów jestem zupełnie kiedy zechcesz do podróży
tylko za Ludwikiem czekam. Zamroczyliście mnie wieściami
Zosi!— Zabolało mi serce że też to biedne ptasze mimo woli

nie może! Na Boga Was proszę abyście tam o niej pamiętali
jak Wy to umiecie — Tknijcie na nią chrześcijańskim Waszym
spokojem i pomódlcie się za nią do Bogarodzicy opiekunki
sierocstwa. Odczułem to cierpienie w tej dziewczynie —
Niewytłumaczone tęsknice i nigdy nie wypłakane łzy.
Polećcie ją Lesiu Królowej Anielskiej. — Władzia pozdra-
wiam — Tęskno mi tęskno za Wami a przecież trzeba
jak mnie tam serca boleć będzie — Szukam was duchem
w duchu, sercem w sercu — a kiedy to piszę wierzcie mi
że czuję was i wasz pocałunek położony na mojej duszy.
Ileż razy rozniepokoją myśli moje i ptakiem polecą
~~tą~~ w przyszłość, ile razy rozmarzą się w przeczuciach, tyle
razy chwyta mnie jakaś zimna ryba rzeczywistości,
i wskazuje na łożu moich druhów i druszek —
Cięższa to rzecz jak wszystkie osobiste mozoły —
a przecież i to przetrwać trzeba i poświęcić Bogu.
Moi Drodzy, moi Jedyni! Niech tam Boże błogosławieństwo
będzie Wam strażą i pociechą — Żyjcie! bo dużo łez ocierać
i dużo jest robić na świecie. Bywajcie zdrowi —

Wasz na zawsze nieodmienny

Antoni

...jścia mam tu dużo — ale teraz mi
...łość nie składno o tem gadać — Wprawdzie
...to mi dziś rzeźwo, ale uczuciami swojemi ścigliście mi duszy.
Starym Görresie [illegible] za widzeniem i oczy dzieła —

...nadie kiedy Antoś pisał pobiegłem na pocztę — znalazłem znowu
...pisma do mnie — tęsknią i wołają do siebie za pół roku — Narą-
...dzimy się co im na to odpisać — Genusia tylko moich listów nie
odbierała — oni często wszystkie inne odbierali — Ciocia w zupełnie
...zyscy zdrowi — przysyłają mi najczulsze błogosławieństwa — Wszędzie
...modlą za mnie — i tak kochają — Tyle łaski od Boga — a tak cią-
...bunt i niecierpliwość w sercu — Ojcu Hieronimowi najprzyjaź-
...niejsze pozdrowienia przesyłam — Wacia i Władzia całuję serdecznie
...nas najserdeczniej kochani — żegnam was — Ludwika —
...z Warszawy od Michała miałam wiadomość — zdrów jest — i pewnie mu się nic

ie – Szczęś po tem liście, który odebrałem dość prędko – spodziewam się że i Odpowiedź na ten, w którym opinię sę pisałem, przyjdzie prędko –

A Monsieur Bohdan Zaleski.

à Paris

à Chaillot, rue Longchamps N° 28.



MÜNCHEN 14 SEP 1845

franco



[po 11 IX – 1 X 1845]

207 160

List Twój kochany Wujo przyszedł właśnie w ten sam dzień, kiedy już ostatecznie możemy ci donieść o terminie stąd wyjazdu — Antoś zatrudniony artykułem dla Kommisyi i jutro go dopiero skończy przepisywać — pojutrze ruszamy — jeśli piękny czas będzie to się zatrzymamy ze trzy dni w górach w Szwajcaryi a później prosto do Bruxelli — Przyślij zaraz jeśli można kilka słów do Krumeckiego i Skrzyneckiego — Zabawimy w Belgii kołko dziesięć dni a potem do Was kochani. Ach serce skacze na to wspomnienie — Jaki Pan Bóg dobry — wczoraj ani myślałem żebym tak prędko mógł wyrwać i przykro mi było że Antosia zatrzymywać będę. [illegible] pieniądze już z Bruxelli poślę, albo i stąd przez Magnusa — Na wasz list czekać tu nie będziemy — Włodzia całujemy obadwa — a Wenecyanę niech gdzie w kąt schowa żeby się jej nie zastali — Niech ją sobie ma als moment in sich, to jak wiele nudnych w życiu momentów i o niej zapomni — Moi kochani, moi drodzy całuję was serdecznie Was na wieki Ludwik

Nie mam na to wyrazu jak Ci podziękować i powiedzieć co dla Ciebie czuję — [illegible]! Ale teraz i u nas ma się ku ~~[illegible]~~ wiośnie bo możemy już pospieszyć do was. Bogu zato dzięki. Całuję was i w mi[illegible] dusza mi wyskoczy z piersi — Bóg [illegible] że Zosia zdrowsza [illegible] —

Adama wszę wkrótce tłumie promień Taki
A co będzie? Prawda że dziś omroczone
ale nie jest to zmierzch nocny, ale św
świt dnia nowego – Im utrapienia wię
tez więcej tym rychlejsze rozwiązanie
Henrdowe to dni – Niech źle wystąpi
Krótkie i wszakże wygruncę jego kró
lestwo – Tylkoż te wady i dożdże smu
tnie w naszej Polsce – Ona Oblubienica
Chrystusowa, a te dzieci jej tarzają
się po wszystkich pieczarkach i gryzą
brzydkie tupiny – Ach! żółtaż oni i
ostem pieją przeto to nasza grzeszy
ale najwięcej ich nie wie co czyni –
A Wiedeń poznieny? cóż został z
ogniem niemczyzny? – czy się jeszcze
z niej nie wyleczył – wszystko go omo
jak zdradny upiór, jak gasowy
zasiany na prawej niejawnej dro
czy – Cóż u licha że on, dzień jeden
z nich wyjść może wśród nas i jeszcze
diabeł to stary Boruta kusi nad
znowu w akademickiej łodzie.
Zosi kochanej Zosi najczulsze po
zdrowienia – Z Szwajcarii do niej
piszę – Bądźcie zdrowi – Serce mi
do was bije – ciężar tym lecie ptaki
wasz na zawsze Nakosz

Czy uważasz Kochany Wuju: że za każdą ra-
zą co do ciebie piszę albo od ciebie wieść
jaką mam, Pan Bóg czem innem jeszcze
mnie pociesza — Dla ciebie to Pan Bóg mnie
błogosławił — Czy służyć jemu najwięcej —

P.S. Stanęliśmy w Hotelu de Danemark
a starszego powiadomimy się z Mamą
najmilszą —

[10 III 1846] Wtorek 10 Marca Genewa 278 368

Kochani nasi, najdrożsi! Pojmujecie cośmy przemyśleli i cośmy czuli przez całą naszą podróż — Nie będę nic o tem mówił — W Lijonie bawiliśmy 24 godzin — mieliśmy towarzysza Pruskiego oficera, co jedzie do Algieru na wojaczkę — Czytaliśmy tam gazety z 5go Marca — a niemieckie z 3go. Dziś tu jesteśmy — właśnie czytaliśmy 6go marca francuskie i 5go Niemieckie dzienniki — Oto co zrobimy — Musimy jechać do Włoch — tam mamy już pieniądze — Antoni na pewno — a ja bardzo podobna, że je zastanę — W każdym razie mogę je zaadresować gdzie będę ich potrzebował. — Momentu czasu nie stracimy — wzięliśmy kuryera do Turynu — O listy od was na poczcie dowiadywaliśmy się — w Genui i Florencyi spodziewamy się ich — piszcie Kochani — Piszcie tak jakeście mówili — Proście Pana — niech nas broni od złego — Kochajcie, kochajcie drodzy jedyni — Żeby nas i Waszego serca być godnym — Boże Daj! Będę pisywał do was często — będę słuchał. Może się w Genui rozdzielimy — jeśli tego będzie potrzeba — Jeden do Florencyi musi a i do Rzymu spiesznie — z Aleksandrem się tam zobaczę — Laskę półkownika już w Lijonie zostawiłem — Sprawowałam ją tu a Patek do Brodów ją zaadresuje — Paszport nam już wizowany

płakać nie chcę się żegnając — ~~Komu~~ kła[...]
niemieckiemu nie wierzę — Do zobaczenia
Ucałujcie wszystkich kochanych — Som[...]
ręce — niech pocałuję — a pobłogosławcie
Pani K. pozdrowcie odemnie — Bywajcie
już zdrowi — nie mogę już więcej pisać

Wan[...]

Kochani! Kochani! Wszystko co jest Krw[...]
i czucia wrze w nas — Niespokojni bo[...]
najsprzeczniejsze krzyżują się wieści [...]
dnia na dzień żyjemy w oczekiwaniu
Piszcie do Genui, albo do Florencyi,
albo do Rzymu — piszcie wszędzie — piszcie
co prędzej — w każdym razie gotowi [...]
Spodziewaliśmy się listów waszych w
Genewie — Przyślijcie błogosławieństwo
wasze i bądźcie zdrowi — Całuję
wasze ręce Sługa i Brat A[...]

Przy takich wypadkach Emigracya
niezawodnie zawoła w niebogłosy i
potoczy się w wielkiej niedoli! Próżno
by się poruszyły, a cóż dopiero czujące
dusze!

Kochany mój Wuju — Dwa tygodnie minęło
jak ja już nie z Wami — Ciężkie dwa tygodnie
pełne niepewności, omylonych nadziei — żalu
tęsknoty tej i osobistych kłopotów. —
W dzień Waszego Imienia jesteśmy we Flo-
rencji — dzięki Bogu, że już tu — W pięk-
nych pobożnego ludu kościołach, w któ-
rych tak dawno już się modlą ludzie — My
prosiliśmy Świętego patrona Waszego o
wstawienie się za Wami kochani — za na-
mi wszystkiemi — bo wy nie możecie być
szczęśliwi dopóki wszyscy tak jak dziś będą.
Boże, Boże. Panie nasz dobry, zmiłuj się Ty
miłosierny nad biednym ludem dla tych
co za wszystkich pokutują pełni żalu świę-
tego, co za wszystkich się modlą, co bliżsi
ciebie jak wszyscy. — Drogi mój Wuju
Ojcze, co ja ci potem życzyć będę — Niech
ci Bóg nagrodzi wszystko coś ludziom dobrze
zrobił — coś mnie dobrego dał — Niech ci Bóg
[illegible] często czyta — miłość od wszystkich
ludzi — chwałę od świata — wdzięczność od
ojczyzny — uznanie zasług daje — Oby ciebie
niewiasty pojęli i po twojemu zaczuli. —
A na sławne lata żebyś w kole wolnej
i szczęśliwszej wnuczka niemowlę wielkość
twej sławy pierwszem wymawianem słowem
[illegible] — Mój wujanku to mi się śniło — Już
Homer powiedział że sen od Bogów pochodzi,
może ten Bóg sprawdzi — Wróćę czasy tak

świetne a może jeszcze świetniejsze jak te dawne, które widział w przeszłości a w przestawnej dumie tak zupełnie odma-lował. — Tak dziwnie sprzeczne Bóg jedne za -raz po drugich marzenia szyta. Bardzo smutny byłem w Jenni - u Sokołowskiego tyle co czytaliśmy było, okropne, (Bądź niepewne szczegóły o uwięzieniu 800, co się zdało Prusom. Serce jakby łańcuchem ściśnione bolało tak że ledwie nie pękło od żalu - W oczach strasz-suchych tak gorąco było, jakby przez nie bu--chał dziwnie zjadliwy ogień - wezbrała Dusza gniewem wzdymała się buntem - poddać się samo nie chciało - Szliśmy nie widząc Miasta - aż zobaczyłem morze - Ciemno - szare było - chmury się w nim od-jęły - szumiało mruczliwie - Do gniewu naj-gorzkiej ironii domieszał - „Bałwany szepczą pacierze pomyślałem sobie" słuchając po-nieg gadania i wtejże chwili żal mi się zrobiło bluźnierstwa - zawstydziłem się sam przed sobą - Tęsknota wspomnie--nie o Was rozwieciła - Myśl pędem ta w nie wpadła - i cały przestraszony mi--mowolnie twarz obu rękami zakryłem tak że aż mnie zapytano „co ci jest" co mi było albo mogłem wiedzieć - już oczy mokre były - Może wy o mnie pom-śleli, bo tak rzewnie się nudny zrobi-tak jakby razem z Wami płakała

parem z Wami ale nie tak – Takich bez
radości i bez żalu jak Wasze ja nie znam
Mój Boże jak na Was patrzałem, tom dopiero
poczuł, że ani mam wyobrażenia co to
jest silne uczucie – Moje uczucie to było
szewno – wasze ogień – A przecież Wasze,
w żalu jak w radości pokorne, pochyliło Wam
pewnie ku ziemi głowy szanowne ~~ku ziemi~~
w prochu je pomaczało – Ja głupią głowę
podniosłem na Pana z buntem – na ludzi z
pogardą – ~~niech~~ błyśnie radośna nadzieja – zaufa
my w szczęście –; niech zgaśnie [illegible] – dopie-
ro na Was wspominawszy posłyszałem od
strwożonego sumienia naprawdę – to co się
często słowami powtarza – że Pan Bóg nieskoń-
czenie mniej karze jak my zasługujemy – i że
ja sto razy winniejszy jak ci, na których na-
rzekałem – Pan Bóg niechciał karać w owej
chwili a nadzieję po nadziei sercu dawał – Spłynę-
ła słodko cudnemi obrazami, coś ty poskładał.
Przypomniała mi się naprzód modlitwa
Złotobrodego i tych co on do morza przywiódł
zaraz co ich prowadził a nas prowadzić bę-
dzie – i trzy szlachy wojenne i bitwy zwycięskie
walące się Bendery – i sojusz święty co go
Biały gołąb tak do serca zrozumiale gru-
chał – Myśl z tamtąd winny czas – Twojemi
skrzydłami przelatywała – który będzie-
sz mnie to wypowiedzieć – Zrozumiała,
[illegible] pędem a ja w tym wirze byłem
porwanym pyłkiem – bo i pyłek powie
w trąbie co go porwała – Kochany Boh-
danie Wuju mój drogi, ty sam wiesz co ja

Tobie winien— Niegiętej mowie mojej ja nie
dam opowiadać tego— Łza na modlitwie odd
w tobie wiele z tego, co wymawiać nie można, ale
takich łez rzadko Pan Bóg daje, osobliwie tym
co tego nie warci— Ty pierwszy kochany mam
w takich łzach wymytą duszę— Okiem słoń
(miłości) zobacz co w mojej jest dla ciebie w
-czności, oddziel w niej od mętów i brudu kilka
promyków jasnych— to będzie kochanie Cie
i kilku co Ty ich kochasz także— To cały mój
skarb— to odejm odemnie to ~~ja~~ ze mnie nic
niezostanie— Ale mogą mi wszystko i życie i
nawet odebrać— z myśli i rozumu z pamięci
-mienać— tego mi nie wydrą— ja to Panu
mu zaniosę— temu Go o miłosierdzie błagać
To mnie Jego kochać i czcić nauczyło— ja mu
pierwszy raz w życiu, za to Mu był doprawdy
wdzięczny— Dzięki Jemu— Chwała Jemu— Dzię
Tobie, dzięki Ojczykowi— dzięki wszystkim
co ja z Wami kocham.
Kochany Wuju gadało się dużo, a nic, co się
to powiedzieć— niepowiedziało— Nawspak
Adamowi ja powiedzieć [wuju] niecierpliwy co się
powiedzieć nie umie—
Mój drogi Wuju pozdrów serdecznie kochany
Państwa Tomaszewskich— takich cnotliwych
cierpliwych— dobrych— Życzę Pastorowi— życzę
Pannie Józefie— to co oni sami sobie, co Wy
Im— co my wszyscy sobie a co Bóg da— do
pewno— Błogosław Wuju— kochaj sam
Zaproś Boga żebym tego był wart
chać łzach Twoj

E

[Sulim... pod.] 18 IV 1846 172 266

[K]ochany Wuju Dobrodzieju! Dłużej jakem
[my]ślał i spodziewał się jechałem do
[R]zymu bo ledwo 2go kwietnia stanąłem
na miejscu — Dwa dnie całe zeszły mi
na urządzenie się z paszportem, pieniędz[mi]
mi i stancyą — Dziś już wszystkie inte
[r]essa pokończyłem i bardzo pomyślnie.
[P]rzedłużenie paszportu otrzymałem,
pieniędzy przysłali mi tyle ile żądałem
[Z] domu Bogu dzięki zdrowi byli
[12]go lutego, t. j. w czasie kiedy ostatni
list był pisany — Miałem tego roku
dzięki Bogu więcej dochodu jak wy-
datku — Słowem tak pan Bóg oto-
czyć błogosławi — że człowiek ze
wstydem tylko myśli sobie jak
na to mało zasłużył — Obawa
Wuja zdaje się być na wieściach
fałszywych oparta — Widziałem je
dnego francuza co przyjechał z
Padoli do Florencyi — Wyjeżdżał z
tamtąd ~~....~~ na początku kwietnia
a wszystko tam spokojnie było
Gazety zaś mówiły żeby nasza Guber-
nya była ~~oddan~~ ogłoszona jako na
stopie wojennej zostająca. —
Ważna dla mnie nowina, że mój
brat wyjeżdża zagranicę, częścią dla
zdrowia, częścią żeby się fabrykam

przypatrzeć i machiny sobie sprawi-
-dzić – Podał się o paszport w czasie
kontraktów – lada dzień spodziewam
się wiadomości od niego już z za-
granicy – wtedy w ten moment jadę
na jego spotkanie – gdyby się zaś
wyjazd jego cokolwiek spaźniał,
to przy końcu kwietnia wyjeżdżam
do Venecji a stamtąd do Wiednia
gdzie niezawodnie już od niego
pisma zastanę – Spodziewam
że się nasz jakiś czas zabawi-
my, a może koniec da że się
zobaczymy z Wami Kochani, o czem
ciągle myślę i co w każdym ra-
zie doprowadzę do skutku, jeśli
będziecie mogli wyjechać nad
Ren – o wszystkiem szczegółowo
donosić Wam będę – wy zaś z swojej
strony kochani moi, będziecie to samo
na mnie i każdym swoim kro-
ku mnie donieście – Jeśli można
zaraz do Rzymu, potem do Venecji
poste restante – Jak powiedziałem
pisać mam w następującym
piśmie napiszę – Piszę dziś 7 my

list — spieszę się niesłychanie, chciałbym
dziś wszystko skończyć — a jutro zacząć
gotować się do spowiedzi —
Synowcy R. i Władysław są tutaj — pierwszy
go dnia świąt do domu jedzie — drugi
za miesiąc do Neapolu się udaje —
są tu Przezdzieccy, Lubieńscy, Walscy, Rzy-
szczewscy, i wiele innych domów mi nieznajo-
mych — szlachta modli się i codzien-
nie naszej nauki słucha przykładnie
A i od niewieściątek dotąd zajęci
nie przyjęli nas — ich X. Brat nie
ma tu — dwóch młodszych braci z
Nowińskim spodziewają się temi dniami
Oddawna wypłynęli z Odessy — sądzę że
są na Wschodzie — może w ziemi świętej
Patek się tu niespodziewanie zjawił
Artur miał pisać do Was, ale nie
przychodzi coś — będziecie go wkrótce
widzieli — Biedna Dziekońska wciąż
niepocieszona — O Waciu i Józiu ni
słychu — Od Genusi i Stasia niemiałem
Mama gwałtu woła do siebie — Cóż
robić — Kochani moi wasze ręce cału-
ję — pobłogosławcie mnie po swojemu
poratujcie — Chcę się pokajać przed
Bogiem — Boże, Boże czy można będzie
godnie w takiej wrzawie — tyle cza-
monyatów różnych — Księstwu To-
manowskim i całej ich rodzinie pozdro

wienie przyjacielskie zatytam — szczegól[…]
świąt Wam Kochani Państwo życzę
Widzę Was jak się raczej zbieracie
wspominając o Ludwiku przy wzajemnych
życzeniach — Karola, Kutkowskiego
pozdrawiam serdecznie — Wujanka
mego i Ojczyzna mego jeszcze nie[…]
tyrze razy ucałuję — Do Was na wie[…]
przywiązany Ludwik

Rzym 1846 roku
Wierzbna Niedziela

1/0

PD

ROMA 18 APR. 46

Kochani moi, serdeczni moi — Niespokojny
jestem bardzo że tak dawno żadnej od Was
nie mam wiadomości — Gdzie Wy — czy zdrowi
co robicie w tych ciężkich czasach — Nikt
mi o Was nic nie mówi — A rzadko zastać
można tak ciągle albo w domu zajęty, albo
w mieście u kogo — Przyszlijcie zaraz choć słówko
żebym też wiedział gdzie się obracacie teraz — ktoś
tu w tych dniach do Was pospieszy — Do domu jesz-
cze mu nie radzę jechać, chociaż ma tam
interessa — Ja sam nie wiem dotąd co z sobą
robię — Czekam na listy i pieniądze Antoniego
którego tak zostawić nie mogę — Wszakże my-
ślę że przy końcu tego miesiąca pojadę do
Wenecyi, gdzie spodziewam się odebrać list
od Eustachego — Matka mi pisze już w ostat-
nim 23 marca (s.s.) pisanym liście, że znowu go
nowe jakieś spekulacye w domu zatrzyma-
ły — Bądź kolwiek bądź ja jeszcze spodziewam
się że on wyjedzie — a w każdym razie nie spie-
szy się dopóki mi Dyonizy R. dokładnych
z domu nie da wiadomości — U nas zdaje się
nie tylko spokojnie ale nic nawet nie wie-
dzą o tem co się dzieje na świecie — Będę co kil-
kanaście dni donosić Wujowi o tem co będę miał
z domu — i co sam przedsięweznę — Miałem kilka
listów od Genusi i Mamy — Dziwna rzecz że na
pisma przeszłoroczne z Włoch i z Monachium
pisane dopiero w ostatnich listach mam
odpowiedź — przyszły dopiero w styczniu tamże
Pocałowania najserdeczniejsze Mama i Genusia
Kuzynowi swemu kochanemu przysyłają

dziękuję za mnie, że mnie przygarnął, przy[...]
polubił, — dziękuję że dla niego ma te same [...]
tujsze serce — Gemulka spodziewa się że się
wkrótce znim zobaczy — A my kiedy wuja[...]
zobaczymy się — Napiszę o wszystkiem wkrótce
gdybym wiedział co ją zdobi na bicie — toby
my się mogli ułożyć zaraz — — Ciocia Antonia
zawsze w kurytłowce — ma przyjechać do Mamy
w tym czasie — jest znacznie spokojniejsza —
Wiadomości o kontraktach bardzo mało mi da[...]
i nic nie zajmujące — Mało majątków prze-
-szło — Pieniędzy nie wiele — kredyt zachwiany —
to wszystko — O procesach tych sławnych ni[...]
Kilka nagłych śmierci — między innemi Pani
Stępkowskiej — to wszystko. — Zboże dało się p[...]
ale zawsze nie tak jak tu się spodziewali
Tajkury z druku wyszły; Najzmiętsza rodzin[...]
X. H. mało pakupne a mnie jeszcze wyż-
-ne — Kraszewski zmądniał i zmądrzał — Gligol[...]
i Zawadzki — nie mają prawie sprzedaży —
Tutaj nic nowego nie zaszło — dziś Szymony wy-
jechała do domu — renta szlachty do Neapo-
-nury — Rodzili się przykładnie i cicho siedzą
wszyscy — Mało kogo poznałem — Kotek je[...]
tu z cygarkami — mało sprzedaje — Iz tu [...]
nie Grocholskiej — Stary 70 letni z młodą żoną i m-
-łemi dziećmi — Wszystko to od niego potrzą-
-sało — Sprzedała się ale dotrzymuje kontraktu
O niczem nic powiedzieć nie można — Świe-
-ki coś tu po archiwach grzebie — może jak[...]
papier historyczny wypisze — Jutro po sklep[...]
10cio skradzionych malowideł nas kupię i n[...]

175 285

ro i Dyzio robi – Wejzenhof do Genui nabrzyt – do
polewski z taby – Pan Alex. ma tu siostry swoje
bawi się muzyką – Gada często jakby miał
bzika osobliwie w ostatnich wypadkach –
Mnie tu strasznie dziwno teraz – ale to przynaj-
mniej że wewnątrz spokojniej jakoś – Wier-
cie pobożnie jakoś i miłośnie – Taki ten Rzym
ma coś co mówi bez głosu o Bogu – Zawsze
tu człowiek żyć musi poważniej – Ceremo-
nie Wielkiego tygodnia – są prawdziwie wspa-
niałe i prześliczne – tylko ciżba spektatorów tyl-
ko obrzydliwa i nieprzyzwoita – Cesarzowa
przyjechała po świętach na moment – Nic
o niej nie wiem – Kozak zdrów – ~~przed~~ skończył dla
A. Br. kopię Madonny di Foligno – Dużo skorzy-
stał przez ten czas – w technice osobliwie postę-
puje widocznie – Studiów Owerbeka nie widziałem
dotąd – Musiał być wiele nowych bardzo
pięknych obrazów –

Moi kochani jak mnie tęskno za Wami – jak żałuję każ-
dej chwilki co można było być przy Was – Czy
mnie Pan Bóg da siłę żebym ja z ważnych nauk
Uważnego przykładu korzystał – Przynajmniej, że
wszystko pamiętam Jak ścisz sobie przypo-
minać – to mało gdzie jaki szczegół com od
Was zasłyszał zawierzył się w pamięci – Brzmią
mi dotąd w uszach słowa Wuja przy błogosła-
wieństwie – Panie wzmocnij wolę jego, ustal charak-
ter – Tego mi potrzeba najbardziej – A wie Wuj
że nigdy nie byłem w położeniu doświadczenia
swojej siły – a ciekawość płocha więcej jak chęć
nauki z doświadczenia często Boga kusi o

próby – Głupie to stworzenie człowiek – Nie n
wie pewno – Nikogo nie zna a siebie mniej
jak innych. – Ale już zaczynam gadać n
potrzebnie – bo ja Wam mogę zamęczyć n
-go – Wujaszku i Ojczyku pobłogosławcie z
-ca znowu poratujcie – pomódlcie się zam
żebym Wasz był Wasz – całuję Wasze r
Wasz Kochający Ludwik –

18 Kwietnia
Rzym

Państwu Tomaszewskim
nie Józefie przyjacielskie po
wienie przesyłam – Putkowi
i Karola ściskam serdecznie
łaska jest – dojdzie do Krak
i gdzie trzeba –

Jak się ma i co z sobą robi Panna R – czy odebrała
mój list – i czy wysłała do domu – Właśnie czw
pierwszym, boję się żebym jej nie narobił amba
ów – Niech Pan Bóg broni –

[IV 1846] 176 ~~268~~

Kochani moi najdrożsi — Niespokojny byłem bardzo
o was niemając tak długo wiadomości — dzięki
Wam za te słów kilka — Spieszę przez X. Ale-
ksandra do Was napisać, ale nic jeszcze pewne-
go Wam o sobie donieść nie mogę — bo nie
mam nic od Eustachego, od którego decyzyi i
projektów wszystkie moje dalsze postanowie-
nia co do podróży lub powrotu zależeć będą
Ślę ten list. posyłam przez pocztę żeby prędzej do-
szedł — i przepraszam że będzie nieporządnie pi-
sany bo mi ciągle przeszkadzają i ciągle mam
zakłopotaną rozmaitemi interessami głowę — Będę w
tych dniach pisał do Was przez Artura — Do
Wenecyi wyjadę zapewne 3go lub 4go Maja tam
będę miał wiadomość od Eustachego pewną i zaraz
do Was o tem napiszę — Naradzę najlepiej pod czyim
adresem Wy zaś do mnie napiszcie ~~albo~~ pod a-
dresem pod jakim mieśmy się umówili przy wy-
jeździe — Z Wenecyi napiszę już moją ostateczną decy-
zyą jaka będzie — Z domu wiadomości moje nie
sięgają połowy Marca — zdaje nic o żadnem na-
wem zaburzeniu nie wiedzą — słuchy różne rozcho-
dzą się. o Szwejkowskim z Kołodnego jakoby od chło-
pów ~~swoich~~ zabity — ale żadna listowna wia-
domość tego niepotwierdza — Listów Galicyanie
od kilku dni z domu nieodbierają — co ich bar-
dzo i niepokoi i dziwi bo dotąd mieli korespon-
dencyę nieprzerwaną — Przychodziły wiadomości naj-
okropniejsze — rzeź się skończyła — i rozboje przybie-
raty charakter jakiegoś porządku, strasznego rów-
nie dla szlachty jak dla rządu —. — Z Krakowa
wiadomości prywatne nic więcej niedonoszą
jak to co w Gazetach — Kolonia [illegible] się
w Rzymie większa część udała się do Neapolu
jak Wałeccy — Tarnowski — Prozorowie — Inni do
kraju jak Rembielińscy — Rakowscy itd. —
Niedźwieccy dziś do Neapolu wyjeżdżają — tam

szperał po archiwach, wyszukując materyałów do [illegible]
hystoryi Polskiej – prosił mnie wyjeżdżając aby [illegible]
z powrotem Michałowi powiedział, że ontu czoła [illegible]
nie tracił – żona jego, która wróciwszy od was [illegible]
jest w ciąży, bawiła się artystowstwem wyrzownic[illegible]
twem etc – Kodhorski przybył tu wczoraj – z [illegible]
Zianowskim który jest prawie Francuziczykiem
czy Słowaczykiem – dosyć że płeć jak nam [illegible]
-kach – Patek dużo zygarków przedał – bardzo prawd[illegible]
na do interesu sztuka – Marszałek Jot: jest tu [illegible]
nie mało w opowiadaniu swego wojennego, myśl[illegible]
skiego i pokutniczego (teraz) życia okazuje fantaz[illegible]
Patrzy na Rzym okiem inżyniera, spekulanta [illegible]
a niekiedy i tygrysa – Alex. Potocki wyprawia [illegible]
w tych dniach Narzeczona – zostanę trochę [illegible]
-tej Branickiej – tam czeka aż go płuty wyp[illegible]
tam powiej nie wie gdzie się uda – zawsze [illegible]
-tektor Skrzyńskiego i ~~[illegible]~~ Kurowskiego – Niespokoj[illegible]
stan hypotek Galicyjskich – prosił o paszport [illegible]
do Wiednia od Meternicha, żeby wycofać pory[illegible]
swoje od Alfreda Potockiego – Maliński słaby [illegible]
febrę od kilku mimieszy – możeby mu zmiana po[illegible]
wietrza pomogła – pojedzie do Bolonii – Biedny [illegible]
ma do tego bzika – we wszystkich widzi krew[illegible]
zygowiska a nakoniec tam o sobie z węgłem [illegible]
do tego się tyczy gra – Kozak postępuje w [illegible]
malarstwie – zrobił wiele dobrą kopię Madonn[illegible]
z Foligno – lepiej mu się teraz dzieje – protego[illegible]
ny przez Aleksandra Branickiego – Wąsowiczowie [illegible]
u Lobabińskich – obadwa teraz Ojciec i Syn [illegible]
się lepiej zostawiliśmy ich w stylu stowa [illegible]
zdrowia – Pokowiński tęskni za Konyremi [illegible]
zapewne tam na zimę powróci – teraz [illegible]
jedzie do Neapolu – lato w Szwajcaryi i [illegible]

Renem przejedzie — Antoni listy z domu
pieniądze odebrał — Czeka na nowy sukurs
Wenecyi gdzie się ze mną już rozrachuje —
Władka nie mieliśmy ani literki — ma podo-
bno ambaras z swoim passportem — Z Berlina
ic, z Drezna nic także nie mamy — To już pani
w domu — biedna ona jak tam drżeć chciała i kto
gdy — Kiedy ostatnią razą do Was pisała — Czekam
[illegible] już list odpowiedzi Waszej do Wenecyi —
Mój kochany Ojczyku i Wujanku napiszcie
wszystko dokładnie co z sobą robicie gdzie będzie
cie od Czerwca i nakoniec moja — Chyba zupeł
na niemożność" żebym się ja z Wami nie
zobaczył jeśli gdzie będziecie nad Renem —
jeśli co postanowicie natychmiast o tem napi
szcie — za kilka dni Artur wyjeżdża — on o mnie
wiadomość dokładną przywiezie — W każdym
razie kopiuję najdalej za tydzień dokładniej
lepiej — Przepraszam Was milyon razy za
nieuwagę źle mówię zapospiesz ale "dispasta
di more", i dziś X Aleksander wyjeżdża
[illegible] w każdym razie muszę się spieszyć —
[illegible] Kochani — Całuję ręce Wasze i
szczerze Wam mówię że mnie się zdaje że
nikogo jak Was nigdy nie kochałem a coraz
Was więcej kochać pragnę, bo codzień od
krywam jak wiele ja Wam winien
się nie wyczerpnie nigdy a codzień wy mnie
[illegible] nowego dacie, bo wy równe, bo wy wdzię
mną — Żegnam już Kochani — Nieprzegadał
go nigdy co chcesz wypowiedzieć a często
się nie śmiem — całuję Was serdecznie po ręku
[illegible] — Wasz syn [illegible]

[Krynicki?] [pocz. 18 V 1846]	178

Kochani moi najdrożsi! Dzięki wam, dzięki tysiączne naszej drogiej Mamie za
[...] taką miłość i tyle błogosławieństwa dla mnie — prosicie Kosza, bo tylko przez
[...] odpowiednie do Wenecji — tak mam dużo pisać a tak przeszkadzają — [illegible]
[...] ktoś przychodzi, albo wyjść trzeba — Tak długo to się zatrzymałem tu, bo [illegible]
[...] miał te interesa i nowe nam odpusty jeszcze nie przyszły — Spieszno mi do
Wenecji, gdzie się ostatecznie dowiem o Eustachym, gdzie listy wasze dostanę i
gdzie będę mógł zdecydować, co się ze mną dalej stanie — Napiszę do Was zaraz
[...] po odebraniu tego listu piszcie do mnie pod umówionym przy odjeździe adresem do Wenecji — albo pod adresem, który wam Artur powie — Mój Boże, myśl, że może już Wy też podróży mojej nie zobaczę — Co do mnie ja wszystko co
[...] tylko w możności mojej będzie i chyba tylko obowiązek syna zmusi mnie
[...] wyrzec się tej dla mnie najmilszej na ziemi pociechy — Ale mój drogi [illegible]
[...] tylko jakoś dziwnie tego przeczucia, co mnie tak często gryzie, a przecież pra-
[...] zawsze omyla i to złudna wbrew jakimś domysłom imaginacja nasuwa mi na
myśl przeszkody, których pewnie nie będzie — Kiedy bardzo pragnąłem czego, za-
[...] mi się wydawało, że się to nie stanie, a przecież Pan Bóg dał mi zawsze
[...] więcej nad zasługi — A tak i dziś pewnie ujrzę się nadzwyczajnie, zobaczymy się [illegible]
[...] będzie to mógł zrobić nie sprzeciwiając się obowiązkowi, bo czyż Matka [illegible]
[...] koniecznie wydać tego abym tak pospiesznie, w takiej chwili wracał — Tylko
[...] prośby stawia ciągle w mych uszach — Tęskni matka, wyciąga ręce do mnie
[...] wiemy, że już zatrzyma do niej jadę — dom na moje przybycie przygotowuje [illegible]
[...] wygląda — Tęskni coraz więcej — a coraz bardziej słaba i stara — [illegible]
[...] starości osłodzić — Być postęgą — wsparciem — pociechą — Kocie [illegible]
[...] — Niech będą dobre i prawdziwe i niech się ziszczą —
Mój Drogi Wuju — Powrót do kraju już taki bliski daje mi dużo, dużo do myślenia
[...] ciągle mi wszystko staje razem przed myślą — Zbieram na raz, co jest [illegible]
[...] postanowienia się a jednak, co sprzed kilku zdań w jedną pomyśl, to [illegible]
[...] gdzieś się wymknęły — niepowrotnie i żal za niemi — Ale jeśli kiedy to teraz
[...] myśl dobrą, bo patrzę przed siebie z prostotą i chęć szczerą prawdy — [illegible]
[...] zadziwiony nieszczęściem nieszczęstwa swego modlę się do Boga, aby dumny [illegible]
[...] wolił, ile tego dalszej dobra potrzeba. — Żadne względy od powrotu mnie nie
[...] wstrzymają — jako syn, i jako Polak znowu do tego święte a niezachwiane obowiązki
[...] jest niebezpieczeństwo jakieś u nas dla naszej szlachty, jak było w Galicji — to ja tam
być powinien — Nie teraz czas odbiegać stanowisko swoje, kiedy ono niebezpieczne —
[...] zrobiliśmy wszyscy — wszyscy winni jesteśmy — nie uciekajmy od kary Bożej — ani się bój-
[...] sprawiedliwego gniewu ludu już krwią zbroczonego — i krwi żądnego — My może
za jego zbrodnie więcej, jak za jego nędzę odpowiemy, bo zbrodnie okropne były —
[...] brat, Matka siostry, przyjaciele wszyscy tam pod nożami hajdamaków?
[...] tak było to ja tu [illegible] zostanę — bezpieczny sobie — Tam leży — nie ma ich tylko i ale gdyby
[...] — i nie to być nie może — Bóg nas uchowa od tego — [illegible]
[...] cenie się gotów, może być najprędzej przez które objawi się — myśl Boża [illegible]
[...] ciałka wielki — Dobra rada w tej chwili do nikogo osobiście nie należy [illegible]
[...] tego każdy niech śpieszy gdzie jej trzeba — to wszystko jednak [illegible]
[...] rzadka wzmianka z kraju tego nie zdradza — ale też od jakiegoś czasu [illegible]
[...] strasznego — co to będzie? Co? — Bóg jest Bóg dobry — poratuje nas — to [illegible]

Ja mogę wstrzymuję się od wszelkiego rozczulenia i miękkiej żałości — od dawna
gle słabą walczę — to moja największa wada — Przyzwyczajam się teraz do
ścienia wszystkiego i sama zdaje się natura usposabia mnie do obywania się
z cięższemi przygodami — Widziałem nieszczęścia i biedy wielkie niezmierne
nich myślałem ciągle, zestawiałem je z sobą i stawiałem się wśród nich — pom
ich jako bliskich sąsiadów — Spodziewam się ich odwiedzin każdy moment,
przecież jakoś w sercu spokojnie — Widocznie czuję, że mnie zewsząd modlitwa
mi wspierają — Duch rozmarzony się — rwie się na różne strony miłośnie — Mam
nie moje od dzieciństwa mi prawie Matką Polką były — jeżeli ... powinien
nie ukrywając przed niczem — Osobisty los, szczerze mówię, tylko ze względu na Matkę
mnie interesuje, bo zresztą cóż ja tem tak bardzo stracić mogę — co zrobić
tego — Co kocham, do tego Bóg duchowie w utrapieniu najwięcej zbliży, aby
oddać — Kiedy karany człowiek a kaja się to lepszy jest i silniejszy — a i zna
przyczyną razem prawdziwego szczęścia już na tej ziemi ja nie roję sobie —
Czy galicyjskie sceny były dla nas tylko ostrzeżeniem, czy początkiem
i nasze domy zajmie, w każdym razie one do nas nad Dnieprem
więcej przemawiają — Pokarpanemi trupami braci naszych wypisały one
dla nas wspólnych zakonu Drakona, co nam prawa chłopów
krwawym rożnem wskazuje — Teraz czas wielki odkupić wiele zbrodni,
więcej już były wesoły, teraz czas rzucić chlebem spokojnie wpośród
nich na się kamieni stające — Zjednoczcież miłością iść naprzeciw
— tym, co z rozpaczy krwią się broczą, myśl że nie ma
dla nich innej rady — Już bardzo późno — dość nacisk — świeca to
świeciłem wczoraj — to całkiem wlichtarz się chowa — Tak i myśl moja
krótką gwałtowna wysuwa się raźniej to znów niezmiało przed
się chowa. Niepewna siebie, niejasna — mówi do Ciebie odgadnij —
Wiadomo Ci Kochany Wuju, co dotąd mogłem w domu robić i zrobiłem — na jam ... się ...
mogłem tak zostać nie może — Teraz przed nami niezmierne pole działania — ab ... jako ...
... Dziś wypełnienie obowiązków prywatnych: człowieka rodziny, gospodarza, pana jest i na
... nie największym czynem publicznym — Ciężko ... ostatniemi wypadkami — zap
... Bóg to wszystko obróci na dobre — ale ludzkim rozumem szczęścia ...
siły nasze okazały się prawie żadne i duch nie mocny — Tylko cnoty prywatne zapuszczające głęb
zdrowe korzenie swoje w niewypleniony grunt naszej narodowości — Spoją go nierozerwanie
zasnują kretowiny, co w nim są grzechem i swawolą zostały — Trzeba każdemu szlachcic
bardzo pracować nad poprawą, aby mógł się stać atomkiem farby żywej, którą Ktoś ...
je do cudownego obrazu, co go na tle naszej narodowości maluje. — Wspaniałe dzieło
mistrza — W sercu na ziemi zapowiadają jego przyjście — czują oni, że coś wielkiego, niez
~~...~~ Boga na raz się doczesnie ma objawić. — ~~...~~
~~...~~ ludzkość cała zdaje się przeczuwać jego przyjście od Wschodu — to się obawia
już od samego odznaczenia szlachetniejszego jak Francya. — Tych wielkich rzeczy małym jam
ludziom nie każdy — nie wypatrywać ich — ale małemi rzeczami, co przedewszystkiem się zajmywać
żeby niepoważnego we wszystkiem, co od mnie należy, nie zastały wypadki —.
Najważniejsza rzecz u nas teraz, będzie zmiana stosunków panów z chłopami, na zasadzie
jakiejś umowy — ja w tej rzeczy nie mogę zostać bezczynnym — Dla tego najprzód jeszcze
się z Teodorkiem i z innemi młodemi, do działania i ofiary skłonnemi — Rajcę, który
wang jak świętą czcić i szanować będę — W tym gniazdku dobrym nie jednego się człowiek na
... jak głos od świat dolatujący — Z pokorą i prostotą będę go słuchać — to tylko u nas
... powstanie — W tem pocześniem zdrowiem powietrzu mężniej się powinno — przy

ogniu nie jedna się dusza rozdrażni — Aby [illegible] dobre chęci i dobra wola które się utrzymy-
[illegible] mogą tylko przez stosunki z ludźmi światlejszemi, to niepodobna aby się potem środki
praktyczne, przebiegłość i wytrwałość nie znalazły. — Moja więc jakem mojemu pomiedział
[illegible] już jest w banku założona mógłbym więc teraz nową zrobić pożyczkę i spłacić [illegible]
[illegible] dodawszy do większych z banku pieniędzy, to co mam należącego mi się od Lustackiego spłaty,
[illegible] się jeszcze z tem przez lat parę wstrzymam — Teraz będę się starał te połowę urzędzić
[illegible] co zrobię to kupię znaczną ilość rokocznego bydła i koni — abym mógł [illegible]
permanentem zaś tany zorywać — Skasuję gorzelnie — Mocarnie jak najlepiej urządzę [illegible]
zaraz i drugą postawię — Tanie mięsy z parę tysięcy rubli srebrnych mnie od razu [illegible]
[illegible] bez, ale też ułatwienie dla chłopów będzie niezmierne — Potem zaraz przystępuję do umo-
[illegible] z chłopami fundującą się na wydanym przed 4<u>ma</u> laty ukazie — W każdym razie nie
wina zdaje się będzie zrobić inaczej takiej umowy jak naznaczającą pewną ilość
[illegible] (wynagrodzenia za ziemię) na [illegible] obywatelskich łanów — Gdyby zrobić umo-
[illegible] pieniężną toby najprzód dochody właścicieli musiały być niezmiernie ograniczone,
[illegible] stosowne do smutnego stanu w jakim się u nas rolnictwo i handel zbożowy znajdują —
[illegible] bardzo naturalna że przy coraz to ułatwiających się komunikacyach i stosunkach
[illegible] z zagranicą — Wartość ziemi przez lat 20 najmniej się podwoi — tak jak [illegible]
[illegible] przez ostatnie lat 30 stało — że więcej jak połroztała — Niepodobna aby chciwi [illegible]
[illegible] handlarzy nie zawitali do tego kraju, gdzie wczesne urodzaju koncz przemysł po
[illegible] a koniec [illegible] po złotemu się płaci — Tak zostać nie może długo — Szlachta, która
[illegible] zrobić będzie musiała zrobić znaczną ofiarę,
[illegible] drogę zbogacenia się na przyszłość, oznaczające stał, pieniężnych [illegible] mało cenionej
[illegible] — Trento większa część chłopów nieopłacałaby raty — Lepiej więc aby obie strony, po równej
[illegible] ziemi — Ale można u nas robić takiej umowy jak Włoskami — gdzie włościanie z właścicielem
[illegible] połowę produktów się dzielą — Przez pierwsze lat kilkadziesiąt przynajmniej
[illegible] ziemi i ludzi bez [illegible] zostawiać, bo ziemia [illegible] będzie a ludzie [illegible]
[illegible] i nędzy rozterkę — Trzeba czuwać nad niemi, trzeba żeby ta szlachta co ich aż
[illegible] wszystkiego i moralnie zepsuta — teraz czynny wzięła udział w urządzeniu ich zasadniczo
[illegible] i ukształceniu moralnem — Trzeba najprzód aby im wpojeta przekonanie bez [illegible]
[illegible] to potem pracować będą szczerze — Oto moje projekta gospodarskie [illegible]
[illegible] poprawy tego — Zapewne zechce szlachta abym się jej jak mówią u nas wystrzegł — nie chcę być [illegible]
[illegible] Oprócz głośnych (a niewiadomych) procesów i sporów niemożliwa mniej tam ma teraz in-
[illegible] będę więc w komisyi do rozpatrywania dokumentów, albo wkomisyi do rozpatrywania [illegible]
[illegible] teraz przez rząd od obywateli, i [illegible] — Tem się ostatniem urzędem zajmę, jeśli to
[illegible] mógłbyć pożytecznym, a będę miał zarazem z mną dobre myśl z czyich kolegów —
W Berlinie kupiłem sobie ksiąg [illegible] takich co najważniejsze — konieczne — Mam już gło-
[illegible] nieco w różnych miejscach zagranicą zostawione i z roboty, a coś się już i wdomu
[illegible] Historycznych ksiąg szczególniej sur wyniesie potrzeba będzie — Z [illegible] Kielawa i [illegible]
[illegible] mnie będą — Spodziewam się w każdym razie tak, urzędzić, że mi do umysłowej pra-
[illegible] nie zabraknie czasu — Zreszta do Historyi polskiej i Słowiańskie zabytki z [illegible]
[illegible] — Z niecierpliwością oczekuję tłumaczenia polskiego naszych kronikarzy, bo mi ich
[illegible] połacinie trudno będzie — W zakres się wprawić zresztą mogę — To jest tylko w [illegible]
[illegible] literaturą i naukami zajmujący się poznam — zbliżę się do tych co znam — Konieczne jest
[illegible] w tem względzie podanie sobie ręki i wspieranie wspólne — Trzeba się starać aby nasza
[illegible] literatura naszych, nie poszła jak dotąd na drogę powiastek, wierszyków i krzy-
[illegible] tych jałowych płodów — Żeby np. można zapełniać te niby nieperyodyczne a periody-
[illegible] pisemka, dzienniki albo i t.d. artykułami historycznemi — opowiada-
[illegible] legend i skazek — a nawet poprostu elementarnemi artykułami naukowemi [illegible]
[illegible] wydział szkolny, którego u nas niema — Wielu naszych literatów nie [illegible]

[illegible] w zawodzie artystów [illegible], który sobie obrali, przyzwyczaiwszy trochę łatwo mogą
być bardzo użytecznemi, bo mają styl łatwy — wszystko co umieją wypowiedzieć i zgrabnie [illegible]
Nadewszystko młodzież myśląca powinna się starać nie o literacką sławę, ale o obywatelską [illegible]
[illegible] literatura jest u nas rzeczą publiczną i to jedyną — Przy szczerych i dobrych chęciach każdy
[illegible] człowiek nie powinien zrażać się i miernością — jeśli praca mierności jest ofiarą [illegible]
[illegible] dla kraju — Ja sam jeszcze kilka lat popracowawszy wezmę się do tego niedbając [illegible]
[illegible] którą to namnie ściągnąć może — — Nadewszystko starać się będę połączyć się z tem
[illegible] około rzeczy ogólnej krzątają jak Teodorek — Józio Brzozowski i innych kilku — Będziemy
[illegible] trzymać razem, jeden drugiego do roboty pobudzać — Myślę także o handlu naszym [illegible]
[illegible] mój brat zajmywać będzie, który mnie do tych projektów najwięcej używa — O [illegible]
[illegible] rzeczami który tam dla nas niezgłębiony i tam lennie komunikujący się z zagranicą — [illegible]
go budzić — żeby też u nas bogatna szlachta zajęła się wydaniem tych źródeł co można [illegible]
wydawać — O tylko konieczne rzeczy na Poznań zwołać — ale to trudna sprawa — — Mnie
[illegible] mi oto chodzi, żeby w czasie kiedy są liczniejsze zebrania szlachty uformować się [illegible]
[illegible] kółko młodych ludzi, aby na zebraniach się swoich i wzorowach zajmywało się
[illegible] poważniejszemi — nauką — literaturą swoją — rzeczami kraj obchodzącemi — interesami [illegible]
[illegible] — Gronko, aby uprzejmością i usłużnością do siebie innych młodych wzięło a niepo[illegible]
[illegible] hulanek, pijatyki, gry itd — Mam kilku na myśli — sądzę że Pan Bóg temu [illegible]
[illegible] — — Wszelkie spiski i tajne towarzystwa za nic nie wyjdą — a każdemu z którym się
[illegible] sprzeciwiać będę całą mocą mego przekonania i od niego znajomych odwodzić — [illegible]
tajemne zaraz po pierwszym szlachetnym początku zaczyna być dziwną mieszaniną [illegible]
[illegible] — niema nad tem nadzoru ogólnego — Święto przekonałem się jak to powol[illegible]
[illegible] tajemności — kończy się na gadaniu wrzeniu i strach — potem łączą się [illegible]
wszystkiego — Przy śledztwach wydają się bez mocy duszy żadnej — odkrywają cały instynktowy
[illegible] do poświęcenia [illegible] z którem się dziwnie plątą lękliwość — Strach jak to upadla — Nic [illegible]
[illegible] nie robi jak te spiski — u nas — to umiera oczernionych — zadręczonych często dojaśnią [illegible]
[illegible] ofiar niepotrzebnych — to bezcelowego krzątania się — i próżniaczego marzenia — Oto rzeczy [illegible]
[illegible] czem moja myśl się nieustannie teraz zajmuje — Chodzę, błąkam się po Szymie
[illegible] wychodzę do kościołów i modlę się zawsze z tymi myślami — Jeszcze w każdy[illegible]
[illegible] spodziewam się chcieć parę razy pisać i parę odpowiedzi odebrać od Wuja [illegible]
[illegible] jak można ostrożnie ale dokładnie donieść mnie o twoich zamysłach — o tem co w[illegible]
[illegible] — Co ja wiem to szczerze powiem Elianowi i wszystkim naszym, ale mój drogi
[illegible] nie wiem nic pewnego — Co o Konnie Józi — o zamyśle Wuja — Mój drogi kochany Wuju [illegible]
[illegible] wiem że to nie prosta ciekawość — Spodziewam się że Elyan na przyszły rok [illegible]
[illegible] wyruszyć — może się i ja z nim wymknę żeby Was uściskać — Ojczyk mój kochany [illegible]
[illegible] ~~niech~~ pobłogosławienia mi także napisze — Boże jak to przykro pisać pod wpływem przypuszczenia, że
nie zobaczymy, ale nie żegnam się, jeszcze nie — Mam do Wujanka prośbę aby jak mnie
obiecał tak mnie teraz dotrzymał przyrzeczenia — i niewzbraniał się przyjąć od mego syn[illegible]
[illegible] do tego listu przyłączam — Mój Boże ja wiem jak to mało jest — ale niech choć na [illegible]
przyjazdu Eliana trochę Wujowi pomoże — Posyłam to w liście przez Artura, ale nie mówiłem
co się w nim znajduje — Mówiłem tylko żeby się starał własnoręcznie to oddać jak najprę[illegible]
Niech Wuj mi też takiej nie odmawia, bo mnie byłoby niezmiernie boleśnie gdyby Wuj ze mną ja[illegible]
robił ceremonie — ja wiem że Wujowi potrzeba — — Dużo tak napisałem — Ale mnie tak zdaje [illegible]
[illegible] wszystkich rzeczy aby coś w istocie zmierzą — małostka — Trzeba tak ufać w przywiązanie Wuj[illegible]
[illegible] i łaskę, aby mieć nadzieję że to go nie znudzi — Wszystkie Józefa naszej się na pamięć [illegible]
[illegible] żonie i synkowi — Wszystko co od Was słyszałem pamiętam — Mam uprzążki i [illegible]
[illegible] tam zrozumiem — Niech Wujanek będzie tak dobry zapłacić za mnie 55 fr. Karolowi Król[illegible]
i powiedz mu żeby mi moje szyki i rzeczy dobrze opakowawszy przysłał do Berlina pod [illegible]
[illegible] Schröder — Konta transportu ja tam zapłacę — Niech się stara zrobić to jak najostroż[illegible]
i jak najprędzej bo może za dwa miesiące ja już w Berlinie będę — Całuję Wuja ręce [illegible]
[illegible] pobłogosławieniu synkowi Wasz Ludwik —

Florencya 1846 8° 18 maja

Kochani moi najdrożsi moi Wujaszku
mój i Ojczysku — Nie mogłem się stąd
wyrwać z Rzymu — wszystko mnie tam
wciąż zatrzymywało — Ale trzeba było-
[illegible]wiązek karat — Jadę do Wenecyi jak mo-
gę śpiesznie — ale jakoś mi nie pośpiesznie
idzie — Naprzód zgubiłem był kredytywę swo-
ją i musiałem wracać z Civita-Vecchia,
co mi dwa dnie czasu zabrało a teraz zno-
wu nie dostałem dyliżansu na dziś i
dopiero jutro wieczór będę się mógł zapako-
wać — do Wenecyi Tam wiadomości z domu, od każdego
czekam i natychmiast o wszystkiem
Wam doniosę —
Może być że to pisemko dojdzie Was pier-
wej jak te, com przez Artura pisał,
bo mała choroba wyjazd Jego na kilka
dni opóźniła — Wolałem jednak Jemu
i ten list powierzyć, bo poczty tutej-
sze niesą najpewniejsze. — Mój Kochany Wu-
jaszku — proszę Ciebie nie odmawiaj mi tej
łaski o którą się tam proszę — i tego, co tam
wytłumaczyłem — Bóg widzi że radbym inaczej
z Tobą tem co mam podzielić — ale nie mogę —
Mam dotąd nadzieję, że będziemy mogli zo-
baczyć się w Bazylei — to tam o interesach
pogadamy, gdyby jednak wypadło mi ko-
niecznie tak się do domu śpieszyć, żebym
tego szczęścia także koniecznie odmówić

musiał to proszę Was – wszystko, co macie
mi do powierzenia napiszcie mi jak na-
-ostrożniej, albo pod umówionym adresem
albo do Wenecji zaraz; albo też do Ber-
na – gdzie zapewne będę w razie pośpiechu
za pięć tygodni – Wszystko to jak mówię
zależeć będzie od listów, które odbiorę w
~~[illegible]~~ Wenecji – – Radbym tam mieć choć
krócieńką tymczasowie od Was wiadomość
W każdym razie zabawię tam najmniej
tydzień – to jest zabawię tam zawsze do
czerwca – Gdyby zaś nie można było tak
[illegible] to proszę Was niepiszcie już jak do
lina – przez pewną szczerność i mego na
na niepodpisujcie – Proszę Was napiszcie szcze
tamie o Was i o tem co mam ~~familii~~ pamię
Co do Eliana miał wuj pamiętam dobrze i
spełnię – cotylko od Was słyszałem kiedy, Bogu
chwała pamiętam, i będę mógł to wszystko
dobrze opowiedzieć, tym co Was kochają –
Ja do Was ze wszęd będę pisywać – najtrudniej
od Was wiadomości odbierać osobliwie w
[illegible] dla tego w Berlinie je zapewne aż do
że stałem się zobaczę – on wam doniesie
jak nadal będziemy z sobą pisywać –
W Wiedniu się dowiem co się na granicy
dzisiem stało, on pierwszy na próbę w
[illegible] już paszportem – Bóg nie co
nas najlepszego będzie i tak zapewne
zrobi – Niczego się ja już niebuję – Mój
Mamy [illegible] widziałem – Błogosławiła mnie
Kochana, święta – Was tak pamięta
Kocha – To dziwna „mówi” że iterazy

~~285~~ 181

podłę się to oni mi na myśli stają — Moje
anki kto Was zna to się temu nie dziwi, że
Was wszyscy ludzie kochają a osobliwie
uległi i dobrzy — Dla Pani Nisi o której dużo
z wielu osób słyszała posyła różaniec i medali
ka na pamiątkę — Powiedziała nam Wu-
janku, że my dobre dziecka jesteśmy —
Gdybym Was nie miał widzieć kochani — to do
bardzo długi list napiszę — o wiele się rzeczy
taé będę — Nie odmówicie mi rady, pociechy, nauki —
dziękować krótko będę, bo codzień przed Bogiem
Wam dziękuję — lepiej nie potrafię nigdy — A to
mnie nie znałą zawsze przynosi korzyść, bo
zawsze coś a Was przytem przypomnę — coś
nerę — i czasem na seryo coś dobrego posła
awię — — Jacy to głupi ludzie co sobie samym za-
ne ~~[illegible]~~ postęp swój marolny chcę przypisać
Gdybym naprzykład ja z serca wyżej musiał
oddać napowrót, wszystko to co mi moi
kochani dali — jakieś bytam zostały się puste
górej jeszcze —
Dokazała piszę prosząc, żeby mi zostawiona
z niego rzeczy oddałał do Berlina jak będzie
nie wszyscy uważali najbezpieczniej — albo
do Jasia — do pisującego dla Ludwika, albo
Schrödera — Niech # będzie tak dobry wyśle
tak najrychlej, żeby za pięć tygodni mógł to
otbyć w Berlinie —
Przepraszam Was kochani drodzy moi że
tak nieporządnie piszę do Was, ale taki
zostałem [illegible] i głupi jestem dzisiaj
naprawdy ledwo znalazłem do Was pisać
Karolowi będzie się należało 55 franków — które
Ksiądz Wujanek będzie tak dobry zapłacić za

mnie — Z Rzymu cała Polonia już praw[ie]
wyjechała, większa część udała się do N[ea]-
polu — Branickich cała familia pojecha[ła]
do Nizy a stamtąd podobno do Kony[...]
Pan Alexander na Artura tylko cze[ka]
muszą już być w drodze — Ten list m[a]
ich o jeden dwa dnie wyprzedzić — Ar[tur]
wie gdzie stoicie — Jeśliby Artur zabawił
się w Paryżu — niechże panie ślą do Wied[nia]
do nas ~~napisze~~ zaraz porte restante i niech
nam swój adres przyśle — Z Panią
Karoliną Skiwiłską będę się starał pom[...]
o wszystkiem pamiętam coś my mówi[li]
Moi kochani drodzy, żegnam Was do W[...]
ney — Całuję Wasze ręce z uszanowaniem
tulę się do Was jako dzieciuka Wasza

Iwan synek Ludwik

Państwu Łamaszewiczom i Kunnie P[...]
Pułkownikowstwu — przyjacielskie po[zdro]-
wienie przesyłam

Kochani moi, najdrożsi moi Ojczymie i Wujanku! Kilkanaście dni minęło
jakem nie pisał do Was — Przyjechawszy do Wenecyi nie zastałem żadnych li-
stów, ani z domu od Matki, ani od brata — sam nie wiem co to znaczy —
cokolwiek bądź — sądzę po tem wszystkiem co do mnie pierwej pisali —
uważyłem za konieczne jechać do Wiednia, gdzie już ~~[illegible]~~ na pewno
na jakiejkolwiek bądź drodze, wiadomość z domu dostanę — Tak się starem
wszystko regulować, abym przed końcem lipca był już u Matki — chyba
by nieprzewidziane jakie okoliczności — zatrzymać by mnie mogły —
Nie pisałem do Was kochani moi z Wenecyi, bo co dzień wyczekałem, czekając
na listy — chciałem Wam coś już pewnego o sobie donieść — ale takie
to już nasze przeznaczenie, że nie możemy wszyscy bez wyjątku przewi-
dzieć — co zrobię jutro zrobić, będziemy przymuszeni — Myślałem już do
nieokreślenie stanowiłem a później wyczekałem, że teraz musiałem
się [illegible] przyrzeczeniem zobowiązać — a zobowiązanie to teraz
tem bardziej spełnić muszę, że mnie do tego ciężko o całą rodzinę
niespokojność nagli, że od 1szych dni marca nie mam od nich już
żadnej wiadomości — A Bóg widzi, że więcej niż kiedy chciałbym
się był z Wami zobaczyć — Dla tylu niezliczonych potrzeb — Dla tylu
drogich pociech — i dla jednej urojonej przyczyny, — z fatalnego przeczucia
wyniknęłej, którą jak mogę od siebie odrzucam a którą gwałtem
na mnie narzuca — Zapytam jakoś jakby ze snu, kiedy najmniej o tem
myślałem, a kiedy nawet pięknemi wrażeniami, których tak wiele
w Wenecyi byłem roztargniony — przyszła mi myśl dziwna, nie-
podobna do prawdy — głupia — że wy na mnie obrażeni — że mnie
choć zawsze kochacie i szacujecie, boście tacy dobrzy, tacy przebaczający
wyrozumiali — ale że pomimo to jakaś dziwna fatalność, rzuciła
na mnie zły cień, który wam nie pozwala dla mnie mieć tego szacun-
ku, na który ja u Was starałem się całemi siłami memi zasłu-
żyć — Przeszedłem myślą wszystko, co od rozstania się z Wami zasz-
łem [illegible] — dusza radowała się na wszystko dobre, co wy jej dali, i przed
napełniała się dla Was wdzięcznością — Zobaczyłem, że nie
tylko serdecznem przywiązaniem moim, mogłem biedny Wam
się wywdzięczać — i pociechą serca zaręczałem kochani, że ono ani
na chwilę dla Was nie ostało — Szukałem później czy niegrze-
cznością jakąś — głupstwem, roztrzepaniem niepamięcią — nie zadra-
snąłem serc Waszych takich czystych, kochających — delikatnych

na każde twarde niezgrabne dotknięcie. takich czułych — Mój Boże
ja nie zobaczyłem, ale czyż ślepy o kolorach sądzić może — Coś wiem
o tem — wiem tylko, że umyślnie tego nie zrobiłem, a roztrzepaniu
naszej dystrakcyi takiej niepamiętano — Wiem to, że gdyby tak było to żału
tego, nie wiem jak silnie — i proszę was jeśli by był jakiś cień taki, c
by mi co umysł zmącił — jasnym promieniem waszego miłowania
Ojcowskiego rozproszcie rozpędzcie ~~Ewęga~~ Niech na jasnym dniu
się moje głupstwo okaże jak co innego — Dobrze Wuju powiedział
że wszystko, co tylko w życiu mnie boli będzie to u mnie wewnątrz
mnie samego leży — ale to tak podobno u wszystkich ~~niedostatek~~ — Kiedy serce sp
~~kojnie~~ bezpiecznie stanęło przy Bogu to coś dla niego może być nie
szczęśliwego na świecie — Cierpienia [największe] będzie mu szczęściem słodyczą
większą — To taka stara piosnka — a taka prawdziwa — Im prawdziwsza
myśl tem starsza — bo prawda wieczna —. Ach mój drogi — Dwóch
godzin nie ma jakem widział Maryę Mörl, tę świętą dziewicę
ną Tyrolską, o której tyle słyszeliście — Tomasz nasz święty na pół ni
więcej przyszedłem do niej z Antonim — Świętobliwy, umartwiony
zagnany ksiądz Kapistran wprowadził nas (za rozkazem [illegible]
zcia biskupa Trydenckiego) do jej skromnego pomieszkania, które s
bie ~~tam~~ do klasztoru zakonnic franciszkanek, przybudować kazała
~~tam~~ tak, że z pokoiku gdzie ona mieszka okno do kościółka daje
Ona z łóżka przez lat 16 nie wstając, co dzień przez to okienko
świętej słucha — Słucha i słyszy więcej niż ludzie słyszą — to pewna, że
[illegible] nie słyszy — ani ziemskiego głosu — cała zachwycona
ani otwarcia drzwi, ani chodu naszego, ani głosu rozmowy naszej nie
słyszała — Zaraz przy poduszce na łóżku swoim klęczała, oczy nie
obłąkane, nie gorączkowe — nie gwałtownie natchnione ale pełne
gorącego nabożeństwa i słodyczy ciągle na obraz N. Panny
zone trzymała — Patrzała w górę na ten obraz i ręce złożone trzy
mała — a tak dziwnie klęczała jakby wstawać miała — cała wy
prężona (bez ~~[illegible]~~ wysilenia swobodnie) tak jakby z pościeli wz
tywać miała — Nie ruszyła ani ustami — ani okiem, ani całem c
swoim ani razu przez cały czas; ale w tej nieruchomości ni
[była] zakamieniona w posąg — jak w katalepsyi — Zdawałoby się, że ona
dobrowolnie w tem położeniu nieruchoma zostaje — Widocznie jest

183 ~~269~~

przez, że ona do zachwycenia czuje taką rozkosz, co na niej się widocz-
nie objawia, wdzięczność czuje dla Pana nad wszelkie ludzkie wielką
i miłość większą nad ludzkie pojmowanie — Miłuje i wdzięczna
dobrowolnie za taką boleść — i Pan ją w tem stanie zachwycił.
Twarz ma piękną — rysy właśnie pełne życia — złagodzone typem nie-
bieskim pełnym słodyczy — Stygmatów nie widziałem, bo złożone
miała ręce do modlitwy, a nogi w pościeli zakryte — Chciałem ... ...
... zobaczyć, ale nie śmiałem prosić księdza Kapistrana, aby ją obudził.
... mnie się zdaje — i tak pewno — bo nie na świętej tak oczywiste cuda, żeby
... się Pan Bóg nie okazywał — To pierwszy raz na ludzkiej istocie widzia-
łem objawioną tak widocznie łaskę Pana Boga — przez taką cudowną
... wyjątkowem wyrazem, żem nie tylko tem poruszony, co byłem powinien
... czuję tak jakem powinien ... wdzięczności ... Boga, który mi
... ... w mym myśle o tem i tylko ... ... porwał — Spokojnie
... tego ... ... — bo przypominam ... ... ludzie
... co lepiej ... ... kochają — ... nie ... ... mi ...
... ... płomień jak wy macie ... ...
... ... na to patrzał — ... Kapistran ...
modlitwą Świętego Augustyna ... ...
... modlitwy za nas prosi ... będzie ...
... ... za mnie modli, że jakoś bezpieczniej na
świecie — ... wiem ... ... się nie sam — Kiedy ...
... przyjaciel — tak mnie trzymaj — że byłbym tysiąc razy tyle
... i ... gdybym zupełnie w ... upadł — Mam ...
... wszystko to chcę już wam razem o mnie donieść ...
... w Wiedniu — Antoni zdrów — jedzie ze mną do Wiednia ...
... dawno nie miał listu, to go niespokoi niezmiernie — ... od ...
... w Wiedniu nie zatrzymało — ... nie przyszły — boję się żeby mnie
... pozdrawiam z całą ich familią — ... Romanowiczów najserdecz-
... ... niezawodnie wkrótce po przyjeździe — będę pamiętał o Ignacym
... przez Berlin ... — Karola całuję serdecznie ... co mi ...

niczy postał, żeby tylko ostrożnie – Kutnowni kowskiemu moje ukłony tytam – laska bezpiecznie dojdzie – Gdzie wy teraz czy ten list was zastanie? Może wy gdzie w świętem ustroniu – od hałasów paryskich i zamotania światowego oddaleni – My nic o nikim teraz już nie wiemy i nie wiem kiedy i gdzie się już zamieszkamy – chyba w Berlinie. Kochani moi – pobłogosławcie mnie, przebaczcie jeżelim was w czemkolwiek zgorszył albo obraził – Tak przebaczcie i pobłogosławcie jak pierwej – Całuję Wasze szanowne ręce – Wasz syn przywiązany [illegible]

Z zacisznej Tyrolskiej doliny, z pomiędzy prostych, pobożnych ludzi i pod świeżym wpływem cudownego wrażenia odzywamy się do Was najmilsi – Chcielibyśmy się podzielić z Wami jak chlebem duchowym wszystkimi uczuciami które powstały w naszej duszy – Dano nam było oglądać jedną świętość dzisiejszej ludzkości, jedną błogosławioną duszę nad którą rozdarły się zasłony ziemskie, i Bóg pozwolił jej oglądać pokój i szczęśliwość lepszej ojczyzny – Nie podobna wyobrazić sobie owej zachwycenia z jaką dusza ta porwana i zawieszona prosto przed Boga, raduje się melodyami jakie Anioły śpiewają Panu – Anielski charakter przybiera jej twarz – Dusza jej tak wycofana z ziemi i tak wpatrzona w Niebo, i tak skoncentrowana w modlitwie i tak wszystkiemi władzami w jeden promień rzucona w górę, a tak cudowne piętno Łaski na niej spoczęło, że wrażenie jakie na [illegible] czyni, niepodobne jest do opisania – Wrażenie niewykreślony przejął całą moją ~~duszę~~ istotę – Stałem nieruchomy – Istny to anioł co na ziemi niepokoju, jak na [illegible] obręczu, klęczy i ledwie dotyka naszego świata wskazując jasne krainy wiecznego pokoju – Kompas to święty wskazujący nam rodzinną ojczyznę – Żałowaliśmy żeście z nami nie byli – Prosiliśmy o nią o modlitwy za kraj i za wszystkich naszych kochanych a zatem i za Was – Szczęść Wam i pomagaj Bóg – Całuję Waszą rękę – Wasz przywiązany

Proszę i najserdeczniejsze [illegible] pozdrowienie wszystkich i kochanych wszystkich [illegible]

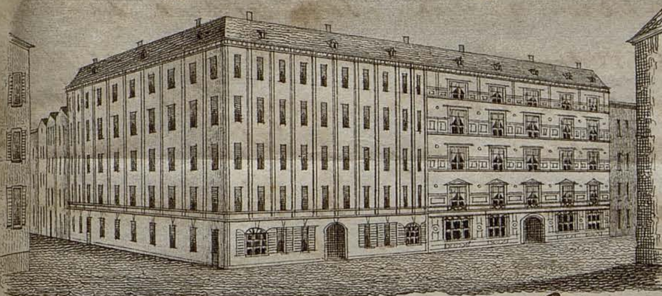
Mój najdroższy Wuju! Sstatnich jeden dzień więcej, jakem zamurzał z obie
zabawiłem w Wiedniu i właśnie tego dnia pismo Twoje odebrałem, i bez
tego miałem zamiar odwiedzić biedną naszą Stabę, ale niewiedziałem
tylko napewno, czy ją jeszcze w Dreznie zastanę. — Właśnie kiedym pierwszy
raz był u niej przyszło zapowiedziane pismo Twoje, jakby na moje powitanie — Bóg jeno
wie i ja czuję, ile mi to było potrzebne, ile mi dobrego tem zrobiłeś — Nie mogę po-
wiedzieć tego — ale kochany sam to widzisz — Powiał od Ciebie duch pokoju, słodkie
go, którym serce miałeś napełnione, a na moję głowę zlewał wraz z Twojem bło-
gosławieństwem — Wiesz mi że czułem to i nie raz już za to Panu Bogu dziękowałem —
Mnie teraz tyle tylko spokojnie co na modlitwie — w inny czas, rozumiesz to dobrze, róż-
ne myśli, męczą mnie zarazem — Modlę się też teraz długo, a po modlitwie czytam
jestem w pokoju, czy wśród ulic miasta samotny, myślę z żałością za grzech swój,
Bóg też wielki nie raz mnie w niebezpiecznym kroku jakby za rękę podtrzymał — łaskę
moję niejeden tuman rozegnał — Coś kiedy abym co kolwiek odetchnął to znowu się jakoś
niecnie w sercu robi — Czy ja temu sam winien? czy nie? Różnie mi o tem mówili ro-
zumni, świątobliwi xięża — spowiednicy — pospolicie to za mniejszą rzecz uważają jak
a — to wiem kochany Wuju, że opadać się starania i Boga proszę o nią — Za Twojem
błogosławieństwem może Wola Jego będzie, że da mi rozum po drodze, po której iść
będę i umocni nademną oczy Twoje, abym nie był jako koń i muł co rozumu nie
mają. — — A więc list mój Peszteński nie doszedł Ciebie — otóż przyczyna złego prze-
cie, co mnę zamotało — widać że w tym była wina moja własna — Niechciałem nic robi-
ć przez Torlonia, i Valentyniego, bo z obudwoma, nienajlepszych byłem stosunkach — zdo-
mnie — mogłem przecież jeszcze się udać do bankiera przy konsulacie Francuzkim en-
gl... — ale też kochany Antuniszko sam mi się nastręczył — on Was także zna
sam taki dobry — tak Was szanować cenić umie — (bo nieznam tu nikogo coby do
Was lepiej był przywiązany) że nie wahałem się już ten list jemu powierzyć — i jeszcze
pozwolił 1000 fr. przy tem przyłączyć — Bóg tak chciał, żeby gdzieś się zawieruszyły — ale
mój drogi kochany Wuju — pozwól mi niech ja to tobie choć w części wynagrodzę
z Berlina — ja wiem w jakiem ty położeniu — pamiętam sobie jakby mi przykro było — gd
tym w malarskiej części, ile będę mógł — w tem i niebył użyteczny. — Teraz obadwa
czekamy na listy i sukursa i to nas tylko (mnie przynajmniej) zatrzymuje — bo ja
wszystko co miałem Antosiowi pożyczyłem — Przecież lada chwila lada chwila wy-
jedziemy z domu wiesz — i za miesiąc może ja już w Domu będę —
Pisma Twoje odczytywałem po wiele razy — co w nich jest do najmniejszego szczegó-
łu najmniejszej myśli pamiętam dobrze — Może przypominam sobie, że mam dobrą
pamięć rozmów i faktów — Będę mógł naszym kochanym wszystko powiedzieć
będę żywym Bohdanowym głosem — nie jedno im na naukę i zbudowanie
powiem — Wasze życie najdotykalniejszą dla nich będzie nauką — szczęśliwy co jak
by przykładem — wszędzie nauczanie — Kogoś tylko wspomniał kogo imiennie po-
wiem to ... — pamiętam coś o nim mówił — Każde słowo Twoje czy to rada, czy
życzenie dobre — wyraz życzliwości — Widzi to jasno będzie dla każdego mieszk
drogą — U nas przecie ludzie nawet zepsuci — jednak czuli są — tymczasem ich złego
polecenia Twoje święcie wypełnię. — A najprzód nietrudno mi będzie starego Ale..na
szanować — zawsze tam robił — on względ sobie należny ma Bogu dzięki od każdego
Ani wątpię, że po tyloletniem niewidzeniu się — rychło się już, z przyszłą wiosną
mieszkanie — Wszystko z mojej strony zrobię — aby go tego naktłonić i to jemu
załatwić. — Ciocię Antosię kocham z całego serca i ona mnie kocha bardzo — nie wątpię

że jej myśli fatrywe przeminą – może też co wraka, wraz z Elyaszem znaleźć będzie
mogła – Wiktusi i wszystkim jej dziatkom Wujowskie i bratewskie błogosławieństwo
[illegible] – Nie pamiętam czym ci pierwiej a Rzymu doniosł, że biedna Anusia długoletnie
cierpienie swoje przykładną śmiercią zakończyła tej zimy – Tomasz jakem donosił m
na części swej w Taraszczańskim powiecie – Syn jego Xawery w wojsku – w dzieciństwie
rozmieszczony się wszyscy – nim mnie do szkół oddano – Antoni drugi brat jego w przyrw
twym obowiązku – Przyjeżdżał często do Mamy pobawić, bo był swawolny – chociaż
dobry chłopiec – Justyna córka Tomana była długo przy mamie – ale przed 10 laty odjechała
ny od rodziców tam za mąż wyszła – Marysia wychowywała się u cioci Antosi – za
mąż wyszedłszy umarła roku temu – dziatki jej w Kijowie – bo i ojciec im umarł –
Kogo z Tomanowiczów zobaczysz daruj samu od ciebie Stryjowskie błogosławieństwo
niech im będzie pokrzepieniem na biedy trudnego życia – Zdaje się że Elyasz na
miejscu onich będzie pamiętał bo oni są najpotrzebniejsi – jak też już i robi – [illegible]
szych wspierając – małych do szkół oddając – Kogo ze znajomych zobaczysz to mi z
odrazu przypomni, co im powiedzieć kazałeś – Swoje gniazdko ukochane – nawiedz
o łaskę i przychylność dla mnie starać się będę jak najusilniej – już znam ich do
całą duszą naraz – byłoby by to dla mnie szczęście gdyby mnie polubili – wielkie szcz
ście bo ja potrzebuję życia takiego – porady mi, pociechy, pokrzepienia potrzeba –
tam byłem się jakby ze Swoj nuży z przykładu – Dla Jadzieńki będę bardzo szczere pa
ny, bo ja doprawdy za świętą uważam – Bałem się jej kiedyś – kiedym się razem bał
bieł i świętości – ale to czułem, że miejsce jej między anyołami, – kiedy jakoś zaw
w anyoły wierzył. – Teraz Wujanku jeszcze jedna rzecz, coż ja powiem o Zosi – W tem no
ostatnim liście prosiłem Wuja o powierzenie mnie tego – nie odebrałem odpowiedzi – a jed
[illegible] jako by była – To takie kochane, dobre niewinne dziecko – Dunyeszka cz
[illegible] dawana modlitwą uczuciami świętości, poświęcenia, cierpliwości – skromny, ta
kwiatek na przywiędłej niwie tułactwa – Ale jednak taki świeży, bo w dobrym cieniu – ch
ciałbym wuju żeby wszystko szczere mówić co wiem o Tobie przed Elyaszem a P.N.… Te
też znaję – wiedzę wszystko – wszystko powinien – Dla reszty zostanie to tajemnicą d
bo nie będzie na to Twego pozwolenia. – Lękając się, że list mój Szymuski nie doszedł,
cznie dokładnie ci dawałem wiadomość – o tem co w mojem położeniu robić zam
ślam – dziś nie mam tak swobodnej myśli abym ci to powtarzał – ale jeżeli
na pewno dowiem, że list ten zginął to znów ci to powtórzę – Jeślibyś go czytał
Kochany Wujanku jak dziwnie na jedziemy myślą byli zajęci – cnót i obo
wiązków codziennych, powszednich, niewidocznych, którymi jedynie można sob
wymodlić jako nagrodę – powołanie do większego czynu – ważniejszego poświę
cenia – Czytałem rozprawy s. o poświęceniu – wiele tam prawdy – wiele przesady, i nam
cierpliwości – Wiele trafnych przykładów fałszywego poświęcenia – zapomniał o
które najbliższe jego – o poświęceniu się wszystko narażał. – Dziwne tam zjawiska w
głębiach naszego ducha. – Żebyś miał Kochany wyobrażenie co tam się w moim
[illegible] powiem kilka rzeczy, które bien nie za ogólnik bez znaczenia (bobym prz
samo uszanowanie dla ciebie, takich byça przed Tobą nie wykładał) ale bien je ta
jak są – jako opowiadanie własnego na sobie doświadczenia. – Wszystko to niewie
jak dawno już przeszyłeś i rozwiązałeś sobie, ale wiem że cię interesować będzie, to
co ja przeszedłem, bo z tego osądzisz jak daleko zajść mogę – Może też odzienydzie

przypomni to Tobie początkową życia drogę – Sumienie ci to tak nieuklejnie jak we mnie
jest – odkryje wszystkiem jak u mnie wszystko jest niby skryte – ale tak że serce co kocha przy-
śledzi wszystko to zobaczy. Ach; wyjm przekonywam się że zło co we mnie jest, w duchu jest
właśnie za grzech duchowy rzucamy się do gwałtownej pokuty ciała – Na modlitwach trawimy
nocy – po całych dniach post zupełny zachowujemy – a zdradliwe ciało we współce z czartem
wszego niesprawiedliwość – poddaje się temu z ochotą i dziwną w utrapieniu znajduje roz-
kosz – Zdaje się natenczas że w samym zakrwawieniu tęż samą znalazłaby rozkosz, co w innej
cielesnej ~~rozkoszy~~ – Myśl o tem naprzykład, nawet jako pokucie, to też samą we mnie sprawuje
organów cielesnych irytacyę – i nieźmiernie jej uspokoić nie można tego drażnienia chyba
aż z samą myślą – A więc ofiarę ducha strapionego Bóg tylko przyjmie – kto duchem
grzeszy duchowie też tylko pokutować winien – Niech darmo ciała nie męczy, wtedy
W osłabieniu dobrowolnem ciała Duch bardzo jest działający – ale kiedy działalność ta bun-
townicza i bezrozumna, to środek ożywiający ją staje się szkodliwym niezmiernie
Ś. Franciszek Salezy, który jak ojciec rodzony, tyle mi rad świętych przez martwą księ-
gę udzielił – Rad takich co jakby umyślnie dla mnie były pisane i właśnie w sam czas
rzeczy mi wpadały – i o tem też mówi w swoim miejscu – „Nie karz niewinne ciało za
grzechy ducha – bo temu grzesznego usiłasz – Mój Boże ciągle coś przeszkadza nie daje
myśli się całej odrazie wylać – wątek jej rwę – i ciąg mi plącze – Ale to może i lepiej – i także
wno lepiej – ja do tej przed Tobą spowiedzi nie potrzebuję zapału – odganiam go nawet od siebie a jeno
bardziej od ^(ucieknę) marzenia, do którego tak i skłonny – Chcę ci tu zdać sprawę z badań ścisłych co zdro-
wy mój rozsądek nad marzycielstwem serdecznem i fantastycznem robił – Mówię że aby
zdrowy trzeba żeby był zimny rozsądek – Rozumi się że to większe tylko prawda, ale ja to czuję
że możemy często się studzić potrzeba – bo często rozgrzany fantastyczną serdeczności
ny igraszką marzenia – Dobrze więc że w tym czasie kiedy mi dał Bóg myśl powinna
w których ludzie codzień mnie widzą, niedomyślają się, – dobrze pojmowanie, że w tym wo
dla mnie czasie, ciągłe przerwy z niebezpiecznych uciechów, ten biedny mój rozsądek wypycha:
marzenia to zdradne czarownice – Rozum jak nic zawojują – Przypochlebić mu się, obałamucić
go im łatwo – Biedny rozum myśli, że panuje a on im wolnie służy – tak jak mąż nad tę
wróżną powagą, kiedy go żona za nos wodzi. – Towiańszczyzna często wspomina o poście du-
chowym – To słowo głęboko mi w myśli zastrzęgło – Przekonałem się rumienne, że oni nie pojmują
to wyrażenie pojmują – a wprost naopak jemu postępują – a przecież zrozumiane i szy-
pełniane byłoby dla nich jedynem lekarstwem – Cud to wielki Opatrzności – ona sa na
odstawia lekarstwo tym co chorobą dotknięci – To cud – cud wielki – bo kiedyby inaczej burzliwe
mu marzeniu pokorna myśl taka, ponętnym kwiatkiem tak się po nad błędnemi
ścieżkami rzucała – Wnak ta duchowa wstrzemięźliwość, sięga myśl z eterycznej ~~niewoli~~
~~[illegible]~~ nieokreślonych stref gdzie bujać swobodnie myśli tak miło – Trzeba jej stamtąd wró-
wy słuchać prawa Pańskiego; Jego świętego słowa – trzeba kajać się i karę wytrzymać
tu dopiero ostrzyć pamięć ~~potrzebną~~, aby mogła rozcinać plugawe stosy złych a głupstwem
upeconych czynności swoich – Rozpatrując stałe, nieznaczące (a złe przez to) czę-
rostki swoje jak to trudno górnemu latawcy mozolnie je rozważać i ne mieśmiście
na pozór) obmyślać środki, aby się ich na dół ustrzedz. To nie sztuka obwiniać się
ogólnie potężnych pokutników słowem – trzeba wprzód znać małość swoją i dopiero
znać co tam zła w tej małości – Wnak ona często więcej zła robi niż go pojąć
może – Jak przy tej obrzydliwej śnieci co duszę obsiadła myśleć o słodkościach mo-
dlitwy – niemi upajać duszę, co ogniem żalu prawdziwego – zapragnieniem poprawy z
brudu się nieoczyściła – My często tylko pociechę – szczęście słodkie w modlitwie mamy na celu

nie myślemy żeby nam była teraz przeciw złemu, co się wszędzie w pięknej szacie wciśnie, [illegible]
zbrodniarz bogaty, a w świecie otarty, w każdy dóm wejść znajdzie sposób — Mój najdroż[szy]
[illegible] najmocniej coś mi powiedział, o troskliwości bez zasady często, która mnie napada — a jen[o]
więcej o martwieniach się wyobrażeniami, co nieprawdziwe — Święta prawda — ale wiem to także że Ty [illegible]
mujesz ten stan kiedy zasłoną urojonych udręczeń pokrywać chcemy rzeczywiste biedne warunk[i] —
Jest to pospolita słabość teraźniejsza — wynika ze sztucznych, nienaturalnych stosunków towarzyskich —
już skamieniałych że się prostota serca albo o nie kruszy, albo się psuje i gnie — Smutno pomyśleć że [illegible]
czy, których najukochańszym powiedzieć nie można — ale to łatwo pojąć — kiedy pomyślimy — że nie[śmiemy]
sami przed sobą czegoś przyznać — At co tam — ktoś zastanawiał się nad dramatycznością tego stanu [illegible]
[illegible] przyjmuje i nazwał go jako sprężyną do tragedji — Ale kto zbada te tajemnice — one prawdziwie okro[pne]
o tyle o ile zostaną tajemnicami na wieki — Samego wiecznie czesto najszczerniejszy nie ukryje — At ten [illegible]
głośnym śmiechem — — Wiem co do tej a głos Malczewskiego rozumiem lepiej jak wszyscy — Przecież Wujaszk[u]
drogi będę się starał poprawić z tego, bo to wiele szkodzi szczerości i prostocie a przygnębia bardzo — Co m[i]
w życiu wiele pomaga to że niemam do nikogo niechęci a tem bardziej nienawiści — Nie cierpię się tem [illegible]
bardzo, bo wiele w tem jest lekceważenia ludzi — i to obojętnego — Co się tyczy serdeczności to najsprzeczniej[sze]
nabyłam o tobie zdania — Raz oskarżam się o nieczułość, że niemam łezki, kiedy inni zanoszą się od pła[czu]
to znowu kiedy oczy mokre mam [illegible] roztkliwione dziecko — Osobiste zupełnie nieszczęścia nigdy mnie [illegible]
głębi nie zmartwią — bo nie mam wymówki przed własnem przekonaniem — i samego siebie wstydzę się bardz[o]
bo ja mam bardzo dużo wewnętrznej dumy, co tem gorsza jest we mnie, że mam jak uważałeś [illegible]
naturalny pozór skromności — Mam też nad podziw wiele próżności — czemu nie łatwo każdy pow[iedzieć może]
też ją obsypiam zgniewem i nie daję jej na wierzch wyłazić — zanadto mnie ciągle upada we własnych
oczach. Nareszcie pawiem ci drogi Wuju że chcę ci po prawdzie zrzucić to wszystko ~~siebie~~ — w tej chwili i w każdej
[illegible] kiedy albo z Bogiem na modlitwie jestem albo kiedy o kochanych moich po świecie rozpierzchnionych
myślę lub do nich piszę — lub za niemi tęsknię — Mój drogi Bohdanie Wuju i Ojcze daruj żem ciebie ta[k]
długo mną samym zajmował — zamiast dziękować ci za wszystko dobre coś mi robił — ale im [illegible]
nad sobą myślę tem nieśmielszy przed Wami być muszę — Nieśmiem nic mówić — bo słowa tak trudn[o]
[illegible]. Po kilku latach jeśli nie jedno dobre coście mi dali zostanie w sercu — to to Wam [illegible]
[dzię]kować umiem. —
[illegible] zajadę — i z Markiem za widzeniem się pomówię o interesie T... Pamiętam wszystko — Oświ[adcz]
[illegible] tym zacnym ludziom, że nigdy nie nie zatrze w sercu moim przyjaźni dla nich [illegible]
[illegible] prawego charakteru i czystego poświęcenia i uwielbienie cichej, cierpliwej cnoty ciągle j[est]
[illegible] — Wiem też że wraz z Wami nad zasługi mnie lubią — Pani Plichtowej — kochanemu Pułkownikowi
[illegible] zachowam zawsze przyjaźń — stoi Wujaszku ile razy gorąca od marzeń głowa — modlę się żeby się [illegible]
[illegible] i często na oczy stają mi Pułk.. staje z duchem swoim udręczonym i bladą zmęczoną tw[arzą]
i troską co w marszczkach na czoło osiada i modlę się też często za niego — — Karola z kościami poczciwe[go]
całuję — Antoniego biednego ściskam serdecznie — Boże broń go odesłego — biedny — biedny — N. J. [illegible]
całuję — o modlitwę proszę za sobą — Wszystkim sigłów wszystkim pozdrowienia serdeczne przesyłam. —
O biednej Pani K. napiszę jutro obszerniej do Józefa Ojczyka — biedna ale lepiej się ma [illegible]
[illegible] — jak niedźwiedź my tu przyjechali — Mój drogi wuju ja się nieprzeprosiłem żem tak d[ługo]
nie pisał bo ja tu już przeszło 10 dni — Ale tak mi przeszkadzają ciągle i ja sam sobie że j[uż]
ten list od 5tu dni zaczęty — Nie wiem co robić — Hydenius doktor tutejszy znajduje że mi trze[ba]
koniecznie wód Egerskich — Zmienił mnie bystrym odgadnięciem symptomatów mojej słabo[ści]
powiadał że nadto długo ją zaniedbywałem i że jeśli tak dalej będzie to cierpienia żołądkow[e]
wreszcie wątroby niezawodnie zaatakować mi mogą nerwy — Bo i teraz w silnem warunem [illegible]
[illegible] w całej kości pacierzowej czuję, który się i w mózgu odzywa — Potem czuje w kości [illegible]
[illegible] i głuchy ból — Wszystko to symptomat nadziei i przechodzi — Zobaczę co mi wlistach [illegible]
napiszą — czekam ich w Berlinie — Pani K. jutro wyjeżdża — będzie tu jej lekarz [illegible]
jej trzeba pokoju — Nie puszczajcie aż zdrowa — Zmęczona więcej jak w przeszłym [illegible]
[illegible] ale nie słabna — Niech na moment bieda a znią słabość to i dziwnie odżywa —
Wuju Ojcze do nóg Twoich upadam kochającego żem jeszcze raz synami — <u>Ludwik</u>
Książki z Berlina sam wyszlę — o rycinach dla P. N. pamiętam. —

Lipsk 28go Augusta 1846go



Kochany Wuju Bohdanie! Nie wiem sam gdzie ten list się znajdzie wszakże jeszcze pod dawnym adresem ci go posyłam — Dziś właśnie wyjechałem z Berlina — jutro będę w Francensbad — Nudne pięć tygodni albo przynajmniej miesiąc tam przebędę, ale cóż robić wiele ten czyni, co musi — Trudno nie narażać się na drugie niebezpieczeństwo. — Bóg świadkiem jednak, że pomimo woli mojej, tęsknotę matki naszej srodze próbuję, a rozkazom jej zadość nie czynię — Bóg pomoże mi, że jej za powrotem pilniejszą postawą opłacę — Kontent jestem przynajmniej, że miejsce dokąd mnie wyprawiono, odosobnione jakieś i głuche — Nie ma tam zwyczajnych przy wodach zabaw ani ich pozorów — Najprzód dla tego, kontent jestem że to mnie niezawodnie okropnie nudzi a potem że unikam pozoru umyślnego zostania. — Z Francensbad na początku Septembra już to razem napewno wyjadę — może też przez ten czas i list jaki otrzymam z domu — Jakby zapomnieli o mnie ostatni list w kwietniu pisany odebrałem go w Wiedniu jeszcze — Co też wy kochani moi z sobą robicie — Czy pojedziecie do Interlaken? — Napiszcie do mnie jeszcze jak można — Ja do was jeszcze kilka razy napiszę przed wyjazdem do kraju pod adresem Pani K. — a i do kraju wyjechawszy jeszcze przez nią będę mógł wam dawać o sobie wiadomość — Potem zaś Adolf K. będzie wam listy do siebie adresowane odsyłał. Gdzie mógł zdaje mi się także wasze odpowiedzi przesyłać — żeby waszego pisania nie poznali — Dykcjonarz konw. i Mysticyzm Górresa przez Roulage wysłałem — musiałem dołożyć kamieni żeby pudełko ważyło więcej jak 20 funtów — bo inaczej nie wolno na Roulage oddawać — a trudno przez pocztę posyłać, coby bardzo drogo kosztowało. — Kocio już przyjął poświęcenia — Nor. — lepiej się ma — swobodny — sam nie wie co z sobą zrobić. Zdaje się jednak, że go wkrótce zobaczycie. — Jaś jedzie do Wód do Salzbrunna — stamtąd możemu się uda na wieś do Józia się dostać. — Przegląd zacznie wkrótce wychodzić — podobno i Rok — Jak mi dawno w Berlinie było — w tej atmosferze ciężkiej parnej ciało od swoje upadało — ale dusza przyzwyczajona do gorącego wylania się zmarze się bardziej kurczyła w zepsutem filozoficznem powietrzu i ich krytycznego nacjonalizmu — Czy jak tam oni to nazywają — Stawia ciężki jakiś niedźwiedzi obrót biorą, jak tylko się tej materyi choć zdaleka dotkną — Widziałem też i Lemana — pokazywał on Antosiowi list od Karola, już z Wiednia pisany przed samym powrotem do kraju — Rzecz jawna, pochlebna admiracja dla Lemana i jego nauki i niepotrzebne ~~[illegible]~~ żale że nie mógł kontynuować zaczętych u niego nauk bardzo przykre były Antosiowi — Wogólności ten list mu się niepodobał — Leman myśli zarazem o examinie, o żonie i o Predygierstwie. — Gołuchowski wyjechał — dawał obiad, na którym miał mowę o nieśmiertelności duszy — skończyło się na tym że przytomnych młodzież

Pakaków

profesorowie Niemcy do swojej nauki bałamutnej, mętnym językiem zachęcali
szczęściem mało kto zrozumiał – a nikt się nie przekonał – Zakończył Szelling o-
świadczeniem że ma nadzieję, iż Sołtykowski przedawny majątek w Polsce
przyjedzie do Berlina jego lekcyi słuchać – a z czasem może i sam będzie Szellingi[sta]
Młodzi nasi pracują bardzo – żyją regularnie, skromnie, poczciwie, porządnie –
Budujący przykład dają prawdziwie – szczególniej niezmordowany Jaś, który o-
-li nie próżnuje – cały niemi zajęty – ledwo wieczorem – przy obiedzie i śniadan[iu]
może się z nim nacieszyć – Wziąłem sobie xiążek dosyć do Zmartwychwstania
pracować – bo pamiętam coś mi w przeszłym roku pisał, i com się po[...]
trochę z przekonania nauczył – że modlitwa i praca jest to woda gorzka
woda słodka jedyna do obmycia duszy – kiedy dym grzesznego mazania okopci
i zbrudzi – Poznałem w Berlinie x. Ruklanda – bardzo nam życzliwy a w[...]
bardzo znakomity xiądz – spowiadałem się u niego dwa razy – pięknie mi m[...]
mówił bardzo o wszystkich – Teraz mi jakoś choć smutno bo tęskno na wsz[yst-]
kie strony za swoimi kochanemi, to jednak lżej jakoś – Z Antosiem rozłączy[łem]
się – czy go zobaczę za 7. tygodni albo i pierwej w Krakowie – Boże daj – [...]
-mną kilkotygodniowa samotność – Daj Boże, abym rozrywany w prawdzie Bo[gu]
bliżej mnie być – bo samotność dobra jest tylko z Bogiem – wtedy ona jest
piero mędrców mistrzynią – Myślę, ojcze przecież i w samotności czuję żem n[ie]
sam – a że lżej na duszy, to dlatego że ktoś modlitwą zdjął ciężar – któż jeśli n[ie]
wy – Wnet modląc się wzajemnie możemy być bliżej siebie – i Zyś mi to mówił i o[jciec]
stary, dusza moja – a wy wiecie o tem dobrze. – Późno już a jutro rano tr[zeba]
trzeba wdrążyć – Żegnam Was – całuję Was po milyon razy. Wasz syn
Wasz sługa – Ludwik

[po V] 1846] [~~przed~~ VII, przed IX] 187 ~~264~~

Mój najdroższy Wuju! Wstrzymałem się dni kil-
ka z napisaniem do ciebie, bo nie wiedziałem
gdzie jesteś — Nad Renem — czy w Szwajcaryi — Myśli-
łem, że może mi jakie słówko od Was przyjdzie —
Najmilszy, kochany — Od chwili jakem się dowiedział
od Pani K. o Twojém postanowieniu nie przesta-
wałem ci składać życzeń z głębi serca — najlepszych [26 XI 1846]
na jakie mnie stać — Już pierwej będąc sam-
[zbr]atałem się myślą przed Bogiem, być z Wami —
i więcej Was kochać i lepiej Wam być wdzięcznym
[zobo]wiązałem się — teraz większą część dnia myślę
o Tobie — a każda myśl jest modlitwą za Wasze
szczęście, albo życzeniem szczęścia dla Was — O mój
dobry — jeśli kiedy dobra myśl we mnie powsta-
je — to najwięcej ją Wam winienem — o niechże
Boże daj! — jeśli stąd jaka zasługa dla mnie pły-
nie — niech ona nie na wykup mnie sa-
mego z jakiej tutaj biedy idzie — ale niechaj się
stanie ofiarą za Wasze szczęście — Myślę, modląc
się — żeby Wam w życiu zawsze było pogodnie — miłoś-
nie — błogo — żeby Was ludzie kochali — jak my wszy-
scy — żeby szczęście śladem szło za Wami — do kogo
się zbliżycie niech jemu dobro wszelkie od Was
płynie — Niechaj tak będzie w kraju jak wy Bo-
ga oto prosicie — niech Bóg modlitwy Wasze przyj-
mie je łaskawie — Daj Boże łaski bardzo wiele — zasłu-
gi przed krajem — sławy od Niego — Niech Ukraina Mat-
ką Wam będzie prawdziwą — Przyjmie kiedy na łono
rozradowana — ciesząc się dziećmi — co jej cześć i chlu-
bę przynoszą — Niech Wam Bóg Ojczyka kocha-
nego zachowa, ~~Wam~~ do późnej starości — aby się
Waszem szczęściem, Waszymi dziatkami i

wnukami

cieszył – a wyszczęściem trwania się radowali –
Niech też przywiązanie, co ludzie mają do Was
niczem się nie płowa, ale owszem niech
go wszystko umacnia, oczyszcza – lepszem
robi – Niechaj zostanie nazawsze niczem nie
przyćmione – aby było przewodnikiem łaski
i cnoty od Was do tych co Was kochają –
Jeśli Bóg cierpieniem ograł duszę – niechaj ona
teraz w szczęściu – rozradowana – Panu na chwałę
pieśń szczęścia zanuci –
Może ja pierwszy na Ukrainę wieść zaniosę, iż
nam przybyła – krewniaczka miła a miłująca
ptaszynka górnego lotu, co chce znad Wisły
głos naszego Dniepru – i stepu wiatrzenie roz-
mowę zrozumi i wygra – Niech jej pokój
i miłość całą wielką duszę zapełnią i niech
ci ona będzie jak ta niewiasta mocna,
którą mędrzec w księdze Świętej wychwala
Matka Ukraina znajdzie pewnie głos co po-
-błogosławi szczęście – i słuch serdeczny wytęży
ciekawie, aby głos miły posłyszeć – Niech
to będzie pieśń szczęścia i wzruszenie jasno-
-widzące w pokoju przy łasce –
Już muszę teraz jechać – nie ma żadnej rady
gdybym chciał zwlekać nawet – Matka każe – pasz-
-tu nie dają – termin wychodzi – obowiązek woła
8go. będę w Krakowie – na kolanach u Panny Mar
modlić się będę – i spowiadać – ale myślą z Wami
będę – Niech ja głos mój wmieszam do chóru bło-
gosławieństwa ślicznego, co do Pani Świata wzno-
-si się na skrzydłach modlitwy i na Twoją głowę
się sleje – słychać głos Matki w Niebie – głosy
świętej miłości z ziemi rodzinnej – Niech
je Bóg wysłucha – Niech Pan z Wami

~~265~~ 188

zawne będzie. —
Pamiętajcie o Ludwiku — który w swej duszy nie-
ma innego mienia — oprócz przywiązania dla
tych, co mu dobrze zrobili — a więc dla Ciebie
kochany Wuju najwięcej — Bez tego on nic nie
wart — Przebaczcie jeślim Wam był kiedy zgor-
szeniem — lub przyczyną chwilowego zachmu-
rzenia: nierozwagą lub głupstwem ~~twoim~~
Módlcie się za mnie, abym Was był godzien
A kochajcie choćiem nie wart tego — Wam
to łatwo — Wam kochać, to jak kwiatkowi
pachnieć —
Do Antosia pisałem: uspokojeniem i pociechą
Nie wątpię, że Was prawdziwie kochać nie
przestanie nigdy — cieszyć się szczęściem Waszém
i modlić się za Was — Bóg Zosię tobie Wuju
przeznaczywszy — jemu młodemu — na rodzi-
nie — poczciwych chęci a dobrej pracy bło-
gosławieniem odpłacić to może zawiczas
Kochajcie go, wspierajcie modlitwami i
pociechą i bądźcie spokojni o niego. —
Mam pewną nadzieję, że on będzie wzglę-
dem Was jak mu Bóg, obowiązek i mi-
łość poczciwa każą — A Bóg mu to nagro-
dzi — Niech on Wam na chwilę myśli nie
chmurzy —
Nowin z kraju żadnych nie mam ostatni list
z kwietnia ~~kwietnia~~ Napiszę do Was Częstochowej i z Mści-
tego. — Teraz żegnam Was drodzy — całuję razem
ręce co się potężą i rękę Ojczyzna kochanego
Przeżegnajcie mnie wszyscy krzyżem świętym
Syn Wasz Ludwik —
P.S. Mnie zdrowiej trochę — mniej wkaszacego —

rzca — Mam tu książki Święte i wyratowane — pracuj
to myśli złe odpędza — Mało myślę o sobie — często
wszystkich przypominam — Spokojny jestem zupełnie
na to, co mi się stać może i choć wszystko przypuszcz-
mam nadzieję, że mię Bóg od złego zachowa — albo d-
moc co cierpienia, co lepiej — W Drezdnie będę 3go Ma-
ja zdaje się jeszcze pisemko wasze odebrać —
Napiszcie — Jak stanę tam też tak do Was napiszę — jeśli
cię tam musi być co zdarzenie dalsze —

[illegible]

~~[illegible]~~

10tego sept. Wrocław

[1846] 189

Kochany Mój, najmilszy – już ostatni raz z tutej ziemi do Ciebie piszę – już jestem na wsiadaniu prawie z Wrocławia – Jutro będę w Krakowie tam ledwie parę dni i dalej – Spóźniłem się o parę dni – nie zmogły znów przyczyny – boli mnie każda zwłoka, ale musiałem się na nią zdecydować – Tak dawno od Ciebie nie miałem wieści – dziesięć tygodni minęło głucho wprost od was nic słyszałem – a tyle jednak przez ten czas z wami czułem – Płakałem z Wami i uśmiechałem się do nadziei Twego szczęścia – a ciągle myślałem o was, modliłem się za Wami i rozważnie uczyłem się jak was kochać najlepiej. Mnie też Bóg dobrze daje – spokojnie mi jest i czuję wewnątrz bezpieczeństwo – Na wszystko patrzę obojętnie – wszystko złe nawet przyjmę z ochotą, bo to od dobrego Pana mego przyjdzie. Wszystko co dobrego zachowa mi Pan lub użyczy na dal, to uważać będę za łaskę i dar Jego – bo ja tego nie wart – bo ja do niczego nie mam prawa – Pogodne mi dał Pan Bóg chwile i jasne – serce wesołe i skoro zakonu to zastąpi wszystko, co mi ludzie odebrać mogą – Ach żeby tylko własną brzydką i małą słabością – nie wypuścić z rąk niemocnych daru wielkiego, którego ~~[illegible]~~ łaski Pańskiej utrzymać nie można. – To wy kochani – to moi kochani to

gniotki

wyprosiliście to co mi teraz potrzeba najbardziej
Tylko miga mi się w myśli - obawa - jak wspomni
sobie na słabość swoją - i częste przykłady - zmarnowa-
-nia tego co długą pracą się zapracowało - Ale p
-cie niegodnego, zasługi innych podtrzymują - a
jest kilkoro — Nie umiem nic ci słowami wy-
Spojrzyj tylko we własne serce a zobaczysz, c
ja mogę dla ciebie przed Bogiem życzyć - Wszystko
co ty i Ojczym mówili, lub pisali poważnego czy-
umiem na pamięć - Mój najdroższy największy
i najświętszy obowiązek dla mnie jest pa-
-nej dla was miłości - Starałem się przypom-
czym czémkolwiek jemu nieuchybił - nic m
serce takiego na głos nie wymawia - Prze
może ono ślepe i nieczułe i dla ciebie pobła-
we - Wy lepiej kochacie i lepiej widzicie -
jeślim więcej przeciwko Wam zawinił po-
-kaście - Wszelkie zgorszenie którego był powo-
niech was do modlitwy skuteczniej o moją pop-
-wę pobudzi - ja żałuję - ja w tej chwili gotów
cierpieć za wszystko i pokutować - Mówi
Augustyn, że nie ma nic łatwiejszego dla do-
-brej woli, jak ona sama dla siebie - gdy
mi nadtego tyle jej przynajmniej zatrzyma
co jej mam w tym czasie — Cieszę się nią
i dzielę nadzieją z Wami drodzy — Cieszę się wszyst-
-kiem co mi dobrego dał Pan Bóg - najwięcej
przywiązanie do Was, i to że wy mnie kochacie

190 173

Eklezyasta powiada że w samym na pozór dobrym
uczuciu i jego stadyach jest jeszcze pozór
że człowiek sam nie ~~wart~~ tego czy godzien kocha-
nia czy nienawiści — Straszno myśleć o tem słowie
mądrego, ale skacze serce jak pomyśli inaczej człowiek
że czy ja wart tego, czy nie wart to wy
mnie kochacie — Jakiż Pan Bóg dobry i jak
to od niego czego żądać jeszcze na świecie.
Niech imię jego będzie błogosławione głosem
dusz czystych — czynami ludzi poczciwych — a
niech to się już staje pieśnią powszechną
w świecie — Niech się ten śliczny głos
chwały zacznie w Polsce —
Z domu nie mam od kilku miesięcy wiadomości
Przecież mam nadzieję że moich Bóg od
złego zachował — co z Wami się dzieje — nic
nie wiem, Boże mój Boże — przemień to wszyst-
ko na dobre — co złego się zdaje — Mądrości
od Boga, to cudowna przemiana utrapień
na pociechę taka naturalna —
Żegnam Ciebie i Ojczyka Kochani — całuję
nogi co prawej drodze chodzą — przyj-
mij i w tej chwili — błogosławieństwo
które codzień Wam moimi słowy powtarzam
woli przed Bogiem — Daj Boże Was
widzieć — tutaj i tam — Żegnam raz
jeszcze jeszcze — Wasz syn Ludw
Ojcze mój najmilszy — ubogi jestem w tej

nieznośnie — przecież zostanie mi się od wydat-
-ków podróży do miejsca gdzie sukursu dosta-
nę 100 t. — Wstyd mi tem zwłaszcza przesłać
ci ich — przez wzgląd, że tak mało — głupi byłem
by się przed tobą wstydzić tego — Mój Boże a przecież
i to może ci pomóc — Wyjątkowe serce, przebacz mi
a przyjmij to dobrze —

Pisałem do ciebie i Henryka 3 razy — a przez tych
co przez P. Kam— tyście odebrali pew...

Stąd list ten odebrałam dla ciebie
Bohdanie 100 talarów — ale na poczcie
nie chcieli przyjąć monety papierowej,
musiałam zmienić na złoto odebra-
wszy Napoleonów 18 — czyli 360 franków
Łaska Boża z tobą drogi i kochany
mój Bohdanie — Nadzieja w niem że wy-
jeszcze wszystko na dobre zmieni —
ale biedni biedni my wszyscy —
Dziś nie mogę dłużej pisać do ciebie
bo poczta odchodzi a niedziela co
zaszło ten list Ludwika czy mogą
go przytrzymać — bądź więc zdrów
błogosławieństwo Pańskie zawsze
niech będzie — Matka

Radowice 2/14 Oktobra

[po 1854 przed 1859] 191

264

Kochani i Moi Najdrożsi! — Dawno już do was pisałem,
pierwszym listem rozrywać serca obrazem szczę-
ścia, które miałem tak często, piękne i spokoju
pełne — a które dla mnie przeminęło jak sen —
że zostałem jak wróbel na dachu ~~domu~~ domu
i gniazdka — jak roślinka na piasku bez
słońca — Sierota z sierotką malutką — dom
z smutkiem swoim — Frania moja kochana
pieczołowaniem i troskliwością swoją, została pawała
iż jej siły i zdrowie poświęcony — tę świętą
kobietę która była moją żoną a dziecięciem
mego Matką — Boleśny czas którym podobało
to się Panu Bogu jeszcze raz nas dotknąć
targnął jej wątłe siły, słaba sama do
mej opieki musiała — polecając mnie i
dziecię opiece Pana Boga — Wtedy przyjechała
do mnie siostra mojej Julki — Helenka — i w
tem nowem osamotnieniu w tem odnawiało
się sieroctwie mojem — stała się dla nas istną
tem pocieszycielem — poświęcona dla nas zupeł-
nie — z zupełnem zapomnieniem o sobie — To
też jakby nieprzerwanym natchnieniem
Boże, ~~że~~ mogłoby mi dla dopełnienia świętych obowiąz-
ków ojca — dla wewnętrznego uspokojenia
ona mi jest niezbędnie potrzebna, i teraz

coraz więcej przekonywam jako onam
będzie pomocą w dopełnieniu wszelkich
obowiązków, Chrześcijańskich, obywatelskich
i rodzinnych — bo wszystkim jej ciało od-
ny i szlachetny duch się zamyka — który
tylko żyje poświęceniem i ofiarą z siebie
i dla którego nawet wstrętną rzeczą jest
myśleć o Sobie — Sobie żadnej w czem kolwiek
po ziemsku, poświatowemu dogadzić. —
Módlcie się więc moi drodzy za nami —
módlcie się po swojemu gorąco — kołacie
do Pana nawdawcy łask i dróg — on
zostawionym pracownikom Winnicy twej
jej niczego nie odmawia — Niech ten świę-
cer, który na celu widoków materyalnych
i światowych rodzin nie ma będzie
trwalnym i niech Go Pan najświętszy
na pożytek Duchowny obraca — objęty
tu doczekali pociechy z dobrego dziecka
a tam Sobie na wieczniste nagrody zosta-
żyli. — Co ja Wam najdrożsi moi o Sobie wię-
cej mogę powiedzieć — Dziś odeszłam z przygn-
bienia i smutku w który mnie nieszczęścia
moje wtrąciły — Spokojny jestem i usposabiam
się wśród duchowe — na resztę życia — Prawy

Pana Boga aby mnie wspierał i umocniał —
proszę go aby mi zachował drogą tę zacną
kobietę, którą mi daje na żonę a którą mi za
Matkę i oddaję się do wszystkich ko-
chanych moich szczęściem serca aby
się razem i żonie i rodzeństwem
moim do Boga wstawiali; aby już
od Grona kory twojej; od pocisków
nieszczęścia — nas (smutnych i tak już dot-
kniętych losami) ochraniał. — Moja — jeno
moje — „Zdwoić smutkiem w jedno spojone
zamęście — wybił się głos jeden — a tym
głosem szczęścia — O szczęście Wiary — o
nadziei, i to..." — Módlcie się moi dro-
dzy — pomóżcie nam biednym sierotom. Nowo-
tajcie dla nas westchnieniem do nieba
to co nam do szczęścia potrzebne — Tulimy
się do Was i prosimy o błogosławieństwo
Wasze. — Niech Wam Bóg wszystko dobre da
i dziatwę Waszą Wam chowa szczęśliwie ku
pociesze Waszej i Naszej — Jeśli Bóg pozwoli
tak się w swojej wierze urządzi aby było
czysto i cokolwiek zapasu było na czas
przejścia, to się może zaraz — lub za dwa tygo-
dnie na jakiś czas zagranicę — Ale

nato nie liczymy – napewno – Kiedyż się kiedy
zobaczymy? Czy do Swojej Ukrainy czas na
chwilkę nie przyjedziecie? – U nas ważna na-
-stała chwila – stanowcza reforma – pierwszy
krok do oswobodzenia ludu z poddaństwa
na podstawie gruntownej – bo z przywiąza-
niem go prawem posiadania ziemi – do
roli – co go w przyszłości chroni i ma od
proletariatu, od zgubnej przemysłowości, od
zepsucia – Oby tylko dobre chęci zabo[illegible]
a Bóg sam dzieło twoje spełni – Módl-
my się – czystem od egoizmu sercem i do-
piero spełniajmy ten wielki obowiązek
społeczny. – Jeszcze tylko co zaczęte dzieło
co zajdzie doniosę Wam – Jeszcze raz
do Waszego serca się przytulam wraz
z Heleną i Marynią – Modląc
się za Wami i błogosławiąc Wam
Wam Nazawsze
[illegible]

262 193

2 Kwietnia 1859 r.

Kochany Mój i Najdroższy Mojo! Nie wiem kiedy te pismo dojdzie do rąk Waszych bo piszę go na ręce brata mojego Juliana Jankowskiego, który nie wie jeszcze kiedy wyjedzie i kiedy się z Wami spotka — za to jednak nastąpi piszę przez niego polecając go Waszemu sercom, łasce i opiece — Mam nadzieję że go pokochacie po swojemu serdecznie bo to jest serdeczny i gorący syn Ukrainiec — Ile razy kto znanych stron jedzie tam do Was równie mi się serce rwie do Was także, coś kiedy o mi projektów nabić nie śmiem, bo nie możność — coś znowu nowe klęski i nieszczęścia stają naprzeciw. Pisać nawet nie mogę bo często jestem niespokojny — i nie chcę moją obawą lub smutkiem Was zasmucać — Moja droga kochana, Helenka często a prawie nawet ciągle choruje — całą tę zimę miała katar i kaszel tak silny i uparty że o takim ani wyobrażenia nie miałem — co przy wątłem jej składzie niezmiernie mnie przeraża — Do tego modli się długo, pości często — i to nad miarę

mojej siły

a pieszczoty nie można! Jedyna nadzieja | która
w Bogu, który może tę jej pewną | cał
-dlitwy wysłuchać i da siły do wyp | ka
nienia obowiązków macierzyńskich | Bie
i małżeńskich — którym się oddaje | i o
z zupełnem zapomnieniem o sobie | nie
i które wątłą tę istotę utrzymują i |
sił i energii dodają — Gdyby ona zdro
wie by mi do szczęścia domowego nic
brakło — Ta samo poświęcenie się z zapomnie-
niem siebie, ta sama słodycz charak-
teru — i szlachetność duszy co u Julki —
to Anioł Stróż którego Bóg zesłał
do mojej chatki na matkę dla mojego
go najmilszego dzieciątka — Julka
Wam wszystko o nas opowie ze
szczegółami — posyłam Wam przez nie-
go fotografię nas trojga chociaż bar-
dzo źle zrobioną — ale nam tak
trudno się pozbyć z domu, że nie wiem
dopiero może lepszą wam przyślę
Proszę Was przyślijcie mi przez
Julka Waszą fotografię — i wa-
szych dzieci — a także starego wujaszka

Kochanie

którego rączki z uszanowaniem
całuję — Polecam i Jego łaskę Jul-
ka — Polecam się sam z żoną i
Dzieckiem Wszystkim modlitwom
i Błogosławieństwu — Was zawsze
niezmiennie kochający

Andrzej

A Monsieur

Bohdan Zaleski

à Fontenay

Pizie 1860 Roku 7/19 Marca

W dniu Patrona Waszego zasyłam Wam życzenia
moje obudwóm. Niech Wam Bóg daje to wszystko
o co go w czystej i Świętej Modlitwie Waszej pro-
sicie Kochani Moi i Najdrożsi! Długi czas do Was
nie pisałem, bo myśl moja była dręczona ciągłą nie-
spokojnością o zdrowie ukochanej żony, zostającej
przytem delikatnem i wątłem zdrowiu w stanie
w którym i najzdrowsze często bywają zagrożone —
Ale Bóg miłosierny wysłuchał próśb moich i mojej
dzieciny sierotki, dla której ona najlepszą jest
Matką i Aniołem Opiekuńczym — rozwiązał
ją szczęśliwie i dał nam syna, któremu
Matka dała Imię Ludwik. — Dziecina wątła
i Matka osłabiona — ale doktorowie cieszą mnie
że wszystko dobrze będzie i że stan w którym
zostawała zbawienny nawet wpływ mieć może
na jej zdrowie — jak mnie i im się zdaje nabrała
nawet cokolwiek ciała — tylko ją ciągle kolor
chroniczny od początku ciąży aż do tej pory
męczył i męczy. — Ciągłe kłopoty i niespokoj-
ności nie dozwalały mi nawet zająć się nieco-
mi ogół nas interesującymi z tym zajściem,
któremubym chciał im poświęcić — W liście do
Genusi donosiłem jej o nowo projektowanym
towarzystwie Rolniczem w naszych prowin-
cyach — W krótce statut jego ma być wygotowany
i przejrzany a przy końcu tego miesiąca na
potwierdzenie

szych przedstawiony. Jeśli Dobry Bóg spokój domu mój i ja się wkrótce mocno wyka-
toki panie aby się dobrze wszystkiem przy-
trzy — w każdym razie bliższe szczegóły o wy-
mieć będę od tymczasowego Prezesa towarzystwa
Naszego Zenona Kołowiczskiego, który jest moim
sąsiadem. — Michał bardzo czynnie zajęty
tem ogólnem dziełem, mającym podnieść nasze
nie tylko w udoskonaleniu, zwiększeniu produkcyi
potrzebniejszej dla ludzi, ale uszlachetniającem codzien-
-ne trudy nasze o chleb powszedni, podnoszącym
pracę naszą około roli, dziś tylko materyalny
na celu mającą — do godności cnoty obywatelskiej
mającej na celu dobro ludu naszego i pomyślność
jego — Dziś już, chociaż jeszcze sankcyi towarzystwa
Rolniczego nie mamy — już wiele osób myśli o poży-
tecznych dla kraju przedsięwzięciach — Zakładają się
fabryki narzędzi rolniczych — przy wzorowych gospo-
-darstwach młodzież praktykuje i sposobi się na światłych
rolników; tu i owdzie wypracowują się projekta
założenia assekuracyi od ognia, gradobicia upa-
nabyło; projekta fermy wzorowej — szkoły agro-
nomicznej — szkółek usposabiających zdolnych i
nych oficyalistów — szkółek rzemieślniczych, których
brak u nas tak wielki a tak wielka potrze-
ba. — Zastanawiają się nadto jak się wydobyć
z pod wpływu żydowstwa i ogólnie panującej lichwy,
bo w naszym obfitym, bogatym prawie powiedzieć można
kraju, dziś obywatelska najniższa skala procentów podnosi

do 8o. — Przyczyną tego brania kapitałów są przedsięwzięcia
nad możność, to jest nad siły pieniężne, rozwinięte jednostron-
nie i zbytek, który wraz z liczną chłonie bogatą dozę
którymi ziemia nasza, ta szczodrobliwa Matka nasza
szczodrze Marnotrawna i w przedsięwzięciach twoich zu-
chwałe a nierozważnie dziatki swe obsypuje. — Założenie
assekuracyi Miejscowych, przez wszystkich właścicieli
razem, — przy corocznych umiarkowanych opłatach miałoby nie-
mierne korzyści — 1o Ogólnie zabezpieczoneby mienie każdego
2. kapitały dziś w znacznej bardzo ilości z kraju do towarzystw
assekuracyjnych wysyłane zostałyby na miejscu — 3. Z zysków
towarzystwa assekuracyjnych mógłby wkrótkim czasie wzrość
kapitał ogromny — mogący posłużyć do założenia fundu-
szu — towarzystwa kredytowego — któreby stanowczo wpłynę-
ło na zniżenie procentów od kapitałów wszędzie bezczynnie
zostające — otworzyłoby je do korzystnych dla kraju przed-
sięwzięć — Nakoniec z corocznych opłat zysk (jaki po opła-
ceniu szkód zostanie) ~~mógł~~ stanowić będzie ~~kapitał~~ kapitał
ogólny, który procentując się ~~(wprzeciągu~~ lat kilkadziesiąt wzróść
może do summ ogromnych — Byłaby to niejako
przymusowa oszczędność, zabezpieczająca ogólny
majątek obywatelstwa, bogacąca kraj i bogactwo to zwra-
cająca na przedmioty ogólnej korzyści. — Ale
nieskończyłbym gdybym chciał mówić o wszystkiem
coby mogło się zrobić przy dobrych chęciach wspólnemi
siłami — Niemam jeszcze dość wolnej myśli abym wszyst-
ko jasno i dokładnie opowiedział.
Z literackich nowości mało coby było — dział tylko gospodar-
skich mnóstwo było nowych i wszystkie rozkupiono
Michał pracuje i pięknie rzeczy i w najlepszym duchu pisze
wkrótce te prace moje będą drukowane — Teatr kijowski
podnosi się coraz — składka obywateli podtrzymuje go materyal-
nie. — Z rodzinnego kątka naszego nowiny te są. — Wszyst-
co żyje jedzie za granicę — mniej szukać zdrowia — Moja

bratowa ze wszystkiemi dziećmi — Modzelescy — Dzialyńscy — Komowicze i wiele innych tych zjadów zwiastuję zaraz wyjeżdżają — Tenten rok zostaje — ma zamiar kończyć dóm w swojej wiosce — Ciocia Antosia w tej chwili jest u nas, mieszka zaś przy Sym... Pan Bóg skarał kalectwem — Pozrunęło się bardzo staraniem wszelakie zdrowie jej dość służy. — Elian rozdzielił się z bratem wiorkę i mają już w tym roku osobno gospodarować ...kowskim Bóg pomnożył familiję dwojgiem bliźniąt ... dzieci daje i na dzieci — coraz wobfitniej pomocy przysyła — Od... ... Własciciel... nic stanowczego nie wiemy tylko ... co rzecz — Widziałem się z Jaroszyńskim, który w Komisji Petersburgskiej zasiada — mówił mi że nie może odgadnąć ani kiedy to będzie skończone ani jak się ...bi —

Co do mnie moi drodzy w ciągłej byłem trwodze o moją ...lenkę, która mi często zapadała na zdrowiu w czasie ... Jak ona zdrowa — wszystko w domu rozradowane ... słońce — Zostawiamy Pana Boga naszego i dziękujemy za szczęście, pokój, opiekę — tyle to jest w raju ... za błogosławieństwo — ale dopuszczał Bóg miłosierny ... wości naszą kochaną często, i znowu modlitwy i prośby trwożliwe zwracaliśmy się ku niemu przekonani że nic tu prawdziwie — niczem nie zamącone jest szczęście — Daj Boże na wieczne zasługi a tymczasem prosimy go o przedłużenie tego, którym nas obdarował, w nadziei że ow... może ku moralnemu pożytkowi dan naszych ... służy. — Mówimy o was często — bawiliśmy z wami w biedach waszych tegorocznych i modliliśmy się aby się nie ponawiały — całujemy was wszystkich z dziateczkami i przyciskamy się do serca waszych — ... gosławcie — módlcie się — kochajcie — wszem was i niezmiennie kochającego Ludwika

Helenka i Marynia was z serca całuje — Polecony Wam ...ka — Ludwisia — wszystko dziecinna — ale wszędzie ...

ukłony ... szczerym ...

Kochany Mój i drogi Wuju! Przeczuwam się wymówkę Twoją a-
le czyż być może abyś od Wiosny żadnego pisma odemnie nie
obrzymał — przynajmniej ja to wiem z pewnością, żem pisał
za pośrednictwem mojej rodziny, co się gdzieś po Europie ro-
złączyła — Waszego zaś adresu wciąż jakoś nie wiem.
Przysyłam Wam Opłatek z pszenicy Ukraińskiej w [illegible]
zrobiony dla mnie, go pamiętaniu przed Bogiem, ~~[illegible]~~ a
staradawnym zwyczajem uświęcone i z ust tylu miłowanych
ludzi wyrazić całym, przy wzajemnych życzeniach — nie tyle
nie tak często wtedy uroczystych dniach pamiętane — „Szczę-
ścia, Zdrowia i wszelkich pomyślności" i Tobie mój najdroższy
serdeczny i kochanej Zosi i Dziatkom i Świętemu Dziadu-
ni Józefowi — Daj Boże — Daj Boże — daj dla każdego z Was i
dla Wszystkich, i w tem piękniejszem znaczeniu w jakiem ktoś
to [illegible] i lepiej pojmuje [illegible] aniżeli my pod ręką wy-
[illegible] nieskończony — niezmierny Wiecznej Boskiej — prawy
[illegible] powiedzi dla siebie samych a [illegible] to [illegible] się
[illegible] pod pow-ściągnieniu [illegible] Boży, bło-
[illegible] przy około Jeli [illegible] — Och prawdzi-
-gonie [illegible] — i przykrości — bo [illegible] Pańskie
księgą [illegible] księgą musi — ale natem [illegible]
[illegible] nazwaniu [illegible]
zostaje stosunku — Szczęśliwa praca żywot cichy — ukryty troska
serdeczne, współczuciem w domowem [illegible] — [illegible] miłości
[illegible] kochaj — błogo [illegible] — a nawet
[illegible] serce zakrwawione [illegible] serca kochanych po [illegible]
świat — Otoż [illegible] życie cięło się dziś [illegible] — [illegible]
[illegible] Bóg w [illegible] wiernosci dorzuć [illegible]
[illegible] zostaje — [illegible] szczęścia i sam
[illegible] z mojej [illegible] córeczki Marynieczki, którą [illegible]
[illegible] Tobie nie myśli — [illegible] ciche — bez żadnej błyskotki
[illegible] kudrej — [illegible] [illegible] z [illegible] inny potrafiły du-
[illegible] — prawie [illegible] Modlitwy — za co jedno is [illegible]
[illegible] — [illegible] nadto etiupe i [illegible] cichą [illegible] dwa
[illegible] to u nas [illegible] ostatnia [illegible] — O-
[illegible] aniżeli bym mógł [illegible] tym głównym zamyśle szczegół lepiej
[illegible] w takiem usposobieniu dany [illegible]

każdy szczegół życia ważnym się dla nas staje — kiedy dla innych jest bez znaczenia
błostką — To też wiedziu się mój drogi — że łatwiej nam odgadnąć sercami
tę ścieżkę, którą was święte natchnienie do wyższego życia celów pro-
wadzi, aniżeli — żywem słowem pisma dać wam poznać ~~że~~ się z wa-
szem staraniem i pragnieniem połączyć — Trzeba trzydniowej zawiei, któ-
ra raz u nas stanowczo wszelkie komunikacje z zewnętrznym światem
a razem i codzienną pracę przerwała — aby się można było całkowicie
duchu skupić — i kochanym swoim dać ~~o sobie~~ znak dokładniejszy
prawdziwego życia swego — Nie nazywam tego przeszkodą że ma-
ma i dzieci razy kilkanaście to pisanie przerwie — ale nikt
ich nie przerwie żmudnym rachunkiem, szelągowem, ani in-
teresem — ani przybyciem do chatki w gościnę — bo u nas jest prawie
przerwany rzecz — Korzystam więc z chwili jak mogę —
Ale zapomniałem o dudzisiu naszem — wam czas powiedzieć — a
nie on mi teraz zmarszczkę przyszedł przerywać słodką szwam-
mową — Bogu dzięki wątła bylinka — mlekiem swojej Ukrainy
karmiona wszelki się wzmogła — Śliczne niemowlątko — pocze-
wem uśmiechem matczynem — słodko się do mnie zwraca
ale z konfederatką na głowie, miewa on czasem minę junacką
wina nie jedną już przetknął kroplę ze smakiem, oszamocząc
drobnemi rączkami — do starych ojców, co w moim pokoju z ...
i odlewów różnych na niego nieruchomi patrzą — przypomi...
głosem donośnym — ruchem żwawym i zawiesistym — miną zuchwałą
krew szlachecką co mu w żyłach płynie — Ot takie to stworzen...
zajmuje ojca — Hetman wielki koronny — Dostojne ...
Lecz czas wam już powiedzieć — o rzeczach ogólnych, k...
mi teraz więcej się zajmuje — żona nasza mnie wda...
zatrzymywać — to też większy czas ... się wtedy ... sami po szlachcie — Macie już szczegóły o tem co my
to mieniali robili — Czas ten wspólny pracy nader ...
dla mnie miły — Nie udało się nam tylko dwa wa...
jedno — aby ciągłem wznosem 1/4° od wierzytelności Tkz. kapi-
tał własny krajowy się zbierał i dał wszystkiem możnoś-
cią przedsięwzięć ogólnego krajowego pożytku — drug...
wykup ziem włościańskich niebył przedmiotem dysk...
w tym względzie miałem przygotowane wniesienie a
przy Tkz. uformowano osobny wydział wykupny,
jedynem celem by było ~~wykupu~~ ustałowienie ziem gromadzkich za
czasy rządu, choćby ze znacznem zniżeniem ich ceny, ...
jedyny sposób rozwiązania kwestyi włościańskiej —

ostateczniej — Podnosząc lud do godności i znaczenia obywatelskiego
czyniąc go właścicielem ziemi, którą i potem jego uzyskanej — zabezpieczylibyśmy raz na zawsze los rolnictwa najszczytniejszego na świecie kraju
przez stałe zatrzymanie rolniczej ludności po wioskach, tam
gdzie od ojców ziemię — węzłem nierozerwanym — wyższego moralnego
znaczenia. — Niech raz lud zagości w wygodach, woli kolonizacyi korzystniejszej dla siebie, lub łatwiejszego zarobienia grosza
jako wyrobnik w przedsięwzięciach przemysłowych — byt rolnictwa zachwiany — w kraju małoludnym — ziemia wartości zachwiana, i nie
pewna także — lud szanować się może jako machina — i wobec nie
zabezpieczony stać się może narzędziem wielkiej woli — Ofiary
tylko na to potrzeba z naszej strony — mnie zdaje się niejest
daleki od tej myśli — jak przynajmniej prace Ked. komisyi o tem
świadczyć zdają się — Pisałem o tem do Horwata do Petersburga
aby oświadczył tam, jeśli będzie można, że obywatele kamienieckiego
powiatu tą jedyną drogą wyjścia z wielu [illegible] trudności widzą — przy niezbędnej
są gwarancyi rządu i bez ich krzywdy — chociażby z ofiarą pewnej części — że TKr jeśli by utworzone było, może ten wykup ułatwić — Jeśli
zaś mabyć czas przejścia według planu kom. Nedaw, niech oświad-
czy, że my nie żądamy powiększenia opłat w ustanowionych powinności
w szczupłej mierze, w porównaniu do innych prowincyi, nam
oznaczonych — tylko przykro nam że komissya w wywodach swoich nie
tylko ducha ofiary w członkach komitetu naszego nie przypuszcza-
ło, ale nawet o ich sumienności. Zarzut pewien i przepraszam [illegible]
już niesprawiedliwy faktem wymownym — oznaczenia niższej sto-
li powinności się zbiera — tak samo pana Horwat znaszej stro-
ny i dopomina się chce, [illegible] świadczeniem bezkutecznie, obyśmy pod względem natury urządzenia w porównaniu z sąsiednich
prowincyi pokrzywdzeni niebyli — według mnie, zdaniem moim
żądać od właścicieli ziemi [illegible] — tem lepiej nawet pod względem
materyalnym takie przewidzenie [illegible] — Wspomniałem
się też o zabezpieczenie większej kultury przez zamia-
nowanie pewnej liczby usług folwarcznych na czas przechodowy za
wysokie opłaty jeśli odrosną wykup [illegible] lub dobrowolną
umowę wg. [illegible] niemożebnym — Wspomniałem
też raz najwięcej o sporach gruntów dworskich z gromadą,
sporach gruntowych między dwoma stronami — obiecując własności szlachcie zabezpieczenie wszelkiego
ostatecznie prze-
ciągi swoje treści gdy raz sobie szlachta powie że bezwzględnego prawa własności mieć nie może na grunta gro-
mady nabyć [illegible]

Madrze łatwiej jej przyjdzie wszelkiego do niej prawa odstąpić ludowi
by nawet zestrałę swojej, byle prawnych subtelności tego pro-
processowie nie dochodził! — Jednak wątpię aby Horwat miał
-ność, chęć i nawet możność przedstawienia komu w Petersburgu
uwag moich — sądzę po przyjściu jakiegoś tam dostał — Przy
on sam nie jest zupełnie mojego zdania — trzymając się
w sprawie włościańskiej zasady bezwzględnej dobrowolnej u-
-mowy, przy zachowaniu praw osobistej wolności dla chłopa
i nieograniczonego prawa własności do ziemi
włościanom — że jednak jest człowiek sumienny i zdania
drugich uwzględniający, przedstawiłby je gdyby mógł — ale
zda mi się nawet do tego czasu mieć nie będzie — Zaraz po przy-
jeździe swoim miał audiencję u Cesarza Jegomości, który
-ry mu powiedział, że sprawa włościańska naszych gu-
-berniach jeszcze nie decydowana. Zapytał o postawę
-bu i rządził aby Marszałkowie Gubernscy wracali do m[iejsc]
swoich, bo bytność ich tam na 10/22 Stycznia będzie potrzebna
Cesarz raz po krótkiej rozmowie pożegnał dwa razy pe[łnymi]
-nemi słowy iż pragnie abyśmy mu wierności
-szej doli dowód weźmiecie. — Minister raz ile razy
spotka do wyjazdu nagli — Sprawa włościańska
przyjdzie wkrótce do rady Państwa, gdzie się dłużej
nie zatrzyma a najdalej w lutym manifest o emancypa-
cyi ogłoszony będzie — Oto są główne sprawy nasze og[ólne]
Zaczynamy się zatamywać dowodzenia sobie wsp[ólnymi]
siłami trzech naszych prowincyj — TKZ było pierwszym
krokiem — Towarzystwo Kolumi... spodziewamy się że
-cie otwarte w czasie kontraktów — Daj Boże — wspólność
o rolnictwie narodu jedynie może podnieść i uszczę-
śliwić czcigodne zabiegi o grosz i chleb powszedni
pomoże do rozwiązania zagadnień moralnych to jest
się sprawy społecznej i do wybrnięcia z kłopotów
materyalnych w jakie niechybnie wtrąceni będziemy
z nas, który obliższej przyszłości niewyczerpanie
się dowiaduje nieprzysposobieni — Odpowiedź na to
oszczędność i skromność wszyscy wszystko ułatwi — ale
tylko na tę ofiarę trzeba ogólnego uznania i energii

na opinii publicznej — wtedy byłoby była prawdziwa ofiara
[illegible] reformy, doktorzy by głównie należeli osobiście
[illegible] który muszą ją przeprowadzić — ani potomstwo
[illegible] inny przy nas dotąd ofiary materyalne po-
wołany być nie powinien — Mniej trzeba dla siebie stan
średni [illegible] zaraz — zrobić się stanie sprawie-
dliwości bez uszczerbku natychmiast pokaże. —
Wierzcie mi się [illegible] — zawsze jednakowy — podła mi-
łośnik szczery kraju [illegible] który na polityce [illegible] ner-
-ki, której nierozumie dobrze — Aż pory jest zdania,
[illegible] poważaniu i polowania ziemiańskiej rzeki
na nim zwrócona, ale tylko chwilowo, więc niedosyć aby
swoich ulubionych stworzyć się wyrzekł — zresztą wszelkie
uwagi uważa jako pochodzące od dziennikarzy, którzy od
doktrynami naprzód poślubionemi, i głos przyjaźni wu-
przedzeniu swojem sądzi być tymi Żurnalistami natchniony — Zarozumiałość
każdego obłąkać może, ale zawsze to dla mnie sympatyczny
i niepospolity człowiek. —

Kalico nasza trochę się ożywiła powrotem zdrowych
z zagranicy Ptaków — coraz tam niby pozdrowie lata-
jących — Leon Szwiad mój najbliższy i zupełnie we
wszystkiem głównem, jednego z nimi zdania miałbym
o was wszystkich opowiadać — kiedyż nareszcie i ja
się z Wami zobaczę — Myślę sobie kiedyś także na
kilkomiesięczną się skazać, ale trudno
zdrowie się ruszyć — tutaj mi tak dobrze —
Rad bym przecie kiedyś Was wszystkich zobaczyć —
Tymczasem raz polecam się wraz z Helenką Marynią
i Ludwikiem — Modlitwom Waszym — Sercu Wszystkim
Serdeczny gorącej Miłości, którą zawsze za prawdziwe
błogosławieństwo Boże przyjmowałem Wasz Zawsze jedenko
w Kaliskiej [illegible]

Andrzej

Biedna ciocia Antosia znacznie na siłach podupadła — nie-
ka przy synie kolei w Krynicznie — [illegible] gospodaruje
zawsze i dobrze mu się widzieć [illegible] mi [illegible]

niedawno — Genusia rada że się do Straszewa
stało nie może się dość nacieszyć domowym kątkiem
swoim — I Antoni pewny jestem gdyby powrócił
by się zdrowszym — Bardzo by był potrzebny teraz
Frania gospodaruje — myśli ciągle o dokończeniu
domu ale dotąd stanowczo dotąd nie przystępuje
Pielawa opustoszała próżna zawsze, tęskne na mnie
robi wrażenie — Potrzebne było dla wszystkich kos[illegible]
ko duchowe — dla otrzeźwienia się — i wzmocnienia
na żywot powszedni — drobnostkami zaprzątniony — Czyż
prawdy oni żyć nie mają na rodzinnej ziemi i czystem powie-
trzem naszem oddychać!! — Tu tyle dobrego zrobili — Krzym bez
sam sobie da radę — Pozdrów ich odemnie serdecznie
ca starego dziadzia — kochanego ręce całuję zresztą
kończę już — kochajcie mnie pamiętajcie —

Kochany Mój Najdroższy! Nakoniec po tylu latach odzywam się do Ciebie. — Przez ten czas tyle przeżyliśmy — klęsk — ciosów nieszczęść ogólnych — strat tyle — że serce jakby skamieniało — a usta oniemiały zgoła — Bądź pewny tak jak to wiem dobrze — że zapomnieniem mamy boleści — czuliśmy zawsze razem i pamiętaliśmy jednakowo o wszystkiem co się stało — wytężając wzrok do Tego, który sam Stworzenie Swoje z najgłębszej toni wydźwignąć może. —

Co do mnie osobiście — Jestem jak każdy co się z kraju naszego, z tego olbrzymiego więzienia wyrwał — ogłuszony i przybity — Ku jeszcze na wszystkie strony oglądam się czy kto nie chwyta, nie ciągnie, nie obdziera — Ponoć jest nawoływania brzmią mi ciągle w uszach, bo tej muzyki przeraźliwie bolesnej nie zapomni nigdy ten co ostatnie lat sześć w kraju przesiedział.

Czujemy wszyscy łaskę Bożą, ale czy ją należycie Pan duchowny obrócić potrafimy?

Przejeżdżałem przez Wołyń — zamieszkany dziś tłumem — byłem i w Krakowie — Po jedenastoletniem niewidzeniu się odwiedziliśmy podrzędnie krewnych mojej żony — bo to się z tym krajem stało — Domy tak niedawno zamożne zastaliśmy w niedostatku lub nędzy

płacze wśród ludzi żyjących rozstaniu — a po d...
odarto szlachto płacze także, patrząc przez szyby
klejone czy wszystko ich wróg zwodzeniem [illegible]
wypędzi. Ileż tych co ślizgania doświadcze...
się naciśnęli niedoopisania — Ileż tułactwa
znam lepiej od innych —
Nasza Ukraina — ze swą ziemią — trzyma się d...
go zmaterializowanego upadku — Nie ma tyle co...
ale kto się potrafił ograniczyć — na swoich
potrzebach nic nie zbywa — Potem jeszcze
gdzie indziej nie działo — grzechem by było
narzekać. —
Wyjechałem zdaniem — aby znanego Ducha o...
mi trochę. Dzieciom dać pociechę — jak się ży...
w kraju wolnym — Chciałem też aby żona
moja tak wiele na siłach — odpoczęła n...
gła wprost około dzieci. —
Wybraliśmy Drezno — na kilkomiesięczne mie-
szkanie — Tu taniej życie kosztuje jak w innych
miastach — Skromnie się utrzymuję zamie...
li tu zadaję — Dla dziewczynki — mojej starszej
lat 15 mamy co potrzeba do nauki — pod okiem
Matki — Chłopiec 9 lat mało co jeszcze potrze-
buje — Biedna żona moja tak była umę-
czona podróżą — tak zgnębiona niemocą że
dalej by jechać nie mogła — Trapi niesłychanie
i niepokoi stan jej zdrowia — Tak wiele a
nad siły pracuje.
Jak Bóg da że się zupełnie to umo-
cni i uspokoję się o zdrowie Helen...
to sam tej jesieni przyjadę do ...

Drogi Mój — a chyba nawieziemy dopiero przed powrotem do kraju żonę i dziatki przywieziemy aby je poznał, przytulał pobłogosławił i rozmaitą dziatwę zapoznał.

Od Frani — PP. Łotęszowskiej i Bronisławie Zaleskiej wiele szczegółów wiem o Was, ale wszystkich Was i wszystko u Was Drogiego własnymi oczyma zobaczyć i czekam z niecierpliwością tej chwili, aby ściskać mój do skutku przy wrażenia!

Frania i Pani Eustachowa są teraz w Ostendzie — Mają być potem w Paryżu i do nas zajadą zapewne w Oktobrze — więc ja zapewne albo na końcu Oktobra albo w Novembrze do Was przyjadę. —

Proskura na wezwanie Gonczi wraca do kraju — bardzo mu się trudno było wybrać — Będąc u nas przez dni kilka ciągle się na stan swego zdrowia uskarżał i ciągle się doktora radził — Już to wcale wnosząc z niego chłopakiem abym się bardzo odmienił od lat sześciu, czem go nie mój dział. — Warto już i wiek podeszły 70 lat cztery — do Bóg doczekać — złoty ślub z Genowefą obchodzić będę

Gienusia chorowała bardzo [illegible]
[illegible] — Przytem ciągle jest cier-
piąca — Ma wszystkie podobną do
tej co miała Matka nasza i no-
gi jej często tak brzękną że chodzić
naciężyny nie może — Podróż dla
tej przyczyny byłaby dłuższej bar-
dzo przykrą — W domu przy wy-
godach, których zagranicą mieć nie
może — utrzymuje się przy siłach jak
tako — Na twoją wygląda nawet
bardzo dobrze — Mniej [illegible] mo-
właście odemnie i zbawiać tak jak
ja niepotrafiła —
Polecam żonę moją i dziatki Twoje-
mu kochającemu sercu i modlit-
wie wszyscy razem tulimy się do Cie-
bie i obejmujemy w serdecznym
uściśnieniu dziatkę Twoją — jak świętość
najmilszych — Szczerze Cię wielbiący
i kochający Andrzej Z

14 septem
1869 roku
Drezno Ostra-Allee N 11

Kochany Wuju! Długo dosyć nie pisałem, bo naprzód wyjeżdżałem do Krakowa odwiedzić chorego, tam znajdującego się, Antoniego Praszkory — a potem przyczepiła się do mnie bieda, której nigdy nie doznawałem to jest ból oczów — tak że kilka tygodni nie czytać i pisać nie mogłem. I teraz mnie jeszcze ciągle oczy bolą, chociaż mniej — ale korzystam z możności pisania, aby Ci Kochany Wuju donieść o sobie i zapytać co u Ciebie się dzieje? Zawczasu przepraszając że niewyraźnie i nieporządnie pisać będę, bo mi się [illegible] Zdaje się że przyczyną tej biedy opał węglem, do czego nie jestem przyzwyczajony i przytem w pierwszych dniach więcej się i nocami czytało. Spieszę krótko wszystko opisać — [illegible] jak kolwiek czytelnie pismo skończę. — Franio było u nas przeszło dwa tygodnie — bawiło się dziećmi i pomimo naszego nalegania przyjechało do kraju — Zatrzymywaliśmy ją, tem bardziej, że cholera okazała się w Kijowie — ale ono otrzymawszy telegram że było tylko kilka wypadków sporadycznej cholery — [illegible] to nie

nie zważając na to. Tych wypadków było jednak
42 w ciągu dwóch miesięcy — i zdaje się że większość
śmiertelnych. — Przez te dwa lata postarzała
Frania — ale jednak żwawa jest ogromnie, choć
jest 9 lat od niej młodszy. —
Praskowa także się postarzał — cierpi na pęcherz — niby
według zdania doktorów niebezpiecznego — ale cierpi
nie dolegliwie — chronicznie — Dyrektor go kuruje — zdaje się że (Antoni) będzie zimował w Krakowie, chociaż tęskni za swoją Bruxellą.
Hruszowa się boi — Gienusia zaś tak
przywykła do Hruszowa i do wygód,
których nigdzie takich na stare lato mieć
nie może jak w domu, że się boi ruszać — Szczególniej w tej porze i ja
ją nienamawiałem, bo po przeszło-
rocznem zapaleniu płuc, podróż ta
— mogła być dla niej niebezpieczną.
Trzy lata do ślubu złotego im zostaje
a tak osobno po świecie rozrzuceni.
My niemożemy się słabą rozstawać.
Przez te dwa tygodnie, com był w Krakowie
chociaż co dzień pisywaliśmy do ciebie — jednak było nam bardzo tęskno — i niespokojności obaj ucierpieliśmy na zdrowiu.
Przywykliśmy obaj czuwać nad sobą — tak
ko słabo silna — trzeba ją strzedz od stracenia
zbytecznego siedzenia wszelkie — i zbytecznych zajęć

tez dziećmi — a przytem od wielkich wzruszeń
i irrytacji — Ja zaś zdrowia nie mam a Bóg
mi dał apetyt ukraiński — muszę mieć zdro-
we pokarmy i takie do których przywykł żołądek
o tem też żona pamięta — Jak się zaczytam
a oczy bolą to mi świecę zabiera — i Bogu
się co moment dziękuję że ktoś czuwa i pa-
mięta o mnie. —
Miałem ja zamiar jechać do Ciebie kochany
mój — radbym jak najprędzej zobaczyć się z Tobą
przyjacielu po staremu. — ale boję się żonę zo-
stawić — Rozpoczęła ona kurację u Woltera,
ale sił coraz mniej — a kłopotu, do których
my nie przywykli, dość — Brak usługi szcze-
gólniej się teraz daje ~~Nabe~~ (Nauczyliśmy
się też cenić swoich sług — w porównaniu z Niem-
cami oni są doskonali!!!) Z nauczycielami także
mamy dość ambarasu — gdy wszystko to żona
do serca więcej bierze — ja muszę ją zastępy-
-wać — Dlatego więc zapewne nie wybiorę się
sam — chociaż mnie Helenka wyprawia, bo
chciałoby abym się prędzej zobaczył — rozer-
-wał się — żeby sobie wstawił — o oczy się starać
poradził — W ciągu tej biedy od 1863 roku,
a szczególniej jak mnie zewsząd wypędzili
Moskale, nigdy nie rozstawaliśmy się — Nawet
na kontrakty w pewnym roku nie jeździła-
a ~~przez~~ tem ~~przeciąg~~ pare lat ona ze mną była, bo jej
brata w fortecy kijowskiej trzymali — Jeśli
więc Bóg da że będziemy zdrowi przez zimę to

przebiedujemy – to zaraz na wiosnę przyje-
-dziemy wszyscy do was. – Niewiem kiedy
będzie wielkanoc – stosownie do tego czy
wczesna czy pózna będziemy albo na świąt
albo zaraz po świętach w Paryżu – My
stęsknieni tobołem, a szczególniej z powodu
zdrowia Heleny, podrożować dużo nie można
więc przyjedziemy na dłuższy czas – kilku mie-
sięcy – aby i dzieci się uczyły i my byśmy
mi mogli dłużej być – odpoczyć sobie i o
zdrowiu poradzić –
Obojgu nam tęskno do domu – do swoich
ich – Pocieszamy się tem że to ofiara dla
dzieci i prosimy Pana Boga aby była
ich pożytkiem – Pod jesień wracać mu-
szę do kraju w roku przyszłym – Jeśli
się tam nic nie zmieni – to będę się
starał za lat parę z synkiem do Kra-
kowa wyjechać i tam go uczyć. –
Antoś Celiński w roku zeszłym
był tu w Grudniu – Mało co widzi
na oczy – żona mu chora – dzieci
mizerne. Interessa pono także nie
najlepsze – Zawsze jednakowy – to
deczny – z zapałem prawie namiętnym
naukowej pracy oddany – czyta – pi-
-Danta tłumaczy – Kiedy mi to kra

szewski opowiadał, właśnie
oczy mnie bolały najwięcej — bałem
się też dla siebie takiej jak u niego
biedy — i odtąd ostrożniej my byłem
z czytaniem — szczególniej gazet i
niemieckich druków — O Panu
Czarym nic nie wiem — czy wy
jechał zagranicę — czy też ciągle
w kraju jest — czy wy co o nim wi
wiecie — Na wyjezdnem obiecywał
Nam, że przez Drezno jechać będzie
i nas nie minie — Kiedym był w
Krakowie, Pani Mirosnewska mówiła
mi, że Pani Konstancja Mrozewska
na zawsze przyjechać z córką do Krakowa
lub do Drezna na mieszkanie — Nie
wiem na czem się skończy ten projekt.
Oto już prawie wszystkie szczegóły
które mogły się zajść. Kochany Wuju!
Proszę na wzajem o wiadomości o
Tobie i Franiczku — Co raz to gorzej
bazgrzę, bo i oczy bolą i palce coś
nie tak już formują litery — jak przyciskam
więcej to papier się drze a jak lekko prowadzę
pióro — to coś co innego piszę jak ja chcę.

widocznie się starzeję — ztąd to jeszcze nie czas — Frania bardzo się gniewa na mnie — jak jej powiem że się starzeję ale cóż robić kiedy tak jest —
Chciałbym przepisać to pismo ale bojąc się aby znowu jeszcze odkładać wysłanie jego — jeśli go dobrze wyczytasz drogi wuju to mnie wkrótce napisz — chwała Bogu że mi oczy lepiej służyć będą — bytam daleko mniej — starałem się o małą posadę — ale mi to nadzieję zdana, bo dalej od Polskiej towarzystwo wiernam —
Polecam się wuja żonie i dzieciom mojemu twojemu sercu i modlitwom twoim i potędze twojej ściskam się najserdeczniej i ciotki twoje — Szczerze Cię szanujący i przywiązany brat i sługa Ludwik
Drezno 20 listop. 1869 r.
Ostra Allée N 11.

22. Decem 1869 r.

~~206~~
205

Kochany Wuju!

Posyłamy Ci opłatek – z Polski sprowadzony – z życzeniem od nas obojga i dziatek naszych – dla Ciebie drogi Wuju i dziatek Twoich. Życzenie „Zdrowia, Szczęścia i wszelkich pomyślności" zawierające w tych słowach – zwyczajem uświęconych to wszystko co nasi pobożni Ojcowie w tem krótkiem życzeniu zawrzeć chcieli i mogli – Żal mi, że nie będę w domu z Rodzeństwem – nie jesteśmy z Tobą i dziećmi Twojemi – to też pierwsze pismo z Powinszowaniem Świąt Bożego Narodzenia, które na Ukrainę wysyłam – jest te, które do Ciebie piszę – boś wrósł tęsknotą za Ukrainą wyniósł w sercu co na Ukrainie było to najpiękniejszego i najświętszego – Ukraina jest w sercu Twojem i na wieki zostanie w pieśni. –

W naszem życiu nic się nie zmieniło. – Dziatwa uczy się pracuje – my tego pilnujemy – Moja żona kontynuuje kurację Malteo i zdaje mi się że się ma cokolwiek

-lepiej — Ja Bogu dzięki na oczy mniej
daleko lepiej — ale to kosztem niemałej
ofiary, bo nie czytam — Niemało ży-
-tuję. — Mamy tu zato odczyty — Polskie
Niemieckie i Francuskie, na które chodzę
prowadzę. — To jest moją córeczkę i dzie-
jęcie Panienki — jedną wychowanicę a drugą
córkę mego sąsiada Ludwika Chamca.
O cholerze w Kijowie — miałem wiadomość że
mało było wypadków — ale śmiertelne — i już
ustaje — ale jednak nie darowano jeszcze umarła mło-
da Ryżnicowa —
Piszą do mnie że Pani Rzewuska i inni suk-
cessorowie S.p. Dyonizy Poniatowskiej zebrali
się do Kijowa dla układów — o sukcesyę.
Piszą mi także że P. Lecroy jest w Kijowie
i nie wybiera się tak prędko zagranicę.
O Antosiu Cielińskim miałem wiadomość
od Pani Generałowej Kołaczkowskiej, której
córka jest za Bardzińskim bratem Anto-
niowej — Źle tam — żona bardzo chora — wyje-
-chali — czy wyjeżdżają do Wrocławia na ku-
racyę — Dzieci także chore — Interessa w złym
stanie — na oczy bardzo lepiej — Będę się
starał z nim widzieć — Obiecano mi adres
jego — więc zaraz do niego napiszę. —

Emilia cierpiąca jest na wysypkę swoją
od której jej nogi brzękną – szczególniej zimą.
Frania porodziła szczęśliwie – na wsi mieszka
w Kościelcu. – Proskura wybiera się z powro-
tem do Bruxelli. –
My przepędzimy tu zimę w Dreźnie a na
wiosnę do Was przyjedziemy do Paryża
Niecierpliwie wyglądam chwili, abym
ci mógł przedstawić żonę moją, którą
mniemam że pokochasz – i dziatki moje
do serca Twojego przytulić. –
Mój Boże jak się to wszystko zmieniło
na tym tu cudzym Świecie Europejskim
od czasu jakem tu raz pierwszy był w mło-
dości – Jakie zmiany – w nas samych – Nie było
wtedy dobrze – ale dziś – to strach wspo-
mnieć co się dzieje. –
Nie ma co o tem pisać – lepiej to odczu-
wam i czujem –
Z Kraszewskim często mówimy o Tobie – od Pola – Kre-
mera, księcia Ożarowskiego, którego widziałem w Kra-
kowie – miałem ci zawieźć pozdrowienia serdeczne
ale bałem się od żony odjechać – przywiązany czuwać
nad nią. –
Odebrałem bez pisma – zapewne od Ciebie kochany Mu-
ju – uwiadomienie o instytucji Cii i chleba – Za wiadomo-
się starać się będę mieć z sobą – to co mi Bóg
dał tego roku – i zarazem Twoje starać się będę z
obowiązków – Polaka i obywatela wypełniać – w miarę
możności mojej. –

Gospodarstwo moje powierzyłem w ręce zaufanego człowieka i zdaje mi się, że straty na niem mieć nie będę — Tęskno mi tylko za zajęciem które stało się prawie jedynem dla nas w zabranym kraju — Przykro mi także że nie mogę tej obowiązkowej pracy zastąpić jakąś pracą umysłową ciągłą i systematyczną — ale moje oczy stają mi wtem na przeszkodzie —

Jeszcze raz wraz z żoną i dziećmi moimi tulę się do serca Twojego a Twoje dzieci do twego przytulam — Zawsze niezmiennie Cię kochający i uwielbiający

Andrzej Ja[illegible]

(28 lutego 1870 r)

w tej chwili odebrałem list od Ziemusi – W kwietniu chce
już wyruszać do męża aby go w Krakowie jeszcze
zastać. –

Kochany Wuju!

Z prawdziwą radością wyczytałem w piśmie Twojem że Bóg Najwyż-szy pozwala Ci cieszyć się szczęściem szczęśliwego wydania za mąż Józi – Czy to rzecz już zdecydowana? Za kogo mianowicie idzie i kie-dy? Moja żona już się modli o ich szczęście i ja zmówię nie jeden pacierz, ale chciałbym wiedzieć coś pewnego. –

My po staremu – jedno drugiego pilnu-jemy – czy wszyscy silniejsi – Helen-ka z nas wszystkich najwątlejsza; ale o nas wszystkich pamięta – i w częstych niedomagach pilnuje –

No ocz Bogu dzięki zdrów jestem, ale zębów nic nie mam – W Paryżu je do-stanę, ale kiedy będziemy mogli przy-jechać to od ciepła i zdrowia Heleni zależyć będzie – Czy na Wiosnę – czy

Zaraz po poprzedniej. —
Dziwi mnie to kochany Waju że mnie zapytujesz czym Twoje pismo zapłaciło odebrał — wszak ja także zapłaciłem list posłałem do Was i na wszelki wypadek że — czyby moje pisma niedochodziły albo może Frania ślę mi adres [illegible]
Proszę Cię zaraz po odebraniu tego pisma wyjaśnij mi tę rzecz całą i [illegible] Twoje ręce przyznij. —
Podzielam całem sercem kłopoty Tw[illegible] i radbym ile możność moja im za[illegible] radzić — W tej chwili niemogę Ci w[illegible] cej posłać jak 20 rs — ale wstrzy[illegible] mam się cztery lub pięć dni [illegible] czasu odebrania Twego adresu — bo boję się czy moje pisma gdzie się nie błąkają. — W[illegible] dym razie możesz na ten ma[illegible] sukurs na pewno liczyć —
Czekam z niecierpliwością Twego p[illegible]
Z kontraktów miałem tylko tego[illegible] że mój tam przyjechali — Szczegół[illegible] jeszcze żadnych —

Sukcessorowie S. p. Danuszowej są w Kijowie
układają się o spadek — Pan Czarny miał
dawno wyjechać zagranicę, ale czemu
go dotąd niema? nie wiem — Prosiłem
aby mi o tem napisano — Antoni
kuruje się w Krakowie — Gieniusia
zdrowo wygląda jak mi piszą, ale to
gi jej pachną i wszystko do końca
Niewiadomo jeszcze obaje stanę — gdzie
i kiedy się zjadę — Trzymają się na
wzajem — Frania w Kijowie znowu
się kuruje — ono zawsze prawie, Dzięki
Panu Bogu że nie mam jak ludzie
żadnej imajinacji o swojem zdrowiu
a tym czasem ja chcąc często się o swo-
-je zdrowie obawiam — nigdy się nie
kuruję — a ona wciąż się leczy i tem
sobie szkodzi —
Antosia Celińskiego nie widziałem we Wrocła-
wiu — przyjechał tam z żoną chorą do
homeopaty. — Bogu dzięki zastałem tam
wszystko lepiej jak mi mówiono — On posta-
rzał się ale zdrów — Oko jedno stracił ale
drugie zdrowe — tylko go nadużywa — Żona ko-
chana ale to szczypiąca [illegible] mój drogi [illegible] —

gnie — Synek chowa się zdrowo — zdolny i grze-
czny chłopiec — Majątek tylko nie wiele przy-
nosi, ale nie odłużony — Słowem wszystko
lepiej jak mi to mówiono —
Co Pani Iwanowska porabia i gdzie jest
Czy ona nic o Panu [illegible] nie wie —
W przyszłym liście napiszę ci o Krakow-
skim — Dziś śpieszę się z ukończeniem
aby mieć jak najprędzej wiado-
mość od Ciebie kochany Maju i a-
-dres — Niech Bóg pomaga i błogosła-
wi kochanej Zosi — Będziemy się sta-
rali zdążyć na wesele a tym czasem
będziemy się modlić wszyscy o jej
szczęście — Ja i wszyscy moi ściskamy
Cię i Twoje dziatki — Polecamy się
Modlitwom i sercu — Szczerze
Cię kochający Andrzej

Rysunki — ukraińskie trudno by zro-
bić dokładniej — Moja Pani przy-
może potrafiłaby Sam kostium uszyć i sporzą-
dzić — Jest tu kilka naszych Panów
i kilka Pań z stron naszych — bę-
my się starali — o dokładnej roboty.

209

6 Marca 187[illegible]

Drezno - Ostra - Allée N 11.

300

Kochany Wuju! Pospieszam z odpowiedzią na list Twój i z przesłaniem małego zasiłku, żałuję mocno że mi możność nie pozwalała przyjść skuteczniej z pomocą. —

Niespokojny jestem że dotąd żadnych wiadomości szczegółowych o moich interessach z kontraktów niemam i nawet od nikogo z moich dotąd stamtąd w czasie kontraktów pisanego listu nie odebrałem — Jak mi takowe przyjdą nie omieszkam się tymi wiadomościami podzielić. —

Bardzo mi się uśmiechała myśl przyspieszenia wyjazdu naszego tak abyśmy już razem w Paryżu świętować mogli; ale niewiem jak to jeszcze będzie — bo się dopiero za odebraniem listów kontraktowych decydować mogę — Przytem od dni kilku niezdrów jestem —

Jest to ko-

tarowe i żołądkowe cierpienie, kt[óre]
u mnie przy diecie i kilkodniowem
zachowaniu się w ciepłem pomie-
szkaniu przechodzi. —
Chcieliśmy też jeszcze odwiedzić Antoniego
w Krakowie przed wyjazdem do
Paryża a dzieciakom obiecaliśmy
że im Berlin pokażemy — co nam
także stydzień czasu zabierze.
Antoni ciągle się na zdrowiu uskar-
ża — wspis aby co stracił na [...]
majeniu, kiedy ojciec napisał. — Ju[…]
musia wybiera się do niego na
wiosnę. —
Od Frani niemiałem już przeszło p[…]
re tygodni listu — Jest w Kijowie
dla kuracji — o Panu Leszczyńskim
także tylko to wiem że jest
w Kijowie, ale szczęścia nic
mi o nim nie piszą — chociaż
każdego z moich odwiedzin moich
o nim proszę — Może po przyj-
-ściu gwaru kontraktowego więcej
będą mieli czasu i swobodniej

myśli do pisania
Dziękuję Ci drogi Wujo za ofiarowaną mi pomoc w ulokowaniu się — Będę z niej korzystał za przyjazdem — zajedziemy naprzód do Hotelu na dni kilka a potem szczegółowo o wszystkiem wypytawszy się będziemy się starali zawołać radę urządzić jak najdogodniej — Mamy tu poczciwą sługę kucharkę — Polkę, która się z nami decyduje jechać do Paryża — Może by to było dobrze.
Kraszewski serdeczne pozdrowienia Ci zasyła — Jak jest często zgryźliwy i rozdrażniony w pismach swoich tak w stosunkach życia najsłodszy, najmilszy i najpoczciwszy — Jan i Zachariasiewicz będą mieli odczyty publiczne które już Zachariasiewicz rozpoczął. Lesser — Engestroem — Dobrowolski także będą do nas przemawiać po Polsku w tej samej sali Lwingowie, dokąd ja z mojemi Panienkami chodziłem na odczyty Niemieckie. — Ale tylko że się kłócą tutejsi literaci — Szczególniej P. Dobrowol-

ski, który na Engeströma najnieprzy-
miedliwiej napada. — Jest to człowiek bar- (Engestrom)
dzo porządny w Dreźnie — zajmuje się
wszystkiemi dobroczynnościami, odczytami — wszy-
dza zabawy bardzo przysmaczone i skro-
mne co do wydatków — a na wszystkiem
tem ubodzy rodacy korzystają. — Jest
to przytem człowiek zamiłowany w sztukach
i literaturze i wpływ jego na tutejszą
Polską kolonią bardzo pożyteczny. —
Bardzo tu się dziś zebrało Polskiego towa-
rzystwa, i bardzo po większej części ludzi
przyjemnych. — Żyją z sobą bez ceremonii
utrzymują się skromnie — Ztąd, choć cię-
ja Drezna przymiotu ustalonej tanności
życia nie przyznają — to wyznać mu-
szę że nikt z Polaków się tu nie ruj-
-nuje bo życie prowadzą oszczędne.
Jedno z drugiem najmniej 300 osób Pol-
skiego towarzystwa dziś tu naliczyć. —
Ponawiamy wszyscy nasze życzenia ser-
deczne dla Józi — Nim ją poznamy mo-
dlić się będziemy aby Bóg jej pomagał
i błogosławił w zamysłach. Daj Boże
prędzej nam się z Wami widzieć do
Drezna i zobaczyć — Szczerze się kłaniający
Ludwik



[1870?]
16.IV.
[illegible]

~~262~~ 211

Kochany Wuju!
Tylko kilka tylko pozdrowienia i
życzeń Ci przesyłam — bo w ciężkiej
[illegible] dużo się przeprowadzić —
Od dwóch tygodni jestem w okropnym
strapieniu [illegible] — a daj Boże aby nie
śmiertelnie chory — Otrzymałem Telegra
fem wezwanie — Dziś tu przyje-
[illegible] —
Moja żona choć chora uparła się
dziś do mnie przyjechać —
Zasyłam Ci życzenia zdrowia, szczęś-
cia i wszelkich pomyślności —
Dla Ciebie i dzieci Twoich —
Daj Boże was prędko zobaczyć
Twój niezmiennie Cię kochający
Andrzej

Kraków
Wielka Sobota

212 ~~205~~

Drezno Ostra-Allee N 11
Wtorek [26 IV ? 1870 r.]
[w tydzień po W. Nocy] (lub później).

Kochany Maju!

Słów tylko kilka piszę. — Wczoraj wróciłem z Krakowa — Ja tam byłem trzy tygodnie — Moja żona tydzień świąteczny. — W Wielką Sobotę obie się zjechały do Krakowa — Helenka o 6tej a Gienusia o 9tej wieczorem —

Antoni śmiertelnie chory — coraz mniej nadziei aby mógł przynajmniej z kalectwem żyć — bo choć cierpienia mniejsze ale gorączka nieustanna — upadek sił spieszny. Przytem doktorowie obawiają się innych komplikacji choroby, które mogą śmierć i nagle sprowadzić — Ale że to choroba i długo potrwać może — a nawet nieznikła jeszcze nadzieja podźwignięcia się więc my jechać do Drezna musieliśmy. —

Polecam Sercu Twojemu oddawcę pisma tego Antosia Chomca — Jest to syn mego przyjaciela i sąsiada Ludwika Chomca — Najlepszy chłopiec — zacny pracowity — skromny.

Możecie z nim naradzić co do naszej przyjazdu do Paryża w czasie pamiętnej [illegible] Jakie ostrożności zachować i czy nie ma niebezpieczeństwa?

Polecamy się usilnie Twojemu sercu
i Modlitwom — Szczerze się kłaniający szczerze
— Sługa Andrzej

Monsieur J. B. Zaleski.
à Paris.
Botignolles - Rue des Moines N16.

213 ~~289~~

[1872]

Marzec lub 18..

Kochani moi!

Dawno nie odzywałem się do Was, bo trudno wśród kłopotów i zabiegów powszedniego życia o myśl swobodną. Dziś piszę przez Kasię, która z naszego gniazda wylatuje w dalekie obce kraje, za mężem, którego sobie wybrała — Polecamy ją sercom, opiece Waszej jako dziecko Ukrainy. Przytulcie ją — w potrzebie poradźcie. Przez nią częściej o nas wiedzieć będziecie. — Spodziewam się że potrafi sobie Wasze łaskawe względy pozyskać —

Co do nas obojga postarzeliśmy — Helenka więcej postarzała nie zdrowa — słabosilna — a zawsze wszystkich w chacie krząta się, biega, pracuje i o wszystkich pamięta — kilka razy ciężko chorowała — na newralgiczne bóle w rozmaitych częściach ciała — a raz miała też same bóle w piersiach [illegible] na-

wylot i

z gorączką silną – tak, że śmy bardzo byli o nią potrwożeni –
Ja mam się teraz dobrze dosyć – po powrocie z zagranicy rozmaite biedy mi dokuczały – żołądek mi szwankował – żeby robione nie najlepiej służą – wszędy jakiś czas dokuczały – Coś mi w nodze było się przewrócił – nareszcie jakoś, że nogę zczerniała i opuchło – Po bandażowaniu przestało i odtąd się nie pokazuje, ale niktby wytłumaczyć nie może – Przytem okropna plaga – cholera od dwóch lat stale nie okolice nasze nawiedza i mnie bardzo trwoży – Wogóle na starość robię się trwożliwszy o wszystko cięższy i nieruchawy – Genusia bardzo postarzała – latem odżywa – ale zimą często zapada – także bardzo się boi cholery, może więcej odemnie – tylko się do tego nie przyznaje – Frania lepiej się od nas trzyma – ruchawa – biegająca nigdy nic jej nie męczy – także bardzo o swoje zdrowie trwożliwa, ale w razie na energiczne broni gotowa – Dzięki Bogu dzieci zdrowo – zajęta budowaniem domu w Krzeczowicach – Matci dziś piękny Wkijanie – co do materialnej

280 214

było zostałem uważaj dobry — ale dotąd ponadto na pokrycie kosztów podróży — Przytem odjęto nam dużo pola dla etatpów i kazano prócz tego 14000 rubli zapłacić — czyli dawnego wykupu wrócić — Na dodatek wyroku przeszłym był nieuważaj taki, że kosztów obrotu gospodarskiego nie pokrył. a żyć trzeba było. Tak Bóg raz daje — drugi raz wyjmuje do rąk twoich — Wtym naszą na wiosnę, W czasie posuchy zdawało się że gorzej jeszcze będzie, ale z połowy maja deszcze poszły i jakby czarodziejską siłą wszystko odżyło — Obfitość mamy zamiast spodziewanego upadku — i można przestrzenne dziury połatać będzie, jeśli da Bóg wszystko do ładu przyprowadzić — Nasze gospodarstwo teraz to tak jak handel jakiś — dość powiedzieć — że corocznie na jednej wiosce mam do 18000 rs expensy gospodarskiej Nikt by temu przed laty kilkunastu nie dał wiary —

Marynia nasza ma już lat 18 — Poczciwy chłopak, krewny mojej żony Jóś Podkorodziński Zacnego gniazda — nie bez fundamentu pierze puty materializmem i filozofią — kocha ją szczerze — radzibyśmy aby ona wzajemnością mu się odpłaciła — bo paladrzu tędzy szczęśliwy by z nim byłto — Nie tając tego co osiągnąwszy nie nalegamy na nią — zdając to wszystko

na Pana

Boga, który wrócił także – jedyny dobry
i nieomylny doradca – Marynia nie zupeł-
nie zdrowa – od trzech lat wybieramy się
z nią do morza i zawsze choroba nam
przeszkadza – Lucio zawsze śmiały – poczciwego
serca kochającego – Do nauki się przyzwyczaj-
ano do niej wstaje – Miał zacnego nauczyciela który
w domu naszym umarł – ale przysłał nam
na zastępcę także bardzo zdolnego i zdające-
go bardzo zacnego człowieka – Tak co moment
i w każdym zmartwieniu – opatrzność Boża
zarazem nas podźwiga i nad zasługi na-
sze pociechy nam szyle – Ot tak prosto
z mosta napisałem Wam wszystko o sobie
i o twoich – W domku naszym życie dość je-
dnostajne – Na drodze – wśród okolicy krewny-
mi i przyjaciołmi zamieszkałej – goście u nas
częsty – tak że – (przy zajęciach) nam sobie trudno wyj-
echać – Latem – zajęcia dość – rachunków – roz-
płaty – lecz dziwnego że trudno o dłuższą chwi-
lę spokoju – aby się z myślą obrachować i
coś napisać – Zimą czytam dużo – Czy-
tałem przeszłej i zaprzeszłej zimy – starych
pisarzów i mędrców starożytnych – (w tłuma-
czeniu najwięcej) Homera – Wirgiliusza – Ho-
racego – Platona – i wielkich nowożytnych
filozofów – Spinozy – Hegla – Szlachetnie ro-
zumem, tych olbrzymów duchowych, mimo
podziwiałem dary ducha – któremi człowieka Bóg

wpośaięt - ale arcydzieła, które na wieki zostały pomni-
kiem ich niepożytej chwały - nie dziwię mnie i
zdaje mi się niczem nieporównanem z Nauką
Kościoła, która dla prostaczków dostępną a
mędrzec z niej czerpie - to czém święci - chciał-
by się tej nauki wypierać - Czytam też roman-
sów Angielskich dużo - Walterscotta i Coopera
po razy kilka - Bulvera - i innych Anglików
w czerwonym mundurze pożeram tomów niemało,
ale mnie oczy pstują, bo druk szkaradny. Fran-
cuzi mnie drażnią swoemi powieściami - Niem-
cy niecierpliwią albo nudzą - Jak chcę się
uspokoić - lub mi się rozrzewnić trzeba,
to powtarzam sobie z pamięci kawałek
Mickiewicza, bo mi jeszcze pamięć słu-
ży i umiem tyle wiersza, że sobie
całość w myśli odbudowuję - Ot i wszyst-
ko, co mogę na prędce powiedzieć o na-
szém tu życiu - Mijam kłopoty, roz-
gardjasz - (który tu u nas jest stosun-
zwyczajnym) - a tylko napisałem to
co wśród niego da się pochwycić i o-
powiedzieć - Od czasu do czasu - jeśli
to was interesować będzie - napiszę
wam o nas - tak się bez wielkiego [illegible]-
ku narażę - Co do szczegółów dotyczą-
cych się osób familji naszej od kor-

dowiem się o wszystkiem — Żomery jest
to dawny mój kolega — z dzieciństwa — niebawem
8 jak od nas wyjechał — Służył wojsku — jest
zdaje się Majorem w odstawce — Mieszka w Bor
tyczu — ożenił się — brat nic mu po Elciamu ni
dał — a sam wszystko stracił — Był u mnie 4 lat
temu — posłałem mu 100rs — Niewiem do czego jest zdol
ny — Mołot około 60 — Mam tyle obowiązków krewnych
po Żukowej, Hulanickiej, od z matki — Chylińskich
Jabłońskich — Olędzkich po Ojcu — że trudno mi
dogo wesprzeć, który bliżej i na oczach tego
się wesprze — jak jest możności potem —
Ot już i koniec — Polecam Wam naj
jeniej Kasię — Polecamy się także
i Modlitwom Waszym wybacz a dzieci
kom i wnukom — Daj Boże się
zobaczyć kiedy — o tym czasem
Modlimy się wzajem za Ciebie —
Pamiętaj za nas i dziatki nam
a my się za Was — wam dziatki
i Wnuczęta modlimy — Przepra
szam że tak niepoządnie i
niewyraźnie piszę — Ściskam Was
serdecznie — Szczerze i serdecznie
Was kochający Andrzej

1mo 1852

[1878]

~~207~~ 216

Kochany Mojo! O północy przyjechaliśmy szczęśliwie do Dijon, stąd o 3ciej do Neufchatel wyjechaliśmy i stamtąd do Constance. Lusia zostawił w wagonie swoją torbę z zegarkiem srebrnym małej wartości. Telegrafowaliśmy aby te rzeczy nam do Constance przysłano, gdybyśmy zaś ich tam nie zastali prosić będziemy aby je odesłano do Moja do Paryża; — stam aby Moj był tak dobry odesłać je Gieni do Vichy. — Zapomniałem także wręczyć Józi biletu na loterję który nabył Pani Mielżyńskiej — załączam je tutaj z życzeniem aby je wygrała.

Z Constance parę słów napiszę — Daj Nam Boże znowu się zobaczyć prędko i w dobrem zdrowiu — Nie wątpię że to nastąpi — jeśli się nadarzy uspokoi to teraz kamieni naszą łatwiejsze. — Tak mi żal serce nie tyle szczęśliwego znowu pobytu w

Panąśri ile chciałem, bo mi te czasy
nowe niepozwalały być daleko
częściej z Tobą kochany Wuju – Chwała
Bogu i zato – a mam nadzieję że jeszcze
kiedyś do was dobiegnę – Dziatki Twe
-je najserdeczniej całuję i Ciebie serdecznie
kochany pięćset razy polecając twoi
rzonę i dziećmi mojemi sercu, ktore
gotlowaniestwu i modlitwom Twoim
Twoj niedodmienny i kochający
Ludwik

Ja od siebie i dzieci jeszcze raz śle mego
kochanego wujaszka, i całujemy najserdecz-
niej jego ręce i polecamy się jego Pasterskiemu
sercu i błogosławieństwu –
H Jankowska
Józię kochaną serdecznie ściskamy
a brzmi jej pozdrawiamy –

[Helena z Sterkich
Jankowska]

~~288~~ 217

Kochany Wuju! Zbliżają się
Nasze Ukraińskie Święta Bożego
Narodzenia i Nowego-Roku
a chociaż tu po Europejsku
już przeszliśmy Święta ja
Swojego trzymając kalenda-
rza — myślą łączę się z ko-
chanymi co są Na Ukrainie
i z tymi którzy tęsknią na
tułactwie za nią — myślę
że pożegnali nie wczoraj i
nie jutro zobaczę. —
Posyłam Wuju opłatek, któ-
ry mnie z Ukrainy przysłano
i obyczajem Ojców — życzę
zdrowia szczęścia i wszelkiej
pomyślności — zawierając w
tych słowach wszystko to
czego Sobie nawzajem

po chrześciańsku rzeczy mo-
żemy. —
Życie moje w sieroctwie i owdo-
wieniu tęskne i smutne - lada-
czem się myśl zaprzęta aby
nie myśleć o tem co boli. —
Dzieciom w pracy nie powo-
dzi się — Zięć stracił dużo na
gospodarstwie — Luciowi
Stach w pracy naukowej
przeszkadzał. — Przecież
tu w Krakowie pobyt, zda-
je mi się będzie korzystny
~~Słysza~~ Professorów i słyny (bo i bliz-
ko siada i wykład zwięzły,
wyraźny — wygłoszony z
przygotowaniem na każ-
dą lekcję — z wypisów — notat
na lekcji — składa w domu

text wykładu i ile mogę sądzić
(~~nie słyszę~~ tam) dokładny — słucha Tar-
nowskiego, Bobrzyńskiego, Smolki,
Ulanowskiego, Kasparka, Zolla
Sokołowskiego i innych —
Ja wkrótce wracam do
domu i na kontrakty aby
jako tako interesa ułożyć
ziemskie, choć w tak sędziwym
wieku, i przy ciągłem cierpie-
niu, w nogach, zostawiłem dość
dobrze — Monikę z Mężem
i dziatkami u mnie robi-
jących. —
Mnie od kilku tygodni ból reu-
matyczny w nogach prześladuje
ale zresztą 80 lat dźwigam
jako tako —
Daj Boże się nam zoba-
czyć, ale kiedy to nastąpi

8

może napiszę coś —
[illegible] przytulam się wraz
z duszą do Twojego serca
kochany Maju — ściskam
Cię kochający i szanujący

Ludwik Janaczek

Kraków dnia [illegible]
przy Ulicy Szewskiej
20 Grudn.
1. Stycz.

